



kat.komp.

391267

II

Mag. St. Dr.

1131/m [h. s.]



391267

Man. St. Dr. II

на мѣстѣхъ ея.

1364

II
NA

HISTORIA
NARODU POLSKIEGO.
TOM III.





NA

P

W Drul

HISTORIA NARODU POLSKIEGO OD POČZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

Antiquam exquirite matrem. VIRG.

PANOWANIE PIASTOW.

TOM III.



*J. Granowski
mjr.*

W WARSZAWIE 1781.

W Drukarni J. K. Mei i Rzeczypospolitey, uprzywileciowanej
GRÖLLOWSKIEY.



~~2 KSIAG~~

~~Aleksandra Chodkiewicz~~

391267

II-3

Goodh, 715.

Bibl Jag



TABLECE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH,

i z niemi granice, pokrewieństwo, lub
jakie inne związki mających, od roku

1080 do roku 1177.

POLSKA.

WŁADYSŁAW HERMAN. Król Polski. Obacz o
nim w Tomie II. na karcie V. w tablicach genealo-
gicznych.

POTOMSTWO WŁADYSŁAWA I.

ZBIGNIEW syn starszy z nieprawego łoża, nie wia-
domo z jakiej matki (*concubina*) urodzony. Długosz
śmierć jego kładnie pod rokiem 1116.

BOLESŁAW III. nazwany Krzywousty, urodzony z Judyty księżniczki Czeskiej, córki Wratysława, według Kozmy w roku 1085. Wstąpił po oycu na państwo w roku 1102. Zona jego pierwsza Zbislawa, córka Świętopelka książęcia Kiiowskiego i Halickiego, poślubiona w roku 1103, umarła w roku 1108. Druga żona, według kroniki Zwifaldenskiej, Salomea, córka Henryka hrabi de Bergen, poślubiona około roku 1110 umarła w roku 1144 27 Czerwca. Umarł Bolesław w roku 1139, pogrzebiony w Płocku.

TRZY CORKI urodzone z Judyty cesarzówny, siostry Henryka IV. wdowy po Salomonie królu Węgierskim. Te córki nie wiadomo jak się nazywały. Marcin Gallus powiada, że jedna z nich była poślubiona *in Russia viro nupsit*: iakiemuś książęciu Ruskemu. Druga została mniszką *sacro velamine caput texit*. Trzecia wydana za iakiegoś Polaka, *quemdam suae gentis virum sibi iunxit*. Hubner w genealogiach na karcie 94 daie Władysławowi córkę Ryxę, żonę Alfonsa VII. króla Kastylii, zmarłą w roku 1151.

POTOMSTWO BOLESŁAWA III. z Ruski.

WŁADYSŁAW II. urodzony w roku 1104, wstąpił na monarchią w roku 1139. Wygnany w roku 1148. Umarł w Altemburgu w Bawaryi, czy w Saxonii, nie wiadomo, w roku 1159. Zona jego pierwsza Agnieszka, córka Leopolda margrabi Austrii, i Agnieszki siostry przerodniey Konrada II. cesarza. poślubiona około roku 1110, umarła w roku 1153, z ktorey potomstwo obacz pod tytułem *książęta Szląscy*. Druga żona, córka Alberta margrabi pułnocnego, nazwanego *Ursus*.

JUDYTA z tyczy Ruski, według Boguśła *unica filia*, urodzona nie wiadomo kiedy. Poślubiona w dzieciennym wieku około roku 1108 Stefanowi królewii-

czowi
goż Bo
tego ro
da kró

KAZ
tki, we
dług te
kiego.

BOL
roku 11
monarc
ku 114
ka Wł
lickiego

1158.
nazywa
go, pos
wzeczy A

umarł w
w roku
wsze i

1173. U
nealogia
ki: ied
Pomeran
mocno:
Obotryt

MIEC
książęcie
monarch
dzie o n
Wielkop

czowi Węgierskiemu, synowi Kolomana, według tegoż Bogusława. Umarła przed rokiem 1125, ponieważ tego roku Stefan ożenił się z córką Roberta Gwiskarda króla Sycylii.

z Niemkini.

KAZIMIERZ, urodzony po długiej nieplodności matki, według Długosza, w roku 1121: poślubił sobie, według tegoż, córkę króla Duńskiego nie wiadomo jakiego. Umarł w roku 1131.

BOLESŁAW nazwany *kędzierzawy*, urodzony w roku 1127. Książę na Mazowszu i Kuiawach: wstąpił na monarchią Polską po wygnaniu Władysława brata w roku 1148. Umarł roku 1177. Żona jego Anastazyja córka Włodzimierza czyli Wszewołodymira książęcia Hallickiego, poślubiona w roku 1151. Umarła w roku 1158. Druga Helena (Długosz ją na drugim miejscu nazywa Maryą) córka Rościława książęcia Przemyckiego, poślubiona w roku 1159, przeżyła męża. Z pierwszej Anastazyi urodził się syn Bolesław w roku 1156: umarł w roku 1172. Drugi z tejże Leszek, urodzony w roku 1158; wziął testamentem oycowskim Mazowsze i Kuiawy pod opieką stryja Kazimierza w roku 1173. Umarł bezpotomny w roku 1185. Hubner w genealogiach dał Bolesławowi kędzierzawemu dwie córki: jedną, Zosię, żonę Warcisława III książęcia Pomeranii, zmarłą w roku 1164, w czym się myli mocno: drugą Mechtyldę, żonę Przebyława królika Obotrytów 1179.

MIECZYŚLAW *stary* urodził się w roku 1131, został książęciem Wielkopolskim w roku 1139. Wstąpił na monarchię w roku 1173. Wygnany w roku 1177. Będąc o nim w następującym Tomie, gdzie o książętach Wielkopolskich.

VIII

HENRYK urodził się w roku 1132: został książęciem Sandomirskim i Lubelskim w roku 1139. Zabity na wojnie z Prusakami bezpotomy w roku 1167.

KAZIMIERZ nazwany Sprawiedliwy. Będzie o nim w Tomie IV.

Corki Bolesława z Niemkiny.

N. N. Bezimienna, żona, według Grammatyka Saxona, Magnusa królewicza Duńskiego, syna Mikołaja.

SWIĘTOSŁAWA, wydana, ile się zdaie, za Jarosława księcia Włodzimirskiego i Halickiego. Obacz o tym w historii naszej na karcie 274.

PRZEDYSŁAWA, wydana, według Bangerta, za Ratybora królika Pomeranii, za Odrą w Szczecinie panującego. Obacz w historii na karcie 274.

N. N. Bezimienna, żona, według Annalisty Saxona, Konrada hrabi de Plotzeke. Obacz w historii na karcie 274.

JUDYTA, żona, według Chronografa Saxona, Ottona II. margrabi Brandeburskiego. Obacz Gebharda in *March. aquilon* na karcie 121.

KSIĄŻĘTA SZLĄSCY PIASTOWIE.

WŁADYSŁAW II, monarcha, syn najstarszy Bolesława krzywoustego, o którym wyżej.

POTOMSTWO WŁADYSŁAWA II.

BOLESŁAW, nazwany *Altus*, wysoki, dla wzrostu, książę Szląska średniego na Wrocławiu &c. Obacz historię na karcie 341 358.

MIECZYŁAW książę Szląska górnego. *Obacz tamże.*
 KONRAD, nazwany łaskonogi, *loripes*, dla cienkich
 gołeni, książę Szląska dolnego. *Obacz tamże.*

P A P I E Z E.

GRZEGORZ VII. rodem z Toskanii 1073 22 Kwie-
 tnia. Umarł w Salernie roku 1185 25 Maja.

WIKTOR III. rodem z Benewentu, obrany roku
 1185 24 Maja. Umarł roku 1186 dnia 14 Wrze-
 śnia.

URBAN II. Francuz, obrany 1088 dnia 12 Mar-
 ca. Umarł roku 1099 29 Lipca.

PASCHAŁ II. Toskańczyk, dawniej Reinerius kar-
 dynał, obrany 1099 12 Sierpnia. Umarł 1118 18 Sty-
 cznia.

GELAZY II. rodem z Kaiety, dawniej archi-dya-
 kon kościoła Rzymskiego, obrany roku 1118 dnia 25 Sty-
 cznia. Umarł we Francyi w Kluniaku 1119 30 Sty-
 cznia.

KALIXT II. rodem z Burgundyi, obrany roku 1119
 w Lutym, koronowany dnia 14 Października. Umarł
 roku 1124 19 Grudnia.

HONORY II. Bonończyk, obrany roku 1124 18
 Grudnia. Umarł roku 1130 16 Lutego.

INNOCENTY II. Rzymianin, obrany roku 1130
 16 Lutego. Umarł roku 1143 24 Września.

CELESTYN II. Toskańczyk, obrany 1143 26 Wrze-
 śnia. Umarł roku 1145 8 Marca.

LUCYUS II. Bonończyk, obrany 1145 9 Marca. U-
 marł 1146 24 Lutego.

EUGENIUSZ III. rodem z Pizy, obrany 1146 25
 Lutego. Umarł 1153 8 Lipca.

K

ANASTAZY IV. Rzymianina, obrany 1153 9 Lipca.
Umarł 1154 2 Grudnia.

HADRYAN IV. Anglik, obrany 1154 3 Grudnia
Umarł 1159 1 Września.

ALEXANDER III. rodem z Sieny, obrany 1159 5
Września. Umarł 1181 20 Września.

NIEMIECCY CESARZE.

HENRYK, w liczbie królów Niemieckich IV, syn Henryka cesarza, nazwanego *czarny*, z Agnieszki księżniczki Akwitańskiej urodzony w roku 1061, wstąpił na państwo roku 1056. Umarł w roku 1106. Żona jego pierwsza Berta, Ottona margrabi Włoskiego córka, umarła roku 1087. Druga Adelajda, albo raczej Praxeda czyli Eupraxya, wdowa po Henryku hrabi Sztadeńskim, córka Wszewłoda księcia Kłiowskiego. Umarła w roku 1109. *Potomstwo*. 1 Konrad Lotaryński. 2 Agnieszka żona Fryderyka księcia Szwabskiego, a potem Leopolda margrabi Austrii, matka Agnieszki, żony Władysława II. 3 Berta, żona Henryka burgrabi Ratys. 4 Adelajda mniszka w Gardersheim. 5 Zofia, żona Godfryda księcia Brabancji. 6 syn, który następuje.

HENRYK V: z Berty, nastąpił po oycu w roku 1106. Umarł w roku 1125 dnia 23 Maja, nie zostawiwszy po sobie potomka. Żona Matylda, córka Henryka I. króla Angielskiego, poślubiona w roku 1114, zmarła w roku 1167.

LOTARYUSZ III. z hrabi Supplinburg, naprzód książę Sakki po wygaśnięciu domu Billungów na Magnusie, potem cesarz, obrany w roku 1125. Umarł w roku 1137 6 Grudnia. Z żony Ryxy zostawił dwie córki.

1 Gertruda
2 Jadwiga
KONRAD
go, i Agnieszka
rodni Agnieszki
Fryderyk
roku 1111
brany Konrad
Umarł
Rotenburg
grafa T
FRYDERYK
dy rydz
go, i Ju
ry i Sa
brany ro

MAGNUS
Billungów
jedna B
ty, hrab
Ursus,
Wulfilda
babka H
tendowa
cesarz H
niu księ
pującemu

1 Gerturda, żona Henryka pysznego książęcia, Bawaryi.
2 Jadwiga, żona Ludwika III. landgrafa Turynii.

KONRAD III. syn Fryderyka książęcia Szwabskiego, i Agnieszki córki Henryka IV cesarza, brat przrodnia Agnieszki żony Władysława II: stryi rodzony Fryderyka I. cesarza, obrany w roku 1139. Umarł roku 1152. 15 Lutego. Potomstwo jego. 1 Henryk obrany królem Niemiec, i koronowany w roku 1147. Umarł przed oycem roku 1150. 2 Fryderyk książę Rotenburski. 3 Judyta żona Ludwika żelaznego, landgrafa Turynii.

FRYDERYK I cesarz, nazwany *Barbarossa*, dla brody rydzowatej, syn Fryderyka II książęcia Szwabskiego, i Judyty córki Henryka czarnego, książęcia Bawaryi i Saxonii, synowiec rodzony Konrada cesarza. Obrany roku 1152. Umarł roku 1190 w Czerwcu.

IMPERIUM.

SASCY KSIĄŻĘTA.

MAGNUS, syn Ordulfa ostatni po mieczu z domu Billingów, umarł roku 1106, zostawił dwie córki, jedną Bilika, wydana za Ottona I. nazwanego *bagazy*, hrabi na Ballenstedzie, matka Alberta, nazwanego *Uryus*, pierwszego margrabi Brandeburskiego: druga Wulfilda żona Henryka czarnego książęcia Bawaryi, babka Henryka Lwa. Po tych dwóch książniczkach pretendowały sukcesyi Saxonii Henryk z Albertem, lecz cesarz Henryk V. utrzymując prawo swoje w rozdawaniu księstw, według woli, oddał księstwo Sakcie następnemu.

LOTARYUSZ, hrabia de Supplinburg, który pod tym został cesarzem w roku 1125.

HENRYK książę Bawarski, zięć Lotaryusza, wziął od niego księstwo Sakskie.

HENRYK Lw, syn pyśznego urodził się w roku 1129, został pod ojcem księżęciem Sakskim w roku 1137. Bawarskim w roku 1156. Umarł w roku 1195 6 Sierpnia.

MARGRABIOWIE PULNOCNI.

bohem.

z hrabiów Sztadeńskich.

UDO II. syn Ludgera, o którym w Tomie II. historyi naszey.

HENRYK I. syn Udon, umarł w roku 1087. nie zostawiwszy żadnego potomstwa z Praxedy czyli Eupraxyi Ruskiej, córki Wszewłoda książęcia Kijowskiego.

UDO III. brat Henryka, opanował Brandeburg w roku 1100, i znowu stracił: umarł roku 1106. Zona Ermengarda, córka Fryderyka hrabi Płockiego *de Ploetze* w Saxonii.

RUDOLF, brat Henryka I i Udon III, wziął marchię prawem opiekunstwa nad synowcem: zrzucony od cesarza Henryka V. w roku 1172; oddał margrabstwo w roku 1174 temuż synowcowi, który nastąpił. Umarł roku 1174.

HENRYK II. syn Udon III. umarł bezpotomny w roku 1128. Zona Adelajda, córka Ottona *bogatego*, hrabi na Ballenstetdzie, siostra Alberta.

UDO IV. syn Rudolfa, zabity pod Aschersleben 13 Marca w roku 1130.

RUDO
cna pod
teyże w
1145.

HELPE
ryka V ces
deńskiego
KONRA
Sztadeńskie
fza cesarza
fzech pod
córki Boles
BERNA
III. do A
28 Wrześ
rza Alberta

ALBER
bogaty, h
z Eiliki, c
cia Saxonii
wielu dobr
wokat (w
Subadwoka
żących). G
Ascherslebe
cesarza 11
Lotaryusza
donni hrab
1138: wys
pólnocnym

RUDOLF II. brat Udon IV. bierze marchią południową pod czas wygnania Alberta *Urfus*: ustępuje mu teżyż w roku 1142. Zabity od Dytmarfów w roku 1145.

z hrabiów Płockich Płoczek.

HELPERYK, margrabia kilkomiejski, z woli Henryka V. cesarza w roku 1112, po złożeniu Rudolfa Sztadeńskiego, o którym wyżej. Umarł w roku 1118.

KONRAD syn Helperyka, po zabiciu Udon IV. Sztadeńskiego został kreowany margrabią od Lotaryusza cesarza w roku 1130. Zabity bezpotomny we Włoszech pod Modreją w roku 1133. Był on mężem córki Bolesława Krzywoustego.

BERNARD, brat Konrada, towarzysząc Konradowi III. do Azyi na krucyatę, umiera tamże roku 1147 28 Września. hrabstwo jego z zamkiem oddane od cesarza Albertowi *Urfus*, który następuje.

z hrabiów Ballensztetu.

ALBERT, nazwany *Urfus*, syn Ottona nazwanego *bogaty*, hrabi Ballensztetu, urodzony w roku 1106 z Eiliki, córki i dziedziczki po części Magnusa książęcia Saxonii, pani i margrabiny na *Wurben*. Dziedzic wielu dóbr po oycu i matce: hrabia Ballensztetu. Advokat (woyt dozorca) tegoż i Nienburga z Gernroden. Subadwokat kościoła (dóbr świeckich do kościoła należących) Goslarzkiego. Hrabia na Plotzekie. Hrabia na Ascherleben. Bierze hrabstwo Luzacyi od Lotaryusza cesarza 1124. Wygnany z niego 1131. Kreowany od Lotaryusza margrabią południowym po śmierci Konrada z domu hrab. Płoczek 1134: książęciem Saxonii w roku 1138: wymuły z obu urzędów 1140. Znowu margrabią południowym w roku 1142. Bierze od Przebysława Sio-

wianina Brandeburg. Z tym miastem wniósł do domu swego tytuł margrabi Brandeburskiego. Oddał marchię południową synowi Ottonowi w roku 1147. Sam został przy tytule Brandeburskim. Umarł 1170.

MARGRABIOWIE POŁUDNIOWI.

Australes.

LEOPOLD, nazwany *piękny*, umarł roku 1096.

LEOPOLD *święty*, od roku 1196 do roku 1136. Zona jego Agnieszka, córka Henryka IV cesarza, wdowa po oycu Fryderyku Szwabskim, a matka Agnieszki żony Władysława II.

LEOPOLD V. syn Leopolda świętego, umarł roku 1142.

HENRYK II. syn Leopolda świętego, uczyniony pierwszy książęciem Austrii od Fryderyka I. cesarza w roku 1156, dla osłabienia książąt Bawarskich *ducum*, od których margrabiowie dependowali: umarł w roku 1172.

LEOPOLD VI. nazwany *virtuosus*, od roku 1172, do roku 1194.

MARGRABIOWIE WSCHODNI.

O margrabiach czyli starostach pogranicznych, mówiliśmy nie raz w Tomie II. historii naszej. Stanowili oni cesarze przeciwko Słowianom, dla strzeżenia granic państwa Niemieckiego za Elbą. Nie były to naprzód urzędy dziedziczne, ale dependujące od woli cesarskiej, póki się margrabiowie nabytkiem dóbr dzie-

dzicznych
bardziej
now nie
brodzicy
Margr
Henryka
zacyi, t
przeciwk
należały.

HENR
mie II. T
nieważ p
sarza, a
margrabit
iego stryic
Wratisław
mierzeńca
Trzymali
WIGBI
stwo Miśn
Henryka v
linii tego
KONR
ka, za por
Ten to ie
wie Miśni
Luzacyi,
Saskie z El

dzicznych i spadkowych przez pokrewieństwo, a najbardziej zaborem Słowiańszczyzny, w udzielnich państwach nie zamienili, przez słabość cesarzów, albo ich dobrodziejstwa i przywileje.

Margrabiowie wschodni *orientales*, postanowieni od Henryka ptaśnika *auceps*, iedni byli margrabiami Łuzacy, to jest przeciwko Lutykom, drudzy Miśni przeciwko Syrbom; czasem też obie marchie do iednego należały.

w Miśni.

HENRYK, syn Dedona margrabi, o którym w Tomie II. Ten Henryk margrabią Miśni i Łuzacy, ponieważ pod czas zamieszek Niemieckich odstąpił cesarza, a złączył się z innemi Saksami, zrzucony był z margrabistwa, które Henryk cesarz oddał, Tymonowi jego sryjowi. Nie przyszedł iednak Tymon do posessyi. Wratysław książę Czeski, za pozwoleniem cesarza sprzymierzeńca swojego przeciwko Saksom, opanował Miśnię. Trzymali Czesi to margrabistwo do roku 1124.

WIGBERT, hrabia Groiecki, otrzymał margrabistwo Miśni od Henryka V. cesarza, po ustąpieniu Henryka wyżey mianowanego w roku 1124, mimo praw linii jego poboczney.

KONRAD, syn Tymona, a brat stryjeczny Henryka, za pomocą Lotaryusza cesarza powygnął Czechów. Ten to jest Konrad, od którego pochodzą margrabiowie Miśni, którzy potym do państw swoich, margrabistwo Łuzacy, landgrabstwo, Turynii, a nakoniec księstwo Saskie z Elektorstwem przyłączyli.



w Luzacyi.

HENRYK, syn Dedona, wyżej'położony. Margrabia Miśnii i Luzacyi. Z teyże przyczyny, co i wyżej utracił Luzacyą. Dzierżeli tę prowincyą Polacy od czasów Mieczysława I, bądź zdawna dziedziczną, bądź w ułlawicznym Luzyków przez Czechów i Polaków rozrywaniu ustąpioną Mieczysławowi w posagu z Dąbrowką, iako chcą niektórzy pisarze Niemiec. Bolesław Chrobry podbił ją sobie, iako się mówiło w 'Tomie II. Za Mieczysława wydarli ją margrabiowie. Trzymali ją Niemcy do czasów rozruchow między Henrykiem cesarzem i Sasami. Henryk oddał wyższą Luzacyą Wratysławowi książęciu Czeskiemu, za wierne usługi przeciwko Sasom, wyzuwszy z niej Henryka margrabię. Czytamy w księdze *Scriptores rerum Lusaticarum* na karc. 179, że w roku 1171 czytana była od konsyliarzów Henryka IV. w kościele Miśnieńskim, ugoda między Bolesławem śmiałym królem, i Wratysławem książęciem Czeskim, mocą której wyższa Luzacya dostała się Czechom, niższa Polakom.

WRATYSŁAW książę Czeski, o którym wyżej.

WIGBERT, zięć Wratysława, hrabia Groiecki, wziął w posagu hrabstwo Budyśyńskie w niższej Luzacyi od Wratysława. Temuż Wigbertowi Henryk V. cesarz oddał w roku 1124 też samą Luzacyą.

HENRYK, syn Wigberta bezpotomny, darował ją Sobiesławowi książęciu Czeskiemu, a tę darowiznę potwierdził w roku 1127. Lotaryusz III. cesarz. Rzecz do prawdy podobna, że tak Polacy, iak margrabiowie Miśnii utrzymywali zawsze prawo swoje do Luzacyi. Wincenty kronikarz Czeski powiada na karcie 45, że gdy Władysław II. książę Czeski będąc w roku 1157 na zieżdzie Wirtzburskim, obiecał dać Fryderykowi I. cesarzo-

farzo
cesar
fyńsk
na ka
mi W
chion
spekta
Es A
tych t
fyi r
Miśni
grabia

S.
roku
KO
dyśław
wiza
dyśław
urodz
ST
1131.
wouft
go. Z
BE
z oyce
państw
Umar
książę
GE
1161.

farzowi posilki przeciwko Polakom i Medyolańczykom, cesarz wzajemnie obiecał mu darować: Luzacyą Budyńską, to jest górną. Hanek pisarz Szląski mówi także na karcie 443, że pod czas działu Szląska między synami Władysława II. *quidquid Lusatiae, quam sibi Marchiones Misnenses totam vindicabant, tum ad Silesiam spectabat, donec litigium ideo subortum inter Silesios et Misnenses finiretur, indivisum relinquebatur.* Z tych to przyczyn, odmian, naiazdów, darowizn i poselszy różnych, tak królowie Czescy, jak margrabiowie Miśni, i książęta Szląscy Polacy pisali się potym margrabiami Luzackimi.

WĘGRZY.

S. WŁADYSŁAW, o którym w Tomie II. Umarł roku 1096.

KOLOMAN, syn Geyzy I. króla, synowiec S. Władysława, od roku 1096, do roku 1113. Zony jego: pierwsza Bazylla, córka Rogera Sycylijskiego, druga Przedysława, córka Świętopełka Kiiowskiego, z której się urodził Borys napaśnik.

STEFAN II. syn Kolomana od roku 1114, do roku 1131. Zona jego pierwsza Judyta, córka Bolesława krzywoustego; druga, córka Roberta Gwiskarda Sycylijskiego. Z obu nie miał potomstwa.

BELA II, oślepiiony dawniej od Kolomana pospołu z oycem Almušem, bratem tegoż Kolomana. Wstąpił na państwo po Stefanie, bracie stryiecznym w roku 1131. Umarł w roku 1141. Zona jego Helena, córka Urosła książęcia Serwii.

GEYZA III, syn Beli ślepego od roku 1141, do roku 1161.

XVIII

STEFAN III. syn Geyzy III, od roku 1161, do roku 1172. W przeciągu jego panowania siedzieli krotko na tronie Węgierskim styriowie Władysław II. i Stefan IV.

BELA III. brat Stefana III. młodszy, od roku 1173, do roku 1196.

CZEŚĆ I.

WRATYSŁAW, królem od Henryka IV. kreowany w roku 1085. Umarł w roku 1092. Zony jego. 1 Arabela. 2 Adelajda, córka Andrzeja króla Węgierskiego. Umarła w roku 1062. 3 Świętochna, córka Kazimierza I. króla Polskiego. Umarła 1125: i synowie, którzy następują niżej.

KONRAD, brat Wratisława, margrabia Morawski, panował kilka miesięcy.

BRZETYSŁAW II. książę Czeski, syn Wratisława z Węgierki, panował od roku 1092, do roku 1100, którego zabity od Lorka Werfowicza na łowach.

BORZYWOY, syn Wratisława z Świętochny, od R. 1100, do roku 1106, którego wygnany od Świętopełka Morawskiego: powracał po razy kilka. Umarł na wygnaniu roku 1124. Synowie jego z Heilbergi, córki Leopolda III. margrabi Austrii, Spitygniew i Jaromir.

WŁADYSŁAW I. syn Wratisława z Świętochny, od roku 1109, do roku 1125. Potomstwo. Władysław, który niżej. Henryk, Teobald, Swatawa.

SOBIESŁAW I. syn tegoż Wratisława, z teyże, od roku 1125, do roku 1140. Potomstwo. Sobiesław, Ulryk, Wacław, Marya.

WŁADYSŁAW II. syn Władysława II. królem kreowany od Fryderyka cesarza w roku 1159. Umarł roku

1174.
gnieźk

KON
cia Wr
ry pan
Leopol
syn Sw

SW
HAR
II.

S. K
larda 12

OLA

ku 109

ERY

roku 10

stwo ieg

usza III

od Mag

nazwan

MIK

iego Ma

stego. H

wę Wł

1174. Zona Gertruda, margrabianka Austrii, siostra Agnieszki żony Władysława II.

Czescy książęta w Morawach.

KONRAD, OTTO, JAROMIR biskup Praski, bracia Wratysława I. synowie Brzeczysława I. Konrada, który panował w Czechach kilka miesięcy, potomstwo. Leopold i Ulryk. Ulryka syn Konrad II. OTTONA syn Świętopełk zabity pod Głogowem.

DANIA.

SWENON III, o którym w Tomie II.

HARALD IX. syn Swenona III, o którym w Tomie II.

S. KANUT, syn Swenona III, brat i następca Haralda IX. od roku 1081, do roku 1086.

OLAUS V. syn Swenona III. od roku 1086, do roku 1095.

ERYK III. nazwany *dobry*, syn Swenona III, od roku 1095, do roku 1105. Umarł w Cyprze. Potomstwo jego. 1 Kanut książę Sleswiku, potem od Lotaryusza III. cesarza uczyniony królem Obotrytów. Zabity od Magnusa brata stryiecznego w roku 1134. 2 Eryk, nazwany *Emond*, który niżej.

MIKOŁAJ, brat Eryka III od R. 1107, do R. 1135. Syn jego Magnus, zaboyca Kanuta, zięć Bolesława krzywoustego. Hubner w genealogiach dać mu za żonę wdowę Włodzimierza księcia Ruskiego.

ERYK IV. nazwany *Emond*, syn Eryka III. od roku 1135, do roku 1139.

ERYK V. nazwany *agnus*, syn Hakwina Jutlandzkiego, i Agnieszki, córki Eryka *dobrego*, od roku 1139, do roku 1147.

SWENON IV. syn Eryka *Emonda*, od roku 1148, do roku 1157.

WALDEMAR I. nazwany wielki, syn Kanuta zabitego od Magnusa, wnuk Eryka *dobrego*, od roku 1148, do roku 1182. Zona Zofia.

KSIĄŻĘTA OBOTRYTOW.

HENRYK, o którym w Tomie II. Synowie jego że Sławiny wdowy po Kruku Rugianinie 1. Mistrywoy. 2. Waldemar zabity od Rugianow w roku 1109. 3. Kanut, zabity w Lutylinburgu. 4. następujący

ŚWIĘTOPEŁK, zabity zdradą od jakiegoś Dazona z Holfacyi.

SWINKA, syn Świętopełka zabity od Sasow.

KANUT Duńczyk, syn Eryka *dobrego*, kupił koronę Obotrytow od Lotaryusza III. cesarza, zabity od Magnusa stryiecznego brata w roku 1130.

NIKŁOF, syn Batuego, brata Henryka pośpołu z Przebysławem, zabity pod Werlą roku 1162. Syn jego Warcisław obiecany od Sasow, drugi który następuje.

PRZEBYSŁAW.

SWA
WAL
rego za
RAT
nad Lu
BOG
państwa

WSZ
Czernie
roku 10
wie.
SWI
Izaflaw
marł.
WŁO
włoda,
lęzy w
MSC
roku 1
JARO
marł w
WIA
flawa i
od Wł

KSIĄŻĘTA POMERANII.

SWATYBOR, do roku 1107.

WARCISŁAW, od roku 1107, do roku 1136, którego zabity od niekiegoś Lutyka poganina. Synowie jego.

RATYBOR, który panował za Odrą w Szczecinie nad Lutykami, hołdownik Bolesława krzywoustego.

BOGUFAL I. i KAZIMIERZ. Kreowani książętami państwa Rzymskiego od Fryderyka I. cesarza.

RUSINI.

KSIĄŻĘTA KIIOWSCY.

WSZEWŁOD, syn drugi Jarosława I. z książęcia Czerniechowskiego książę Kiiowski od roku 1078, do roku 1097. Umarł 13 Kwietnia: pogrzebiony w Kiiowie.

SWIĘTOPEŁK II. nazwany Michał Stopońk, syn Izasława I. od roku 1093 do roku 1113, którego umarł.

WŁODZIMIERZ, nazwany *Monomachus*, syn Wsze-
włoda, o którym wyżej. Umarł roku 1126 19 Maia:
leży w Kiiowie.

MSCISŁAW, syn Włodzimierza Monomacha. Umarł roku 1123.

JAROPELK, syn Monomacha, brat Mściława. Umarł w roku 1138 18 Lutego.

WIACZESŁAW, syn trzeci Monomacha, brat Mści-
sława i Jaropelka w roku 1138, wygnany tegoż roku
od Wszewłoda Olegowicza.

WSZEWŁOD, syn Olega Świętosławowicza. Umarł roku 1146 30 Lipca.

IGOR, syn także Olega Świętosławowicza, wygnany od Izaśława, który następuje.

IZASŁAW, syn Mściśława, wnuk Włodzimierza, nazwanego *Monomachus*, o którym wyżej. Wygnany od Jerzego Dołhorukiego, Susdalskiego w roku 1149, wygnał go z teyże stolicy w roku 1150. Umarł w roku 1154, według Nestora.

IZASŁAW Dawidowicz książę Czerniechowski, opanovał Kiiow, i ustąpił roku 1154.

JERZY Dołhoruki Susdalski, syn Włodzimierza Monomacha, książęciem Kiiowskim w roku 1154. Umarł roku 1158.

IZASŁAW Dawidowicz powtórnie wygnany od Mściśława Izaśławowicza w roku 1158.

MSCISŁAW, syn Izaśława Kiiowskiego do roku 1169, którego wygnany.

CHLEB, syn Jerzego Dołhorukiego. Umarł 1172. Na iego mieyscu Mściśław książę Rostowski, syn Andrzeia, wnuk Jerzego posadził Romana syna Rościśława, a brata swego stryiecznego.

ROMAN do roku 1174.

KSIAŻĘTA WŁODZIMIRSCY.

JAROPÉŁK, syn Izaśława Kiiowskiego wziął to księstwo w roku 1078 od Wszewłoda stryia, który księstwo Kiiowskie opanovał. Wygnany z Włodzimierza od synow Rościśława, synowcow swoich w roku 1084, i przywrocony tegoż roku. Podniósł oręż przeciwko Wszewłodowi Kiiowskiemu w roku 1085, i uciekł do Polski. Przywrocony znowu w roku 1186, i zdradą zabity, według Nestora i Długosza.

DA
Święto
w roku
Umarł
JAR
1000,
Kiiow
ANI
mu o
wygna
IZA
żmie
dług N
ięcemu
SW
wkieg
księstw
czesław
macha
WŁ
wnuk
SW
Monon
JAR
nomach
MSC
1156.

DAWID, syn Igora; wnuk Jarosława I. wygnany od Świętopełka Kiiowskiego, ustąpić musiał tego księstwa w roku 1000, iako mowiono w historyi na karcie 80. Umarł w Drohobuzie.

JAROSŁAW, syn Świętopełka Kiiowskiego od roku 1000, do roku 1125. Zginął pod Włodzimierzem czy Kiiowem.

ANDRZEY, syn Włodzimierza Monomacha, któremu on oddał księstwo Włodzimirskie w roku 1119, wygnawszy z niego Jarosława Świętopełkowicza.

IZASŁAW, syn Mściława Kiiowskiego, wnuk Włodzimierza Monomacha około roku 1130 i 1142, według Nestora, puścił to księstwo w tymże roku następującemu.

ŚWIĘTOSŁAW, syn Wszewłoda Olegowicza Kiiowskiego, wsadzony od oycy po wstąpieniu Izaśława na księstwo Perejaśławskie w roku 1142, wygnany od Wiaćczesława, niegdyś książęcia Kiiowskiego, syna Monomacha, a na jego miejsce posadzony w roku 1146.

WŁODZIMIERZ, syn Andrzeja Perejaśławskiego, wnuk Monomacha od roku 1146.

ŚWIĘTOPEŁK, syn Mściława Kiiowskiego, wnuk Monomacha. Umarł 1154 13 Listopada.

JAROSŁAW, syn Izaśława Kiiowskiego, wnuk Monomacha.

MSCISŁAW, syn Izaśława Kiiowskiego w roku 1156.



KSIĄŻĘTA SMOLENSCY.

IGOR Jarosławowicz, o którym mowiono w Tomie II. zmarły, według Nestora, w roku 1060, po którym wzięli księstwo Smoleńskie Wszewłod Czerni. Izaław Kiiowski.

WŁODZIMIERZ, syn Izaława Kiiowskiego od roku 1075, według Długosza.

DAWID Świętosławowicz w roku 1089, według Długosza.

ROSCISŁAW, syn Mściława Kiiowskiego, wnuk Monomacha.

KSIĄŻĘTA HALICCY.

Nie wchodźmy w ciemnoty zapadłej starożytności, szukając Halicza od lat blisko trzech tysięcy w Herodocie, który w księdze nazwanej *Melpomene*, pisze o narodzie Scytów, Halizonów, siedzącym około rzek Dniestra i Boha. Nie fundujemy się ani na powieści Jornanda, który żyjąco około roku 550 wspomina, że Gotowie z Gepidami osiadłszy ten kraj, który się teraz podgorzem, częścią Rusi, Wołoszczyzną i Siedmigrodem zowie, wydali sobie bitwę około miasta *Galtis*; co z koniektur historycznych mogłoby przypaść około Halicza. Rzeczy to są dalekie, i cechę bardzie ciekawości, niżeli prawdy noszące. O Haliczu wiemy z Długosza w opisie Polski, iż ten zamek wziął nazwisko od góry tegoż imienia, lecz kto go i kiedy zbudował, niemaż w historyach żadnego śladu. Felix Łoyko starosta Szorpski, szambelan J. K. Mci, mąż godny potomney pamięci, po-

wiada
go do
rokie
myłki
do ni
wiado
iego
dnie
histor
czafy
wicza
twą p
Powie
flaw
dzimi
Halici
datą
był st
Bogus
leślaw
genui
rex E
Kiiow
cia S.
ielacz
theno
Halici
wouft
szley
Mono
Swięt
wać l
ocie
go D
czy te
razem

wiada w odpisie swoim na pretensye domu Austriackiego do Halicza, że o tym zamku pierwsza wzmianka pod rokiem 1125, w Długoszu, kiedy Wołodar książę Przemyski zbity od Polaków pod Wilichowem, uciekł do nich aż do Halicza. Tenże Łoyko przydaie: iż nie wiadomo aż do roku 1137, jeśli ten zamek miał swiego książęcia, i że w tym dopiero roku Długosz kładnie książęciem Halickim Jarosława. Dowodziliśmy w historyi naszej na karcie 261, że Długosz pomieszał czasy i rzeczy względem tego Jarosława Świętopelkowicza, złączwszy mniemaną bitwę pod Haliczem z bitwą prawdziwą około Spiża, odprowadzoną w roku 1132. Powiedzieliśmy też ze świadectwa Nestora, że ten Jarosław książę Halicki był zabity w roku 1123 pod Włodzimierzem, czy pod Kiiwem: był zatym książęciem Halickim i Włodzimirskim czternaśc lat wyżej przed datą Długoszwą. Ze Halicz jeszcze przed Jarosławem był stolicą księstwa imienniczego, mamy świadectwo Bogusława, który na karcie 30 nazywa pierwszą żonę Bolesława krzywoustego, *filia regis Halicie unica, de qua genuit Vladyslaum*. Widomo nam jest, że ten Bogusław *rex Halicie* był Świętopelk, czyli Michał Stopolk książę Kiiowski, iako świadczy Anonim pisarz społeczesny życia S. Ottona Bamberskiego na karcie 650, a wyraźniej jeszcze Otton Fryzyngenski na karcie 151. *Rex Ruthenorum seu Chios*. Był zatym Świętopelk książęciem Halickim około roku 1103, kiedy się Bolesław krzywousty z jego córką ożenił. Po śmierci Świętopelka zaszły w roku 1113, opanował Kiiow, Włodzimierz, *Monomachus* książę Czerniechowski. Jarosław syn Świętopelka, choć jego następcą, musiał się kontentować księstwem Włodzimirskim nad Bugiem, które mu ociec dawniej za życia swojego puścił, wygnawszy z niego Dawida Ihorowicza. Nie wiadomo jest dokładnie, czy ten Jarosław przy księstwie Włodzimirskim trzymał razem księstwo Halickie po oycu. Musiał jednak trzy-

mać; ponieważ Bogusław, choć w zwykłej sobie różnych rzeczy mieszanie, powiada na karcie 40, że *Ruthenorum princeps* (Włodzimierz), *et aliarum provinciarum principes; Haliciensem regem principis Bolesłai generum a regno eiiciunt: qui ad regnum Bolesłai pecteri sui confugiens, apud ipsum cum uxore antiquam fuerat commoratus.* Powieść Bogusława zgadza się z Nestorem, który świadczy, że około roku 1118 *Jaroslav* uciekł do *Lachow.* Wygnali go Rusini podobno dla tego, że ojciec jego Świętopolk miał pokrewieństwo z Bolesławem, iako zięciem swoim, i sam Jarosław był zięciem tegoż Bolesława, według Bogusława, mający w małżeństwie córkę jego podobno Świętosławę, którą wziął po pierwszej żonie swojej, wnuczce Włodzimierza Monomacha, o czym pisze Nestor. Wygnany Jarosław utracił księstwo Włodzimierskie, na którym *Monomach* posadził syna swego naprzód Romana, potem Andrzeja, według Nestora. Nie wiadomo, komu po jego wygnaniu dostało się księstwo Halickie, owszem ani po jego śmierci, zaszły w roku 1123, gdy pod Kiiwem czy Włodzimierzem z postrzału zginął. Rzecz zdać się do prawdy podobna, że Włodzimierz *Monomach* trzymał to księstwo na sobie do roku 1126; a po jego zeyściu dostało się synom jego, następcom tronu Kiiwskiego, naprzód Mściławowi, potem Jaropełkowi. Długosz pod rokiem 1145, a Nestor w roku 1150 wspominają Włodymirka książęcia Halickiego. Nie wiadomo kto był ten Włodymirko, i kto mu dał to księstwo, czy Polacy za Bolesława krzywoustego, czy książęta Kiiwscy. Hubner w tablicach genealogicznych kładnie dwóch Włodzimierzów Halickich: jednego czyni synem Wszewłoda II, książęcia całej Rusi, syna Włodzimierza *Monomacha*: lubo *Monomach*, według Nestora, procz trzech synów wyżej wzmiankowanych, nie miał innego. Drugiego nazywa Wszewłodymir, a tego ojca nie położył. W liczbie tak mnogiej książąt Ruskich, w podo-

bieństwo
czney,
mirko.
gosza,
rokiem
uwag p
żat Hal
SWI
książę K
JARO
bity w
WŁO
dymirko
według
JARO

Przer
ziemi P
domo i
powiada
cia Pol
nizmow
i ta ieg
dniepr
aby któ
Mieczys
wiada p
wał to n
Rzecz d
dzimier
Przemys
gdy ten
Kiiw st

bieństwie nazwisk, w ciemnotach i różności historyczney, zgola doyrzec nie można, iaki to był Włodymirko. Wszelako, że procz córek, wyrażonych od Długosza, miał on syna Jarosława, świadczy Nestor pod rokiem 1152 i pod rokiem 1153. Nam dosyć będzie z uwag poprzedzających położyć porządkiem tych książąt Halickich.

SWIĘTOPEŁK czyli Michał Stopońk, syn Izaśława książę Kiiowski. Obacz pod książętami Kiiowskimi.

JAROSŁAW, syn Świętopelka, zięć Bol. krzyw. zabity w roku 1126.

WŁODZIMIERZ, czyli Wszewołodymir, albo Włodymirko, nie wiadomo czy syn, książę Halicki umarł według Nestora w roku 1152, według Długosza 1154.

JAROSŁAW, syn Włodymirka.

KSIĄŻĘTA PRZEMYSCY.

Przemysł zamek i miasto nad rzeką Sanem, stolica ziemi Przemyskiej w województwie Ruskim, nie wiadomo jest od kogo fundowane. Długosz na karcie 40 powiada, że od Przemyśława I. Panowanie tego książęcia Polskiego pełne jest baśni, kontradykcy i anachronizmow, iako się mówić będzie w Tomie I, a więc i ta jego fundacya niepewna. W podziale Rusi przednieprskiej między synow Włodzimierza I. nie słyhać, aby któremu z nich dostało się księstwo Przemyskie. Za Mieczysława I. należał Przemysł do Polski. Nestor powiada pod rokiem 981, że Włodzimierz wielki opanował to miasto, z innemi ziemiami do Polski należącemi. Rzecz do prawdy podobna, że jeśli który z synow Włodzimierza trzymał za Bolesława Chrobrego księstwo Przemyskie, musiał być hołdownikiem królewskim, ile gdy ten waleczny król poki żył, bił Rufinow, i sam Kiiow stolię opanował. Za Mieczysława II. lub inne na-

rody Słowiańskie odpadły od korony, została się jednak Ruś pod królewską zwierzchnością. Kazimierz I. ułapił niektórych zamków na Rusi Jarosławowi I. wzięwszy za żonę siostrę jego Dobrogniewę, to jest, zciągnął z nich garnizony Polskie; nie wiadomo jednak czy do tych zamków należał Przemyśl, i czyli one były w niepodległości berła Polskiemu. Zda się atoli, że były podległe, ponieważ Bolesław śmiały popierał prawo przodków swoich do Rusi, całą prawie zawiował, i Przemyśl otrzymał, iako się mówiło w *Tonie II.* Kto był z Ruskich książąt książęciem Przemyskim za Bolesława śmiałego, nie wiadomo. Rzecz do prawdy podobna, że ich jeszcze nie było, i dopiero w R. 1000, gdy się książęta Ruscy pogodzili w Wietyczach, iako mowiono w *histor.* na karcie 84, ziemia Przemyska dostała się Wołodorowi z Wasilkiem, synom Rościslawa. Nie wiadomo także, iaki to był Rościsław, ojciec tych książąt Przemyskich. Nestor między latami 1064 i 1093. wspomina trzech Rościslawów, wnuków Jarosława I. Pierwszy był synem Włodzimierza, najstarszego syna, zmarły według Degwina w roku 1066. Drugi synem Izaśława, drugiego syna, zmarły w roku 1093. Trzeci synem Wsławoda trzeciego syna, który utonął w ucieczce od Połowców w roku 1092. Trudno wierzyć, aby ten ostatni był książęciem Przemyskim. Urodził się on, według Nestora, w roku 1070, utonął w roku 1093, miał więc lat 23. Nestor Wasilka, Wołodara i Ruryka Przemyskich, nazywa synami Rościslawa. Ci synowie wygnali, według Nestora, w roku 1084, z Włodzimierza Jaropełka Izaśławowicza. Nie mogli więc być synami tego ostatniego, będąc mu prawie w latach równymi, ale raczej synami Rościslawa Tmutarakańskiego, zmarłego w roku 1066. Z tych uwag układamy tablicę książąt Przemyskich w ten sposób.

ROSCISŁAW Włodymirowicz, o którym wyżej. Synowie jego Wasilko Frembowolski, Ruryk, i co następują

WO
w Prze
w Cerkl
grodzki
ROS

K

SWI
mie II.
ski, kt
Chlebo
WSZ
że Pere
z Kiiow
przez C

OLE
żey, w
Wszew
swoiego
WŁ

włoda,
R. 119
wygna
roku 1
ma aż
Kiiow

OLE
18 Sie
DAV
dy uma
JAR
niecho
1127.

WOŁODAR, poimany od Bol. krz. w R. 1122. Umarł w Przemyślu w R. 1126, według Długosza. Pogrzebiony w Cerkwi S. Jana. Synowie jego: Włodzimierz Swini-grodzki, i co następuje

ROSCISŁAW II. poiednał książąt Ruskich w R. 1159.

KSIAŻĘTA CZERNIECHOWSCY.

SWIĘTOSŁAW, syn Jarosława I. o którym w To-mie II. miał oprócz Czerniechowa Nowograd Siewier-ski, które księstwo po jego śmierci dostało się synowi Chlebowi, według Długosza.

WSZEWŁOD Jarosławowicz, brat Świętosława książę Perejaślawski, opanował po w R. 1176 Świętosławie z Kiiowem Czerniechowskie księstwo, z którego wygnany przez Olega, co następuje.

OLEG czyli Alexy, syn Świętosława, o którym wy-żey, wygnany wzajemnie przez Wszewłoda w R. 1077; Wszewłod posadził na księstwie Czerniechowskim syna swoiego, który następuje

WŁODZIMIERZ, nazwany *Monomachus*, syn Wsze-włoda, za życia oycowskiego książę Czerniechowskie do R. 1193, po jego śmierci zaszedł w pomienionym roku, wygnany znowu od Olega, uchodzi do Perejaślawia w roku 1094. Wygania tegoż Olegę, i Czerniechów trzy-ma aż do roku 1113; w którym następuje na księstwo Kiiowskie

OLEG, potrzecie aż do roku 1115, ktorego umarł 18 Sierpnia.

DAWID, brat Olega, i następca, nie wiadomo kie-dy umarł.

JAROSŁAW, brat Olega i Dawida, wygnany z Czer-niechowa od Wszewłoda synowca, syna Olega w roku 1127.

WSZEWŁOD, syn Olega do R. 1138, którego opowiadał księstwo Kiiowskie.

WŁODZIMIERZ, syn Dawida, z bratem Izasławem od roku 1139, według Nestora. Zabity pod Kiiowem w bitwie roku 1151.

IZASŁAW, syn Dawida, brat Włodzimierza zabitego pod Kiiowem, panuje do roku 1154, którego opowiadał Kiiow.

ŚWIĘTOSŁAW, syn Olega około roku 1159. Umarł roku 1164.

ŚWIĘTOSŁAW, syn Wszewłoda Olegowicza,

KSIAŻĘTA POŁOCCY.

WSZESŁAW, książę Połocki, o którym w T. II. Zrzucony około roku 1068.

MSCISŁAW, syn Izasława Kiiowskiego nastąpił po wygnanym Wszesławie. Umarł w roku 1168.

ŚWIĘTOPEŁK, syn Izasława do roku 1093, którego został książęciem Kiiowskim.

WSZESŁAW, powtórnie do R. 1000, którego umarł.

CHLEB, syn Wszesława do R. 1119, którego umarł.

BORYS, umarł, według Nestora, w roku 1128.

IZASŁAW, syn Mscisława książęcia Kiiowskiego około roku 1132 ustąpił bratu.

ŚWIĘTOPEŁK, syn Mscisława Kiiow. brat Izasława, o którym wyżej, wygnany od Połoczanów 1132.

WASILKO, syn Świętosława Olegowicza, obrany od Połoczanów w roku 1132, żył według Nestora, jeszcze około roku 1143.

ROCHWOŁOD, syn Borysa, o którym wyżej. około roku 1144.

✠

Któr

A dan

Adebold

tego

Albert o

Andrzej

S. Ot

Anonim

tona

biskup

notar

farz z

autor

pifarz

Annalista

Anzelm

Arnold

Affeman

Bangert.

Bertold

Bodon F

Bogusław.

Bonfini.

Bordelet

Bozowski

Brusvice

Bugenhay

AUTOROWIE,

Których świadectwa cytują się w tym
TOMIE III.

- | | |
|--|--------------------------|
| A dam Breneński. | Chronicon Hungariae. |
| Adebold pisarz życia świętego Henryka. | Chronograf Saxo. |
| Albert opat Sztadeński. | Curzeus. |
| Andrzej mnich, pisarz życia S. Ottona. | Cynnamus Greczyn. |
| Anonim pisarz życia S. Ottona Bamb. — pis. życia biskupów Wroc. — pisarz <i>notarius</i> króla Beli. — pisarz życia S. Wojciech. — autor hist. fun. Melic. — pisarz życ. S. Henr. ces. | Długosz. |
| Annalista Saxon. | Dobner. |
| Anzelm Gemblacki. | Dodechin opat. |
| Arnold kontyn. Helmolda. | Dubrawski. |
| Astemani. | Durand benedyktyn. |
| Bangert. | Dytmar. |
| Bertold Konstancyeński. | Ebenderferus Thom. |
| Bodon Henryk mnich. | Eneas Silvius. |
| Bogusław. | Engelhusen. |
| Bonfini. | Excerpt Chr. Duc. Bruns. |
| Bordelet akademik. | Fryderyka cesarza listy |
| Bozowskie kroniki. | Godfryd Witerbski. |
| <i>Brusvices scriptores.</i> | Grammatyk Saxon. |
| Bugenhagen. | Gunter, Ligurius poeta. |
| | Gwagnin. |
| | Haiek Czeski. |
| | Hanek Szląski. |
| | Helmold. |
| | Henel Szląski. |
| | Jan kronikarz. |
| | Kadłubek. |
| | Kontynuator Kozmy. |

Kozmas Prask i.

Krantz.

Kormer.

Kronika Szląska.

S. Pantaleona.

Claustri Neobur.

Stedeburska.

Szczecińska.

Zwifaldenska.

Montis Sereni.

Lazius Wolfgang.

Ligurinus poeta.

Lodewig.

Łubieński.

Marcin Gallus.

Martine benedyktyn.

Miechowita.

Mikreliusz.

Mnich *Pegaviensis.*Mnich *trium fontium.*

Nestor.

Oton Fryzyngieński.

Pagi.

Pez benedyktyn.

Pellina.

Piafecki.

Pistorius.

Pontanus Izaak.

Pray.

Przypiśnik Kadłubka.

Radevicus.

Rangon.

Sarnicki.

Solignac.

Sommersberg.

Sygebert Gemblacki.

Szule Polon, non tributari

Turocz.

Wibalda opata listy.

Wincenty kron. Czeski.

Wuya.



I. Za
grów.
ni porz
wadza
wypraw
rodzi fi
Czeski
Rozruc
ryka I
żeniwo
Węgier
i innych
nizog.
rządów
Pomor
próżna
woyska.
kóy od
Morawy
rzenie b
wa syna
szkodli
haśm z
iz. XV
on z Po
Krużwi
poimany
Zwady
Kiiowski

TREŚĆ KSIĘGI I.

Zamieszanie w Polsce. Wtargnięcie Rusinów i Węgrów. Władysław Herman następnie po bracie. II. Czynniki porządku: wysłał posłów do Rzymu: żeni się: wprowadza z Węgier synowca. III. Judyta Czeska nie płodna: wyprawa posłów do Langwedoku. Bolesław krzywousty rodzi się: matka go odumiera. Na synodzie Moguńckim Czeski książę królem ogłoszony, lecz nie Polakim. IV. Rozruchy Ruskie. V. Władysław posyła do cesarza Henryka IV. Ottona kapłana swojego, żądając w małżeństwo Judyty siostry jego, wdowy po Salomonie królu Węgierskim, co i otrzymuje. Zejście matki, synowca i innych osób w domu królewskim. VI. Rusini Polskę niszczą. Nieczynność Władysława. VII. Spisek Pomorzanie i Prusaków pokromiony. VIII. Powtórny bunt Pomorzanie i onych klęska. IX. Wyprawa do Nakła: próżna trwoga Polaków, i onych ucieczka. Poprawia się wojska. Pomorzanie wierność zaprzysięgają. X. Niepokój od Czechów. Brzetysław ich książę Szląsk pustoszy. Morawy od wojska królewskiego zniszczone. XI. Pomorzanie biorą Miedzyrzecz. Wgnani z tamąd od Bolesława syna królewskiego. XII. Sieciecha potęga; a z niego szkodliwe w kraju skutki. Konfederacja na Szląsku pod hasłem Zbigniewa syna pobocznego. Czesi z tamąd korzystają. XV. Zbigniewa niegodne z ojcem posłanki. Ucieka on z Polski do Wrocławia. Scigany od ojca achodzi do Krużwicy. XVI. Wojna domowa. Zbity Zbigniew i poimany. Krużwica na łup żołnierzom oddana. XVII. Zwady między książętami Ruskimi. XVIII. Świętopełk Kijowski szuka pomocy od króla. Wojska Polskie ciągną

pod Brześć nad Bugiem. Pomorzanie chcą ubiedz
Santok fortecę. XIX. Władysław uwalnia z więzienia
Zbigniewa, i daie mu część kraiu. XX. Sieciecha fakcyę
przeciwko synom królewskim. Król godzi się z synami.
Sieciecha oddała. XXI. Książęta ścigają Sieciecha. Król
go broni. Woyna synów przeciwko oycu, zażanowiona
od Piotra arcy-biskupa Gnieźnieńskiego. Sieciech z kra-
iu wywołany. XXII. Trwogi na Rusi. Dawid Włodzi-
mirski ucieka do Polski. XXIII. Węgrowie pod Przemy-
slem od Rusinów zbici. XXV. Pomorzanie chcą dostać
Santoka. Młody Bolesław ich gromi. Tenże iedzie do
Czech, i rycerzem zostaje. XXVI. Władysław w Płocku
kreuje rycerzem syna Bolesława. Bolesław zwycięża Po-
morzanów. XXVIII. Śmierć Władysława, iego potomstwo
i przymioty.



I

NA

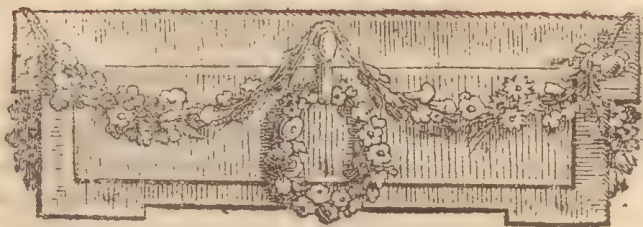
WE

I. U

narod
z nich p
wlekala

(a) Kr
Bolesław
flawa ief
wał: wię

Tom



HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA PIERWSZA.



WŁADYSŁAW HERMAN KROL.

I. **U**cieczka Bolesława do Węgier, i pomieszkowanie tam jego całorocznie (a), podały naród Polski na domowe zamieszkania, a na obce z nich pożytki. Niewiadomość o jego losach przewlekła następstwo pozostałego w kraju Władysła-

WŁA. HERM.
R. P.
1081.

(a) KROMER powiada, że Bolesław po zabiciu S. Stanisława ielszcze cały rok panował: więc od Maia roku 1079 — Umarł, czy jakimkolwiek sposobem dokonał Bolesław w roku 1081, iako świadczy MARCIN GALLUS na karcie 76.

Tom III.

A

WŁA. HER.
R. P.
1081.

wa brata, dając tym czasem okazję bez rządu i głowy do łotrostw i rozbojów, zwyczajnych anarchii skutków. Była to korzyść dla Rusinów, królom Polskim hołdowniczych, a najwyższej ich u siebie zwierzchności niecierpiących. Jeszcze za ostatków panowania Bolesława, gdy ten monarcha, stawszy się obmierzłym kraiowcom, sam raczej o sobie, niżeli o narodzie myślał, poczęli się burzyć Rusini i iarzmo zrzucić (b): co po jego odejściu do skutku przywiedli. Wasil, czyli Bazyli Rościszewowicz książę Ruski, dobrawszy sobie w towarzystwo Polowcow, wpadł do kraiów podległych Poliszce, opanował kilka zamków, włościę zaś z mieszkańcami ogniem i mieczem zniszczył, i z bogatą zdobyczą wrócił się (c) bez kary. Z drugiej strony Węgry, pobudzeni, ile się zdaie, bądź od tujacza króla, bądź od jego syna i towarzyszwu ucieczki (d) weszli do Polski, i Kraków przez trzy miesiące w oblężeniu trzymając, fortelem go dostali. Turocz kronikarz Węgierski powiada (e), że Władysław ich król, widząc niedostatek żywności u obleżonych i u obleżyców, rozkazał swoim Wę-

(b) KROMER na karcie 61. *Russorum principes ab eo subacti imperium detestabant.*

(c) Długosz z KROMEREM nie piszą kto był ten Wasil, i jakie zamki pobrał. Rozumiem, że te zamki były na Rusi czerwonej, a ten Wa-

silko był książęciem Trebowelskim, jako pisze NESTOR. O Polowcach mowiono w T. II. na karcie

(d) PRAY w hist. Węg. na karcie 81.

(e) Chronica Hung. w roz. 58.

grom
z kt
ką p
nom
widz
się n
fzyl
gran
na,
eego
fwoi
Obe
Wła
lem
on p
żada
z Sa

(f)
(g)
powia
od w
miany
dnak
usurpa
majori
ctus m
illi b
epistol
datum
fautem
aliquan
tamen

WZA. HER.
R. P.
1081.

grom znosić każdemu piasiek po iednym bócie, z którego usypawłszy kopiec wielki w nocy, i mąką potrząsnawłszy, dał nazajutrz poznać Krakowianom, iż ma podoślątku chleba. Straż zamkowa widząc, że obleżenie długo trwać mogło, poddała się mącnemu zwycięzcy. Nie długo się atoli zeszli Węgrzy z kłesk Polskich: odwróciło ich od granic zamieszanie domowe, wszczęte od Salomona, który przykładem książąt Polskich, do należającego im berła powrotem szukających, dawne prawa swoje do korony Węgierskiej wskrzeszać począł (f). Obecne trwogi pobudziły Polaków do prożenia Władysława książęcia, ażeby berło przyjął, i królem już być zechciał, będąc dziedzicem (g). Objął on państwo, i wkrótce tytuł królewski przyjął, na żądanie Henryka cesarza, któremu w zamieszkach z Sasami i papieżem Grzegorzem dopomagał (h).

(f) PRAY pod rokiem 1081.

(g) Długosz na kar. 300 powiada, że lubo Władysław od wszystkich za króla był mianowany i tak nazywany, on jednak sibi titulum & decus regium usurpare non duxit, sive quod maiorum more coronatus & unctus non erat, pontificibus regiam illi benedictionem conferre, ne apostolicum praevaricarentur mandatum detraherentibus, sive quod fratrem suum Bolesławum regem aliquando sperabat rediturum: & tamen non auctem tantummodo

Polonia; sed regni Poloniae laudem servulavit. Omyłka Długosza obiaśni się w nocie następuiący.

(h) Właśnie w tym czasie, gdy Władysław państwo objął, rozgorzała się naybardziej niechęć między Henrykiem IV cesarzem z iedney strony, a między Grzegorzem VII papieżem i książętami Saskimi z drugiej. Henryk cesarz w roku 1080 zbił na głowę Rudolfa głowę Sasów i obranego przeciwko sobie anty-cesarza.

W. A. H. R.
R. P.
1082.

II. Religia z obywatelstwem ściślemi zawsze
związkami połączona; a w obyczaju wpływająca
potrzebowała w kraju uchylenia przerwanych inter-

a nie mając dosyć na tym, po-
stał się, że biskupi i jego stron-
nicy obrali papieżem Gwiber-
ta biskupa Raweńskiego pod
imieniem Klemenśa II. Rozer-
wało się chrześcijaństwo mie-
dzy rozdwojoną stolicą. Część
Niemców i Włochów z Cze-
chami uznawała Klemenśa. Po-
lacy też, którym Grzegorz
odebrał koronę, do przeciwny
strony przywiązali się: a jako
się niżej w liście książęcia
Czeskiego objaśnia, wspierali
interesa Henryka i anty-papy.
Henryk urażony na Grzego-
rza, i zawsze mu przeciwny
za odjętą sobie koronę, wziął
podobno i to za urazę, że
Grzegorz zakazał biskupom
Polskim króla przyszłego ko-
ronować. Pamiętny na usługi
Polaków w obecnej wojnie,
chciał ażeby Władysław kró-
lem się pisał na przekór papieżo-
wi: wiedząc zwłaszcza, że koro-
na zdawna nie od papieżów, ale
od cesarzów dana była książę-
tom Polskim w osobie Bolesła-
wa. Zadanie cesarskie nie w
śmiał było Klemenśowi II an-
ty-papie, choć go Henryk pa-
pieżem zroził. Chciał Kle-
menś utrzymywać niemiane
prawo stolicy Rzymskiej do
koron królewskich: a może też
o tym nie wiedział, czego ce-

sarz życzył. Z tej przyczyny
powstał surowie na Władysła-
wa. Nowy król udał się w tę
mierze do teścia swego Wraty-
sława książęcia Czeskiego, żą-
dając od niego, aby papieża
przebłagał. List Wratisława
Czecha do Klemenśa znajdu-
je się in codice diplomatico historico
w T. IV. Bernarda Peza benedy-
ktyna bibliotekarza w Medyku.
*Vratislai regis Bohemie epistola ad
Clementem anti-papam, quem
placere satagit duci Polonie, cui
Clemens ob assumptam regiam co-
ronam iratus erat.*

*Domino venerabili E. ac vere
sanctissimo primæ sedis antistiti
W. id quod est gratia Dei debi-
tam ac summo sacerdoti subiectio-
nem, & sedulam, ut tanto patri
devotionem.*

*Altissimus ille deorum dominus,
qui celestis militie ordines ita
disposuit, ut alter alteri præemi-
nent, & ad obsequium conditoris
minor dignitas majori parent,
ipse in ecclesia sua ita distinxit
celos suos, opera digitorum suo-
rum, ut sicut stella differt ab stel-
la in claritate, ita alter alterum
præcedat excellentia dignitate.
Hanc autem graduum officiorum
que diversitatem ita ad unam re-
ducit concordiam unitas claritatis,
ut, sicut in sanctis angelis, ita &*

dykter
Wład

hic non
tatis.
vos, mi
in hac
magni
tius ec
se vobi
mittit,
culata
dit. L
stra, qu
picimus
vestrum
& ut v
inter j
tranqui
dianum
cationu
Sign
Polonia
vestri
implora
offendit
mentia
simplici
tunitat
sperat
tem spe
futuram
desider
gnam
Intima
stra de
sivo fili
re facti
stri, d
tius re
tione d

dyktem papieżkim obrządkow. Wyśłał do papieża Władysław poselstwo, sławiąc mu na czele Lamber-

WEA. HER.
R. P.
1089.

hic non sit invidia imparis claritatis. Quia ergo idem altissimus, vos, mi reverende pater, constituit in hac arce praelationis, ut vice magni illius Petri sitis caput totius ecclesiasticae potestatis, iure se vobis omnis inferior ordo sibi mittit, merito membrorum articulata connexio vobis ut capiti obedit. Unde noverit excellentia vestra, quam intimo affectu nos respicimus sanctissimum apostolatam vestrum: et peculiari reverentia, et ut vestrae sanctitatis autoritas inter saeculi turbines incolunt tranquillitate componatur, quotidianam deo orationum et supplicationum offerimus instantiam.

Significavit autem nobis rex Poloniarum, ut ita dicamus salva vestri reverentia, imo humiliter implorat familiari devotione, quia offenderet vestrae serenitatis clementiam magis hac sola nominis simplicitate, quam alicuius importunitatis conscientia. Et quia sperat nostrae humilitatis sedulitatem speciali respectu erga vos profuturam sibi et utilem, desiderio desiderat nos pro eo porrigere dignam satisfactionis excusationem. Intimamus itaque paternitati vestrae de eodem supplici vestro nostro filio, quia quidquid in hac re factum est, ex precepto filii vestri, domini imperatoris, et totius regni consensu et ad stipulatione definitum est. Quis enim in

presenti tribulatione se opposuerit tot et tantis periculis pro imperiali incolumitate, pro regni sublimitate, pro singulari vestra apostolica sedis reverentia et stabilitate? Omnis ordo, omnis dignitas, omnis denique religio inimicorum pedibus attrita fuisset, nisi ejus fidei ac fiduciali constantia in omnibus et pro omnibus viriliter restitisset. Pater sancte hoc cogitate, id attendite, et in hoc concordant omnia iudicia, quia si copia suppetere, ipsum fore dignissimum ampliore honore et gratia. Non ergo loquatur dominus noxter contra servum suum durius vel asperius, quia utilis est ipse Deo et ecclesiae, nec non domino imperatori ac vestrae excellentiae. Imploramus igitur vestram benevolentiam, ut huius rei negotium in nostram deponatis diligentiam. Quia ecce coram Deo utilem et obedientem vobis et ecclesiae vestrae habebitis, eam in omni vestro beneplacito. Qui vos praevenit in benedictione dulcedinis, ponat super vos coronam aeternae beatitudinis.

Ten list potwierdza powieść naszą względem tytułu królewskiego Władysława, a razem objaśnia omyłkę Długosza. Rzecz prawdziwa, że MARC. GALLUS spółczesny Władysławowi, także ANONIM pisarz życia S. Ottona biskupa

WŁA. HER.
R. P.
1033

ta obranego od kapituły biskupa Krakowskiego (i).
Oczyścił potym kraj z kultywstwa i łotrów domo-

Bamberskiego, oraz Kozmas PRASKI książęciem *dux* nazywałą tego króla, lecz dokumenta z oryginałów (jak przyświmnicy inni zbieracze tych pergaminów starożytnych pisma) większy są wagi, niżeli pisma historyczne. Wreszcie Kadłubek i Bogusław mało co późniejszy od Galla kronikarza zawsze Władysława królem nazywa, iako się niżej w ciągu historyi mówić będzie. Przywilej także Idziego kardynała dany mnichom Tynieckim w roku 1005 Władysława królem, a Judytę królową nazywa.

(i) Długosz na Karc. 303. pod rokiem 1082 powiada, że ten Lambert posłany był do Rzymu do Grzegorza VII. Pierwszy Długosz wzniankuł o tym poselstwie. Trudno wierzyć, aby Władysław uznając za prawdziwego papieża Klementa, udawał się w rejonierze do Grzegorza, i do Rzymu posyłał go legacją. Były na ow czas Włochy pełne wojsk Henrykowych, i Rzym był w oblężeniu, iako świadczy Bertold Konstancyjski pisarz społeczny. Tenże Długosz powiada, że ten Lambert raz był Polakiem na Karcie 303 &c. *Lampertum natione Polonum genere nobilem domo & familia Habdank*, dru-

gi raz Francuzem na Karcie 305. *Cum natione Gallus esset*. MARCIN GALLUS na Karcie 78 nazywa go tylko *Franco Poloniensis episcopus*: toż samo imię daje mu Kadłubek. Rzecz prawdziwa, że w pierwsiach Kościoła Polskiego, brano do kapituł kanonicznych, i ma biskupstwa cudzoziemców: ale te promocje znibst Bolesław śmiały, ustanawiając, aby odrąd sami tylko rodacy urzędy duchowne posiadali, iako świadczy Anonim pisarz życiów biskupich Wrocławskich pod Janem I. *Ab eo tempore Italorum natione abrogata*. Ten mógł ten Lambert nosić nazwisko *Franka*, że się podobno edukował w cudzych krajach, i w Paryżu obyczajami owych wieków, iak S. Stanisław jego poprzednik, uczył się teologii i prawa. Długosz powiada, że Lambert był znanym Grzegorzowi papieżowi, i że dawniej był *in curia Romana resatus*. Lecz tenże Długosz sam sobie sprzeciwia się, tak względem rodu tego Lamberta, iako względem jego herbu i familii Habdank: ponieważ uczyniały go habdankczykiem, powiada niżej pod Bolesławem krzywymustym, że herb Abdank dopiero się zjawiał za tego książęcia, iako się niżej powie. Elekeye bisku-

wych
tomist
Zbign
małże
flawa
iął Ju
drzeia
panią
książę
Czesk
kowy
rywcz
mi ba
małże

pie by
przez
jednak
rany
potwie
pa G
tym
Anoni
pów V
Janie
scopus
sibi pra
ctione,
metrop
confirm
& cor
Ejus q
firmata
cundus
Anon

WLA. HER.
R. P.
1083

wydz: a dla ubezpieczenia sobie tronu pewnym potomstwem, ponieważ tylko z nałożnicy miał syna Zbigniewa (k), postanowił wnieść w przyzwoite małżeństwo. Świętochna siostra, a żona Wratysława księcia Czeskiego doradziła mu, ażeby poślubił Judytę iey pasierzbię, z Adelhaidy córki Andrzeja króla Węgierskiego urodzoną. Przywieźli tę panią do Krakowa ślryiowie iey Konrad i Otton książęta Morawscy, w towarzystwie wielu panów Czeskich. Odprawio się wesela przy zwykłym takowym aktom wspaniałości (l). Zbigniew syn dożywczy Władysława, który się w Krakowie naukami bawił (m), dla uzyscia niesnaskow w nowym małżeństwie, zaślany do Saxonii do jakiegoś kła-

pie były dawniej czynione przez kapieły, za promocyą jednak zawsze królewską. Obchany biskup brał święcenie i potwierdzenie od arcy-biskupa Gnieźnieńskiego, co potym papież potwierdził. Anonim pisarz życia biskupów Wrocławskich powiada o Janie I. *Petrus primus archi-episcopus Gnesiensis sua (Joannis) sibi presentata apud Gnesnam electione, ipsum facile autoritate metropolitana, sicut solitum erat, confirmat: munus benedictionis & consecrationis impendit. — Eius quoque consecrationem & confirmationem Alexander papa secundus facile probavit.* Tenże Anonim też samo pisze o in-

nych biskupach Wrocławskich. Wszelako jeździli często biskupi po święcenie do papieżów, jako ten sam Lambert według Długosza i Aaron. — to co przed tym.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 81, ROGUSZ na karcie 28.

(l) Jeżeli to prawda, co kronikarz Węgierski Turocz pisze o wzięciu Krakowa: rozumie, że go Węgrzy nie długo trzymali. Wesela królewskie w Krakowie zaczęły w roku 1083 według Długosza, ukazuje, że Kraków był już w ręku Polskich.

(m) MARCIN GALLUS na karcie 81,

W. RA. HER.
R. P.
1083.

szortu (n), a straż jego i staranie oddane hrabi Magnusowi gubernatorowi Szląskiemu (o). Ugruntowanie w ręku Władysława panowanie potrzebowało większego bezpieczeństwa. Bliskość w obcym kraju urażonego zniewagą oycowską dziedzica była powodyrzang. Pomnażała się wszędy sława wygnanego synowca. Kochał go król Węgierski dla pięknych rozumu i ciała przymiotów. Rzadki mianu kto wyróżniał w sztukach rycerskich: cnota w nieszczęściu znajdowała większą miłość i politowanie (p). Król bądź przez szacunek młodzieńca i litość nad stanem jego, bądź dla uchylenia megacey przez niego nastąpić domowej wojny, za pomocą przyehylnych Węgrów, bądź nakoniec dla miernia go na oku w kraju własnym, i prędszego narażenia na zgubę, postarał się u króla Węgierskiego, że go do Polski odesłał (q). Wrócili się pospołu z Mieczyławem ucieczki

(n) MARG. GALL. na karcie 81. Cumque noverca sua in Saxoniam ad discendum in monasterio monialium transmandabatur. Musi być omyłka w Gallu, w słowach noverca macocha: i w monialium mniszek, albo sens pomieszany. Noverca macocha tego Zbigniewa była Judyta królowa, a pocóżby ona odesłana była do klasztoru. Nie dostaie tu znać słowa instigante, iako się objaśnia z Bogusławem, quem Sbigneum propter novercales insidias sub cura prefetti

Slesiani, cui nomen erat Magnus in finibus Bohemorum fecit delicatissime educare. Należy też zamieścić monialium położyc monachorum. W ciągu dalszej historyi pokazuje się, że ten Zbigniew był do stanu mniszego destynowany. — Myli się Prasz historyk Węgierski, czyniąc tego Zbigniewa synem Judyty na karcie 81.

(o) BOGUSŁAW na karcie 29.

(p) DEUCOSZ na karc. 304. KROMER na karcie 63.

(q) MARG. GALL. na karc. 77.

uciec
sław
wnie
uciec
III
szych
niepł
staig
czyfł
dlitw
brzem
kowst
z pro
Lang
tego
był op
słwo
nonik

(r) D
na tych
woy,
Paweł,
drzey,
dnie ich
1084.
Gniezn
zey pol
Mefzk
Może to
łożeniu
kazała p
dla unik
czayny

WEA. HER
R. P.
1084.

ucieczki oycowskiej towarzysze, którym Władysław wszystkie dobra nieruchomości, zabrane dawniej na skarb książęcy za zabicie S. Stanisława i ucieczkę przywrócić kazał (r):

III. W tych spokojniejszych krajach pomysłniejszych okolicznościach trapiła mocno Władysława nieplodność żony Judyty. Żądał król syna, nie prześlając na Zbigniewie pobocznym, i synowcu Mieczysławie. Sypano liczne iałmużny: dwór dla miodlitw i posłów stał się klasztorem (s): królowa brzemieniem nie zastępowała. Lambert biskup Krakowski (t) doradził małżonkom, ażeby się udali z prośbami do S. Idziego, który we Francyi w Langwedoku cudami słynął. Mieszkali przy cielego świętego benedyktyni, których on dawniej był opatem. Wyprawione z porady biskupiej poselswo pod sprawą Piotra kapelana królewskiego, kanonika Krakowskiego (u) z wielkimi podarunka-

(r) Długosz wylicza imiona tych towarzyszy. Borzywoy, Zbiluth, Dobrogost, Paweł, Zema, Odolon, Andrzej. Tenże Długosz kładnie ich powrót pod rokiem 1084. ANONIM archidyacon Gnieźnieński, dwoma laty niżej położył, Anno MLXXXVI *Mesko duc de Hungaria rediit*. Może to być omyłka w przełożeniu liczby. Rostropność kazała pośpieszyć ten powrót, dla uniknienia rewolucyi zwyczajnych w tym wieku przez

tulających się książąt, Izasława Ruskiego, Salomona Węgierskiego, Jaromira Czeskiego:

(s) MARC. GALL. na karc. 77 i inni. KOZMAS PRASKI na karcie 41.

(t) *Franco Poloniensis episcopus consilium salutave dedit eis* MARC. GALLUS na karc. 78:

(u) KOZMAS PRASKI na karcie 41. Długosz zowie go kanonikiem Krakowskim. Powieść Długosza względem kanonii zdaje się być podeyrza-

WŁA. HER.
R. P.
1084.]

mi dla opata i listem królewskim (w). Udarowany opat nakazał mnichom pości trzy-dniowy. Przyniosły modły żądany skutek: królowa w przeciągu tej pobożnej trzydniówki poczęła syna, iako to staremu iakiemuś mnichowi z niebios było objawiono (x). Pomnożyła się ztąd radość u dworu, a dla duchowieństwa liczne fundusze. Wszystkie nieplodne matrony obrały sobie za patrona S. Idziego (y). Stawiono mu kościoły nakładem książęcym

na: ponieważ Bogusław ufundowanie kanoników Władysławowi przypisał.

(w) Nec mora puerilis imago cum calice de auro purissimo fabricatur — aurum, argentum pallia sacra vestes preparantur, quae per legatos fideles cum huiusmodi literis deferuntur. MARC. GALL. na karc. 78. List królewski z Kąkuli. Vladislaus Dei gratia rex Poloniae, & conjunx regina Juditha filialis reverentiae devotionem. Etsi nulla possit esse, perfecta esse non potuit humana felicitas. Nemo enim tam felix est, qui non cum aliqua suae felicitatis parte vixetur. Et nos quidem de nostri generositate sanguinis, de corporis aut animi elegantia, de dignitatis sollicitudine, de famae gloria, & omnimoda copia omnino gloriari non oportet. Non expedit enim. Sed illud nos humiles lacrymari convenit, quod inter florentissimos rerum successus, quidam notabilis maioris stimulus datus est nobis, qui nos colaphizat, sobolis infaecunda sterilitas, quae non

solum paternum tollit solatium, sed & grove quoddam ingerit orbitatis opprobrium. Proinde coram vobis, patres sanctissimi, nostra prosternitur devotio, ut hoc sterilitati infortunium vestrorum meritorum tollat interventus. Non enim est impossibile apud Deum ullum verbum.

(x) Triduanum jejunium cum letantiis & orationibus peregerunt — necdum ieiunium a monachis in Provincia complebatur & jam mater de concepto filio in Polonia letabatur. MARC. GALL. na karcie 78 i inni. To poselstwo być musiało w roku 1084. Umarła Judyta z pologu, iako się wkrótce powie, według Kozmy Praskiego w R. 1085. Octavo calendas Junii we trzy dni po urodzeniu Bolesława.

(y) Magna debine S. Agidius ceptus est in Polonia veneratione coli, & a matronis steriles uteros habentibus pro fecunditate sobolis invocari. Długosz na karcie 308.

darowany
Przynio-
eciągu tey
o to stare-
bbiawiono
ru., a dla
rskie nie-
S. Idziego
książęcym

z prywatnych po różnych mieyscach (z). Benedy-
ktyni Tynieccy z kapitułą Krakowską i Kniawską
znaczne dobra otrzymali (a). Nie długo potem uro-
dził się Bolesław nazwany Krzywousty. Lambert
biskup, który dziecię ochrzcił, nadał mu imię dwu
królów. poprzedników z woły oycowskiej: lecz
wkrótce powszechna radość zamieniła się w smutek
śmiercią królowey Judyty. Umarła ta pani z poło-
gu w kilka dni po urodzeniu Bolesława (b). Płakała

solatium,
non ingerit or-
Proinde coram
issimi, nostra
ut hoc ste-
vestrorum me-
rentus. Non
e apud Deum

sejunium cum
bus peregerunt
m a monachis
tebatur & jam
silio in Polonia
c. GALL. na
To poselstwo
roku 1084.
z połogu, ia-
owie, według
o w R. 1085.
funii we trzy
Bolesława.

ekine S. Aegi-
Polonia vene-
matronis ferile
pro fecunditate
Długosz na

(z) In Cracoviensi urbe ades-
illi certum canonicorum habens
dotata numerum condita est.
Długosz na karcie 308. Bo-
gusław na karcie 29 powiada.
Iste Vladislav piissimus princeps
ad honorem S. Wenceslai marty-
ris in castro Cracoviensi cathedra-
lem ecclesiam; primus fundavit:
in qua 24 canonicos instituit,
quibus prebendas magnificencia
regali donavit. Nam primitus,
non canonici sed clerici episcopum
diocesis Cracoviensis eligebat. Z
powieści Bogusława Władysława
nie pod tytułem S. Idziego, ale
S. Wacława kościół wybudowa-
wał i kanoników przy nim osadził.
Inny to jest kościół nie
katedralny na ulicy Grodzkiej
pod tytułem S. Idziego, który
Długosz z katedrą pomieszał.
Długosz wylicza inne Kościo-
ły pod tytułem S. Idziego. In
Tarszek, Pkanow, Kłodawa,
Kapsia, Krobia, Czernieciow.
Gubusław & Zborow episcopali.

(a) Huius femina benedicta
intercessione & suffragio comita-

tus Chropi in Stradiensi terra,
quae nunc Pabianice appellatur, ca-
nonicis Cracoviensis ecclesiae. —
Monasterio Tyneccensi villa Książ-
nice; ecclesiae Platyhlavienji ca-
thedrali castellania Lagoviensis
cum suo districtu in terra Sando-
miriensis, perpetua donatione con-
cessa. Długosz na karc. 309.
Tenże Długosz na teyże kar-
cie, to hrabstwo Chropi czyli
Pabianice nazywa castellaniam:
z kąd się wnosi, że kasztelanii
czyli gubernatorowie zamków
królewskich nosili razem tytuł
comitum, a należące do ich do-
zoru okolice z zamkami comi-
tatus, castellanie. Lecz ten tytuł
z obycajów Niemieckich
wzięty nie był ani dziedzic-
zny, ani do familii przywią-
zany, ale się tylko do urzędu
ściągaający.

(b) Długosz na karc. 308.
Nie zgadzają się z sobą kro-
nikarze względem urodzenia
Bolesława. Kozma's Prasse
naydawniejszy z nich powiada
na karcie 41. Anno dominice

WŁA. HER.
R. P.
1085.

iey cała Polska dla cnot znakomitych, mianowicie dla ośobliwego przywiązania do narodu, któremu panowała. Około tegoż czasu, zdaniem Kozmy Praskiego, Henryk IV. cesarz zwołałszy synod biskupów stronników swoich do Moguncyi, dla poparcia sprawy swojej z Grzegorzem VII papieżem, ogłosił na nim królem Czeskim i Polskim Wratysława książęcia. Niepewność tej powieści, co się tyczy królestwa Polskiego, zdarzone w tymże czasie okoliczności jawnie ukazują (c).

incarnationis MLXXXV. III. calendis Junii obiit Judita conjux Vlad. ducis Polonorum, quae fuit filia Vratislai ducis Bohemorum. — Postquam peperit filium tertia die obiit in primo gallicantu supra notata diei. — MARCIN GALL. na karcie 80 nie wymienia roku, ale miesiąc odmienia. Natus igitur puer Boleslaus in die festo S. Stephani regis. Mater vero ejus subsequenti infirmata nocte dominica natiuitatis occubuit. — Długosz kładnie urodzenie Bolesława 20 die Augusti, a śmierć matki nono calendis Januarii in vigilia natiuitatis dominica. Mógł się pomylić Kozmas w rzeczach Polskich nie wiele biegły, a często o nie nie dbający.

(c) Pisarze Czescy chcą mieć dannikami książąt swoich królów Polskich. Powiedzieliśmy w Tomie II. historii naszej obszerniej, co należy rozumieć z zdaniu Kozmy Praskiego,

za którym późniejszy Cześć pisał, względem holdownictwa Kazimierza I. Brzetyławowi. Tenże Kozmas na karcie 41, pod rokiem 1086 przywodzi podobną powieść, iakoby Henryk IV cesarz uczynił królem Polskim Wratysława. Słowa jego są te, Anno domini incarnationis MLXXXVI jubente & peragente Romanorum imperatore tertio Henrico Augusto celebrata est synodus magna in urbe Moguntia — in quo conventu idem Caesar omnibus regni sui optimatibus, ducibus, marchionibus, satrapis, episcopis assistentibus & collaudantibus ducem Bohemorum Vratislaum tam Bohemiae, quam Poloniae praefecit, & imponens capiti ejus regalem circulum, jussit archiepiscopum Trevirensem nomine Egilbertum, ut eum in sede sua metropoli Praga in regem ungat & diadema capiti ejus imponat. Tenże Kozmas na karcie 42 dodaje, Eodem anno — Egil-

IV. Tegoż samego roku, powstały trwogi na Wołyniu (d). Mówiliśmy wyżej (e), że po zabi-

W. A. HER.
R. P.
1085.

bertus Treverensis archi-episcopus jussu obtemperans imperatoris adveniens metropolim Pragam XVII Kalendas Julii, inter sacra missarum solemnium regalibus fascibus indutum unxit in regem Wratislaum & imposuit diadema super caput tam ipsius, quam ejus conjugis Zwatae (Świętochna siostra Władysława Hermana) cyclyade regia amicta, clericis & stratis universis rex acclamantibus: Wratislao regi tam Bohemico, quam Polonico magnifico & pacifico a Deo coronato vita salus & victoria. Za Kozmą posli Eneas Silvius, Dubrawski (choć omylnie po śmierci Henryka IV) Henel i inni błędów jego naśladowcy. Kromer z Długoszem położyli tę powieść pod rokiem 1087, w czym się oba pomylili, iako się niżej obaczy. Assemani uczony pisarz Tomów kilku de originibus ecclesiarum Slavicarum w Tomie IV na karcie 222 powątpiwa o tę koronacyi uczynioney z woli cesarskiej, zadając fałsz Kozmasowi. Jakoż pomylił się Kozmas, co do roku, przeciągając w rok ten synod Moguncki, który się odbył w roku 1085, iako świadczą współcześni kronikarze, Sygebert Gemblaceński, Bertold Konstancyeński, Dodechinus opat. Przydaie Assemani, że w pomienionych pisarzach ne

verum quidem de robore Bohemici factum fuisse, co i my przestrzegamy. Wszelako lubo cytowani wyżej autorowie pominięli milczeniem koronacyę Wratisława na królestwo Czeskie: nie można zadawać fałszu Kozmie współczesnemu, chyba co się tyczy królestwa Polskiego. Opuścił Assemani świadectwo unicha Pegawskiego, który w życiu Wigberta hrabi Groieckiego, wyraźnie powiada o promocyi na królestwo Czeskie Wratisława. Opisuie on obszernie na karcie 3. Ze ten Wigbert udawczy się do Wratisława, w pewney z nim rozmowie inter alia cum dnce colloquia, dziwował się książęciu, iż on w tym całych Niemców zamieszaniu, nie starał się u cesarza o koronę cum regio nomine & auctoritate. Ze Wigbert pochwalony od książęcia pojechał do cesarza w przedsięwzięciu otrzymania dla Czecha korony. Jakoż i otrzymał u niego, pod obowiązkiem dania pomocy iadącemu cesarzowi do Włoch na utrzymanie Klemenśa antypapy przeciwko Grzegorzowi, oraz darowizny 4,000 grzywien srebra. Nihil imperiali dignitati penitus officii, imo prodesse, si Bohemia ducem Wratislaum in regem pateretur & juberet coronari; & ille 4,000 talentorum

WŁA. H. R.
R. P.
1085.

ciu zdradą Izaława książęcia Kirowskiego; które-

gacie regii appendit. Insuper ut filium suum Boris (Borzywoy) cum 300 armatis in expeditionem Italianam cum ipsa destinaret. Cum hac sollicitatione a rege dimissus Vigbertus, deinde ad Vratisslavi in Bohemiam reversus, quae pro recuperatione dignitatis, et nominis ejus peregerit intimavit, utque 4,000 marcarum argenti transmitteret imperatori et 30 libras imperatrici, insuper et filium suum Boris cum 300 militibus in Italiam destinaret, luculent a ratione persuasit. Pojechał zatem Wratysław do cesarza do Wirtzburga, gdzie w przytomności wielu panów Niemieckich dux Bohemia Vigberto cum indiffa thesauri quantitate praesente, proceribus quos electissimos habebat stipatus adventit. Imperatore ergo iubente, ac sententia principum ad stipulante per Moguntinum archi-episcopum, et Constantiensis praesulem et Wirceburgensem Vratisslavi regali benedictione sublimatur. Exinde jurata cum 300 militibus expeditione conversus dux ad Vigbertum, quatenus cum filio suo proficisceretur obnixie rogavit. Powieść mnicha Pegawskiego jest dokładniejsza; z której się i epopeja tej koronacji stanowi w roku 1085 przed ekspedycją Włoską cesarza; i inne okoliczności wzmiankują względem wyjazdu Wratysława do Wirtzburga, gdzie go Henryk kró-

lem mianował, a potem, niewiedząc czy w przytomności swojej, czyli potem koronować w Pradze kazał. Z powieści mnicha tego społecznego upada świadectwo Kozmy i jego naśladowców względem Polakii, w której powiadał żądny o koronie Polakii wzmianki nie ma. Upada też świadectwo tegoż Kozmy względem miejsca ogłoszenia Wratysława królem w Moguncyi na tym synodzie szymaryckim, które ogłoszenie było w Wirtzburgu w roku 1085 przed wojną Włoską, nie w Moguncyi. Coż albowiem miał synod złożony z arcy-biskupów, biskupów, i opatów do obrządku świeckiego? O synodzie tym Moguncyjskim mamy świadectwo społecznych pisarzy: lecz którzy żadnej wzmianki o rzeczach Czeskich, prócz Kozmy, nie uczynili? Nie mieli zaś Czesi zdaniem Kromera ani piędzi jednej w Polsce, a zacyzby czynili książąt swoich królami Polakii? Przeciwnie in Marte Moravico w K. III. Roz. 2. mniema, iż przez to słowo rex Polonia ma się rozumieć Szląsk część na ow czas Polakii kraju: lecz i do Szląska nie mieli Czesi na ow czas żadnego wstępu, chyba prawem drapieżnym i najeźdźczym: bo co się tyczy hołdu mniemanego Kazimie-

go Bolesław śmiały po dwa razy na państwo przy-

WŁA.HER.
R. P.
1935.

rza, o tym w Tomie II historyi naszej na karcie powie-
dzielśmy. Wreszcie ani król
Czeski piśał się królem Pol-
skim: ani cesarz dawać tego
tytułu nie mógł Czechom.
Wratisław w liście swoim do
Klementa anty-papy piśanym,
wyżey od nas cytowanym ex-
kuzwie Władysława o wzięcie
tytułu królewskiego powiada-
jąc: że co się stało, to się sta-
ło, z woli cesarza, za pochwałą
catego narodu Niemieckiego:
*Quid quid in hac re factum est
ex precepto filii vestri domini im-
peratoris & totius regni consensu
& ad stipulationem definitum est.*
W tymże liście Wratisław na-
zywa Władysława królem si-
gnificavit autem nobis rex Polo-
norum. Tenże Wratisław w
innym liście piśanym do Wła-
dysława, w zbiorze Peza bene-
dyktyaą położonym, daie mu
tytuł królewski, a sobie tylko
tytuł króla Czeskiego. - Ce-
sarz też Henryk, który dozna-
wał pomocy obu książąt Pol-
skiego i Czeskiego w wojnach
swoich z Saksami, iako świad-
czy tenże list pomieniony, nie
mógł tak wynosić Czechu,
aby razem Polaka pokrzyw-
dzał. Owszem, że tego nie
uczynił, świadkiem jest wyda-
nie za Władysława siostry ce-
sarzkiej Judyty, i ścisły Hen-
ryka związek z Polakami, iako
się niżej powie ze świade-

stwa Anonima piśarza życia S.
Ottona Bamberckiego społcze-
nego Władysławowi. Albo
więc mędrzek iakiś włożył tę
powieść o koronacyi Wratis-
ława na królestwo Polskie:
albo Kozmas przyznając pra-
wo iakiś Czechom do Polski
zaodrażńskiej, czyli Szląska
teraźniejszego, położył Pol-
skę za tę część od Czechow
pretendowaną, i iakoby hoł-
downiczą: tak iako Niemiec-
cy piśarze czynią hołdownika-
mi cesarzkiemi Polaków, że
Niemcy częstokroć przez szcze-
śliwy zapęd broni swojej złupi-
likraie Polaków zaodrażńskie.
Mogło też to być Kozmie po-
wodem do uczynienia Wratis-
ława swego królem Polskim, iż
on za wierne usługi swoje
Henrykowi IV, otrzymał od
niego część Syrbii dawney,
gdzie teraz Miśnia z częścią
Luzacyi, które dawniey za
Chrobrego do Polski należały.
Cożkolwiek bądź, uczynił
Henryk IV królem Wratisła-
wa za usługi jego i pomoc
daną mu przeciwko Saksom
podczas bitwy pod Unstrut,
gdzie Rudolf anty-cesarz prze-
ciwnik Henryka rękę i życie
stracił. Był Wratisław w wo-
jściu Henryka, wydał kopią
Rudolfowi za świadeństwem
Krantza in Saxonia i Centurya-
torow Magdeburckich, Henryk
udarował tą kopią Wratisława

WŁAHER.
R. P.
1085.

wrócił, Włzewłód książę Czerniechowski, opano-
wał

zamiałt berła królewskiego. Ato! ten tytuł królewski zakończył się razem z życiem Wratysława, jako pisze Bohusław Balbin kronikarz Czeski. *Quod tamen persone Wratyslavi datum non regno aut eius posteritati facimus.* Nie używali go następcy Wratysława: Konrad, Brzeczysław, Sobiesław aż do Władysława, który potem otrzymałszy koronę od Fryderyka Barbarossy cesarza, po-
dał już ciągle następcom swoim to dostojęństwo. Patrzyła Europa na berło Wratysława, iako na płoche dzieło Henryka, który straciwszy sam koronę, wysłał się na okazanie mocy, przyrącając mocno klątwami papieżskimi i odpadnięciem książąt hołdowniczych.

Pod tymże rokiem 1086 na zborze Moguńckim położył Kozmas transakcyą między Jaromirem bratem Wratysława biskupem Praskim, a Janem biskupem Olomuńckim, mocą której transakcyi przyłączone było biskupstwo Olomuńskie do Praskiego. Jaromir na potwierdzenie prawa biskupów Praskich do dycezyi Olomuńskiej *replicat privilegium coram omnibus, olim a S. Adalberto episcopo suo antecessore confirmatum tam a papa Benedicto, quam ab Ottone primo imperatore.* W tym przywileju. mnie-

manym opisują się granice dycezyi Praskiej z uymą kościołów Polskich, iakoby znaczna część Polski do dycezyi Praskiej ieszczę za Sw. Woyciecha i Ottona I należała. Słowa tego przywileju potwierdzonego od Henryka IV cesarza są te: *Fidelis noster Pragensis episcopus Gebhardus (Jaromir tak się nazywał) — conquesus est, quod Pragensis episcopus, qui ab initio per totam Bohemiam ac Moraviam ducatum unum & integer constitutus & tunc a papa Benedicto, quam a primo Ottone imperatore confirmatus est, postea antecessorum suorum consensu, sola dominantium potestate subintronzato intra terminos ejus novo episcopo divisus est & imminutus.* — *Termini autem ejus — deinde ad acquisitionem li termini sunt, Pšovane, Chrovati, & altera Hrovanti, Zlufane, Diebowane, Boborane, Dolofere, neque ad mediam silvam, qua Miliciorum occurrunt termini.* (Obacz mapę pod panowaniem Bolesława I). *Inde ad orientem hōs fluvios habet terminos Bug scilicet & Zai cum Krakova civitate, provincieque cui Wag nomen est, cum omnibus regionibus ad predictam urbem pertinentibus, quae Krakova est. Inde Hungarorum limitibus additis usque ad montes, quibus nomen est Tritri (Tatry); Troia-*

opano-
wał

wał księstwo Kiiowskie mimo następstwo i prawo Jaropetka syna Izaśława. Trzymał ten Jaropetk księ-

WŁA. HER.
R. P.
1085.

ka wzmianka w powieści Kozmy i w przywileju o Benedyktie papieżu, Ottonie I cesarzu i S. Woyciechu zadaie troisty fałsz temu przywilejowi. Biskupstwo Praskie ufundowane było od Bolesława II książęcia Czeskiego w roku 967 lub oknym za Jana XIII, iako świadczy list tego papieża położony od Kozmy i Annalifty Saxona. Nie mógł więc Benedykt potwierdzać tego biskupstwa, które za niego ielszcze nie było. Benedykt V obrał lud papieżem po Janie XII w R. 964 przeciwko Leonowi VIII od Ottona na papieżstwo wyniesionemu. Otton, cesarz kazał go poimać, i na wygnanie do Hamburga zaprowadzić, gdzie on w roku 965, dwoma laty przed ufundowaniem biskupstwa Praskiego umarł. Nie widzieć też nigdzie w kronikach Salskich opisujących dzieła cesarzów swoich, aby Otton potwierdziwszy obranie Dytmara pierwszego biskupa Praskiego, ponieważ Czesi byli hołodownikami cesarskimi, miał rozgraniczać to nowe biskupstwo, tak iako rozgraniczył arcybiskupstwo Magdeburkie świeżo od siebie erygowane, podając mu kościoły Słowiańskie aż do rzeki Odry i Piany. Był też już na ow czas biskup Polski: Jordan i razem proboszcz

Krakowski, do którego raczye Krakow ze Szląskiem, gdzie były narody Drebowanow, Boboranow i innych w przywileju cytowanych osadzone, należał, niżeli do biskupa Praskiego później nieco w Czechach ustanowionego. Wreszcie Kozmas pisząc na kartę 14 o Dytmarze pierwszym biskupie Czeskim powiada. *Tunc presul mitra vidimur in parochiam.* Wyraz Kozmy *totius Bohemiae* nie ma nic do Polski, która do Czechow nie należała mając swego książęcia i swoich już biskupów, za staraniem tegoż samego Ottona I. przez Mieczysława ustanowionych. Myli się bardziez ielszcze Kozmas względem S. Woyciecha, czyniąc go biskupem Praskim za Ottona I. S. Woyciech został biskupem w roku 983 pod Ottonem II, iako mądrze i obfzernie dowodzi ASSEMANI *in Orig. Eccl. Slatie*: w Tomie IV na karcie 172. Myli się często ren Kozmas w datach, mieszła historiją i fałszuie obyczaiem wiekowowych niepiśmiennych, w których pisarze więcey z tradycyi gminnych, niżeli z pewnych dowodów kroniki swoje układali.

Tom III.

B.

WŁA. HER.
R. P.
1085.

stwo Wyszogrodzkie (c) z daru Bolesława II. króla. Po zeyściu Ihora książęcia Włodzimirskiego, którego sobie tenże Bolesław zhołdował (d), bądź z ręki tegoż króla, bądź w czasie zamieszania w Polszcze po jego ucieczce, obiał także księstwo Włodzimierkie (e) za promocyą Wszewłoda. Nie zatarta z czasem ku sry-iowi zemsta za uczynioną krzywdę pobudziła Jaropelka do szukania sprawiedliwości orężem. Zaczął zbierać woysko. Ostrzeżony o postępkach synowca Wszewłód złożył radę. Niciakiś boiarzyn poradził Wszewłodowi wyśłać przeciwko Jaropelkowi woysko pod sprawą syna Włodzimierza: a sam się ofiarował iechać tym czasem do Jaropelka, mając go bez krwi rozłania chytrą namową pokonać. Przybył zdrajca do książęcia Wyszogrodzkiego gotują-

(a) Dawgosz położył tę wojnę Ruską pod rokiem 1078 ielszcze za Bolesława śmiałego. Iecz podobno pomylił się w dacie, tak iak się pomylił kładąc pod tymże rokiem bitwę Henryka IV z anty-cesarzem Rudelsem i śmierć Rudolfa, która się później we dwa lata stała. Nestor kronikarz Ruskich przez chronologią, położył tę rozruch pod rokiem 1085.

(b) W Tomie II. na kar. 439.

(c) Wyszogrodek nie daleko Kijowa. Obacz Tom II na karcie 430.

(d) w T. II na karcie 417.

(e) Dawgosz na kar. 283 powiada, że Jaropelk uciekłszy z Rusi, to jest z Wyszogrodka, zostawił żonę i dzieci w Łucku, a sam do Polski pobiegł. Ten przytułek dla żony i potomstwa dowodzi nieiako dzierzawę Jaropelka na Wołyniu, pokiby tam, iako sam Jaropelk mówi, z Polakami na odsiecz nie przybył. Nestor pod rokiem 1085 mówi, że Włodzimierz syn Wszewłoda, wziąwszy Łuck, osadził na księstwie Włodzimierskim Dawida Ihorowicza na miejscu Jaropelka, i że mu wkrótce po uczynioney ugodzie wrócił to księstwo.

cego się już na wojnę, życząc mu obłudnie, aby swoim ludziom, iakoby już stronie Kłiwczyka przychylnym nie ufał, a raczey porzuciwszy wszystko, o pomoc prędką u Polaków, przyjaciół oycowskich prosił. Uludzony Jaropek udał się z Rusi do Polski, i osadziwszy w Łucku żonę z dziećmi, z zaleceniem, aby się dorząd bronili, pokiby on z posłankami Polskimi na odsiecz nie przyszedł, sam iechał do Władysława króla (f). Tym czasem Włodzimierz syn Włzewłoda podstąpił z wojskiem pod miasto, i wzięwszy bez żadney trudności zamek, a żonę z dziećmi Jaropeka do Kłiowa zaskawszy, posadził na księstwie Włodzimierskim Dawida Ihorowicza. Wysłał Władysław przeciwko naieźnikowi wojsko (g), które zamek Łucki otoczyło. Włodzimierz nie chcąc wytrzymywać oblężenia, ofiarował zgodę. Ustąpił z miasta, oddając one Jaropekowi ze wszystkimi do księstwa Włodzimierskiego przynależnościami, a sam do oycy powrócił (h). Jaropek

WLA. HER.
R. P.
1086.

(f) Długosz pomyliwszy się raz w dacie tej wojny, miecza rzeczy, i zamiast Władysława, Bolesława Kładnie.

(g) Długosz utrzymując swój błąd, że to iśćce Bolesław dał posłki Jaropekowi, powiada na Karcie 289. *Boleslaus rex non valens Jaropelco personale subsidium ferre propter schisma inter illum et milites exortum, copias tamen de gentibus suis Polonis mittit.* Racya

to fałszywa: bo iakżeby mógł posyłać *gentes Polonas*, to iest szlachtę, kiedy się z nim Kładnia i nie słuchała *propter schisma*.

(h) Nestor pod rokiem 1086 powiada o uczynionej zgodzie i przywróconym Jaropekowi księstwie Włodzimierskim w te słowa. Powrócił z Polski Jaropek, i pogodził się z Włodzimierzem, nazad otrzymując księstwo Włodzi-

WŁA. HER.
R. P.
1086.

odprawił posiłki Polskie z podarunkami: lecz wkrótce, gdy z Włodzimierza do Swinigroda iechał, od niejakiegoś domownika swojego nazwiskiem *Nerader* zdradą zabitym został. Morderca uciekł bez kary do Buryka wodza Połowców: ciało kładące w Kiowie pogrzebione (i).

1087.

V. Wreszcie Władysław odprawiawszy żałobę po zmarłej żonie Judycie (k), zamysłać począł o innym małżeństwie. Zniknął od roku ów Salomon, niefortunny po razy kilka król Węgierski (l), przegrawszy bitwę z Kumanami barbarzyńcami, których przeciwko Władysławowi królowi Węgierskiemu poburzył, w nadzieję otrzymania utracone-

mierskie: o posiłkach Polskich zamieślał, o których Długosz pisze.

(i) *Nestor* o nazwiska zabójcy niewymienia. Długosz je kładnie pod dniem 21 Listopada, roku 1086.

(k) *Expletis diebus lamentationis*. Anonim pisarz współczesny życia S. Ottona biskupa Bamberckiego na kar. 632. Długosz ożenienie drugie Władysława kładnie pod rokiem 1088, podobno w tym mniemaniu, że Judyta umarła w Grudniu przy końcu roku 1086. Powiedzieliśmy wyżej, że według Kozmy Prażkiego umarła ta pani rokiem pierwey. A więc to ożenienie kłaść można rokiem przedzey, to jest na początku roku 1087, lub

nieco później. Polacy zwyciężając starożytnym rok i sześć niedziel żałobę nosili: lubo to nie było jednolitą regułą. Żal z miłością złączony przewlekał często powściągniętą ceremonią.

(l) Obacz Tom II. na kar. 409. Ośadził go w więzieniu za spiski w roku 1082 Władysław król Węgierski, potym wypuścił. Udał się Salomon do Kumanów barbarzyńców do Mołdawy burząc ich przeciwko Władysławowi. Zbity uciekł w roku 1085, i nie wiedzieć gdzie się podział. Mowią niektorzy, że w Pola w Istrii na pokucie nieznanomy umarł. *ANNAL. SAX.* o kładnie śmierci jego w R. 1087, iakoby od swojego zabitym został. na kar. 569.

go po dwakroć berła. Wdowa iego Judyta siostra Henryka IV cesarza mieszkała w Ratyzbonie ko-
sztem braterskim, uszedłszy z Węgier za życia ie-
szcze męża (m) od Władysława króla, który cesa-
rzowi nie sprzyiał. Znajdował się pod ów czas
w Polsce, sławny na potym apostołstwem w Po-
meranii Otton biskup Bambiński. Wyfzedłszy da-
wniej z kraju Niemieckiego dla szczupłości majątku,
udał się do Polski dla uczenia młodzieży kraiowej,
gdzie jeszcze mało było ludzi uczonych. Nauczył
się języka kraiowego i wziął szkołę. Ten życia spo-
sob wkrótce go ludziom do znajomości podał. Wzy-
wano go do różnych poselstw, przez co i do dwor-
u sława iego doszła. Król go uczynił kapelanem
swoim (n). Otton wszedłszy w radę z panami
Polskiemi, nakłonił Władysława do szukania w Ra-
tyzbonie nowej małżonki, przekładając mu urodę
tey pani, a zyski ze związku ze ktwią cesarską.
Wyśłany Otton do cesarza na czele ozdobnego po-
selstwa. Rad był Henryk żądz królewskiej, bądź

WŁA. HER.
R. P.
1087.

(m) Niektórzy kronikarze nazywają tę panią Zofia. List papieża Grzegorza VII pisany do niey w roku 1074 zowie ją Judytą, *Judith Hungaria regina*. Berold Konstancyński pod rokiem 1085. Myli się Sarnicki, nazywając tę panią wdową Stefana króla Węgierskiego.

(n) ANONIM pisarz spółcze-

śny życia S. Ottona w K. I. Roz. 1. Myli się mocno mnich Andrzej, pisarz nierównie późniejszy życia tegoż S. który powiada, że Otton z Judytą do Polski przybył, i był uniey kapelanem. Być to potym mogło, gdy Judyta z Ratyzbony przybyła do Polski: lecz Otton dawniej tam mieszkał, iako świadczy Anonim.

W. A. H. E. R.
R. P.
1087.

dla pozbycia się z siostrą wielkich wydatków na utrzymanie tej dworu (o); w niedostatku pieniędzy potrzebnych do popierania wojny, bądź, co podobniejsza do prawdy, dla złączenia się z Polską pokrewieństwem i przymierzem (p) przeciwko nieprzyjaciółom Słow, którzy Władysława do spółki z sobą namawiali (q). Nie ufał też cesarz samemu Wratisławowi, iż on w chylącej się coraz do upadku fortunie jego począł tajemnie sprzyjać Henrykowi synowi, na odebranie berła oycu od przeciwny strony namawianemu (r). Cóżkolwiek bądź zaślubiona, Judyta w Ratybonie poślana do Krakowa, gdzie się wesele odprawiło. Otton został przy królowej na urządzie kapelana, utrzymując między Polską a cesarzem przyjaźń, tak dalece, że oba dwory jednym odtąd domem być zdawały się (s). Z weselem królewskim złączona ślubna uroczystość Mieczysława synowca z Eudoxyą Ruską, córką Izasława, a siostrą Świętopelka książąt

(o) SOLIGNAC na kar. 198.

(p) Addit Caesar hoc. connumeratio duos populos confederari. Poloniae res nobilitari, amicos potentes & gloriam congrui. Anonim wyżej cytowany.

(q) Dochodziemy tego z listu Wratisława króla Czechskiego do Władysława, który list znajduje się in Codice Diplomatico Bernarda Peza w Tomie IV. Relatum est etiam nobis, quia colloquium habueritis cum sedu-

tionibus illis Saxonum non episcopis sed vere apostatis, qui iuncta pace conditionis &c.

(r) DUBRAWSKI na karcie 73. — SOLIGNAC na karcie 198.

(s) Andrzej mnieli w Życiu S. Ottona. Anonim w tymże Życiu w K. I. Roz. 2. Otto intermedium & fidus mediator fuit: factaque est per eum quasi una res publica domus imperatoris & domus ducis.

Knie
na
Sen
(u)
tnie
dar
wo
win
tak

(t)
Mich
knie
Mieci
grod
po C
skim
cosa
Tlad
uxore
nes a
acte
& de
GAL
thema

(u)
tota
ter m
GAL
o Sm
enim
ne pa
neno
te, qu
berim
tasse.

Kiowskich (t). Lecz Mieczyław po krótkim z żoną pozmieszkanu życia dokonał bezpotomny. Śmierć jego napelniła cały naród płaczem i żałobą (u), ile gdy wieść niosła, że go trucizną zprątniono, a Władysław mając go w podeyrzeniu wydarca sobie berła, albo okrucieństwa tego był przywodzią, albo wiedząc o tym nieprzeszkodził, i winowayców nie ukarał. Nie długo potem umarła także z żalu matka jego Wsława, dostawszy ciężkiej

WŁA. HER.
R. P.
1088.

(t) Ten Świętopelk, czyli Michał Słopotk był naprzód książęciem Połockim po bracie Mściławie, potem Nowogrodzkim i Czerniechowskim po Chlebie, nakoniec Kiowski po Wszewłodzie. Długosz powiada na karcie 312. *Vladislao patrno suo ordinante uxorem, quatenus Russiae regines a patre suo (Boleslao) subactae hac affinitate magis sincerius et devote infide persisterent.* MAR. GALLUS na karcie 77 *cum Ruthena puella.*

(u) *Mortuo puero Mieszko* tota Polonia sic lugebat, sicut mater unice mortem filii. MARCIN GALLUS na karcie 77. Tenże o śmierci jego mówi. *Apert enim quidam annos timentes ne patris inuicem vindicaret, re-neno puerum longe indolis peremisset, quosdam vero, qui cum eo liberant vix mortis periculum evitasse.* Toż samo powiada Długosz

na karcie 314. Śmierć Mieczyława kładnie Długosz pod rokiem 1089. Tenże Długosz na karcie 352 przywodzi niektórych kronikarzy świadectwo, choć ich nie wymienia, że dopiero w roku 1103 był otruty Mieczyław a *Idus Martii* wespół z Eudoxją żoną: ponieważ, iako sam o sobie świadczy, widział przywilej tego Mieczyława dany w tym roku *ego legi, vidi, et tradavi*, approbujący fundacyą mnichów Mogińskich uczynioną od oycy w roku 1065. Kromer podać w wątpliwość ten przywilej, iakoby on miał być dany nie od tego Mieczyława, ale od Mieczyława starego. Myli się iednak Kromer, ponieważ w R. 1103 ieszcze się był nie urodził Mieczyław stary: chybaby Długosz nie wyczytał dobrze piśma przywileiowego, i datę jego kilkodziesiąt latami uprzedził.

W. A. HER.
R. P.
1090.

niemocy na pogrzebie synowskim (w), a mało co przed tym Dobrogniewa babka (x).

VI. Zeyście Mieczysława poruszyło ślinię niżeli kiedy Ruskie księstwa do rebellii i odpadnienia. Należała mu znaczna część Rusi po żonie, matce i babce książniczkach tego narodu (y). Lecz za życia jego trwając w podległości, a dla kłótni domowych, i niażdów od Połowców otwartej broni podnieść nie śmieli (z). Uczyniony napróżd z barbarzyńcami pokój zelżywy dla ofiarowanej im daniny (a), potym zgniecione pogaństwo otworzyły plac do Polski. Złączył się pierwszy z temiż Połowcami Wasilko Rościszlawowicz Trembowelski, który już i dawniej szkody poczynił (b), pustosząc kraje koronne (c). Spiknęli się wkrótce inni. Blyśnął powszechny oręż po całej Rusi: zdrada mu z przekupem dopomogła. Starostowie zamków

kupie-

(w) Długosz pod rokiem 1089. *Quinto Idus Martii.*

(x) Długosz pod rokiem 1087.

(y) Rusi *cognita Mieskowi* & *uxoris ejus morte* &c. Krom. na karcie 64. *Ducis Mieskowi morte secuta, & apud Russos vulgata, cui terra ille ex jure confortis nuper ducta, & paterno & materno jure debebantur in rebellionem prodierunt apertam, solutosque se jure & federe, quo vel Bo-*

leslao Poloniae regi, vel Miesislao filio ejus ingenuè obstrictos fatebatur, incommune pronunciant. Długosz na karcie 310.

(z) Woyny Połowców z Rusinami opisał Długosz do roku 1090. — Wspomina o nich Nestor pod rokiem 1091 powiadając, że po obu stronach Dniepra kraje wojowali.

(a) Długosz na karc. 315.

(b) Obacz wyżej na karcie

(c) NESTOR.,

mało wiernym żołnierstwem opatrzonych, i nied-
bale strzeżonych iedni powyganiani, drudzy prze-
kupieni, inni głodem i kaydanami pomorzeni. Ktō-
rych zaś moc i zdrada nie przemogła, długim oblę-
żeniem wyniszczeni z żywności i oręża poddać się
musieli. Patrzal na to Władysław nie dając pomocy,
bądź dla niedbałstwa i opieczętości, bądź go inne
jakie w Niemczech, wojnami także domowemi ztar-
ganych sprawy odwozili (d). A tak w iednym
roku ciągłe prawie dotąd i nieprzerwane od czasow
Chrobrego panowanie nad holdowniczemi Rusi
księżętami upadło pod gwałtownym królem (e), dla
niechęci mianowicie Rusinów ku panom i naro-
dowi obrządku łacińskiego (f).

W. A. H. B. R. P. 1090.

VII. Gdy z iedney strony Rusini buntowali się,
powstała burza pogańska od połnoocy. Pomorzanie
z Prusakami byli zdawna holdownikami i nieprzy-
jaciółami Polaków. Różne narody krwią i języ-
kiem łączyło zawsze w ieden spisek sąsiedztwo, chęć
niepodległości i spójność zabobonów. Pogromił
ich pierwszy Bolesław Chrobry, i daninę włożył.
Odraślała potym rebellia, lecz szczęśliwym zawsze
następców Chrobrego orężem uskromiona, zaprzy-
jężoną spokojność i daninę wracać musiała (g).
Ruskie korzyści z nieczynnością króla dały tym
barbarzyńcom nadzieję i śmiałość. Spiknęły się oba

1092

(d) Długosz na kar. 317.
(e) *Definitio principis*. Długosz na kar. 317.

(f) Długosz tamże.
(g) Obacz w T. II.

WEA.HER.
R. P.
1891.

narody pod swoimi królikami (h) za powodem Prusaków, którzy roku ieszcze przeszłego wtargnąwszy w Ruskie kraie, odarli one i zniszczyli (i). Począł się bunt od zakazu płacenia należytego skarbowi królewskiemu hołdu; a gdy starostowie po zamkach pogranicznych nalegać o powinność nie przedstawiali, uzbroione pogaństwo na zwierzchność, wybiło tych wszystkich, którzy trwając w wierności, do ich strony przychylić się nie chcieli (k). Rozkazał Władysław zbierać się rycerstwu na dzień 24 Czerwca, z którym w nieprzyjacielską ziemię wkroczywszy, wszystkie na okół miejsca spustoszył, a uymując Pomorzanom sposób do popierania dalszej wojny, zamki i miejsca obronne pozabierał (l). Nie przełamany klęską nieprzyjaciół przyciągnął nad rzekę Rzecza dnia piętnastego Sierpnia (m), gdzie Polacy obozem stali. Niezdawało się królowi śpotykać się z tą dziezą, w dzień święty (n), czyli inna w tym iaka przyczyna zachodziła. Pogaństwo małobaczne na królewską pobożność, poczęło na

(h) Obacz w Tomie II na karcie 239 w nocie (w).

(i) Długosz na karcie 316.

(k) Długosz na karcie 317. Że Pomorzanie byli dannikami Polakami, procz narodowych kronikarzów świadczy na wielu miejscach Anonim pisarz życia S. Ottona Bamberckiego. Ten Anonim żył za Bolesława krzywoustego.

(l) KROMER na karcie 64.

(m) Długosz na karc. 318. MIECHOWITA na karc. 55. Ta rzeka będzie bez pochyby terazniejsza Rega, po Słowiańsku reka w Pomeranii Brandenburgskiej około Regenwalde.

(n) Wniebowzięcie P. Maryi. Dług. na karc. 318. KROMER na karc. 64.

złańce napadać, i tak fródze nacierać, że nakoniec Władysław potrzebą zniewolony swoich też w pole wyprowadził (o). Po uporezywey z obu stron przez wielką część dnia rozprawie, podał tył nieprzyjacieli: a nasi iak na placu, tak w pogoni wiele ich wysickłszy zwycięztwo odnieśli. Zwyciężeni oddawłszy się łaskawości monarchy, dawne mu i koronie Polskiej posłuszeństwo zaprzyjęgli (p). Darował winowaycom karę Władysław, wszakże uchylając im wszelką do buntow sposobność, wszystkie zamki i mieysca obronne zabrał, z których iedne z ziemią zrownął, drugie garnizonami narodowemi posadzał (q) przez Sieciecha hetmana swojego (r).

WRA.HER.
R. P.
1091.

(o) KROMER na karc. 64.

(p) *Ad obedientiam reversi se suaque omnia Vladislao duci tradiderunt.* DŁUG. na karc. 318. MIECH. na karcie 55.

(q) DŁUGOSZ na karc. 318. KROMER na karcie 64. Nie wspominają kronikarze nasi iakie to były zamki. Anonim pisarz życia S. Ottona Bamberckiego, współczesny Władysławowi opisując podróż tego apostoła do Pomeranii z Gniezna powiada, że on iechał na przed do Usdam castrum in extremis Poloniae finibus. Będzie to Uście miasteczko nad Notecią. Prowadzi go dalej przez puszcze wielką nemus horvendum & vastum, quod Pomeraniam Poloniamque dividit: wspo-

mina, iż w tej puszczy była niezmiernia moc czapli: *nec non grunum in ramis arborum nidos habentium.* Będą to mieysca leśiste, gdzie podobno teraz Czaplinsk, albo Niemieckie Krońe. Wszakże ta puszcza należała do Polki, ponieważ Anonim powiada, że ledwo po sześciu dniach dla bezdroża i mieysc błotnistych przybyli z Ottonem *ad ripam fluminis, qui limet Pomeraniam est.* U tej rzeki przyjął ich Warcisław książę Pomorzanow, i kazał prowadzić do Piryca. *Nos vero transito flumine terram Pomeranorum intravimus, iter ad castrum Piriam direximus.* Nie wymienia Anonim tej rzeki: zda się, iż to była rzeka teraźniejszy

W. A. HER.

R. P.

1092.

VIII. Nie długo trwała spokojność. Ledwo Władysław oddalił się z Pomeranii, pozostali na straży zamków urzędnicy poczęli panować dumnie; niŝczyli łakoinstwem lud ubogi, siebie i rząd Polski w ohydę podając. Poruszył nieŝtrawioną niewolę dopełniający służebne iarzmo ucisk: zpiknęły się znowu rozdrażnione narody, i napadłszy na zwykłą zawsze w starŝyźnie gminnych nienawiści ofiarę, pomordowały starosty owe, tych tylko przy życiu zostawiając, ktorzy się z niemi sprawiedliwie obchodzili (s). Prywatne urzędników przewinienia są i były zawsze źródłem publicznych nieŝczęśliwości. Trzeba było Władysławowi upomnieć się o krzywdę złych nawet ludzi, która się z publiczną połączyła. Ogłoszona powtorna wyprawa na Pomeranow. Czas był zimowy na schyłku: niebezpieczeństwo dalszey i sroźzey rebelli nakłoniło króla, że bez względu na bezdroża i małość ludu

Drage, czyli Drzeń, Drenus, która i teraz część województwa Poznańskiego dzieli od krajów Brandeburskich. Zamki więc Pomorzanow pobrane od Władysława i osadzone być musiały te, które w Pomeranii wylicza Anonim, to jest Piryecz, Starygrod, Białogrod, Kamin i inne. MARCIN GALLUS na karcie 80. De Pomeranis castrum eorum obsidendo triumphavit: quibus cunctis civitates eorum & municipia infra terram & circa

maritima violenter occupavit, singulis castellanibus & comites in locis principalioribus & munitioribus ordinavit. Et quia perfidia paganorum omnino voluit insurgendi fiduciam amputare, suosmet praefatos iussit nominato die in hora constituta omnes in medietate terre munitiones concremare, quod sic factum fuit.

(r) MARCIN GALLUS na karcie 80.

(s) MARCIN GALLUS na karcie 80.

wyszli w pole (t). Rozdzielne wojsko na dwie części, jedno na Prusaków, drugie na Pomorzanów: król jednemu udziałowi, drugiemu Sieciech wojewoda Krakowski przywoził (u). Oba roznosili po kraich rabunek i pożogi. Włóścianie cierpieli tracąc domy, majątki i dobytek: możniejsi z żołnierstwem siedzieli bezpiecznie po zaimkach. Trwały te zniszczenia przez cały wielki post (w): paśło się rycerstwo po wioskach, nie zważając na przepisy religii chrześcijańskiej (x). Już Władysław powracając do kraju stanął obozem około Drezdenka (y),

WŁA. IFR.
R. P.
1092.

(t) DŁUGOSZ na karcie 321. KROMER na karcie 64. MIECHOWITA na karcie 55. in memorie Februario.

(u) DŁUG. na karcie 321. KROM. na karcie 54. MIECH. na karcie 55.

(w) MARC. GALL. na karcie 80 powiada, że Władysław urbem terre populositum ex improviso intravit, ibique prædam innumeram & captivos innumera-biles congregavit.

(x) DŁUG. tamże. — Na- żog dawnych Polaków w lami- ninie postów, musiał być od po- czątku chrześcijaństwa. Dyt- mat biskup Mersburski na po- czątku księgi VIII przywołuje prawo okrutne na tych post- łożmow od Chrobrego ustano- wione. *Et qui post septuages- mam carnem manducasse depre- henditur, abscissis dentibus graviter puniatur.* *Lex namque divina in his regionibus noviter exorta pote-*

state tali melius, quam jejuniis ab episcopis instituto corroboratur.

(y) Reverente apud Drenum. KROM. na karcie 64. — *Cum- que pe venisset ad locum, qui di- citur Drzen. MIECH. na karcie 55. — DŁUGOSZ na karcie 321.*

In locum quoque qui ab incolis Drzeń dicitur, quem stuzius Na- kel circumstuit. Z powieści kro- nikarzów naszych nie wiedzieć co znaczyło locus Drzeń, czy mieysce takie, czy wieś, czy miasteczko. Zdawałoby się, iż to był zamek na owczas, gdzie teraz miasteczko Drezdenko Driesen nad rzeką Notecią. ANO- SIM archidyakon Gnieźnień- ski na karcie 89 powiada, iż ten Drzeń był dopiero zbudo- wany od Bolesława pobożnego książęcia Wielkopolskiego na Kaliszu. *Anno domini 1270 dux Boleslaus circa festum S. Georgii edificavit castrum suum Drzeń.* Mogło to słowo *edificavit* w zley

WLA. HER.
R. P.
1092.

gdy go szpiegowie ostrzegli, że nieprzyjaciel ciągnie z tyłu, i niedaleko już od wojska znajduje się. Wielka była moc pogaństwa, które się ze wszystkich zamków i tajników swoich wysypawszy, chciało odbić zabraną zdobycz (z). Król lubo mnostwem przelegniony, dał się za radą starszyny wojskowej nakłonić, ażeby bitwę wydał. Wyszły z obozu chorągwie, zostawili w nim część słabszego ludu dla strzeżenia łupów. Zaczęła się bitwa około trzeciej z rania, trwając aż do wieczora uporczywie z obu stron. Noc zapadająca zatrzymała dalszą popędlivość, a rano dopiero odkrył przyskim zostało zwycięstwo. Polacy stali na miejscu nie poruszeni: Prusacy z Pomorzanami pod zastoną ciemnoty z placu usli. Stało się to w niedzielę kwietnia roku 1092 (a).

IX. Naradzano się zatem, jeśli król ztrudzone wojsko miał odprowadzić do Polski, czyli korzystając z klęski nieprzyjaciół, dalej wojnę popierać. Podobala się wojna, iako łatwiejsza już i zyskowniejsza: ale chęć powrotu do domu z obfitą

lacinie Anonima znaczyć tylko reparacyą. Tenże sam Anonim pod tymże rokiem powiada o Ottonie margrabi Brandeburskim, iż on *cum fratribus suis edificavit castrum Santok*: lubo Santok dawniej był zbudowany, iako się niżej powie. Myli się więc Długosz, który miejsce Drzeń kładnie nad rzeką Naktem, Miał mówić nad

rzeką Notecią, która i około Nakła bieży. Myli się też SARNICKI na karcie 1059, który przez Drzeń rozumie rzeką Drwencę.

(z) DŁUGOSZ na karcie 321, KROMER na karcie 64.

(a) DŁUGOSZ na karcie 322, MARC. GALLUS na karcie 80. MIECHOWITA, KROMER i inni.

zdobyczą znalazła pozor w liczbie ranionych i nabożeństwie przy następującej wielkieynocy (b). Odejechał król do Gniezna, gdzie nie mając dosyć na żołnierzu narodowym, zciągał za pieniądze naemnych ludzi z Czech i z Węgier na wyprawę letnią (c). Wyciągnęło wojsko w pole: nieprzyjaciel zbroyny kryjąc się po zamkach i mieyscach mniej dostępnaych zwyczajem swoim, włóście na rabunki i ogień zostawował. Wszelako gdy w spustoszonem po razy kilka kraiu nie było już czego rabować, uradzono podstąpić pod Nakło, zkąd pogaństwo bezkarnie na kraie koronne napadając, bezpieczny łotrowskiey zdobyczy miało przychopek (d). Przypuszczony szturm do miasta nie

WLA. HER.
R. P.
1092.

(b) MARC. GALL. na karc. 81. KADŁ. na karc. 669. DĄGOSZ na karc. 322. KROM. na karc. 65.

(c) KROMER na karcie 65. DĄG. na karc. 322. MARCIN GALL. na karcie 81. Wojska narodowe za Piastów składały się ze szlachty, dobra ziemskie trzymającej. Były to pospolite ruszenia z różnych ziem kosztem obywatelskim, nim zaś fama szlachta potym, za wzmożeniem się swoim, uchylając się od służby osobistej, chyba w ostatnim niebezpieczeństwie, zaczęła dawać podatki na utrzymywanie zaciężnego żołnierza. Wszelako i za Piastów pierwszych zaciągano obce rycerstwo *militia mer-*

cenarios. Chlebry używał Węgrow i Pieczyngow dla pomocy swoim, iako pisze Dytmar. Mieczysław II zaciągał tychże Węgrow na uspokojenie Pomorzanow. Kazimierz I miał posilki Niemieckie od cesarza Henryka III, gdy do Polski na zaspokojenie domowe wędził. Obacz o tym szerzej Hartknocha *in republica Polona*, gdzie *de militia Polonorum*. O dobywaniu Nakła piszą MARC. GALL. na karc. 81. KADŁUBEK, DĄGOSZ i inni.

(d) DĄG. na karc. 322. O zamku Nakle, zkąd Pomorzanie wycieczki czynili wspomina MARC. GALL. na karc. 81. Ten zamek musiał być za rzeką Notecią graniczną Pome-

WŁA. HER.
R. P.
1092.

wziaładnego skutku: musiano się udać do zwyczajnego w niedostatku mocy sposobu. Otoczono zewsząd zamek, chcąc głodem przymusić obleżonych do poddania się (e). Pomorzanie naród pogański, za świadectwem starożytnych pisarzy, bawili się czarami (f), a Polacy lekkowierni więcej im ie-
szcze wiary dawali. Powiadał za Marcinem Gallem (g) kronikarze nasi, że gdy Władysław trzymał Nakło w obleżeniu, widywane były często w nocy przy świetle miesięcznym zbrojne jakoweś mary, konno ku obozowi zbliżające się. Zolnierze biorąc one za prawdziwe hufce, porywali się do broni, i z cieniami próżne robili szermę. Długosz ten lekki po-

raniu, ponieważ później książę Wielkopolski Przemysław wnuk Miecysława zbudował *nocturni castrum* przeciwko Pomorzanom, jako świadczy Anonim archi-dyakon Gnieźnieński. Anonim pisarz społeczny życia S. Ottona biskupa Bamberskiego pisząc o zwycięstwach Bolesława krzywoustego nad Pomorzanami czyni Nakło ludnym i obronnym. *Naklo* ludnym i obronnym. *Naklo quoque civitatem munitam & forum valde frequentat.* Nakło należało podobno do któregoś z królików Pomerańskich czyli panów, jakich było wiele w Pomeranii, i którzy w czasie wojny obyczajem dawnych Słowian łączyli się w jedno, obierając sobie wo-

dza. Dla tej przyczyny kronikarze nasi w czasach pierwszych nie wymieniają nigdy od Chrobrego aż do Krzywoustego, żadnego księcia, któryby temu całemu narodowi panował: ale tylko w późniejszych mówią, *Pomerani, bellum Pomeranum*. Wacław, który kwił na Krzywoustego, był podobno pierwszym, od którego poszli książęta Pomeranii holdownicy Polaków, iako się niżej powie.

(e) Długosz na kar. 323. KROMER na kar. 65.

(f) *Patrii omnes non adeunt, fortiter non sint.* Kronika Halberszadzka w T. II *Script. Brun.* na kar. 134.

(g) MARC. GALL. na kar. 81.

WŁA. HER.
R. P.
1092.

popłoch przypisane rzuconym od ciał samychże
czatników cieniem, które przy słabey wzrastającej
go księżycy oświecie na trwożliwey opilego rycer-
stwa imaginacyi dzikie snowały widziadła. Cożkol-
wiek bądź: to pewna, że gdy po razy kilka oma-
nieni Polacy wyruszywszy się z obozurnary owe go-
nili, Pomorzanie wiedząc z iakowey te wycieczki po-
chodziły przyczyny, wpadli z zagniami na opu-
szczony oboz, zabrali zdobycz, a zgotowane do
szturm machiny popalili (h). Następowala zima:
nie było gdzie się przytulić dla flot i mrozów: Po-
morzanie uporczywie bronili zamku: najeźni żoł-
nierze przykrzyli sobie w niewygodzie (i): musiał
Władysław wrócić się do Polski, nie chwalebne go
nie sprawiwszy. Powrócił jednak znowu na przy-
szłe lato, ale już zabroniwszy dobywać zamkow,
samemi tylko rabunkami i zaborem gminu tyle do-
kazał, że Pomorzanie za powłóchnym całego na-
rodu swojego żądaniem udali się osobiście do króla.
Władysław zwoławszy star szynę, przywódców
buntu śmiertcią pokarał: gminowi przebaczył, a
odebrałszy przysięgę wierności, wrócił się do
Gnieznę (k).

X. Potrzebne było zaspokoienie Pomeranii dla
powstającej od Czechów burzy. Umarł od roku

(h) DEUGOSZ na karc. 323. | (k) DEUGOSZ na karc. 324.
KROM. na karcie 65.
(i) MARC. GALL. na karc. 81. | KROM. na karcie 65.

WEA. HER.
R. P.
1092.

Wratysław król Czeski (l) w Pradze, teść i przyjaciel Władysława, oddaliwszy od następstwa najstarszego syna swojego Brzetysława, z Węgierki urodzonego, dla buntów i nieposłuszeństwa (m). Konrad książę Morawski brat królewski, następcą od niegoznaczony, siedm tylko miesięcy i dni kilkanaście panował (n). Obiał po śmierci strywolskiej księstwo Brzetysław, przesiadawłszy dłużej w Węgrzech u Władysława króla, gdzie bezpiecznie i przytułek znalazł (o). Człowiek z przyrodzenia niespokojny, a z cudzych szkód pomnożenia dzieł swych pragnący, upatrzył czas sposobny do wtargnięcia do Polski, gdy Władysław miał do czynienia z Pomorzanami (p). Szlak terazniejszy, część niegdyś znakomita korony, pod ow czas bardzo w dobytki i włościach, niżeli w mieście zamieszany, był od dawnych lat celem uzurpacji albo łupieztwa Czechów, dla sąsiedztwa pogranicznych sobie i zardrosnych narodów. Brzetysław wziął za pozor gwałtów niewypłaconą od lat dwóch należącą od Polaków imniczną daninę (q). Rozciągała się na

(l) Roku 1092. 17. *Idus* Februarii Kozmas PRASKI na karcie 47. De GOSZ. Myślię PRAY kładac śmierć jego pod rokiem 1095.

(m) Kozm. PRASKI na karcie 46. AENEAS SYLVIVS, DUBROVSKI.

(n) Um. roku 1092. *Octavo* 11. *Septembris*. Kozm. na karcie 48.

(o) Kozm. na karc. 47, 48.

— *Lotonizatus dux junior Bretis-*
mus 24. III. *Kalend. Octobris*.

(p) Kozmas ten najazd Czechów położył pod R. 1093. De GOSZ na karcie 324.

(q) *Præteriti & presentis anni*
Wladim. Kozm. PRASKI na karcie 49. *Cala summa* wynosiła według tego Kozm. *Mille marcae argenti & sexaginta auri*.

ow czas Polska ze strony Czeskiej aż do rzeki Elby
gorney, zawierając pod panowaniem swoim cały

W. A. K. P.
R. P.
1092

to jest na rok po 500 grzywien
srebra, a 30 złota. Z powieści
Kozmy od dwóch tylko lat
nie płacili Polacy Czechom
tey summy. Zicoby zaś płacić
mieli, mówiliśmy wyżej w T.
II na karcie 384, że za świąde-
ctwem tegoż Kozmy na kar-
cie 30 obowiązał się do niey
Kazimierz I, za wroczone sobie
miała Wrocław i inne w Szlą-
sku, które Brzysław I poza-
bierał w czasie zamieszaniow
po śmierci Miecysława II.
*Anno 1054 urbs Vratislavi, & alie
civitates redditae sunt Polonis ea
conditione, ut quam sibi, tam suis
successoribus quingentas marcas
argenti, & 30 auri annuatim sol-
verent.* O tey daniźnie, jeśli ona
była, mówiliśmy w Tomie II
na karcie 334. Trudno też wie-
rzyć Kozmie, aby Polacy od
dwóch lat tylko oney Cze-
chom nie płacili. Bolesław
śmiały, który Czechow zwycię-
żył, nie płacił podobno iey
nigdy, tak fakto ani Kazimierz,
za któregoś samy Czeři byli hoł-
downikami cesarskimi. Myli-
ło część Kozmy w powie-
ściach o Polakach: a więc i w
tey obyczajem chlubnego pio-
ra mógł się pomylić. Błąd ie-
go względem daniny Kazmie-
rza uczyniony Brzysławowi
w roku 1054 jest oczywisty,
i który on sam zbija, gdy mó-

wi wyżej pod rokiem 1038,
że Kazimierz umarł tego roku
i dwom synom Bolesławowi z
Władysławem królestwo zosła-
wił. *Ea ten penes Kazimira Po-
loniensi nobilitatino decet ee lac
fulcratio luce sibi.* *q. s. Vratislavi &
Pleszao adhae in i. s. a. a. po-
sitis &c.* A także Kazimierz
zmarły w roku 1038, przed
ożenieniem swoim zosłym w
roku 1042, iuż i synow zosła-
wił, i w roku 1054 Czechom
daniinę potąpił? — Długosz
na karcie 325 tak pisze o tey
napadzi Czeskiej. *Causam belli
confregit Brzyslaus, oram illam
dariam quandam debitam non
p. m. s. s. re autem ipsa spoliis re-
gionis, eo tempore pecore opu-
lenta suam & suorum esurient vi-
sa opportunitate implaturus.* Z po-
wieści Długosza zdaje się, że
ta część Szląska, która się od
Kłodzka (Glatz) aż do Niem-
czy (Nimfeh) i Odry rzeki roz-
ciąga, nie miała miasta, i tylko
w bydło pecore zboże i włości
obfitowała. Pótwierdza to Koz-
ma PRASKI na karcie 49,
gdy mówiąc o wyprawie
Brzysława dodaje. *Polorum
ita crebris incursionibus demoritur
est, ut ex ista parte fluminis
Odra a castro Recen (teraz Hra-
dec) nie daleko rzeki Elby
usque ad urbem Glogan (teraz
mały Głogów, Klein Glogan)*

WŁA. HER.
R. P.
1092.

Szląsk z hrabstwem Glackim i częścią królestwa Czeskiego (r). Brzetysław zakupił wojsko (s),

præter solum Nemce (Nimſch) oppidum nullus habitaret hominum. Polſka w pierwſkich nie wiele miała miast i mieſzczan. Królowiegdzieniedzie miewali zamki i to ſami, bo ſzlachcie nie wolno było ich budować. Przyjęte z obcemi oſadnikami prawo Teutońskie juſ Teutonicum namnożyło miasteczek i mieſzczan. Dawniej ſub jure Polonico były tylko wioſki kſiążęce i ziemiańskie, bawiące ſię rolą i kmieciemi powinnościami.

(r) Szląsk terazniejszy w naydawniejszych kronikach noſił nazwiſko Polſki, tak ten co go teraz gornym, iak i ow co go dolnym nazywają. Adolbold piſarz ſpółczesny życia S. Henryka, żyjący na początku XI wieku nazywa terazniejszyą Łuzycą *marchiam Milſavia Polonia & Saxonia interjacentem*. Kozmas Prałki piſarz tegoż wieku nie wspomina nigdzie o Szląsku *Sileſia*: owszem piſząc o wyprawach obu Brzetysławow do Polſki, o iednym mowi na karcie 30, biorąc Szląsk za Polſkę *urbis Vratiſlai & alie civitates a dnce Breiſlao redditæ ſunt Poloniſ—cum Deo adjuvante totam ſubjeciſſet Poloniam*. O drugim na karcie 49. *Hic quotieſcunque Poloniam invaſit, ſemper cum magno triumpho re-*

meavit. Ta Polſki inwazy była tylko do Odry, iako ſię z dalſzego Kozmy opisu pokazuje. ANONIM piſarz życia S. Ottona Bamberſkiego żyjący około roku 1125, opisując podróż tego S. do Polſki i do Pomeranii z Czech, kończy kſieſtvo Czeſkie na zamku Barda: *inde per aliud ducis Bohemie caſtrum Barda nomine: a zaczyna Polſkę usque Nemeſiam urbem ducis Polonorum*. Ta Barda Anonima za Władysława Hermana do Polſki należała, iako ſię niżej w historyi powie. Helmold piſarz kroniki ſłow: we XII wieku daie granice Polſki od Czechow *ſaltus Bohemorum*. Ten wyraz *ſaltus Bohemorum* ſnaczył bez pochyby hrabſtvo Glackie, Kladzkiem w ſtarożytności nazwane. Uczony Dobner piar w notach na historyę Hayka w części III na karcie 416 zbiwſzy mniemania piſarzow Glackich Jerzego Elura i Jana Kahlo, Leonarda Kreutzheyna, Balbina względem nazwiſka Glacku powiada, *Certum eſt ex antiquis monumentis regionem montanam ſilvoſamque inter Sileſiam, tunc paſſim Poloniam apellari ſolitam & Bohemiam reperiri apellatam Kladzko — Kladzko priſcenum Slavicum vocabulum eſt, laniem ſeu macellum (iacka, ſzlachruz,*

zaczął łupić kraie koronne, zostawiając po sobie ta-

WEA. HER.
R. P.
1092.

rzeźnica), tropice etiam speluncam latronum connotans: quod itaque significatione sua haud indubie prodit, regionem hanc sylvosam montosamque antiquitus minime habitatam fuisse, adeo ut praedonibus instar latibuli esset, qui Polonos Bohemosque mercatores aliosque peregrinos praedari illuc ac trucidare solebant. Kto zbudował miasto Glatz nie wiadomo, to pewna, że on od czasów Chrobrego do Szląska czyli do Polski należał, albo też Polacy do niego takie prawo mieli, iak Czeši, wzajemnie sobie tę ziemię wydzierając. Świadczy to DUBRAWSKI pisarz histor. Czeskiej na karcie 70 pod panowaniem Bolesława śmiałego. *Vratislaus comperto Polonos denuo adversus Bohemos in Silesia grassari, decernit is ipse delectum militum eiusque oppidum Glacium nominat.* — Nam hoc oppidum in Silesiam totum prominet, utpote ultra Bohemia mentes in plano situm, quondamque numeratum inter Silesiaca oppida, quibus tunc magna ex parte Poloni dominabantur, assiduo satagentes ut Glacio quoque rursus potiri possent. Według tegoż DUBRAWSKIEGO na karcie 54 Chrobry kuśił się o wzięcie Glatzu. Nie pisze Dubrawski, że go wziął, ale że tylko obległszy zamek, dla wszczętego w obozie powietrza, pojeździł do Moraw. Wyraz Dubrawskiego

rursus oznacza iawnie, że Chrobry wziął Kladzko, co przyświadcza Długosz na karcie 137, lubo lata pomieścił, iakośmy mówili w Tomie II na karcie 109. Napaści Czeskie po śmierci Miecysława II iak znaczną część Polski zniszczyły, tak i Glatz tymże Polakom na czas odebrać mogły. Wszakże zdaie się, że gdy Henryk III cesarz ujął się za Kazimierza I, i Czechow przymusił do wrócenia Polakom Szląska, mógł się wrocić i Glatz do korony, który iakim sposobem według świadectwa Dubrawskiego znowu się dostał za Bolesława śmiałego do Czechow, nie wiadomo. Nie ustępowali iednak Polacy prawa swego do tego hrabstwa. Musiał mieć do niego pretensyą Władysław Herman mający za sobą Czeszkę, kiedy za świadectwem choć chlubnym Kozmy Praskiego oddał tę ziemię synowi swojemu Bolesławowi krzywoustemu, iako wyraźnie pisze Kozmas na karc. 49. *Qui etiam dux Vladislaus in circo civitates, quae pertinent ad provinciam Kladzko nomine dictam tradens filio suo Boleslao, committit eum per manus traditionem is fidei sponsonem duci Breislao, quatenus obsequendo suo avunculo, a patre sibi creditam in pace possideret provinciam.* Toż samo hrabstwo było w possessyi

WŁA. HER.
R. P.
1092.

kie pustynie, że od miasta Gradec nad Elbą aż do

Polśkiej, i za potomków Krzywoustego książąt Szląskich. Dług. na karc. 810 powiada, że dopiero w roku 1277 Glatz dostał się Przemyśławowi czyli Otłokarowi królowi Czeskiemu, iako się niżej obłżemniey powie. Daley ieszcze zachodziły dzierzawy Polśkie w Czechach za Władysława Hermana. Długosz powiada na karcie 325, że Hradec miało w Czechach nad dolną Elbą należało na ow czas do Polaków, a *castrum quoque Grece supra Albini sito, quod iuris Polonorum erat initium famens Breislus usque ad fluvia Odra grassabatur*. Potwierdza toż samy Rozmas Praski, który pisząc o nitzeżeniu Polśki, *Poloniam incussit* przez Brzetysława mówi: a *castro Recen*. (Grec, Gradec, Hradec) *usque ad urbem Glogan etc.* Z tych świadectw pokazui się tak rozległość Polśkiego królestwa, że strony Czechow, iko też nowizność przynajmniej powiszechnieysza imienia Szląska. Które imię, ile się zdaie poczęło być znanomszym po podziale królestwa na synow Bolesława krzywoustego, gdy się ich dzielnica poczęła pisać. *Duces Silesie*. Kromern niewiem z iakiey powagi powiada, że Szląsk iest nazwisko późnieysze na karc. 49: *que sic postea dicta est* wywodząc iego nazwisko od mieszaniny naro-

dow na karcie 103. *Silesia vera nomen a consuetudine multorum populorum inditum esse videtur sive tunc* (pod książkami Szląskimi) *sive aliquando prius, nempe postquam. Vbi tunc rebus, i. l. adflor. i. principis illius, cum Bohemi & Saxonibus una erant in casta, ita ut Silesi sive Slezici quasi contere dicebantur lingua Polonica*. Nam się zdaie, że nazwisko Szląska *Silesia*, było ieszcze dawniey. znanome, ale tylko w iedney maley krainie nazwaney od Dymara *pagus Silesis*, iako tważy Leibnitz, i od której potym krainy cała ta prowincya w polśpie czasy imię wzięła. Uczony Dobner piar na karcie geograficznej różnych hord Słowiańskich rozciąga *pagum Silesensem* podług rzeki Odry od wielkiego Głogowa aż do rzeki Niszy. W tej włości Syleńskiey była iedna horda Słowiańska nazwana Zlezanie, ciągnąca się od Głau aż ku źródłem rzeki Bobra, iak położył na karcie geograficznej Dobner. O tych Zlezanach wspomina przywilej Henryka IV dany kościelowi Praskiemu w roku 1086, iakośmy wyżey na karc. 19 powiedzieli. Jeśli tak było: rozległość tego kraju mogła dać potym powszechnie nazwisko całej tej prowincyi, oryginalnie z rozmaitych hord Słowiańskich różnych imion złożo-

małego Głogowa, -procz miasta Niemcy (t) śladu prawie ludzi i bydła nie zostało (u). Lecz Polacy dla wojny Pomorskiej nie mogąc wyniszczyć przeciwko nieprzyjacielowi, dozwolili mu wrócić się bezkarnie do domu z łupieżą (w). Czas następujący odwetował krzywdy na Szląsku poczynione. Nakazał Władysław pospolite ruszenie ze wszystkich ziem swoich (x), pomnożywszy narodowe siły zaciężnymi Węgrami i Czechami, którzy mając w nienawiści swojego kłiążęcia pod chorągwie Polskie posli (y). Obrócony oręż ku Morawie z zakazem, aby poniechawszy trudniejszych przy dobywaniu zamków sadowisków, na wzór postępów Czeskich, samo się tylko włóście niszczyły, a dobytek z ludźmi zabierał. Dla słabości królewskiej, przywo-

WłA. HER.
R. P.
1092.

1094.

nych. Wreszcie MARC. GAL-
11, najdawniejszy z history-
ków Polich, i który żył za
krzyżackiego i Hermana,
wspominał to imię Silesia pod
nazwiskiem Sclencia. Obacz o
tym słowach MARCINA HAN-
KA. *De antiquitatibus Silesiacis.*

(s) *Ad Gradscinu juxta Allim
ekcitem iustitiam — Et inde Sile-*
siam, Pol. d. tunc subiectum ducen-
tum, DUBR. na karc. 76.

(t) Nimsch.

(u) KOZMAS PRASKI wy-
żej cytowany, DUBR. w hist.
Czeskiej na karcie 79.

(w) DUBRAWSKI powiada,
żę Brzetysław czekał na Pola-

kow przez dwamiesiące Gło-
gowa, i że wrócił się do Czech
dla pokrośmienia krzyżowni-
ków, którzy idąc przez kraj
iego na wojnę świętą, broili
wiele, i żydów gwałtem na-
wracali. Myli się mocno ten
autor co do chronologii, KOZ-
MAS PRASKI sprawiedliwie
to położył pod rokiem 1096: a
więc po drugiej wojnie z Po-
lakami, iako się niżej powie:
ponieważ krzyżownicy w ten
czas dopiero przez Czechy
przechodzili.

(x) DAWGOSZ pod rokiem
1094.

(y) *Ex omnibus terris, DAWG.*

W. A. HER.
R. P.
1094.

dził temu woysku Sieciech hetman (z), rządca
ziemi Krakowskiej, mając przy boku swoim syna
kró-

(z) Tego Sieciecha nazywa
MARC. GALL. na karcie 83
*Zeccho palatino comiti exercitum
comittebat*, Długosz zowie go
palatinus Cracoviensis. KADZU-
BEK *Polonie princeps*, miał ra-
czej mówić *Polona militia*.
Miała Polska hetmanów od cza-
su Chrobrego, lecz ten urząd
ani był dożywotni, ani do in-
nego jakiego urzędu ptzywią-
zany. Kronikarze nasi dawniey-
si GALLUS, KADZUBEK, BO-
GUSZA, Długosz pisali po laci-
nie. Rząd Niemców śasiednich
wpłynął powoli dla bliskości
i do Polski naszej. *Palatinus*,
comes palatii nie był to urząd
u Niemieckich cesarzów woien-
ny, ale cywilny. Monarcho-
wie dla szafunku sprawiedliwo-
ści i innych posług, mieli przy
dworze *in palatio* towarzy-
szów prac swoich *comites*, któ-
rzy z ramienia ich sądzili. Ci
ludzie byli pospolicie celniey-
si w narodzie, i mieli swoje
dobra dziedziczne, lub nadane
od cesarzów: na tych dobrach
pisali się *comites*: zkąd wyszła
tak wieka liczba komefów czy-
li grafów w Niemczech. *Co-
mes Balthensadensis*, *comes Groie-
censis*. Dawali im czasem cesa-
rze gubernatorstwa prowincyi,
i władzę nad woyskiem: a tak
comites byli razem i *dnces*; ale

docześnie, poki przemoc tych
komefów i bogactwa dla słabo-
ści panujących w udzielnich
książąt i hrabiów nie obro-
ciła. U Polaków byli także *co-
mites*; to jest pomocnicy kró-
lewscy lub książęcy w spra-
wach narodowych. Kto zamku
straż trzymał, nazywał się *co-
mes castellanus*, kto sądową ma-
gistraturę lub rząd prowincyi
sprawował, nazywano go w la-
cinie *comes palatinus*. Bywali też
i *comites* bez żadnego dwor-
skiego urzędu, którzy oby-
czajem Niemieckim dobra ia-
kie ziemskie, lub z łaski zwie-
rchności lenne z obowiązka-
mi trzymali: a ci pisali się z
czego lub na czym *comes de co-
mes in*. Za Chrobrego i Her-
mana, Wrocław, według Bo-
gusza, czyli Szląsk terażniey-
szy miał *comitem palatinum*, tak-
że Krakowska ziemia Sieciecha
comitem palatinum. Byli to gu-
bernatorowie prowincyi, któ-
rzy sądów i porządku strzegli.
Nie było dawniey podziału
Polski na województwa. Wszy-
stkie kraie koronne zwały się
ziemiami. *Terra Cracoviensis*,
Siradensis, *Lanciciensis*. Pod
zdrobnionemi Pfiałami namno-
żyli się *palatini*, których potym
woiewodami nazwano, że po-
spolicie woyskami przywedzili.

królewskiego Bolesława dziewięcioletniego, który chciał być tej wyprawie przytomnym. Spušto-

WŁA. HER.
R. P.
1094

Za pierwszych Piastów zdaie się, że nie Palatynom, ale tym tylko dawano imię wojewody, który miał władzę wojenną, albo razem z palatynstwem lub czasem udzielnie. Bogusław Hłomaczy imię wojewody, choć jeszcze zasięga białych wieków Krakusa. *Lechita quemdam virum strenuissimum nomine Krak, in eorum capitaneum sine ducem exercitus, ut verius dicam, nam juxta Polonicam interpretationem dux exercitus wojewoda appellatur unanimiter elegerunt.* Tenże BOGUSŁAW na karcie 21. *Post decessum Wandę regine multis annis Lechita rege carebant, sed tum wojewodam & gubernatores eligebant.* Powieść Bogusława zbija mniemanie o rządzie niegdyś Polskim przez 12 wojewodów, gdzie tylko był jeden. Myli się więc Kromer dwojako, który nazwisko wojewodów miesza z palatynami, i wywodzi ich od dwunastu wojewodów. Co innego był palatinus, rządca, sędzia prowincjonalny, a co innego wojewoda *dux princeps magister militiae.* MARCIN GAUBUS powiada na karcie 65 o Bolesławie Chrobrym: *duces vero suosque comites ac principes ac si fratres & filios diligebat.* Tenże na karcie 63. *Si quando rusticus, pauper vel muliercula de*

quovis duce vel comite querebatur — non prius de loco se movebat, donec causam ex ordine conquirentis auscultaret. *Comites* Galla był bez pochyby gubernatorowie zamków i prowincyi, a *duces* wodzowie. Pisze KROMER na karcie 44, że Chrobry pierwszy w Polsce ustanowił porządek żołnierski *per regiones & satrapias (vulgo nostri palatinatus & districtus vocant)* ita ut ex praescripto certum numerum armatorum quilibet palatinus e ditione sua ad expeditionem a rege inditam educeret. Z powieści Kromera każdy palatyn czyli gubernator prowincyi był obowiązanym prowadzić na pospolite ruszenie szlachtę konno. Lecz to nie dowodzi, aby ci palatyni byli oryginalnie wodzami *duces*, chyba kiedy każdy swoją szlachtą przywodził, iako generałowie leymanci pod swoim feldmarszałkiem. Gdy tenże Bolesław wychodził na wojnę Ruską, choć podobno palatynowie byli na czele swoich udziałów, król nad wszystkimi dał komendę Sieciechowi palatynowi Krakowskiemu. Wreszcie, iakom wyżej mówił, mieszały się często cywilne urzędy z żołnierskimi, a tenże sam palatinus mógł być razem i *dux* czyli wojewoda.

WEAHER.
R. P.
1095.

Iżona część Morawy nadgrodziła szkody dawniejsze (a), lecz gniewy i niaizdy nie ustały.

XI. Po Morawskiej wyprawie nastąpiła wojna z Pomorzanami. Dopadło pogaństwo zamku Miedzyrzecz w oddaleniu woysk Polskich, i opanowało. Pozwolił Władysław iść na wyrugowanie nieprzyjaciela małemu Bolesławowi, już biorącemu się z dzieciństwa skwapliwie do dzieł rycerskich, przydawczy mu za stroża i rządcę Sieciecha. Doświadczenie lat przeszłych nauczyło, że nie wiele pomagały do zupełney kraiu spokojności i zwycięstwa zabory dobytku z pożogami, gdy nieprzyjaciel siedzący po zamkach miał zawsze czym się zaślaniać, i zkład bezkarnie wypadać. Miedzyrzecz miało należało zdawna do Polski. Henryk II cesarz, gdy Chrobrego, przeszedłszy Odrę, ścigał, był w nim, i odłupieży Niemieckiej przytomnością swoją zaślanił (b). Prócz położenia przy mieyscach wodnistych, a warunku naokoło starożytnych murów, zmocnili one Pomorzanie nowemi twierdzami, czyniąc do wzięcia trudnym. Przystał Bolesław z Sieciechem do oblężenia: rozłożono zewsząd żołnierzów na przygięcie wycieczek: część znaczna ludzi odstawiona na przygotowanie naczyń szturmowych. Było wprawdzie wszystko gotowo do rozpoczęcia sztur-

(a) MARC. GALL, na karcie 83. DŁUGOSZ na karcie 325. DUBR. na karcie 79. (b) DYTMAK na karcie 382 powiada, że tam mnisi mieli kościół pod wezwaniem S. Maurycego z towarzyszami.

mu; lecz zachodziła trudność w kopaniu rowów dla podsuwania się ku zamkowi, i ochrony żołnierstwa od pocisków: ponieważ okolice były błotniste, a co tylko pracowita udzielała ręka, wszystko się śączeniem wody z miejsc błotnistych zalewało. Przykrzyło sobie rycerstwo w nieużytecznej robocie. Sieciech był tego zdania, aby porzucić przedsięwzięcie. Sprzeciwił się młody Bolesław bojaźliwej starego wodza radzie. Odkazawszy się, iż on sam jako syn królewski był najwyższym hetmanem, kazał odtąd słuchać swoich rozkazów. Nie ustraszyła go nadchodząca zima: owszem co drudzy za powód odejścia mieć sobie życzyli, to on wziął za przyczynę trwałości, spodziewając się, że ścisnione mrozami bagna i rzeki ulacnią przystęp do fortecy. Jakoż skoro tylko ukazały się lody, pominął się bliżej ku miastu: otoczył zamek ściśle, porobiwszy na koło pewnym od siebie przedziałem odległe grodki: podemknął pod mury tarany, wprowadzając Pomorzanów w potrzebę prośzenia o pokój. Podał nieprzyjaciel zamek pod tym obowiązkiem, aby mu wolno było wynieść z kołami i tłomokami bez żadnej od zwycięzców zawady i prześladowania (c). Przywrócony Miedzyszcz koronie: Bolesław powrócił do oycy ze sławą i miłością rycerstwa patrzeć na domowe zamieszkania, lecz już nie miły zazdrośnemu Sieciechowi.

WŁA. HER.
R. P.
1095.

(c) MARC. GALLUS na karc. 79. SAKSIE 84. DŁUGOSZ na karc. 330. GWAGNIN na karc. 79. NICKI na karcie 1061.

WZA. HER.
R. P.
1096.

XII. Powodem do nich była zdrada Czechow, a niechęć kraiowa ku Sieciechowi. Ten wojewoda Krakowski i wodzyceſtwa narodowego nabył pod ow czas u dworu wielkiego kredytu. Powaga z majątkiem na nie dobrym gruncie ofadzona wprawiła go w dumę: duma i chęć przemogi rozchełznała umysł na zdzierſtwa, uciſki wſpół-obywatelów, nieſprawiedliwości w ſądach, i inne zwykłe potężnym faworytom zbrodnie. Korzyſtając z młodoſci naſtępcy, a z łaski królowey i niedoleżnego króla, rozdawał urzędy dworne, ſtawił ſtaroſty pograniczne (d), odzierał niemiłych ſobie z majątku, wyganiał z kraiu, ſtawiając na mieyſcu rodowitych ludzi giniinne i podłe, a tym ſamym obowiązane i powolnieyſze do zamiarow ſwoich, pychy i chciwoſci narzędzia. Tym ſpoſobem ſprawuiąc rządy w kraiu namiestnicze króla, natworzył ſobie wielu nieprzyjaciół. Wielu ziomkow od niego częſcią uciſnionych, częſcią gniewu boiących ſię wynioſło ſię do Czech. Pomnożyły liczbę wygnańcow ſwywolne kupy wywołańcow za wyſtępki, lub którzy z majątkow marnotrawſtwem wyſłani, albo zadłużeni, przez nieſpoſobnoſć oddania wolnemi ſię być w obcey ziemi rozumieli. Innym nakoniec płochoſć, chudoba, leniſtwo, i puſzczone na loſy życie ſzukać ſzczęſcia w przypadkach doradziły (e).

(d) MARC. GALL. na karc.
80. — KADŁUBEK, BOGUFAŁ,
DŁUGOSZ i inni.

(e) MARC. GALL. na karc.
81. KADŁUBEK na karcie 670.
BOGUFAŁ na karc. 29. DŁUG.
na karc. 332.

Tych wszystkich Brzetyśław Czeski, nieprzyjaciel Polaków do siebie przyjmował, wetniąc za zbiegłych do Polski Czechów, mianowicie Werfowiczów, których Polacy do siebie przyjmując, przez nich sąsiedzki naród kłócili. Za pomóżeniem się tych ludzi do Czech, a filnieyszymi coraz na Sieciecha skargami, radził im Brzetyśław, aby sobie sprawiedliwości mocą szukali, kiedy iey powolnemi sposobami dostać nie mogli. W przygotowanych unyśach do iawney rebellii, wodza tylko nie dostawało. Miał Władysław syna pobocznego Zbigniewa. Ten za życia królowey Judyty Czeszki, dla uyscia w domu poswarkow z widzenia kradzionego płodu, trzymany był w zataieniu na Szląsku, pod strażą Magnusa gubernatora Wrocławskiego (f). Po zeyściu tey pani uczył się w Krakowie (g): lecz go i ztamtąd Władysław wywieść rozkazał, obawiając się, aby kiedy Bolesławowi prawemu następcy do tronu na zawadzie nie stanął. Jedni mówią, że w Czechach u Brzetyśława przemieszkiwał (h): drudzy pewniey twierdzą, że go ociec do Saxonii za-

Wł. A. HER.
R. P.
1396.

(f) Ob hoc dictus est Sbigneus, qui latine interpretatur evasit iram, quia mortua regina noverca ejusdem, ipse de latibulis ad patris amplexum fuerat revocatus BOG. na karcie 29. Tenże tamże propter insidias novercales sub cura praefecti Slesiani, cui nomen erat Magnus, in finibus Bohemorum fuit educatus.

(g) MARC. GALL. na karc. 81. in Cracoviensi civitate adultus jam etate literis datus fuit.

(h) BOGUF. na karcie 29 lecz ómylnie: ponieważ Brzetyśław od początku panowania swojego był Polakom nieprzyjacielem.

WŁA. HER.
R. P.
1096.

śłał (i), i z namowy Sieciecha na mniszę życie poświęcił, rozumiejąc, że go tym postanowieniem od nadziei dziedzictwa i kłótni z bratem wiecześnie miał uchylić (k).

XIII. Brzetyśław mając wiadomość o Zbigniewie, nakłonił łatwo malkontentów, że pod pozorem zemsty nad Sieciechem (l), uknowali szkodliwy na oyczyznę spisek. Udawszy się do klasztoru (m) przez zakupione osoby, wyprowadzili owego postrzyżenica, mimo usilne sprzeciwiania się mnichów (n), ażeby im, iako syn królewski przywodziąc, mniey winnym bunt uczynił. Zdawało się tym konfederatom osadzić swoiego herłta w mieście Wrocławiu, ludnym, obronnym i bogatym, że tam i bezpieczeństwo w czasie trwogi, i pomoc z ludzi, i rychleysze od sąsiadów posłtki mieć mogli. Z takim wodzem przystąpili do miasta, mając w posłtkach Słow i Czechów (o). Rządził Szląskiem imieniem królewskim hrabia Magnus (p) urodzeniem Polak: mąż dostatkami

(i) MARC. GALL. na kar. 81.

(k) KROMER na karcie 67.
DEUC. na karcie 332.

(l) *Sed qui prius fugitivi per diversa vagabantur, Brerislai ducis consilio in Bohemia congregantur, ideoque Bohemorum calliditate quordam pretio conduxerunt, qui Zbignevum furtim de monasterio extraherent.* MARC. GALL. na karcie 81, KADEUB. na karcie 669.

(m) Nie wymieniają kronikarzenasi, gdzie był ten klasztor.

(n) DEUC. na karcie 332.

KROMER na karcie 66.

(o) *Cum auxiliis Bohemorum & voluntariis Saxonibus.* KROMER na karc. 67.

(p) MARCIN GALLUS nazywa go comes Magnus Vratislaviensium capitaneus. KADEUBEK *Seleuciane praefes provincie.* BOGUFAL *Praefatus*

i et
a S
kra
i n
był
Bo
dał
ten
uci
ko
fro
świ
tuł
czą
do
mi
otw
(t)

Szle
zenu
in S
ducis
iewc
Szla

(q
DEU
zka
ty
szow
ialoi
uczy
Wro

i enotą znakomity, lecz dla zazłych między sobą a Sieciechem, jako pospolicie w emulacyi sławy i kredytu bywać zwykło, zawiści, onemu niechętny i nieprzyjaźny (q). Nie miło też mu podobno było, że król synowi swemu, niedorośliemu i jeszcze Bolesławowi Wrocław ze Szląskiem pod rząd oddał (r). Wyprawili do Magnusa poselstwo malkontenci: nauczył ich mowie Brzetyław: że będąc ucieszeni od możnego faworyta, szukają przeciwko niemu sprawiedliwości: szukają wybić się ze srogiego iarzyna niewoli, którego sam Magnus doświadcza, kiedy pracę tylko urzędu z próżnym tytułem pod panowaniem Sieciecha nosić musi. Życzą więc, aby syna królewskiego z niemi pospolu do miasta przyjął, i sam przeciwko tyranowi z niemi się złączył (s). Magnus długo się namysliwszy, otworzyć kazał bramy, i buntownikow wypuścić (t). Dostała wkrótce wieść do dworu. Postano-

WŁA. HER.
R. P.
1096.

Szelesianus Jan kronikarz, hic renuit castrum Vratislaviæ cum tota Silesia. Tenże dał mu tytuł ducis. Znać że był razem wojewodą czyli wodzem szlachty Szląskiey.

(q) Kkom: na karcie 67. Dług: na karcie 333. Nie wiem z kąd Bogusław (chyba że na tym miejscu sens u niego zfałszowany) wziął tę wiadomość, iakoby Magnus z Sieciechem uczynili Zbigniewa książęciem Wrocławskim. Kadłubek z

Galliem dawnieyszy od Bogusława nie o tym nie wspomina: owszem z ich powieści przeciwnie się pokazuje.

(r) MARC. GALL. na karc.

84. *Jam enim ducatum Vratislaviensem puer etate, probitate senex retinebat.* Piłze to Gallus przed wyprawą pod Miedzyrzecz w roku 1095.

(s) MARC. GALL. na karc.

81. Opuściłem mowy w Długoszu konfederatów: bo te zdaia się być płodem autora.

(t) MARC. GALL. na kar. 81.

WŁA. HER.
R. P.
1096.

wiono naprzód szukać łagodniejszych środków. Wyprawił posłów Władysław do Magnusa i do celniejszych ziemi Śląskiej obywatelów, pytając się o przyczynę przyjęcia do miasta bez woli królewskiej Zbigniewa ze zbiegami? i czyli chcą w dalszej trwać rebelii, albo wrócić się do posłuszeństwa (u)? Odpowiedzieli Wrocławianie: że przez swój postępek nie stali się zdrajcami oyczyzny, wydając onę ludziom obcym i Czechom (w): lecz tylko synowi królewskiemu z niefortunniemi ziomkami przytułek dali: wreszcie gotowi są królowi iako panu, a Bolesławowi iako prawemu następcy winne we wszystkich, i nadewszystko pełnić posłuszeństwo. Różna jest sprawa Sieciecha od królewskiej: wojna ta nie na zwierzechność, lecz na źle używającego łask pańskich podniesiona. Zawzięły się gniewy Wrocławianów do tego kresu, że utrzymującego niewinność Sieciechową iednego z posłów ukamienować chcieli (x).

XIV. Namowił Sieciech króla, aby się udał do sąsiadów o pomoc i posilki. Sam wzięwszy z sobą małego Bolesława począł zaciągi czynić w Węgrzech (y). Władysław król Węgierski nie chcąc się

(u) MARC. GALL. na kar. 31.

(w) *Non se patriam Bohemiam
& alienis tradidisse, sed dominum
ducis filium cum fugitivis recepisse,
seque domino duci legitimumque
ejus filio Boleslao in omnibus &
gratia omnia fideliter obedire, MARC.*

GALL. na karcie 82. — Dług.
na karcie 334.

(x) MARC. GALL. na karcie.
82. JAN. Kronikarz na karcie.
29.

(y) MARC. GALL. na karcie.
82. BOGUF. na karc. 29, lecz

WZA.HER.
R. P.
1096.

się mieszać w sprawy Polaków odmówił tej pomocy, owszem zaciągającego w państwie swoim Sieciecha chciał pojąć, że ledwo z królewiczem z Węgier uciekł (z). Czechowie też, których do spółki tej wyprawy użyć chciano, dla siebie z zamieszeków Polskich szukali raczy korzyści. Wszedł Brzetyśław do Szląska. Dały się zaraz widzieć skutki tego pomocnika, który dawniej zrobiwszy chytrze niezgodę między Polakami przez podżeganie domowej wojny, zaczął brać zamki i kraje niszczyć. Zbrurzony zamek Byrdo nad rzeką Nisłą do Polski należący (a). Czesi po niżej tej rzeki postawili sobie twierdzę na wysokiej skale, którą od polady miejsca Kamieńcem nazwali (b). Popalone po obu stronach teyże rzeki wszystkie włości aż do miasta Brzegu, które Brzetyśław na łup żołnierzom swoim podał (c). Zapędy nieprzyjacielskie możeby się daley uniośły, gdyby Brzetyśława sprawy domowe do Czech nie odwiodły. Doniosł mu z Pragi Kozmas biskup o gwałtach, które czynili Krzyżownicy. Ogłoszona była świeżo na zborze Klermónskim od Urbana II papieża wojna krzyżowa przeciwko Saracenom, na wyzwolenie Jerozolimy z rąk pogańskich (d). Kupił się co żywo gmin rozmaity

omylnie co do okoliczności, iakoby Sieciech był przeciwny królowi swemu.

(z) MARC. GALL. na karc.

82. JAN kronikarz na karcie

(a) KOZM. PRASKI na karcie

cie 50. *Castro Polonorum destructo nomine Byrdo* pod rokiem 1096.

(b) KOZM. PRAS. na karc.

50. JAN kronikarz na karc. 27.

(c) DUBRAWSKI na karc. 30.

(d) Rok 1094.

WEA. HER.
R. P.
1096.

pod szlachetnemi wodzami po wszystkich królestwach, przypinając do sukien krzyże na znak żołnierstwa. Zapalił tę wojnę, płodząc na potym w różne przypadki i odmiany w Europie i Azji królestw, niejakis Piotr pustelnik, cudownym, iak mówił, objawieniem z nieba do iey rozpoczęcia pobudzony: a stawszy się z mnicha hetmanem, prowadził światobliwą chałastę ku Węgrom z Niemiec i Francyi. Część iey zmierzająca ku Carogrodowi dosięgła przechodem swoim Czechow. Było tam wiele żydów bogatych, którzy się z Niemiec snawszy, wkrótce i do Polski wchodzić poczęli (e). To krzyżowe rycerstwo poczynając dzieło pobożne od nawracania żydów, przymuszało ich gwałtownie do przyjęcia sakramentu, i różne z niemi czyniło niegodziwości (f). Odiechał Brzetyław do Pragi dla zabezpieczenia szerczącym się zamieszaniom, puściwszy tym czasem pogłoskę, że chce ciągnąć ku Wrocławowi (g). Wrocławianie widząc bliskie odłaziada niebezpieczeństwo, wysłali do króla, aby

(e) Wešli żydzi do Polski około roku 1097, Kozmas PRAŃSKI powiada pod tym rokiem. *Delatum est duci Bretislao, quod quidam ex Iudeis lapsi fuga nonnulli furtim divitias suas subtraherent partim in Poloniam, partim in Pannoniam.* Gwałtowne nawracania żydów były pobudką ucieczki ich do Polski. Około roku 1208, byli oni na Szląsku we Wrocławiu

za Henryka brodatego, iako świadczą dwa przywileje nadane od tego książęcia mnichom Trebnickim, w Tomie I *Rev. Silesiacarum* Sommersberga. Roleśław nazwany Pius książę Wielkopolskie nadał im różne przywileje, a Kazimierz wielki one utwierdził.

(f) Kozmas PRAŃSKI na karcie 50.

(g) DUBRAW. na karc. 80.

pokoy z Czechami zawarł (h), nie podawiając kra-
in na dwojakie trwogi: oraz radzili, aby ze Zbi-
gniewem rychłą uczynił zgodę. Pozwolił na to
acz niechętny ociec (i), nie widząc ielzcie sposobu
do pokotromienia Wrocławianow orężem, z które-
mi się inni Polacy iako z ziomkami bić nie chcie-
li (k). Pomogli do tego załpokoienia Władysław
król Węgierski z Brzetyśławem Czeskim (l) z ro-
żnych przyczyn. Węgrzyn obrany wodzem Kru-
cyaty od Anglow i Frankow, pragnął szczerze spo-
koyności, aby do spółney wojny na pogany sąsia-
dow przychylił (m). Brzetyśław iey życzył; aby
się część Szląska dostała Zbigniewowi, któremu ta-
iemnie sprzyiał. Rzecz do prawdy podobna, że
któl dla uniknienia wojny oddał tym czasem pod
rząd Zbigniewowi część Szląska z Wrocławiem, i
za syna go pierwszy raz uznał: (n): a na ułago-
dzenie Bolesława syna, któremu był dawniey puścił

(h) DUBRAW. na karc. 80.
(i) *Pacem invitens pater fecit.*

MARC. GALL. na karc. 82. BO-
GUSŁAŁ na karc. 29.

(k) *Quia sui contra suos bel-
lum gerere noluerunt.*

(l) BOGUSŁAŁ na karcie 29.

(m) Myli się Turocz pisarz
kroniki Węgierskiej, a zanim
Pray, który go cytuję, iakoby
Władysław Węgierski wojnę
pod ow czas gotował na Cze-
chów z przyczyny Konrada
czy Brzetyśława, któremu
Świętopełk książę Morawski

księstwo Czeskie ubiegł i sam w
Pradze osiadł. Nie z Konra-
dem ani z Brzetyśławem, ale z
Borzywoiem, i to późniey miał
zayścia Świętopełk, iako się
niżej powie.

(n) Tego musieli żądać
Wrocławianie, którzy ze świa-
dectwa BOGUSŁAŁA na karcie
29 na początku ielzcie tych
zamieszeków. *Sbigneum prafatum
Vratislavie ac Slesiane provin-
cie principem constituere prafu-
mentes.* Toż samo prawie powin-
da MARC. GALL. na karc. 80.

WŁA. HER.
R. P.
1096.

księstwo Wrocławskie, dał mu hrabstwo Kładzkie ze wszystkimi miastami okolicznymi. Czescy pifarze chlubnym obyczajem swoim hrabstwo to, przez króla synowi oddane, hołdowniczym sobie uczynili, a Bolesława w zakład pokoiu i wierności Brzetysławowi oddali (o).

XV. Nie miano iednak ufności w Zbigniewie, i w niektórych Wrocławianach. Na wybadanie ukrytych zdaniow zmyślił Władysław chorobę (p), zapraszając syna do Gniezna, aby go odwiedził. Tym czasem Sieciech czynił tajemne z przednieyszemi obywatelami Szląska porozumienia, dla odciagnienia onych od Zbigniewa i od Czechow. Obietnice a podarunki pozyskały żądany skutek w iednych: na drugich moc zostawiona (q). Zbigniew

Legalizował go ociec *enimque tunc primum filium suum appellavit.*

(o) KOZMAS PRASKI na karecie 49 młwi. *Qui etiam dux Vladislavus in circumvicinitatibus, quae pertinent ad provinciam Kladzko nomine distans, tradens filio suo Boleslao, committit eum per manus traditionem & fidei sponsonem duci Bretislao, quatenus obsequendo suo avunculo apte sibi creditam cum pace possideret provinciam.* Kozmas ten darowizny datę położył pod rokiem 1093, omylnie podobno ze dwóch przyczyn. Pierwsza jest, że gbyby pod tym rokiem uczyniony był pokoy, pocóżby król Polski wkrótce

Morawy naiechał, nie mając żadney okazji danej sobie od Czechow. Druga, że Kozmas mieszka często pod iednym rokiem różne dzieje książąt swoich; co się iawnie pokazuje z wyrazow i go pod tymże rokiem 1093 i pokoiem w nim zawartym. *Hic quotiescunque Poloniam invasit.* Musiała więc być ta inwazyja nie iednokrotna: i była w samej rzeczy raz w R. 1094, po ktdrey od Polaków zniszczone były Morawy, drugą późniejszy w roku 1096, kiedy już pokoy stanął.

(p) *Sancto langore.* Bog. na karcie 29.

(q) MARC. GALL. na karc. 82. *Bohuslaus* na karc. 29.

przybywszy do oycy pokazał, że się cieszył bar-
dziej z jego słabości, niżeli z uczynionej zgody.
Wesoła myśl na twarzy, wiażd do dworu wrza-
fkiwy z dobozami, furmakami, i śpiewakami,
lubo Władysława i przytomnych ostrzegał, co się
znaczyło: udawano wszelako na czas, że się to
czyniło z radości widzenia oycowskiego. Postępki
Zbigniewa dzikie i dumne potwierdziły nie dobre a
nim mniemanie króla: chciał go ociec upokorzyć:
czyniono mu różne niesmaki, których znieść nie
mogąc, uśzedł tajemnie do Wrocławia (r), i tam
się zamknął. Ruszone za nim wojska pod przywo-
dem samego króla: obleżone miasto: drobniejsze
zamki nakoło leżące na imie królewskie pobrane
(s). Hrabia Magnus gubernator wkrótce za przy-
byciem królewskim zamek otworzył, a Zyrosław
biskup z całym duchowieństwem wyłzedł naprze-
ciw panu i dziedzicowi (t). Zbigniew nie widząc

WŁA. HER.,
R. P.
1096.

(r) BOG. na karc. 29. MAR.
GALL. na karc. 82.

(s) MARC. GALL. na karc.
82. DŁUG. na karcie 334.

(t) DŁUGOSZ na karc. 335.
Patrono et naturalis heredi. DŁUGOSZ sam sobie sprzeciwia się.
W Historji powiada, że ten
Zyrosław w roku 1096 już był
biskupem Wrocławskim, i wy-
chodził witać Władysława. W
życiach zaś biskupów Wrocła-
wskich mówi: że elekcyą tego
Zyrosława: *fuit de consensu Bo-*

leslai Krivonisi domini et mona-
che regni Poloniae, filii Wladislaw.
Hermanni. Toż samo wypisał
z Długosza Anonim biograf
biskupów Wrocławskich, z
większemi jeszcze co do lat
omyłkami. Rozumiem, że mo-
wa Długosza o Bolesławie Krzy-
woustym ma się rozumieć, nie-
kiedy ten monarcha już był
po oycu królem Polskim, ale
gdy jeszcze za życia oycę-
wskiego miał wydzieloną sobie
część Polki, nazwaną porzą-

WEA. HER.
R. P.
1096.

bezpieczeństwa w mieście, ponieważ go wielu za namową Sieciecha odstąpiło, uciekł do Krużwicy w towarzystwie zbiegów owych, za których pomocą dawniej do Wrocławia był wpuszczony. Władysław obiawłszy miasto złożył z urzędu Magnusa gubernatora, oddając rząd prowincyi Bolesławowi synowi, i Wiśławowi, który nad młodocelnym książęciem miał dozór (u), a bardziej podobno, że był Sieciecha krewnym (w).

XVI. Gdy się król we Wrocławiu bawił, Zbigniew nowe przeciwko oycu i oyczyźnie w Krużwicy spiski robił. Leży to miasto nad Gopłem i rzeką, liche teraz i z dawney sławy odarte, znane przedtem baiecznym Popiela od myszy pożarciem (x), a bardziej posiadą mieysca obronną i liczbą zbroynych mieszkańców (y). Opanował one Zbigniew zdradą garnizonowych, którzy go tam wpuścili. Odgłos jego przybycia poruszył sąsiednie Pomorzany, zawsze nowych okazji na wybiecie się z poddaństwa Polskiego szukające. Przybywało do niego uproszone i pieniędzmi zaciężne pogaństwo: a nim król ze swoim ludem z pod Wrocławia przyciągnął; już się na siedm pułkow związkowego

Szłańkiem, iako się mówiło wtedy.

(u) *Vislav curatori*. DEUG. na karc. 335.

(w) KROMEX na karcie 67.

(x) Mamy dzieło pod tytułem *Myszeis*, wyborczyń pio-

rem i rymem napisane od Ignacego hrabi Krasieckiego, książęcia biskupa Warmińskiego.

(y) MARCIN GALLUS na karcie 82. *Castrum Kruzwis militibus opulentum.*

wojska ze zbiegów różnych Polskich, tudzież Kruszwicanów, a dziczy Pomerańskię namnożyło (z). Otoczył Władysław zamek, gdzie Zbigniew lud Pomorski osadził na straży; a sam z kilkoma zastępami wyszedł w pole dla wstępnego boju. Wydana bitwa nad Gopłem. Spiskowi stawali mężnie, niżeli owi gminni niemi, który bardziej łupu niżeli sławy pragnął. Wszakże mało mając pomocy od przymierzeńców, cofali się w nieładzie ku jeziorze. Nagnał ich król do wody: tam dopiero oskoczonych częścią potopiono, częścią z taką frogością wyścinano, że za świadectwem kronikarzów, prócz napelnionych trupami polokolicznych, napelniono się jezioro martwymi ciałami, a woda krwią ziołzona i topielcami zaśmiardła, przez czas długi połow rybny zatrzymała (a). Ze strony królewskiej nie wiele poległo: więcej było ranionych. Wojsko niegodnego syna do szczytu znieśli: sam uciekł do zamku, gdzie go żywcem dostano, i w zamku Sieciechowskim pod strażą Sieciecha w więzieniu osadzono (b). Król

WŁA. HER.
R. P.
1096

(z) MARC. GALL. na karcie 82. KADE. na karc. 671. DEUG. na karcie 335. KROM. na karcie 67.

(a) KADE. na karc. 967. DEUGOSZ na karc. 335. KROMER na karcie 68. BOGUSZ na karcie 29. MARC. GALL. na karc. 82.

(b) Secum illum Zbignium in Mazoviam transportavit Vladis-

laus, eumque carcere in castro Zecchi aliquanto tempore maceravit. MARC. GALL. na karc. 82. Nie wiadomo gdzie był ten zamek Sieciecha, podobno tu mowa o Sieciechowie, gdzie był Sieciech dziedzicem. Słowa GALLA wyrażające oddalenie Zbigniewa: ne paganus vel alienigenis adhaereret: są dowodem, choć ciemnym, że go w Siecie-

WŁA. HER.
R. P.
1096.

rozgniewany na Kruszwicanów, buntu pomocników, podał miasto na pułstynią i rabunek rycerstwa. Od tego czasu kronikarze naznaczają epokę nędzy i ubóstwa tego, że więcej do pierwotnego stanu przyść nie mogło (c). Ja rozumiem, że mu do tej pułstoty bliskość Pomorzanów łotruiących, a potem niedbałstwo starostów, zysków tylko prywatnych z publiczności szukających, tak iako i teraz w miastach grodowych i dzierżawach, dopomogły. Wreszcie Władysław oddając wet za wet Czechom, którzy przez Polaków Polskę kłócili, dał przysługę u siebie dwóm z domu Werfowiczów czyli Rawitów, Mutynie i Bożejowi, wygnanym od Brzysława, i onych dobrami nadał (d).

1097.

XVII. Wzmocniło się tym czasem panowanie książęcych książąt nad Rusią, po tyle razy Polakom hołdowniczą i wiarołomną. Zaniedbał dawniej Władysław sposobnej pory, kiedy się oni kłócąc z sobą i z Połowcami, tępił moc narodową swoim i obcym orężem. Trapiło ich to barbarzyństwo od lat kilku (e), roznosząc po obu stronach Dniepra ogień i rozboje: nie było też podo-

ciowie trzymano, iako dalekim od Pomeranii i Prus.

(c) MARC. GALL. na kar. 32. *Sieque Crusowicz divitiis et militibus opulentum adinstat pene desolationis est redactum.*

(d) KOZM. PRASKI na kar. 50.

(e) Od roku mianowicie 1093, według Nestora, pod wodzą Irlarein, Tugerkaniem, Maniakiem, Kitanem. — Obaż w tablicach genealogicznych, gdzie o książętach Ruskich.

WŁA. HER
R. P.
1097.

bnio czaſu na potym, dla zaſzłych z Czechami, Pol-
morzanami, i domowych rozſterkow. Beſpieczni
Ruſinowie od Polſki, uczynili z ſobą związek w
Lubeczu (f), przeciwko Połowcom i wſyſtkim
innym kraiowym nieprzyjaciółom. Mocą tego
przymierza, umorzone naprzód zatargi między książ-
żętami od różnych głów, ſynow Jaroſława I pocho-
dzącemi, którzy ſię dotąd o podział pańſtwa ubiali,
ieden drugiemu dzielnice wzajemnie wydzierając.
Świętopełk ſyn Izaſława utrzymał ſię przy Kiiowie
(g). Dla Włodzimierza doſtało ſię księſtwo Czer-
niechowskie, zkąd go przed trzema laty Oleg Świę-

(f) Długosz, lubo doſyć
pilny w opisywaniu dzieiów
Ruſkich, nie zachował jednak
wiernie chronologii kładąc
wſyſtkie daty poſuniey, przy-
najmniey kilką laty. A więc
i to przymierze Ruſkie poło-
żył pod rokiem 1094, które
ſię ſtało według Neſtora w
roku 1097. Mieſza też częſto
w opisie dzieiów Ruſkich rze-
czy, do iednego roku nie nale-
żące. Położył on pod rokiem
1094. Przymierze Ruſinow. —
Klótanie ich z ſobą i wmieſza-
nie ſię Węgrow. — Klótanie to
według Neſtora zaſzły w ro-
ku 1097. a wojna z Węgrami
w roku 1099 według tegoż kro-
niki Węgierſkiej. Koloman,
którego Długosz wprowadza
na Ruś, naſtąpił po S. Włady-
ſławie królu w R. 1096, a iakże

w R. 1094 mogli wojować z Ru-
ſinami. Lubecz bliſko Dniepra.

(g) To księſtwo Kiiowskie
było w ręku Wiſewłoda Czer-
niechowskiego do roku 1093,
którego roku umarł Wiſewłód
dnia 13 Apryla, według Ne-
ſtora. Długosz omylnie śmierć
iego położył pod rokiem 1093.
Po śmierci Wiſewłoda ſynowie
iego pozoſtali Włodzimierz
Monomachus, i Roſciſław uſtą-
pili dobrowolnie Świętopełko-
wi Kiiowa, do którego on miał
prawo po oycu Izaſławie i bra-
cie Jaropelku dawniey zabite-
mi. Włodzimierz wziął księ-
ſtwo Czerniechowskie, a Ro-
ſciſław Pereiaſławskie. Roſci-
ſław utonął w pogromie od Po-
łowcow na rzece Stuchnaw ro-
ku 1094. W tymże roku Oleg
Świętoſławowicz wygnał Wło-

WŁA. HER.
R. P.
1097.

tośławowicz wygnał (h). Dawid z Olegiem otrzymali Pereiaśław (i). Dawidowi Igorowiczowi oddano Włodzimierz nad Bugiem (k): Wołodarowi z Wasilkiem synom Roścysława*, pierwszemu Przemyśl, drugiemu Třebowłę (l). Nie długo trwała zgoda między zazdrośną przodkowania bracią. Świętopełk Kiiowski, złączony krwią bliższą z Polakami (m), a stryiecznym mało przychylny, oba-

dzimierza z Czerniechowa. Włodzimierz został tylko na Pereiaśławiu.

(h) Włodzimierz nazwany *Monomachus* syn najstarszy Włzwłoda wziął w podziale księstwo Czerniechowskie po śmierci oycy w roku 1093, a po śmierci brata Roścysława, który utonął w rzecę, jako się wyżej mówiło, księstwo Pereiaśławskie. Wygnał go z Czerniechowa Oleg Świętośławowicz.

(i) Oleg czyli Olch syn Świętośława, a wnuk Izaśława wygnał w roku 1094 z Czerniechowa Włodzimierza Monomacha, oraz różne krzywdy synom jego Izaśławowi Muromskiemu, i Mściśławowi Nowogrodzkiemu czynił do roku 1097, najeżdżając ich państwa, a z Polowcami się znojąc. — Dawid brat rodzony Olega książę Nowogrodzki i Smoleński, utracił Nowogrod za sprawą Mściśława syna Włodzimierza Monomacha, którego, gdy

do Smoleńska Dawid odjechał, poddali się Nowogrodzanie. Prześladował Mściśława Oleg brat Dawida, i sam w Nowogrodzie osiadł, za ustąpieniem Mściśława.

(k) NESTOR tego Dawida czyni synem Igora, a wnukiem Izaśława I. Długosz go zowie Hiehorowiczem, co na to samo wychodzi. Lecz Długosz dał mu w dziale Przemyśl przeciwko zdaniu dawniejszego Nestora, który go czyni książęciem Włodzimierskim, a Wołodarowi dał w podziale traktatowym Przemyśl.

(l) NESTOR pod R. 1097. Wołodar z Wasilkiem byli bracia rodzeni, synowie Roścysława, a wnukowie Jarosława I.

(m) Dobrogniewa matka Władysława była jego rodzoną ciotką, a Eudoxya żona Miecysława syna Bolesława śmiałego, rodzoną jego siostrą.

wiając się niespokojnego Wafilka, który się był dawniej na Polaków targnął, i z Połowcamitrzymał, poimał go w Swinigrodzie iadącego do Kiiowa zdradliwie, i oczy wyłupić kazał; spiknąwszy się nań z Dawidem Włodzimierskim. Znalazło okrucieństwo, a chciwość na cudze rychłą zemstę. Wesli przeciwko nim w przymierze Włodzimierz Czerniechowski, Wołodor Przemycki z Dawidem i Olegiem Perciaławskimi. Wybuchnęła znowu domowa wojna przez wzajemne niaizdy. Widząc Świętopelk, że przeciwna strona ze związkową siłą ciągnie do Kiiowa, chciał uciekać do Połowców: odwiedli go od tego metropolita Kiiowski z przednieyszemi boiarami: stanęła zgoda i nowe przymierze, lecz tylko na pozór. Wkrótce Dawid Ihorowicz, nie mając dosyć na oślepieniu Wafilka i trzymaniu go w niewoli, chciał Trębowłę opanować. Ostrzeżony w drodze, że nań zasadzki postawione, uszedł do Buska, gdzie go Włodzimierz Czerniechowski natychmiast obległ. Wyprosił się Dawid, składając winę oślepienia na Świętopelka, i wypuściwszy z kaydan Wafilka, pozwolił mu iechać do Trębowli: sam w Włodzimierzu osiadł.

WŁA.HER.
R. P.
1097.

XVIII. Nie zakończyła się otrzymaniem wolności uraza Wafilka na Dawida. Złączony z Włodzimierzem i Wołodorem wpadli na Wołyń: spalili zamek Wszewołos: mieszkańców tamiecznych nayokrutnieyszemi sposobami pomordowali: po-

WEA. HER.
R. P.
1097.

tym do obłożenia Włodzimierza przyślapili (n). Uchylił się jeszcze i tą razą Dawid od zemsty braterskiej, wydaniem na szubienicę dwu boiarów Łazarza i Wasila, którzy do ślepoty Wasilka powodem być mieli; znalazło całość mocniejszy okrucieństwo w ofiarze krwi słabszej. Wzłako uchyłony od kary iednych, znalazł wnet nieprzyziaciela w Świętopelku, na którego winę zwał. Urażony nań Kuowczyk, a podobno chciwość obszerniejszego panowania pozorem tej urazy kryjący (o), postanowił prosić o posiłek wojenny u Polaków. Wyiechał do Brześcia nad Bugiem, w którym mieście, zdawna do korony należącym liczny garnizon Polski miał stanowisko (p). Tym czasem, gdy kasztelan mieyscowy szuka rady u dworu, i dobrą nadzieją Świętopelka krzepi, Dawid Włodzimierski udał się osobiście do Polski do Władysława, prosząc także o pomoc, i wiele złota ofiarując (q). Król długo się namyslaiąc, któremu z obu tych książąt miał dać pomoc (r), postano-

(n) Długosz, Miechowita, Nestor.

(o) Nestor pod R. 1097 powiada, że Świętopelk chciał wygnać Dawida z Włodzimierza.

(p) Nestor pod R. 1097 powiada, że Świętopelk udał się do Brześcia do Lachow — Długosz na karc. 328. *In Brzeście se contulit, & a Polonis militibus & proceribus in castra*

Brzeście praesidio locatis ferri fibi auxilia contra Davida fugitavit. MICHOWITA na karcie 62. Mowiliśmy w T. II, że wojny Polskie z Rusiami za Chrobrego były nad rzeką Bugiem, którą Gallus z Kadłubkiem nazywa *fluvium regni limitarem.*

(q) Nestor kładnie pięćset funtowzłota. Długosz wyraża tę sumę przez *massam auri.*

(r) Długosz na karc. 328,

wił nakoniec ciągnąć z wojskiem do Brześcia, w nadziei uczynienia łatwiejszej zgody pod orężem, mając z sobą Dawida w towarzystwie. Świętopelk był w mieście: wojska Polskie stanęły za rzeką. Próżno było pogodzie zacięte umyśli: a hojne też podarunki dane królowi od Kiiowczyka dały mu okazję pozorną do wmowienia w Dawida, że Świętopelk żadney spokojney rady szukać nie chce (s). Czyli król miał w tym interes, aby Rusini z sobą się tłakąc wzajemnie niszczyli, czyli go inne jakie względy odciągnęły, to pewna, że się udał do Gniezna. Następowało tam poświęcenie kościoła katedralnego, wyznaczone od Marcina arcy-biskupa na dzień piąwszy Maja (t). Przybył tam Władysław z żoną, synem, i licznymi obywatelami koronnemi, dla dania większey okazałości temu obrządkowi. Tam gdy się nabożeństwem bawiono; Pomorzanie korzystając z czasu, postanowili ubiec zamek Santok (u). Przekupili niektórych z garnizonu: i już w północy, iak była umowa, spuściło się ich wiele do zamku na powro-
zach, mając wyciąć resztę strażników. Zatrzymała skutek trwożliwa zawsze w nagłych a wielkich przedsięwzięciach imaginacya. Zdawało się im, iż uyrzeli rycerza iakiegoś na koniu białym, który im

Władysław.
R. P.
1097.

(s) Nestor pod R. 1097. Dług. na karc. 328.

(t) Dług. pod tym rokiem 1097 kładnie te okoliczności.

(u) 31 Apryla. *In vigilia dedicationis. MARC. GALLUS na karcie 82.*

WŁA. HER.
R. P.
1097.

grożąc mieczem, naprzód w boiaźń, potym w zamieszanie wprawił (w). Powstały wrzaski i biegania: czym ocuceni ze snu garnizonowi dopadliży broni, jednych wysiekli, drugich pochwytali.

XIX. Wreszcie podczas tegoż samego zjazdu Gnieźnieńskiego, uwolnił Władysław na prośbę przytomnych biskupów z więzienia, osadzonego w nim dawniej Zbigniewa. Sieciech, który domowey wojny był podżogą, nie miły Bolesławowi, jako oycowski faworyt, a młodością jego rządzić chcący: obmierzył też Zbigniewowi, że go między mnichy osadził, i Wrocławianów przeciwko niemu poburzył, został osiarą zgody Gnieźnieńskiej. Oddalono go ze dworu, i na wygnanie posłano (x). Król mszcząc się zdrady Pomorzanów, obu synów z wojskami przeciwko nim wyprawił. Oba ci młodzi wodzowie mieli spólny rząd w obozie: oba chcieli udzielnęj sławy i osobnego posłuszeństwa. Wzajemna zazdrość i emulacya pociągnęły za sobą zwyczajne rozerwanie i rosterki. Rozdzielne żołnierstwo nie wiedziało kogo słuchać: nie uczyniono też nic chwalebnego w tej wyprawie: powróciło wojsko do kraju bez zysku i sławy (y). Błąd popełniony większą nierównie za sobą pociągnął omyłkę. Władysław rozumiejąc, że się podziatem pań-

(w) MARC. GALLUSZ DĄGOSZEM przypisują to S. Wojciechowi,

(x) ANONIM kronikarz Szl. na karcie 25.

(y) MAR. GALL. na karc. 83, DĄGOSZ na karcie 358.

stwu
zem
do
bie
zan
łach
po
pan
pod
wz
dof
ska
zien

(z
reip
karc
(a
pib
cell
mitt
citn
gni
respo
est
regu
prae
alter
is f
mae
tatis
defid
quod
defen
ne
meas
GAI

stwa, zatłona między bracią ugasi zazdrość, a razem pewną po śmierci oycowskiej uchyli podżoga do wojny domowej, porównał obelżywym dla siebie i narodu postępkiem prawego dziedzica z zakazanym miłości płodem (z). Czując się być na siłach starganym, lubo Bolesława bardziej kochał, i po zgódzie swoim zupełnie przy nim życzył miść panowanie (a), oddał tym czasem niektóre ziemie pod rząd obusynów, sobie do zgonu najwyższą nad wszystkim władzę zostawiając (b). Bolesławowi dostały się ziemie Krakowska, Sandomirska i Szląska: Zbigniewowi Mazowsze z częścią Sieradzkiej ziemi (c). Było to drugie królestwa Polskiego, ile

WŁA HER.
R. P.
1097.

(z) *Pessimo exemplo & magno reipublice malo.* KROMER na karcie 68.

(a) *Interrogatus pater a principibus, quis eorum (filiorum) excellentius emineret in legationibus mittendis & suscipiendis, in exercitu convocando, & in tanti regni dispensatione multimoda, sic respondisse fertur. Meum quidem est, ut hominis senis & infirmi regnum inter eos dividere, ac de praesentibus judicare: sed alterum alteri praeservare, vel probitatem & sapientiam eis dare, non est mea facultatis, sed divinae voluntatis: hoc autem munus cordis mei desiderium possum vobis aperire, quod discretionis & probitatis in terrae defensione & hostium impugnatione volo vos omnes post mortem meam unanimiter obedire.* MAR. GALL, na karc. 83.

(b) *Regnum divisit, sed de manu tamen sua sedes regni principes non dimisit. — Post obitum quidem meum Zbignius cum hoc, quod habet, Mazoviam simul habebit: Boleslaus vero legitimus filius meus in Wratislavia & Cracovia & Sandomiria sedes regni principes obtinebit. Facta autem hac regni divisione quique praerorum suam partem regni visitavit, eorumque pater semper in sua Mazovia libentius habitavit, ze slow GALL de manu sua non dimisit — Post obitum meum — visitavit — in sua Mazovia, pokazuje się, że synowie za życia oycowskiego byli tylko gubernatorami swoich udziałów.*

(c) *Nie zgadza się krónikarze nasi względem podziału państwa między synów Władysława, GALLUS wyżej cytowa-*

WŁAHER.
R. P.
1097.

prawdziwe dzieje nam podają, rozerwanie, oraz fatalna epoka przyszłych wkrótce podziałów między synów i wnuków Krzywoustego, którzy na książęta Wielkopolskie, Małopolskie, Śląskie i Ma-

ZO-

ny daie Bolesławowi Małopolskę z Krakowem i Sandomierzem, oraz Śląsk z Wrocławem, a Zbigniewowi Mazowsze, *cum loc quod habet*. Mazowsze dawniej było obszerniejsze: prócz Plockiego i Rawskiego województw, ziemi Dobrzyńskiej, zawierało podobno część Prus teraźniejszych to jest województwo Chełmińskie, iako się pokazuje z przywilejów i rozległości dycezyi Plockiej, która się dawniej razem Mazowiecką nazywała. Boguśaz objaśnia słowa Gai-za na karcie 29, *cum loc quod habet*, gdzie mówi o zgodzie Zbigniewa z oycem po uwolnieniu jego z więzienia. *Sed etiam illi particula reg i incerteliani Siva dicta ad larede legitimo fecerunt*. Musiał więc Władysław prócz Mazowsza poźniej danego, dać Zbigniewowi część teraźniejszego województwa Sieradzkiego, czyli zamek Sieradz z okolicznym powiatem. Potwierdza to tenże Boguśaz na karcie 31, że gdy Zbigniew dla zdrady stawicznych przeciwko bratu obrocił na siebie oręż Bolesława i wiele zamków utracił, Bolesław

przez litość ku niemu *concessit sibi quasdam possessiones in castellum Sieradensi, la-gierdo loc pto, quod nec non exigere nec vetera alias demolita fortificia reparare praesumat*. Sieradzkie województwo, o którym pierwsza wzmianka w Boguśale, nazywało się dawniej, tak iak inne województwa, ziemią Sieradzką *terra Sieradensis*. Gdy się Piastowie rozrozdziłi, książęta z linii Mazowieckiej mieli ziemię Sieradzką w swoim dzierżeniu, i pisali się *duces Sieradice*. Nie wiadomo jednak dawniej były tey ziem granice, tak iak teraz o nich wiemy. Działy częste między książętami odmiennymi one częste. Długosz na karcie 533 daie w p dziele Sieradz Bolesławowi, w czym się myli za świadectwem dawniejszych, chyba że Bolesław miał całą ziemię, a Zbigniew tylko *particulam in castella Sira nomine dicta*. Tenże daie Zbigniewowi *leg. yeg. Pomorze, Kujawy i część Wielkiej polski*. KROMER na karcie 70 nie sprawiedliwie gani Długosza: *nam quod Dugosius mapam Poloniam, hoc est Posnaniensem & Ca-*

zowieckie rozrodzeni, przez wzajemne niaizdy, a z obcemi narodami związki i przymierza podali Polskę na szwanki różne i utraty, pòki iej wspaniały Przemyśław, mężny Łokietek, a wielki Kazimierz pod iednym berłem do pierwfzey ozdoby nie przywiedli.

XX. Po rozdzielnym między dwóch książąt państwie, każdy z nich na rządzenie swiego tuziału odiechał (d). Bolesław do Szląska, Zbigniew do Mazowfza. Niepokoiny Sieciech, a urazą oddalenia od rządu bardziey rozfrozony, szukał sposobów do podania synów królewskich w niezgodę lub w pośmiewisko, aby sam pod niedołężnym monarchą panował (e). Puszczony umyślnie odgłos,

WZA. HER.
R. P.
1097.

hyssem tractum Zbigneo adjunxit non admodum verosimile est. Długosz Zbigniewowi dał część tylko Wielkieypolski, partemque majoris Poloniae. Wspiera zdanie Długosza Bogura na karcie 30. Zbignens in ducatu Posnaniensi plurima municipia ex donatione patris habens. Miał więc Zbigniew wiele miast Wielkopolskich, lecz nie całą, tak jak w ziemi Sieradzkiej część iej z zamkiem. Bo 'co się rycze miast stołecznych, Poznania, Gniezna, Krakowa, te z działu oycowskiego po jego śmierci przy Bolesławie zostać miały, jako świadczy GALLUS na karcie 86. Sortem uterque sibi divisis habuit: Boleslaus

*tamen legitimus duas sedes regni principales, partemque terrae populatorem obtinuit. Anonim kronikarz Szląski, żyjący na końcu XIV wieku powiada, że Władysław dał Zbigniewowi *de dicit provinciam Glogorice Zbigneo spurio. Z tego wszystkiego wnosić można, że Władysław uczyniłszy powszechnym po śmierci swojej monarchą Bolesława, wydzielił tylko Zbigniewowi Mazowsze z Pomerania: a wreszcie królestwa, zamki tylko niektóre i włości onemu wypuścił.**

(d) MARC. GALL. na karcie 83.

(e) ANONIM pisarz dziejów Szląskich na karcie 26.

W. A. HER.
R. P.
1097.

że Czechowie zbierają woyska, i do Polski wtargnąć myślą. Chciał przez to Sieciech albo narazić Bolesława na niebezpieczeństwo płocho rozpoczętej wojny, albo go oddaliwszy na granice, swoje zamysły w nieprzytomności skuteczniej do końca prowadzić (f). Bolesław mając w dozorze prowincyą Czechom pograniczną, począł zciągać z rozkazu oycowskiego woyska (g). Nie sławił się ze Szlachakami Woysław, przydany dawniej od oycy królewiczowi: z kąd na Sieciecha większe jeszcze padało podeyrzenie, iakoby tajemne z krewnym swoim czynił znowy (h). Zciągnięone rycerstwo na granice znalazło wszelką ze strony Czeskiej spokojność, co i szpiegowie wysłani na wzwiady potwierdzili. Powstało izemranie w obozie na Sieciecha: a ci, którzy Zbigniewowi sprzyiali, bardzięj go jeszcze czernili. Za przybyciem Zbigniewa do obozu, weszli w przymierze oba bracia przeciwko faworytowi, ztwierdzając one przysięgą, że dotąd na oycę prośbami lub postrachem oręża nalegać będą, póki szkodliwego obu poradnika od siebie nie oddali. Udali się naprzód do Wrocławia, dla ubezpieczenia miasta i okolicznej prowincyi: gdyż boiaźni padała, aby trzymający straż onego Woysław buntu iakiego nie zrobił. Nie było Woysława w mieście. Wrocławianie zwołani od Bolesława, po doniesio-

(f) KROMER na karc. 68.

(g) DŁUGOSZ na karc. 338.

(h) ANONIM wyżej cytowany. KROM. na karc. 58. DŁUGOSZ na karc. 338.

WŁA. HER.
R. P.
1097.

ných sobie zdradach Sieciecha, dali słowo wierności poddańskiej tak Bolesławowi, iak oycu powinney (i). Woyśław, który wkrótce przybył, nie puszczony do miasta, i z gubernii złożony (k) ušzedł do króla. Książęta ruszyli się z Wrocławia z wojskami na Mazowsze ku Żarnowcu, gdzie król pod ow czas przebywał (l). Nim się synowie poiednali z oycem, weszli z nim pierwey w umowę, aby Sieciecha od siebie wieczyście oddalił, i wdawać się mu więcej w rządy nie pozwalał. Dał im słowo Władysław: przypuścił obu do obecności swoiey i łaski, oraz złączywszy się z niemi, udał się rad nierad ku Sieciechowi, zamkowi Sieciecha obronnemu, gdzie on ze dworu dla bezpieczeństwa ušzedł (m).

(i) *Nos quidem fidem servare volumus patri vestro, nec vobis deficiemus donec in vobis spiritus est vitalis.* ANONIM. na karc. 26.

(k) KROMER na karcie 69.

(l) ANONIM pisarz dzieiow Śląskich na karcie 26 pierwszy powiada o tym Żarnowcu, lecz gdzie on był, nie wymienia. *Concenerunt cum patre in loco, qui dicitur Żarnow.* Długosz z Kromerem mowią, że ten Żarnowiec był w Mazowszu, *oppidum ignobile Masoviae.*

(m) Anonim, Kromer, Miechowita: *ad castrum Sieciechow, a se erectum suique nominis appellatum vocabulo, pluribus fossatus et propugnaculis egregie munitum.*

Długosz na karcie 341. Lecz Długosz sam sobie sprzeciwia się, który na karcie 158 pod R. 1009 mowią o fundacyi benedyktynow Sieciechowskich, przydaie: *Boleslaus Chrabri claustrum monachorum nigorum sub regula S. Benedicti degerunt in praedio et villagio Setegi viri nobilibus, a quo et villagium ipsum Sieciechow nomen accepit, de consensu ipsius Setegi fundat.* Można jednak exkuzować Długosza, tłumacząc, że wieś *villagium* starszego Sieciecha, zmocniona i ozdobiona była od drugiego młodszego, zamkiem *castro*: a tak dwóch miała fundatorów.

WEA. HER.
R. P.
1097.

XXI. Myśl była wszystkich ścigać faworyta po całym kraju, aby go za granicę wypłoszyć. Już się wojska do Wissy przykknęły: lecz Władysław nader przywiązany do Sieciecha, chcąc go osobą swoją od prześladowania zastronić, wsiadł w nocy na łódkę ze trzema tylko sługami, i do niego się udał. Postępek oycowski poruszył mocno synów: widząc że łagodniejszymi sposobami trudno im było dokazać; porzucili króla z Sieciechem, a sami się do opanowania główniejszych miast i zamków z wojskami udali. Bolesław wziął Kraków z Sandomirzem, Sieradzem, i innemi do działu swojego należącemi. Zbigniew ruszył się ku Mazowiu w przedsięwzięciu opanowania Płocka. Uprzedził go Władysław, i tak dzielnie miasta bronił, że Zbigniew straciwszy nadzieję, nie śmiał kusić się o dobywanie innych zamków. Przybycie Bolesława na Mazowsze pomnożyło siły Zbigniewa. Ciągnęli oba ku Płockowi, i rozpoczęli oblężenie. Marcin arcy-biskup Gnieźnieński chciał być między stronami pośrednikiem. Za jego radą i namowami stanął powtórny pokój, utwierdzony przysięgą pod temi warunkami, że Władysław pobrane sobie od synów zamki spokojnie do śmierci trzymać będzie, a Sieciecha nie tylko od swojej obecności, ale z kraju oddali. Tym sposobem zakończyła się domowa wojna. Sieciech z oyczyzny wywołany, na Rusi przytułku szukać musiał: a lubo potym łaską następcy Bolesława do Polski powrócił, złamana raz jego potęga, i nie mająca już wsparcia od bogactw,

a idących zawsze za fortuną przyjaciół, martwe tylko ślady dawnego szczęścia przy nim zostały (n).

WŁA. H. S. R.
R. P.
1097.

XXII. Tym czasem mnożyły się rosterki i zamieszania między książętami Ruskiemi. Świętopełk dowiadawszy w Brześciu, że Polacy Dawida Włodzimierskiego posłkować nie chcieli, udał się z tamtąd do Włodzimierza, gdzie się Dawid zamknął. Trwało oblężenie blisko dwóch miesięcy (o): wzięty zamek od Świętopełka i miasto opanowane; a Włodzimierz nie mając się gdzie podzić, na przód do Czerwonogrodu (p), potem do Polski do Władysława z żoną i majątkiem powtórnie uciekł. Zwycięzca Świętopełk zapragnął innych dzierżaw braterskich Przemysła i Trębowli, które Wołodur z Wafilkiem posiadali. Powiadał, że te ziemie były dzielnicą oycy jego Izaława, i prawa tego woyną popierać umyślił. Zaciągali się woyska z obu stron: z iedney strony pod przywódem Świętopełka z synami i synowcami, z drugiej pod Włodzimierzem Czerniechowskim i Wafilkiem. Wydana bitwa nie pomysłna dla naiezdniaka. Zbity potężną klęską uciekł do Włodzimierza, mając z sobą synowców (q), oraz synów Mściława i Ja-

(n) Długosz, Miecho-
wita, Kromer.
(o) Długosz na karc. 328.
(p) Nestor nazywa Czer-
niechovem.

(q) Synów Jaropelka zabi-
tego w Zmigrodzie Jarosława
i Świętoszę.

WŁA. HER.
R. P.
1097.

roslawa, z których pierwszemu polecił obronę zamku, drugiego do Węgier z prośbą o posiłki wysłał (r), ponieważ słyhać było, że Węgrzy przeciwną stronę wspierać mieli. Pogrom Świętopelka pokrzepił w nadziei lepszego szczęścia Dawida wygnańca. Nie sprawiwszy nic u Polaków dla ich domowych kłótni (s) wrócił się na Ruś, opatrzył garnizonami Sniatyn i Czerwonogród (t), a zgromadziwszy znowu wojsko ruszył na oblężenie Włodzimierza. Mściw sław syn Świętopelka mający komandę nad zamkiem, bronił go mężnie, przybrawszy sobie do pomocy Brześcianów i Pinczuków (u). Częste wycieczki trapiły mocno oblężonych: wszelako gdy sam przywódzca dostawszy postrzału w kilka godzin umarł, zatrużony tym przypadkiem lud garnizonowy myślił o poddaniu się. Wyśłani gońcy do Kiiowa do Świętopelka; aby miasto ratował. Przybył na pomoc hetman Kiiowski Putata, złączywszy ze Swatoszem (w), który w Łucku siedząc zwodził Dawida, donosząc mu fałszywie, co się działo w wojsku Świętopelka. Uderzyli oba na oboz nieprzyjaciela.

- (r) NESTOR pod rokiem 1097. kłesce Łuckiey, iako się niżej powie, prowadzi go do Czerniechowa *ad patrem suum in Czerniechów contendit*. NESTOR wyraźnie mówi na karcie 168, że ten Swatosza uciekł do oycy Jaropelka do Czerniechowa. Był więc synem Jaropelka nie Dawida, nie wiadomo jakiego.
- (s) Obacz wyżej na karcie 1097. Obacz wyżej na karcie 1097.
- (t) NESTOR.
- (u) NESTOR.
- (w) Długosz na karcie 330 czyni tego Swiatosza *filium aliteris ducis David*. Tenże po

fki
tofo
ledu
u Po
ści z
Put
niei
cią
nap
łatw
kedy
Jar
Swi
zeta
zbyt
oda
Swi
go z
stwe
Swi
wła
w p
dore
nich

(x)
lubo
szat
zoki

WŁA. HER.
R. P.
1098.

fki niespodzianie, ponieważ ubezpieczony od Swiatosza Dawid żadney nie czynił ostrożności: a tak ledwo sam z pogromu uleżał, szukając przytułku u Połowców (x). Nie długo atoli był w spokoyności zamek Włodzimierski. Po odeszciu do Kiiowa Putaty, który w Włodzimierzu uczynił starostą niejakiegoś Wasila, a Swiatoszy do Łucka, przyciągnął Dawid z Boniakiem wodzem Połowców, naprzód do Łucka, potem do Włodzimierza, i łatwo oba zamki opanował. Wasil nie wiedząc kędy uciek: Swiatosza do Czerniechowa do oycy Jaropelka udał się. Ukrocona na Wołyniu władza Swiętopelka, uzbroiła przeciwko niemu inne książęta, a dawne nieprzyjaciele. Trwożyła wszystkich zbyt duża potęga i chciwość, aby ich z własności nie odarł. Włodzimierz Czerniechowski, Dawid i Oleg Swiętopelkowie, sprzymierzeni z sobą chcieli go z Kiiowa wygnąć, albo przynajmniej to księstwo spustoszyć. Zafzedł im drogę u Horodzca Swiętopelk, i pokoy z niemi uczynił, myśląc zawsze o dostaniu Włodzimierza i Przemyśla, aby w przedsięwzięciu popierania z Dawidem a Wołodorem i Wasilkim dalszey wojny, przeszkody od nich nie miał. Jakoż w następującym roku zaraz

(x) NESTOR, Długosz: dług Nestora stały w roku albo ten chronologią pomie- 1097, albo raczy w roku 1098, fzał kładąc te przypadki pod iako się z ciągu rzeczy pokazuje. 1094, które się we-

WŁA. HER.
R. P.
1099.

na wiosnę zgromadziwszy znaczne wojsko (y) do-
był powtórnie Włodzimierza, a Dawida uciekać
po trzeci raz do Polski przymusił (z).

XXIII. Nie chciał Władysław dawać posłków
Dawidowi (a) dla przyjaźni Świętopelka Kiiow-
skiego, która go i dawniej do umknienia się z pod
Brześcia nakłoniła. Wreszcie niespokojna zawsze
Pomerania, kazała mu mieć baczność na swoje
obroty. Tym czasem Świętopelk nie mając na
tym dosyć, że Dawida z Włodzimierza wygnał,
wprowadził Węgrów przez syna Jarosława (b) do
księstwa Przemyńskiego, gdzie Wołodor rządził
zdawna mu nieprzyjaźny. Panował w Węgrzech
Koloman (c) syn Gejzy II, a synowiec zmarłego
od lat trzech Władysława, przesiadawszy w Pol-
fcze do śmierci stryjowskiej, że go Władysław do
stanu duchownego przeznaczył, i biskupem Agryń-
skim chciał uczynić (d). Nie mieli Węgrzy do Ru-
si żadnego prawa: chyba że, iako się tylko Pray

(y) Dawgosz to wzięcie
Włodzimierza i trzecią ucie-
czkę Dawida do Polski poło-
żył pod rokiem 1098. Nestor
pożniej rokiem, co się zgadza
z prawdą, ponieważ sami pita-
rze Węgierscy pod tym rokiem
1099 klęskę swoich Węgrów
około Przemyśla położyli.

(z) Nestor pod R. 1099.

(a) Dawgosz na karc. 329
kładnie to omylnie pod rokiem
1095.

(b) Obacz wyżej na kar-
cie 70.

(c) Dawgosz tę powieść
kładnie omylnie pod rokiem
1094, którego jeszcze Kolo-
man nie był królem Węgier-
skim. Umarł Władysław król
Węgierski na początku roku
1096.

(d) Turocz na karc. 59.
Pray na karcie 94. 95.

Waa.Hss.
R. P.
1099.

historycznych domysła (e) mogli kiedy Rusini, z dziczą Polowców śladując, a dla potrzeby sprzymierzenia ich lub nieprzyjacieli Węgrów pogranicznych szarpać. Salomon król z Agmundy Ruski urodzony (f) żadnego potomstwa nie zostawił. Rozruchy sąsiedzkie Rusinów z sobą zwaśnionych, a obcey pomocy szukających dały sposobność Węgom do wtręcania się w ich zatargi (g). Jarosław syn Świętopelka był do nich wysłany przed rokiem z prośbą o pomoc (h). Nie mogli Węgrzy uczynić zadość żądzeniom Świętopelka, będąc sami w przymierzu z Wenetami przeciwko Nordmanom około morza Adryatyckiego lotrującym, a dla zaszłej wkrótce domowey wojny między Kolomanem królem swoim i bratem Almušem książęciem Węgierskim (i). Koloman spokojny w domu szukał zysku z obcey niezgody. Wszedł z wojskami do ziemi Przemyśkiej, mając pod sobą kommandujących dwu biskupów z wielą panami Węgierskimi: zaczęło się wtargnienie od pożog i łupieży: a po krótkim czasie, stanawszy król obozem około rzeki Wiar, przystąpił do dobywania Prze-

(e) *Perdunt tamen est Cumano. Rusi non invitis aut consensu. etiam p. eda. ex Hungaria egred. PRAY na karcie 99.*

(f) Obacz wyżej w Tomie II.

(g) Myli się BONFINI w K. V. Lit. Węgierskiej dając

przyczynę tej wojny: iż Koloman wolał dać żołnierzom swoim jaką zabawkę, niżeli ich trzymać w nieczynności.

(h) Obacz wyżej na karcie 68. NESTOR pod rokiem 1097.

(i) PRAY na karcie 98, 99-

WŁA. HER.
R. P.
1099.

myśla. Dawid nie mając wsparcia od Polaków, zostawił żonę w Przemyśle u Wołodora książęcia: sam udał się do Połowców. Książna Przemyśka wdowa, imieniem Lanka, zaśła drogę ciągnącemu pod miasto Kolomanowi (k), prosząc go, aby iey dzierzaw pustoszyć nie chciał: atoli dumny Węgrzyn, bez względu na dostojność krwi panującej, godney zawsze poszanowania i względów w niefortunney nawet doli, trącił ją nogą, gdy do kolan przypadała, i od siebie odegnał. Z rownym grubiaństwem odprawieni posłowie Połowców, którzy już w lidze z Rusinami byli (1).

XXIV. Bądź to była prawdziwa prośba Lanki i posłów Połowieckich, bądź iako pisarze Węgierscy twierdzą, łyż zmyślane, aby król pokorą i bojaźnią zhardziały nie miał się na ostrożności, i na prędze załadzki naraził; to pewna, że Połowcy od Dawida namowieni złączywszy się z Rusinami, ciągnęli ku Węgrom tajemnie, i przeszedłszy nie wiadomemi po górach i lasach manowcami o milę tylko od Węgrów stanęli. Przywodził Połowcom Mikrod ich hetman (m): Rusinom Dawid. Nie

(k) TURO CZ, a z niego PRAY nazywają tę panią Lankę: lecz procz powłócznego wyrazu, że to była książna Ruska, nie wyrażają czyż ona żoną była: owtóż mówią, że była wdową. Rozumiem, że to była żona Rościslawa, a mianka Wołodora i Wasilka.

(1) TURO CZ, BONFINI, PRAY.

(m) TURO CZ, BONFINI, PRAY. Drugosz tego wodza Połowców Boniakim zowią, w czym się podobno myli, wzywawszy za Mikroda tego Boniaka, który dawniej Dawidowi pomagał do wzięcia Wło-

nieli Węgrzy w obozie ostrożności, gardząc nie-
przyjacielem, który u nich pokoju prosił. Tym
czasem Połowcy napadli na konie, ruszyli się około
północy na śpiące wojsko, i wysieklili łatwo stra-
żę wpadli na oboz wozami obwarowany. Przeła-
mane bez trudności owe zagrody: powstała froga
bezbronnych rąbanina, a ranionych i umierających
głosy pobudziwszy resztę wojska do jakiegokolwiek
one sprawy przywiodły. Zebrani w różne kupy
Węgrzy stawali mężnie przeciwko barbarzyńskiej
nawale: lecz to nie wiele pomogło. Sinieli i w le-
pszym porządku Połowcy razili potężnie ztrwożo-
nych, a bardziej tumultem śniżeli porządnym
szykiem ścierających się Węgrów; że nakoniec nie
mogąc podolać pogańskim mieczem, uciekał ka-
żdy, gdzie go oczy niosły. Część uciekających po-
tonęła w rzecę: część się po lasach rozsyłała: re-
szczę wybito. Król Koloman dzielnością i mę-
stwem swojej gwardyi obroniony ledwo uszedł.
Zabrany od nieprzyjaciół cały obóz: wielu z przy-
wódców wojskowych na placu zostało, a między
innymi Ewrem z domu Almałow z dwoma bisku-
pami Kupą i Wawrzyńcem. Julia wojewoda wzią-
wszy śmiertelny postrzał, wkrótce potem w Wę-
grzech umarł. Pisarze Węgierscy twierdzą, iż za-

WŁA. HFR.
R. P.
1099.

dzimierza. Połowcy mieli ro-
żnych wodzów, jako sami na ro-
żne hordy obyczajem Pieczyń-
ców i innych barbarzyńców,
owszem samych Węgrów przed
ustanowieniem ich królów, po-
dzieleni. Obacz Dług. na kar-
cie 352, gdzie on dzieściu wo-
dzów Połowców liczy pobitych
od Rusinów.

WEA. HER.
R. P.
1099.

dna kłeska nie była większa dla ich narodu nad tę: i że Bóg iawnie pokazał sprawiedliwość swoją nad Kolomanem, aby królowie wojen nieskutecznych, dla dogodzenia tylko woli i dumie swojej, nie podnosili (n). Jarosław syn Świętopelka uciekł do Brześcia do Polaków. Długosz do ośmiu tysięcy pobitych Węgrów w kronice swojej położywszy, odmiennie nieco o tej wojnie co do okoliczności pisze (o). Ten to jest początek wpływania w sprawy Ruskie królów Węgierskich, których teraz następcy wielką część Rusi koronney gwałtownie zabrawszy, wsparte orężem bezprawia swoje gruntować usiłują.

XXV. Mieli pod ow czas Polacy zabawę z Pomorzanami, przeto nie mogli dać pomocy Świętopelkowi. Zaszło w roku przeszłym rozruchy domowe, wznieśli w poganach buntowne zamysły, i korzyć pewną obiecywały. Usiłowania ich obróciły się do zamku Santoka. Była to forteca pograniczna, na czele Polski; i klucz nieiaki do ziemi Kaszub-

(n) TUROCZ, BONFINI, PRAY na karcie 100. *Ellazon ex libidine sed reipublice commoto a regibus suscipi oportere.*

(o) Długosz na karcie 329 powiada: że Boniak wódz Polowców w nocy przed potyczką udał się do lasa, i zawywszy wilczym głosem, gdy mu wilcy podobne oddali pienie w nadziei za yciężtwa pokrze-

piony, z iednym tylko udziałem podstąpił pod oboz Węgiełki. Węgrzy widząc małą liczbę barbarzyńców zmysla-jących ucieczkę, rzucili się na rich, i pędzili aż do załadzek. Wzięły się potem z tajem-kiem drugie udziały, i ogarnęły z tyłu Węgrów, i idnych potili, drugich rozprzysyli.

ściey (p). Pomorzanie zdawna! pragnęli, albo ią
znieżyć, dla uchycenia od siebie czującecy zawsze
słazy; z kąd się zagony tey dziezy poskramiały,
albo ią opanować, aby, z niey fami bezkarnie wy-
padać mogli na łupieżę, i mieć ich bezpieczny przy-
chówek. Mocny garnizon, a murem dobrze waro-
wny obracał zawsze wniwecz ich układy. Nie mo-
gąc więc ani siłą, ani zdradą zamku dostać, posta-
nowili naprzeciw swojey zbudować twierdzę (q).
Słabość na ow czas garnizonu i nieczułość na obro-
ty nieprzyjacielskie, gdy się Polacy fami z sobą
kłócili, dała tyle śposobności Pomorzanom, że so-
bie dożyć obronny gródek z dębowych balek ukle-
cili (r), a nadto mocnem i wałami i przekopami
opafali. Należała do Zbigniewa z podziału oycow-
skiego część pograniczna Polski z Pomeranią (s).
Wylzedł on w pole z woyskiem oycowskim i swo-
im, dożyć zdolnym do odporu nieprzyjaciół i ze-
psucia ich roboty, ieszcze do końca nieprzywie-
dzioney, nie czekając na Bolesława. Człowiek
płotny, bez serca i doświadczenia, nie mógł tam wie-
le sprawić: obeyrzał tylko fortecę, i po lekko przy-
pułczonym szturmie wrócił się nazad (t). Urosły

WŁA. HER.
R. P.
1099.

(p) *Velut portus & ostium re-*
gii. Dług. na karcie 342.

(q) *Contra Zantok regni cus-*
todiam propugnaculum oppositum
exercent. GALLUS na kar. 84.
BOGUSZ na karc. 30 fortali-
cium quoddam prope Zantok.

(r) Długosz na karcie 342.

(s) MARCIN GALLUS na
karcie 84. BOGUSZ na kar-
cie 30.

(t) *Timens illa magis, quam*
timendus ad propria remeavit.
MARCIN GALLUS na karc. 85.

WEA. HER.
R. P.
1099.

z gnusności wodza barbarzyńskie duchy (u): kończyła się z pośpiechem robota, poki Bolesław z ludźmi swoimi nie podstąpił. Pomorzanie ośmieleni odważyli się sami natrzeć na wojsko Polskie, i Santoka dobywać, mając na to sporządzone mosty i inne szturmowe potrzeby. Przyjął młodzieniec mężnie pogański zapęd: wsparłszy nieprzyaciół, i częścią ich znaczną w polu wyśledził iechał na karkach do samego ich zamczku: popłował wszystkie roboty, opasał twierdzę i tak mocno ścisnął, że Pomorzanie widząc się w ostatnim niebezpieczeństwie zapalili dzieło swoje, a sami za pomocą nocnej ciemnoty, a zwyczajnych przy pożarze rozruchach znaleźli sposób do ucieczki. Męstwo Bolesława sprawiło mu chwałę u samych nieprzyaciół. Zaczęli się go lękać Pomorzanie, i *synem wilczym* nazywali, czyniąc ze Zbigniewa pośmiewisko, iż on do mniższego tylko powołania zdatny, mnichami nie żołnierzami władać był powinien (w). Działo się to na początku zimy (x). Zwycięzca Bolesław wyjechał z Santoku do Czech, na prośbę wuja swojego Brzetysława, który go na biesiadę do miasta Satec za-

(u) Długosz na karc. 343.

(w) MARC. GALL. na karc. 85. Długosz na karc. 343.

(x) KROMER na karcie 70 powiada: *a Santoco recte in Bohemiam profectus*. KOZMAS PRASKI mówi pod rokiem 1099,

że Bolesław iechał do Czech, i tam został rycerzem książęcia Czeskiego. *Item eodem anno dux Brecislaus in Nativitate domini Boleslaum per sororem sibi propinquum invitat ad convivium, quod erat in urbe Satec dispositum etc.* KOZMAS na karcie 52.

profił (y). Pod czas tey uroczystości chcąc go Czech zobowiązać, uczynił swoim rycerzem, a iako piśze Kozmas Praski, darował mu część tych pieniędzy, które ojciec Władysław winien był corocznie oddawać Czechom, mniemany onych holdownik (z).

WŁA HER.
R. P.
1099.

(y) KOZMAS PRASKI na karcie 52. Dawniey książęta i królowie Słowiańscy zapraszali siebie wzajemnie na festyny. HAIK historyk Czeski powiada pod rokiem 894. że Świętopelk król Morawski *missis litteris nunciisque, Polonorum ducem Semowitum, itemque Boharinum Russum, aliosque Slavonicos nominis regulos, sed impiois Borzivojum ducem Bohemorum ad se invitavit ad convivium, quae majestatem regiam decerent &c.* Pomylił się HAIK nazywając tego Boharyna Russum. Nie był to Boharyn książę Ruski, ale Bohorys królík Bułgarski religii Rulkiej. Tenże HAIK powiada, że gdy ten Boharyn z Zemowitem iedli u stole ze Świętopelkiem, Borzywoja posadzono na ziemi, iako ielzcze poganina, i niegodnego siedzieć z drugimi. DOBNER w notach na HAIKA zadaie fałsz tey powieści względem Zemowita, iakoby i on był poganinem. Wszelako wraść można z samych białecznych powieści naszych kronikarzów, że Zemowit był chrześcianinem. Dway aniołowie, czyli święci Jan i Paweł, którzy przybyli

do Piaśta na postrzyżyny syna Zemowita, i postrzygłigo, byli bez pochyby SS. Cyryllus i Metodius, apostołowie Słowian, którzy podobnie i tego Zemowita ochrzčili. Ich apostolstwo przypada właśnie na ten czas, kiedy Piaśt panować zaczął. — Władysław król zapraszał także Wratysława króla Czeskiego na biesiadę, iako czytamy w liście iego, który się znayduje in Codice Diplomatico Epistolari Bernardo PEZA benedyktyna na karcie 296. *Quod autem invitastis nos ad solemne civitatis vestrae convivium, attulit nobis cum summa gratiarum actione exultationem et gaudium. Sed non sunt ea tranquillitatis tempora ut vel velint vel possint carere regni nostri egotia. Si vero distaverit nos in pacis lenitate oriens ex alter, cum enim devotione veniemus ad vos &c.* — Bolesław także Chrobry, według Kozmy Praskiego, zaprosił do siebie do Krakowa Bolesława III książęcia Czeskiego na ucztę, gdzie mu oczy wylupił kazaf.

(z) *Ubi in ipso festo, consentientibus omnibus comitibus Bohemiae, factus est Boleslaus enifer armiculi sui. Quem post festum*

kości-
z lu-
ieleni
i San-
ofy i
c mę-
część
ch do
oboty,
norza-
apalili
noty,
należli
o mu
lękać
zyniac
ifzego
nierza-
na po-
iechał
Brze-
ec za-

Czech,
siążęcia
anno dux
domini
propin-
um, quod
tum &c.

WŁA. HŁR.
R. P.
1799.

Pisarze nasi twierdzą, że tenże książę Czeski przy udarowaniu Bolesława różnemi upominkami przywrócił

remittens dux ad propria, dona dat ei & constituit, quatenus empiree dignitatis pro minoribus ex tributo, quod pater suus Vladislavus sibi dabat semper annuatim, centum marcas argenti, & decem assidue telerii (marcas) haberet. Kozmas Praski na karcie 52. DUBRAWSKI historyk Czeski, nie zrozumiawszy dobrze Kozmy, a podobno i dawnych zwyczajów nie świadomy, przyłożył wiele fałszów do tej powieści przeciwnych samemu KOZMIE. KOZMAS słobozefny powiada o zaproszeniu Bolesława invitatus ad convivium, o passowaniu na rycerstwo Rossier, o wyprawieniu zaraz potym festynie, post festum dux remittens ad propria. DUBRAWSKI wziętyśko potałszował w tych słowach na karcie 82. Non invitatus sed sua sponte, nec ut hostes invitum, sed ut amicis futurus esset. Concessit filio patri Vladislavo, roganti, ut pauperes servaret, & regni & moris obsequium gentium intraspiceret. Atque ille ad Boleslavum gratiam suam in Bohemiam se contulit, ubi seque in aula eius ante magister, qui tunc natus erat apud Eubenes hominifecunditate fuit. Sed ut non filium hunc, sed censu quopiam antecesserit Boleslavus, redigat quod ex Polonia adferebat ad eundem in solidum decemlit.

Brezi tamen post Vladislavum adveniens salutem gemitu laborante in Polonia duxit. Z powieści DUBRAWSKIEGO Bolesław u dworu Czeskiego marszałkiem został, magister mikołaj zamiast części daniny, okrocy młowi KOZMAS, wziął w nadgodę marza. Kozłwa ułtapiony sobie zapłacił w jendim trybut od Polaków należący. O daninie Czechom ze Szliska należącej mowiliśmy po dwa razy wyżej w Tomie II na karcie 74 i w tym Tomie na karcie 35. O dworzanstwie i marszałkowstwie zda się rzecz do wzięcia nie podobna, jeżeli młodzieniec piętnastoletni albo się na ten urząd podjął, albo nim chciał być. Zdobliwszy jednak w Brzysławowowi Wreżcie na bycie czego widzieć w dworze Czeskim: nierząd, błoty, zabłony, grut i inuśtwo i szcze się tam na ew czas niewywarły. Z pitarzów naszych bżaden o tym marszałkowstwie nie wspomina. DEYGOSZ powiada na karcie 343, że Brzysław oddał Bolesławowi zamek Kamioniec, który dawniej Czechi nad rzeką Nisłą zbudowali w kraju Polskim. Toż samo mówi i KROMER na karcie 70. Mniemane marszałkowstwie urodzi-

wrócił mu zamek Kamieniec, który był dawniej w kraju Polskim nad rzeką Nisłą gwałtownie zbudował (a).

WŁA. HER.
R. P.
1100.

XXVI. Nie długo Bolesław bawił się w Czechach. Skołatany wiekiem i na zdrowiu ociec (b) chciał mieć syna w domu, aby go przy sobie do przyszłego panowania społobił (c). Umyślił przy tym uczynić go rycerzem swoim, przypasaniem miecza, nie dając w tym zupełnej chluby Czechom, którzy go na ten poważny stopień wynieśli. Obrządek pasowania na rycerstwo naznaczony był na dzień piętnasty Sierpnia (d) w Płocku, mieście stołecznym Mazowsza, gdzie Władysław chętniej nad inne kraje koronne przemieszkował. Gdy się wszystko na ten festyn wspaniałe sporządzało, a miasto napęniało się obywatelstwem, Pomorzanie korzystając z tych publik powtórnie, upatrzili czas do oblężenia zamku Santockiego. Bolesław chciał dać do-

to się z niedobrze zrozumianego Kozmy Ensisera czyli miecznika, a i Kozmas też podobno nie umiał się dobrze wytłumaczyć. Ci Ensiseri byli to *militēs*, czyli mężowie na rycerstwo od książąt i królów paszowani, iako się mówiło obszernie w T. II na karcie Brzysław uczynił tym rycerzem swoim Bolesława, bądź szacując w nim rycerski umysł, i skarbiąc afekt, iako potężnego sąsiada i bliskiego tronu, bądź miał w

tym politykę, ażeby pod pretekstem niby rycerstwa oddał mu Kamieniec, i ustąpił pretendowanej z Polski daniny.

(a) Długosz na karc. 343. KROMER na karcie 70.

(b) DUBRAWSKI na karc. 82. MARCIN GALLUS na karcie 85.

(c) *In puero successionis fiduciam expectabat.* MARCIN GALLUS na karcie 85.

(d) MARCIN GALLUS na karcie 85.

WEA.HER.
R. P.
1122.

wod męstwa, że go nie prożno ociec rycerzem uczynić żądał. Zprzeciwił się temu Władysław z przytomnemi panami: lecz przemogła chęć sławy. Zebrał młodzieniec, ile mógł rycerstwa z ochotnikami; a z tym poczem dniem inoćaku Santokowi pośpieszył. Nie spodziewało się poganiśtwo tak rychłego napadu, koczując bezpiecznie pod namiotami. Uderzył Bolesław na bezbronnych: wielką ich część wyciął: resztę wziętych w niewolę z tryumfem do Płocka zaprowadził. Nastąpiła ceremonia: ukontentowany Władysław, wielu z młodzieży Polskiej pospołu z synem do rycerstwa przypuścił (e).

(e) *Ob amore filii multi pater costanter arma dedit.* MARC. GALLUS na karcie 85. DEUGOSZ, MIECHOWICIA, KROMER i inni. Ceremonia kreowania na rycerstwo odprawiała się podawaniem miecza i pasa rycerskiego, który się w starożytności nazywał *balteus militaris* i *balteum militare*. Był zaś ten pas złotem lub srebrnem i cętkami ozdobiony, wziętym podobno zwyczajem od starożytnych gladiatorów Rzymskich, którzy takowe pasy nosili ze skóry z uwieszonym na końcu mieczem. Pasowani rycerze obowiązani byli koniecznie wykonywać przysięgę przed tym, który ich na tę dostojność wynosił, a to z dwóch przyczyn: naprzód, że odgąd dopiero mieli na siebie wlane prawo noszenia bro-

ni i używania. Rzymianie, którzy ten zwyczaj wnieśli, byli tego zdania, że nikt nie miał mocy do odebrania komu życia, jeśli ich pierwej nie wziął od zwierzchności publicznej. A tak Bolesław, ponieważ według praw rycerskich nie dobył jeszcze dotąd prawnie szabli, potrzeba było aby mu ociec to prawo nadał, ile gdy go już sam wiek piętnastoletni zdolnym do wojny czynił. Znajdujemy w życiu Ludwika I cesarza, iż ten książę doszedłszy lat 14 życia swojego, pojechał do Karola W. cyca swego, na ow czas w Ingelheim mieszkającego, zkładając z tymże cycem do zamku Regensburg, przysięgając iego ozdoby rycerskie. Druga przyczyna pomierzonej przysięgi obowiązywała nowego ry-

Tym czasem w tymże miesiącu (f) Rusini sprzy-
krzywili sobie domowe woyny, aby w jedności
będąc silniejszymi byli Polakom i Połowcom, no-
wy między sobą podział krajów uczynili. Ziecha-

WŁADYŚŁAW,
R. P.
1100.

czar: Jdo zachowania ścisłej
karności w wojsku. Cezarz
Maxymin nazywał to wielką
tajemnicą polityki Rzymskiej.
Jakoż zaprzyęglony rycerz
miał być ślepo posłusznym
wodom i woin, i nigdy w na-
większym niebezpieczeństwie
z płacą nie uciekać. Po rycer-
stwi był znakiem obowiązku,
którymi się rycerz łączył z na-
rodem dla tego obrony. Tre-
bellius Pollio powiada o jakich-
ści pałach gwiazdzistych, któ-
re noszono za czasów cesarza
Galliera, Bordetot akademik
Paryski w sławnym zbiorze *des
memoires de belles lettres* tłoma-
cząc te gwiazdy *bates stellari*
mówi: iż to były pasy nakiła-
ne blaskami złotemi lub sre-
brnem, na których były wy-
rażone figury znaków niebie-
skich podobno dla tego, że
w czasie zabobonów uważano
zawsze, ażeby dla szczęścia
pod pewnemi przypisywane
były konstellacyami. Jaby
rozumiał, że na pasie naszego
Bolesława mogli być wyryty
obraz Matki Bożej, i że
ociec jego Władysław był wiel-
ce nabożny, i do tej cere-
monii obrał świętą Wniebo-
wzięcia Najsłodszej Panny.
Zażywanie w pogańskich wie-

kach znaniom talizmanow
pod imieniem amuleta, dla u-
bezpieczenia się od niepomyśl-
nych przygod, zamieniła reli-
gia w nożenie rzeczy świętych.
Świadkiem są tego do naszych
wieków relikwiarze, a miano-
wicie obrazy Częstochowskie,
którymi rycerstwo Polskie pod
czas wojen pierś swoje uzbra-
ia, i za największy skarb sy-
nem i talem i leguie. Czy-
tam w Præfatum, że za cza-
sów Zygmunta III znajdowali
się między rokofzanami pewni
z rycerstwa nazwani *Eligendi*,
którzy na znak przewag wo-
jennych, a do śmierci czterwo-
nemi hindami nakładał orde-
row naszych pierś sobie prze-
pasywali. Teraz te same żołnier-
skie *tenary*, także ich pendenty
i pasy królewskimi cyframi
zmarzone, a nowiatk same or-
dery z rozmaitym na gwiazdach
napisem, są to niepochybnie
szczątki starożytnego rycer-
stwa i pasów gwiazdzistych,
które dawniej znaliem były
męstwa, wierności, posłuszeń-
stwa, teraz są prośną często-
króć ozdobą.

(f) Dnia 12. Sierpnia. Daw-
gosz tę okoliczność pod R.
1099. Nestor pod rokiem
1100.

WŁA. HER.
R. P.
1100.

włży się do Wietycz Świętopelk Kiowski, Włodzimierz Czerniechowski, Dawid i Oleg Pereiaławfey, przyzwali do siebie dla umowy Dawida Ihorowicza. Musiał ten ostatni rad nierad przystać na braterskie postanowienie iako słabszy. Świętopelk zostawiwszy sobie księstwo Włodzimierskie z Halickim (g), osądził Dawida niegodnym dzierżenia, iako sprawcę tylu kłotni. Wzjelako w nadgródę tej straty, miała mu niektóre, iako to Ostrog, Dubno, Czartorysk, Drohobycz i Busk puścić (h), w którym ostatnim wkrótce potym Dawid życie skończył. Temuż Dawidowi inni bracia po dwieście grzywien frebra corocznie dawać obowiązali się. Wyśłali potym do Wołodora z oświadczeniem, ażeby przyjąwszy do siebie ślepego Wafilka, oba na jednym księstwie Przemyśkim siedzieli, czego oni słuchać nie chcieli.

1101.

XXVII. Pokoy uczyniony między Rusinami był dla nich powodem do wypadnienia, w kraie koronné. Uprzedziło ten naiażdżenie się tychże książąt Ruskich do Stakowa, gdzie dla bezpieczeństwa rabunku w Polszcze zawarli pokoy

(g) Kronikarze nasi i Ruscy zaudziła się względem Włodzimierza. O Haliczu, że to księstwo dostało się razem Świętopelkowi, mam dowód z BOGUSŁAWA, który na kartce 30 powiada, że Bolesław

krzywousty duxit uxorem filiam regis Halicie mricam. Ta filia była Zbysława córka Świętopelka.

(h) NESTOR pod rokiem 1100, Długosz i inni,

z Pol
Czern
Włod
biego
z sob
dli za
ięc (i
do nie
brany
ich na
wney
giem
Rusin
skowy
który
chow
wion
gowie
i nie

(i)
famych
Dług
Dług
Jest ro
karzu
on po
Polow
być n
dze, s
dzieci
26. C
Polow

z Połowcami. Wešli do tego spisku Włodzimierz Czerniechowski, Dawid z Olegiem Perciaławscy, Wołodor Przemycki, i Jarosław syn Jaropelka zabitego dawniej około Swinigrodu: wziąwszy z sobą sprzymierzonych świeżo Połowców, wpadli za Wisłę, pustosząc włości i zdobycz zabierając (i). Już Rusini z bogatym obłowem powracali do siebie z za Wisły, kiedy młody Bolesław z zebranym, ile czas pozwalał rycerstwem, dopadł ich na granicach. Niebezpieczno było wydawać iawnę bitwy, a na los niepewny drobnej i pościgiem nieprzyjaciół zmordowanej narażać garści. Rusini z Połowcami kilka mieli licznych nader wojskowych udziałów. Wszelako bliskość zamków, do których obladowany nieprzyjaciel spieszył dla przechowy plonu, radziła korzystać z czasu. Postanowiono napasć w nocy na stanowisko, ile gdy śpiegowie doniesli, że barbarzyńcy bezpiecznie sobie i nieostrożnie postępowali. Ufność, opilstwo, a

WŁA. HER.
R. P.
1101.

(i) GALLUS pisze tylko o samych Rusinach, też samo i DEUGOSZ na karcie 346. KADŁUBEK wspomina Partow. Jest to omyłka w tym kronikarzu niepiśmiennym. Wziął on podobno tych Partow za Połowców. O Połowcach, że być musieli z Rusinami w lidzie, świadczy ANONIM pisarz dziejów Szląskich na karcie 26. *Contigit autem non longe post Polowcos, qui allenmanice Blaven*

dicuntur, innumerabiles convenire. Połowców Niemcy nazywali *Blavi, Blabi, Blachi*, iakośmy mówili w Tomie II. Zkąd potym wysli Wołoszynowie *Walachy*, a Węgierscy Kumani. Rusini tych Połowców dla śledztwa i czystych przymierzów w języku swym zwali *kumani*, czyli kumotrami, siabrami, pobratymcami, *compères* po Francuzku.

WLA. HER.
R. P.
1101.

sen podchmieloney duszczy, przyspieszyły zwycięstwo Polakom. Bolesław podstępniwy tajemnie w same pierwośpy pod ich legowisko, rozkazał naprzód dla postrachu okropne woysku swojemu wypuścić wrzaski. Zatrwożony nieprzyjaciel nie wiedział czego się miał chwycić. Uciekać, broń nad karkiem a spodziewane zaszadki niepozwalają. Rozpacz uzbroiła ręce: przytomność onych się nie zlekła. Gdy jedni z naszych siekli się z nieprzyjacielem, drudzy tym czasem zdeymowali pęta więźniom. Pomnożyło się woysko królewicza oswojdzonemi ięńcami. Złączywszy się z sobą, tym potężniey parli Rusinow z Połowcami: własnymże ich orężem, i temiż samemi powrozami krępowali. Mało żywcem uszło z wodzami: wszystek łup zabrany: a co tylko nieprzyjaciel miał własnego, zupełnie także zwyciężcom, z obozem dostało się (k). Rusini odtąd zostali w spokoyności.

1102.

XXVIII. Po tym od Bolesława odniesionym zwycięstwie nie długo żył Władysław. Zchorzały zdawną, a dla słabości zdrowia częścicy domu pilnujący, umarł w Płocku dnia piątego Czerwca. Niektórzy za Długoszem mówią, że od niegodnego syna Zbigniewa trucizną był zprzątniony. Żył lat pięćdziesiąt dziewięć, panował dwadzieścia jeden.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 346 — 347. KROMER na karcie 85. DŁUGOSZ na kar. | karcie 70.

Został
Bolesław
że mu
Z dru
cefarz
zplod
goś k
panow
ką zół
zakry
karzo
zy nie
sięwzi
niu n
gdy i
skie w
fzczęś
leży.
tego i
brego
od zw
fyna
mowa
stwa,
osłabi

(1)
tres fili
in Rus
siam f

Zostawił z pierwszej żony Judyty Czelkiej syna Boleśława nazwanego *Krzywoustym*, z przyczyny, że mu w dzieciństwie wrzód wargi nadkrzywił. Z drugiej żony także Judyty, córki Henryka III cesarza; a wdowy po Salomonie królu Węgierskim zplodził trzy córki. Z nich jedna wydana za jakiegoś księcia Ruskiego, druga za jakiegoś także z panów Polskich: trzecia mniszką nie wiadomo jaką została. Imiona ich równie jak mężów i stanu zakryła niepamięć, a bardziey niedbalstwo kronikarzów (1). Pan z przyrodzenia łaskawy, i na urazy niepamiętny: lecz miłkiego rozumu, w przedsięwzięciach nie stały, leniwy, a na cudzym zdaniu nayczęściey polegający. Woyny nie lubił, a gdy ią zacząć musiał, prowadzić nie umiał. Pomorskie wyprawy i utrzymanie tej ziemi w podległości, szczęściu jego bardziey, niżeli męstwu przypisać należy. Niedbalstwem o Ruskie kraie, przywiodł do tego ich książąt, że będąc koronie od czasów Chrobrego hołdownikami, poczęli się powoli usuwać od zwierzchności i Polskę naieżdżać. Zbyteczne do syna Zbigniewa przywiązanie sprawiło wojnę domową: a podział między nim a Boleśławem państwa, też samą wojnę potym odżywił i monarchią osłabił. Podeyrzenie, które nań padało, o ztrucie

WŁA. HER.
R. P.
1102.

(1) De qua nullum filium, sed tres filias genuerat. Una quarum in Russia uno nupsit: alia vero sumus sacro volumine caput texit. | tertia vero quendam sue gentis virum sibi inuexit. MARGIN GAL-
LUS na karcie 80.

WŁA. HER.
R. P.
1102.

synowca Mieczyława, zczerniło pamięć jego panowania. Boguś (m) przyznał temu królowi ufundowanie kościoła katedralnego w Krakowskim zamku pod wezwaniem S. Wacława, oraz ustanowienie przy nim 24 kanoników dla obrania biskupa, którego dawniej zgromadzone duchowieństwo obierało.

(m) *Nam primitus non cano-* | *ensis diacefis eligebat.* BOGUŚ
nici sed clerus episcopum Cracovi- | *na karcie 29.*

KONIEC KSIĘGI I.

TOMU III.



I. Sp
przez
rze czę
Święto
III. Zb
IV. Sw
woia k
Sam cię
rzył. V
Moraw
cezy k
Pomor
go przy
ry król
waga.
Czeſi z
rzywoy
ſławem
ka Cze
wibratu
przeciw
ſię w P
ce inn
Koſlin.
Król d
królik
Król w
Ucieka
Mazow

TREŚĆ KSIĘGI II.

I. Spory między Bolesławem a Zbigniewem, uchylone przez Marcina arcy-biskupa Gnieźnieńskiego. Król bierze część kraju znakomitszą. II. Król Rusinów wojuje. Świętopełk Kiiowski daie mu za żonę Zbysławę córkę. III. Zbigniew zdradę mu knuie. Czesi wpadają do Polski. IV. Świętopełk Morawski buntuie Czechów na Borzywoja książęcia. Król wysyła do Moraw Zelisława. V. Sami ciągnie do Pomeranii, którą Zbigniew na brata burzył. VI. Dobywa Kolberga niepomysłnie. VII. Pustofzy Morawy. Nuncyusz papieżki w Polsce rozrządza dycecezą krakowską. VIII. Domowe niezgody w Czechach. Pomorzanie burzą się, i królika Swatybora więżą. Król go przywraca. IX. Zgoda ze Zbigniewem fałszywa, który króla zdradza. X. Niebezpieczeństwo króla, i jego odwaga. Wojna uchwalona przeciwko Pomorzanom. XI. Czesi ze Zbigniewem w lidze przeciwko królowi. Borzywoy książę Czeski uchodzi do Polski z bratem Sobiesławem. XII. Pomorskie niaizdy. Król ściga Świętopełka Czecha. Naprawia zamek Koźle. Daie posiłki Almufo-wibratu Kolomana króla Węgierskiego. Zbigniew burzy przeciwko niemu sąsiadów. XIII. Skarbimirowi szczęście się w Pomeranii. Belgrad od króla wzięty. XIV. Wkrótce inne miasta Pomorskie, Kolberg, Wollin, Kamin i Koźlin. XV. Rozruchy w Słowiańszczyźnie za Odrą. Król dobywa Szczecina, potem Czarnkowa. Gniewomir królik przemuie wiarg. XVI. Zbrodnie Zbigniewa. Król wyprawę nań gotuie, i godzi się z Czechami. XVII. Ucieka Zbigniew. Król zamki jego bierze, i tylko przy Mazowszu zostawuie. XVIII. Marcin arcy-biskup Gnie-

żnienski w niebezpieczeństwie od Pomorzanów. XIX. Początki wojny z cesarzem. Król wchodzi w ligę z Kolanem Węgierskim przeciwko Nienicom. XX. Zbiera wojsko. Prowadzi Borzywoja do Czech. Cesarz próżno dobywa Prezburga. XXI. Król odbiera Uście i Wielin w Pomeranii, które zabrał Gniewomir. Wiarołomca ukarany. Zbigniew wygnany z kraju. XXIII. Prusacy z Pomorzanami zbici pod Nakłem. Kaszuby oddane w rządy Świętopełkowi herbu Gryff. XXV. Liga Henryka V. cesarza z Świętopełkiem księciem Czeskim przeciwko królowi. Liczba wojsk cesarskich. XXVI. Henryk ciągnie do Polski: dobywa Lubusza: odegnany od Bitomia: pisze list do króla i odpowiedź bierze. XXVII. Oblężenie Głogowa: jego wierność i męstwo. XXIX. Bolesław król prześladowie wojsko cesarskie. XXX. Trwogi u Niemców. Świętopełk Czeski zabity. Czechowie odchodzą z obozu. XXXI. Cesarz chce pokoju: jego chluba. XXXII. Uchodzi ku Wrocławowi. XXXIII. Bitwa pod Wrocławiem na *psim potu*. Henryk ucieka. XXXV. Król daie posiłki Borzywojowi i do Czech go prowadzi. Bunt w Pomeranii. XXXVI. Zamieszki w Czechach. XXXVII. Król iedzie do Bamberg, gdzie się godzi z cesarzem: krewnę jego Agnieszkę poślubia synowi Władysławowi. XXXVIII. Wyprawa Czeska i powrót ze zdobyczą. XXXIX. Podróż Bolesława do Jerozolimy. Sobiesław książę Czeski uchodzi powtórnie do Polski.

Seo

T

NA

B

I. T

wiekie.
szłych
miedzy
Bolesła
fką i S
zowze
ieszcze

(a) C

XIX.
gę z Ko-
K. Zbiera
z próżno
i Wielin
arofomica
Prusacy z
ddane w
Henryka
n przeci-
Henryk
od Bit-
XXVII.
XXIX.
XXX.
ty. Cze-
pokoiu:
XXXIII.
k ucieka.
Czech go
Zamieszki
gdzie się
ia synowi
i powrót
rozolimy.
Polki.



HISTORYI

NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.



BOLESŁAW III KROL.

nazwany Krzywousty.

I. **P**owiedzieliśmy wyżej, że Władysław ma-
ło co przed śmiercią swoją czując się być
wiekiem i niemocami żkołatany, dla uchylenia przy-
szłych w królestwie rozruchow, ułożył podział
miedzy synami tym sposobem, że po iego zgonie
Bolesław miał obić ziemie Krakowską, Sandomir-
ską i Szląską, a Zbigniewowi miało się dostać Ma-
zowsze (a). Za życia oycowskiego nie przyrzędl
iejsze do zupełnego skutku ten szkodliwy podział.

Boł. Krz.
R. P.
1102.

(a) Obacz wyżej na karcie 63.

BOL KRZ.
R. P.
1192.

Synowie rządili oddanemi sobie kraiami z władzą tylko namiestniczą: ociec naywyższą sobie do zgony zwierzchność zostawił. Pogrzeb iego w Plocku zatrzymany do ośmiu dni od Marcina arcy-biskupa Gnieźnieńskiego, dla nieprzytomności książąt, ściągnął oba do tego miasta na oddanie ostatniej posługi zmarłemu rodzicowi, a razem dla zwady. Podział skarbow i państwa był do tego powodem. Bolesław iako z prawego łóża urodzony, miał do wszystkiego pierwsze prawo: należały doń oba miasta stołeczne (b) Gniezno i Krakow z działu oycowskiego: Zbigniew był starszym i za syna uznaym. Wdanie się arcy-biskupa, poważnego starca, ukoło na czas niechętnie sobie uinyły, aby martwe zwłoki, synowskiemi zatargami od pogrzebu z pogorszeniem gminu uchylane, spokojny w ziemi przytułek znalazły. Rozdzielony skarb równie: Bolesław iako uczciwszy urodzeniem, dwie części królestwa znakomitsze stolicami i ludnieysze otrzymał (c). Kochał go narod dla pięknych i rycerskich przymiotow, których Zbigniew nie miał. Silny i odważny dał nie raz dowody mocy i ferca, gdy na łowach, prawie w dzieciństwie, dziki i niedźwiedzie zbijał (d) z podziwieniem przytomnych oszczepników; a gotując waleczne ramie na przyszły nie-

(b) *Sedes regni principales. que terra populosorem obtinuit.*
 MARC. GALLUS na karcie 83. MARC. GALLUS na karcie 86.
 (c) *Boleslaus tamen legitimus* (d) MARCIN GALLUS na
duas sedes regni principales partem- karcie 85.

przyjaciół pogrom, często za życia oycowskiego Czechy, Morawce, Rusaki i Pomorzany płoszył.

II. Potrzeba było krew waleczną, a w domu Piasta jedyną rozmnożyć (e) przez związki małżeńskie. Bolesław wolał wstawić naprzód panowanie swoje przez wojnę, a żony potem z dobrym posagiem szukać. Odprawiana po oycu żałoba całoroczna (f), nie dała mu próżnować gnusnie na martwych żalach. Pamiętny na niedawne Rusinów, złączonych z Polowcami koczownictwa około Wisty, wtargnął do ich krajów, i po zadanych różnych klęskach przymusił Świętopelkę do prośbienia o pokoy (g). Lękali się Rusini Bolesława, poznawszy w nim męstwo od czasu porażki swojej (h), ani śmieli po

BOL. KRZY
R. P.
1102.

(e) *Parvulus conflictu ne tam nobile genus non relinquit* frontibus excederet. Długosz na karcie 350.

(f) Niekiedy powiadają, że Bolesław przez pięć lat żałobę nosił po oycu, a przez miłość ku niemu, obraz jego ryty na kruszcu zawsze na pierśiach trzymał.

(g) Długosz opuścił te pierwsiutki panowania Bolesława, oraz przyczynę ożenienia jego z córką Świętopelki. Pisze on bardziey panegeryki dla królów, niżeli prawdę. ANONIM pisałż życia S. Ottona biskupa Bamberskiego, który był w Polsce za Bolesława, powiada inaczej o karcie 649. *Erant autem, cum qui-*

bus diversim diversis temporibus certamine habebat, ex una parte Poloniam Boleslav, Moravi, Ungari, ex alia Rutheni gens crudelis & aspera. Placorum (Blachi, Vlachy, Planci, Polowcy) Prusorum & Pomoranorum freti auxillis acriter dimicant que illi resistebant: sed frustra: quia tandem superati ab eo & contriti post multas clades pacem ab eo postulare cum rege suo decreverunt. ANONIM Świętopelka nazywa regem, ponieważ inni książęta Ruscy byli mu jako Kijowskie-mu podlegli. Długosz na karcie 350 nazywa Świętopelkę princeps maior Rusie.

(h) *Ex eo tempore Rutheni adeo sunt stupesciti, quod regnante Boleslavo videre Poloniam non sunt*

Boł. Krz.
R. P.
1102.

niey napadać na dzierżawy koronne. Nie mogąc być spokojnemi bez przyjaźni królewskiej, weszli w radę dla wynalezienia sposobu do pozyskania oney. Przeczwał Bolesław potrzebną nader spokojność z tej strony królestwa, dla nieugaszoney ięzycze domowey wojny ze Zbigniewem, dla niepełności bezpieczeństwa od Czechow, a mianowicie od Pomorzanow, Połowcow i Prusakow, z którymi Rusini spółkę trzymając, albo się z niemi przeciwko Policzce łączyli, albo ich samych do rebelii pobudzali (i). Wszelako nie przestał dotąd Rusinow prześladować, poki na żądanie iego, Świętopelk corki mu swoiey w małżeństwo nie oddał (k). Tym związkiem ustanowił się powszechny między obu narodami pokoy (l): utwierdziły się i pomnożyły prawa Polakow do Rusi przez kilkakrotne już królów Polskich z Ruskiemi książętami małżeństwa (m). Umowiony akt ślubny nie mógł

ansl. MARCIN GALLUS na karcie 85.

(i) ANONIM piślarz życia S. Ottona na karcie 650. *Si suis tantum Rutheni viribus dominarent, illos a nobis contra diffidit non esset: sed habent Rutheni (Polowcow) habent Prussos, habent etiam Pomeranos gentem idololatram inuisam & nimis indomitam.*

(k) *Rex vero & omnes principes Ruthenorum sine amicitia & pacis ducis non se quietos fore possidentes, viam inveniende nituntur*

pacis & gratie illius prudentie ac fidei committendam præsumpserunt. Ille vero hanc honestissimam viam viam statueret atque firmaret pacis, filiam ipsius regis petivit & accepit uxorem. ANONIM na karcie 650.

(l) Tenże tamże.

(m) Bolesław Chrobry wydał corkę za Świętopelka książęcia Kieowskiego syna Włodzimierza — Kazimierz I miał Maryę czyli Dobrogniewę — Bolesław śmiały Włławę. — Syn iego. Mieczyław Kudo-

przywilejem
stopni
większ
mi t
nieu
dwin
za p
wa
Upr
wani
wach
trwa

xya.
kież
Herm
swoig
skiegi
(n)
quarto
Miał
dzieci
wa b
strę
cia K
stawy
(o)
canon
gulari
sit. N
(p)
Deu
mien
Bo
Haliz

przysię do skutku, dla zachodzącego między kró-
lem a przyszłą żoną pokrewieństwa w czwartym
stopniu (n). Ustawy kościelne miały na ow czas
większą powagę i stałość (o), nie szafując dyspen-
sami tak łatwo, albo w nich potrzebę jaką nagłą i
nieuchronną upatrując. Wyślany do Rzymu Bal-
dwin, biskup Krakowski otrzymał u Paschała II papie-
ża pozwolenie. Zprowadzona Zbysława do Krako-
wa i zaślubiona królowi dnia 16 Listopada (p).
Uprzedziło wesele królewskie ośmiu dniami rozda-
wanie bogatych podarunków w rzeczach i dzierż-
wach, a po ślubnym akcie przez tyle jeszcze dni
trwało (q).

BOL. KRZ.
R. P.
1103

xvą. — Krzywousty Zbysławę
księżniczkę Ruską. Władysław
Herman wydał także córkę
swoję za jakiegoś księcia Ru-
skiego.

(n) Długosz na karc. 350.
quarto consanguinitatis gradu.
Miał raczcy Długosz powie-
dzieć *semiquarto*. Dobrognie-
wa babka Bolesława była sio-
strą rodzoną Jarosława księ-
cia Kłiwolskiego, pradziada Zbi-
slawy.

(o) *Papa misericorditer non
canonice, nec usuliter, sed sin-
gulariter hoc conjugium collanda-
vit.* MARC. GALL. na karc. 86.

(p) Długosz na karc. 350.
Długosz pierwszy tę panią
imienniem Zbysławy nazwał.
BOGUSŁAW nazywają tylko filia
Halickie regis unice. Myli się ie-

dnak: ponieważ Świętopełk
miał i drugą córkę Przedysła-
wę, wydaną za Kolomaną kró-
lę Węgierskiego; jako świad-
czy NESTOR, TURCZ, a
mianowicie OTTO Fryzyngeski
na karcie 151. który oycę
iej nazywa *rex Ruthenorum seu
Chior*, to jest Kłiwowski. Świę-
topełk musiał być razem kró-
lem czy księciem Halickim.

(q) Starożytność nam zosta-
wiła bihynność Bolesława. MAR-
C. GALL. na karcie 86 powia-
da: *Boleslaus dare munera non
querit, aliis scilicet venones, & pel-
les pallii coopertas (szuby, kie-
reie, delie), aurisfrisis, delibu-
tas (franzle, galony, pasama-
ny): principibus (znaczniej-
szym) pallia, vasa aurea,
argentea, aliis civitates & castel-*

BOL. KRZ.
R. P.
1103.

III. Nie miał Bolesław nienawisci ku bratu Zbigniewowi, lubo go dla siebie zawsze niechętnym widział (r). Chcąc mu dać nowy dowód miłości, pragnął aby był przytomnym na weselu jego. Obiecał Zbigniew dla ukrycia zdrady, którą na brata knował. Zaiętrzał gniewy tajemne wygnaniec Sieciech, podając szkodliwe rady Zbigniewowi dla skłócenia braci, i przez zemstę na Bolesława, którego tym więcej nienawidział, że się bardziey lękał (s). Umówiony był czas wesela i przybycia Zbigniewa: lecz on korzystając z czasu radości publiczney poświęconemu, udał się do Czech. Rządził tym księstwem wuy Bolesława, urodzony z Świętochny imieniem Borzywoy, wstąpiwszy na tron po bracie Brzeczisławie, którego przed dwoma laty (t) nieiakiś Lorek czyli Wawrzyniec z domu Werfowiczow na łowach oszczepem zabił. Do tego Borzywoia udał się Zbigniew, prosząc go o pomoc przeciwko Bolesławowi z przełożeniem, iż to był czas naylepszy, w którym złączeni z nim Czechowie, część Polski Szląskiem nazwaną opanować

la, aliis villas & predia. Pisto-
wie od początku panowania
byli panami wielu ziem, miał
i włości, które powoli dzieląc
miedzy swoich, bogacili szla-
chtę i duchowieństwo, umniey-
szając posessye i dochody swo-
ie. Rozumiem, że ta począt-
kowa w szafunku dobr hoy-
ność pochodziła często z poli-
tyki. Dawali książęta pułte

grunta dla swoich i obcych ry-
cerzow, częścią w nadgodę
za usługi wojenne, częścią dla
osadzenia nowych osad, i za-
prowadzenia ludności w kraiu.

(r) BOGUSŁAW na karcie 30.

(s) Tenże tamże.

(t) Roku 1100. *Christi nati-
vitate appropinquante.* KOZMAS
PRASKI na karcie 55. DUBA.
na karcie 32.

niogli (u). Pomogli dzielnie przy perfwazyach obiecane pieniądze (w). Łakomy Borzywoy nie długo myśląc zgromadził woysko, postawił do Moraw po stryiecznego brata Świętopelka (x), aby się ze swoim ludem stawił. Zebrani Czechowie pod Hradecem, wpadli do Szląska niłżcząc włości i zabierając zdobycz rozmałą (y), ubespieczeni od Zbigniewa, że Bolesław weselęm swoim zabawy rady im nie da. Zapęd nieprzyjacielski pod przywodem Świętopelka i Chlumaty już się opierał o miasto Beuten (z), gdy Bolesław wziął o tym wiadomość. Kronikarze nasi mówią (a), że Bolesław nie czekając końca dni weselnych wyszedł przeciwko Czechom. Cożkolwiek bądź; król nimby się woyska zgromadziły, wyprawił tym czałem poselstwo do Borzywoia z łagodnym krzywdy swojej przekładaniem. Zażyty był do tej podróży Skarbimir (b): przypominał Borzywoiowi bliskie jego z królem przez siostrę Judytę pokrewieństwo: dziwował się, że będąc wuiem królewskim dał się na-

BOL. KRZ.
R. P.
1103.

(u) BOGUFAL na karc. 30.
(w) KOZMAS PRASKI na karcie 55.

(x) Syn Ottona margrabi Morawskiego brata Wratysława króla. — Mówiono w Tomie II, że Wratysław oddał Morawy braci swoim Konradowi i Ottonowi.

(y) BOGUFAL na karc. 30.
(z) DUBR, na karcie 85.

(a) BOGUFAL na karcie 30.
Convivantibus valedixit.

(b) KOZM. PRAS. na karcie 55. Lecz ten Czeski kronikarz nie wiem dla jakiej przyczyny nazywa Skarbimira Pedagogiem. *Mittit pedagogum suum Skarbimir.* Rozumiem, że Kozmas hetmana tego nazwał pedagogiem dla młodości królewskiej.

Bel. Krz.
R. P.
1103.

mówić jednemu człowiekowi, z nieprawego łoża urodzonemu, a pokoy między narodami dla złości i ambicyi mieżającemu (c). Wszakże ponieważ Zbigniew ofiarował Czechom pieniądze, on też dla Borzywoja przywiozł w podarunku dziegić worków tysiącem grzywien napełnionych (d). Przekupieni od Skarbimira osobnymi darami poradnicy książęcy Grabissa i Prowita, nakłonili łatwo Borzywoja, że wzięwszy sumę dał rozkaz wojsku Czeskiemu i Morawcom, aby do kraju powrocili. Nie dostał nic z tych pieniędzy Świętopelk Morawski, z kąd między nim a Borzywojem urosła zwada, Czechom wkrótce szkodliwa (e).

1104.

IV. Albowiem Morawczyk, z płonney na Borzywoja urazy biorąc pochop do zemsty, a raczey pozorną przyczyną dumę i chęć pañowania ukrywając, począł przeciwko książęciu tajemne czynić ziny. Rozestani po Czechach zwodnicy napawali gminne uszy różnemi przeciwko Borzywojowi potwarzami (f). I byłby podobno sam Świętopelk wszedł do Pragi, co aż w przyszłym roku uczynił, gdyby

(c) Kozmas na karcie 55.

(d) *Decem marsupia mille marcis plena*. Kozmas tamże.

(e) Kozmas tamże. Kronikarze nasi nie wspominając ani o pośelstwie, ani o podarunkach, twierdzą tylko, że wojska Czeskie z Morawskie-

mi, rozgniewane niesprawiedliwością tej wojny, z której korzyść do samychby tylko wódzów należała, zbuntowało się i precz odeszło.

(f) *Zwantopulk mittit in Bohemiam indagatores nequitie*. Kozmas na kar. 55 pod rokiem 1104.

gdyby go w Morawach postrach broni Polskiej nie zatrzymał. Bolesław mając wiadomość o zamierzających Czechach, a dla wszczętych między książętami nieśladków nie spodziewając się, aby Czeſi Morawę ratowali, przedsięwziął powetować przeszłego ziemi ſwojej zniſzczenia. Była też to pogodna pora do zemſzczenia ſię nad Świętopelkiem, z którego naywięcej namowy Borzywoy do poparcia zdrady Zbigniewa dopomagał (g). Nie mógł ſam król przywodzić woysku, dla bliſkiej wojny z Pomorzanami, którą tenże Zbigniew, oſzukany od Czechow w innej ſtronie zapalił (h). Zgroma-

BOL. Ks. z.
R. P.
1104.

(g) Myli ſię Długosz na karcie 351, gdzie zamiast Świętopelka kładnie Konrada Konrad był Świętopelka a brat Wratyſława króla i jego naſtępcą przed Brzatyſławem, umarł kilkanaſtą laty przed tym, to ieſt w roku 1072. Omylnie też Konradzie, którego Długosz na karcie 357 nazywa *ſiliu Ottonis filii Wratyſłai regis* nie czytamy w hiſtorji Czeſkiej. Był to Świętopelk ſyn Ottona margrabi Morawſkiego na Ołomuńcu, nie zaś mniemany Konrad. Wreſzcie ſam Długosz na innych mieyſcach zaſwze mówi o Świętopelku.

(h) Długosz na karc 353 powiada, że Bolesława odwiedził od cięgnienia na Morawcow panowie Polſey: *agrie a conſiliis exorari potuit*. Nie

daie Długosz żadney przyczyay, dla czego powagi tego powieſci zdaie ſię być płonna: Bolesław pan rycerſki i ſławę kochaący nie dalby ſię bez przyczyay nakłonić tak łatwo do zycia nieczynnego. Podobnieſza do prawdy, że w ten czas miał Bolesław do czynienia z Pomorzanami, zbuntowanymi od Zbigniewa. Długosz wojnę z temi barbarzyńcami położył niżej pod R. 1105. Daty Długosza nie zaſwze ſą pewne. Okoliczność, którą on wſpomina, pokazuje, że ta wojna być muſiała rokiem wyżej. Powiada on, że król wybierając ſię do Pomeranii udawał, iakby woysko zbierał do Czech. Nie potrzeba było tego udawania w roku 1105, bo ſię tam ſami Czeſi kłócili

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

dzzone wojsko dwoiaki miało zamiar. Jedną część Bolesław zachował przy sobie, puszczając odgłos, że się do Czech gotuje, dla ułudzenia Świętopelka, aby o swoich Morawach mniej myślił; w rzeczy zaś samej na wyprawę Pomerańską: drugą oddał Zelisławowi z rozkazem aby do Moraw wkroczył, ciągnąc ku Ołomuńcowi. Ta część kraini należała do Świętopelka, z podziału niegdyś między ovcem iego Ottonem a stryiem Konradem, od brata ich Wratysława króla uczynionego (i) Przygotowanie tak było nagłe, że bez względu na ostrą przy schyłku zimowym ciwilę wyszedł Zelisław z rozdzielonym na trzy ułły udziałem swoim, i wkrótce czasie po całej ziemi ogień z łupieństwem rozniosł. Zabierano dobytek, a mianowicie włościańskie chłopstwo na nowe do Polski osady (k). Nie widzieć było tym czasem żadnego od nieprzyjaciół odporu. Świętopelk zatrudniony praktykami w Czechach, a uprzedzony odgłosem, że oręż Polski miał inny zamiar, nie miał baczości na Morawy. Trwoga niespodziana porużyła go do obrony. Zciągano co żywo

otwarcie, iako świadczy Kozmas. Raczey to zmyślenie kłaść należv pod rokiem 1104. dla ułudzenia Świętopelka, huntującego Czechow na Bozrywoia, aby on tym czasem na swoje Morawy nie wielką miał baczość. Wreszcie Długosz pod rokiem 1105 dwie wojny w Pomeranii położył i złączył: z których pierwszą,

iako się z ciągu historyi pokazuje, musieli być w ten czas, gdy Zelisław Morawce gromił, a druga nastąpić w R. 1105, gdy Bolesław od zakłóconych Czechow nie miał się czego obawiać.

(i) Obacz w Tomie II.

(k) Bogusław na karcie 39.

iazdę a mianowicie pieszych dla posady gorzyskiego kraiu. Już Zelisław obciążony plonem zabierał się do granic, gdy mu znać dali szpiegowie o następowaniu Świętopelka. Zastanowił się hetman: i wyprowadził przodem słabszych z branicami i zdobyczą, ruszył się z uszykowanym do bitwy ludem na przeszło-nocne obozowisko, gdzie w porządku Świętopelka oczekiwał. Ukazały się Morawskie chorągwie: wkrótce znak dano do spotkania. Trwała bitwa z rana do wieczora, póki obie strony, mające się za zwyciężone, noc nie roziegła. Polacy mocno umnieyszeni w ludziach nadgrodzili tę szkołę uprowadzeniem poimańców. Mężyny Zelisław w tej potrzebie rękę utracił: nie bez zemsty jednak, kiedy nie zrażony tym szwankiem, tegoż samego Morawca, który mu prawą uciął, lewą zabił (1). Bolesław zdobiąc rycerza, procz innych znacznych upominków w dobrach i rzeczach, ulaną go ze złota ręką udarował (m).

V. Wreszcie, kiedy Zelisław niszczył ziemię Morawską; sam król z udziałem swoim ciągnął na Pomorzanów. Nie był nigdy spokojnym ten naród

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

(1) Długosz, KROMER, BOGUSZ.

(m) BARTOŚ PAPIRECKI w księdze *Gnidzdo cioty*, gdzie początki herbów szlacheckich w Polsce opisuje, powiada na karcie 603 pod herbem *Belina*, że Bolesław krzywousty temu Zelisławowi do dawnego herbu

przysłał rękę z mieczem na helmie. — KADŁUBEK na karcie 676 mówi: że z tej dawowizny czynił igrzyisko Zbi-gniew, i że ztąd jakieś uroślo przyślowie: *in vidiculi parabolam convertit*. — MARC, GAL-LUS na karcie 88.

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

Słowiański, tyle razy zgromiony i poprzyśięgły. Dzikość wrodzona, zacięte w bałwochwalstwie umysły, a miłość swobody i chęć łupieństwa odżywały w nim zawsze przytłumioną rebellią. Bolesław chciał ich ukrocić orężem, a religią oświeconych postawić w rzędzie powolnych i obyczajnych prowincyi. Buntował tajemnie Zbigniew, gdy mu się dawniejsze w Czechach złoczynstwa nie udały. Wyprawował do nich częste poselstwa, w nadziei że król obróciwszy oręż na Czechów, nie będzie zdolnym bronić państwa ze strony północney. Wiedział Bolesław o wszystkim: chcąc uprzedzić naziad barbarzyński, zbierał woysko, puściwszy odgłos, że do Głogowa miał ciągnąć (n). Powie-rzył tajemnic swoich kilku poufałym z rycerstwa, udając się prosto do Kołobrzega, dokąd przez gęste lasy i bezdroża dniem i nocą idąc, siodłym obozem stanął nie daleko miaśta (o). Okropne pu-

(n) KUREUS pisarz dziełw Szląskich myli się w historyi swoiey powiadając, że w historyach pierwsza teraz dopiero wzmianka o Głogowie była uczyniona. Nie czytał on DYMARA, albo nie uważał. Że ten Salski kronikarz stem lat pierwszy żyjący, już o Głogowie pisał,

(o) Per silvarum opaca & calles invios. Długosz na kartcie 355. Pomeranią nad Odrą dzielili od Polski wielkie pu-

szcze, które jednak do Polski należały. Isko mowiono wy-
żey na kartcie 27. Bolesław na-
męcy częstko tym traktem cią-
gnąc na buntowniczych Pomor-
zanów, powycinał drogi.
Opisuje to ANONIM pisarz ży-
cia S. Ottona w liście do II Roz.
10. Nemus quippe hoc ulli ante
mortalium peritiam erat, nisi
quod sepe tacitus auribus. prins-
quam subegisset totam Pome-
raniam, fectis signisque arboribus
clam sibi exercitumque suo exci-
derat.

zczę dąły mu wiele pracy do przechodu: musiał
kazać wycinać drzewa, torniąc sobie na potym dro-
gę do miast Pomorskich, w których zaufane pogań-
stwo bezpieczny miało przytułek (p). Leżały te
miasta częścią na pograniczu około Noteci, częścią
w pośrodku, i około brzegów morskich (q). Je-
dne z nich dawniej Władysław ociec bądź zni-
szczył, bądź w onych swoich urzędników poosa-
dzał (r). Inne jeszcze były pod królikami czyli
pankami Pomeranńskimi, mianowicie nadmorskie,
dalej ku morzu i Odrze od bronii Polskiej usunięte.
Pograniczni Lutykowie, naród także Słowiański,
ustawicznie od Niemców prześladowani; nauczyli
ślednich Pomeranów budować miasta i zamki, dla
pewniejszej w czasie trwogi ochrony. Podobają
się Bolesławowi ubiec Kołobrzegę (s) ludną, bogatą
dla handlow morskich: lecz dla posady mieysca,
i warunku sztuki trudną do wzięcia. Uczyniły ją
na ow czas bardziej ieszcze niedostępną potężne

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

(p) *At illi suis fisci viribus, eo quod civitates & castra natura & arte firmata in introitu terrae haberent quam plurima, se inexpugnabiles fore arbitrati sunt, omnemque substantiam suam in urbibus collocantes:* ANONIM pifarz życia S. Ottona Bamberk. w ksi. II Roz. 5.

(q) *Civitates & municipia intra terram & circa maritima,* MARC. GALLUS na kar. 80. —

In introitu terrae na pograniczu. ANONIM wyżej cytowany.

(r) MARC. GALL. na kar. 80.

(s) Długosz to Słowiańskie miasto zniemczył, nazywając go *Goldberg*. Wiad. pifarz historii kościoła Kamieńskiego w Pomeranii daie mu Słowiańskie nazwisko *Kołobrega*, to jest około brzegu morskiego położone.

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

wody na rzecę Persanta, za którą miało leżeć (t).

VI. Chęć odzyskania dziedzictwa przodków (u) zahartowała w trudnościach umysł, mianowicie, że Pomorzanie nie spodziewając się przyścia królewskiego, nie mieli żadnej ostrożności. Dawszy rycerstwu krótki spoczynek w lasach, ruszył się ze światem ku miastu: przebył wpływ rzekę: podzielił wojsko na trzy zastępy: z których dwa w pośpiechu postawił, z trzecim pod mury podstąpił, i szturmowanie zaczął. Już byli niektórzy z odważniejszych wysiekli iedną bramę; i wpadłszy do miasta inną drogę za sobą otworzyli, kiedy reszta żołnierstwa, mimo najsurowsze zakazy przezornego wodza, rozsypani się po przedmieściach; zamiast dania pomocy swoim, na łupach opadła. Tym czasem zatrwożone miasto ruszyło się do broni: napłynęły się wszystkie rynki i ulice zbrojnym ludem: komu los oręż iaki do ręki podał, grotami i kamieniami biąc, gnać owę walecznego ludu z kłęską

(t) Długosz na karc. 355.

(u) Kolberg należał do Polski od czasów Miecysława, a bardziej Bolesława Chrobrego. Mowiliśmy w Tomie II z DYTMAREM społecznym Chobremu, że w tym mieście był Reinbernus biskup, którego Otton III poddał pod iurydykcyą arcy - biskupa Gnieźnieńskiego. Musieli to

miasto odebrać Polakom po Chrobrym, i biskupstwo zniszczyć poganie Pomeranſcy. Za świadectwem ANONIMA pifarza życia S. Ottona w K. II Roz. 2. Boleslaus — omnes terras suas terminos sub predecessores suis hostium violentia inſaſo: & perturbatos, castra urbesque a sua potestate alienatas manu robuſta recuperare praevaluit.

za miasto wyparli (w). Odegnany od miasta Bolesław, uniknął się nie daleko, * tam się szańcami dla przygody ubespieczyl. Ukaral śmiercią kilku onych łupieżców, którzy do nieposłuszeństwa i trąty miasta byli powodem. Ten surowości przykład, przywróciwszy w obozie karność żołnierską, orzeźwił w innych ochotę do poprawy błędu, ile gdy się dowiedziano, że król Pomorski, który pod ow czas w Kołobrzedze przemieszkiwał, z miasta uszedł (x), z boiaźni aby w ręce królewskie nie wpadł. Przypuszczano powtórny szturm około po-

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

(w) Długosz na kar. 358.

(x) Miasto Kołobrega, iako w wyższej nocie mowiono, było ludne i bogate. O nazwisku jego mowi Wula w hist. bisk. Kamiń. Roz. 10. *Colbergum antiquius Kolobrega dictum lingua Vandalica* (Wenedów, Słowakow), *ut innuit Cramerus*. O bogactwach jego wspomina Anonim pisarz życia S. Ottona w Roz. 38. *Cives illius pene omnes insulorum more ad exteras insulas negotiandi causa navigaverunt*. Anonim to mowi pod rokiem 1125. Handlowne miasta były pospolicie morem obwarowane dla bezpieczeństwa od rabunkow. — Wiedzieć nie można jaki to był król, o którym pisze Długosz na kar. 355. *Pomeranorum dux*. Pomerania bliższa Odry i morza, miała wiele miast, ale razem i

wielu królików, czyli raczej penków, do których te miasta należały. Wszelako nie było ieszcze, ile się zdaie, udzielnego i nad wszystkimi panującego księcia Pomeranii. Najdawniejsze Niemieckie kroniki o pierwszym wspominają Wartyławie. / Lecz i ten był tylko, albo czynił się księciem tej części Pomeranii, która bliżej tyka Odry rzeki i morza. Moc tego Wartyława pomnożyła się potem zawoianiem części kraiu Lutykow, to jest Pomeranii terazniejszej za Odrą, gdzie Szczecin, Dymn, Anklam, Gutzkow, Rozumien, że *dux Pomeranorum*, o którym mowi Długosz, był tylko wodzem wojsk sprzymierzonych Pomeranickich, a dziedzicem jakiego tam powiatu nadmorskiego, nim potem

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

ludnia, porządniejszym, niżeli pierwey sposobem. Bolesław wysłał iednych na odbiwanie bram: drudzy dopadłszy okopow, które miasto otaczały, bespieczniej z za szanieców razili rozstawione po murach strażę. Wielu było, którzy usiłowali przez same kanały mieyskie wpaść do zamku. Wszelako ślabiał Polski zapęd dla przewyższaiący nierównie obrońców siły i liczby. Warownieysli za murami Pomorzanie czynili większą klęskę w naszych, mając ich na celu pewnieyszym. Widząc król, że mu było pożyteczniej ustąpić, rozkazał na odwrot, i udał się znowu na przedmieścia. Tam po krótkim spoczynku podał na łup i pożogę wszystkie przedmieścia, uczyniwszy po mieyscach okolicznych takie spustoszenie, że za powrotem królewskim, prócz niemowląt, starców i gminu niedołężnego, mało co ludzi w owej części Pomeranii zostało (y). Gmin w niewolę wzięty, po zamkach pogranicznych na strzeżenie granic i naprawki fortec rozszadzony.

VII. Od Kołobrzega ruszył się król do Moraw dla poprawy niezupełnie odniesionego przez Zeliśława zwycięstwa. Przeszedłszy lasy i góry przykre (z), Polikę od Moraw dzielące, szukał zbroj-

książęta Pomeranścy pocho-
dzący od Warciśława I, poczę-
li się czynić udziałnemi panami
Pomeranii. Ten *dux* Długos-
zowowy mógł być *Swatybor*,
mianey pospolicie od kronika-
rzow Pomeranśkich za oycę

Wartysława. Obiaśni si to
niżej.

(y) DŁUG. na karc 355. —
Kronika Szląska w Tomie I
Sömmersberga.

(z) MARC. GALL. na karc
82.

nego nieprzyjaciela. Włóścianie kłyszac o następowaniu królewskim, wszyscy z majątkami swoimi pokryli się w miastach i zamkach obronnych. Morawcy mieli przedsięwzięcie bronić się na miejscu w fortecach, nie śmiejąc w polu szczęścia próbować. Nie chciał król ludzi tracić długim oblężeniem, straciwszy ich dosyć w Pomeranii. Zakończyła się ta wyprawa na zwyczajnych pożogach, rabunku, i zabieraniu gminu pozostałego (a). Za powrotem swoim Bolesław do kraju, zaślął legata papieżkiego (b) Gwaldona biskupa Bellowaku. Sprzeczek iakoweś zaśle w Polskim duchowieństwie zprowadziły tego prałata z Rzymu, który weyrzawszy w sprawę, uspokoił kłótnie, złożeniem z katedry dwu biskupów (c). Obieranie pa-

Bol. Krz.
R. P.
1104

(a) MARC. GALL. na karcie 38. DAWGOSZ na karcie 354.

(b) Kronikarze nasi różnie nazywają tego legata. Kronika Szląska w Tomie I Sommersberga: *Vallo Bellicensis episcopus apostolicæ sedis legatus*. DAWGOSZ *Gualdo episcopus Balvacensis*. SZCZYGIELSKI w historyi Tynieckiej na karcie 138 położyl przywilej dany Benedyktynom Tynieckim w R. 1105, w którym się kładnie *Egidius Tusulanus episcopus S. R. E. cardinalis & D. Calixti-papæ per Hungariam & Poloniam legatus*. — Także *consentiente gloriosissimo Polonoium duce Boleslao & filio Vladislao, & Radulfo episcopo*

Cracoviensi. Z tego przywileju pokazałoby się, że około R. 1105 nie był ani Baldwin bisk. Krakowski, ale Radość, ani legatem papieżkim Gwaldo, ale Idzi. Być tu musi omyłka w druku, ale gruba; gdyż zamiast liczby położono wyraźnie *quin-to*, albo też przywilej mniichow fałszywy. Kalixt papieżem obrany po Paschale w R. 1119. Radość biskupem został po Maurze w R. 1117.

(c) DAWGOSZ na karc. 354. *Qui Polonia visitata, prout a summo pontifice iussus erat, duos Polonie episcopos culpa exigente dimisit, & suis per sententiam depositionis privavit sedibus*. DAW-

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

sterzow, świeżo od duchowieństwa całego do mniej-
szej liczby kanoników przeniesione, intrygi cudzo-

Gosz powiadać o tej fysz-
mie, że się w prowincyi Gnie-
źnieńskiej stała, rozumie przez
prowincyę archidiecezyę, do
którey litku na ow czas bisku-
pow należało: wszelako przyda-
je, że lubo pilnego dokładał sta-
rania, nie mogli jednak doczy-
tać się w żadnych dziełach, ia-
cy to byli złożeni biskupi. Zda-
wałoby się, że jeden ipoz zachod-
ził w diecezyi Krakowskiej,
po zeyściu Lamberta, między
Baldwinem kanonikiem Sto-
brnickim, a Czesławem. Wła-
dyśław Herman, iako się mo-
wiło wyżej na końcu księgi I,
ufundowałszy kościół kate-
dralny w Krakowie, osadził
przy nim 24 kanoników, dla
obierania biskupów, nam pri-
mitus, słowa są Bogusława, non ca-
nonici sed clerici episcopum diace-
sis Cracoviensis eligebat. Po śmier-
ci Lamberta, zaśłży w R. 1101
dnia 15 Listopada, mowi Dau-
gosz, iż ten zmarły pralat
*Baldwinus primus, Gallum ge-
nere summo pontifice Paschale II
providente habuit successorem, an-
nis septem in Cracoviensi ecclesia
presidentem: non tamen immedia-
te Baldwinus Lamperto successit,
sed annis tribus vir venerabilis Cze-
slaus tenuit Cracoviensem epis-
copatum, per Vladyslawum ducem
Polonorum sibi collatum. Fuit hic
Baldwinus canonicus Stobnicensis,*

is Bolesław duci, monarcha Polo-
nie in grandi necessitate subven-
vat: ejus itaque patrocinante suffra-
gio in cathedram Cracoviensem pro-
motus. Bolesław za życia jeszcze
oycowskiego był obowiązany
Baldwinowi za jakąś osobli-
wizą przysługę, a podobno
kochał go iako Francuza, bę-
dąc przychylny temu narodo-
wi, że za modlitwami mni-
chow Francuzkich, z nieplo-
dnej Judyty urodził się. Mu-
siał też po sobie Baldwin mieć
duchowieństwo Krakowskie,
do którego jeszcze obranie bi-
skupów, nim ufundowana od
Władysława kapituła to prawo
do siebie przenosiła, należało.
Władysław chciał mieć Cześła-
wa Polaka na tej katedrze, i
podobno dokazał tego mocą,
wsparty świeżą, od siebie ufun-
dowaną kapitułą, że obrany
od niego Czesław przez trzy la-
ta urząd biskupi sprawował.
Patrzał na to Bolesław niechę-
tnie, ile gdy obrany Czesław
nie miał potwierdzenia z Rzy-
mu, iako świadczy Krombar
na karcie 71. *Cracoviensem se-
dem permittente Bolesław sine au-
ctore pontificis maximi usur-
paverat.* Zeyście Władysława
otworzyło drogę Baldwinowi
do upomnienia się o dawne
prawo elekcyi swojej przez
duchowieństwo dawnym oby-

ziemców, bogate prebendy i wysokie w kościele Polskim dostojenstwa posiadających, były podobno przyczyną tych niesnasków. To pewna, że Gwałdo muncyusz papieżki zaspokoiwszy kłótnie, i zwiedziwszy dycezyę, powrócił do Krakowa, gdzie nowo urodzonego syna królewskiego ochrzcił w kościele katedralnym, nadając mu imię dziadowskie Władysława (d').

VIII. Rok następujący nafróżył się w początkach samych odgłosem obcego z różnych stron oręża. Uyrzała Praga dwóch do tronu Czeskiego preten-

BOL. KRZ.
R. P.
1104.

1104

czaiem. Zadawano Czesławowi nieprawność, że mocą świecka bez approbaty Rzymu uściadł na katedrze. Były też to właśnie czasy, kiedy stolica apostolska z cesarzami nazywanymi o inwestytury biskupów zająć miała. Bolesław mógł użyć tego pozoru na utrzymywanie swiego Baldwina przeciwko Czesławowi. Paschał też papież iacno pozwolił na złożenie tego, którego sam nie potwierdził. Nie omieszkał podobno i sam Baldwin popierać sprawy swej w Rzymie, gdy imieniem Bolesława poselstwo względem dyfensy małżeństwa Bolesława z Ruską odprawował. MARCIN GALLUS na karcie 86. *Baldwinus Cracoviensis, episcopus ab eodem papa Paschali II consecratus Romae.* Legat papieżki Gwałdo musiał utrzymywać postanowienie

Rzymu: a tak przybywszy do Polski i do Krakowa, gdzie ielszce Czesław prawo swoje utrzymywał, złożył go z urzędu, i za pomocą królewską Baldwina na katedrze posadził. O złożeniu drugiego biskupa, o którym Długosz z KROMEREM wspominają, wiedzieć nie mogę. Wszak z rozważenia czasów owych, w których kłótnie kapituły Polskie dla ambicji i intryg często przez długie czasy dycezyom pafterzów niedawały, to tylko wnosić należy, że takowych kłótni byli nieustającym źródłem Włosi, Francuzi, Niemcy, którzy posiadając urzędy kanoniczne i inne duchowne godności, często swoich rodaków do inful wynosili.

(d) Długosz na karcie 355.

BOL. KAZ.
R. P.
1105.

dentow. Borzywoy prawem starszeństwa po oycu sprawiedliwie państwo trzymał: Świętopełk chciał go dostać mocą i zdradami, zburzywszy na brata słyiecznego w roku przeszłym różne domy (f). Zamieszki Czeskie potrzebne były Bolesławowi dla popierania woyny z Pomorzanami, którzy się także między sobą pokłócili. Nie miał dotąd ten narod dziedzicznego i pewnego książęcia. Rozsypane między możniejszych włości i miasta, uznawały każde osobno swojego pana, kupiąc się obyczajem innych hord Słowiańskich pod buławę iednego, którego sobie obrały za wodza, w czasie trwogi od Polaków; lub dla naiazdzu ich samych. Był między niemi nayznakomitszy Swatybor, mający swoje dzierzawy między uściami Odry i nadmorzem (g), z dawnych czasow Polakom hołdowniczy (h). Potrzeba ustawi-

(f) KOZMAS PRASKI pod rokiem 1105.

(g) Tego Swatybora kronikarze Pomeranii chcą mieć oycem Warcisława pierwszego, znanomego książęcia Pomeranii. Wyższa genealogia iego jest mało wiadoma i niepewna. MIKKELIUSZ pisarz historyi Pomeranńskiej wyprowadza ją od czasow Karola W, naciągając bez dowodow żadnych, różnych książąt Słowiańskich do iedney familii, iakoby oni wszyscy byli książętami Pomeranii. Mowiliśmy obszernie w Tomie II, że Pomerania wła-

ściwa z tej strony Odry była nieznaną do czasow prawie Wartyśława I. Inne narody Słowiańskie Syrbow, Lutykow, Obotrytow miały swoich książąt, lecz do Pomeranii nie należeli. Ze ten Swatybor miał swoje dzierzawy około morza i Odry, wnosić można z miast należących do syna iego Wartyśława, to jest Kaminu, Piry, cza i innych.

(h) Swatybor *rex maritimus princeps, & Bolesłai vassallus — Boleslaus etsi probe noverat Swatiborum majoresque suos & omnem progeniem sibi & suis progenitori-*

ezney obrony od sąsiadów, bezpieczeństwo krajów nadmorskich, usunionych mocno od Polski, podałaby myśl Swatyborowi do zrobienia sobie udzielnego księstwa, a pod pozorem powszechney nad całym narodem straży i czuności, do osiedlania innych pąków Pomerańskich, przynajmniej bliższych. Rzecz jest nie pewna, żeby ten Swatybor miał jakie pokrewieństwo z Bolesławem (i). Wzięli do niego nienawisć Pomorzanie, nie tak dla wspólnej krwi z Polakami, iako bardziej, że dzikich, nieokroczonych poddanych swoich chciał w polerowny naród uformować. Barbarzyńcy dobrą, i nadal pożyteczną myśl Swatybora, wzięli za tyranstwo. Pod pretekstem ucisków i arbitralnego panowania, zchwytali go w domu własnym, i związanego oddali innemu pogaństwu (k). Może też ten Swatybor, mający z Polakami porozumienie, uszedł dawniej z Kołobrzegi, zostawiając miasto bez wodza na łup pewniejszy królowi. Cóżkolwiek bądź; wysłał

BOL. KRZ.
R. P.
1105.

bus nusquam purus. Długosz
na karcie 356.

(i) Długosz na karc. 356
mowi o nim, że był *Bolesław*
quoque consanguinitate junctus.
Nie wiadomo z kogo się rodził
ten Swatybor i iaką miał żo-
nę: chyba może córkę Wła-
dyśława Hermana, o której
mowi MARCIN GALLUS, że
była iakiemuś Polakowi poślu-
biona. Mogł Władysław, w na-
dzieję nawrócenia tego Swa-

tybora wydać za niego córkę,
lecz to tylko koniektura. BAN-
GERT w notach na Helmolda
kronikę Słowiańską na karcie
393 powiada, że tego Swaty-
bora synowi Ratyborowi dał
Bolesław krzywousty za żonę
córkę Przedysławę, lecz to
powinowactwo stać się musiało
daleko później po śmierci
Swatybora zmarłego w roku
1107.

(k) Długosz na kar. 356.

BOL. KAZ.
R. P.
1105.

Swatybor do króla ludzi poufających, pisał częste listy, prosząc na spólną krew, ażeby się nad więzieniem zlitowawszy, do dawney go swobody z rąk buntowniczych przywrócił (1). Król, nieufając obietnicom Swatybora, iako w osobie i w przodkach swoich królom Polskim mało-wiernego, bardzo dla zemsty nad Pomorzanami, podał się go oswobodzić. Wskazał do nich, ażeby królika swiego wypuścili, inaczej wojną pogroził. Nastąpił rychły skutek dla wagi pogrozek. Zebrany rycerstwo Polskie stanęło wkrótce na granicach. Pomorzanie przybyciem królewskim ztrwożeni wypuścili Swatybora, przystawiając go do obozu. Wdzięczny królik wierniejszym być odtąd przyobiecał (m).

1106.

IX. Oswobodzenie Swatybora nie zaślawniło wojny Pomerańskiej. Wystał król Skarbimira w kray nieprzyjacielski, dla odjęcia mu wszelkiej do dalszych buntów sposobności: sam w domu został dla zgody ze Zbigniewem, z którego podżuczenia wszystkie rozruchy Pomorzanów pochodzące być wiedział. Szukał ustawicznie sposobów do przychylenia sobie niegodnego brata; owszem zdawał się już pozyskać skutek żądań, gdy go nakłonił przez posłów do widzenia się z sobą, i spólney umowy przeciwko nieprzyjaciółom koronnym. Dali sobie słowo oba książęta, że ieden drugiego więcej nie odstąpią (n). Zachodziła naywiększa bojaźń ze

(1) Długosz tamże.
(m) Długosz tamże.

(n) KADEUBEK na kar. 619.
BOGUSZAŁ na karcie 30.

strony Pomorzanów, którzy nieskuteczną do Kołobrzegi wyprawą zhardziali, inż i królewskich, po niektórych zamkach, kasztelanów do rebellii i nie oddawania należytey daniny nakłonili (o). Lecz iako Bolesław był szczery i otwarty, tak Zbigniew obłudnie postępował, chcąc pozorem zgody narazić króla na pewnieyszą zgubę (p). Umowiona powszechna na Pomorzanów wyprawa: wyznaczony czas i miejsce, gdzie i kiedy oba woyska zgromadzić się miały: rzetelność iednego, drugiego chytróść wzajemne przysięgi potwierdziły. Wyjechał Zbigniew, zostawując brata w pewney zwycięstwa nadziei. Była to szkodliwiza przyjaźń, niżeli gniewy otwarte. Nikczemny zmiennik, siedząc w swoim Mazowszu, oznaymił zaraz o wszystkim królikom Pomerańskim, co się między nim a bratem stało. Wiedząc o obrotach królewskich, i gdzie się miał król znajdować, nastawił nań tajemne sidła. Bawił się Bolesław u iakiegoś szlachcica, zaproszony od niego na urzędzństwo poświęcenia kościoła. Tym czasem powrócił Skarbimir ze zdobyczą z Pomeranii, którą głęboko zplondrował, dobywszy szturmem Bytomia (q).

X. Dwoiaka radość z pomyslności hetmańskiej, a mniemaney z wiarołomcą zgody wprawiła w do-

BOL. KRZ.
R. P.
1106.

(o) *Quarum maritimarum provinciarum praefecti obedientiae fidelitate ablata, tributa Boleslao dari consueverunt reddere contumaciter recusarunt.* BOGUSŁAW na karcie 30.

(p) BOGUSŁAW na karc. 30.
KADEUBEK na karc. 679.

(q) DEUGOSZ na karcie 357.

BOL. KRZ.
R. P.
1106.

brą myśl Bolesława. Pomorzanie ostrzeżeni od Zbi-
gniewa, a za odeysciem Skarbimira bezpiecnieysli,
rzucili się natychmiast na pogranicze Polskie: po-
palili włóści: nakoniec w liczbie trzech tysięcy
zbroynych podemknęli się pod ową wieś, gdzie
król ochotował (r). Trafiło się właśnie podczas
owey biesiady, że Bolesław lubiący myślistwo udał
się do bliskiego lasu, wziąwszy z sobą osmdziesiąt
ludzi zbroynych: alie z nagła ukazały się liczne Po-
morzanów hufce. Nie zląkł się mężny monarcha
przewyższający liczby. Upomniawszy swoich, aby
go w tak niebezpiecznym razie nie odbiegali, a ku-
py owych łotrzyków, poddańców swoich płoszyli
(s), natarł na nich pierwszy z dobytym pałasem.
Potężna rąbanina, a szczęśliwa rozpacz dała królo-
wi z ludem swoim wolne przez nieprzyjaciół
przeyscie: lecz on nie szukał uciezki, ale zwycię-
stwa. Cofnął się nazad, i tymże zapędem ieszcze
się drugi raz przez tłumy owe przedark. Nie miał
już więcej przy sobie nad pięciu orężników. Nie
było też widać Skarbimira, z drugiey strony wal-
czącego: wszakże podobało się trzeci raz ieszcze
spotkać się z pogaństwem, mocno już przeczadzo-
nym: każdy Polak do kilkunastu ich ubijał. W tym
koniu pod królem zabito: i nim mu drugiego pod-
dał ieden z owych pięciu pozostałych, oskoczony
dłu-

(r) BOGUFAL, KADEBER, | (s) *Pomeranorum Intrunculi*. KA-
DŁUGOSZ. | DEUB, na kar. 679. BOG. na k. 31.

długo się pieszło wręcz ścinać musiał, nie bez fro-
giey kłęski przeciwników. Nadbiegł też wkrótce
Skarbimir cały ranami okryty, i z utraconym od po-
strzału okiem, a z nim trzydziestu podobnie ranio-
nych i zmordowanych towarzyszy. Poparci zno-
wu Pomorzanie, bojąc się, aby się na nich liczniey-
sza moc nie wysypała, pierzchać i niknąć po lasach
zaczęli. Jakoż ostrzeżeni o niebezpieczeństwie kró-
lewskim godownicy, już się byli rzucili do broni, i
biegli na ratunek. Spotkał ich powracający z bitwy
Bolesław, wracając się do dawney wesołości. Gru-
chnęła nowina po całej Polsce: ucieszyli się
wszyscy z oralenia pana: wszakże wielu przyto-
mnych, widząc szyszak i zbroję posieczoną, tudzież
różne sfluczzenia i rany, upomnieli króla, aby się na
przygody nierozmyślnie narażając, w osobie swo-
iey na szwank całego narodu nie podawał (t).
Uchwalona zatym powszechna wojna przeciwko
Pomorzanom. Zciągały się narodowe woyska: we-
zwani mocą uczynionego przymierza ze Święto-
pełkiem (u) na pomoc posłukowi Rusini: a dla
pomnożenia liczby, zprowadzeni Węgrowie za pie-

BOL. KRZ.
R. P.
1106.

(t) Długosz na karcie 358. KADZUBEK na karcie 679. BO-
GUSZAŁ na karcie 31. KROMER
na karcie 72.

(u) *Ex federe Rusorum auxi-*
lia KROMER na karc. 72. ANO-
NIM pifarz życia S. Ottona po-
wiada wyraźnie, że to przy-

mierze było uczynione z Ru-
sią, gdy Bolesław brał za żo-
nę Zbislawę córkę Świętopel-
ka. *Atque in necessitatibus suis &*
opportunitatibus mutuo sibi contra-
hostes praesidio ferent, atque auxi-
lia praestarent.

BOL. KRZ.
R. P.
1106.

niądze (w). Przygotowania królewskie na Pomorzanów zatrzymały zamieszki w Czechach, i siły zebrane rozdwoić kazały (x). Rzecz tę wyżej nieco zasięgnąć należy, dla oświecenia historii, a powieści kronikarzy naszych.

1107.

XI. Ciągnęły się dotąd wszczęte od lat kilkunastu rozruchy w Niemczech, między Henrykiem IV cesarzem i książętami Sakskimi. Sasi mieli za sobą papieżów; z których dawniej Grzegorz VII Henryka wyklął, i od cesarstwa odsądził: po tym Paschał II tegoż samego rozkazał powtórnie biskupom Niemieckim wykląć, i koronę cesarską na głowę synowską włożyć. Wykonali ten rozkaz dwaj arcybiskupi Moguncki i Koloński, przybrawszy sobie biskupa Wormackiego. Odarli gwałtownie z ozdób cesarskich starego Henryka, a młodego w one przyoblekli. Miał starzec między stronnikami swoimi dawniej Wratysława króla Czeskiego (y). Bratyrzowy, który po Brześciawie synu Wratysława, a bracie swoim, za pomocą tegoż cesarza naksięstwo wstąpił (z), sprzyjał mu także: owżem w tym nawet czasie, kiedy ten nieszczęśliwy monarcha uchodząc od syna prześladowcy, wojsko przeciw niemu zbierał (a), znaczny mu posiłek do Ratyżbony

(w) *Ex Hungaria mercenarii milites.* KROMER na karc. 72.

(x) *Famque capta via, Bohemum in Poloniam exire fama praevirens innotuit.* MARCIN GAL-LUS na karc. 88.

(y) Obacz na karcie 12.

(z) DUBRAWSKI na karcie 82, 83. — KOZM. na karc. 54.

(a) Roku 1106.

przyprowadził. Wszakże gdy zmiewołony od Henryka młodszego wielkimi obietnicami (b), dawnego dobroczyńcę razem z tego konającym szczęściem rzuca, i tylko mu próżne honory w konwoju do Saxonii oświadcza; tym czasem Świętopelk Morawski, korzystając z kłótni między cesarzami, poburzył na niego Czechów, i tyle w domu zafazdek uczynił, że Borzywoy przytułku w Polsce szukać musiał (c). Za Borzywoiem uszło tamże wielu hrabiów Czeskich, których ten książę, za wierną ku sobie przyjaźń na tę dostojność powynosił (d), a nakoniec brat jego młodszy Sobiesław tymże Świętopelką tyranstwem przestraszony. Była to okazya dla Świętopelka, ścigając niby domowego nieprzyjaciela w obcym kraju, wnieść oręż do Polski, i na zwykłe w Szląsku udać się rabunki. Począł się zatym gotować do wojny, ile gdy go jeszcze Zbigniew, iak dawniey, tak i teraz pobudzać na brata nie omieszkiał (e), wszelką mu pomoc w pieniądzech i w ludziach obiecując. Ułożyli między sobą, ażeby, gdy Czeſi ku Szląskowi pomykać się będą, tym czasem Zbigniew i Pomorzanie ciągnęli z drugiey strony, i spólnemi siłami wojsko królewskie rozerwawszy, prędzey go potłumili (f).

BOL. KRZ.
R. P.
1107.

(b) OTTO FRYZYNGENSKI w Ksi. VII Roz. 9. GODFRYD WITERESKI w To. II. PISTORIUSZA na karcie 343.
(c) KOZMAS pod R. 1107. DUBR. na karcie 86.

(d) *Quos Borzywoy de profectis fecerat comites.* KOZMAS na karcie 58.
(e) BOGUSZ, na karcie 31, *Quos Sbigneus incitavit.*
(f) DEUGOSZ i inni.

Boł. Krz.
R. P.
1107

XII. Jeszcze się bawił Świętopelk około Kłodzka, gdy już Pomorzanie poczęli napadać na Polskę. W tak trudnych okolicznościach zostający Bolesław (g), wzięwszy radę od przytomnych, posłał nowił rozdzielić wojsko swoje, które był mało przed tym, po owym na łowach przypadku, zgromadził, a Rusinami i Węgrami pomnożył (h). Z jednym zastępem wysłał Skarbiunira do poskromienia zagonów Pomerańskich: z drugim stanął mu na czele, ruszył ku puszczyom Hercyńskim, które Szląsk od Czechów dzieli (i), spodziewając się tam zastać gotowego do boju Świętopelka. Darcenne było wojska utrudzenie. Uwiadomiony Świętopelk o ciągnięciu Bolesława, bądź go, w zakłoczonych między stronnikami jego a Borzywona Czechach, pilniejszy sprawy odwiódł, bądź nie chciał królowi stawić pola; nasiedziawszy się w swoich lasach, tajemnymi manowcami uszedł do Czech (k). Wziął sobie za obelgę Bolesław ścigać tego, który przed nim uciekał: przeto zaniechawszy pogoni,

(g) MARCIN GALLUS na karcie 88. Długosz.

(h) PRAY w historii Węg. na karcie 206 powiada, pisząc o ucieczce Almuza brata Kolomana do Polski. *in Polonia* fuga evadit, credo in comitatu auxiliatorum, quos Colomanus Bolesław miserat — Bolesław cum duobus armis haberet, — adventibus ex Hungaria suppeditis in

utrosque (Pomeranos & Bolesławos) arma decernit. MARC. GALL. na karcie 88.

(i) Około hrabstwa Głuckiego, Kłodzko, Długosz na karcie 359. KROMER na karcie 73. BOGUSZ na karcie 31.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 88. *Et quae de silvis evituros diutius expectavit.* — Długosz, KROMER.

przesłał na niszczeniu włości, i zaborze płonu, udując się do zamku Koźle. Leży ta twierdza w księstwie Opolskim na Szląsku, niedaleko Moraw, posiadają bardziey mieysca, niżeli sztuką warowna: albowiem rzeka Odra tam się po nizinach rozlewając, bliskiem i topieliskami na okół go ubespieczą (l). Niebaczność kasztelana dała przyczynę zgorzenia (m). Bolesław lubo miał ciągnąć do Pomeranii, bojąc się, aby w niebytności jego Morawcy albo Czechowie mieysca tego nie opanowali, i nowego tam zamku nie postawili, umyślił inną tam fortecę zbudować (n). Do tak spieszney roboty potrzeba było rąk licznieyszych. Zmniejszyło się woysko królewskie, danym świeżo posiłkiem Almuśowi książęciu Węgierskiemu, bratu Kolomana. Ten niefortunny książę, lękając się okrutnego króla, uciekł naprzód do Niemiec, potem się do Polski zchronił. Bolesław po ucieczce Czechów z Świętopelkiem, ażeby woysku próżnować nie dawał, część jego przed wyprawą Koźleńską oddał Almuśowi, z przyślaniem i sobie dawniey od Kolomana Węgrami, ażeby się z temi ludźmi u brata zbroyno-o prawa swoje upominał (o). Wiedział Bolesław o złości Zbignie-

Bolesław Krz.
R. P.
1107.

(l) Długosz na karcie 363.
— Bogusław na karcie 31.

(m) Desidia profligat. Bogusław na karcie 31. MARC. GALLUS na karcie 87.

(n) Długosz to odbudowanie zamku Koźle położył po klęsce Białogrodzianów.

Bogusław dawnieyszy od niego powiada, że po wyśtaniu Skarbimira do Czech, i uspokojeniu Czechów, a więc pierwej. Toż samo potwierdza MARCIN GALLUS.

(o) PRAY na karcie 106.

BOL. KRZ.
R. P.
1107.

wa, który po ostatniej nawet zgodzie i przyśięgach, chciał go przez namowione Pomorzany życia pozbawić. Przekonanemu rozumowi zadawało wątpliwość pocziwe serce: życzył mieć pewniejszy zdrady braterskiej przeświadczenie. Na ten koniec wysłał gońców do Zbigniewa, zapraszając go do wspólnej pracy. Wynurzył się jawnie przyciały dotąd powierzchowną miłością szkodny umysł. Nie dał królowi niewdzięcznik nie tylko żadnej pomocy, ale gwałcąc same narodów prawa, posłów królewskich do więzienia wsiadził (p). Owszem pomykając dalej zazdrość i dumę, burzył przeciwko niemu Niemce, Czechy i Pomorzany, odwołując tych ostatnich od posłuszeństwa, i do podniesienia broni zapalając. Myśl była Zbigniewa wygnać z Polski Bolesława, aby sam jeden panował (q). Król odbudowawszy, jak mógł narychleć zamek Koźleński, udał się ku Pomeranii, aby z tamtąd na obroty barbarzyńskie, i na Zbigniewa, który wojska przeciwko niemu zbierał (r), miał bliższą bacność.

XIII. Szczęściło się Skarbimirowi w Pomeranii: wiele miast i powiatów upokorzonych czyniło nadzieję, że wkrótce ten narod zupełnie miał być do poddaństwa przywrócony (s). Buntownicze Zbi-

(p) MARCIN GALLUS, KADŁUBEK, BOGUSŁAW.

(q) Ciż tamże.

(r) *Exercitum fratrem invadens collegit ut. MARC. GALLUS* na karcie 89.

(s) *Universa ferme Pomerania ad deditionem inclinata. Dlug.* na karcie 360. KROM. na karcie 72. —

gniewa hasło zatrzymało w uporze Białogrodzianów. Było na ow czas miasto Białogrod (t) w ludzi i w bogactwa zamożne, szodek między miastami Pomeranickimi trzymające (u): bliskość morza i Odry wnosila do niego z handlem liczne dostatki. Król wszedłszy do Pomeranii, chcąc upornych posłuchem oręża do poddania się dobrowolnego znieślić, naprzód spuścił okolicę, potem posłał obłożonym dwa puklerze do wyboru; z których czerwony wojnę, biały pokoy oznaczał (w). Odpowiedziano dumnie, że biała tarcza w ten czas im żądany pokoy ubezpieczy, gdy się krwią Polską ufarbuie. Obie więc strony gotowały się do boju (x).

BOL. KRZ.
R. P.
1107.

(t) MARCIN GALLUS nazywało miasto *Alba*, *Albaregia*. W Słowiańskim języku zwalo się Belyhrad, to jest biały grod albo białe miasto. Niemcy one w Belgard zamienili. Często o nim wzmianka w ANONIMIE pilna życia S. Otona Bamberskiego.

(u) *Urbs famosissima Pomeranie*. BOGUSŁAW na karcie 32. *Magnis referta divitiis*. Dług. na karcie 360.

(w) BOGUSŁAW na karcie 32. DŁUGOSZ na karcie 360 Rzymianie w pierwszych swoich rzeczypośpolitev, posyłali sąsiadom, z któremi wojować mieli, ośczep z protem ukrwawionym, z drugiego końca opalony.

(x) GALLUS, który nie pilnując często chronologii miecza bez porządku wszystkie sprawy, zoffawil nam dwie powieści o Białogrodzie *Alba*. Na karc. 86 mowi, że Bolesław *nullo instrumentum oppugnandi vel machinamentum adaptavit, sed celeriter & mirabiliter nobem opulentam & populosam, die qua venerat, expugnavit*. Przeciwnie na karcie 90 *instrumenta parat castra ponit*. Rozumiem, że w pierwszej powieści GALLA jest omyłka względem imienia *Alba*. Mogło to być inne jakie miasto, od piśrka lub drukarza zfałszowane, tak iako na karc. 90, zamiast Kolberga *Gologum*. Może też mędrzek taki włożył w historią GALLA tę powieść, po-

Boł. Krz.
R. P.
1107.

Rozłożył król wojsko około zamku; dzieląc między rycerstwo robotę, kto czego miał pilnować. Kazał gotować mosty i fałszywe, na zrownanie przepokopów. Sporządzone komory dla zasłony podkopów: zbudowane wieże z mostami zwodzonymi, za pomocą których wiszące u dołu tarany miały tłuc mury, a stojące na górnym pokrywach żołnierze mogli wpadać na nie, i obłożonych pociskami zganiać. Skoro zrownano fosy i podciągnięto gotowe maszyny, każdy się wziął do wyznaczony pracy. Bito zewsząd potężnymi belkami: puszczano rozmaite strzelbę z kulow, gdy tym czasem nieprzyjaciel czyniąc z miasta mocny odpor, ile tylko odwaga, rozpacz i gniewy dodawały sposobow, kamieniami, grórami, owszem wrzącą smołą żołnierstwo raził. Za osłabieniem murów, postawił Bolesław na koło gęstych strzelców, tak dla gotowości w czasie wycieczki, iak dla posilku swoich, którzy do miasta wpadać mieli. Sam na czele przebrańszych skoczył najpierwszy z tarczą nad głową, a siekierą w rękę: ani pierwej ustąpił, aż wywalił część bramy, wpadł do otwartego miasta. Rzuciło się za królem rycerstwo, siekąc bez braku pałaszami, kto się tylko nawinął: więc gdy wkrót-

nieważ wzięcie Białogrodu po-
żniej stało się, a to pierwsze do-
bycie położone jest na począt-
ku panowania Bolesława. Wre-
żcie ponieważ w GALLU czy-
tamy po tych słowach: *Novus*

igitur miles o zdobyciu Alby;
mógł ię dawniej Bolesław znie-
nacka opanować, gdy przed-
iego passowaniem na rycerstwo
od oycy, wpadli Pomorzanie
do Santoka.

tce inni żołnierze potłukli z trzech stron mury, z nim się złączyli; zlekło się miasto zwykłej zaimprowizowanego a łakomemu zwycięzcy zapalczywości. Pomiarkowany w szczęściu Bolesław, wspominał na to, że miał z nieprzyjaciół i pogan uczynić obywateli i chrześcian, czego najwięcej żądał. Zastanowił wyniesione na rzeźbę miecze, zmiekkczony żalostnym widokiem wychodzących przeciwko sobie mieszczan, a z żonami i dziećmi do nog mściciela rzucających się. Osądziwszy się sami godnymi kar nawiązywanych, odnieśli darowanie winy i łaskawość (y). Zostawiony każdy obywatel przy swoim majątku, i pod dawną zwierzchnością.

XIV. Urządzono tymże broni zwycięzkiej zapędem udać się ku stronie nadmorskiej. Postanowił król ukarać Kołobrzeżanów, którzy go dawniej od miasta odegnali. Ciągnął zatem z wojskiem w głębszą Pomeranię: wszakże król tamieczny, uprzedzając mogącą nastąpić klęskę, wyszedł naprzeciw, i upadłszy na ziemię przez siedzącym na koniu królem, podał się pod posłuszeństwo, i służbę w wojsku Polskim przyjął (z). Przykładem królika tego pobudzone miasta Kamin, Wolin, Koźlin z innymi sąsiadującymi, znowu się do dawnego korony

Bolesław. Krz.
R. P.
1107.

(y) Długosz na karcie 371. Bog, na karcie 32. Kroner na karcie 73. Marc. Gallus na karcie 90.

(z) Eiusque residentis quo se

servitio et militia deputavit. Marc. Gall. na karcie 91. Nie wymienia Gallus iaki to był król, nazywając go tylko. Ipse quoque dux Pomeranorum

BOL. KRZ.
R. P.
1107.

wrocili panowania (a). Bawił się Bolesław około pięciu tygodni w Pomeranii, dla zaspokoienia zupełnego tej prowincyi (b), którą siedzki oręż iesli do nowych rozruchow pobudzić nie mógł, przynajmniey ukazywał królowi z inney strony sposobność do zysku. Nienstawały od lat kilku rozpoczęte trwogi między Słowianami za Odrą mieszkającymi. Cały ten kray, różnemi Słowianow hordami osadzony należał dawniey do Polski (c). Gnuśność Miecysława II była pobudką królikom Słowiańskim, mianowicie Obotrytow, że się z pod posłuszeństwa korony wybiwliży, udzielnemi panami zostali. Oderwanie się od ciała rzeczypospolitey wprowadziło ich w słabość, w woyny domowe: a Niemieccy margrabiowie z dukami albo niezgodnych kłócąc, albo w domowych zayściach słabszych najeżdżając, przysposabiali ich powoli do przyjęcia służebniczego iarżma. Panował nad Obotrytami nieiakis Kruko rodem z Rugii wyspy, zabiwszy zdradą Godefzalka królika (d), pod pozorem, że był chrześcianinem, i Niemcom sprzyjał. Syn tego Godefzalka Henryk, który się przez długi czas u

(a) BOGUFAL na karc. 32. *Sua etenim sponte tam Colibigen-
siunt, quam Caminerisunt, 12-
lunen-sunt, Coflierisunt, & alia-
rum munitissimarum urbium. pre-
sides, non cervicose, ut pudenti
presumpserunt, sed obnixis occu-
runt cervicibus.* DEUGOSZ na
karcie 362. KROMER na karc.

75. — MARC. GALLUS ac to-
rum pene regnum illud sine bello
subegavit.

(b) MARC. GALL. na kar-
cie 91.

(c) Obacz w T. II pod Bo-
lesł. Chr. i Miecysławem.

(d) Obacz w Tomie II.

Niemców i Duńczyków tulał, wsparty Duńskiem i Słowianow posiłkami, po kilkokrotnych z Krukiem utarczkach, zdradą własney żony onego zabił, biorąc w posagu wdowę i królestwo. Wdzięczność Henryka ku Niemcom, spólność religii chrześcijańskiej, a boiaźń od tychże Słowianow, Niemieckiemu narodowi, i religii nieprzyjaźnych, kazała szukać Henrykowi protekcyi i wsparcia od Saksów. Zaprzyściągł posłuszeństwo Magnusowi książęciu Saxonii, a mając tym sposobem sprzymierzonych z sobą Niemców, naprzód u Raciborza (e) woyska Słowiańskie pogromił, potem w roku 1106 zniósłszy Rugianow, uczynił się powżecznym panem całej Słowiańszczyzny północney, między Elbą i Odrą rozciągnięney (f). Dzikie narody a w bałwochwalsłwie zacięte, patrzyły niechętnie iak na Niemieckie panowanie, tak na tego.

Boh. Kaz.
R. P.
1107.

(e) Ratzeburg w ziemi Polabow okolo Wagrii.

(f) *Saxones ungue Ratorum* (Rugianorum) populi: *Henrico sub tributo, quemadmodum Wargi, Politi, Obotriti, Kicini, Circipani, Lantici. Pomerani, et milices Slavonum nationes, que sunt inter Albiam et mare Balticum, et longissimo tractu pertenduntur usque ad terram Polonorum. Super his omnes imperavit Henricus, vocatusque est rex in omni Slavonum et Nordalbingiorum provincia.* HELMOLD w kńgiedze R. Roz. 36. Słowa HELMOLDA.

Pomerani oznaczają kraie za Odrą nadmojskie, gdzie mieszkały cztery narody Larykow czyli Wilkow. Sam HELMOLD w Roz. 2 powiada: *Odera dividit Pomeranos a Wilis.* W tym czasie kiedy żył HELMOLD, to jest okolo roku 1160, już się część Słowiańszczyzny, za Odrą ku morzu leżąca nazywała Pomeranią, choć niewłaściwie, dla tego, że książęta Pomerani świeżo w tym wieku zjawieni od Wacława I, już część ziem Larykow czyli Wilkow opanowali.

POL. KRZ.
R. P.
1107.

który się z potrzeby Niemieckim uczynił holdownikiem. Wolność im smakowała, i starożytne bogi. Gdy Henryk pułnocne Słowiany w posłuszeństwie doczesnym trzymał, zbuntowały się na niego inne hordy Brzeżanow i Stodoranow, siedzące wyżej nad rzekami Elbą i Hawelem (g). Król Obotrycki chcąc ich poskromić, wszedł do ich kraju z Obotrytami swemi i Niemcami (h).

XV. Uchylenie się Henryka ku gorney Słowiańszczyźnie dało sposobność Bolestawowi do przejęcia Odry, i do odzyskania dawnych utrat (i). Zachodząca zimowa pora zdawała się naysposobniejszą do wzięcia Szczecina, który miany na ow czas za stolicę Pomeranii, okoliczne wody nieprzystępnym prawie czynił (k). Po kilkudniowym szturmie i utarczках dobyte miało (l). Król da-

(g) Brzeżani, gdzie teraz Prigritz, Mark, w Brandeburskich dzierżawach. Stoderani około Berlina między Sprą, Hawelem i Odrą.

(h) W roku 1107 HELMOLD w księdze I Roz 37.

(i) ANONIM pisarz życia S. Ottona w księdze II Roz. 3.

(k) Nam & civitatem Stetinensem, qua stagno & aquis undique cincta, omni hosti inaccessibilis putabatur, quae etiam totius Pomeraniae metropolis fuit, hiemali tempore strictam per glaciem non sine periculo exercitum ducens inopinata clade percussit. ANONIM

w życiu S. Ottona Bamberckiego w księdze II Roz. 3.

(l) Długosz pod R. 1107 nie wymienia żadney okoliczności w dobywaniu Szczecina, pisze tylko o cudownym przez S. Idziego uzdrowieniu niejakiego Sieciecha żołnierza i podczaszego królewskiego. Hofman pisarz życia biskupów Bamberckich powiada, że Bolestaw po dobytym Szczecinie, złupił miasto Anklam, i okolice jego popalił. Rzecz prawdziwa, że król mógł pomyśleć zwycięstwa swoje do Anklam, nie daleko Szczecina będącego. Zdać się jednak,

wszy sobie czas do rozrywki polowaniem dzików i żubrow w puszczech Użedomskich (m), po spustoszeniu i zhołdowaniu ziemi Lutyków, pośpieszył ku pogranicznej Pomeranii. Gniewomir, pan na Czarnkowie, który, ile się zdaie, dawniej Białogrodzianom przywodził, i był zostawiony przy życiu darem królewskim (n), użedł tajemnie do swojego zamku, w postanowieniu bronięcia go od Polaków. Nie chciał król tej fortecy pogranicznej, do Pomorzanów należącej (o), po odejściu swoim w niepewności zostawić. Podstąpiwszy pod miasto, gdy się nieprzyjaciel z ochotą obrony oświadczył, postanowił go dobyć, mając już doświadczenie w Białogrodzie, i zturmem. Kazał zbudować cztery buksztelle do łamania murów, wysokością swoją mieyskie gmachy przewyższające. Czarnkowieanie bojąc się

BOL. KRZ.
R. P.
1107.

że Hofman wybrałszy żywcem z ANONIMA biografa S. Ottona powieść o Szczecinie wziętym, przemienił *Nacklam* w *Anklam*. Co innego jest *Nacklo*, a co innego *Anklam*. Wzięcie obu tych miast pomieniony biograf jednym ciągiem położył. Nie przeto jednak wnosić należy, aby oba w tymże czasie były wzięte. *Nacklo* dobyte potym w lat kilka, iako się niżej powie. ANONIM nie pisał dzieł Bolesława z urzędu, ale tylko przystępując do swego przedsięwzięcia, to jest do historyi apostołstwa S. Ot-

tona w Pomeranii, 'nawiasem powiada i krótko bez dat, co Bolesław czynił na Rusi i w Pomeranii, nim do tej prowincyi zaprowadził S. Ottona.

(m) Długosz na karcie 364. Użedom miasto na wyśpie tegoż nazwiska, którą oblewa jezioro z morza i uściorów rzeki Odry uformowane.

(n) *Cujas vitam Boleslai pietas in excidione Belgicadensi reservaverat.* BOG. na karc. 53.

(o) *Quod tunc ditionis et juris Pomeranorum.* Długosz na karcie 370.

BOL. KRZ
R. P.
1107.

aby podobney Białogrodzianom nie odnieśli kłęski, wyprawili posłów, ofiarując królowi podda-
nie zamku. Bolesław niepamiętny na znienniczy
dziedzica umysł, powtórnie mu winę darował, pod
obowiązkiem ochrzczenia się. Wypełnił Gniewo-
mir żądze królewską, i z całym ludem swoim sakra-
ment przyjął. Powolność nie była bez nadgrody:
oddane mu dziedzictwo (p): a na dopełnienie do-
broczynności, powierzona zwierzchość nad częścią
zawoiowaney prowincyi (q).

HO8.

XVI. Zaspokoiona na czas Pomerania, dała czas
Bolesławowi myśleć o sposobach poskromienia Zbi-
gniewa. Świeża zniewaga posłom książęcy uczy-
niona, odmówienie posiłków w czasie naprawy
zamku Koźle, a głośnie nadewszystko wieści (r),
że po odejściu królewskim z Pomeranii, znowu ten
niepokojny burzył Pomorzanów, Prusaków i Cze-
chów, skłoniły na koniec Bolesława do uczynienia
sprawiedliwości. Złożywszy radę, otworzył iey
wzrost, cokolwiek dotąd przeciwko niemu i kró-
lestwu złość i niewdzięczność Zbigniewa knowała,
chcąc, ażeby publiczne zbrodnie, publicznym też
wyrokiem, dla uniknienia prywatney zemsty, uka-
rane zostały. Zadaowano Zbigniewowi, że na zgu-
bę brata i państwa całego, nietylko słownemi na-

(p) Czarnków *castrum et op-
tidum sub regimine* DŁUGOSZ na
karcie 366.

(r) DŁUGOSZ na karcie 366.
(q) *Partis quoque maritime
regimini praesidem praefecerat. Po-
GUTAK. na karcie 33.*

mowami nakłaniał nieprzyjaciół, ale z niemi nie-
 godziwe czynił przymierza, dawał pieniądze i in-
 ne podarunki, łudził obietnicami. Owizem w cza-
 sie zagranicznych wojen, wpadającym do krain
 nieprzyjaciółom posiłki, rady i przytułek w udzia-
 le swoim dawał: wszystkie tajemnice i zamierzenia
 dworu przez chowanych wszędy szpiegów nieprzy-
 jaciółom donosił: niewolników Pomorskich w
 zamkach braterskich osadzonych przedawał, a któ-
 rzy się w jego udziale znajdowali, bez okupu wy-
 puszczał (s). Nadto zabraniami od Czechow i Po-
 morzanow w Polszcze łupami, jako uczestnik
 wszystkich rozboiow dzielił się: a ile razy Bolesław
 wojsko swoje ku Czechom lub Pomeranii obrocił;
 na ow czas korzyścił z braterskiego zatrudnienia,
 z innej strony na niego broń cudzoziemską obra-
 cał. To wszystko oczewiściemi świadectwami i prze-
 iętami do nieprzyjaciół listami gdy się dokładnie
 dowiodło, uchwaliła rada, aby wszystkimi siłami
 iść na poskromienie powszechnego nieprzyjaciela;
 nie cierpieć go więcej w krain, wyzuć z wydziel-
 nych od oycy dzierżaw, a narod od powszechney za-
 razy przez wszelkie sposoby oczyścić (t). Pobudzi-
 ła króla i radę do prętszego tey uchwały wykona-
 nia wieść rozgłoszona, że Zbigniew w Pomeranii
 w Czechach nowe czynił obroty, ażeby ze trzech
 stron oyczyzną pustoszył. W trudnych zaiste oko-

Bol. Krz.
 R. P.
 1108.

(s) MARC. GALLVS, KA-
 DEBEK, BOGUFAL.

(t) Długosz na karc. 366.
 KROMER na karcie 73.

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

licznościach zostawał Bolesław, oraz w którą stronę miał się wprzód obrócić, namyslał się. Podobano się z jednemi tym czasem o pokój traktować (u), z drugimi spotać się w polu; a na pomnożenie narodowego ludu, obce z Węgrow i sprzymierzonych Rusinów zaciągi uczynić. Wyśłani do Kolomana gońce, także do Rusinów, z zaleceniem Świętopelkowi Kijowskiemu, ażeby sam osobieście z iak największą wojsk Ruskich siłą przybywał. Nie było wprawdzie czego się obawiać ze strony Czechów, domowemi pod ow czas kłotniami po wygnaniu Borzywoja zatrudnionych: wszakże dla gruntowniejszego bezpieczeństwa, wyprawił Bolesław poselstwo. i pokój z niemi zawarłszy, zatrzymał oręż przygotowany, jeśli nie do bitwy, przynajmniej na rabunek pogranicznego Szląska (w).

XVII.

(u) O pokoju z Czechami uczynionym pisze MARC. GALLUS na karcie 90. Długosz na karcie 367. KROMER na karcie 74. Treść tego pokoju była podobno, aby Bolesław mając u siebie Borzywoja wygnańca, nie dawał mu posilków. KOZMAŚ PRASKI pod rokiem 1107 powiada, że Borzywoj z Polski udał się do cesarza Henryka V. Rozumiem, iż to się stało mocą uczynionego z Świętopelkiem traktatu, o którym słysząc wygnaniec, i nie spodziewając się pomocy

od króla, u Niemców onę szukał.

(w) KROMER powiada, że król nie miał się czego lekąć od Pomorzanów, którzy na ow czas mieli co do czynienia z Duńczykami i z Saksami, granicę margrabstwa Brandeburskiego ku Pomeranii rozciągającemi. Popelnia KROMER dwójaką w tym omyłkę. Według HELMOLDA spółczesnego, i późniejszych Niemieckich pisarzów, margrabstwo Brandeburskie, dopiero kwi-

tnąć poczęło pod tym nazwi-

XVII. Skoro się zciągnęły wojska na miejsce umówione. Bolesław nie czekając, pokiby się Zbigniew bardziej wzmocnił złączeniem się z sobą Pomorzanów, udał się prosto do ich kraju; lecz oni obyczajem swoim, na odgłos przyścia Polaków, po wiadomych sobie rozproszyli się tajnijkach. Zbigniew nie ufając swoim, w rozpacz, że mu brat tyle razy popełnionej zbrodni nie daruje, uszedł z wielkimi Polki do Mazowicza, gdzie wojsko przeciw niemu zebrał, w nadzieję tam pewniejszego przytułku, i bliskiego z pogaństwem Pruskim sąlodziwa. Tym czasem Bolesław, nie mając pod ręką Pomorzanów, ciągnął ze swemi do Kalisza, gdzie Zbigniew zbudowałszy zamek, osadził go ludem swoim (x). Dobyte miało: wkrótce potym wzięta Łęczyca (y), a nakoniec

Boi. Krz.,
R. P.
1108.

siem za Alberta nazwanego Ulfem, około roku 1162, gdy ten margrabia pułocny polił i powycinał niektóre hordy Słowian, Brzananów, Wilińców, Stodzanów, uformowałszy z nich średnią marchią Brandeburską. Nie mieli też Sasi na ow czas z Pomorzanami żemieracy; nielsenryk Ludwik Oporytów, który za pomocą Danczyków i Noralbinyków, gdzie tenz Hollacya, woiował buntownicze Słowian za Odry niebezpieczne, jako się wyżej nakazuje, tak mowilo. Ani to byli Pomorzanie właściwi, z tej strony Odry nie-

szkajacy, ale hordy Słowian, które Lutyków, Rugianów i innych, które siedziały nad morzem za Odry, i których potym Pomoranami nazwano, gdy się zjawili udzielnymi książętami Pomoranii, idący od Warty-
flawa I, który część ziemi Lutyckiej zawoicował.

(x) Kronika Śląska nakazuje 29. Kalisz miało MARCIN GALLUS nakazuje 30. nazwywa *castellum Galli*. Musi to być omyłka.

(y) Kronika Śląska nazywa przez omyłkę Łęczyca *Lungick*. MARCIN GALLUS przez tę samą omyłkę *Lutic*,

Boh. Kaz.
R. P.
1103.

Gnieszno od tegoż Zbigniewa dawniej ubieżane. Postawił król włady starostów swoich, powyganiał wszę nieprzyjacieli nie zaś. Nadszły też wkrótce poułki Ruskie i Węgierskie, z którymi przeziędli W Bę, wkroczył w Mazowię (z), chcąc kryć się przed sobą złoczyńcę albo wyrzucić z tainta, albo go żywcem pobić. Przeciśmiony Zbigniew ostatnim niebą, czerńwem, poczał nakoniec myśleć bardziej o zachowaniu życia, niżeli o utrzymaniu państw zabranych. Szukał posrednictwa w Swiętopelku książęciu Kiońskim, w Baldwinie biskupie Krakowskim (a), i innych panach koronnych, od których do Bolesława przyprowadzonu, upadł mu do nóg prosząc; aby iesli nie za współdziedzica państw oycowskich, przynajmniej za fuge i żołnierza mógł być przyjęty (b). Dał się nakłonić Bolesław na wstawienie się biskupie i teścia Swiętopelka Kiońskiego: zezławiwszy Zbigniewa przy życiu, wypuścił mu tylko Mazowię lennym prawem, jako prowincją odległą od Czechow i Pomorzaow (c), także niektóre wiosci w ziemi Sieradzi, pod tym obowiązkiem, ażeby ani nowych zamków budować, ani starożytnością upadłych naprawiać nie ważył się (d).

(z) MARC. GALLUS na karcie 90. Krenika Sakila. DELGOSZ i inni.

(a) MARC. GALLUS na karcie 90.

(b) MARC. GALLUS. DELGOSZ.

(c) *Mazoviam retinere sent m'p. novu d'ominu impet' arit.* MARC. GALLUS na karcie 90. DELGOSZ na karcie 36.

(d) *Boleslaus na karcie 31. Quosdam possessiones in castellanis Sieradensis. KADŁUBEK na karcie*

Inne wszystkie dzierżawy w podziale mu oycowskiemu należące do korony przyłączył.

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

XVIII. Około tegoż samego czasu, gdy Bolesław w Mazowszu bawił się, zgraia Pomorskich Łotrzyków wypadłszy nagle z Nakła do Spicimirza, gdzie Marcin, arcy-biskup Gnieźnieński zjechał wspólnie z Mikołajem archi-dyakoneim dla spraw duchownych, ledwo ocieżającemu laty starcowi wolności i razem życia nie odieła. Prócz zastrząsały ku Polakom nienawiści, a łakomstwa na zdobycz bogatych świątyń, pobudzała Pomorzanów osobista ku Marcinowi niechęć; iż on dla powagi i kredytu w dworze, wszystkimi królewskimi zażyłkami zdawał się władać (e), oraz gonił w nadto o nawrócenie bałwochwalców i prawa duchowne, do wiary i płacenia dziesięcin Pomorzanów przymuszał (f). Nie były dotąd skuteczne tajemne nań zaśladzki: postanowiono gwałtu użyć. Przypadła trwoga własnie pod ow czas, gdy się w kościele służba boża zaczynać miała: drobna liczba domowników odieła śpieszność do odporu; ile gdy za usłyszeniem rozruciła, ci nawet, co przy arcy-biskupie byli, w rozrypkę posli. Pochwyciło naprzód poganstwo ar-

cie 632. MARC. GALIUS powiada o karcie 50. że Zbi-
gniew ofiecał b. am zbawić
castrum Gali. Raz wiem, iż
to był zamek Kąkiz. i ko-
z kroniki Szwabicy objaśnia
na karcie 29.

(e) KADŁUBEK na k. 706.

(f) *Decimasque et primitias reddere cogebat.* Długosz na karc. 368. KADŁUB. na karcie 706.

Pol. Krz.
R. P.
1108.

chidyakona, z przestachu u ołtarza leżącego, a mniemając go być biskupem, że był w kosztownym ubiorze kapłańskim, gdy na nim wyrzeczenia się dzieciny przez gwałt wycisnąć nie mogło, za uczynioną obietnicą wypłacenia niezmiernej summy pieniężnej, włożonego na wóz uwiozło. Rzuciwszy się potem na dwór biskupi i na świątnię, odarło ją ze wszystkich sprzętów, a uciezione tak pożądanym łupem, oraz mianowanym samego pasterza poimaniem, śpiesznie, dla hoiżni Polskiej pogoni, do swoich uszło kraioiw. Marcin utajony przez trzy dni pod dachem kościelnym, mimo wszelką ciekawey chciwości usilność, przy zdrowiu i wolności został (g).

XIX. Pokromiwszy Bolesław Zbigniewa, obrócił starania na przygotowanie się do dania odporu Czechom i Niemcom, których zatargi z Węgrami sprzymierzonymi pewną mu grozili wojną. Henryk V cesarz osiadłszy na tronie po zbitym, a w tułactwie [z ostatniej prawie nędzy zmarłym rodzicu, począł potężne czynić przygotowania na Koloman na króla Węgierkiego (h). Prócz wrodzoney Niemcom chciwości panowania nad północnemi książęty: dała mu pochop do tego przedsięwzięcia

(g) KADEMBEK, GALLUS, BOGUSŁAW, DEUGESZ.

(h) PRAY pod rokiem 1108. Myli się BONFINI historyk Węgierki, kładąc rok 1112.

Henryka po cych, oraz wojnę jego z Węgrami pod rokiem 1112. Henryk V wstąpił na cesarstwo w roku 1106, a według lata z Kolomanem wojował.

dawniejsza uraza. Przed dwunastą prawie laty, gdy zebrana pod hasłem Piotra pustelnika zgrała przechodziła z Niemiec przez Węgry na odzyskanie Palestyny, tyle łupieństwem, okrucieństwem i rozmaitemi zbrodniami doięła mieszkańców; że Koloman podwakroć, raz niedaleko Belgradu, drugi raz u zamku Mozon napadłszy na tych krzyżowników, na kilkanaście tysięcy wyciął (i). Domowe w Niemczech między Henrykiem IV i Sefami, a potem z synem rozruchy przewlokły Niemieckie zamyśliły: lecz zaszła w cesarstwie spokoiność, a znaleziony pretext przywrócenia na tron tułającego się po Niemczech Alma, który uciekłszy, iakom wyżej mówił (k) do Polski, i pogodziwszy się wkrótce z Kolomanem (l) za pośrednictwem Bolesława, uszedł potym do Henryka, zdawały się naylepszą okazyą do rozpoczęcia wojny z Węgrami (m). Na pomnożenie woysk Niemieckich, podała się w tychże samych okolicznościach nowa sposobność Henrykowi z rozruchów Czeskich. Przed dwoma laty (n) Borzywoy książę Czeski wygnany od Świętopelka sudyecznego, szukał pomocy u Bolesława, co było pochopem Świętopelkowi, że na

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

(i) PRAY, na kar. 95. BERTOLD Konstancyński podrokiem 1096. — KOZMAS PRASKI na karcie 57. DĄGOSZ na karcie 371.
(k) Obacz wyżej na karcie 117.

(l) PRAY na karcie 106.

(m) W roku 1107. OTTO Fryzyngeski w księdze VII Roz. 13.

(n) Obacz na karcie 115.

COL. KRZ.
R. P.
1103.

księstwo Polskie, acz nieskuteczną wojnę pod-
niósł. Zaflewdomni z Pomorzaniem i Zbigniewem
zarugi, nie daly czasu Bolestawowi, azebw uczy-
nił zadofyć żądanom Borzywoja, będąc z Święto-
pelkiem traktatem pokoju uwiązany (o): przeto
on, obyczajem wieków onych, sławnych ucieczka-
mi pokrzywdzonych książąt, za poradą tegoż Bo-
lestawy udał się do Henryka (p), w nalzie. Że
pamiętając na dawniejszą usługę przez redygnację
słony oycowskiej, zechce go na państwo przy-
wrócić (q). Obiecał cesarzowi niezmierną sumę
pieniędzy: a Henryk też nie wiele dbający na osoby,
byle swoje skarby pomnażał, chętnie się podjął prze-
dawczy usługi, rozkazując wnet uzurpatorowi sła-
wić się przed sobą (r). Świętopelk bojąc się zdrady,
zażeciał Ottonowi bratu, aby w czasie przypadku ja-
kiego na siebie, miał wojsko pogotowiu. Jakoż
Henryk, wyrzuciwszy mur na oczy niegodziwe prze-
ciwko stryjowi posępki, osadził go w więzieniu (s),
a Borzywoja z listami nakazującemi, aby go podda-
ni za pana przynęli, do Pragi wysłał. Nim Borzy-
woy przybył do stolicy, otoczyło go wojsko Otto-
na w Doninie; zkład znalazłszy sposobność ucie-
czki, użedł powtórnie do Bolestawy, straciwszy

(o) Obacz wyżej na kar-
cie 128.

(p) Kozmas PRASKI pod R.
1107. PAWEŁ STRANSKI Rysp.
Bohain. w Roz. 8.

(q) Obacz wyżej na kar-
cie 114.

(r) Kozm. PRASK. na kar-
cie 56. *immensa auri & argenti pon-
dera promittit.*

(s) Tenże na karcie 57.

nadzieję przywrócenia swego z pieniędzmi, które cesarzowi posłał (t). Tym czasem Świętopelk słyszając o zamiarach cesarzkich przeciwko Węgrom, aby go jakkolwiek sposobem uwięzł, wolność i państwo odzyskał, uczynił z Henrykiem umowę: ofiarował mu dziełkę tyńcicy grzywien srebra (u), obiecał wojsko Czeskie prowadzić przeciwko nieprzyjaciółom jego, a dla ubezpieczenia obietnic, brata swego Ottona w zakładzie oddał, i przysięgę wierności wykonał (w). Widząc Koloman król Węgierski, że Henryk złączony z Czechami i z Austryakami (x) wkrótce miał na państwo jego nastąpić, napisał do Bolesława, szukając u niego przyjaźni i pomocy, w nadziei, że mu sam był dawniej przeciwko Pomorzanom i Zbigniewowi posilki ofiarował (y). Nie było wreszcie czasu przez pośrze-

BOL. KRZ
R. P
1108.

(t) Tenże tamże.

(u) Tenże tamże.

(w) Tenże tamże.

(x) Pod Leopoldem margrabią południowym: *Almanus marchio*. PRAV na karcie 103.

(y) KADZUBEK na karcie 699 kładnie list Kolomana do Bolesława. *Inuestigatio Polonorum ac Manichiorum Pomoranorum monachis Boleslao Colomanis, Uigacorum rex quod ad imperium nostrum ratio fuerit. honestas postulat, ut communi communitatem faceretur. Nec enim Nam tua res agitur paries dum proximi ardet. Nec ob id Leomanorum (Allemanorum) lo-*

*casta neque ad nos irrepere, quoniam ut nostri, quod ad imperium nostrum, ratio facilius inspicitur. Quia vero in exspectata experimentis non indiget, non in nobis amicitiam, sed amicitie alios in hostibus nos convenit expectari: etenim nocte scintillarum, vestre radiat zenis amicitie carminem. Tenże sam list w podobnych słowach położył Bolesław na karcie 33. *Inuestigatio Polonorum ac Manichiorum monachis Colomanis Hungarorum rex, quod ad imperium nostrum intimo poterit reverentia et honoris. Ratio suadet, honestas postulat, ut communi commu-**

Bol. Ksz.
R. P.
1108.

dnictwo zobopolnych poselstw traktować o interesie (z); uchwalono sobie z obu stron, ażeby się oświadczyć oba książęta zic'hali do Spiża na umowę. Na tym zic'edzie zawarte przymierze wzajemney przeciwko wszelkim nieprzyjaciolom obrony i pomocy (a); a na większe przyjaźni utwierdzenie, posłubiwszy Bolesław córkę swoją Judytę, z księżniczki Ruskiej urodzoną, Stefanowi synowi Kolomana, hrabstwo mu Spiskie oddał, z obowiązkiem powrotu po jego śmierci. Od tego czasu, mōwi za Bogusławem Długoszem, oderwana ta prowincya od ciała rzeczypospolitey, weszła do królów Węgierskich (b).

niter occurratur incendio. Inusta personam. nam tuar. et agunt paries dum proximus erdet. Et negligenter solent incendia sumere vires. Nec enim ob id Alemannorum locustae ad nos in epsoe, quam ut nigrum. quod absit, depastis vires, vestris facilius insilunt olivetis. Jesli to nie jest allegorya, z tego litu Węgerkiego możnaby wnosić, że Polacy mieli planować dziew olivnych, tak jak Węgrzy winnice. — Kronika Szląska nazywa Kolomana królem eraditus: znać to z litu.

(z) Frey na karcie 108.

(a) Długosze z *contra Gothobet* 108. — Kronika Szląska w *Sommerhausen* i *Spizal* *con-* *venit* *et* *amicitia* *pacta* *fuit* *confederat.*

(b) WOLFGANG LAZUS w *Agende de Migrationibus gentium* pisał o Gepidach naro-

dzie Gockim, którzy od uścioru Wisły wyziedliży, osiedli w drugim wieku po Chrystusie woiwodztwo Krakowskie z częścią Węgier, wyprowadza nazwisko *Scapula Scapulum* od tych Gepidów, iakoby się ten kraj nazywał dawniej *Gepula*. Słowianie, czyli inni barbarzyńcy przemienili *Scapula* na *Zepus*, *Spiz*, *Spiski* powiat. Nie wiadomo jest w tym zamieszanie narodów dzikich, kto był panem Spiża, aż do przyniesia do Panonii, czyli Węgów tenże iżytych narodu Hunickiego Hunogorów albo Węgrów, których w X wieku Turkami ielczce nazywano. Gdy Panonię epanowali Węgrzy około roku 800. Tury czyli gory Sarmackie, Karpackie dzieliły Węgrów od narodu Słowiańskiego Chroba-

XX. Zawarta liga z Węgrami pociągnęła natychmiast potężne w obu królestwach do wojny przygotowanie. Ruszyła się szlachta ze wszystkich prowincyi na rozkazy książęce: część Bolesław posła-

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

tow, gdzie teraz podguzze i część wojewodztwa Krakowskiego, iako świadczy Konstanty Porfirogenit cesarz Carolozolski. ANONIM piarz króla Beli *notamus*, nayla-wniejszy kronikarz Węgierski powiada, że Zoltan wódz Węgrow, pradziad S. Stefana *fixit metas regni Hungariae — ex parte Polonorum usque ad montem Tatur*. Tatur nie innego nie jest, iak nasze Tatry, które królestwo Polskie dzieli od Węgier. Tenże ANONIM pisząc o Arpadzie pierwszym wodzu Węgrów oycu Zoltana, powiada, iż on część Pannonii zawo-ował tylko *ad silvas Zepus*, to jest do Spiza. Z powieści ANONIMA Węgrzy mający pano-owanie tylko *usque* do Tarrow, nie mieli w swojej posessyi Spiza i jego okolice, rozciągających się po górach Sarmackich. KOZMAS PRASKI w cytowanym od siebie przywileju Henryka IV cesarza pod rokiem 1085, w którym się opisuia granice dycezyi Praskiej za-wieraiacey w sobie część Pol-skiej powiada, *Inde ad orientem bos fluvius habet terminos, Regi scilicet et Ziti cum Krakova ci-vitate provincieque cui Wag no-*

men est, cum omnibus regionibus ad pradiam urbem pertinentibus, que Krakowa est. Dopiero po-tym piwie, iak też sama dye-cezya rozciągają się do Węgier. *Inde Hungarorum limitibus addi-tis usque ad montes quibus nomen Titri (Tatry).* Z opisu tego przywileju prowincya Wag należała do Polski, a zaty-m nietylko starostwo teraźniejsze Salsie, ale znaczna część Wę-gier około rzeki Waga. Same nazwiska miasta, wsi, miesty i rzek tej części Węgier tera-źniejszych pokazuia, iż ona była pod panowaniem Pola-kow. Jakoż i kronikarze Pol-scy KADŁUBEK z BOGWAŁEM twierdzą, że Bolesław Chro-bry panował aż do Dymna i Tyfisy, *Tiliscus*. Te powieści, niezupełną nam dają informa-cyą: można jednak wnosić, że Spiski powiat do Polski nale-żał aż do czasow Bolesława krzywoustego. Za panowania tego króla, że był Spiz koron-nym krajem, wyrazne mamy świadcstwo kronikarzow na-szych. DAWGOSZ na karce 3-2 pod rokiem 1108 mowi. *Colo-manus Hungaria rex filio suo na-tu majori Stephano, filiam Judi-tham Boleslai Polonorum ducis des-*

BOL. Ksz.
R. P.
1123.

wszy Węgrów w posiłku, resztę bitniejszego ludu zostawił przy sobie na wpadnienie do Czech, i dla przywrócenia na państwo Borzywoia, czekając oko-

po sit uxorem: provinciam Scepusiensem, quatuordecim Poloniarum fuerat, & pars eas non molica in terra Cracoviensi consistebat. Boleslaus filius in dotem consignat. Ab eo quoque tempore sequestrata a Polonia in proprietatem & ditionem Hungarorum transit. Toż samo powiada MIECHOWITA na kartce 67. Anno 1103 Colomanus rex Hungariae copulatione facta cum Boleslao dace Polonie in territorio Scepusiensi, fedus iniitum auxilia mutua contra eum. cumque lossen principae tamon contra Henricum imperatorem — concluserunt. Accessit fidei affinitas: nam Stephanus filius Colomani natu majo., accepit Juditham Boleslai ducis Poloniae natam, cui pro dote assignavit terram Scepusiensem, & ab eo tempore in proprietatem Hungarorum transit. Toż samo KROMERA na kartce 74. Toto de quo confecto conveniunt principes in territorio Scepusiensi — Scepusiense territorium, quod Polonica ditionis erat in dotem datum. PRAY historyk Węgierski cytując tę powieść KROMERA zdaje się być z oncy nie kontent. Sed quod de Scepusio perhibet, optandum erat, ut ex regni tabulis prodidisset, quando i modis naptiarum passionem, ne ob iura pismennit lites & ex his bella oboriatur, fere publicis utrin-

que litris consignare in more veteribus fuit. Nie zważał na to uczony PRAY, że w owym wieku żołnierskim za królów ie lymowadnych, a nie nader piśmiennych, nie wchodzone było w piśna: czyniły się często kontrakty małżeńskie i inne tranzakcyi słowne, bez metryk i kancelaryi. Należałoby raczej Węgrom starać się w tej okoliczności o potwierdzenie tej donacyi na piśmie; ponieważ oni kożyłali biorąc kray Spiski w posagu. Lecz że to tylko była donacya dożywotnia i doczelina z obowiązkiem wrocenia, nie starali się onio iey potwierdzenie, a Polakom też nie było trzebarego na piśmie dawać, co się do nich po śmierci kłieżniczki wrocic miało. Pisze o tym wyraźnie BOGUSZ, jeden z naydawniejszych kronikarzy Polskich na kartce 36. Iste Boleslaus filium suum de Ruthena genitam Colomanno (czytaj Colomanni) regis Hungarorum filio matrimonialiter copulavit. Qui nomine dotis castellaniam de Spisz, quoad videret, possidendam assignavit. To, co następuje zraz w BOGUSZIE, albo iest zstłszczone z niewyczerpania starego piśma, albo wtrącone od jakiegos niedrka z inney kroniki, uwie-

liczności, skoroby Świętopelk sprzymierzony z cesarzem, oręż swóy ku Węgrom pomknął (c). Jakkż nie długo potym wyszedł książę Czeski (d) z Hearykiem na Kolomana; oddawszy rząd namiestniczy państwa dwu poufałym sobie Mutynie i Wąkonowi, którzy w niebytności iego, domowey spokojności przestrzegać, i granic pilnować mieli, iesliby zbiegły powtórnie Borzywoy miał iakie

BOL. KRZ.
R. P.
1108:

dzionego nazwiskiem Kolomana. *Quem Colomanum una cum rege Hungarorum Polliciteribus profecerunt ipsam coronam facientes. Cuius coronationem rex Boleslaus, prout erat creditum, per regem Hungarie dolose evincere in castellanum de Spis, & loco ejusdem castellanum Premislasem nomine dotatitii filie sue recepit. Hæc autem dolitas fuit origo disensionum inter Polonos & Hungaros, prout in sequentibus patebit. Et sic castellania de Spis a Polonis alienata per Hungaros, neque ad prius possidentem reverti occupavit.* Nie maż wcale sensu w tej posledniej powieści BOGUSŁAWA. Więc albo wrócona jest od inney ręki, i nalezy do późniejszyh czasow, to jest do Ietka białego, albo za Boiesława krzywoustego były inne iakie okoliczności, które nam są nie wiadome, i których tylko z samych koniektur przez kombinacy dzieiownaznych, od obcych wspomnionych, dochodzić możemy, iako się niżej pisać bę-

dzie. Względem zaślubienia Judyty w roku 1108 nie słusznie PRAY, krytykując KROMERA, że Stefan nie był ieszcze w stanie małżeństwa. Częste są w historyach przykłady o ślubowinach *sponsalia* nie dorosłych ieszcze książąt. Salomon król Węgierski był dziecięciem, kiedy mu była zaręczona córka Henryka II. iakosam PRAY mówi na kart. 58. *Sophiam filiam Salomonis Andree filio regens into despondit.* Judyta córka Bolesława redzila się z Ruiki, według BOGUSŁAWA. Myli się kronika Szląska, czyniąc tej marką Niemkinie, z którą się później ożenił Bolesław, iako się potym powie.

(c) *Et quia inter Colomanum Hungarorum regem, & Boleslaum regem confederatio talis fuit, quod si regnum alterius imperator occupasset, alter interea Bohemiam pervertebat.* Kronika Szląska Sommersbergu.

(d) *Mense Septembri.* Koz. PRASKI pod rokiem 1106.

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

w kraju czynić zamieszkania. Bolesław widząc ogołocone z więkzey części żołnierstwa księstwo, zaraz po odeysciu Świętopelka ruszył ku granicom Czeskim, mając w towarzystwie Borzywoia i Sobiesława braci, tudzież wielu ze szlachty i panow krajowych, których, iako bywać zwykło w rozerwaniu i kłótniach domowych, nienawisć stronników Borzywoia ku Świętopelkowi, szukać w Polsce przytułku zniewoliła. Zaśli mu drogę Mutyna z Wackonem w lasach, które Polskę od Czechow dzielą (e), izwodziłszy bitwę nie pomyślną, po rozgromieniu woysk swoich, do Pragi usli dla ubezpieczenia stolicy (f). Względny król na długość oblężenia, że się wkrótce odsiecz od Świętopelka spodziewał, i cesarskiej zemsty za dane Węgrom posłki czekał, zpalivszy przedmieścia Praskie, niektóre tylko zamki i miasta mocą opanował (g): znaczną część kraju spustoszył; nakoniec z Borzywoiem i Sobiesławem do Polski udał się. Tym czasem Świętopelk, uwiadomiony o weysciu woysk Polskich, powrócił śpiesznie do Czech, gdzie nie znalazłszy Bolesława, a przycy-

(e) Długosz na karc. 373, Będą to lasy okolo Glatzu.

(f) Kozmas na karc. 57 powiada, że Polacy wygnali tych wodzow Czelkich *cum suis praefidis de munitione, quae fuit firmiter posita usque terminos Poloniae*. Rozumiem, że to był Grec, albo Hradec, iako klucza państwa Czeskiego, gdzie po-

spolicie Czesi woyska swoje zbierali, mając wtargnąć do Polski.

(g) KADE. na karcie 699. Długosz na karcie 373. *Victor Bohemiam devastavit, tres castellatus & unum suburbium ignibus dissipando*. Kronika Szląska,

nie spustoszenia krajowego bądź na gnusność, bądź na zdradę zostawionych rządców zwalając, pomienionego Mutynę, na którego całą niepomyślność Wacko złożył (h), zabił z synami: owszem cały rod Werfowiczow, z porady cesarskiej (i), a na trzy tyfiące Czechow sobie nieprzyjaźnych pomordować rozkazał (k). Czym przestraszona reszta domu Werfowiczow do Polski uszła, przyięta od Bolesława milę, i rozległemi dobrami nadana dawnie familii nazwisko na Rawitow przemieniła (l). Odeyscie Świętopetka z Węgier, osłabiło znacznie siły cesarskie, a dodało ochoty i męstwa Kolomanowi. Pisarze Niemiec świadczą (m), że Henryk straciwszy próżno czas na dobywaniu Prezburga, przedmieścia tylko około zamku popalił, oraz spustoszywszy kraie, które się między Dunaiem a Wagiem rozciągają, z niewielkim zyskiem, a znaczną ludzi swoich utratą do Niemiec powrócił. Węgrowie, a z niemi Kromer wojnę tę prędkim, bez wielkiego krwi rozlania pokojem, przez Henryka darami od Kolomana ubłaganego zakończoną być powiadając, wojska Polskie mało-czynne do

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

(h) Kozm. PRASKI na kar. kronikę Maryana Szkota na kar. 667.

(i) Monachus Pegaviensis w (1) Długosz na kar. 373.

(k) ALBERT opat Sztadeński pod rokiem 1108 Dode- (m) OTTON Frysyngenski w kfi. VII Roz. 13. KRANTZ in Saxonia w kfi. V. Roz. 32 ALBERT Sztadeński pod R. 1108.

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

kraju swego odsyłał (n). Cóżkolwiek bądź, to pewna, że od tego czasu, kiedy Bolesław po zawartym z Kolomanem przymierzu, ludzi swoich na pomoc mu posłał, a potem za odejściem Świętopelka do Węgier, Borzywoja z Sobiesławem do Czech prowadził, Henryk cesarz rozgniewany na Polaków, wojnę przeciwko nim przedsięwziął, i przysięgą się obowiązał (o). Wszakże, nim do tego przyszło, znalazł Bolesław za powrotem swoim z wyprawy Czeskiej, pródz smutku, ze zmarłej żony swojej Zbislawy, nową od Pomorzaków zburzonych przez Zbigniewa do wojny z nimi zaczepkę.

XXI. Ow Gniwomir, którego, iakośmy wyżej mówili, Bolesław łaską zaszczycił, do chrztu trzymał, i namiestniczą mu w Pomeranii z darowanym Czarnkowem władzę polecił (p), korzystając z oddalenia się jego do Czech (q), a namowy Zbigniewa, bunt przeciwko niemu podniósł. Były po różnych zamkach Pomorskich garnizony Polskie, pod swoimi kasztelanami, osadzone od króla, mianowicie w Uściciu, które iako pograniczne czyniejszy straży nad sobą potrzebowało. Osadzone tam żołnierstwo, bądź nie spodziewając

(n) PRAY na karcie 108:

(o) KOZMAS PRASKI na karcie 58. *Quibus auditis rex Henricus fecit, dixisse Swentopelko. Nisi injurias in Polonos ulcis-*

cav prolesta alga (śmiecie) vi-
lior semper habeat.

(p) Obacz wyżej na karcie

(q) *Quo absente in Bohemia.*
Kronika Szląska.

się już żadnego niebezpieczeństwa w pogromionym tylekroć, i przysięgami związanym narodzie, bądź uchylone od oczu monarchy, w Czechach bawiącego się, zaniechawszy pilności, dla swoich potrzeb prywatnych po części rozelszło się (r). Ta nieostrożność dała pōchop Gnięwomirowi, że pomieniony zamek, bądź mocą, bądź zdradą odzyskać postanowił (s). Znajdując jednak w tej niewielości ludzi potężny odpor, rozgłosił wieści, że Bolesław w Czechach zbity i poimany, dostał się w niewolę cesarzowi (t). Zatrwożeni oblężenci bardziey kłęką monarchy, niżeli potęgą zdrajcę, wymowiwszy sobie wolne z zamku odeyscie, poddali go Gnięwomirowi (u), który zostawszy panem Uyscia, tymże samym sposobem i Wolin odebrał. Właśnie pod ten czas powracał Bolesław z wyprawy Czeskiej, gdy mu o rebelii Pomorzanow doniesiono: Zostawiwszy część woyska dla bezpieczeństwa zabranych łupow w Czechach; z rozkazem, aby za odprowadzeniem do kraiu zdobyczy, ściągalo się potym do niego, sam z przebrańcami prosto i śpiesznie do Pomeranii ruszył. Nie czekał on powszechnego wszystkich się zciagnienia, a z tą tylko

Bolesł. Krz.
R. P.
1108.

(r) Długosz na karc. 374.
Kronika Szląska nie wymienia Uyscia, kładąc tylko *castellum quoddam*.

(s) Kronika Szląska, Gnięwomir *per traditionem*. Dług. na karcie 374.

(t) Kadłubek na kar. 699.
Bogusław na karcie 33.

(u) Długosz na karc. 374.
Kromer na karcie 75.

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

garścią, którą z sobą przyprowadził, rozlawszy się po granicach nieprzyjacielskich, dotąd palić, rabować, karząc wierność nie przestawał, póki reszta wojska nie nadeszła. Podstępiono naprzód pod Wollin, gdzie sam Gniewomir mieszkał: miejsce, mniej obrotne od Uycia, rychlejsze zamku dobyć obiecywało. Znajdował się w braterskim wojsku Zbigniew, mając z sobą pułki żołnierzy Mazowieckich, które, według umowy, w czasie wojny stawić do obozu książęcego był powinien. Nie przestawał on dotąd tajemnie na brata z nieprzyjaciółami czynić zmywy; a co tylko w obozie swoim widział, lub na radzie wojskowej słyszał, donosił wiernie Pomorzanom, których znaczna liczba nie daleko zebrana dla odieczki, upatrzyła sposobności, kiedy bezpiecznie na naszych, bądź jawnie, bądź zdradą uderzyć mogła. Upatrzywszy raz pogodną do zdrady porę, udał się w nocy do obozu nieprzyjacielskiego, i stanawszy na czele Pomorzaków, uderzył na oboz królewski. Nie trafił na nieczulego Rostława, który obyczajem swoim opatrząc pilnie nocne straż, skoro rozruch usłyszał, natychmiast, zwiódłszy w jedno wszystkich swoich czatowników, wziął tyl nieprzyjacielowi, gdy tym czasem gotowe w obozie rycerstwo, z przodu mu mężny odpór dawało. Otoczeni Pomorzanie na koło, rozumiejąc, że sami na przygotowane zasadzki wpadli, mieszać się i pierzchać poczęli. W tym pogromie wielu ich pobito, wielu żyw-

cem

cem poinano, a między niemi Zbigniew, po-
zdarcin z głowy szyszaka, poznany, i do Bolesława
zaprowadzony, do iutra był zachowany.

BOL. KRZ.
R. P.
1108.

XXII. Za nadeszłym rankiem zwołał Bolesław
woyskową radę: Różni różne na więźnia wyroki
dawali: przewyższył wszystkich w surowości sta-
wny ow Sieciech wojewoda Krakowski, który
inż był z wygnania swego z Rusi powrócił. Opisa-
wszy szeroko hańbę urodzenia, tudzież obczytaie,
niewdzięczność i zdrady Zbigniewa, iakim się on ku
oycu, oyczyźnie i bratu zawsze pokazywał, osąd-
dził go, że był nayokrutniejszych kaźni godnym:
a iesliby żelaza nie stało, tedy pazurami ohywateł-
skiem na sztuki winien być rozszarpanym. Przydał
do tego wolne króla napomnienie, że przez nie-
wczesną litość nad wyrodkiem, sam nieiako do tylu
klęsek i szkód rzeczypospolitey był powodem. Nie-
dobrzymanie obietnicy daney królowi względem
zruinowania zamku w Kaliszu, tudzież innych od
niego wystawionych na przytułek żołnierzy, przeci-
wko królowi zaciąganych, pomnożyły winę Zbi-
gniewa (w). Nie miał tyle wymowy zdrajca,
ażeby się z iawnych, i tyle razy powtórzonych zbro-
dni mógł usprawiedliwić. Przekonane złoczyn-
stwem sumnienie upłatało język; a co tylko w gnu-
śney i wiarołomney duszy zostało oręża do obrony,
płaczem i proźbami prawdę chciał zwyciężyć. Nie

(w) MARCIN GALLUS na karcie 90.

Boł. Krz.
R. P.
1406.

wydała nań jeszcze i w tey okoliczności wyroku zguby fatalna iakaś Bolesławu ku niemu litość. Miał dożyć na tym, że go z kraju wygnał (x), a Zbigniew też użędlży do Czech i do cesarza, dalszych nań i na oyczynę zrad gotować nie prześlał. Po rozproszonych Pomorzanach, bronilo się jeszcze przez czas nieiaki miasto Wolin: nakoniec nieuslaną czynnością i pracą zmordowani osiężeni, wziąwszy w zakład książęcą rękawicę (y) na znak, że się z nimi litościwie obejdzie, otworzyli bramy. Atoli częste Pomorzanów rebelie i wiaroniśwa, nie dały im korzyść z doświadczoney króla łaskawości. Zaciekla się gębiey zapalczywość żołnierska, że bez względu na pleć, i wiek niedoleżny, wszytko na paltwę mieczowi oddała. Bolesław, który zwyciężonym przepuszczać umiał, nie mogąc zahamować filitey, łzey nad rozkazv swoje łwyzwoli, patrzeć na nią z żałością naniiał. Na dopełnienie tey kaźni, niewdzięczny Gulewomir, iako wódz i podżoga buntu tego, przyprowadzony do Bolesława, z wyroku iego, w obecności wszytkiego rycerstwa, kłiem wgłowę uderzony, życia dokonał. Bolesław naprawiwszy zniszczony pó części łzturmem zamek, swoimi go żołnierzami ofadził.

1109.

XXIII. Kłeska Pomorzanow przy Uysciu i Wolinie nie uspokoiła ich zupełnie. Gdy iedne buntv i

(x) Kozmasz mowi, że mu
oczy wylupiono.

(y) MASC GAIL. na karę.
93 *noepta pro pigrore ciuitate.*

naiaždy poskramiano, ożywiały się one na innych mieścach. Pograniczni za Wisłą Prusłowie wspierali zawsze i niednie pogaństwo, chciwością łupu, religią i nieprzyjaznią ku Polakom z nim uwiązane. Bliska z cesarzem wojna, nie pewna z Czechami zgoda, dały barbarzyńcom sposobność do korzyści. Podobano się zatem królowi uprzedzić nieprzyjacielskie przedsięwzięcia, nimby się z Niemcami spotkał: zięgaly się wojtka pod Kruszwicę (z). Cudowne, iak m. i. a. i. w. i. d. z. i. e. n. i. e. (a) przy zamku Kruszwickim, gdzie się chorągwie Polskie zgromadzały, ukazało drogę do Nakła. Podobnieyła do prawdy, że gdzie było gniazdo nieiakię pogaństwa, i moc nawiększa na pograniezu, tam go ścigać i tępić należało. Nakło zamek z miastem ludny i warowny, był nypotężniejszy przytułkiem Pomorzanów, zkład na sąsiedzkie Polaków kraie bezpiecznie napadać, i gdzie kradzieże swoje bezkarnie przechowywać mogli (b). Podstępili Boleław w mieście

Dot. Krz.
R. P.
1109.

(z) Długość tej wyprawy Naklejską, pod r. 1109. Należy zdawać się, że ona pod r. 1109. Przyczyna jest, że MARCIN GALUS, który historyę Polaków zakończył na wojnie Niemieckiej w roku 1109, wspomina o niej w końcu swego dzieła.

(a) Długość na kar. 394 powiada, że się polował w Kruszwicy iakieś młodzieńiec na kościele S. Wita w iasności

niezwyczajnej. Inny wojtka Polskie do Nakła prowadził, a zbliżyć się do miasta, iakieś złoto, które w ręku trzymał, rzucił do zamku na znak przyzwołego wzięcia.

(b) *Castrum Nakiel in confinio Pomeranie et Polonie palatiale & opus firmum.* MARCIN GALUS na kar. 96. *Nec tam grupe civitatem munitam & fortem.* ANONIM pisał życia S. Ottona w księdze II Rozdz. 3.

Boi. KRZ.
R. P.
1109.

peu pod mury mieyskie, i zaczął oblężenie, mając pogotowiu wszystkie naczynia szturmowe. Gmin zgromadzony w mieście z ludem garnizonowym myślał się bronić: na ten koniec wysłał tajemnie do różnych miast prosząc o ratunek. Przydłuższa zwłoka pomocy, a silniejszy coraz od oblężyców przypuły zwątpiły nieco upor oblężonych. Uprośli u króla zawieszenie broni na dni piętnaście (c), w przeciągu których, iesliby nie przyizły oczekiwa-
ne posilki, poddać zamek obiecali. Tym czasem ostrzeżone od posłańców Nakielskich hordy Pome-
rańskie, gromadziły się w jedno: liczba boiowni-
kow urosła do czterdzieściu tysięcy (d). Bolesław
pamiętny na pozwołoną czasu zwłokę, zaniecha-
wszy dalszych attaków, trzymał się w spokojności,
ufaając żądanej od nieprzyziaciela kondycyi, w czym
się omylił. Nie czekali poganie dni piętnastu; lecz
umowiwszy z sobą porządek ciągnięcia i bitwy z
królem, przedsięwzięli go uprzędzić, aby nań nie-
spodzianie napadli. Zaniechane znaiomsze drogi i
publiczne gościńce: cisnął się nieprzyziaciół przez
nieświadome szlaki po lasach i bagniskach, a dla
uchylenia wszelkiego odgłosu o swoim ciągnięciu,
rzuciwszy konie i wozy, piełzo w osobliwszey ci-

*Oppidum Nakiel, quod tunc Po-
meranie tractatum, &c. quo plu-
rima regno inferebantur annis.
Długosz na karc. 395. — Na-
kiel ea tempestate principalis mbr.
Tenże tamże.*

(c) MARC. GALLUS na kar-
cie 94. DŁUGOSZ na karc. 395.

(d) Tenże tamże. DŁU-
gosz ich liczy supra quinquaginta milia armatorum.

chości pod oboz królewski w dzień S. Wawrzyńca podstał. Ostrożność i milczenie oszukało wszelką ufność królewskich szpiegów: postrzeżono Pomorzanów gotowych do boju, gdy się już z niemi bić potrzeba było (e). Zaufanie ludzi Polskich w umówionym czasie zamiarze, uczyniło ich niegotowemi: zrzucone zbroie i oręż, iakby w szród pokoju: rycerstwo bawiło się nabożeństwem i rozrywkami. Zatrwożeni nafi niespodzianym zbroynego mnostwa widokiem, lękać się poczęli: nagły postrach z porywczym do odporu gotowaniem się więcej zamieszania przydał. Nie umieli korzystać z tego popłochu Pomorzanie, mogąc w pierwszym zapędzie zniszczyć garstkę wojska królewskiego, lub więkzością otoczone żywcem w niewolę zabrać. Lękając się sami, zaczęli swoy oboz umacniać, biąc nakoło parkan z drzew na ostrze zaciśniętych, a opaleniem ztwardniałych, aby pod jego zasłoną wycieczki czynić, i w czasie napędu bezpiecznie cofać się mogli (f).

XXIV. Ta czasu zwłoka dała królowi sposobność do uszykowania swoich i uczynienia porządku. Podzieliwszy rycerstwo na dwa zastępy, oddał jeden pod wodzę Skarbimira hetmana i woiewody Krakowskiego: sam drugiemu na czele stanął, ręką przy murach z narzędziem szturmowym zostawiając. Niedostępnym zdawało się stanowisko nie-

(e) MARG. GALLUS na karcie 96. (f) Tenże tamże.

Boh. Koz.
R. P.
1129.

przyjacielskie. Geście na kolo osłrogi nastrzyły się bardziey ieszcze licznemi oszczepami, które Pomorzanie wkosem ku naszym w ziemi ukwiwły, a sami na kolana upadli, widok niekiedy ukłózoney zelazami i drzewcami niwy z obozu swiego uczynili. Krol zbliżywszy się ku nim na strzelenie z łuku, zatrzymał się na miejscu, nie chcąc narażać swoich na pewne pociski z łuków i inney ręcznej strzelby, które pogaństwo za parkanem swym i stali się ową kolezga bezpiecznioną strzedz mogło. Obiegał sam tym czasem wszystkie strony, opatrzył miejsce, z kądy bez wielkiej klęki mógł na nich natrzeć. Tyl nieprzyjacielski zdawał się być inny warowny: dał więc rozkaz Skarbimirowi, ażeby, gdy on sam z przodu fałszywy przypuści atak, i nieprzyjaciela ku sobie zawręci, leman z tyłu na rogatki napadał. Nie omylił rozporządzenia królewskiego żądany skutek. Skoczył król z niewymownym zapędem na czoło nieprzyjacielskie, śiekąc drzewa, a gdzie się podał jaki przetom, wdzierając się między geście szyki, trzymał na sobie barbarzyńców. Gdy się na czele potykano, i Pomorzanie z Prusakami usłyszeli nagle wrzaski i wołania iwoich, których Skarbimir, według danego rozkazu, przełamawszy płoty, już mordował. W tym powszechnym popłochu nie wiedząc co czynić, czy królewską strzymywać natarczywość, czy swoich pozostawiać, zamieszao się srodze całe wojsko pogańskie: dawało atoli mężny odpor z obu stron. Trudno było użyć królowi iednych w ścisłańcey

się
lon
kon
Bo
prz
żeg
nie
bar
na
w
roz
Bo
mie
nie
spo
bra
dzi
scia
czn

(g
dece
cin
And
ra E
nie
wio
V.
dece
inn

(1
398.

się coraz piechocie, a dla samey mnogości do przelomu niebezpieczney, Pokłoto i poraniono wiele koni, pobito przedniejszych ranników. Miał Bolesław zpieścić swoich, i wręcz zcinać się z nieprzyjacielem. Ustanowione mądrze posiłki ze świeżego ludu, gdy się jedni nudzili, zlamali nakoniec Pomerzanów, a za podwołoną z obustronną baną już nie potrzebka, lecz zaboy nastąpił. Padło na placu trupa do trzydziestu tysięcy (g). Wzięto w niewolę dwa tysięcy (h): reszta się po lałach rozproszywszy, gniewu i miecza użła. Zwycięstwo Bolesława przysiężyło wkrótce dobytą zamek i miasto, które król pamiętny na tylkrotne przewinięcia zbuzzał i spalił (i), podając na rabunek i spłoszenie wszystkie nawały okoliczne (k). Zabrano w niewolę ośm tysięcy gimnu z żonami i dziećmi, jednych dla uprawy roli na osady włościańskie, drugich dla strzeżenia zamków pogranicznych i miasteczek od Czechów (l) i Niemców.

Don. Ksz.
R. P.
1127.

(g.) *Paganorum de 40 millibus decem milia vix erant Mancin Galus* na karcie 96. ANONIM pisał życia S. Ottona Bamberskiego, nie wymieniając czasu tej potyczki powiada o niej w księgle 11, Roz. V. *Fuerit autem, quod esset & decem milibus circa pugnatum nec cecidit.* &c.

(h.) *Daugosz* na karcie 398.

(i.) *Tegit & secundit.* ANONIM pisał życia S. Ottona.

(k.) *Omnia regionem eius igne & ferro vastavit, adeo ut ruinas & adificiorum & arborum cadaverum interitus in modum nobis per diversa loca manifestum per trecentos dies de strage videretur.* ANONIM wyżej cytowany.

(l.) *In portionibus marchianus loci.* Tenże tamże.

Boh. KAZ.
R. P.
1109.

Atoli największy zysk z tej wyprawy zdawał się król odnosić, że cała Pomerania z książęciem swoim wiarę chrześcijańską przyjąć, i być hołdowniczą z płaceniem rocznego podatku przysięgą obowiązała się (m). Oddany rząd zawoionanego kraju Świętopelkowi (n), który pod czas tej wyprawy Nakielskiej znaczne męstwa i dzielności w wojsku Polskim dowody pokazał. Pisarze kronik Pomorskich czynią go książęciem Pomeranii, potomkiem dawnych mniemanych książąt tego kraju (o): my, iakie o tym zdanie mamy, w ciągu dalszym historyi powiemy.

XXV. Dośpiewała tym czasem wojna Niemiecka, gotowaniem się Henryka cesarza na Polaków. Nie pomyslna w Węgrzech wyprawa roziażrzała

(m) *Tam gravissime autem in illarum civitatum expugnatione (Sterini Nakla) subacti sunt, ut quos neci & captivitati dux superesse passus est, cum suo principe christianos se & tributarios fore, quod jurare licuit, pro lucro ingenti ducerent.* Tenże, Nie wymienia ANONIM iaki to był książę Pomeranii. Rozumiałbym, że to był Warcisław syn Swatybora, który po nim nastąpił, albo raczy. Ratybor brat jego, czyli krewny, któremu potym Bolesław, za świadectwem BANGERTA. w no-

tach na HELMOLDA dał corokę swoją Przedysławę za żonę, aby go do wiary chrześcijańskiej nawrócił.

(n) DŁUGOSZ na kar. 399 czyni go Polakiem; będzie o tym mowa niżej, gdzie o rebelli Świętopelka.

(o) MIKRELIUSZ w historyi Pomeranii bez żadnych dowodów ułożył tablicę genealogiczną książąt Pomeranii: my o jego powieściach mówiliśmy obzierniej w Tomie II.

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

go jeszcze bardziej; ponieważ w czasie tym właśnie, kiedy pomocy od hołdownika swego Świętopelka szukał (o), Bolesław wpadłszy do Czech w nieprzytomności jego odcignął wojska Czeskie, które cesarzką na Węgrow potęgę wesprzeć miały (p). Podzegał cesarza sam Świętopelk (q), niechętny Polakom, za dany Borzywojowi z Sobiesławem przytułek, za prowadzenie książąt pokrzywdzonych do oyczyzny, za zniszczenie księstwa dawniejsze i świeże, a naybardziej dla bojaźni, aby tenże Borzywoj, wsparty od Polaków, żadną obcą wojną nie zatrudnionych, wydartego sobie berła odzyskać nie zapragnął. Ofiarował Henrykowi być przewodnikiem, jako świadomy dobrze wszystkich miejsc leśistych, któremi się Polska od Czechow na ów czas przedzielała (r). Nie omieszkał nakoniec i domowy zbrodzień, tylekroć łaską braterską od zguby ochroniony Zbigniew (s), powabnemi namowami zapalać Henryka, obiecując mu w samem Polścu licznym, do pomocy stronników, a część kraju sobie należącego, pod Niemieckie poddać panowanie. Cesarz, i z własney ku Bolesławo-

(o) BOGUSŁAW, KADELUBEK. *hant.* MARCIN GALLUS na kartcie 79.
DŁUGOSZ, MARCIN GALLUS i inni.

(p) KOZMAS PRASKI na kartcie 59. (r) Kronika Szląska na kartcie 31.

(q) *Bohemii cesarem animatus* (s) MARC. GALL. na kartcie 97.

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

wi niechęci, i z obcych poszeptów uchwalił na niego powszechną wojnę, pod pozorem należytego łobie hołdu (t), oraz przywrócenia Zbigniewa do polowy państwa. Zebrano z różnych narodów Niemieckich, Saxonii, Bawaryi, Swewii, Turynгии, Frankonii i Misnii potężne hufce (u). Przyłączył się do nich Świętopelk z piechym i konnym ludem, tudzież wszyscy zbiegowie Polscy, których Zbigniew prowadził.

XXVI. Z tym ludem ruszył cesarz na początek Września ku tej stronie państw koronnych, która granicząc dawniej z Saxonią i Turyngią, dziś Szląska i margrabstwa Brandeburskiego, Niemieckie nazwisko nosi (w). Po spustoszonych okolicznie

(t) KOZMAK PRASKI mówi pod rokiem 1109. *Hohen anno rex excellentissimus (Henricus) memor ira sue & indignationis contra ducem Poloniae nomen: Boleslann, memor pollicitationis, qua pollicitus erat Szwetopolk. MARC. GALLUS* na karcie 97 świadczy, że Henryk chciał koniecznie, aby Bolesław oddał połowę państwa Zbigniewowi, a cesarzom daninę płacił. *Oportet te flatem tuum in regni mediocritatem recipere, milique 300 marcas annuatim tributum, vel totidem milites in exactionem dare.* Pamiętał zważać Henryk V, że Bolesław Chrobry dawał Ottonowi III tucenno milite locatus, iako świadczy DYTMAR, Ale to

była darowizna, nie powinność. — Krawiła Szląska w Sommersbergu na karcie 31.

(u) *Iter agens per Saxoniam duxit secum Bavaris, simul Alemannos atque Franco: olerannos, & eas, qui sunt circa Rhenum, infra Agrippinam Celoniam, usque ad occidentales impetu sui venientes. Nec deservit Saxones suis rigidiores cum longis latibus: quibus & Bohemis adiunctis, mense Septembri intrat Poloniam. KOZMAS na karcie 60. Dinde in Poloniam expeditionem suis iud. & Wigberto (comiti Grotto) simul proficiscetur in peravit, qui sumptu duobus militibus, profectus est. Monach. Reg. na kar. 17.*

(w) KROMER.

ogniem i mieczem włościach (x), podstało na-
przód wojsko cesarskie pod Lubusz miasto, należy-
cie w mury i obrońców opatrzone (y), katedrą bi-
skupią od książąt Polskich ufundowaną, do archi-
diecezyi Gnieźnieńskiej należącą, znakomite. Te-
go dobywszy, a iako niektórzy pisarze powiada-
ją, darowawszy, na poświęcenie pierwiastków zwycię-
stwa swego, arcy-biskupowi Magdeburkiemu (z)
pomknął się ku Bitomiowi. Leżał ten zamek nad
rzeką Odrą, różny od Bitomia, między Krakowem
a Opolem, niegdyś wiele obronny, i wodą oto-
czony, teraz zepsuty i na inne miejsce przeniesio-
ny (a). Chciał na nim Henryk uczynić próbę:
wyśłał część jazdy pod same mury. Polacy uczyni-
wszy na nich wycieczkę, tak mężny dali odpor,
że cesarz zdumiony odwagą ludzi, samą tylko sza-
blą przeciwko kirysnikom swoim uzbroionych, od-
stać musiał (b). Przypuścił potym szturm do mia-

(x) *Des. fiat Poloni in exstra-
que parte fluminis Odre. Koz-
mas na karcie 60. Było więc
panowanie Polskie daleko za
Odrą. To spustofsenie, według
Kozmy, było od Głogowa,
usque ad castrum Regen, to jest
do Hradca nad Lbą.*

(y) Myli się Curæus Szlą-
zak in *Annal. Siles.* na kar. 45.
nazywając miasto Lubusz *oppo-
dum limitacum*. Za Bolesława
III daleko za Odrą Polacy pano-
wali, iako się pokazuje z dzie-
-

low książąt Szląskich, którzy
się z Władysławem II synem Krzy-
woustego porodzili. Obacz no-
tę poprzedzającą. —

(z) Curæus w hist. Szląsk.
na karcie 45. KROMER na
karcie 76.

(a) Kronika Szląska na kar-
cie 51. *Non fuit Bentin castrum
Cracovium, sed prope Glogoviam
municipium*. Toż samo pisze Cu-
ræus na karcie 45.

(b) MARC. GALLUS na kar-
cie 79 *Castellani* (ludzie garni-
zonowi) *apertis portis, & extrac-*

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

fla, lecz i ten mu się nie udał, dla męstwa i gotowości obłączonych. Od tego czasu poczał cesarz gardzić Zbigniewem, gdy nad pochlebne jego w łączności pogromienia Polaków obietnice, większe w nich męstwo i skutek znalazł (c). Zbliżył się zatem do Głogowa, skąd do Bolesława, uprzedzając dalsze między nim a sobą nieprzyjaźni, list w te słowa napisał (d): „Henryk cesarz Bolesławowi książęciu Polkiemu łaskę i zdrowie. Mając wzgląd na wyfokosć enoty twojej, a idąc za radą przybożnych książąt narodu mego, upewniam cię, że przestaną na orzechach grzywnach, i spokojnie do siebie powrócę. Dostyć jest na tym dla honoru mego, i żebyśmy odtąd z sobą pokój i miłość zachowali. Jeśli się zaś tobie nie podoba przyjąć tej ofiary, możesz mnie rychło w stolicy twojej Krakowskiej oczekiwać. Odpisał Bolesław Henrykowi bez dumy i podłości. „Bolesław książę Polski cesarzowi Henrykowi pokoju życzy, lecz nie w nadzieję pieniędzy. Od maiestatu twego cesarskiego zawisło odejść ztąd, albo się zostać. Lecz na mnie żadna boiaźń obowiązku tego nie wycisnie, ażebym i w naylichlzym

tis ensibus — homines nudos contra clypeatos contra loricatoros nudis ensibus.

(c) MARC. GALL. na karcie 97.

(d) SARNICKI na karcie 1063. MARC. GALL. na karcie

101 w tych słowach list ten rozstał. *Cesar Bolesław duci gratiam & salutem. Tua prebitate comperta, meorum principum consiliis acquiesco, & 300 marcas recipiens, hinc pacifice remeabo.*

„ grofzu miał twoim dannikiem zostać. Wolę al-
 „ bowiem cały kray Polski z ocaloną jego niepo-
 „ dległością utracić, niżeli go w pokoju a nieślawie
 „ dzierżyć (e). „

XXVII. Po tej odpowiedzi, począł Henryk go-
 tować się do przeprawy, gdzie już był Bolesław, na
 odgłos trwogi, część woyska lekszego postawił dla
 wstrzymania zapędów Niemieckich, broniąc prze-
 ścia, pokiby sam z liczniejszym ludem tak narodo-
 wym, iako Węgierskim i Ruskim, na który ieszcze
 oczekiwał, do odsiecz nie przystąpił (f). Cesarz zna-
 laższy na Odrze mieliznę niedaleko Głogowa,
 przeszedł na drugą stronę bez trudności (g). Korzy-
 śtając z czasu, gdy Polacy obyczajem dawnym
 przed następującą bitwą służby bożej słuchali (h),
 część ową podjazdów Polskich rozsyłał, a rozła-
 wży się po okolicach, co tylko mógł z bydła i lu-
 dzi, owszem namioty obozowe pozabierał (i).

BOL. KRZ.
 R. P.
 1109.

(e) SARNICKI nakar, 1063.
 MARC. GALLUS na karcie 101.
*Boleslaus dux Polonorum pacem
 quidem vult, sed non in spe de-
 naviorum. Vestire quidem castro-
 res potestatis iure consistit vel sedi-
 re, sed pro timore vel conditione
 nec unum quidem poteris obolum
 invenire. Malo enim ad bonam
 regni Poloniae libertatem perdere,
 quam semper pacifice cum infamia
 retinere.* SARNICKI z różnych
 ulomków rozrzuconych po kro-
 nikach litwy te ułożył.
 (f) MARC. GALLUS na kar-

cie 98. Kronika Szląska na kar-
 cie 32.

(g) KOZMAS powiada, że
 cesarz wszedł do Polski miesiącu
 Septembri. GALLUS i Kronika
 Szląska *festo Bartholomei*, to jest
 24 Sierpnia Głogów za owych
 czasów był na tej stronie rze-
 ki Odry. Świadczy to MARC.
 GALLUS i kronika Szląska.

(h) MARC. GALLUS na kar-
 cie 98.

(i) MARC. GALLUS na kar-
 cie 98.

Pol. Krz.
R. P.
1109.

Nie mieli czasu niedobitkowie owi uść do miasta, rozpierchnąwszy się po okolicach: ledwo ieden Bolesławowi o klęsce odniesionej, i przeprawie cesarza oznaymił (k). Oblężone miasto nie miało dosyć zewnętrznego warunku, dla niskich murów, dawnością czasu słabych i zkołatanych (l). Ustawić naszych wycieczki. a zawiść prawie szczęśliwe, trzymały długo Niemców opodal: praca kilkodzienna kopaczów przyinknęła ich pod same mury. Bito na różnych stronach taranami, i mimo potężny odpor oblężonych, tak mocno już zwaliska owe starożytne nadwergężono, że Głogowianie bojąc się, ażeby po dostanym szturmie mieście ostatecznie nie doznali klęski, posłali do cesarza oświadczając mu skłonność swą do poddania się, ieśliby w pięciu dniach od Bolesława posłanków nie wzięli. Cesarz bądź wiedział, że Polacy nie mieli dosyć mocy na atrakowanie go w obozie: bądź ta przewłoka czasu była potrzebna tak dla niego, iak dla Głogowianów, chcących z niej korzystać; pozwolił na ich żądanie, i o zakładników profit. Posłali mu Głogowianie wybranych z nayprzedniejszych familii synów, ubezpieczeni przysięgą, że im wrócić będą (m): a tym czasem wyprawili do Boles-

(k) MARC. GALLUS na karcie 98. HENEL na karcie 226. Długosz na karcie 379. KROMER na karcie 76. CURÆUS na karcie 44.

(l) HENEL na karcie 226. *Sed non in. Titum.*
(m) MARC. GALLUS na karcie 99. BOGUSŁAW na karc. 35. Długosz, Kronika Szląska.

flawa z doniesieniem o umowionej kondycyi, oraz prosząc, aby dla ocalenia miasta i poddanych, chciał co najrychlejszy na ich uwolnienie pospieszyć.

BOL. KRZ
R. P.
1109.

XXVIII. Stał Bolestaw opodal od Głogowa w lasach nad Odrą, porobiwszy nakoło zasieki dla bezpieczeństwa. Małose ludzi, zmniejszonych znacznie wojnami Pomorskiemi, nie radziła mu atakować wojska cesarskiego, które ledwo nie sto razy liczbą swoją rycerstwo Polskie przewyższało (n). Pochwaliwszy zatem męstwo oblężonych z upewnieniem prędkiej odsieczy, przydał pogrozkę, że w przypadku niesławienia się swego na czas umowiony, iesliby się Głogowianie Niemcom poddać mieli, równe ich od miecza Polskiego nie szczęście potkać musi, a boiażliwe na potomstwo względy w samych rodzicach przykładną odniosą zemstę (o). Cesarz nie wiedząc uiszczenia obietnic, wysłał ku bramie poczet ludzi swoich, dla wyrozumienia zamysłów oblężonych; którzy, gdy zamiaść odpowiedzi, poczęli na nich strzelać, wydał zaraz rozkaz do powszechnego szturmu. Już się też byli i Głogowianie przygotowali do dania odporu: albowiem naprawiwszy, ile być mogło, w przeciągu pięciu dni pogruchotane mury i wieże, opatrzili się we wszelkie pociski, z taką gorliwością,

(n) *Sed quoniam ad munus de
nostis restant hostium plurimum
centum. MARC. GALLUS na*
karcie 98.

(o) MARC. GALLUS na kar-
cie 99, Kronika Szląska.

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

że same nawet niewiaſły część na ſiebie tej pracy przyięły. Pomykali ſię Niemcy ze wſzyſkich ſtron do miaſta: zatoczono tarany, tudzież inna do pocisku grotow i kamieni ſtrzelba. Henryk dla więkſzego obłężonych poſtrachu, rozkazał na dachach komor toczących ſię na walcach, pod których zaſłoną warowni Niemcy popſtępować mieli, uwiązać dane ſobie w zakładzie Głogowſkie dzieci, z ſynem gubernatora, ażeby obłężeni, widząc ſwój krew na pewny cel poſtrzałow wyſtawioną, z litoſci przynajmniey ku niej, upór złożyli (p). Oniemiał głos natury w kochających oyczyznę i króla ſwego męŜnych ſercach, a okrucieństwo Niemieckie bardziej ieſzcze nienawiſne roziaſrzyło umyſły. Nie zważając Głogowianie na powtarzane od tych niewinnię żałoſne wołania: *Boleſławie! Boleſławie! przybyway*, równie na ſwoich, iako i na nieprzyiaciela rzucali pociski. Którzykolwiek z Niemców, bądź bliżej pod ſzańce podſtępowali, bądź po drabinach na wierzch ſię darli, bito ich kamieniami, walono kłody ćwiekami nabiiane, ſzarpano żelaznemi oſłakami, zpychano dardami, polewano ſmołą i wrzącą wodą (q). Za powtórzeniem przez kilka

(p) MATEO. GALLUS na karacie 99. BOGUSŁAW. Kronika Szląſka i inni.

(q) Ciſz tamże. GALLUS naydawniejszy z kronikarzyo namięnia o rozmaitey broni,

którey Polacy i Niemcy w ſzturmie używali. Tarany, *avietes* tenci do łamania murów. — *baliste* kuſze do wypuſzczania grotow — *ſagitte* ſtrzały. *janacula* oſzczepy. *fundae* proceſa-

kilka dni, równie uporczywey obrony zadziwiony
 flakiem Henryk, straciwszy wiele swoich, cofnąć
 się do obozu musiał. Czechów pobitych Święto-
 pelk książę na polach Głogowskich pogrześć kazał.
 Niemcy swoje trupy za granicę wywieźli (r): Gło-
 gowianie męstwa i wiary chwalebnym potomności
 przykładem zostali.

BOI. KRZ.
 R. P.
 1109.

XXIX. Nastąpił tym czasem sam Bolesław, pro-
 wadząc z sobą Polaków, Lublanów, Sadomierza-
 now, Mazurów, Szlązaków (s) liczne w piechot-
 cie i w jazdzie zaskępy, tudzież posilkowych Wę-
 grów i Rusinów, oraz nie mało Czechów, którzy
 się od okrucieństwa Świętopelka uchylał, do Pol-
 ski usł, i pod chorągwiemi królewskimi służbę przy-
 igli. Nie zdawało się i teraz wodzowi wstępney wy-
 dawać bitwy, ile gdy go samo rycerstwo od tego
 odwodziło; aby w przygodzie szwanku, siebie i oy-
 czyzny na los iaki niebezpieśliwy bez powstania nie
 naraził (t). A tak umścił tym czasem szarpać tylko
 i trudzić Niemców, pokiby sposobney do walnego
 boju nie dopadł pory. Rozłożywszy się na około

*pides kamienie — fides praen-
 te pale. castibata feliate kol-
 ce gorow n fionone gwodzia-
 mi — wci f.wei haki.*

(r) Nababimowane lub na-
 solone, MARC. GALLUS nakar-
 cie 170.

(s) Książęta dawni wypro-
 wadzali na wcyng szlachtę
equites milites pospołitym rusze-

niem. Każda ziemia szła pod
 swoją chorągwią. Ztąd owe
 po wojewodztwach, ziemiach,
 i powiatach urzędy wojskich,
 chorążych, obżnych, stra-
 żników, rotmistrzów, psonne
 teraz, nieczynne, i dla samey
 chępliwości z tytułów nada-
 wane.

(t) Długosz na karc. 378.

BOL. KRZ.
R. P.
1129.

woysk cesarskich po różnych stanowiskach, nie dawał nigdy spoczynku nieprzyjacielowi. Napadał w dzień i w nocy podjazdami na posłanych po żywność: zabierał placówki i stráže: gdzie siękolwiek tylko część iaka nieprzyjaciół daley od obozu zapędziła, gromił i mordował. Bywało często, że w nocy na sam ich oboz natarliży, wrzaskiem ludu i odgłosem trąb woysko całe nabawiał trwogi: owżem poczyniwszy wszędy w lasach, dolinach, i gdzie tylko sposobność zdradzie dawała przystęp, gęste załadzki, wszystkie mieysca podeyrzenia i strachu nabawiał, trzymając cesarza prawie w oblężeniu (u). Takowe Boleśława obroty sprawiły mu w nieprzyjacielskim nawet woysku sławę znakomitą. Wielbiono go wszędzie, a nawet sporządzone mi umyślnie na pochwałę wierszami dzieła jego opiewano (w). Rozkazał cesarz otrąbić, że takowe pieśni gardłem karane będą. Wreszcie nie wiedząc co czynić, ażeby natarczywości Polaków, iakąkolwiek założył tamę, postanowił sam zostać na dokonczenie oblężenia, a Świętopelkowi zalecił, aby ze swoimi Czechami wyszedłszy w pole, tym czasem Boleśława wstrzymywał, albo dążąc ku Wrocławowi, na opanowanie tego miasta, woysko Polskie za sobą pociągnął (x). Wysli Czesi z obozu, i przez nieiaki czas powodziło się im dobrze

(u) MARC. GALL. na karc. 100. BOGUSŁ. DZUGOSZ.
(w) *Cesari vero cantilena po-*

puli displicebat. MARC. GALL. na karcie 101.
(x) BOGUSŁ. na karc. 35.

około Głogowa (y): lecz tych, którzy się ku Wrocławowi byli pomknęli (z), wyślana od Bolesława pogoń rozgromiła.

BOL. KAZ.
R. P.
1109.

XXX. Pomogła mu jeszcze do zmniejszenia wojsk Niemieckich zdarzona w obozie nieprzyjacielskim okoliczność. Znajdował się między cesarskimi Wigbert; hrabia Groiecki, z dwoma tysiącami Miśniaków (a), szwagier i wielki przyjaciel Borzywoja księcia Czeskiego, którego, jakom wyżej mówił, Świętopełk kupionym za pieniądze u Henryka księstwem Czeskim do ucieczki przymusił. Na tego Wigberta ponieważ Świętopełk, wiedząc o jego do Borzywoja przywiązaniu, wiele przed cesarzem skarżył (b), Wigbert upatrzwszy czas, napaść w nocy, gdy Świętopełk od cesarza około jego namiotu przechodził, na niego Jana Cystę z przychylnych Polakom familii Werfowiczów, który go z zafadki 11 Października oszczepem zabił: sam do obozu Wigberta uciekł. Długoż z innymi późniejszymi to zabójstwo Świętopełka, nie wchodząc w okoliczności i przyczyny jego, przypisuje namowię Bolesława. My posłaliśmy za zdaniem pisarzów Niemieckich i Czeskich, którzy ten okrutny postępek z Świętopełkiem, prywatnym z nim Wigberta zayściom i przyjaźni ku Borzywo-

(y) KROMER na karc. 77. | (b) *Monachus Pegaviensis* na
(z) BOGUSZAŁ na karcie 35. | karcie 17 w życiu Wigberta,
(a) *Monachus Pegaviensis* na |
karcie 17.

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

iowi przypisują (c). Wreszcie Jan zaboyca pomścił się z osobistey niechęci nad Świętopelkiem, który krewnych iego Rawitów czyli Urlynów, mało co przed tym, za radą cesařką, aby się na księstwie utrzymał, okrutnie był pomordował (d). Ledwo się rozgłosiła wieść o zabiciu Świętopelka, powstała trwoga i zamieszanie w obozie cesařskim. Jedni z Czechów uciekać poczęli, drudzy latali nie wiedząc co czynić; że ich ledwo pośłany od cesařza niejakis Burchard załpokoił (e). Woyska całą noc pod bronią stać musiały, ażeby Polacy korzystając z przypadku tego natrzeć na Niemców, nie śmieli. Nazajutrz cesařz chcąc ugłaskać niespokojnych, i w obozie zatrzymać, dał im na wolę, ażeby sobie kogo chcąc kłiążęciem obrali (f). Oni pominąwszy Henryka i Wacława synów, oraz Władysława stryiecznego Świętopelka, okrzyknęli kłiążęciem Ottona brata rodzonego, margrabię Morawskiego, za powodem Wacka i Morawców. Wszak nie przestając na tym, poczęli mocno nalegać o odprawę, pod pozorem zawiezienia ciała, w rzeczy zaś samey dla uprzedzenia Władysława, ażeby on, mając sobie dawniey od narodu tron zapewnio-

(c) KOZMAS PRASKI. — *Monachus Pegazienfis.* DAWEL STRANSKI in *Rep. lit. Polon.* — DOHUSL. B. — RINUS. BANGERT w notach na HELMOLD.

(d) Obacz wyżej na karcie 141.

(e) KOZMAS PRASKI na karcie 60.

(f) KOZMAS PRASKI na karcie 60. DŁUGOSZ na karcie 386. KROMER na karcie 75.

Bol. Krz.
R. P.
1129.

ny, i przysięga zabezpieczony (g), stolicy nie opawał: co i uczynił (h). A tak mimo wszelkie namowy i obietnice Henryka, porzucili oboz i do Czech wyciągnęli (i). Uciekł z niemi pospołu Zbigniew, nienawistny cesarzowi, że nadzieie jego w oderwaniu Polaków od brata omylił (k). Ściśniony cesarz dwoiaka trudnością, acz wiedział, że uyscie Czechów było dziełem niechętnego Świętopełkowi Wigberta, prosił go iednak, aby go on przynajmniej nie opuszczał, i z tak ciężkiego razu wyprowadził. Obiecał Wigbert pod tym obowiązkiem, ażeby Borzywoia, z którego okazyi ta tak niebezpieczna wstąpiła się wojna, do księstwa Czeskiego przywrócił (l). Cesarz, lubo tajemnie sprzyjał Władysławowi (m), spodziewając się od niego pieniędzy, nakłonił się z potrzeby na żądanie Wigberta. Oczewiste niebezpieczeństwo wyciągało, aby tą odmową dwu tysięcy walecznych Misniaków, których Wigbert z sobą przyprowadził, nie utracił, i że go Czechowie gwałtownym odeysciem swoim mocno urazili (n).

XXXI. Nie było tajno Bolesławowi; co się w obozie nieprzyjacielskim działo; wszakże nie gwał-

(g) Kozmas na karc. 60.

(h) Tenże tamże.

(i) *Nihil morati precipites aufugunt. Monachus Pegaviensis* na karcie 17.

(k) *Curaus* na karc. 47.
Długosz na karcie 387.

(l) *Monachus Pegaviensis.*

(m) Tenże. *Ladislao magis favens.*

(n) Tenże. — Długosz na karcie 383.

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

towny nigdy w przedsięwzięciach, gdzie mógł spokojnemi dokazać środkami, wyprawił posłów do Henryka, z oświadczeniem skłonności do pokoju, jeśliby cesarz od Głogowa odstąpił, wojsko swoje do Niemiec odprowadził, a zamiast nieprzyjacielstwa, spółny z nim raczej oręż przeciwko pogaństwu obrócił (o). Odpowiedział cesarz podobnie jak dawniej, że chce wprawdzie z Polakami zgody; lecz ona nastąpić dotąd nie może, póki Bolesław należący cesarzowi daniny nie odda, a pokrzywdzonego w zabranie mu należących prowincji Zbigniewa przywróceniem onych nie zaspokoi (p). Twarde być zdawały się dla posłów królewskich cesarskie propozycje; przeto równą także od Bolesława listownie odebrał odpowiedź: „że Polacy „narod swobodny, ani pozwolą na to, aby na „karki swoje służebnicze przyjęli iarżmo: ani wia- „ry dać mogą Zbigniewowi, którego potylekroć, „zdrady i wiarołomstwa doznali (q). „Nie mogąc cesarz ustraszyc posłów uporczywym na pozór

(o) Długosz na karc. 383.

(p) CURÆUS. *Annalium Silesie* na karcie 47. KROMER na karcie 76. Niemiecy cesarze rościli sobie zawsze prawo do Polski za Odrą, gdzie różne hordy Słowiańskie Polakom holdownicze siedziały, o których podbicie ubiegali się Niemcy przez swoich duków i marchionów. Rozumiałbym,

że to będzie ten sam trybut, o który się potym Lotaryusz cesarz upominał u Bolesława tegoż *de Pomerania & Rugie*: to jest o Pomeranią za Odrą, iako się niżej objaśni.

(q) CURÆUS na karcie 47. MARCIN GALLUS na karcie 97. — Kronika Szląska na karcie 33. *nullam penitus se velle dare pecuniam*.

popierania wojny przedsięwzięciem, rozumiał, że ich do powolności nakłoni, kiedy w chlubnym okazaniu bogactw swoich, ukaże w nich niewyczerpane do wojny źródła. Zaprowadził ich do skarbcu, a ukazując wielką moc złota i srebra: „oto są, powiedział, oręża, któremi i sposobu i mocy do wojowania z Polakami dostarczają. Tam jeden z posłów, nazwiskiem Skarbek, zdjąwszy z palca pierścion, wrzucił go do owych szkatuł, powiadając: „niech się złoto złączy ze złotem: „na co Henryk miał odpowiedzieć Niemieckim językiem *hab dank*, to jest, dziękuję, i z tym posłów do swego obozu odprawił (r). Dzieciopisowie nasi wywodzą od tej daty starożytny Habdańców w koronie klejnot: lecz tenże sam Długosz, który nam tę powieść pierwszy zostawił, więcej stem lat o tymże herbie i domu wspomniął (s). Nie przedstawiała atoli rada wojenna, nalegać na cesarza, aby myślał o swoim bezpieczeństwie, a reszty wojska, tylą już szwankami osłabionego, na los ostatni nie podawał. Lękano się, osobliwie po świeżym Świętopełka przypadku, zdrady iakiey i złoczynstwa na jego osobę, ile w ludziach zbieraney drużyny, i nieukontentowanych.

(r) CURAUS na karcie 47. Długosz na karcie 384 *Anrum addatur auro*.

(s) Wyprowadza on Lambert biskupa Krakowskiego,

który żył przed S. Stanisławem, z domu Habdańców. Chyba że ten herb, dopiero w tym czasie takie wziął nazwisko.

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

XXXII. Cesarz zwyciężony swoim przekonaniem i tąd: przyjacielską, uczynił pozor, że z obozu wychodzi, mając się spotkać z Bolesławem. Tymczasem, gdy się przednie stráže z sobą ucierały, wyprawił wszystkie wozy z innemi ciężarami obozowemi; sam puściwszy pogłoskę, że do Krakowa ciągnie (t), ruszył się w nocy ku Wrocławowi. Przyczyna tego była, bądź że ow kray wojną ielżcze nie zniszczony, powietrzem zdrowy, pewniey szą dla iego woyska żywność, z więkzą do czynienia z Polakami sposobnością dla bliskości Czechów obiecywał: bądź nie chciał po sobie ukazać trwogi, że przymuszony, i uciekającemu podobny prostą drogą do państw Niemieckich ułęgować musiał. Szło woysko cesarskie w należyтым fizyku, zawsze gotowe do spotkania. Przyłączyła się do niego owa część niedobitków Czeskich, która się mało co przed tym po rozgromieniu od Bolesława na okolice rozstąpiła. Wszakże nie było w Niemcach ani dawnieyszey liczby, ani ochoty: owżem coraz się bardziey zmniejszały ich pulki: bo nasi nie przestając szarpać w ciągnienu, a raz nacierając, drugi raz, obycaiem dawnych Sarmatow, dla rozerwania fizków, zmyślając ucieczkę, tak w ataku, iako w uchodzie znaczne w nich czynili szkody. Nie przerwane z nieprzyjacielem w dzień i w nocy zapasy poczęły się nakoniec przykrzyć fa-

(t) MARC. GALLUS na kar- | *relle in Cracoviam simulavit a*
cie 101. Ktonika Szląska: Se | *Boleslao querens pacem.*

myim Polakom. Nalegało rycerstwo na króla; aby już kiedykolwiek sobie i swoim posolgował, a walnym boiem, ile z przytartym już i przerzadzonym ludem spotkawszy się, koniec dalszemu krajów oyczystych spuśczeniu uczynił (u).

XXXIII. W takowych trudnościach zbliżył się cesarz ku Wrocławowi: i czyli nie mógł już daley ciągnąć dla przeszkód, czyli mając utrudzone i zmniejszone ustawicznemi niewczasami woysko, chciał ostatniego doświadczyć losu, stanął o milę w przedsięwzięciu wydania bitwy, gdyby Polacy nastąpić mieli. Rozciągają się około miasta obszerne równiny, zdolne nader do obrotów ludzi konnych, którzy Polskiego woyska zawsze byli duszą i największym zaszczytem. Tam doгнаwszy Henryka Bolesława, sporządził w nocney chwili półki swoje, a dla ich posiłku, tudzież dla okazania nieprzyjacielowi liczniejszey potęgi, ile mógł zebrać Szląskich włościanow z dorywczym orężem, na ustroniu postawił, i z całym tym ludem na Niemców nastąpił. Zaczęły się harce (w) dobrze przededniem: nasi zwyczajem swoim nacieraąc na nieprzyziaciela, tak iako im było rozkazano, powracali porządnie do chorągwi. Cesarscy rozumiejąc, że się to na dorywczych iak dawniey utarczkach skończyć miało, dawszy odpór, nie zapędzali się

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

(u) KROMER na karcie 75. | (w) ANONIM na karc. 46.
MADZYBEN na karcie 717. | *Concurrunt hinc inde velites.*

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

dalej, póki nadchodzący dzień gotowości w woj-
skach nie ukazał. Pomykali się zwolna Polacy, i już
byli na strzelenie z łuku, kiedy cesarz mając przy-
gotowane na wizerki trąfunek wojsko, z uformo-
wanym z piechoty i kirysników czołem ruszył
ku naszym. Pierwszy Boleśław uderzył z jazdą na
cesarskich. Czechowie w szyku na czele stojąc, ani
mogąc podolać natężności, wkrótce pierzchnę-
li (x). Zachodziła niezmierna praca z piechotą Sa-
ską, długimi kopiami nasrożoną (y), a ciężko
zbrojnymi kirysnikami, którzy jako mur iaki w
porządnym stojąc szeregu, po kilkokrotnych
przykockach, ani się dla mocy przełamać, ani dla
żelaznych szyszaków i zbroi mieczami ugiąć dawa-
li. Owszem, ile razy sami natarli, cofać się na-
si z większą swoją, niżeli nieprzyjaciół klęską musie-
li. Nie miała albowiem jazda nasza, po owym za
Boleśława śmiałego przypadku na rzece, Ossie, ki-
rytiów, ale tylko z szablą lub kopią w ręku, samemi
się puklerzami od szwanków przeciwnych zassa-
niała.

XXXIV. Już się poczynano nachylać zwycięstwo
ku Niemcom: ścigani i bici Polacy usuwając się
ku swoim, nieślali głębsze zaślępy, gdyby Bole-
śław, bacznym na wszystkie obroty nieprzyjacielskie,
wcześniej złemu nie zabiegał. Dał rozkaz postawio-

(x) *Præstitum phalanges pri-
mo cœu su succumbunt. ANO-*
SIM na karcie 47.

(y) KOZM. PRASKI na kar-
cie 60.

nym Szlachakom (z); aby zaszedłszy z tyłu Niemcom, i niekniżone iefzcze ich pułki porużywſzy, rozdwoili potyczkę. Potkali ſię naprzód Szlachacy: potym zmyśliwſzy ucieczkę, gdy unieſionych pomysłnością Niemcow za ſobą ciągną, i znówu na odwrot ſieką, tym czaſem cała tylnia ſtraż na ratunek ſwoim zapędzona, uczyniła w ſzykach znaczną przerwę, dając wſtęp naſzym do wpadnienia we ſrżodek. Oſtrzeżony Boieław o powodzeniu ſwoich, poodeſtał natychmiaſt kilka ſwieżych pułków, które wdarłſzy ſię klinem z boku w ten otwór (a), a rażąc mianowicie konie iadowitemi ſtrzałami (b), inż ina czele woſk Niemieckich trwogę uczyniły (c). Ośmieleni naſi, tym mężniey zatrwożonych Niemcow poparli. Wigbert hrabia Groiecki dzielnie po kilka razy utrzymał zwycięſtwo (d): lecz około południa, gdy inż po więkſzey części woſko cefarſkie było wycięte i rozgromione, uciekać i on muſiał. Sam Henryk, zdiąwſzy z ſiebie dla niepoznaki cefarſkie ſzaty, ledwo takżę z placu uſzedł (e).

Boł. Krz.
R. P.
1109.

(z) ANONIM na karcie 46.
*Interea Selenceiorum non parva
manus a tergo proſiliit &c.*

(a) *Facto cuncto.* KROMER
na karcie 75.

(b) *Calallis in ipſa illa vir-
tute toxici cadentibus.* ANONIM
na karcie 47:

(c) *Unde non tam media,
quam prima turbantur acies.*
ANONIM na karcie 47.

(d) *Wigbertus in praelio con-*

*tra Polonos, caſſavianis maximam
partem caſſis & reliquis in fugam
converſis diu in clivorum victoriam
ſuſtinuit, donec & ipſe cedere co-
actus, imperatorem cum acie eve-
ptum ſolum in Germaniam re-
duxit.* Henryk Bangert w no-
tach na Helmolda na karcie
102.

(e) *Inſignibus imperii abſeſſiſ.*
Długosz na karcie 385. Rex
Helmici feſſum: Wigberto prad-

BOL. KRZ.
R. P.
1109.

Nieprzytomność wodzów oddała resztę rycerstwu na zemstę i okrucieństwo: wielu pobito, wielu żywcem w niewolę wzięto. Nie była też wygrana bez klęski i dla Polaków: znajdowało się więcej raniionych z przyczyny, iż nasi lekko uzbroieni, w pierwszym mianowicie następie, na pewniejszy cel ciosów nieprzyjacielskich narażać się musieli. Bolesław ciała swoich zabitych pogrześć kazał. Niemieckie zostały na placu, na których pożarcie zgromadzona wkrótce niezmierna pśow liczba, bo-iowisku temu aż do naszej pamięci *pśiego pola* nazwisko dała (f).

XXXV. Zwycięstwo Wrocławskie. zdawało się Borzywoiowi otwierać drogę do Czeskiego tronu. Dwoch było do niego pretendentów. Ottona, brata zabitego Świętopętka obrali żołnierze w obozie

ze Polonia *discessit*. Monachus Pegaviensis na karcie 17. Nie wiem zkąd się zamarzyło Janowi kronikarzowi niełtyżaną nigdy bajkę napisać. Powiada on na karcie 6. Ze cesarz naprzód Bolesława złapał, który, okupiwszy się Niemcom, zchwycił potem cesarza, i zaprowadził do Kolberga do Pomeranii, gdzie ten monarcha oddany za kuchtę, ledwo się potem z tej podłej niewoli ośwobodził: Ten bawiarz plecie, że gdy Bolesława koronowane, anioł mu z głowy koronę zerwał, i Michałowi królowi Węgierskiemu (nie

było żadnego Michała) włożył. W takich to bałamutach prawy często szukać trzeba.

(f) O tej wojnie piszą, procz naszych kronikarzów, ANNA-LITA SAXO—ACHILLES PARMENIUS,—BANGERT w notach na HELMOLDA. — Kronika S. Agidii w zbiorze Scrip. Brun. — JERZY FABRICIUS. — Opaz Szadeński. — Dzieie Hildesheimskie. CURTUS. — HEL. lubo zwykłym sobie pisania sposobem, albo niekto-re okoliczności opuścili, albo zayrzac sławie Polkietey zwycięstwo cesarzowi przyznali.

za powodem Wacka. Władysław brat Borzywoia miał po sobie Hermana biskupa, i Fabiana gubernatora Wysehradu. Przemoc tych tryumwirów w podawaniu narodowi panów, bez jego dołożenia się, ile przy żyjącym ielszcze Borzywoiu, narażila wielu szlachty i duchowieństwo. Pomnażała się stona jego malkontentami, prócz wielu domów, których okrucieństwo Świętopetka wytracić nie mogło. Boleśław, lubo miał rycerstwo wojną Niemiecką zatrudzone, podiał się na prozbę Borzywoia prowadzić go do Pragi (g). Przyciągnęły do lasów Hercyńskich oba wojska, tak Polskie, iak Czeskie, które się pod chorągwie Borzywoia łączyły. Władysław niemniej czuły na obroty Polaków i braterskie, osadził swoimi też same lasy dla bronienia przechodu. Polacy ich przepędzili (h), a Borzywoy daley postępował. Za pomożeniem wojsk związkowych napływem Czechów stronniczych, wielu przytomnych panów Czeskich prosiło króla, aby powrócił do kraju, czując się sami być zdolnemi na odpór nieprzyjaciołom. Nie odmówił Boleśław, mając co do czynienia z Pomorzanami, na których sprawiedliwą zemstę gotował. Albowiem, gdy się

BOL. KRZ.
R. P.
109.

(g) KOZMAS PRASKI opuscił daną pomoc Borzywoiowi od króla, powiadając tylko o Borzywoiu *decedens a Polonia pervexit in Zirbiam*. Kronika Szląska mowi o tym wyraźnie na karcie 32.

(h) *Agens iter in silvarum medio cum Bohemis confictum habuit et victoriam*, Kronika Szląska.

Bo... Ksz.
R. P.
1109.

z Niemcami około Głogowa i Wrocławia zbił, nieokrocone barbarzyństwo wpadłszy do Mazowia, niezmiernie tam szkody poczyniło, mianowicie zaborem niewolników (i). Symon biskup Płocki, gonił tych zboyców w towarzystwie duchowieństwa, przybrany w szaty biskupie, ażeby tak poważnym widokiem zmiękczeni łapieżce, obciążoną piętami rzucili zdobycz. Pomogły modlitwy pobożnego Aarona przy szabli Mojżesza (k). Magnus hrabia gubernator Mazowiecki, który dawniej był oddalony ze Szląska (l), doścignął ich na granicach tych rabusiów, około sześciuset ich wyciął, na tyśiąc dwieście wziął w niewolę, i plon odebrał (m).

1110.

XXXVI. Tym czasem, gdy Bolesław bawiąc się przez zimową chwilę w Pomeranii, a ubezpieczone błotnistymi posadami zamki Pomeraniskie, za pomocą świętych morzami lodów, burzy lub pali, Borzywoy z posiłkami Polakami puścił się do Syrbii (n), gdzie nań, według umowy, Wigbert hrabia Groiecki szwagier oczekiwał. Przydał Wigbert Borzywoiowi ludzi swoich pod kommandą syna, z którymi on dnia 24 Grudnia naprzód Pragę,

(i) Długosz to wtargnięcie położył pod rokiem 1112. Nam się zdawało pomknąć je wyżej trzema laty, z tej przyczyny, że MARC. GALLUS, który kronikę swoją na roku 1110 zakończył, wspomina o tym lotroświe Pomorzanów.

(k) MARCIN GALLUS na karcie 93.

(l) Obacz wyżej na karcie 54.

(m) MARC. GALLUS na karcie 93. DŁUGOSZ.

(n) KOZMAS na karcie 63.

poty
Uw
bra
kle
wał
zem
pro
dz
ch
i
fi
prze
w m
Bere
mie
i
poty
wfi
wien
młoc
nam
czen
Wla
berte
wieg
wop
wytr
(o)
(p)

potym zamek Wyszohrad bez trudności opanował. Uwiadomiony Władysław w Hradcu o weyściu braterskim do Pragi, wysłał do Henryka, który po kłęsce Wroclawskiej w Bambergu święta odprawował, dwu hrabiów narodu swojego Hermana i Zazema, ofiarując mu pięćset grzywien srebra, oraz prosząc, ażeby bądź przez siebie, bądź przez wodzów swoich porwane przez Borzywoja państwo chciał im przywrócić (o). Łakomy cesarz, potrzebując na zamysłoną podróż Włoską pieniędzy, łącznie dał uwieść blaskiem mamony (p). Wysłał przed sobą do Czech na początku roku 1110, w miesiącu Styczniu dwóch margrabiów Dipolda z Berengarem (q), nakazując pokory tym czasem między bracią, a dla pewniejszey ugody, wzywając do sądu swego obżalowane strony. Wszedł potym z wojskiem do Czech, i przy Rokizanie wsi biskupiey stanął; gdzie gdy dla usprawiedliwienia przed nim stanęli Borzywoy, Wigbert młodszy, i Herman biskup z innemi Czeskiemi panami, cesarz mimo dane słowo względem bezpieczeństwa osob, przekupiony od biskupa, uznał Władysława sprawiedliwość, a Borzywoja z Wigbertem nie wysłuchanych winnemi osądziwszy, na więzienie skazał (r). Usli wprawdzie oba, Borzywoy do Pragi, Wigbert do Wyszohradu: lecz powstrzymanym przez siedm dni oblężeniu dobyci,

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

(o) Kozmas na karcie 62. | (q) Tenże tamże.
(p) Tenże tamże. | (r) Tenże tamże.

BOL. KRZ.
R. P.
III. O.

wkrótce w niewolę do Hamerszteynu byli zaprowadzeni (s). Władysław opłaciwszy się cesarzowi, miasto i księstwo opanował (t). Wielu z przyjaciół Borzywoja albo śmiercią wytracił, albo obelżywym sposobem ukarał: reszta do Sobieława, który w Polfcze przemieszkiwał, ušla (u).

XXXVII. Wreszcie Henryk uspokoiwszy Czechów, lubo miał na Polaków urazę, i o powtórney na nich wyprawie zamyslał, trudno mu było rychło do skutku przywieść zemstę. Cały prawie kwiat wojsk Niemieckich zniszczony pod Wrocławiem odiał mu wszelką sposobność do poparcia wojny, a w żołnierzach pozostałych ochotę zgępił (w). Czechowie nie byli w stanie pomocy, dla pozostałej jeszcze domowey między Władysławem a Ottonem bratem Świętopelka kłótni (x). Trudniła naybardziej cesarza zamierzona podróż do Rzymu, dla otrzymania gwałtem z rąk papieżkich korony cesarskiej, oraz dla zupełnego zaspokoienia wszczętych zdawna o inwestytury na biskupstwa rozruchów, na którą wyprawę z całych Niemiec wojska porużyć myślał (y). Albowiem chytrey

(s) *Monachus Pegaviensis* na karcie 18.

(t) Kozmas na karcie 62.

(u) Jan. Cyfła z domu Werszewiczów nosi i eczu postradał. Prymity z uwiązany na karku psem parzywym, wziawszy za brodę prowadzone, potym urznął mu bro-

dę na kłocu, do Polski wygnano. Kozmas PRASKI na karcie 62.

(w) KROMER na karc. 79.

(x) Kozm. PRASKI na karcie 62.

(y) OTTON Fryzyngeski w księdze VII. Roz. 14. En

BOL. KRZ.
R. P.
1110

chytro monarcha, lubo dawniey na odarcie nie-
fortunnego oycy z cesarskich ozdób z Rzymem
się złączył, wszelką mu niby powolność na czas
przyšły ukazując: wstąpiwszy potym na tron, ża-
dał zawsze popierać oycowskie przeciwko papieżom
przedsięwzięcia (z). Co że być nie mogło bez wzru-
żenia znowu tlejącego w popiołach, a w Niem-
czech i we Włoszech wybuchnąć mającego pożaru,
potężne siły na wszelki przypadek gotować po-
stanoził. Wreszcie, lubo tak mocno żądał iechać
do Włoch, obawiał się, aby go w nieprzytomno-
ści jego król Polski, iako pograniczny, a świe-
żym zwycięstwem ośmięłony, oddając wet za
wet, kraiom Niemieckich z żołnierzy ogołoconych
nie naiechał. Prócz tego, trapiło go nie pomału
więzienie tylu znakomych żołnierzy, których
przed swoim do Włoch wyciągnięciem oswobo-
dzić z niewoli pragnął, tak dla litości nad krwią na-
rodową, iako ażeby wyprawy swojej liczniejszych
miał towarzyszy (a). Fakiem ukłopotany myśla-
mi życzył przynajmniej na czas tego pokoju,
który dawniey sobie ofiarowany dumnie był od-
rzucił. Pozostała ieszcze acz w upokorzonym
umyśle pamięć na cesarskie dostojenstwo, wstręt
mu czyniła od osobistego prośzenia zgody. A tak

*omnibus vegni visceribus infinito
contracto exercitu.*

(z) *Epic. ut perscriptum erat,
primo sub specie religionis patrem*

*excommunicatum imperio privavit
confirmatus in honoribus mores
mutavit. Opat Uspergeński.*

(a) *Długosz na karcie 388.*

Tom III.

M

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

przez upatrzone osoby i spolnych przyjaciół dał poznać Boleławowi, że przyjaźni z nim życzy, i dla ocalenia powagi swojej zawrzeć to przymierze w Bambergu mieście Niemieckim pragnie (b). Boleław, lubo nie miał przyczyny ufać Henrykowi, i długo się namyslał, iesli tę podróż miał odprawić; dla dobra iednak i spokojności oyczyzny, oznaymiszy wprzód cesarzowi (c), nakłonił się do wyjazdu. Wiadome mu były cesarskie we Włoszech zamierzenia, wiadome w Czechach rozruchy, z których korzystać bezpiecznie nie mógł, pokiby się z cesarzem nie poiednał. Przygotowawszy się zatym do drogi, wyjechał do Bamberga w liczny i okazałym rycerstwa Polskiego towarzystwie. Przygięty od cesarza z uczciwością, po różnych z nim rozmowach i roztrząśnionych wzajemnie urazach, zawarł żądany z obu stron pokoy. Odnowione między Polską a Niemcami starożytnie przymierze, niegdyś między Ottonem III a Boleławem Chrobrym uczynione (d), a na utwierdzenie przyjaźni między niemi (e) i następcami onych wiecznie trwać

(b) DEUCOSZ na karcie 388.
KROMER na karcie 79.

(c) HOFMAN *Annales Bamberg.* w księdze III. Roz. 13. *Proximo anno 1110 Henricus post confectum non procul a Vratislavia in campo canino — belum sub dies natalitios Bambergam venit, & novum ad invadendam denno Poloniam exercitum confervi-*

pfit. — Quod ubi Boleslaus cognovit — per literas significavit.

(d) KROMER na karcie 79. *Renovatur vetera pimi Boleslai cum Ottone III imperatore facta.*

(e) Dwie okoliczności zachodzą na tym zieździe Bamberskim godne roztrząśnienia, i iakiekolwiek deczyzi histo-

mający, uchwalone, iak mówią, małżeńskie związki.

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

ryczney. Danina ofiarowana cesarzowi, i dwoite małżeństwo. Niemieccy pifarze przyjazd Bolesława do Bambergu przymuszonym być twierdzą, przydając, że książę Polłki należąca daninę cesarzowi płacić obowiązali się. Nie wiem z kądby się wzięła ta pretensya Niemiecka, i do iakich krajow. Naydawnieyszy pifarze Czesey i Niemieccy nie wspominali o niemy, dając za przyczynę wojny Henryka z Bolesławem, związanie się tego króla z Kolumanem Węgierskim, i spalezenie Czechow, iako się w historyi mówiło. GALLUS kronikarz Polski wspomniat o dopominaniu się kilkuset grzywien srebra, lecz za co, nie napisał. Były w posłessy Polakow od czasow Chrobrego Szląsk cały, Łuzacya, owżem i Misnia czyli ziemia Syrbiska. Pulnocniemy Słowianie ciągnący się ku morzu od rzeki Haweli i Elby rzucili z siebie iarzmo Polłkie za Mieczysława II, lecz kłocąc się z sobą, byli zawsze łupem uzurpacyi Niemieckich margrabiow. Około roku 1106 Henryk książę Obotrytow (gdzie teraz Meklemburg) syn Godeszalka chrześcianina, hołdownika Salfow, zabił zdradą Kruka Rugianiana, naiezdniaka panstw oycowskich, i sam Rugią z in-

nemi nadmorskimi krajami Słowianow opanował. Pomagali mu do tego zwycięstwa Sali z Dufczykami, iako mówiono w historyi na karcie 122. Gdy wkrótce w roku 1109, zbuntowali się przeciwko temuż Henrykowi Słowianie, Brzeganie, Stoderanie i inni w teraźniejszey Marchii śrzedniej Brandeburskiej będący, a tenże Henryk wyciągnął na ich podbicie z kraju swich Obotrytow; Bolesław krzywousty, według wszelkiego podobieństwa, chcąc dawne przodkow swoich odzyskać dziedzictwa, przeszedł Odrę, opanował miasto Szczecin do Lutykow należące, a razem inne ich dzierzawy podług tej rzeki aż do wyspy i miasta Uzedom, iako wspomina Długosz. Nie w smak było Henrykowi królikowi Obotrytow, który Salfom sprzyiał, że król Polłki naiechał ziemię Lutycką. Nie w smak też było Niemcom, którym Henryk Obotrya daninę płacił, iako ich hołdownik. Ztąd bez pochyby urosć mogła pretensya cesarza Henryka do Bolesława. Wize, iako trudno wierzyć, aby Bolesław zwycięzca cesarSKI pod Wrocławiem, wiedząc dobrze o słabości jego, oraz o przedsięwzięciu iechania do Włoch, miał w Bambergu daninę

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

Bolesław miał pojąć Adelaydę siostrę cesarską: Wła-

diecać, iako chcą Niemcy po-
zniewi, zawsze niepodległości
Polskiej przeciwni. Dług. na
kar. 388 świadczy, że Bolesław
w Bambergu mówił cesarzowi.
*Scire se Poloniam & eius reges
magnam tributis servasse, sed
plena semper libertate usque fuisse
in eam d. em. Orabit caesarem, ut
illum anticum imperii sui potius
quam hostem habere velit.* Po-
zwolił na to cesarz uznawając
Bolesława, *suum & imperii ami-
cum.* Uwolniony więc był król
Polski traktem Bamberckim
od wszelkiej cesarzom preten-
dowanej powinności, którą
oni tylko wkrzeszali, gdy z
Polakami jakie zatargi mieli.
Tak iako potem uczynił Lora-
ryusz cesarz, który w R. 1136
upominał się *tributum ex Regis
& Poloniarum*, którego mu król
nie dał od lat 12. Wreszcie ie-
żeli w Bambergu były jakie
dane pieniądze cesarzowi, to
były dane nie od Bolesława,
ale od Władysława Czeskiego.
KOZMAS PRASKI społeczny
wyraźnie powiada o tym. *Inter
dux Vladislavus jam dudum
præmiserat Hermannum & Zve-
nni comites ad regem Henricum,
qui forte in urbe Bamberg proxima
celebrat natale Domini & promit-
tens ei 500 marcas argenti, regat
supplex, quod dignetur aut per
se, aut per suos nuncios a fratre
Boleslavo sublatum sibi restituere
ducatum.* Nie nowina kronika-

rzom Niemieckim rzeczy mie-
szać i nazwiska. Rzecz do na-
wdy podobna, że z tego Wła-
dysława zrobili Bolesława, a
Czeskie hołdownictwo zwy-
cięzcy Bolesławowi przypisali.

Nie mniejszy podpadał
wątpliwości zawrte w Bam-
bergu dwa małżeństwa, to jest
Bolesława z Adelaydą, a Wła-
dysława syna z Krysztyną. Mow-
my naprzód o Władysławie.
Kronikarze Polscy za przewo-
dnicstwem JANA kronikarza i
Długosza, dają Władysławowi
synowi królewskiemu za
żonę Krysztynę córkę Henryka
V, z którym Bolesław pokoy
czynił. Dwie tu zachodzi trud-
ności: naprzód niewiadomość,
ieśli Henryk zostawił jakie po-
tomstwo: powtore nie zgadzanie
się epochy tego małże-
stwa Władysława z ożenieniem
Henryka, mniemanego oycy
Krysztyny. Ze Henryk cesarz
umiał bezpotomny, mamy
świadełstwo nayspewniejsze Ot-
tona, biskupa Fryzyngeskiego,
który był Henryka społec-
cznym i jego redzonym sie-
strzeńcem. Powiada on w księ-
dze VII Roz. 17. *Anno ab in-
carnatio e Domini 112, defuncto
absque liberis Henrico.* Potwier-
dzaią zdanie Ottona Dodeclinus
opat S. Dyzyboda, Konrad
opat Ulpergeski. Robert de
Monte in appendice ad Siebertum

dyff

Gemb
GIUS
ALBE
ni po
Ile z
mnie
rzech
TON
kfięd
dowic
ożeni
Henr
iuz p
szley
to ieg
dokoi
mamy
opata
fryda
na, R
ma C
wielu
zyng
zaty
Kryst
Wlad
dy sie
Nie
cy, a
blicac
stow
flawa
bi Au
ną z
zdanie
ka Fr
I Roz
Fryde
go Ba

Władysławowi niedorożkowi ieszcze poślubiona Krystyna

Boh. Ksz.
R. P.
1110.

Gemblacensem. PAWEŁ LANGIUS w kronice Cyceńskie, ALBERT opat Sztadeński i inni późniejsi w wielkiej liczbie. Ile zaś do czasu zaślubienia mniemaney Krystyny w R. 1110, rzecz jest prawie baieczna. OTTON Fryzyngijski powiada w księdze I Roz. 12 de gesti. Friederici I imperatoris, że Henryk ożenił się z Matyldą, córką Henryka I króla Angielskiego, już po wyprawie Włoskiej zaślewy w roku 1110. Owszem że to iego małżeństwo z Matyldą dokonane było aż w roku 1114 mamy świadectwo Alberta opata Sztadeńskiego, Godofryda Witerbskiego, Dodechana, Roberta de Monte, Anzelma Gemblackiego i innych wielu, którzy za Ottonem Fryzyngijskim posli. Nie mógł zatem wydać Henryk córki Krystyny, choćby ją miał, za Władysława w roku 1110, kiedy się ieszcze nie ożenił.

Niektórzy pisarze Niemiec, a za nimi Pistorius w tablicach genealogicznych Piastów chce mieć żoną Władysława Gertrudę córkę margrabi Austrii Leopolda, urodzoną z siostry Henryka V. To zdanie jest Radewika kanonika Fryzyngijskiego w księdze I Roz. 2, który pisał dzieje Fryderyka I cesarza nazwanego *Barbarossa*, i żył za czasów

Władysława II księcia Polskiego. *At hujus expeditionis in Polonos factae anno 1157 hac ratio fuit. Boleslaus Casemirus & tertius item Lobislaus, qui Gertrudem neptem imperatoris filiam marchionis Austriae Leopoldi sortitus fuerat uxorem, totam terram funiculo hereditatis tenere debebant, majore natu, quem ultimo posuimus loco, nomen & honorem ducis habente. Quo a fratribus per vim cum regalis sanguinis uxore proiecto etc.* Lecz na przód Radewik myli się w historyi Polskiej, albowiem Władysław nie z Bolesławem i Kazimierzem, ale z Henrykiem, Bolesławem i Miecysławem bracią, miał od oycy Krzywoustego wydzielone sobie kraie, zkład woyna urośa. Kazimierz dopiero w roku 1168 po śmierci Henryka brata, część iego odziedziczył. Co się stało w kilkanaście lat po wtargnieniu do Polski Fryderyka I cesarza. Owszem sam Radewik w księdze II Roz. 11 błąd swoy pierwszy zbija, nazywając Gertrudę *duciſſam Bohemiae*. O teyże Gertrudzie, że była żoną nie Władysława naszego, ale Władysława księcia Czeskiego, świadczy ułomek jakiegoś ANONIMA w zbiorze *Script. Germanicorum* przez URSTITZA w Tomie II na karcie 54. Wincenty kana-

Bed. Krz.
R. P.
1110.

córka jego. Przywrócenie nadto wszyscy więźniowie

nik Praski społeczny edycyi DOBNERA na karcie 32, a nabytardziej OTTON Fryzyngenski, który żył na ow czas i był bratem cesarzow. Słowa jego są pod rokiem 1146. *Res quoque Conradus eadem nativitate in palatio Aquis celebrata Boionum ingreditur. Ibi cum Bohemorum dux Lobeslaus adiit. Interuentu praedicti Bohemorum ducis eiusque consortis Gertrudis regis sororis.*

Była zatem Giertruda żoną Władysława II, naprzód książęcia potym króla Czeskiego: bo Władysława Polskiego dla famego komputu lat być nie mogła. Wiadomo jest z tegoż Ottona Fryzyngenskiego *de gestis Friderici imperatoris* w księdze I Roz. 10. że matka jego a z tym i Giertrudy wdowa po Fryderyku książęciu Szwabskim, wydana była za mąż za Leopolda margrabię Austrii przez brata swego Henryka V cesarza, co się stać musiało po roku 1106, ponieważ w tym roku i Fryderyk umarł, i za świadectwem tegoż Ottona w k. VII Roz. 9. Henryk V przed otrzymanym w roku 1106 zwycięstwem nad oycem, ażeby od strony jego oderwał Leopolda, *promisit sororem suam, quae tunc nuper a Friderico Svevo duce viduata fuerat.*

Kronikarze Polscy kładną przymierze Bolesława krzyw-

ustego zawarte z Henrykiem V w Bambergu, i poślubienie syna Władysława w roku 1110. Jakimże sposobem być mogło, aby Władysław miał mieć zaręczoną w ten czas Giertrudę, kiedy matka jej Agnieszka trzema lub czterma dopiero latami przed tym wydana była za Leopolda margrabię, ile gdy nam wiadomo, że ta Giertruda była w liczbie trzecią z cerek Leopolda: i choćby się Leopoldowi córki po carkach rodziły, tedy licząc od roku 1107, kiedy się on ożenił, ledwoby się mu Giertruda w R. 1111. urodziła.

Znysdują się jeszcze i tacy, którzy zamiast Giertrudy czynią żoną Władysława Beitę, a to na fundamencie wyżej cytowanego Radawika, który między gośćmi Ottona Fryzyngenskiego Giertrudę i Idę czyli Judytę poleżwił *et Beata ducissa Polonorum.* Toż same Radawika potwierdza słowo w słowo Konrad biskup Padowski, także Konrad opat Uspergeński na karcie 282, i stała kronika apud *Canisium Actum. Lestis.* Tom VI 1247. Lubo w żadnym z tych piśmizw nie dodaje się wyraźnie, jakiego książęcia Polskiego była ona żoną. Jeśli była z młodszych siostr i po Giertrudzie idących, tedy dla tych samych przyczyn, dla których pokazałem

Nie

niepo
Gern
wierz
Beita

1110
sama
my 5
sawza

I. Sei
cie 3
stwie
Rarys

Berta
gracin
BERG

sie 3
piar
mieni

wiada
miał
ryka
go p

karcie
cyfster
w rok

folię
który
tak si

lai ma
horic
dis fili

Na
przyw
kronik
około
czalov
tnął.

Agst c

Niemieccy cesarzowi; który wzajemnie zabrane od

Bol. Kz.
R. P.
1110.

niepodobieństwo małżeństwa Gertrudy z Władysławem, nie wierzyłbym tym bardziej, aby Berta mogła być mu w roku 1110 poślubioną. Jeśli zaś tak sama była najstarszą, tedy mamy świadectwo ANONIMA pifarza fundacyi Melickiej w T. I. *Scrip. rer. Aust.* Peza na karcie 300, że żyła w małżeństwie z Henrykiem burgrabią Ratysbony *Primogenita filiarum Berta, quam duxit Henricus burgravius Ratibonensis*. SOMMERBERG w Tomie I. *Scrip. Silesie* 304 wyraziwszy zdania pifarzów Niemieckich o pomienionym małżeństwie, powiada śmiecie, iż Władysław miał żonę Adelaidę córkę Henryka IV cesarza. Dowodzi tego położonym od siebie na karcie 893. dyploma fundacyi cysterfów Lubeńskich, danym w roku 1178 od Bolesława wyfokiego syna Władysława, w którym pomieniony Bolesław tak się pisze. *Ego Boleslaus dux Silesie, filius primogenitus Vladislai maximi ducis Silesie & Krakovie inclitaeque dominae Adelaidis filie imperatoris Henrici IV.*

Na poparcie zdania swego przywodzi świadectwo Jana kronikarza Polskiego, który około roku 1359, to jest za czasów Kazimierza W. kwi-
tnął. *Vladislaus primogenitus Boleslai suavi — Iste ex filia Henri-*

*ci IV imperatoris tres filios habuit scilicet Boleslaum cognomen-
to altum, Misconem & Conradum
loripedem.* Także niejakiegoś kronikarza Szląskiego, *in chrono-
nico manuscripto*, który żył po Janie, ponieważ pisał oko-
ło roku 1463.

Świadectwo Jana żadney w tey mierze wagi mieć nie powinno, który w niezgrabney kronice swoiey naygrubszemi baykami i błędami chronologicznemi napełnionej mówiąc o tym małżeństwie, sam sobie sprzeciwia się, kiedy na iednym mieyscu na karte 6 żoną Władysława czyni Krystynę córkę Henryka V. *Boleslaus imperatorem ad servitium co-
quino ignominiose compulerat:
insuper filio suo primogenito Vladislao filiam ejus Christinam matrimonialiter copulavit.* Na drugim na karcie 7 czyni żonę Władysława siostrą Henryka, i przeciwko wszelkim świadectwom daie życie temuż Henrykowi około roku 1159, lubo on 34 latami pierwey umarł. *Vladislaus ad imperatorem Henricum IV & fratrem uxoris pergens adiutorium expetit & obtinet.* Równie mógł pobłądzić kronikarz Szląski; który stem lat po Janie pisał, a obyczajem wieków onych mógł bez uwagi ze starożytnych szpargałów cudze omylki wypisać.

BOL. KRZ.
R. P.

woyisk swoich, pod czas wojny ostatniej zamki

III.

Wreszcie cytowane dyploma fundacyi mnichow Lubuskich, jeśli one tylko nie jest jakim pędem podrzuconym, różne ma w sobie wątpliwości. Naprzód książęta Szląscy w dyplomatach swoich nigdzie się procz tego Bolesława nie piszą synami marek, ale tylko ojców, jako jest naprzykład dyploma Henryka brodatego, gdzie się on pisze: *Ego Henricus Dei & patris mei Boleslai gratia dux Silesie*. Powtórnie nie wiadomo z tych słów: *incitatae domina Adelheidis filia imperatoris Henrici IV*, jaki to był Henryk, czyli czwarty w porządku cesarzów, to jest Henryk polspolicie nazwany V, czyli czwarty w porządku królów Niemieckich, jakim był ojciec jego. Jeśli tu mowa o pierwszym, jużśmy wyżej mówili, że Henryk V nie miał córki, ani Krystyny, ani Adelhaidy; i gdyby ją miał, tedy by w roku 1110 nie mógł być wydać za Władysława, chyba daleko potem, ile gdy się sam ożenił z Maryldą w roku 1114. Jeżeli zaś tu mowa o Henryku starszym, Adelhaida córka jego, jako się niżej powie, inne sobie obrała postanowienie: owszem ani mogła być poślubioną sześćdziesięcioletniemu Władysławowi, jako nierównie od niego starsza.

Położmy już mniemanie nasze

z zupełną przyzięcia lub odrzutem od czytelnika obojętnością. Już to naprzód pewna, że Władysław był zpokrewniony z cesarzami przez żonę, i że ta inną być nie mogła, jak tylko jedną z cerek Leopolda margrabi Auttryi i Agnieszki córki Henryka IV, a siostry Henryka V cesarzów Rzymskich. O pokrewieństwie wyraźnie mówi Radevicius, że Władysław wyrzucony był na wygnanie *cum regalis sanguinis uxor*. Lubo się myli dając raz Władysławowi Berę, drugi raz Gertrudę. Ze zaś Władysława żoną była jedna z cerek Leopolda, a nie z innego jakiego domu, wszystkie starożytne i świeższe piśma prawie jednoznacznie do istoty rzeczy zaświadczaia, wyjawiały niepewność względem nazwiska. Naysznakowitsze jest świadectwo Winc. nrego kanonika Praskiego, który żył na ten czas, i który na końcu 41 tak mówi pod rokiem 1149 o Władysławie naszym: *Wladislaus autem ad ducem confugiens habentem ejus consilio ad regem Comitatū, cuius sororem sibi junctam habebat — se constituit*. Nam szukać należy jakim się imieniem ta księżna Polska i Szląska nazywała. Miał Leopold z Agnieszki żony swojej kilkanaścioro potomstwa, a między nim kilka cerek, których tak urodzenia

Pol

porz
wyda
miec
była
Agni
Bata
burz
świ
stary
Terri
za n
nita
Henr
fi. A
świe
księ
myln
Agn
Polon
za W
skie
copul
O C
stwa
szcze
nego
go bi
mał
żonę
dyśla
Polak
lił Rad
iey ur
zameś
pokazu
nie ur
uyrzał
wouly
bergu

Polskie, a mianowicie Lubusz oddał (f). Po tej

Boł. Krz.
R. P.
1110.

porządek, iako za kogo która wydana była podali nam Niemieccy pisarze. Z tych Berta była najstarsza, druga po niej Agnieszka, trzecia Gertruda. Berta wydana była za Henryka burgrabiego Ratysbonskiego, o czym świadczy ANONIMA, autor historyi cesarza Mellickiego w Tomie I. *Script. rer. Aust. P. 2* na karcie 320. *Prinze-mita filiarum Berta, quam duxit Henricus burgaricus Ratibonensis.* Agnieszka poślubiła, według świadectwa tegoż ANONIMA, księcia Polki, którego on omylnie Bolesław zowie *secunda Agnes, quam duxit Boleslaus dux Poloniae.* Gertruda zaś poślubiła Władysława księcia Czeskiego: *tertia Gertrudis, quae copulata est Leozlao duci Bohemie.*

O Gertrudzie i ze świadectwa ANONIMA, a bardziej jeszcze z wyższy o nas cytowanego OTTONA Fryzyngeskiego. go brata jej rodzonego nie ma wątpliwości, że była żoną księcia Czeskiego Władysława, a nie Władysława Polaka, iako się w tym pomylił Radevicus. Do tego liczba jej urodzenia *tertio genita* po zamęściu matki w roku 1107 pokazuje, że albo jeszcze się nie urodziła, albo ledwo świat ujrzała, gdy Bolesław krzyżowcy znajdował się w Bambergu w roku 1110, Bertę naj-

starszą, wyżey cytowany ANONIM wyraźnie czyni małżonką Henryka burgrabi Ratysbonskiego. Ani temu wierzyć należy, co mowi Radevicus w Tomie II Roz. 11, a z niego Konrad biskup Padewski i Konrad opat Uspergeński *Berta de cissa Polonorum.* Bo jeśli Radewik Gertrudę uczynił księżną Polską, mógł przez błąd podobny i Bertę złączyć z księciem Polskim. Agnieszka więc musiała być obcecaną w Bambergu za żonę Władysława, którego imienia podobieństwo to jest Agnety do Adlety mogło wprawić w błąd tych pisarzy, którzy żoną Władysława mieć chcą Adelaidę czyli Adletę, z przydaniem nowego fałszu, iakoby ona była córką Henryka V, a nie raczej siostrzenicą. Wreszcie znajdujemy w tychże pisarzach Niemieckich przykład względem pomieszania nazwiska Agnety z Adletą: z których jedni Praxedę Ruską żonę powtórą Henryka IV cesarza Agnetą, iako Engelhausen, drudzy Adletą, czyli Adelheid, iako Heener w tablicach genealogicznych, nazywają. Naostatek liczniejsze mały świadectwa o Agnieszce, że była żoną księcia Polskiego, niżeli o Bertie i Gertrudzie.

Boł. Krz.
R. P.
1113.

uroczystości powrócił Bolesław do Głogowa

Prócz wyżej wspomnianego ANONIMA potwierdza to *Chronicon clauistro Neuburgense*. Tom I *verum Austriac*, na kar. 442 *Secunda Agnes, quam accepit Pobislaus* (Vladislaus) *dux Poloniae*. *Nazatio genealogica posth.* S. Leopoldi marchionis Austriac w tymże Tomie na kar. 575. *Tabula clauistro Neuburgenses* w tymże Tomie na kar. 1037. — *Thomas Ebelisferus de Habsloach chronol.* w księdze I w Tomie V. *Script. Austr.* Lecz naywyraźniej ze wszystkich *Albericus Monachus trium fontium* in *Chronico* ad annum 1141. *Leopoldus marchio & Henricus, qui post fratrem suum marchionem orientalem, filium suum Leopoldi senioris, & sororem habuerunt germanam Agnetem, quae similiter fuit soror (ex matre) Conradi imperatoris, & hanc duxit Vergecelaus* (Vladislaus) *de Polonia, & genuit ex ea Boleslaum patrem ducis Fratislaviae Henrici*. Ani się temu dziwić należy, że iako ten mniich *trium fontium* nazywa Władysława *Vergecelaus*, tak wyżej od nas cytowani nazywają go *Pobislaus*: ponieważ w piśmizach Niemieckich zawsze było mniemanie o barbarzyństwie nazwisk Polskich, które oni albo według zwyczaju swego fałszowali, przerabiając Mieczysława na Misacha, Kazimierza na Chatymera i Gazamera, Władysława na Wergeśława i

Pobisława: albo je opuszczali w piśmach swoich, iako uczynił GUNTERUS in *Ligurino* w księdze VI, wierszu 54, pisząc o ucieczce naszego Władysława.

Hac siquidem tellus (Polona) communis iure tuerenda.

Funiculi sub sorte tribus deveniat olim.

Fratribus egregii generis. Sed romina nostris

Barbana legitime nequeunt accedere labris &c.

Mowiny teraz o małżeństwie Bolesława oycy, który na tymże zieżdzie Bambińskim miał pojąć Adelhaide siostrę Henryka V, a córkę IV cesa-rzow, iako świadczą za BOGUSŁAEM na kar. 37 późniejsi kronikarze. Wiadomo nam iest, że Henryk IV miał dwie żony, iedną Bertę córkę margrabi Włoskiego Ottona, z którą się ożenił w roku 1067, według opata Usperskiego, zmarła w roku 1088, iako świadczy kronika Stederberfska. *Script. Brunsv. T. I* na kar. 853, drugą Praxedę, albo iak ją inni nazywają Adelaidę czyli Agnieszkę córkę Wszewłoda księcia Ruskiego, którą pojął w roku 1089 według ENNELHUZA in *scrip. Brunsv. T. II* na kar. 1090. Ta zaś Praxedę czyli Adelhaida, albo Agnieszka rozwiodła się z nim po trzech latach, uciekłszy we

dla naprawy i ozdoby zruinowanego miasta (g).

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

Włoszech do Matyldy hrabiny Toskańskiej około roku 1093, jako świadczy życie tej Matyldy położone w Tomie I *Script. Brunswicensium* na karc. 672. Z pierwszej żony Berty miał kilkoro dzieci, a między niemi córkę imieniem Adelhaidę. Wszakże ta Adelhaida, ponieważ o innej córce Henryka tegoż imienia żaden autor nie wspomina, była za młodu oddana do mniszek benedyktynek w Gandersheim, i w tym klasztorze zostawszy księżną umarła w roku 1124. Mamy tego świadectwo w Henryku Bodonie mnichu benedyktynie klasztoru Saffyńskiego, którego kronika znajduje się w Tomie II. *Script. Brunsw.* na karcie 721, a w niej te słowa: *Postquam domina Agnes rebus humanis tale fecit, in nuntium admatre sorores in religiosissimam matrem moribus matrem dominam Adelheidem vota dirigentes ipsam in abbatissam elegerunt. Hac Henrici regis IV, imperatoris autem III filia fuit. — Hac V, quoque Henrici regis, imperatoris autem IV soror fuit. Henricus autem hic pater Adelheidis quartus huius nominis rex, tertius vero imperator, plus potestate, quam animi moderatione regens. Illustissima itaque domina Adelheidis admunus abbatissas adscita in ultimum pene annum Henrici IV imperatoris, regis autem V fratris*

sui persecutoris perduravit. Nie mogła być zatem Adelhaida żoną Bolesława, kiedy była i mniszką i księżną klasztoru Gandersheimskiego.

Miedzy przyczynami wtrącenia do Polski Niemców, wyrażonemi od Radewika, było pokrewieństwo ze krwią cesarską Władysława wygnanego. *Quo a fratribus per vim cum regalis sanguinis uxore projecto.* Zaisze nie miałby przyczyny Konrad cesarz uymować się za Władysława, mającego w małżeństwie siostrę jego przyrodnią przeciwko tym braci, którzyby go prawie równie krwią dotyczyli, gdyby się z Adelaidy ciotki jego rodzonej, a mniemaney żony Bolesława krzywoustego porodziła.

Należałoby więc na tym przestać, że Bolesław poślubiwszy synowi Agnieszkę siostrzenicę cesarską w Bambergu, dziecko jeszcze dwuletnie albo trzyletnie sześcioletniemu dziećci w nadzieję zupełnego małżeństwa w czasie wzrostu obojga, co się też i stało w roku 1121 za świadectwem Długosza, sam albo na ow czas, albo wkrótce potem ożenił się z Salomeą córką Henryka starzego hrabi de Bergen.

Świadkiem jest tego kronika Zwifaldeniska *annales* cytowana od Sommersberga *in script. rer. Sil.* na karc. 36 i 228, która

Bol. Kaz.
R. P.
1110.

XXXVIII. Zgoda Bamberka, wyjazd cesarski do Włoch na koronację i kłótnie z papieżem Paschałem o inwestyturę biskupów (h), ułatwiły drogę królowi do Czech. Dali do tego sami Czechowie okazują, kiedy trzymając u siebie Zbigniewa, za jego poradą, pod czas bytności królewskiej w Głogowie, Szląsk naicieżdali (i). Miał Bolesław przy sobie Sobiesława, tak jak Czesi Zbigniewa: a gdy tamci wzięwszy za instrument naiazdów wyrodka, pod pretekstem przywrocenia go do dziedzictwa, szkodzili Poliszce, nie omieszkali i Polacy pewniejsze Sobiesława prawo popierać. Weszły Polskie wojska do Czech od Krakowa, ciągnąc w osobliwszej cichości przez Chrudymski i Czaślawski powiaty lesistemi mianowcami ku rzece Cydlina (k), zaniechawszy wszelkich rabunków. Odgłos trąb i rozwinięte świetne chorągwie zniemacka ostrzegły włoszianów o przybyciu Polaków. Ob-

tak mowi o niej. *VI Cal. Augusti anno 1144 post festum domini in quingue probis feliter assensu ad superos abiit.* — Toż tomo potwierdza *Author bibliothecae Polonae specimine VII* na karcie 261 i 215, cytowany od tegoż Sommersberga na karcie 229. Imię Henryk oycą tej Salomei, dało pochop kronikarzom naszym do wzięcia jej za córkę cesarza tegoż imienia.

(f) KROMER na karcie 73.
(g) Kronika Szląska na kar-

cie 33. Ten kronikarz opuścił zgodę Bamberką, i zaraz po wyprawie Ponerańskiej położył naprawę Głogową.

(h) Ciągnęły się te kłótnie od czasów Henryka IV i Grzegorza VII. Henryk V także bezprawia w Rzymie poczynił, wzięc papieża Paschała i kardynałów. Kroniki Niemieckie i Włoskie opisuja.

(i) Kronika Szląska na karcie 33.

(k) KOZMAS na karcie 63. Cydlina niedaleko Czaślawa.

chodził na ow czas Władysław książę utoczył S. Wacława (l) w Pradze, gdy mu o bliskim nieprzyjacielu doniesiono. Zebrani Czechowie ruszyli się z okolic stołecznych, ciągnąc z książęciem swoim ku wsi Łucką po drugim brzegu tejże rzeki, około której idąc także Polacy zbliżali się ku Elbie. Król założywszy oboz przy Oldra, wysłał gońca do Władysława z oświadczeniem, że przychodził jedynie dla uczynienia zgody między nim a bratem Sobiesławem: przydał iednak pogrozki, że iesli książę na to zezwolić nie zechce, intro spodziewać się może Polaków za Elbą (m). Była myśl królewska wyprowadzić Czecha z owego zarzecza w równe pole do bitwy, albo go przepławami utrudziwszy, łatwiej zwyciężyć. Przeczekawszy Boleśław na odpowiedź, lub na potyczkę przez dni cztery (n), gdy po nim podobnie żądał Władysław, aby się ze Zbigniewem, w obozie swoim przytomnym, państwem podzielił, a sam się podziału z Sobiesławem bez woli cesarskiej wzbraniał (o), król przebywszy Elbę stanął obozem u mostów Krzywickich (p). Przebyli i Czesi wkrótce rzekę Cydlinę, zataczając swoy oboz nad Elbą. Dana zaczepka biega-

Boł. Krz.
R. P.
1110.

(l) Na końcu Września. Kozmas na karcie 63.

(m) Kozmas na karcie 63.

(n) Kronika Szląska na karcie 34. DUBRAWSKI na karcie 93. Bohemos detrectare pugnam.

(o) Kronika Szląska na kar-

cie 34. Non audeo sine consilio et consensu caesaris,

(p) Boleslaus trans. Albini agmina ad populandos uberiore agros rupit. DUBRAWSKI na karcie 93. — Juxta pontes Crivici. Kozmas na karcie 63.

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

niem po włościach, zaborem ludzi, z którym pło-
nem Polacy zmyśloną ucieczką ustępowali ku Szlą-
skowi. Nie było w Czechach ochoty do pościgu
(q). Władysław zagrzawszy swoich urąganiem,
ze nie wierzbowe u pałów noszą pałasze, lecz ro-
wnie żelazne iak u Polaków, przeszedł z całym
woyskiem przez Elbę, goniąc króla aż do rzeki
Trutna miałkicy i błotnistey. Już był król przestał
przodem zabraną zdobyć: sam opatrzywszy mie-
jsce sposobne, sprawił swoich do bitwy, postępu-
jąc z wolna w gotowości. Skarbimir wziął zlecenie
przywodzić lewym skrzydłem przy lasach dla be-
pieczeństwa od zasadzek. Król z Sobiesławem
przywodził prawemu: szlachta Gnieźnieńska z in-
nymi województwami przednią straż trzymała (r).
Pierwszy z wodzów Czeskich nieiaś Dytrych na-
tarł na woysko Polskie, mając pod sobą sto rycer-
stwa. Udało się naprzód Czechom: Sobiesław,
lubo się mężnie bronił (s), i wielką w nieprzyjacielu
klęskę uczynił, dosławszy jednak rany uchodzić
począł, czym się w szeregach naszych boiaźń i za-
mieszanie sprawiło. Poprawili się Polacy pod przy-
wodem króla: wpadli wzajemnie na Czechów,

(q) *Stabant stupefacti. Vladis-
laus suorum animos desides ad pu-
gnandum sensit. Kozmas na*
karcie 63.

(r) Kronika Szląska na kar-
cie 34. DUBRAWSKI inaczej
fzykuie woysko Polskie, sta-

wiać na prawym skrzydle So-
biesława, na lewym króla.

(s) *Sobieslaus multa inuicem
illata cede impetum robustissime
sustinuit. DUBRAWSKI na karcie*
93.

k którzy nie mogąc znieść zapędu, po zabiciu Dytrycha z innemi wodzami w rozsypankę posli (t). Gonił król uciekających: atoli prześlając na rozproszczeniu nieprzyjaciela, i zabraniiu znaczney korzyści, tudzież zniszczeniu okolic Glackich ze spalonym miastem (u), wrócił się do Polski. Działo się to na początku miesiąca Października (w). W roku 1111 Świętochna matka zwaśnionych książąt, a ciotka rodzona królewska ziechawszy do Morawy, zgodę między Władysławem i Sobiesławem uczyniła. Książę Czeski przyzwawszy brata z Polski puścił mu w dziale miasto Satec z włościami okolicznymi (x).

XXXIX. Dwa następujące lata (y) uchyliły przed nami wszelką wiadomość o dzieciach narodo-

BOL. KRZ.
R. P.
1110.

1111.
1112.

(t) *Bohemi vero, qui in adversa fronte stabant, insueti lapsi fuga terga dederunt. Sobieslaus cum Polonis infauusta, quia plusquam civilis potius victoria. Kozmas na karcie 64. Dziwna rzecz, jakim czołem DUBRAWSKI przeciwko oczewistemu świadectwu Kozmy społecznego mógł napisać na karcie 94, że Polacy uciekli. Sobieslaus Boleslausum secum fugere coegit — post fugam reliquerunt Bohemiam.*

(u) DUBRAWSKI na karcie 94. Lecz ten autor nie zawsze jest pewny w swoich datach, mieszając lata. Spuśtożenie Glacu stało się według Kozmy w roku 1114.

(w) *Facta est autem hac strage: VII Idus Octobris, in qua Novislus Drakray fratres, filii Labomir, & alii quam plurimi ceciderunt. Kozmas na karcie 64.*

(x) Kozmas na karcie 64.

(y) Rok 1112 i 1112. Długosz pod temi latami położył wpadnienie Prusaków z Pomorzaniem do Mazowicza, także bitwę pod Nakłem, i ucieczkę powtorną Sobiesława do Polski. Względem ucieczki przyznajemy Długoszowi prawdę: znajduje się ona pod R. 1113 w KOZMIE PRASKIM. Inkurja Pomorzaniek do Mazowicza, i wzięcie Nakła stały

BOL. KRZ.
R. P.
1112.

1113.

wych i Bolesława. Rzecz może być do prawdy podobna, co pisze kronika Szląska, że w tym czasie Bolesław mógł przedsięwziąć drogę do Jeruzolimy, dla pomocy wojskom chrześcijańskim, wyganiającym Saracenów z Palestyny i innych państw Azjijskich (z). Zaspokojone od Czechów, Niemców, Rusinów i Pomorzanów państwo, dało podobno sposobność walecznemu monarche szukać rycerskiej sławy w obcej i odległej ziemi. Cóżkolwiek bądź, poczęła się odnawiać w roku 1113 wojna z Czechami. Mielżkał Sobiesław w wydzielonym sobie od brata

się około roku 1108 i 1109, ponieważ o nich pisze MARC. GALLUS, który kronikę swoją w roku 1110 zakończył.

(z) Kronika Szląska nakazuje 37 powiada, *De hoc etiam principe scriptum videtur, quod cum principibus et regibus ceteris christianis mare transfretavit, ubi nonnullis castris expugnat, revertitur per Hungariam pacificando et tandem filiam suam Juttam regni Hungarie sibi tradidit in uxorem.* Wszystkie tego czasu okoliczności zdają się potwierdzać zdanie kronikarza Szląskiego. Miał ochotę Bolesław do wędrowek, ponieważ po tym i do Węgier na odwiedzenie grobu S. Stefana, i do Francji peregrynował z nabożeństwa. Nie było w tych latach żadnej wojny zagranicznej:

Pomorzanie kęśta Nakiełską zniszczeni siedzieli w spokoju. Między książętami Czechskimi stała zgoda za pośrednictwem matki ich Świętochny. Od Rusinów było bezpieczeństwo do śmierci Świętopełka Kijowskiego zmarłego w roku 1113, jako świadczy Anonim biograf S. Ottona Bamberckiego. Właśnie też pod owe czasy szczęśliwa broń chrześcijan pod berłem Baldwina króla Jeruzolimy, liczne miała i zaimki poganom odbierała. Na reszcie Koloman król Węgierski, wyznaczywszy dziedziecem swoim Stefana syna, i kazawszy go ukoronować, mógł prosić o przyłanie mu Judyty córki Bolesława, którą dawniej zaślubił: co się zgadza, z powieścią kronikarza Szląskiego.

brata Władysława powiecie Sateckim. Nie ustawa-
ły między niemi tajemne niechęci, cz poszeptów
mianowicie dworskich pochlebow, którym domo-
we książąt niezgody pewną popolicie bywają ko-
rzyścią. Przypadek zdarzony wynurzył na iaw ukry-
tą zawiść. W igrzyskach rycerskich, zwykley na ow
czas wojennego wieku między fanemi książętami
zabawce, otrzymał Sobiesław nad Władysławem
zwycięstwo: zbił go z konia, i w nadgródę zrę-
czności złoty łańcuch odebrał. Chłuba w iednym z
wygraney, wstyd w drugim ze szwanku odmieniły
się wkrótce w oziębłość, przymówki i wzajemne
nieufania. Przyjaciele Sobiesława nabili mniema-
niem nie skłębny już z dawną z bratem umysł, że go
Władysław, tak iak Ottona stryiecznego, w więzie-
niu osądzić zamysłał. Przeciwnie Wacek gubernator
Morawski wnawiał w książęcia, aby się strzegł
Sobiesława (a). Mieli się zatym oba na ostrożności,
tak dalece, że gdy go raz brat książę zaprosił do
dworu, Sobiesław, wzięwszy z sobą 300 ludzi
zbroynych, szedł w towarzystwie kilku do Włady-
sława, reszcie w pogotowiu na ustroniu stać roz-
kazał. Przyjęcie miłe z wesolą biesiadą zdawało się
powierzchownością swoją ukrywać nastawione sidła;
ile gdy Władysław żądał u brata, ażeby za nim do
Wyszohradu, zamkn w bliskości będącego pojechał.
Uprosił Sobiesław Wacka, aby mu towarzyszył:
z którym gdy się nieco od Pragi oddalił, zacząłeni

(a) DUBRAWSKI. na karcie 95.

BOL. KRZ.
R. P.
1113.

na zasadzkach owi towarzysze wpadli nań nagle i zabili. Sobieław uchodzący przez Syrbiją do Polski, zatrzymany był przy Doninie zamku Łuzacyi od gubernatora cesarskiego Erkemberta, i pod pozorem gościnności u obiadu w kaydany okuty. Zaprowadzić go kazał Niemiec do Saxonii, i w jakimś zamku ofadził: zkąd wkrótce Sobieław, znalazłszy sposób ucieczki, do Polski uciekł (b).

(b) KOZMAS. DUBRAWSKI.

KONIEC KSIĘGI II.

TOMU III.



TREŚĆ KSIĘGI III.

Wyprawa do Czech i osadzenie tam Sobiesława.
II. Wyprawa powtórna. Zgoda u rzeki Niszy. Sobiesław
do Czech powraca przywrócony. III. Wyprawa do Prus.
IV. Pręgiewa powrót i zguba. V. Skarbimir ukarany.
Czescy książęta pogodzeni. VI. Zamieszkania na Rusi. VII.
Pomerania zawoiowana. VIII. Świętopełk gubernator
Pomeranii buntuje się. Oblężenie Nakła. Poddanie się
Świętopełka. Jego niewierność, zdobycie Wyszogradu i
Nakła. Ukaranie buntownika. X. Wyprawa Duńska
mniemana. Kłótnie między Słowianami i Duńczykami
za Odrą. Król łączy się z Mikołajem Duńskim. Oba
podbiiają kraje Lutyków. Król, wojnie Słowiańszczyznę
około Elby i Haweli. XII. Rusini czynią spisek na Pola-
ków. Piotr Duńczyk chwytą Wołodara Przemyskiego.
XIII. Bolesław prowadzi na Rus Jarośława zięcia: czyni
ligę z Węgrami: bierze miasta: idzie pod Kiiów: wy-
puszcza Wołodara. XIV. Pomorzanie nawróceni do wia-
ry chrześcijańskiej, za powodem króla, a pracą S. Otto-
na biskupa Bamberckiego. Król ustępuje części hołdu
Pomorzanom. XVII. Wołodar Polskę pustoszy. Kraków
gore. Zamieszkania w Czechach. Sobiesław ucieka do
Polski: bierze od króla posiłki: godzi się z bratem, i po
nim następuje. Bitwa z Rusinami pod Wilichowem.
XVIII. Polska spokojna. Domowe sprawy Bolesława.
S. Otton biskup Bambercki w Pomeranii. Podróż króle-
wska do Francji: potem do Węgier i do Gniezna dla
nabożeństwa. XIX. Niepokoje na Rusi. Mierzą się do
nich Węgrzy. XX. Kłótnie w Węgrzech. Borys syn Ko-
lomana udać się do Bolesława. Król go chce posilkować.

XXI. Bela król Węgierski zbiera woysko przeciwko Polakom. Zdrada na Bolesława. XXII. Bitwa z Węgvami. Król porażony ucieka. XXIII. Sobiesław książę Czeski sprzymierzeniec Węgrów Szląsk pustoszy. Bolesław o-nych ściga. Powtórna wyprawa przeciwko Węgom uchylona dla wypadnięcia drugiego Czechow. Morawy od Polakow zniszczone. Liga Czechow z Węgrami przeciwko królowi. Lotaryusz cesarz do niey przystępuje. XXIV. Sobiesław królowi daie okazaż do wojny. Król wpada do Czech aż do Elby. Czesi do Szląska. Lotaryusz cesarz chce między nimi uczynić pokoy. Król iedzie do Mersburga: rycerzem od cesarza kreowany. XXV. Wislica zdradziecko Rusinom wydana. Król Ruś wojuje. XXVI. Zawiera pokój z Czechami. Umiera. jego potomstwo i charakter.

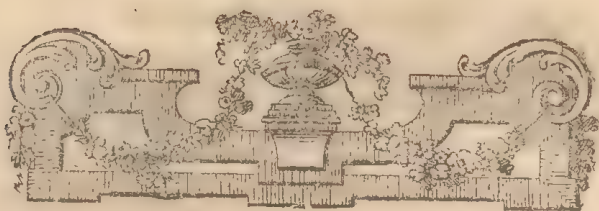


N

I. T

zdray
dziła
(a).
prawi
Niem

(a)
pod ro
wskri
czal, p
rzema
kiem II



HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA TRZECIA.



I. **L**itość nad tułaczem, złączona z osobistym pokrzywdzeniem, ponieważ Władysław zdraycę Zbigniewa u siebie przechowywał, pobudziła króla do przedsięwzięcia wyprawy Czeskiej (a). Ruszone woysko ku rzece Elbie tym samym prawie traktem, którym dawniey ciągnęło (b). Niemniej też troskliwy Władysław o ocalenie kra-

BOL. KRZ.
R. P.
1114.

(a) Kozmas na karcie 63 pod rokiem 1114. — DUBRAWSKI o tej expedyeyi zamilczał, pomieszawszy ją wyżej z inną pod rokiem 1111 zakończoną. — Prze-

ciwnie Dawidosz, co się stało w roku 1111.. to pod rokiem 1114 położył, przydawszy tylko niektóre okoliczności do tego roku należące.

(b) Obacz pod rokiem 1114.

BOL. KRZ.
R. P.
1114.

siów swoich, ziągnąłszy chorągwie narodowe, zbliżał się ku Polakom. Przedzielała oba wojska rzeka Cydlina. Król, który tylko szukał zgody i sprawiedliwości, wysłał do Czecha żądając od niego, ażeby albo sam z ludem swoim na tę stronę rzeki przeszedł, dla umowy i bezpieczeństwa własnego, albo mu nie przeszkadzał przeprawy. Nie chciał Czech zezwolić bojąc się zdrady: przeto Polacy, nie mając dalej woli trudzić się zwłoką bez pożytku, ile gdy im Czech odpowiedzieli, że Zbigniewa nie wydadzą, puścili się do nich nie bez trudności przez rzekę błotną i oparzystą. Nie było już nieprzyjaciela na obozowisku: dzień nawalnym deszczem z grozmami strasznymi zasępiony (c) dał sposób do uchodu Czechom pod zasną ciemnotą. Nie wiadoma jest przyczyna tego nagłego ustępu: zdawałoby się, że Czechy utrudzić chcieli Bolesława dalszym ściganiem siebie, wiedząc dobrze, że w wojsku królewskim dla niedostatku żywności już się ochota tępić poczyniała (d). Zagorzałe młodzieży rycerskiej porady, ażeby gonić nieprzyjaciela i o samą Pragę chorągwie otrzeć, zahamowały powolniejszy starszyny zdania. Poszedł za niemi Bolesław udając się ku Głacowi, w nadziei zdobycia miejsc i znaczniejszych w tym kraju korzyści. Obłożone miasto, gdy ani mocą, ani namowami pod-

(c) Ta wyprawa musiała być | pokazując Długosz na kar. 401.
w lecie, jako się z Kozmy | (d) Długosz na kar. 491.

dać się nie chciało (e), Sobieław kazał wrzucić ogień na ztykający się z murami pałac, który zaięży się płomieniem, za filnieyszym wiatru powiewem, kłęskaj swoią inne okoliczne mieysca ogarnął. Zatrwożeni mieszczanie, ofiarowali otworzenie zamku, pod kondycją, aby ich przy życiu zostawiono. Wszedł król do miasta; lecz trudny do ugaszenia pożar całe prawie zniszczył, a rozbiegłe po okolicach żołnierstwo wszystkie włości zrabowało. Dostyc miał Boleław na ukaraniu Czechow, przywroceniem Sobieława do części księstwa, i zaborem okoliczney zdobyczy. Sam tym czasem dla zapadającej ziemi udał się do Polski.

BOL. KRZ.
R. P.
1114.

II. Rok następujący przyniósł żądany pokoy między obiema narodami (f). Nie mogła nastąpić zgoda bez uczynienia sprawiedliwości Sobieławowi, przywrócenia go znowu do łaski i do części dziedzictwa, oraz wydania zdrajcy Zbigniewa. Nakazał król w miesiącu Styczniu walną wyprawę przeciwko Czechom: wszelako, ażeby bez poprzedniczego oświadczenia żądzy pokoiu broni nie podnosił, napisał list pełen zdań uczciwych i chrześciańskich, który nam Kozmas Praski w historyi swoiey całkiem dochował (g). Nie miał podobno Władysław

1115.

(e) KOZMAS na karcie 63.

(f) KOZMAS PRASKI pod rokiera 1115. Mense Januario.

(g) Si valuerint penes te preces meae, et obtinuerint fratri tuo germano Sobeslao locum indulgen-

tiae, credo quod firmum sit et stabile nostrae pacis vinculum et amicitiae. Nam si pro inimicis te exoravem, certo deberes facere: quanto magis nunc liceat mihi intercedere, ut sis concordes, quos mater

Bol. Krz.
R. P.
1114.

Ślaw chęci do wojowania, bojąc się zawsze domowych mianowicie niezgod, zagraniczne wojny za sobą ciągnących. Nie miał też przyczyny bronić daley Zbigniewa, który będąc wywołanem za zbrodnie, nie prześtawał z gromadą hultajstwa i Czeskich opryzków na Szląsk napadać. A tak wyprawił poselswo do króla, przychylaiąc się do zgody, a o czas i miejsce umowy prosząc. Uchwalony zjazd obu książąt na brzegu rzeki Nissy: tym czasem Władysław potwierdzając skutkiem, że prawdziwey iedności pragnie, wypuścił bratu miasto Hradee nad Elbą z całym powiatem i czterma w nim zamkami (h): ziechali się książęta na pomienione miejsce w miesiącu Łipeu (i). Zgoda przysięgami i hoynemi z obu stron podarunkami utwierdzona: wypuszczeni wzajemnie niewolnicy. Sobiesław, prðez pomienionego wyżey powiatu, otrzymał z daru braterskiego część Moraw, po zeszłym Udalryku synu Konrada, którego potomstwo w niedożywałym ieszcze wieku zostało (k).

III. Wreszcie, żeby zależało pokojem rycerstwo zwykłą po-włach gnuśnością nie rdzawiało, uczynił

sub uno corde portavit in ventre. Etenim S. Petro sciscitante, utrum fratris dimittat septies in die peccanti? dictum est a domino, non usque septies, sed usque septuagies septies. Ergo hoc exemplo imbuimur, ut fratribus nostris toties indulgeamus, quot illi in nos non possint peccare vicibus.

(h) W miesiącu Marcu. Kozmas na karcie 65.

(i) Kozmas tamże. Deugosz na karcie 405. mowi ferito S. Procopii.

(k) Kozmas na karcie 25. Konrad był stryjem Władysława i Sobiesława.

(1)

król tegoż samego roku wyprawę na Prusaków (1). Łączyło się zawsze to pograniczne pogaństwo z Pomorzanami, wchodząc w spółkę oręża i rozbojów. Bolesław chciał ich pokłonić przykładnym ukaraniem. Trudno było z nimi co począć w lecie, dla lasów, jezior i bagnisk niedostępnych. Bawili się oni bardziej, obyczajem Scytów przodków swoich, łupieństwem, niżeli ręką, a obławowani w przyległych sobie krajach, w które polow, praca i przemysł bogactwa wnosili, hojną kradzieżą, umykali bezpiecznie za owę od dzikiej natury porośniętą twierdzą. Urownała zima wszystkie bezdroża: stały otworem wioski i włości: król korzystając z czasu wszedł do ich ziemi, w nadzieję spotkania się wstępnym bojem, ilegdy słyszał, że część tych napastników mającą wpaść do Polski leśmiejże na szable przemieniała. Założony obóz w pośrodku kraju: wszelako nieprzyjaciół nie śmiał wychodzić w pole. Bolesław, odmieniwszy sposób wojowania, wypuścił rycerstwo swoje na palenie włości, mniemając, że tym sposobem Prusaków do bitwy ściągnie. Umykali się oni daley, zostawiając na łup domy z gniemem nie orężnym. A tak zamiast dalszego pościgu, przestał król na zniszczeniu ogniem barbarzyńskich siedlisk, oraz na zaborze ludzi i dobytku. Długosz powiada (m) o tak wielkim mnożwie poimańców, że niemi wiele w Polfcze pułstyni osadzono dla u-

(1) Długosz na karcie 405. (m) Na karcie 406.

BOL. KRZ.
R. P.
1115.

prawy roli; i że niektóre osady za iego czasów ię-
fzczę nazwiska narodu, z którego wyszły, nosiły.
Poddaństwa naszego losy z tych mianowicie
na wojnach zaborów początek swóy wzięły. Na-
szym ludem zwycięzca sąsiad, my wzajem włości
nasze iego brańcami od wieków pomnażaliśmy.

1116

IV. Przyspiewała nakoniec dawno zaślubiona dla
zdraycy domowego Zbigniewa zguba. Straciwszy
nadzieję dalszego lotrowstwa z pogromionym na Po-
morzu i w Prusiech pogaństwem, a z pokojem Cze-
skim, wziął na się obłudną postać pokutnika. Re-
zecny za zbrodnię wywołaniec a nikczemny tułacz,
gdy go z ostatniej dzierzawy około Sondewala na
Szląsku dekret królewski wyzwał (n), wyprawił posel-
stwo do króla brata, z prozbą o miłosierdzie i po-
zwolenie powrotu do oyczyzny. Uczyniona dobra
nadzieia posłańcom Zbigniewa; obiecany w kraju
wydział iakiego powiatu; zdolny do utrzymania ksią-
żęcego stanu, gdyby wkrótce nie uleczona nigdy
dobrocią braterską złość obłudnika szkodliwej li-
ści nie położyła kresów. Przybył do Polski Zbi-
gniew podobniejszy do zwycięzcy, niżeli do żebra-
ka. Otaczała go podchlebców, pustaków, trefni-
ków, muzykantów i inney próżniackiey u dworów
rzeczy zelżywa zgraja. Sana takowego powrotu
postać nie dobrego nie wróżyła; a nierozumne
mowy, pokątne odkazki, podłe przeciwalki

(n) Przegrał pojedynkę z Magnusem, iak mowiono na kar.

w więkzszę wprawili przytomnych podeyrzenie. Szemrała królewska rada; owszem sam monarcha mając to z początku za płochość, iuż się obrzuścić począł, mianowicie gdy się z iednych błędów nieprzerwanym ogniwem rodziły drugie, nowe też coraz od wiernych przyjaciół dochodziły go przestrogi. Rozrzarzały się w sercu królewskim wżgarda i gniew na Zbigniewa: wewnętrzne uczucie wynurzało się często w słowach, aby się iuż pozbyć wieczyście szkodliwego oyczyźnie płodu, i kray zupełnie od boiaźni uwolnić. Możeby wrodzona acz ku wyrodney krwi miłość na iey się rozlew nie zaciekla, a pródz słow groźnych na samym się tylko rzeczy skończyły postrachu. Uprowadziło ostateczny dekret porywcze nad to ważący się ieszcze woli królewskiej wykonanie. Żołnierze upatrzywszy czas i miejsce potemu, zamordowali Zbigniewa. Wszelako pewniejszy jest mniemanie tych pisarzów, którzy o iego oślepieniu i wiecznych kaydanach powieść nam zostawili (o).

V. Zabespieczony domową spokojnością Bolesław ze strony brata, uyrzał wkrótce w osobie

Boł. Krz.
R. P.
1116.

1117.

(o) Kozmas na karcie 62. wprowadza mowę Władysława książęcia Czeskiego, do swoich poradników, którzy mu radzili, aby Ottona książęcia Morawskiego brata oślepił. Nequaquam assimilabor duci Poloniensi Boleslao, qui fratrem suum

Zbignem sub fidei sacramentis adcoaruit dolis. Et enim tertio die privavit oculis. Kozmas to oślepienie położył szczęściem laty pierwey, niżeli Zbigniew, według Długosza, był zabity.

BOL. KRZ.
R. P.
1117.

poddanego zatłoną wewnątrznych rozruchow iskrę. Były to czasy, kiedy wyniesieni darem królewskim na wysokie dostojenstwa, przełożeni nad prowincjami, z bogaceni za dzieła rycerskie hojnym majątkiem obywateli, sami się z monarchami równać wazyli, zamyślając o państwach udzielnych. Świętopełk rządzca Nakłą i części Pomeranii sposobił się do buntu. Nie mniejszą miał chęć do teyże niepodległości Warcisław wódz głębszych Pomorzanów, zpiknąwszy z Lutykami i innemi Zaodrzańcami, pod pozorem bronienia wolności Słowiańskiej od Henryka króla Obotrytów; lubo go ustawicznie z Duńczykami wojny zatrudniając, zrażały ieszcze z otwartego nieposłuszeństwa. Potrzeba było na czas pominąć Pomeranię, dla potłumienia wewnętrznego nieprzyjaciela: Skarbimir wojewoda Krakowski, wierny dotąd prac wojennych pomocnik, poczuwszy w sobie siły z bogactw, a kredyt w narodzie, począł powoli przystraić do rebelii ziemie Krakowską. Czernił wszędy sławę królewską: przypisywał sobie zwycięstwa, iakoby bez jego pomocy wszystkie monarchy usiłowania żadnego wziąć nie miały skutku. Przychodziło do tego kresu zuchwalstwo, że zaufany w liczbie krewnych, przyjaciół i dobrodzieystwami obowiązanych ludzi, wojnę z królem otwartą toczyć przedsięwziął (p). Uprzedził Bolesław uczyniony na królestwo zam-

ach: kazał poimać Skarbimira, i osadzonemu w więzieniu oczy wyłupić. Ażeby zaś przykład ukarany zdrady w późney potomności pamiętnym został, chciał mieć odtąd przodkującego w radzie przed wojewodą Krakowskim kasztelana teyże ziemi (q). Tym sposobem zatłumiony w pierwiastkach swoich rozruch. Król uwolniwszy naród od boiaźni, a mając na oku popieranie wojny z Pomorzanami, postarał się tegoż roku o zgodzenie Borzywoia z Władysławem w Czechach. Wypuścił Borzywoia z więzienia cesarz Henryk, którego był dawniej w Hamarłzteynie osadził (r). Należało do niego księstwo Czeskie prawem starzeństwa. Władysław panujący bojąc się, ażeby wygnaniec z jego przyczyny zmowiwszy się z Sobiesławem, a wsparty bronią Polską gwałtownie mu berła nie wydał, uprzedził mogące nastąpić kłótnie. Ofiarował mu zatem zupełne nad Czechami panowanie (s). Nie chciał Borzywoy przyjąć tey ofiary rzadką skromności cnotą. Uproszony Bolestaw od obu braci na uczynienie zupełney zgody i podziału (t). Stało między niemi takie postanowienie, ażeby południowsze za Elbą kraje Władysław trzymał, bliższe zaś granic Polskich Borzywoiowi dostały się (u).

BOL. KRZ.
R. P.
1117.

(q) Długosz na karc. 409. i inni.

(r) Obacz wyżej na kar. 176. Długosz na karcie 410.

(s) Kozmas na karcie 66.

(t) *Ab utraque parte arbiter electus.* Długosz na karcie 410.

(u) Kozmas na karcie 67. Długosz na karcie 410.

BOL KRZ.
R. P.
1118.

VI. Około tegoż czasu zaburzyły się spokojne dotąd prowincye Ruskie. Póki żyła Zbysława żona królewka, i teść Świętopelk książę Kiiowski, utrzymywany był pokój między obu narodami z wzajemnym porozumieniem (w). Krewny królewski, a powszechny nad innemi książętami Ruskiemi zwierzchnik, umiał w podległości utrzymać carzyki owe, sam będąc zatrudniony z niemi ustawicznym od Połowców państw zadnieprskich szarpaniem. Nie tykała szabla Ruska ziem Polskich po zeyściu nawet Świętopelka, dla tychże naiazdów barbarzyńskich. Poczęły się rozruchy w roku 1118: z przyczyny Jarosława Świętopelkowicza. Dziedzieć księstwa Kiiowskiego po oycu, przejąć musiał na księstwie Włodzimirskim, które mu on za życia swego, gdy Dawida Igorowicza z niego wyzwał (x), dawniej wypuścił. Wstawił się Jarosław podwoynym nad Jadzwingami otrzymanym zwycięstwem (y), pomnażając

(w) Myli się ANONIM pisarz życia S. Ottona, iakoby po śmierci Zbysławy, *mona Ruthenissa*, poczęły się nieprzyjaźni między królem a Świętopelkiem Kiiowskim. *Conscripta bella paulatim recrudescunt*. ANONIM mający w piśaniu swoim inny zamiar, krótko tylko namienił o Rusinach, i rzeczy od siebie dalekie, iako do materji swoiey nie należące, w jedno złączył. Nie słychać w obcych i naszych kronikarzach o żadney wojnie z Rusinami po śmierci Zbysławy

flawy, zmarłej w roku 1108 według Długosza. Nie słychać też o wojnach Świętopelka z Polakami od zeyścia Zbysławy aż do śmierci tego księcia, zaślepy według Nestora w roku 1113, dnia 16 Kwietnia. Mielł co do czynienia Rusini z Połowcami. Pierwsza wzmianka wojny z nami w Nestorze pod rokiem 1122. ANONIM przypadek Wołodara Przemyńskiego zmieszał z Świętopelkiem.

(x) Obacz wyżej nak. 84.
(y) Nas, pod R. 1112. Dług.

dannikami księstwo Włodzimierskie: zkład zazdrość i boiaźń u dziada, aby mu wnuk porwanego sobie z Kiiowem berła, wzajemnie nie wydarł (z). Nie ugłaskało Jarosława pojęcie za żonę wnuczki Włodzimierza: miło mu było być zięciem, ale razem w Kiiowie panować (a). Włodzimierz osiadłszy na stolicy, ażeby się mocniej przeciwko Jarosławowi ubespeczył, zawarł ligę z Wołodarem Przemyskim synowcem swoim (b), poślubiwszy córkę iego synowi Romanowi (c). Trwała iakakolwiek przyjaźń między teściem a zięciem przez lat kilka. Uzurpacya zawsze nie pewna i boiaźliwa sprawiła w Kiiowskim stercu podeyrzenie, za poszeptem pod chlebcow, iakoby na państwo iego Jarosław czyhał. Przybrawszy do pomocy innych książąt (d), obległ go w Włodzimierzu. Wymodlił się obleżony od napaści zyskując na rok pokòy; lecz gdy nań w następującym roku (e) też sama przypadła klęska, musiał uciekać z Włodzimierza do Polski, szukając pomocy od Bolesława (f). Książę Kiiowski oddał księstwo Włodzimierskie synowi Romanowi, a gdy ten wkrótce (g) życia dokonał, posadził na mieyscu

BOL. KRZ.
R. P.
1118.

1119.

(z) Włodzimierz książę Czerniechowski był stryjem Świętopełka nie bratem, iako powiada Długosz.

(a) Jarosław pojął za żonę córkę Mściława syna Włodzimierza, NESTOR.

(b) Synem brata Rościssawa.

(c) NESTOR pod R. 1113.

(d) Długosz o nich mówi na karcie 410. *David Wasilkone, Rościssaw Wołodorowicz, filiis quoque Otech. NESTOR* ich poминаł.

(e) 1119 NESTOR.

(f) NESTOR powiada, że Jarosław uciekł do Lachow.

(g) Dnia 14 Stycznia roku 1119.

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

iego Andrzeia drugiego syna (h). Pilnieysza z Pomorzanami sprawa odłożyła względy królewskie na rzeczy Ruskie.

VII. Powiedzieliśmy wyżej (i), że Bolesław dobywszy Nakła, oddał ie pod rząd z innemi siedmią miastami (k) Świętopelkowi, iednemu z obywatelów Polkich, mając w podeyrzeniu nie pewną wierność królików Pomerańskich, którym przodkowie królowie często dozór tey prowincyi hołdowniczey powierzali, w nadzieję nawrócenia ich do wiary i ściśleyszego z koroną złączenia się. Omylił królewską ufność nikczemny zmiennik, bądź z własney chęci udzielnego panowania, bądź idąc za przykładem domowych zdrajców Zbigniewa i Skarbimira (l). Zamysloną od Świętopelka zbrodnię

(h) NESTOR. DAWGOSZ.

(i) Obacz na karcie 152.

(k) Jakie były te siedm miast nie wzmiankuia kronikarze nasi: rozumiałbym, iż one były pograniczne podług rzeki Noteci, to iest Santok, Czarnikow, Wielin, Uścicie i inne.

(l) Kto był urodzeniem ten Świętopelk, który się w Pomoraniu Kaszubskiem chciał uczynić panem udzielnym, wielka iest sprzeczka między naszymi a Pomerańskimi pisarzami. Nasi powiadaia, iż on był z familii Polskiej Gryffów: Pomerańscy twierdzą, iż był z domu dawnych książąt, synem Swatybora a bratem Warcisła-

wa I. Nasi mają po sobie dalszą starożytność, ponieważ dawniej kroniki narodowe ułożyli. Pomorscy kronikarze, którzy o tey prowincyi porządnie nieco i obszernie pisali, są świeżsi i nierównie późniejsi od Polkich kronikarzów. Kronika, nazwana *Chronicon Jacobum Stetinense* naypierwsza, ile wiedzieć można, z dzieiopisarstwa Pomerskiego, iest pisana około roku 1408. Polacy kronikami swoimi, począwszy od MARCINA GALICA, który żył około R. 1110, iedenastego wieku oczewistością zaiegają. Kronikarze Pomorarii naywięcej brali o dzie-

czu

iach
torow
fow,
stysz
Ra
poży
wadz
na ty
wala
sza
wnic
dofy
II T
są za
karze
dem
wyżł
króro
Swat
linea
kow
hord
ie St
fow
gdy
w dz
zaw
pocz
wży
kow
iedn
zgra
nych
Po
ty i
koni
wiek
Pom
ne,
kfig

czując inni głębsi Pomorzanie, oraz Prusacy ich

BOL. KRZ.
R. P.
1819.

iach kraiu tego z Polskich autorów. Polscy z obcych, Sáfow, Franków, lub co sami slyszeli albo widzieli.

Rzecz zdawałaby się mniej pożyteczna bawić się wyprowadzeniem genealogii, gdyby na tych wywodach nie gruntowała się częstokroć dawniejsza niepodległość lub hołdownictwo narodów. Mowiliśmy dosyć na wielu miejscach w II Tomie historii naszej, iak są zawodne mniemania kronikarzy Pomeranńskich względem genealogii ich książąt, wyższych od Warcisława I, którego oni, czyniąc synem Swatybora, prowadzą go *per lineam ascendentia* aż do królików Słowiańskich, różnych hord i nazwisk, mieszaiąc dzieje Słowiańskie. Jakoż od czasów Karola W. i wyżej ieszcze, gdy się Słowianie barbarzyńcy w dziejach Sáfów i Franków zawiąć łotrówkami swoimi poczęli, kronikarze Pomeranii wszystkie dzieje Syrów, Wilków, Obortytów łącząc pod jedno panowanie, zrobili niezgrabną genealogią mniemanych książąt swoich.

Pominąwszy więc te ciemnoty i próżne bez fundamentu koniektury, mowmy o tych wiekach; kiedy się i nazwisko Pomeranii, dawniej niesłychane, i książęta Pomeranńscy w księgach ukazali. W dzieciopi-

sach Salskich i Franków, od czasów Karola W. aż do szesnastego wieku nie masz nigdzie śladu o tych kraiach teraz Pomeranią nazwanych, które się od Wisły do Odry na brzegach morza Bałtyckiego rozciągają. Pisali Sasi dotąd, poki się broń ich opierała, to jest do Odry, która Polskę od innych hord Słowiańskich Niemcom przyległszy zachodziła. Cesarze z domu Karolingów, i potem z domu Sáfów zakładali metę swoich najeźdźców aż do tej rzeki. Otton pierwszy gdzie szablę utknął, tam i chrześcijaństwu kres założył, wyznaczywszy metropolii od siebie w Magdeburgu ustanowionej granice u rzeki *Panis* do Odry wpadającej. Biłali się Frankowie i Niemcy po tamtej stronie rzeki Odry z różnemi narodami wolnemi Słowianów, Lutyków, Syrbów, Obortytów, Bohemianów, Marahanów, Luzyków, lecz Pomeranii niedosięgali. Była ona z tej strony Odry Polakom zdawna hołdownicza, i iak mówią Czechowie, od czasów Zemowita syna Piaśta.

Pierwszy z kronikarzy Niemieckich Adam kanonik Bremieński, który żył w pośrodku wieku XI wspomniął to słowo *Pomerania* w księdze II Roz. 13. *Odera vergens in boream transit per medias Vinulorum populos*

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

wieczni spółnicy, poczęli się burzyć ielszcze prze-
szle.

domus pertranscat ad Jumiem
(Julin, Wolin), *ubi Pomerania*
nos dividit a Viskis (to jest od
Lutyków). Nazywała się więc
Pomeranią część ziemi nad-
morska z tej strony Odry oko-
ło Wollina i daley podług mo-
rza Bałtyckiego. Po Adamie
Bremeńskim nie wspomnia-
żaden o Pomeranii, o iey rzą-
dzie, o iey królikach aż do
ANONIMA pisarza życia S. Ot-
tona biskupa Bamberckiego,
który żył około roku 1130. Ten
autor opisując nawrocie Pome-
rzanow od S. Ottona, wcho-
dzi w szczególne opisy Pome-
ranii, zawsze Polakom hołdo-
wniczey i poddanej. Możliwość
większa nad inne króliki War-
cisława pierwszego chrześcia-
nina, który trzymał z tej stro-
ny Odry prawem hołdowni-
czym część Pomeranii, a na
drugiej stronie w kraju Luty-
kow znacznie sobie królów
nadmorskich przyczynił, była
powodem ANONIMOWI Bam-
berskiemu, że tenawet ziemie,
które za Odrą leżą, i które
na ow czas Sasi z Duńczyka-
mi łupić nie przestawali, Po-
meranią nazwał. Ztąd potym
urośli owe później u kroni-
karszow Pomeranickich podzia-
ły Pomeranii na wschodnią i
zachodnią *orientalis & occiden-*
talis.

Po ANONIMIE w tymże
wieku kwitnący HELMOLD,
wypisał z Adama granice Po-
meranii, i równie iak on, daie
kres oney u brzegow Odry,
inne za nią kraie innemi na-
rodami nie Pomorzanami ośa-
dzając: lubo co się tycze po-
sady mieysc nadmorskich mo-
gły się i te kraie w języku Sło-
wiańskim, choć niewłaściwie
nazywać Pomeranią, ale o tym
pewnego świadectwa nie ma.

Od czasow Bolesława Chro-
brego aż do Krzywoustego by-
ła Pomerania hołdowniczą kró-
lom Polskim. Nie cytuję tu au-
torow narodowych na popar-
cie tej prawdy, abym w po-
deyrzenie słowniczego ducha
nie popadł. ADAM Bremeń-
ski mało co późniejszy od
Chrobrego opisując Słowiań-
ską prowincyą powiada oniey
w księdze II, Roz. 10. *Decies*
magis esse fortis quam nostra Sa-
xonia, praesertim si Bohemiam,
& eos qui trans Odoram sunt Po-
lonos, quia nec habitu nec lingua
discrepant, in partem adiacentis Sla-
wonie. Mieszkańcy więc Po-
morzanie z tej strony Odry
wzięci byli od Adama za kraj
do Polłki należący, iako im
hołdowniczy. Potwierdza zda-
nie ADAMA ANONIM pisarz
życia S. Woyciecha, żyjący
za czasow Kazimierza mnicha.

szlego roku. Niezmierne powodzi i rzek wylewy

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

na karcie 83. Opisując on wyprawę tego świętego Włdy do Gdańska powiada o tym mieście, iż one było iniałstem dzielniczym Polski od pogan Prusaków *Dux vero Boleslaus cognita voluntate eius, dat ei nomen & ipsam pace propter ter deno milite a-mat. Ipse vero (Adalbertus) primo adiit urbem Gedan, quam ducis iustissima regna dirimentem muris confinia tangunt. Te, regna latissima okolo morza, maris confinia raitte nie były inne ziemie tyll. Pomerania, ciągnąca się od Gdańska i Włdy do Odry, którą Pomeranią za świadcstw in HELMOLDA w księdze I R. z. 15 od innych Słowian dzieliła, Boleslaus Polonorum Christianissimus rex confederatus cum Otone III omnem Slaviam, que est ultra Oderam, sed & Russiam & Pansiam tibiis surjecit. Ta, omnis Slavia była bez pochyby Pomerania ultraoderam, nie tak iak Bugenhagen z Wuia tłumaczył o Lutykach, ponieważ HELMOLD pisał w Wagryi, a starożytni też pisarze często imię powszechne narodów Słowiańskich brali za szczególne, tak iako grammatyk SAXON w historyi Duńskiej Warcisława, Bogusława i Kazimierza książąt Pomeranńskich, *duces, reges Slavorum* nazywa.*

Nie widzimy w żadnym

kronikarzu obcym, ażeby Pomerania od Bolesława Chrobrego zawoiowana, była pod udzielnym iakim swoich książąt, albo Niemców panowaniem prawie przez wiek cały, to jest od roku 1012 aż do roku 1106. Glucho o tym w kronikach starożytnych obcych: w naszych przeciwnie, o iey utrzymaniu w podległości częste pod Mieczyławem, Bolesławem śmiał. i Władysławem Hermanem czytamy wzmianki. Tłukły się między sobą hordy Słowiańskie, oraz z Niemcami i Duńczykami przez wiek cały; wydzielali sobie wzajemnie ziemie, ale to wszystko wszystko było za Odrą gdzie teraz Marchia średnia, Mecklemburg i Pomerania zachodnia. Między hordami Słowiańskimi trzymali prym Obotrycy ze swemi królikami. Którzy z nich byli poganami, bili ich Sasi pod pozorem nawrócenia, którzy się do chrześcijaństwa nawracali, zabili ich sami Słowianie, Sasi i religii niechętni. Udon, iakośmy mówili w Tomie II zamordowali Sasi, że był fałszywym chrześcianinem: syn jego Godeszalk umęczony od Kruka Rugianina za przyjęcie wiary i sprzyjanie Sasiom. Kruk pogani, naieznik Obotrytow, ale waleczney wolności Sło-

Tom III.

O

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

zdarzone w Polsce i w Czechach zatrzymały

wiańskie obrońca przeciwko Niemcom, poległ z rąk żony i Henryka syna Godefalka, który się związał z Duńczykami i Sławi opinał całą Słowiańszczyznę od Elby aż do Odry, *apellatusque est rex, flosa sa HELMOLDA, mowie aż do Odry, bo co powiada HELMOLD: *sciri in tunc illi Lutici, Pomerani, Smitwerke Slacorum nativus, que sunt inter Albim & mare Balticum & longissimo tractu protendantur ad terram Polonorum*, to się ma rozumieć o ziemi Lutyckiej, już pod ow czas, gdy pisał HELMOLD Pomerania nazywanej, ponieważ już byli w ten czas księzi Pomeranii kreowani od Fryderyka I cesarza.*

Gdy więc Pomerania do czasów Krzywoustego, to jest do roku 1124 nie była Niemcom znaioma, co do rządu i obyczajów, i tylko o niej sami kronikarze Polscy pisali: jakimże sposobem pisarze Pomeranscy pońciyli wywodzić mogą genealogie księzi Słowian od wieków niegamiętych, ile gdy sami oni na to przystała, że historya tej czyni Słowian dopiero im poczyną być znaiomą od nawrocenia iey przez S. Ottona około R. 1124 Wzjelako i od tej daty mylą się oni w swoich genealogiach i podziałach kraju niesz-

niowanych synów Swatybora, którego z kronik Polkich nie o tym oycostwie nie wspomina, ych oycem książąt Pomeranich uczynili.

Nie wiadomo jest naprzód jeśli Porozanie mieli jakiego arzielnego książęcia do czasów Krzywoustego; powiada, iż żaden z narodów Słowiańskich nie miał króla procz iednych Kujawow. Herdy Słowiańskie lubiły wolność choć iey nie miały. Byli raczy u nich wodzowie, niżeli książęta. Gdy trzeba było wojować, łączyli się z sobą miasta, włości, narody pod iednym lub kilką przywódcami, którzy między innemi i majątkiem prym trzymali. Nie wiadomo tym bardziej kto był ten Swatybor, kto iego oycem? Iskicon z sławil potomstwo? One naritina *pro ps prafer*, niewnoszą udzielnego panowania, znacząc czeladź pana, moce, kaza, kaza, kaza, celniczego w kraju, a naywiecszy namiestnika królewskiego w prowincyi, czyli gubernatora. Czasły pośleameysze, jak duków i margrabiów Niemieckich, będących pierwotkowię starostami i wódzami od cesarzy postanowionemi, u udzielnich książąt, tak i tych panów Pomeranich w dziedzicow i niepodległych zamienili przez osłabienie rządu mo-

zemstę krolewską (m); dając tym czasem spo-

BOL. KRZ.
R. P.
1192.

narchicznego w cesarzach i królach. Nie znali miter barbarzyńcy Słowianie na pomorzu: miano tam za królika kto miał więcej włości, intrat, niewolników, i nad drugimi prze-magał.

Mimo te wszystkie niepewności, kronikarze Pomoranii wy-prowadzają genealogie swoich książąt, iakoby udzielnych, lecz z sobą się nie zgarzają. Bugenhagen pominowśzy Swatybora, czyni pierwszym książ-ciem Pomoranii Warcisława, daie mu syna iedynaka Bogu-sława, a Bogusławowi czterech, to iest Ratybora, Bogusława, Kazimierza i Warcisława II. Popelnia on dwa najgorsze błędy względem Wratysława I, i syna iego Bogusława, zie-dney osoby dwie czyniąc: po-nieważ Warcisław pierwszy był tym samym co drugi, a syn iego Bogusław był iakże ten sam, którego Bugenhagen wnu-kiem uczynił. Mikrelusz, a z niego Marcin Rango, dają Swatyborowi 4 synów. Warci-sława, Ratybora, Bogusława i Świętopełka, ależ u nich wa-ryacya lub rzyżna. Ze Warty-sław miał dwóch synów Bogu-sława i Kazimierza, których potomk. Fryderyk Barberossa uczynił książętami imperyi dla oderwania ich od Polki, i przyłączenia do Niemców: ARNOLD kontynuator, HEL-

MOLDA i grammatyk Saxo, także różne tych książąt przy-wilecie. O braciach iego Bogu-sławie, Ratyborze i Świętopeł-ku, nie pewnego z dawnych nie mamy. O Raciborze wspo-mina pomieniony ARNOLD, oraz nadgrobek starożytny w Użedomie cytowany od wuią w kronice kościoła Kamińskiego. Lecz z tych obu świadectw nie można wnosić, aby Raty-bor był bratem Wratysława. Nadgrobek wyraźnie świadczy, że ten Racibor nie bratem ale synem był Wratysława. *M. D. vice quarto ante Ratiborum pins Otto cum patre baptizat, post Ratiborus Grobe fundat*, co podob-niejsza do prawdy, iako się z roku śmierci iego 1183 poka-zuie, BUGENHAYEN na kar-cie 123. ARNOLD w księdze X Roz. 7 wspomina o Ratyborze *princeps Pomoranorum*, którego córkę Młgorzatę miał za sō-bą Bernard młodsz hrabia Ra-ciborski, Ratzeburg w Wagryi. Lecz nie mówi, że on był bra-tem, albo synem Wratysława. Nie masz też w starożytności żadney wzmianki o innych dwóch braciach Wratysława, a synach mniemanych Swaty-bora, Bogusławie i Świętopeł-ku, których się podobają pó-źniejszym kronikarzom pō-mieścić w rodzeństwie Warty-sława. Bugenhagen nic nie mo-wi o Świętopełku, Mikrelusz

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

śobność nieprzyjacielowi do zgromadzenia woysk

z Bangertem czynią go bratem nadomysł, i bez fundamentu.

Więcey ieszcze prerendują kronikarze Pomeranścy. Uczyniwszy Swatybora oycem tych pomienionych książąt, podzielił między nich Pomeranią. Ratyborowi z Wartysławem dał Pomeranią zachodnią od Kolberga i Koźlina ciągnącą się ku Meklemburgowi, wschodnią zaś od rzeki Persanty aż do Wisły Bogusławowi z Świętopelkiem: zładby zaś ten dział wybrali, nie wiadomo nam jest, a podobno i im samym, ile gdy starożytność procz Wratisława i Ratybora książąt Pomeranii żyjących na początku XII wieku nigdzie ani o Bogusławie, ani o Świętopelku nie wspomina.

Ratybor, czyli był Warcisława bratem czyli synem? mógł mieć siedliśko swoje za Odrą, lecz gdzie, nie wiadomo, RANGON z MIKRELA powiada na kartce 76. *Idem Boleslaus III Crivoustus etiam Pomeraniam occidentalem aut eius partem subegit. Statim utram capto, Ratiborum etiam ducentem secum in Poloniam duxit eique postea uxorem filiam suam dedit. Postea cum ipso operam dedit, ut Pomerani converterentur ad religionem christianam, accedente enim in Pomeraniam Ottone Bambergensi episcopo, Boleslaus Stetinensibus tribu-*

tum 300 marcarum argenti dimisit. Był zatem według późniejszego świadectwa Ratybor w Szczecinie. Potwierdza to widać pisarz historii kościoła Kamieńskiego w Roz. 15 mówiąc o Adalbercie pierwszym biskupie Pomeranii *Adalbertus Granneus et Tribesius a Ratiboro primo duce Pomeranie decessit baptizavit anno 1147.* Miałta Grimme, Bardt, Tribesien, w teraźniejszy Pomeranii zaodrzależniej były w kraiu Lutyków *Luticia.* Warcisław książę Pomeranii wojował z temi Lutykami, iako świadczy Anonim pisarz życia S. Ottona w roku 1128. Jeśli około roku 1147 Ratybor podbił tychże Lutyków, panował zaisie za Odrą, lecz podobno nie był bratem ale synem Warcisława. Bolesław krzywousty z pokrewiwszy się z Warcisławem przez wydanie corki swoiey Prudyśławy za syna iego Ratybora, mógł ziściowi ustąpić Szczecina, i przez wzgląd na niego zmniejszyć daninę do 300 grzywien. Tym chyba sposobem Ratybor zostawił książęciem Pomeranii za Odrą holdowiczym Polścze podbił sobie daley ziemie Lutyckie, które podbicie poczęło być dopiero znaczniejszy i pewniejszy za książąt Bogusława i Kazimierza synów War-

potężnych. Król nie czekając zwykłego na dzier-

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

eisława, a braci podobno tego Ratybora zmarłego bez potomstwa pięci mężkiew.

Warcisław bądź ojciec, bądź brat Ratybora, *dux Pomeranorum* nazwany od ANONIMA pierwszego z pifarzow, którzy o nim wspomnieli, miał swoje dwierzawy z tej strony rzeki Odry. Lecz ile dochodzić można, panowanie jego było tylko w tym kącie Pomeranii, który się rozciąga między Odrą, Iną, Persantą i morzem. ANONIM pifarz życia S. Ottona wylicza wszystkie miasta, które pod ow czas trzymał, ten królik, to jest Starygrad, Białogrod, Julin, Kamin, Kolberg, Dodona, Pirycz, o innych Pomeranii osadach nie mówi. W Kaszubach za Persantą były jeszcze pustynie; a te zamki, które leżały na pograniczu, jako Uście, Czarnków, Santok, Nakło, Wielun, lubo trzymali Pomorzanie, były raszey dziedzictwa drobniejszych panów Pomorskich; którzy łącząc się z Prusakami Polskę naieżdżali, a czasem też podobno i z Warcisławem.

Na tę część Pomeranii, jako bliższą i uprzykrzeńszą mieli zawsze oko Polacy, aby ją w prowincją koronną zamienili, wypadając tylko do dalszey, mianowicie za czasow Wład-

ysława Hermana i Bolesława krzywoustego burząc iey miasto, zabierając plony, nakładając podatki, że się to dalsze pogaństwo z bliższym zawsze łączyło i szkody czyniło. Nad tą częścią Pomeranii Bolesław III dał przełożęństwo Świętopełkowi, urodzeniem Polakowi, mając za podeyrzanych panów Pomorzańskich, którzy mu poprzyśląwszy wiarę, znowu się buntowali, iako doświadczyl na Gniewomirze.

Ciąg cały panowania Polaków nad Pomeranią od czasow oney podbicia, objaśni lepiej zdanie nasze. Dla utrzymania w spokojności narodu Pomorzanow mieli naprzod tę politykę monarchowie Polscy, że lubo ich kray zawoiowali, zostawili ich jednak pod zwierzchnością narodową, tak iako z Rusią czynili. Bolesław Chrobry najwspanialej z niemi postępował. Bądź ci królikowie pochodzili ze krwi pierwszych książąt Polskich, synow Leszka III, a zatyim pokrewni Polaków, iako chce Bogusław z KADŁUBKIEM, bez żadnego fundamentu; bądź co pewnieysza, że Polacy więkzy na nich względ mieli, iako na Słowianow, niżeli na Sasow i Prusakow; Długosz na kracie 161 mówi: że Chrobry zo-

Bot. Krz.
R. P.
1119.

zawy koronne niazdu szukał nieprzyjaciela w ie-

stawili ich przy swoich własnościach i dostojenstwach, contentując się tylko najwyższą zwierzchnością nad nimi, iako lennikami. *Nihil sibi ne communis principatibus & regionibus praefer fontalem obedientiam & subjectionem referavit.* Nie wiadomo jest, iaką część Pomeranii Chrobry zawoiował. Zdawałoby się, iż ořeę jego rozfzedł procz innych ziem do teraźniejszey naybardziej ziemii Kaszubskiej leżący niegdys między Wisłą, Persantą i Notecią. Gdańsk należał do Polski, iakośmy przywiedli świadectwo ANONIMA pisarza życia S. Woyciecha. Kolobrzega, albo teraźniejszy Kolberg należał do teyże, iako świadczy DYTMAR społecznny, gdzie mowi o poddaniu biskupa Kolberskiego Reynberna pod Metropolią Gnieźnieńską. Około Koślina, według pisarzow Pomeranńskich Mieczysław II pobił zbuntowanych Pomorzanow. Długosz wyraźnie mowi na karcie 161, że Bolesław pobił *regiones ad mare septentrionale situs, Pomeraniam quoque inferiorem Kaszbiensem, & ceteros transmarinos tractus.* Świadcztwa, wyżey wspomniane podbite Pomeranii rozciągaia naybardziej i nayiśniej do Kaszub, gdzie Kolberg, Koźlin, Gdańsk i inne, nim się nowe dzielnice i nazwiska

teyże Pomeranii potym zia-
wily.

Siedzieli Pomorzanie spokojnie za Chrobrego. Pod Mieczysławem II rebellia innych Słowian zaodrzańskich poddanych Polakom zarazila Pomorzanow tymże niepodległości duchem. Nie mając oni dotąd żadnego książęcia, obrali sobie iakiegoś herłta, iako mowi Długosz. *Perwent contagio ad gentes Cassubiorum, Serbiorum, principali cuidam nobili, & qui apud illos opibus, prudentia & activitate praestabat facies regiminis deferunt eumque sibi in principem creant & assumunt.* Nie wiadomo kto był ten *principalis nobilis*, którego buntownicy książęciem albo raczej wodzem obrali. Zebrał wojsko ten *Pomeranorum tyrannus ex Pomeranis & finitimis gentibus*, ale go Mieczysław zwyciężył wielką kłeską, a samego w potyczce zabiwszy, mowi za BONIFIMIM i NADKIM Wegrami Rango. *Cassubios & Pomeranos orientales subegit omnibus castris occupatis inter fluvios Persante, Brda & Vistulam.* Za posługi na tey wojnie uczynione oddał tenże krol Mieczysław w posagu z corką Ryxą Beli królewiczowi Węgierskiemu wygnancowi dochody z danin holdowniczey Pomeranii, które szły do skarbu królewskiego, *etiam univer-*

go siedlisku. Stawili mu Pomorzanie pole, ma-

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

*sum censum Pomeranorum, mo-
wi Dzugosz, RANKON z BO-
NIFINIEM mówią na karc. 75.
že omnia castra occupata tradidit
Bela Hungariae regis f. uti Mic-
cislaus, imo Belam hunc benefi-
cio regis Polonie obtinuisse & Po-
lonie obtinuisse & Pomeraniam
occidentalem, inde colligi potest,
quid ibidem reperta sunt vestigia
Hannorum nempe corpora inusi-
tatae magnitudinis, qualia & in
Pomerania orientali reperiebantur
teste Micrelio.*

Rzecz do prawdy podobna,
że jeśli nie Chrobry, kródy od
królików Pomeraniskich wycią-
gał tylko feudalem obedienciam,
tedy Mieczyław karząc Pomo-
rzanów za rebelliją, wskaza-
włży na śmierć kilku przy-
wodzców buntu, musiał u nich
osiadzić starostów, a dla wię-
kszego barbarzyńców powścią-
gu, nie rodakowi, ale Beli
dał guberniją nad tą prowincją.
Po śmierci Miecysława uczy-
nili Pomerzanie uślisność wzglę-
dem wyłomania się z poddań-
stwa Polskiego i same do Pol-
ski zaczępný oręż w nieśli,
GALLUS mówi na karcie 70.
że Kazimierz powróciłszy z
zagranicy z wygnania *totam
Poloniam a Pomeranis & Bole-
nis aliisque finitimis nationibus
occupatam liberavit.* Wzjelako
zapokoiona za niego już nie
wierzyla daley, bo mu tylko

według KADZUBKA i BOGU-
FAZA *sola Masovia restitit* z Ma-
slawem tyranem. Pod Bolesła-
wem śmiałym porużyli się
znowu Porużanie złączeni z
Prusakami, iako świadczy
GALLUS na karcie 72. *Contigit
namque Pomeranos subito Polo-
niam intrasse* i BOGUFAZ na
karcie 73. Zdawałoby się, iż
to barbarzyństwo zkonfederali-
wane już się było w całej Po-
meranii wybito. Dzugosz
świadczy na karcie 255 *omnem-
que fene Pomeriam in ius & pro-
prietatem pertaxerunt.* Ta rebel-
lija za Bolesława stała się, iak
mowi RANGO kronikarz Po-
meraniski z MIKRELEM. *Rece-
dente Bela in Hungariam Pome-
ranie jugum Polonicum excussere.*
Nie mając gubernatora iacno
im było starostów, aby do da-
wnego stanu powrócić. Po-
skromił buntý król waleczny-
zwyćięzył Prusaków z Pomo-
rzanami, który znowu według
Dzugosza, *solita tributa regi
penderent*, a więc musieli mieć
i starostów.

Komuby po Boli oddany był
rząd Pomeranii od Bolesława
śmiatego: nie wiadomo. Po
ucieczce jego Władysław brat
poosadzał także starostów swo-
ich, iako świadczy BOGUFAZ
na karcie 29. *Maritima provin-
cia praefectus.* Niektorzy z kró-
lików korzystając z rozruchów

BOL. KAZ.
R. P.
1119.

iąc liczne nader załępy z doświadczonych wo-

w Polsce; a mianowicie biorąc powód złupieństwa starostów, umyślił zruć poddaństwo, zaczął się bunt od niechcenia płacić daniny i wybić urzędników. Długosz na karcie 313. mowi. *Tribuna solita came a ducali sisco pendere interierunt, eoque praefectos et capitaneos, qui una secum non sentirent aut necant, aut continuis affectos pellunt.* Toż tam przed Długoszem mowi Bolesław na karcie 29. 'Zwyciężył Władysław buntowników nad rzeką Rega: wszakże nie mając dość na zwycięstwo, i na zaprzyężonym królików poddaństwo, iedne z ich miast mianowicie pograniczne zruynował, drugie znacznie iże munitiones et castra principalia ab eorum potestate et regimine auferens sui ea probatis militibus regenda distribuit. Od tey podobno daty poczęli ci milites czyli capitanei et praefekci nietylko być starostami do wybierania podatków, ale i po zamkach trzymać garnizony dla powściągnięcia buntów. Jakoż, że ci milites capitanei mieli już dozor prowincyi, potwierdza świadectwo tegoż Długosza mówiącego o drugim buncie Pomorzanów na karcie 321. *Capitaneos suos et praefectos mortibus destinaverunt paucis, qui sibi iustius benigni usque imperabant vitam induiserunt.*

Zdaie się, że za tegoż Władysława powyganiali Pomorzanie starostów Polskich z wielu zamków i sami one trzymali, Świadkiem jest miasto pograniczne Nakło, którego woyska Polskie próżno dobyć uśiwały. Bo lubo Władysław częste do Pomeranii czynił wybiegi te iednak zwycięstwa kończyły się na rabunkach włości. *Castrorum et munitionum ex pugnatione omissa.* Mowi Długosz, i na ukaraniu hersztów z odebraniem przyłęgi do królików.

Bolesław krzywousty nie kontentował się daniną i przyśiegami, po których ustawiczne rebellie następowały. Szukał buntowników w ich miastach warowniejszych; dobył Szczecina, Nakła, Białogrodu, Kolberga, Wielina, Uścicia, Czarnkowa i innych: peofadzał tam garnizony narodowe, wszakże dla ugłaskania zupełnego narodu tego, zostawował administracyą Pomeranii, której sam był książęciem, *dux maritimarum* zwyciężonym od siebie królikom. Swarybor, według Długosza był iego *Varallus* i lubo według tegoż *Boleslaus* *noverat Spantiborum majoremque suae et omnem progeniem sibi et suis progenitoribus semper in fide fluxos et aspros.* Uczynił go iednak namiestniczym książęciem. Pomeranii dalszey, te

ioowników, pomnożonych zebraną zewsząd młodzieżą i zegnanym z włości wieśniactwem. Zwiedziona bitwa z równym na początku łczęściem: potykało się uporczywie pogaństwo mianowicie na czele, gdzie stał wybór starożołnierza, nim przełamany i wycięty dał miejsce ufżykowaney w polil-

BOL. KRZ.
R. P.
1119.

jest między Odrą, Pomeranią, Iną i morzem Bałtyckim odebrałszy przysięgę wierności, iako świadczą sami kronikarze Pomeranii. Tenże Bolesław podobnie postąpił z Gniewoninem królikiem Czarnkowa, uczyniwszy go *praefidem provincie maritimae*, podobno Kiszubskiej, choć mu się potym prze-niewierzył. Atoli gdy mimo wszelką łaskawość królewską nieustawaly rebellie w Pomeranii, mianowicie za namowami Zbigniewa, tenże Bolesław zbawił pod Naklem zgromadzone pogaństwo do kilkudziesięciu tysięcy, nie chciał więc ufać królikom narodowym, i zamiast ich postanowił rządzić Pomeranią bliższey jednego z królowych ludzi imieniem Świętopetka. Przeczą temu kronikarze Pomeranii bez żadnego fundamentu, czyniąc tego Świętopetka synem Swatybora. My na potwierdzenie zdania naszego przywodzimy BOGUSŁAWA starożytnego kronikarza Polskiego, który po Nakielskiej wyprawie tak mę-

wi na karcie 48. *Ex tunc Nakiel & alias urbes, quas Pomerania ex largitate regis regebant, decretum fuerat nunquam per ipsos reges & tueri debere.* Z tym wiżytkim zdradził i ten Polak króla swego, zafakowawszy podobno w udzielności, iak dawniey uczynił w Mazowszu Masław, lubo i on był Polakiem, a świeżo Skarbimir Polak tak że urodzeniem.

Orodzie tego Świętopetka, że był z rodziny Gryfów obfzerniey pisał zbieracz herbów narodowych, mianowicie zaś Samuel Nakielski w księdze *Memoria*. To tylko namienić należy, że ci Gryfowie nie byli indygenami czyli tubylcami, ale przychodni do nas z Syrbii, gdzie teraz Łuzacya i Miśnia, których Syrbów starożytnie znamie czyli herb był Gryf, iakiego ieszcze dawni Wandalowie używali. Obacz o tym KRUGERA *in originibus Lusatiae*.

(m) O tey powodzi wspomina KOZMAS pod rokiem 1118 i Długosz na karcie 114.

Boł. Krz.
R. P.
1149.

kach młodzieży. Wiek bez doświadczenia i stałości w pierwiastkach popędliwy nie długo wytrzymał ciąglemu zawsze Polakow następowi: ile gdy Bolesław nietknięte jeszcze swoich orszaki puścił na pomoc słabiejącemu bardziey morderowaniem przeciwników, niżeli własną kłeską rycerstwu. Pomieśzani w szykach Pomorzanie równą liczbę trupów w ucieczce, iak na placu zostawili. Długosz powiada (n), że w tym pogromie straciwszy nieprzyjaciela całą siłę i kwiat żołnierzy swoich, uznał się być wiecześnie prawie zwyciężonym; i że odtąd do końca panowania Bolesława, nie wając się więcej podnosić rebelli, przyznał mu panowanie nad całą Pomeranią i Prusami (o).

VIII. Po zbieciu Pomorzanow z Prusakami i zaprzysiężoney wierności, (p) ruszone wojsko na oblężenie Nakła, gdzie Świętopelk, podzoga tej wojny zamknięty siedział. Otoczone miasto wytrzymywało szturm ułlawiczny prawie przez trzy miesiące (q), mimo uprzykrzoną chwilę od mrozów i pluty. Bojaźń utraty głowy była pobudką

(n) Długosz na karc. 412.

(o) *Ex eo quoque tempore flux usque ad vitæ suæ tempora utramque tertiam, Pomeranicam videlicet et Pruthenicam possedit.* Nie wiadomo gdzie była ta bitwa i pod którym przywodem. Rozumiem, że ten woźdem był Warcisław z bracią i ionemi królikami, że się to stało nie bardzo da-

lako od Nakła. ANONIM pisarz życia S. Ottona w księdze II, Roz. 39 wspomina o tej powtorney pod Naklem klęsce Pomorzanow. *Apud Naciam multis subacti sunt.*

(p) Długosz na karc. 412.

(q) *A festo natiuitatis S. Mariae ad festum natalis Domini.* Długosz na karcie 413.

zdraycy, że gdy się król polem w Pomeranii bawił, i włości dalsze pałł, on tym czasem nie tylko w szańce, mury i inne obrony miaślo opatrzył, lecz tyle żywności przysposobił, ile iey na cały rok obleżonym wystarczyć mogło. Atoli bojąc się w uporczywym szturmie, aby kiedykolwiek dobytym nie został, nieprzełtawiał wysyłać gońców do króla, z prozbą darowania winy, z ofiarą okupu, zakładników i wierności. Nie dawał się nakłonić Boleśław, popierając attak: szwank odniesiony z postrzału, bardziey go ielzcie do zemsty rozjątrzył. Zwolniał nakoniec w przedsięwzięciu, mianowicie dla szerniania rycerstwa i mało sposobney pory. Utrudzony żołnierz kilkomiesięczną wojną potrzebował spoczynku: a błotniste nakoło mieysca, dla niepewnych częstą odligą lodów, broniły pewnego przystępu ludziom, oraz krzepkiey machin wojennych do łamania murów posadzie były na przeszkodzie. Te przyczyny pobudziły króla do przyięcia ofiary Świętopetka. Odebrał od niego znaczną suminę pieniędzy: zamek z miastami straży swoiey poruczonemi w wierności i posłuszeństwie zachować obiecał: a dla przekonania króla, syna mu swojeigo w zakładzie posłał. Król wziąwszy upominki z zakładnikami wrócił się do Polski (r).

IX. Ślizka jest nader ufność w skrażonych dumą, a interes własny nad dobro powszechnie przenoszących fercach. Nie dotrzymywał danego słowa po-

BOL. KRZ.
R. P.
1419.

1120.

(r) Kronika Szląska na kartie 36, Długosz na kartie 413.

BOL. KRZ.
R. P.
1120.

korny z potrzeby Świętopelk, wskrzeszając tajemnymi namowami zatłumioną w Pomeranii rebelią, małodbały o całość syna w zakładzie oddanego (s). Król znając jego nie nader wielką do odporu zdolność, dla przytartych klęską przelzło-roczną pogan, a przeto nie spodziewając się wstępne-go boju w polu, zebrał tyle rycerstwa, ile go do-tyć być rozumiał do opanowania fortec od zdraycy trzymanych. Rozpoczęta na wiosnę wyprawa wzię-ła naprzód za cel dobycie Wisłigrada (t). Zciąga-ły się wojska Polskie częścią Wisłą, częścią rzeką ową, która przy uściach swoich zamek Wisłigradzki oblewała. Gardzili naprzód buntownicy małością królewskiego ludu, poki się zupełnie nie zciągnął. Po ośmiodniowym szturmie poddał się zamek, który król swoim garnizonem osadziwszy, udał się ku Nakłowi, biorąc po drodze inne twier-dze pod rządem Świętopelka zostające. Jeszcze się lepiej opatrzyło Nakło, niżeli w przeszłym roku w obrony i w żywność. Przytomność samego

(s) Kronika Szląska —
Długosz — KROMER. MIE-
CHOWITA.

(t) Kronika Szląska —
Długosz. KROMER. Nie-
wiem jednak, gdzie był Wisłi-
grad. Kronikarz Szląski po-
wiada na karcie 36. *Castellum-
que Wisligrad capere cogitavit.
Cum deventum est ad fluvium*

*quendam, qui conjunctus est Vi-
lae, castrum illud situm in argu-
lo armis cinxit.* Z tej powieści
kronikarza nie pewnego wie-
dzieć nie można, gdyż wiele
jest rzek wpadających do Wi-
sy w Pomerellii. Wnosić ie-
dnak należy, że ta tylko Po-
merania, która leży między No-
tecina Wisłą była pod dozorem
Świętopelka.

Świętopełka dodawała obrońcom zuchwałości i
 mężstwa: a tak Bolesław widząc większą trudność,
 dzielniejszych też szukał sposobów do ataku i wię-
 cia miasta. Rozkazał sporządzić wieże, obwód miewy
 przewyższające, które zatoczywszy pod same mu-
 ry, przez zarzucone pierwey i zrownane faszyną a
 ziemią przekopy, wszelkim rodzajem pociskow
 zmiatał obrońców. Z nie mniejszą odwagą stawili
 się oblężeni, szkodząc naszym ciskaniem grotów,
 kamieni, i wrzącą smołą polewając: często też wy-
 padłszy przez otwarte bramy tłumili rycerstwo, oraz
 lud służebny około zwożenia materyałów i innych
 potrzeb szturmowych pracujący. Uczynili zaś nay-
 większą szkodę; kiedy upatrzywszy naszych nie-
 dbałość, i wiatr do podmuchu ognia służący, po-
 trzykroć wieże owe spalili, na których mieysce Bo-
 lesław nie bez pracy i czasu straty nowe budować
 musiał. Usiłował nieprzyjaciół po czwarty raz po-
 podobną sprawić pożogę. Dali odpór nasi, i z wiel-
 kim z obu stron krwie rozlewem obroniwszy po-
 mienionych komor, znowu one pod mury podem-
 knęli. Trwał ręczny z pobliżu zabój z oszczepem
 lub szablą w ręku, poki zegnany z szaniec i mu-
 rów nieprzyjaciół już w mieście samym bezpieczeń-
 stwa szukać nie był przymuszony. Nasi opanowa-
 wszy szaniec, nie mogli tak prędko wpaść do miasta
 dla mnostwa broniących, a nayuporczywszego tam
 zawsze odporu; gdzie się onego mniej spodziewali.
 Przodkował wszędy Świętopełk, krzepiąc przykła-
 dem siły, a oręż hartując rozpaczą. Zimordowani

BOL. KRZ.
 R. P.
 1120.

BOL. KRZ.
R. P.
1120.

kilkoniedzielną pracą obleżeni zaczęli prosić o miłosierdzie, obiecując wynieść z miasta, byle ich życiem darowano, a wynieść swóy majątek pozwolono. Nie godni byli łaski dla uporu, a niewczesney z przymusu pokory: więc gdy im ani na kilka dni zawieszenia broni nie dano, zdęci gniewem na sprawcę klęski, po wymodlonym tylko dla siebie wyścui, wodza Świętopelka z miastem oddali. Król osadził zamek garnizonem narodowym: odebrał Świętopelkowi rząd Pomeranii: samego na wieczne więzienie skazanego do Polski odesłał (u).

1121.

X. Około tegoż czasu wspominaią kronikarze nasi o wyprawie Bolesława do Danii. Dał według nich okazyą do wojny nieiaکیś Piotr, urodzeniem Duńczyk, który będąc w Poliszce (w) namówił

(u) Długosz. — Kronikarz Szląski. MIECHOWITA. KROMER i inni.

(w) BOGUFAŁ, który pierwszy o Pietrze tym napisał mówi na karcie 36. *Nobilis adolescens de regno Danie adveniens, Petrus nomine, per Boleslaum, consideratione magnifici principis, regis Danorum pro eo supplicat, in familiam fuit receptus, hic adolescens tam in armis bellicis, quam morum virtutibus strenuo ac nitro pollebat ingenio — Inter hac rege Danorum per fratrem nefarie interempto — pater Petri antedicti thesaurum multum regis Danorum jam defuncti, quem in sua ha-*

bebat custodia caute reservans, filio nunciat, quod ad se festinus redant & de thesauro regio disponat, cum jam se senio contractum respiceret, & vite brevis finem inducere properaret. Powiada daley BOGUFAŁ, że Piotr pojechał do Danii, a nie widząc sposobu odzyskania skarbow, namówił Bolesława, ażeby iechał do Danii, i krolettwo opamował. Sicque Boleslaus, prout erat in subjugandis rebus animose consuevit, anno domini 1124 mare transiens regnum Danorum obtinuit — In cuius comitatu Petrus thesaurum regium patre suo sibi domo Poloniam secum appor-

króla do przedsięwzięcia wyprawy morskiej i za-
wojowania królestwa Duńskiego, w nadzieję skar-
bow, po zabitym tamiecznym królu pozostałych,
a u oycy Piotrowego pod strażą zostających. Nie
wiadome, lub nie dobrze zrozumiane czałow owych
okoliczności dały okazją tej baieczney powieści.
Trzy potężne pod ow czas narody ubiały się o pa-
nowanie nad Słowianami, którzy iakom nie raz
wyżey mówił, obszernie w terażniejszy cyrku-
le niższej Saxonii siedliska mieli. Polacy krwią i ięzy-
kiem z niemi złączeni, straciwszy dawniey za Mie-
czyśława gnuśnego prawo do nich, przy famey
tylko Pomeranii, leżącej między Odrą a Wisłą
utrzymywali się. Niemcy, mając zdawna Słowianow
zaodrażnionych za uzurpatorów wielkiej Germanii,

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

tavit. — *Iste Petrus postea dictus*
Piotrhyco magnus, cuiusdam prin-
tipis Ruthenorum filiam uxoris
Boleslai consanguineam, rege Bo-
leslai ordinante duxit in uxorem.
Peregrynacyą Bolesława do Da-
nii, według powieści Bogu-
sława, zdaie się być baieczną,
i do awantury argonautow z
Jazonem po złote runo podo-
bniejsza, niżeli do prawdy.
Coż albowiem miał Piotr do
skarbow królewskich? co miał
Bolesław do Danii? jakim spo-
sobem wojnę prowadził? ża-
den o tym z kronikarzow Duń-
skich nie namienia. Proźno tę
awanturę Piotra uścić po-
wierdzić uczony JAN SZULTZ

in Polonia nunquam tributaria
na karcie 203, cytując Ponta-
na, a bardziey Ottona Fryzyn-
geńskiego społecznego prawie
Bolesławowi. Otton Fryzyn-
geński wspomina w życiu Fry-
deryka I cesarza w księdze II
Roz. 5 o zaszytych sporach mie-
dzy królikami Duńskimi Pio-
trem i Gwotonem, ale to był
Piotr królik, nie Piotr nasz pry-
watny obywatel, do tego ten
królik żył później, to jest za
Fryderyka Barberossy po śmier-
ci Bolesława krzywoustego.
Długosz więcey ielzcie ba-
iek przyczynił, kiedy co Bo-
gusław bez wyrażenia na-
zwiśk o morderstwie króla

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

pod pozorem pogaństwa i rozbojniczego sąsiedztwa z niemi, począwszy od Karola W. a bardziej jeszcze za panowania cesarzów Sasów, ustawicznie z niemi wojny zwodząc, bądź orężem, bądź apostolstwem pod swoje garnęli berło. Duńczykowie dla pomnożenia krajów swoich, nieustennie także z temiż Słowianami, a czasem z Sasami kłotnie prowadzili. W tym wieczyłym prawie Słowianów zakłóceniu, sami Pomorzanie Odrą rzeką przedzieleni zdawali się być najspokojniejszy. A lubo z Polakami częste mieli zatargi, przecież wolniejszy od Niemieckich gwałtów, moc i władzę nad sobą królów Polskich uznawali. Rządził za Bolesława krzywoustego od roku 1107 Pomoranią za Persantą hołdowniczym prawem Warcisław, syn podobno owego Swatobora (x), o którego uwolnieniu wyżej mówiliśmy, człowiek niepełnowy nigdy wierności, a Sasów, Duńczyków i Polaków nieprzyjaciół (y). Słowianie począwszy od Odry aż do Elby i Hawela, znaiomi w historyach

Duńskiego przez brata mówi, to on zabójstwo Abelowi bratu Henryka przypisuje. Zamordowanie Eryka przez Abela, podług wszystkich kronikarzy Duńskich i Niemieckich, stało się więcej niżeli stem lat po śmierci Bolesława i Piotra, to jest około roku 1250. Za czasów Bolesława w roku 1124 panował w Danii Miko-

łaj brat Eryka, nazwanego dobrym, a ojciec Magnusi. Zkądby zaś te bajki wypłynęły biegący rozdział ukazuje.

(x) DANIEL KRAMER, MIKRELIUSZ w hist. Pomorskiej.

(y) *Rex ejus Varcislaus ditius nan Danis & Polonis inimicitias gessit.* Grammatyk Saxo na karcie 235.

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

pod imieniem powszechnym Obotrytów, uznawa-
li za króla Henryka Słowianina syna Godezalka
(z). Ten Henryk ponieważ porwane sobie po za-
biciu oycowskim berło od Kruka Rugianina, nie-
przyjaciela chrześcijan i Słow, za pomocą tychże
Słow około roku 1106 odzyskał; mocno sprzy-
iał książętom Saskim, i był onych hołdownikiem.
Lecz że się urodził z Syryty królowy Duńskiej,
siostry Eryka dobrego, po zeyściu jego w Cyprze
pod czas wojny Saraceńskiej prawo sobie do wie-
lu włości w Danii z przyczyny matki rościł (a), z
których go Mikołaj brat Eryka, uzurpator Duń-
skiego tronu, mimo prawego następcy, syna Kan-
ta, niesprawiedliwie wyzuł (b). Z tej przyczyny
powstała wojna między Henrykiem Obotrytą,
a między Mikołajem Duńczykiem z tak wielką dla
Henryka pomyslnością, że woyska Duńskie wszę-
dy lądem i na morzu zbite, puścą prawie dla ucie-
czki mieszkańców Jutlandyą zostawiły. Przy ob-
cym orężu powstały niezmierne w bezrządnym kra-
ju prywatnych złoczyństwa, kradzieże i rozboje (c).
Rządził pod ten czas Sleszwikiem pomieniony Ka-
nut, syn Eryka dobrego, synowiec Mikołaja, a brat
cioteczny Henryka Obotryty. Słowiańskie po wszy-
stkich wyspach Duńskich pomyslności doradziły

(z) Obacz wyżej na kar-
cie 122.

(a) Grammatyk Saxo na
karcie 230.

(b) KRANTZ *Vandal. libro*
III Cap. 27.

(c) Grammatyk Saxo na
karcie 232.

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

mu, ażeby ieśli dziedzicznego kraiu, porwanego przez stryia Mikołaja obronić nie mógł, przynajmniej skarby swoje z rąk drapieżnych na bezpieczniejsze miejsce uwiodł. Rozkazał więc dozorcę młodości swoiey, ażeby wszystkie pieniądze, które on u siebie miał w składzie, na bezpieczniejsze miejsce, z Zelandyi do Fionii uwiozł (d). W tym skarbow przewozić, za spotkaniem się ze Słowiańskimi statkami, gdy ow dozorca o swoiey ucieczce zwątpił, nie chcąc wiezionych, a od tylu starożytnych królów zebranych skarbow w ręce nieprzyjacielskie podać, w morzu je utopić wołał (e). Stała się potem zgoda między Kanutem a Henrykiem. Henryk wziąwszy od brata ciotecznego pewną sumnę pieniędzy, macierzyńskim spadkom wyrównywiącą, nietylko tych dobr Kanutowi uścił, ale nadto pominąwszy własnych synów Kanuta i Świętopelka, iakoby mało zdolnych do rządzenia państwem po sobie, i dawania odporu czyhają-

(d) Grammatyk Saxo na skarcie 322 nie wymienia nazwiska tego dozorcę. Ea tempestate missi a Canuto, qui pecuniam, quam educator ejus depositi nomine conservaverat. Rozumiem, że ten edukator, ochmistrz, czyli marszałek dworu Kanuta był ojciec naszego Piotra Duńczyka. Potwierdza zdanie nasze powieść Bogusława wyżej cytowana. Nobilis pater Petri ante dicti adolescentis, thesaurum

multum regis Danorum jam defuncti, quem in sua habebat custodia. Ten rex defunctus Bogusław nie jest ani Henryk czyli Fryk Dągosza, zabity od Abła we sto lat potym, ani Kanut zabity potym od Magnusa syna Mikołaja, ale Fryk dobry ojciec Kanuta, który pod czas wojny Saraceńskiey w Cyprze umarł.

(e) Grammatyk Saxo na skarcie 232,

cyn
Dun
mu
rod
syn
czak
fow
skie
tym
dzie
ka
ode
ow
lud
tay
lat
dzg
fze
fi
obu
przy
mer
stros
zyk

(f)
(g)
cum
nem

cym zdawna na prowincye Słowiańskie Sasom, Duńczyka dziedzicem postanowił (f).

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

. XI. Przyjaźń Kanuta z Henrykiem, obiecane mu panowanie nad Obotrytami; związki jego z narodem Sasiem wznieciły w Mikołaju zazdrość ku synowcowi, a razem boiaźń, ażeby zostawszy w czasie królem Słowiańskim i wsparty pomocą Sasów, należącemu sobie prawem natury tronu Duńskiego nie odzyskał. Począł zatem myśleć, ażeby tym czasem, gdy jeszcze Kanut do zupełnego dziedzictwa Obotrytów nie przyzedeł, a starość Henryka nie nadto go już zdolnym czyniła do obrony, oderwał ekołwiek w kraju Lutyków, gdzie pod ow czas Szczecin, Wolgast, Anklam i inne miasta ludnością i bogactwami prym trzymały (g). Nie tajno mu było, iż Bolesław książę Polski już od lat kilkunastu różne z Pomorzanami wojny prowadząc, nigdy ich przecie ani do spokojnego posłuszeństwa, ani do chrześcijaństwa zupełnie przymusić nie mógł, i że Warcisław wódz Pomorzanów obu narodom Duńskiemu i Polskiemu zdawna nieprzyjaźny, przywłażczając sobie nad częścią Pomorzanii przedodrzańskiej panowanie, jeszcze i z tej strony Odry w kraju Lutyków nowych dla siebie zysków szukał. Uczynił zatem umowę z Bolesła-

(f) Tenże na karcie 234.

(g) Per eadem fere tempora cum Henricus imperio teneret omnem provinciam circa Panim:

Warcislaus princeps erat in orientali Vandalia. KRANTZ in Vandalia.

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

wem spolney przeciwko Warcisławowi wyprawy, ażeby on sam od morza, Boleśław od lądu kray nieprzyacielski ścisnąwszy, ten sobie Pomeranią, tamten kraie Lutykow podbił. Na większe uczynionego przymierza zabezpieczenie, zawarte małżeństwo między Magnusem synem Mikołaja, a córką Boleśława, którą król z woyskiem razem na miejsce umowione miał przyprowadzić. Po uczynionej przez wzajemne poselstwa umowie, spolney pomocy i nowego powinowactwa, na fundamencie związku tego (h) przyłądowały woyska Duńskie z Mikołajem i Magnusem synem do brzegow Pomeranii pod miasto Uzedom, leżące na wyspie tegoż nazwiska, uściami rzeki Odry i morzem otoczonej, dokąd też Boleśław lądem z ludźmi swoimi miał przyciągnąć (i). Ścisniony Uzedom nie mogąc długo wytrzymać natarczywego szturmu, poddać się musiał zwycięzcy Duńczykowi (k). Popłynął Mikołaj do Julinu, gdzie złączywszy się z Boleśławem, który z sobą córkę i potężne woysko

(h) *At Magnus incidentem sibi nuptiarum cupidinem Polonorum praesidi Bolestai filiam postulando complexit, qua sibi per inter-nuncios desponsata, mox Slavia excitam paterno imperio classem admovet. Grammatyk SAXO na karcie 235.*

(i) *SAXO Grammatyk na karcie 235. Nicolaus urbem Ornam (Uzdam) oppugnare adorsus. KRANTZ in Vandalia III*

28. *Movit in eum Nicolaus Danorum rex & a terra Boleslaus Polonus, cui ad regem Danorum iam sedus erat & affinitas — Uz-nam Vandaliae urbem obsiliens praeebant amborum exercitus.*

(k) *Obsidum pactione redime-re capit Nicolaus. SAXO na karcie 234. KRANTZ tamże. Et cum gravius praemeretur in deditionem regio concessit,*

przy
Bole
Duń
ścił.
ostat
przy
fił o
na d
osob
dla
czon
Miko
kaza
rodo
nań
kow
z lig
pom
kraic
się kr

(1)
Bolesla
cium o
anctus
nem p
na kar
dalia
złącze
przed
tego n
odfyla
dita re

przyprowadził, łącznie i tego miasta dobył (1). Tam Boleław towarzyszy zwycięstwa oddawszy córkę Duńczykowi pozostał, a Mikołaj w drogę się puścił. Nim Duńczyk odiechał, Warcisław widząc ostateczne zniszczenie krain Lutyków, który sobie przywłaśczał, posławszy gońca do Mikołaja, prosił o rozmowę: a gdy mu królowie mniej pomysłną dali odpowiedź, próbując szczęścia pojechał sam osobiście. Zaprosił go Duńczyk do siebie na okręt dla rozmowy, gdzie gdy się Warcisław, ubespieczony słowy królewskimi z zakładnikami bawi, Mikołaj za namową niektórych ze swego dworu, kazał odbić od brzegu, i przeciwko wszelkiemu narodowi prawu uwięzionego gościa do Rypy, gdzie nań syn Magnus dla dopełnienia ślubnych związków oczekiwał, uprowadził. Boleław korzystając z ligi Duńskiej Mikołaja, w tymże samym czasie pomknął oręż do głębszej Słowiańszczyzny. Wiele kraiów od Henryka Obotryty posiadanych poddało się królowi (m) około Elby i Hawela, mierząc

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

(1) *Inde Julinum navigans Bolelaus magna manu instructum obvium habuit, cuius copiis ancus celeriter oppidi expugnationem peregit. Grammatyk SAXO na karcie 235. KRANTZ in Vandalia na miejscu cytowanym* złączenie Boleława kładnie przed Uzedom, a po wzięciu tego miasta zaraz go do Polski odsyła. Ibi Bolelaus Polonus tradita regi filia sponsa Magni, redu-

cit exercitum in Poloniam. Ale więcęcy trzeba wierzyć SAXO mowi, który był prawie społecznym.

(m) Ze Boleław około roku 1121 zawoiował wiele narodów Słowiańskich za dolną Odrą, to jest część południową Meklemburga, nazwaną dawniej *Morim* około jeziora *Muritzsee*, także *Prignitz mark*, *Ucker mark*, *Mittel mark*.

BOL. KRZ.
R. P.
1121.

fobie Niemieckie uzurpacye (n). W kilka lat potym rzeczony Kanut, około roku 1127 przyjął z rąk Lotaryusza cesarza koronę Obotrycką, a wkrótce potym zdradą zazdrośnego szczęściu bratniemu Magnusa życie stracił. I ta to była rzeczywista wyprawa Boleśława, mająca za cel odwiezienie córki Duńczykowi, dla poparcia z nim wojny przeciwko Warcisławowi, Henrykowi i Kanutowi. W których czasach choć od siebie nieco różnych zdarzone przypadki: to jest zatopienie Skarbow Duńskich, odwiezienie do Rypy królewny Polskiej, nakoniec zabicie zdradzieckie Kanuta przez Magnusa, baykę ową o Piotrze Duńczyku, i o wyprawie Boleśława do Danii po mniemane, jeśli się nie mylę, skarby utworzyły.

świadczy Andrzej mnich pi-farż życia S. Otona Bamber-skiego. Powiada on, że ten S. apostoł przybywszy do Ha-welberga prosił u królika mie-y-sca tego Wirykinda Słowiani-na o przewodnika do ziemi Lutykow: a gdy mu ten kró-lik dać nie chciał, dla bojaźni od sąsiadów, Otto idąc ku Me-klemburgowi przez pięć dni po ciemnych lasach, przybył do jeziora Morim, tak nazwa-nego od kraiu barbarzyńców tego nazwiska. Tam mu chło-ppek jakiś w pustyniach utai-o-ny powiedział. *Se septennio pa-nem non gustasse, sed piscibus ex aqua stagni illius vitam alere ino-*

pem. Siquidem capta a duce Po-lonia provincia ipse cum uxore sua fugiens &c. Była więc ta pro-wincya *capta a duce Polonia*, gdzie teraz część Marchii Bran-deburskiej, i część księstwa Meklemburskiego. Musiała zaś być *capta* około roku 1121, ia-ko się z komputu lat pokazu-ie, *per septennium*; ponieważ ta powieść chłopka tego była pod czas drugiej wyprawy S. O-tona do Pomeranii w R. 1128.

(n) Ze Słowianie owi w Marchii średniej Brandebur-skiej, oraz Pregnickiej, także w części Meklemburku mie-szkający nie lubili Niemców, świadkiem tego Andrzej pi-

rey
wi
dzia
(o)
zinc
ły f
Prze
ludz
Jaro
przy
czuia
lowi
śla c
tadz
nion
pki,
oraz
wdy

farz z
III R
baron
calatus
lis op
mentis
Sed ip
prafide
At ill
sequi p
mo ser
niteret
(o)
nium,

XII. Wojna przymierna w Pomeranii, o której teraz mowiliśmy, umknęła sposobność królowi do ratowania wygnania Jarosława. Przesiedział w Polsce ten książę prawie przez trzy lata (o). Dali okazały sami Rusini, czyniąc tajemne zмовy na Polaków, i kraje ich pustosząc. Zaczęły się niebezpieczne kroki od Wołodara książęcia Przemyńskiego. Gdy Włodzimierz Kiiowski zbierał ludzi w państwie swoim, pod pozorem ścigania Jarosława w Polskę, a razem wiązał z sobą do przymierza Prusaków, Połowców i Pomorzanów, czując się sam być niezdolnym do szkodenia królowi (p); Wołodar więc jego wypadał z Przemyśla dla rozbojów i plonów. Bolestaw bezpieczny dojąd zaślona traktatów, niegdyś z Świętopełkiem uczynionych, widząc niesprawiedliwe Wołodara postęпки, wysłał do Włodzimierza Kiiowskiego gońców, oraz do innych książąt Ruskich, zprzełożeniem krzywdy od Wołodara sobie uczynionej (q). Tym

BOL. KRZ
R. P.
1122.

farz życia S. Ottona w księdze III Roz. 3. *Erat etiam illic barbarorum natio, quae Morim vocabatur. Hac audita beati praesulis opinione, utro se fidei sacramentis ab eo imbuti expectabat. — Sed ipse ad Neuportum archiepiscopum suum eos dirigebat. — At illi Magdeburgensem se nomine sequi praefestantes, quia gravissimo servitutis iugo eos opprimere niterentur.*

(o) Długosz per quadrien-

(p) ANONIM pisarz życia S. Ottona w księdze II Roz. 4. *Si suis tantum Rutheni viribus dimicassent, illos a nobis conterere difficile non esset, sed habent Elavos (Polowcy), habent Prusos, habent etiam Pomeranos gentem incisam, idololatram et nimis indomitam, quos omnes simul in arma provocare quam durum sit, inexpecti non sumus, quamvis ante de his triumphos habuerimus.*

(q) NESTOR pominął okoliczności wzięcia Wołodara,

BOL. KRZ.
R. P.
1122.

czasem złożona rada, czyli przedsięwzięcie wojny Pomorskiej kończyć, zaniechawszy Rusinów, czyli rozdzielonym wojskiem obu nieprzyjaciółom czoła nadstawić. Nieiakiś Piotr, żołnierz waleczny (r) dziedzic na Księdzu, wódz rycerstwa Polskiego podjął się królowi, że bez krwi rozlania samego Wołodara żywcem przystawi. Podobła się ochota Piotra, a skutek uiszcł obietnice. Piotr wziąłszy z sobą trzydziestu ludzi na wszystko gotowych udał się do Przemyśla. Puszczony do kłajęcia, i pytany pocoby przybył? udawał chytrze, że zbrzydziwszy sobie Polskie panowanie, życzy być raczey na usłu-

i tylko o jego niewoli namienić. Długosz pisze obszerniej nieco; wszakże z jedney rzeczy dwie podobne zrobił. Pod rokiem 1122 mówi o poymaniu Wołodara, nic nie wymieniając przez kogo. A pod rokiem 1136 o zchwytaniu Jaropełka przez Piotra Włocławicza. ANONIM pifarz życia S. Otona, BOGUFAŁ i KADZUBEK o sławnym Wołodarze, *Vladarides, Laodarides, Laodarus* mówią. Nie nowina Długoszowi jedną okoliczność podwoić, iako uczynił z wojną Bolesława Chrobrego z Jarosławem, którą pod dwoma datami położył, choć tylko była jedna.

(r) ANONIM pifarz życia S. Otona w księdze II Roz 4 na-

zywa go *Petrus quidam militie ductor*, nie wyrażając urodzenia. KADZUBEK na karcie 720. *Quidam alti sanguinis princeps & principis dignitati proximus — ille fama celeberrima Petrus Vladarides*. BOGUFAŁ na karcie 37. *Comes Petrus de Kszansth*. Przypisnik KADZUBKA z DŁUGOSZEM. *Comes de Nigda* i *szewicz*. Xiądz miałeczek w województwie Krakowskim, w Powiecie Proszowickim na gajnicach Sandomirskich. Jeśli się nie mylę, rozumiem, że ten Piotr hrabia na Księdzu był tym samym Piotrem, o którym Długosz, nie wiedząc z jakich dowodów powiada, że z Danii przeszedł około R. 1124, i był powodem królowi do zgłowania do Danii. Objaśniło się to wyżej.

gac
złac
poc
mni
ufln
łow
zbo
osko
fzy
Tak
w p
X
wił
na to
ty K

(s)
S. Or
gosz
Szkł
da, z
był od
przeg
razem
py, z
cali,
(r)
205. N
1123 p
pod V
O pos
skich,
Kli-wa
rocz,
że kro

gach Wołodara. Szarpiące sławę królewską mowy, złączone z odkazkami na Polaków i obietnicami pochlebnymi sprawiły mu wiarę. Potwierdził ją mniemany ziemiennik pilnemi przez czas niejaki usługami: lecz gdy go raz Wołodar wziął z sobą na łowy, i zapędzony za zwierzem od swoich daleko zboczył; Piotr uczyniwszy nań w lesie zasadzkę, ofkoczył znienacka, i związanego pod strażą uwiozłszy za granicę, w zamku swoim Xiędzu osadził (s). Tak niespodziany przypadek załlanował Rufinów w popieraniu wojny przedsięwziętej.

XIII. Król mając w ręku Wołodara, posłanowił ciągnąć pod Włodzimierz, dla przywrocenia na to księstwo Jarosława, którego przed trzema laty Kiiowczyk wygnał (t). Zaproszeni do spółki

(s) ANONIM pisarz życia S. Ottona. KADEUSEK, DEUGOSZ, BOGUFAL, Kronika Szląska. — DEUGOSZ powiada, że Wołodar pod Wyśkiem był od żołnierzy królewskich po przegranej bitwie wzięty, i że razem ciż żołnierze zabrali łupy, z którymi Rufini powracali.

(t) Obacz wyżej na karale 205. NESTOR pod tym rokiem 1123 pisze tylko, że Jarosław pod Włodzimierzem zginął. O posilkach Polskich i Węgierskich, tudzież o dobywaniu Kiiowa nie wspomina. TURROZ, z niego PRAY mówią: że król Węgierski Stefan pro-

wadził księżęcia Ruskiego, który się do niego udał z prośbą o pomoc przeciwko bratu. Obadzi Węgiercy pisarze zamilczeli o posilkach Polskich. Owczem TURROZ zamiast Jarosława, jakiegoś Bezena położył. Okoliczności od nich wspomniane zgadzają się z DEUGOSZEM, to jest, że ten książę Bezen zginął przy zamku chcąc go dostać. Data NESTOROWA złączona z powieścią DEUGOSZA widać każe, że się Węgrzy w nezwisku Bezena pomylili: wszelako myli się i DEUGOSZ, dając za przywódcę Węgom Kolomana brata króla Węgierskiego. Był

BOL. KRZ.
R. P.
1123.

Węgrowie z królem Stefanem, niechętni zdawna Rusinom, bądź dla odniesionej pod Przemysłem za Kolomana kłębki, bądź mianowicie, iż oni brata jego Borysą, z Przedyśławy Ruski urodzonego (u) przyślą zamieszkania podnieść, u siebie przechowywali. Zbierało się rycerstwo Polskie około Przemysła, czekając na Węgrów, oraz na innych książąt Ruskich, którzy stronę Jarosława utrzymowali (w). Król dawszy Jarosławowi siedm tysięcy przebrańczego ludu ze swoich i z Węgrów, rozkazał mu ciągnąć przodem na odbieranie tym czasem innych pomniejszych zamków, sam z resztą cięższego wojska i z taborem za nim postępował (x). Dobyte wkrótce szturmem Bełz i Czerwonogród wróciły się pod panowanie Jarosława (y). Wzięty wkrótce i Włodzimierz, poddaniem się dobrowolnym Andrzejowi książęciu, któremu książę Kijowski to księstwo po wygnanym Jarosławie oddał (z). Postanowiono potym iść do Kijowa. Ledwo Jarosław

na tej wyprawie sam Stefan, który żadnego brata nie miał. Władysław brat jego umarł według Turocza w roku 1112 za życia jeszcze oycowskiego.

(u) Koloman król Węgierski po śmierci pierwszej żony pojął Przedyśławę Ruskę, córkę Świętopelka, którą mąż zaślubił na cudzołóstwie odeślą na Ruś brzemienną: z niej urodził się Borys, o którym niżej będzie mowa.

(w) Długosz między te-

mi książętami położył Wołodara, choć on był jeszcze w niewoli,

(x) Długosz na karę. 319.

(y) Długosz tamże.

(z) Długosz to do Kijowa Kosiue, czyniąc tego miasta gubernatorem, *Andreas castri prefectus*. z Nestora można wnosić, że to się stało pod Włodzimierzem, gdzie Andrzej syn Kijowczyka był księciem.

stanął pod miastem, uprzedziwszy kilką dniami woyska posłtkowe, wysypała się przeciwko niemu piechota Kiiowska. Dali Węgrowie z Polakami mężny odpor, goniąc nieprzyjaciela aż do bramy Polskiej. Poprawili się wkrótce Rufini, i wysiekłszy większą część zprzymierzeńców, przepędzili resztę w pole. W tey pogoni zabito konia pod Jarosławem: oskoczyli go Kiiowianie, chcąc żywcem poimać: powstała znówu froga bitwa, gdy iedni książęcia bronią, drudzy go lub zabić, lub więzieniem mieć usiłują. Przełamany nieprzyjaciel umknął do zamku, zostawując ranionego Jarosława, który dostawszy kilka postrzałow wkrótce umarł. Nadeszły też woyska sprzymierzone pod Kiiow. Węgrzy nie widząc dla siebie zysku w dobywaniu miasta po śmierci Jarosława, od którego się nadgrody spodziewać mogli, zrobili bunt w obozie swoim, za powodem Kozmy Pazmaniego i precz odeszli (a). Nie zdało się Bolesławowi dłuższym oblężeniem trudzić ludu, na woynę Pomerańską przeznaczonogo. Wasiłko książę Przemyśki, brat Wołodara, żądał od króla, aby z Rusią pokoy uczynił. Stańło przymierze między narodami tym sposobem: że książęta Ruscy w żadną więcej ligę z Pomorzanami i innym pogaństwem przeciwko Polfcze wchodzić

BOL. KRZ.
R. P.
1123.

(a) Torocz w ktonice Węgieńskiej w rozdziale 63. Długosz powiada, że na prozbę książąt Ruskich oba książęta porzucili oblężenie. Turocza jako dawniejszego świadectwo, ile nieparcyalne, zdać się być pewniejszym.

BOL. KRZ.
R. P.
1123.

nie będą (b), i że Polakom w każdej potrzebie posiłki dadzą (c). Wołodar z niewoli wypuszczony, musiał się pierwej drogo królowi opłacić, tak dalece, że za świadectwem społecznych pisarzów, Rus na ow czas do wielkiego uboſtwa przyſzła (d). Waſilko brat książęcy, ſprawca tego pokoiu, po czynionym długo względem oſwobodzenia braterskiego targu, umowioną ſumę w Krakowie wypłacił (e). Nie zapominał też Boleſław na uczynioną ſobie od Piotra przyſługę, nadając mu wiele obſzer-nych włości i dzierżaw, a między innemi miaſto Skrzynno, ſiedliſko potym zacnego domu Duni-
now. Tenże król poſtarał ſię o ożenie Piotra z księ-
żniczką Ruſką, bliſką krewną Zbiſławy żony ſwo-
iej: rozumiem, że to małżeństwo w ten czas ſię

(b) *Etiam hoc polliciti ſide-
ſſimiſſima, ne Pomo a iſta aſſe-
runt auxilio, contra iſos conſidant
totis viribus manum levare cogi-
tauit. ANONIM w życiu S Ot-
tona w Księdze II Roz. 4.*

(c) *Długosz na karę. 240.
In qualibet neceſſitate ſibi inuicem
auxilium.*

(d) *Nam pro ereptione ſui ty-
ranni quicquid inopiam ſuorum
ſudio ac ſolertia in theſauris ha-
bere collectum poterat, dare conſue-
rit aurum & argentum, & qua-
cumque preciſa in vaſis & ſelli-
bus, varis opum ſpeciebus, qua-
drigis & camelis in Poloniam
appoſtantibus, ita ut Ruſſia to-
ta inſolita paupertate contulſe-*

*ret. ANONIM wyżej cyto-
wany.*

(e) *Długosz powiada, że
ſię to ſtało pod rokiem 1122
12 mieſiaca Lipca. Tenże opi-
ſuje ſzczegulne okolicznoſci.
Powiada on, że Boleſław chciał
od Ruſinow 80 tyſięcy grzy-
wien ſiebra. Ze ſię ta ſumma
po różnych targach umniey-
ſzyła do 20,000. Ze Ruſini
dali z początku 12,000, a dla
warunku wyplacenia reſzty, od-
dali w zakład ſyna Izaſława
miał raczey mowieć Wołodara.
Nakoniec gdy tych pieniędzy
w ſzakach menniczych oddać
nie mogli, wypłacili ſię, quin-
quentis, vaſis argenteis, ſcutellis*

unon
któr
X
więz
dotą
z dzi
pewn
nayw
myśl
ich.
ochr
Niem
też z

videlicet
ſcyphis
KAD
wi, że
kupił.
(f)
Piotrko
bebat ux
cie 421
duciffa
primen
affinitat
PONT
ſkiey n
rea in
ſtris me
comitis
helmus,
mulo qu
potest in
Kantia
verſiculi

umowilo, gdy Bolesław wypuścił Wołodara, z którego córką mógł się Piotr ożenić (f).

XVII. Przywrocony na wolność Wacław z więzienia Duńskiego (g), widząc że poniesione dotąd w Pomeranii klęski pochodziły naybardziej z dzikości narodowej w głuchym pogaństwie, bez pewnego rządu i oświecenia, która sąsiadom naywięcej służyła za pretext do wojen, począł myśleć mocno o nawróceniu współ-ziomków swoich. Był on zdawna tajemnym chrześcianinem, ochrzczony w Mersburgu, podczas swojego od Niemców w iakiejsi okazji poimania. Bolesław też żądając od wielu lat zupełnego nawrócenia Po-

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

videlicet (puhniłki) picariis & sypłis de opere Graco allatis. KADZUBEK na karcie 723 mówi, że Wołodara syn oycą wykupił.

(f) BOGUSZ na karcie 41. Piotrko Władysław II anitam habebat uxorem. DEUGOSZ na karcie 421. Data illi virgine decora ducissa Russie Maria nomine, quae primam Boleslai ducis conjugem affinitate contingebat. JAN IZAAK PONTANUS w historyi Duńskiej na karcie 229. Est praterea in annalibus Silesiorum illustris memoria Petri Dnini Dani comitis Scimmensis. Pater ei Guilhelmus, uxor fuit Maria, quod extimulo quoque quo conditur hodieque potest intelligi. Talis enim ei Vratislavia superaddita inscriptio, versiculis qui seculum istud respi-

unt. HIC SITUS EST PETRUS, MARIA CONIUGE FRE-TUS, MARMORE SPLEN-DENTE, PATRE GUIL-HELMO PERAGENTE. Lecz podobno pomylił się PONTANUS względem oycy, nie zrozumiałwszy, że to był przeor Norbertanow *Guilhelmus*, za którego nadgrobek Piotrowi był położony. Tego Piotra DEUGOSZ różnym czyni od Piotra hrabi na Kiedzu. Hrabi sprawę z Wołodarem kładnie pod R. 1124. Lecz ponieważ hrabia złażał Wołodara około roku 1122, iako świadczą ANONIM, BOGUSZ i NESTOR, będzie podobno ten to sam Piotr hrabia, co i Piotr Duńczyk.

(g) Grammatyk SAXO w historyi Duńskiej.

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

meranii, czekał tylko okazyi, aby żądania swoje do skutku mógł przyprowadzić. Nie pomagały dotąd uzbroione gwałtem i morderstwami sposoby: a ięśli którzy z Pomorzanow dla boiaźni śmierci i niewoli wiare przyięli, za uchYLENIEM ORĘZA DO dawnych zwyczajow bałwochwalckich powracali. Okrutne Sasow z sąsiedniami Słowianami postępowanie, którzy ich mocą do Chrystusa przywodząc, przez urzędowe zdzierstwa, tyrannie a duchownych łakomstwo do odstępstwa zawsze niewoliły, wpoili i w Pomorzanow zakamienia do religii wstęty, tak dalece, że wiare i niewolę na równey wazyli szali (h). Do tego skażone w wiekach owych chrześcian, rozlicznemi występkami życie brzydźszym się pogaństwu nad ich przemierzę zdawało zaboborny (i). Potrzeba więc było użyć ducha pokoin, cierpliwości i prawdy, dla pewniejszey pogaństwa oświaty. Znaydowało się w Polsce wielu biskupow, do których z powołania ten urząd należał: lecz lubo Bolesław przez trzy lata prawie każdego

(h) ALBERT. KRANTZ Vand. K. III 20. *Sciebat Henricus Obotritarum rex obstinatissimos eorum animos & inextricabile odium in religionem quoniam, gravis tributorum exactio semper christianissimo socia, H. I. MOLD o tym na różnych miejscach. Obacz wyżej notę na karcie 231.*

(i) ANONIM pisarz życia S. Otona biskupa Bamberckiego wspomina odpowiedź

Szczecinianow daną apostołowi, chcącemu ich nawrócić na karcie 673. *At illi inquit me nihil nolis & vobis: patris leges non dimittimus: contenti sumus religione, quam habemus. Apud christianos, ajunt, furcs sunt, latrones sunt, cruciuntur pedibus, picantur oculis, & omnia genera scelerum & penarum christianos exercent in christianos, absit a nobis religio talis.*

z nich do przedsięwzięcia tak zbawiennej dla o-
czyzny, a Bogu miłej pracy zachęcał, znajdowali
oni zawsze wymowki (k), straciwszy w pośrod-
ku bogactw i dobrego bytu pierwotną oyców gorli-
wość; a użycie obecnych wygod nad ułożone
śmiercią znoie i przewagi między krwawym bałwo-
chwalców gminem przekładając. Miał zdawna Ro-
lesław doświadczoną sobie cnoty i świętobliwości
Ottona biskupa Bamberckiego znajomość, kiedy ie-
szcze na dworze oycy jego będąc kapelanem (l),
sprawy nawet królestwa publiczne, mianowicie
w przykładaniu się do małżeństwa książęcego z Ju-
dytą cesarzową dzielnie kierował (m). Na tego więc
oczy obrócił; ile gdy widział, że ten S. biskup w
nie nadto poufały zostając przyjaźni z Henrykiem
V cesarzem (n), a Polskiemu narodowi wdzięczny
i przychylny, nie poszedłby w ślady innych Nie-
mieckich wiary przepowiadaczów, którzy ją szcze-
piąc, pomnażali razem Niemieckie nad niemi pano-
wanie, oraz biorąc od cesarzów i książąt moc apo-

BOT. KRC.
R. P.
1124.

(k) ANONIM *in vita episc.*
Bamb. Ottonis na karcie 652.
Omnes episcopos terræ suæ con-
veniebat, nullum persuadere potuit.
ut illo ire atque in tenebris & um-
bra mortis sedentibus lumen vitæ
vellet ostendere, singulis suas ex-
cusationes prætendentibus; sicque
per triennium dilata est prædicatio,
duce ipso satis ægre ferente dil-
ationem.

(l) *Et quod & hunc in aſo-
lescentia ejus patri suo capellani
mors obsequentem notum & cha-
rism habuerit.* Życie S. Ottona
Bamberckiego na karcie 652.

(m) Obacz wyżej na kar-
cie 21.

(n) KRANTZ *in Saxonia* w
K. V. Roz. 44. HOFMAN *in vita*
Ottonis Bambergensis na karcie
104.

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

stolstwa, brali od nich razem liczne dzierżawy i uciążliwe na dzieściny przywileje (o). Uprzedził Ottona w chęci nawrócenia Pomorzanów niejakis Bernard urodzeniem Hiszpan, z powołania pustelnik, potem w Rzymie wyświęcony na biskupstwo. Pamięć na życie pustelnicze i ubogie wprowała go w mniemanie, że w lichym odzieniu i nieochędożnym, pokorą chrześciańską zwycięży dumę bałwochwaltwa. Wygnali go Pomorzanie iako żebraka, i chcącego raczey korzystać w ich kraiu z majątkow niżeli z dusz połowu (p).

XV. Wyprawił zatym Bolesław do Ottona posłów z podarunkami, i z listem pełnym ku niemu polszanowania (q). Otton zrozumiałwszy żądanie
kró.

(o) Obacz HELMOLDA na wielu mieyscach. ANDRZEY pisarz życia S. Ottona w K. III. Roz. 3. At illi Slavi Magdeburgensem episcopum se ralle sci qui protestantes, quia gravissimo servitutis iugo eos opprimere nitebatur.

(p) Pisarz życia Ottona w K. II Roz. I.

(q) ANONIM in vita S. Ottonis episcopi Bamber. Lib. II. Cap. 4. Dominus suo & patri amantissimo Ottoni, venerabili episcopo Boleslavi, dux Polonorum filialis obsequii humilissimum devotum. Quia in diebus juventutis tuae apud patrem meum decessisti te honestate conversatum me-

mini, nunc quoque dominus te cum est benedicens tibi in omnibus viis tuis. Si tua non displicet dignitati, veteres tecum renovare animo meo scilicet amicitiae, tuoque consilio simul & auxilio uti ad Dei gloriam promovendam ipsa gratia coadiuvante. Nostri enim ut arbitror, quomodo Pomeranorum cuncta barbaries, non mea quidem sed Dei virtute humilitate, sociantem ecclesiae per baptismum lacrum se admitti petivit. Sed ego per triem mium laborem, quod nullum episcopum vel sacerdotum idoneorum mihi que eo assensum ad hoc opus inducere queo. Unde, quia tua sanctitas ad omne opus bonum prompta & indefessio

książęcia, po wziętej radzie od swego duchowień-
stwa, a za zezwoleniem Henryka cesarza i papieża
Kallixa (r), wyprawił się do Pomeranii w oka-
zalszej niżeli poprzednik jego Bernard mnich ko-
mitywie (s). Przebywszy Czeskie księstwo stanął
u Niemcy miasta Polskiego (t). Zkąd przez bisku-
pstwo Wrocławskie i Poznańskie (u) przyjechał
do Gniezna, gdzie go Bolesław licznym rycerstwa

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

predicatur, rogamus pater aman-
tissime non te pigeat nostro comi-
tante servitio pro Dei gloria,
tuæque beatitudinis incremento
id laboris assumere. Sed & ego
tuæ paternitatis decorus famulus
impensas omnes & socios itineris
& lingue interpreter, & ejus ad-
jutores presbyteros & quæcunque
necessaria fuerint præbebo. Tu
tantum sanctissime pater venire
dignare.

(r) ANONIM w życiu S. Ot-
tona kładnie zamiast Kalixa
Honoryusza: ale Otto pier-
wszą wyprawę uczynił za po-
zwoleniem Kalixa, a drugą
dopiero za Honoryusza. BA-
RON: pod R. 1124. KRANTZ
i inni. Andrzej mnich nakar-
cie 470. wyraźnie mówi Anno
Domini: Incarn. 1124. Indict. 2du
Calixto papa II Romana sedi
presidente &c.

(s) ANONIM w księdze II.
Roz. 7. Vestes quoque & pannos
pretiosos, aliisque donaria divitibus
apra evangelista simplex & pru-
dens in viam portavit evangelii,

ne forte indigentia causa pagani
videretur evangelizare. Tegoż
zdania byli Sapończykowie,
iako czytamy w życiu S. Ka-
wiera, piśanym przez BOUHUR-
SA. — Z okazalszą ielzcie wy-
prawą pokazał się ten Otto dru-
gi raz w Pomeranii, iako to
opisuje tenże ANONIM w K.
III Roz. 1. Et ne inanis & va-
cuis adveniens sponsa sue viles-
ceret, neque hi, qui adhuc conver-
tendi erant, si modicum sumptum
porever, quod prius sine sumptu
posuerat evangelium, contra se mur-
murarent, in auri & argenti co-
pia, in purpura & bisso, & pannis
pretiosis & muneribus magnis &
variis pro varietate personarum
dives studuit advenire, cunctaque
Halla coempta, & navigio usque
in Lenticram portata curribus &
quadrigis quinquaginta cum an-
nona imponens, ibi per terram Len-
titie usque Timinam civitatem
Pomeranie transportavit.

(t) Teraz Nimsch.

(u) ANONIM kładzie Kali-
skie biskupstwo, drudzy pi-

BUL. KRZ.
R. P.
1124.

gronem otoczony, o dwieście kroków od miasta było przyjąwszy, naprzód do kościoła zaprowadził, potym zatrzymawszy u siebie przez siedm dni, z przydanymi ludźmi, oba języki Słowiański i Niemiecki umiejącemi, tudzież trzema kapelanami, a mianowicie Pawłem pułkownikiem dla bezpieczeństwa odprawił. Puścił się Otton z Gniezna ku zamkowi Uście (w). Zkąd wleźliży w okropne puszcze, trzymając się tylko pewnych znaków, ledwo szostego dnia wyrzał się na granicach Pomeranii. Albowiem tych lasów żaden podobno z ludzi dawniej nie przebywał, póki Bolesław przed kilkunastą laty, nim całą Pomeranią podbił, wetniąc bronią łotrowską Pomorskie, pewnych tam drog wycinaniem i znaczeniem drzewa, dla rychlejszego na kraie nieprzyjacielskie wypadu wojskom swoim nie utorował (x). Przyjął Ottona Warcisław u brzegu rzeki (y) granicznej, w towarzystwie 500 jazdy zbrojney z osobiwszą ludzkością, obiecując mu wszelką pomoc. Okropna barbarzyńców, a bar-

farze tegoż życia wspominają tylko *Vrotslaviensem* & *Pornaniensem*. Tenże nazywa *episcopatum Gnesnensem*.

(w) ANONIM zowie go Uudem.

(x) Obacz wyżej na kartcie

(y) ANONIM w księdze II. Roz. 8 nie wymienia tej rzeki kładąc tylko słowa: *ad ri-*

pam fluminis, qui limen Pomeranie est. Lecz Andrzej mnich Benedyktyn, który toż samo życie pisał, wspomina wyraźnie, że Warcisław spotkał S. Ottona u Starogrodu. *Warcislans in castro Starogroda nuncupato ei occurrit*. W K. II Roz. 4. Zkąd się wnosi, że granicą Pomeranii i Polski była rzeka przy Starogrodzie leżąca.

dzic
Nie
war
wce
pleś
trw
pliw
dzie
ftkie
woc
krót
naw
prze
dzie
mie
uch
ciec
żona
okaz
żeń
nem
dob
trwa
sto
chw
biłku
(z)
mied
waner

dzień jeszcze wiadomością przyczyny przybycia Niemców nałożona postać, zapalczywe z porwaniami od pasów nożami groźby, że ich albo żywcem obłupią, albo znaczone na głowach odrąplęsze, wrzaskliwe nadto wołania tyle nabawiły trwogi, że prócz Ottona reszta towarzyszywo ukwapliwego już bez wyznania wiary męczeństwa spodziewała się. Nie jest tu płac dla piora moiego wstydkie Ottona w Pomeranii opisywać prace, oraz bałwochwalskie mieszkańców zabobony: przestane na krótkim określeniu miasta Pomeranickich od niego nawroconych, abym rychley do mego powracał przedsięwzięcia. Pierwszym gorliwości Ottona dziełem było miasto Pirycz, gdzie wszyscy prawie mieszkańcy w przeciągu 20 dni łaskawe mu dali ucho i chrzest przyjęli. Nie mnieyszą napełnił pociechą Ottona Kamień rezydencya Warcisława: tam żona jego, tajemna dotąd chrześciańska osobiłwsze mu okazowała względy, a Warcisław porzuciwszy wielożeństwo, lepszym odtąd i pewnieyszym chrześciani-
nem być obiecał, oraz i na ruinach zbudowanego podobno niegdyś przez Mieczyława kościołka nową i trwałszą świątynię zbudował (z). Atoli Julia mia-
sto wielkie i obronne, a nad inne w uporze bałwo-
chwalczym zacietłsze, pewnieby było źle przyjęło
biskupa, gdyby on w domu Warcisława, za radą

BOL. K. F. Z.
R. P.
1124.

(z) Historycy Polscy kładną między biskupstwami fundo-
wanymi przez Mieczyława I biskupstwo Kamińskie; o czym
mówiliśmy pod jego panowa-
niem.

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

przewodników nie stanął; gdzie obyczajem krajowym każdy przytułek znajdujący, już tym samym życia i zdrowia ochronę znajdował. Musiał Otton nie dokazawszy przenieść nieskuteczną w Julinie gorliwość do Szczecina. Tam pracując przez dwa miesiące, gdy na płonne do przyjęcia prawdy ferca próżne tylko rzucał nasiona, podobą się wysłać posłów do Bolesława w nadziei, iż jego łaski i groźby doznane więcey w tym razie, niżeli nauka pomoc mogły.

XVI. Przyśłał Bolesław przez owego Pawła takowe Szczecinianom woli swoiey obwieszczenie (a).

(a) List Bolesława dochował nam w całości ANONIM pifarz społeczny życia S. Ottona w K. II. Roz. 29, z którego się iawnie pokazuje, że król Polski miał hołdowniczą całą Pomeranią, i tę nawet, która była za Odrą. Cui ea geruntur in ciuitate Sletinensi, Paulinus & legati tam illorum, quam nostri, a duce Poloniae veniunt patet mandata & scripta tyranni secundum haec verba reportantes.

Boleslaus omnipotentis Dei faciente clementia dux Polonorum, & hostis omnium paganorum genti Pomeranice & populo Sletinensi promissa fidei sacramenta seruanti, pacem firmam & longas amicitias; non seruanti vero, eadem & incendia & eternas inimicitias.

Si occasiones querebam aduersus vos, iusta esse poterat indigna-

tio mea, quod quasi fidei vestrae transgressores vos retrosum abire conspicio: & quia dominum & patrem meum Ottonem episcopum omni honore ac reverentia dignissimum, vita & fama in omni populo & gente praeclarum, vestrae salutis a Deo vero & nostro ministerio destinatum, sicut oportuit, non suscepistis, neque haecenus secundum Dei timorem illius doctrinae obedistis. Omnia haec vestre valebunt accusationi: sed interpellare pro vobis, responsiles & mei & vestri, honorati viri & prudentes, praecipue autem ipse pontifex apud vos manens, evangelista vestre, & apostolus. Horum ergo consilio ac petitioni acquiescere dignum iudicans, seruanti ac tributi pondus, ut iugum Christi eo alacriores suscipiatis, hoc modo releuare decreui.

Tota terra Pomeranorum duci

Polonia
centas
blici p
solvet
modo
tres f
tionem
procar

„Bolesław wszechmocnego Boga łaską książę Pol-
„skie, a nieprzyjaciół wszystkich pogan, narodo-
„wi Pomorzanów i ludowi Szczecińskiemu, po-
„przyśiężoną wierność zachowującemu pokòy
„stateczny i długą przyjaźń: niedotrzymującemu
„zaś, miecz, ogień i gniew wickuisty. Gdybym
„na was wyszukiwał przyczyn, mogłaby być
„sprawiedliwa ku wam niechęć moja, że was ia-
„ko wiarołomców cofać się nazad widzę, i żeście
„pana a oycę mego Ottona biskupa, wielkiey czci
„i ufzowania godnego, życiem i sławą we
„wszystkich narodach znakomitego, dla waszego
„zbawienia od prawdziwego Boga przez naszą
„usługę posłanego, tak iako należało, nie przyieli:
„aniście dotąd według bojaźni bożej jego nau-
„kom posłusznemi byli. Wszystko to wprawdzie
„służy ku waszemu zaskarżeniu: lecz wstawili się
„za wami posłowie moi i wasi, mężowie czci go-
„dni i rostopni, mianowicie zaś sam biskup
„apostoł wasz i ewangelista. Na tych więc radzie
„i proźbie sądząc za rzecz godną przestać, służby
„i podatkow ciężar, abyście iarżmo Chrystusowe

Polonia, quicumque sit ille, tre-
centas tantum argenti marcas pu-
blici ponderis annis singulis per-
solvet. Si bellum ingruet ei, hoc
modo eum iuvabunt. Novem pa-
tres familias decimum in expedi-
tionem armis & impensis abunde
procurabunt. Ista servantes & fi-

dei christiana consentientes, nostram
pacem porrectione manus & eter-
nae vitae gaudium consequemini,
& in omnibus oportunitatibus ve-
stris praesidia semper & auxilia Po-
lonensium, tanquam socii & amici,
experiemini.

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

„ ochotniej przyięli, tym sposobem uchylić wam
„ postanowiłem. Cała ziemia Pomorzanow ksią-
„ żęciu Polskiemu, któkolwiek on będzie, trzysta
„ tylko grzywien srebra wagi publiczney każdego
„ roku wypłaci. Jeśliby żałzła wojna, tym spo-
„ sobem mu dopomogą: dziewięciu gospodarzow,
„ dziesiątego na wyprawę wojenną w ryszczunek
„ i pieniądze opatrzą. To zachowujący, a do wia-
„ ry chrześcijańskiej przystępujący, pokoju od nas
„ podaniem ręki, i wiecznego życia radości dostąpi-
„ cie: we wszystkich też potrzebach waszych obro-
„ ny zawsze i pomocy Polaków, iako przyjaciół
„ i towarzysze doznacie. „ Umniejszenie podat-
„ ków i służby wojskowej sprawiło w Szczecińcach
radość i powolność na przyjęcie wiary. Zapomnieli
Pomorzanie przeszłych klęsk swoich, a gwałtowne
dawniej z sobą postępy z obecną Bolesława znosząc
łaskawością, po przeczytaniu listów jego chętnie
wszyscy prawom ewangelicznemu poddali się (b).
Zburzone natychmiast cztery pogańskie bożnice,
Kantynami od nich nazwane. Odrzucone bałwany,
a między niemi najsławniejszy nazwany, *Tryglawa*,
który na znak tryumfu samemu biskupowi dostał
się, i potem w podarunku od niego papieżowi do
Rzymu był posłany (c). Skarbę wszystkie obyczai-

(b) ANONIM w księdze II. Roz. 29. *Igitur concione habita-
nti coram populo & principibus
verba haec recitata sunt, multo,
quam dum apud Naclam armis*

*subacti sunt, latiores facti, sacra-
menta devote suscipientes remota
omni controversia evangelicis tradi-
tionibus se submiserunt.*

(c) ANONIM w K. II. R. 31.

ien
Szcz
my
przy
ga i
stwa
skie,
dneg
Bam
raun
X
króle
łoda
wił,
ewan
woy
ski.
przy
zdaw
pocz
rych
kowi
czas,
drew

(d)
tona
MOLD
Script.
II. R.
(e)

iem narodu w onych świątnicach chowane, które Szczecinianie Ottonowi darowali, na nichże famych, rozdzielone. Wkrótce potem posłi za ich przykładem obywatele Julinu (d), Dodony, Kolberga i Belgradu. Otton dopełniwszy na ten raz apostołstwa swojego, i poświęciwszy na biskupstwo Pomorskie, w Julinie katedrę mieć mające, Adalberta jednego z towarzyszy swoich, za wezwaniem Bamberczyków, przez też kraie, któremi do Pomeranii przyszedł, wrócił się do Niemiec.

BOL. KRZ.
R. P.
1124.

XVII. Nie dotrzymali Rufini zaprzyśiężoney królowi wierności po uwolnieniu z więzienia Wołodara Przemyńskiego. Gdy się on w Pomeranii bawił, wspierając Ottona biskupa w przepowiadaniu ewangelii, tym czasem tenże Wołodar wyśłał z wojskiem Włodzimierza syna na pustoszenie Polski. Rozlały się pożogi okrucieństwa i zabory nieprzyjacielskie aż do miasta Biecha (e). Wszelako zdawało się odłożyć na czas odwetowanie krzywd poczynionych dla zaspokoienia Czechów, z których powodu, iak mniemano, podrzucony w Krakowie ogień, stołeczne to miasto, piękne na ow czas, ludne, handlowne i w bogactwa obfite, lecz drewniane, w perzynę obrócił (f). Nie było bez

1125.

(d) ANONIM w życiu S. Ottona — Koin. in add. HELMOLD na karcie 748 w T. II. Script. Brunsv. ANONIM w K. II. Roz. 37.

(e) Długosz na karc. 423.

ale się myli powiadając, że się to w ten czas stało, gdy Bolesław podbił Dania. Mówiliśmy wyżej o niepewności tej wyprawy Duńskiej.

(f) Długosz na karc. 425.

BOL. KRZ.
R. P.
1125.

przyczyny to podeyrzenie; ponieważ stronnicy Władysława książęcia mieli za złe Polakom, że się do nich Sobiesław brat książęcy, iako zwyczajnego w nieszczęściach przytułku, udawał. Zadawniona w panującym niechęć ku spółnikom tronu, mimo tylkrotne ugąsy gniewów, rozżarzała się zawżse. Wygnawszy Władysław znowu przed kilką laty sławnego więzieniami i tłaćstwem częstym Borzywoja (g), wygnał potym z Moraw Sobiesława, oddając trzy części tey ziemi Konradowi synowi Leopolda, bratu stryiecznemu, czwartą Ottonowi drugiemu także bratu stryiecznemu, synowi Ottona margrabi na Ołomuńcu. Wypłoszony Sobiesław udał się do Henryka cesarza do Moguncyi, gdzie nie znalazłszy wsparcia, ponieważ pieniędzy nie miał (h), naprzód przeszedział przez siedm miesięcy u Wigberta hrabi Groieckiego szwagra, za którego potym radą uciekł do Polski do Bolesława. Przyjął go król z uczciwością: żkąd po niejakim czasie (i) odesłał do Lude-
ra czyli Lotaryusza książęcia Saskiego, żeby się ztamtąd z nim znoził, pokiby po zaspokoioney Pomeranii sam go osobiście do Czech nie zaprowadził. Jakoż Bolesław posłał mu wkrótce część woj-

(g) Kozmas na karcie 66 kładnie to powtorne wygnanie Borzywoja, w roku 1120. *Est Borivoj rursus regni de culmine pulsus Augusti quarto post idus sunt ea facta.* — Umatł Borzywoj w roku 1124 w Węgrzech

na wygnaniu według tegoż Kozmy.

(h) *Quia sine pecunia apud reges omnes, vana sunt cuiuspiam preces & obmutescit iustitia.* Kozmas na karcie 68.

(i) W R. 1124. Koz. na k. 68

fla
oye
nad
ma
now
ci p
prz
klic
bro
trze
Wo
gnie
Ru
leni
na
ciel
nie
ryce
dar
licz
tym
poż
ięce
woj
bytk
Pol

(k
1126.
do C

fka narodowego, z którym Sobiesław wszedłszy do oycyzny z Saxonii, spokojniejszy dla siebie nad mniemanie okoliczności doznał. Świętochna matka znalazła dzielne sposoby do poiednania synów: a słabość też Władysława, bliskiej jego śmierci poprzednicza (k), tym większą mu była do przyjęcia zgody przyczyną. Obiął Sobiesław rządy księstwa w Mału, uwalniając Polaków od popierania bronią swojej pretensyi, mających z kądinąd potrzebę ukarania Rusinów. Nakazana wyprawa na Wołodara: a nim się ten książę zdobył na siły ściągniętymi w towarzystwo wojny innemi książętami Ruskiemi, zruśnione księstwo Przemyskie popaleniem włości i miasteczek. Zeszły się oba woyska na miejscu nazwanym Wilichow: zbity nieprzyjaciel wstępnym boiem utracił oboz: zabrano wielu niewolników. Zginęli między innemi dwaj mężni rycerze Ruscy Nawrotynski i Zawszytynski. Wołodar straciwszy wielu w pogoni, oparł się aż o Haliż; gdzie gdy powtórnie woyska zbierał, król tym czasem frogie zyski zwycięstwa po całej Rusi pożogami i łupieństwem zbierał aż do ziemy następującej, która niezwyczajną ostrością iak dalszy bieg wojny zatrzymała, tak niezmierną w ludziach, dobytku i siewach poczyniwszy szkodę, głód i nędzę Polńcze przyniosła (l).

BOL. KRZ.
R. P.
1125.

(k) Umarł Władysław w R. 1126, 2do Idus Aprilis. Wszedł do Czech Sobiesław w Lutym.

Kozmas na karc. 70, 71. Długosz na karcie 424.
(l) Długosz na karcie 425.

BOL. KRZ.
R. P.
1125.

1127.
1128.

1129.

XVIII. Kilka lat następujących wolne od zagranicznych wojen, podały nam tylko ofobiste Bolesława sprawy. Otoczony kościół Krakowski wyższemi nad dawniejsze murami, z przydatkiem dwóch wież z gruntu wyprowadzonych (m). Pomnożona liczba kanoników, a dobrami i dzieścicami hojnie nadana (n). Do tegoż podobno roku zciaga się potwierdzenie funduszu Tynieckiego, przez Idziego kardynała biskupa Tuskańskiego, legata papieżkiego w Polsce i w Węgrzech (o), w obecności królewskiej uczynione. Rozkrzewiał się dom monarchy urodzeniem trzeciego syna, któremu oycowskie imię nadano, a zaślubieniem Kazimierzowi, pierwszemu z Niemkini synowi królowny Duńskiej. Odprawiły się żaręczyny w Wieluniu (p)

(m) Długosz na karc. 425.

(n) Długosz na karc. 425
De spirituali consilio et consensu Radostonis Cracoviensis pontificis canonicorum Cracoviensium veteri numero, castigato quidem tunc et angusto, viginti canonicatus praebendatus de decimis manipularibus per episcopum Radostonem largitos et villis aliquibus — donatos adiecit. BOGUSŁAW dawniejszy od DŁUGOSZA więcej dwoma wiekami powiada na karcie 29 o Władysławie Hermanie. Iste Vladislav piissimus princeps ad honorem S. Venceslai martyris in castro Cracoviensi cathedralem ecclesiam primum fundavit in qua 24 canonicos instituit, quibus praebendas magnificentia regali donavit. By-

ło więc dawniej kanoników 44. Teraz ich tylko 30, a prałatów sześciu, iako świadczy HIACYNT PRUSZCZ w Księdze Kleynoty Krakowa.

(o) Przywilej tego potwierdzenia znajduje się w historii Tynieckiej SZCZYGIELSKIEGO, ieden, ile się zdaie z naydawniejszych: lecz ponieważ data tego w Krakowie położona jest pod rokiem 1105 z wyrazem Kallixta II papieża i Radostia biskupa, zdaie się, iż jest omyłka w liczbie. Kalist obrany papieżem w roku 1119, a Radost został biskupem Krakowskim w roku 1115.

(p) Długosz na karc. 429.

w
wn
kon
pila
tey
się
świe
ten
Pon
wy
żeci
niac
pop
uda
tym
Pod
lew
wny
proc
przy
bog
ańsk
stę
fana

Niew
w Sie
ranii
Nie
króla
ponie

w obecności tychże posłów Duńskich, którzy królewne przywieźli: wszakże Kazimierz wkrótce życia dokonał (q). Pod tymże czaſem wspomina Anonim pifarz życia S. Ottona Bamberkiego o przedsięwziętej wojnie na Pomorzanów, iż oni nawróciwszy się przed czterema laty do wiary za sprawą tego świętego, znowu do pogaństwa odpadli. Przydać tenże pifarz, że król iż był z wojskiem na granicach Pomeranii; lecz go Otton ubłagał nadzieją poprawy, a przełożeniem powolności Warcisława kłiążęcia w dopełnieniu woli królewskiej. Król czyniąc zadość zwykłej pobożności, oraz pamiętny na popełnione brato-bojstwo w osobie Zbigniewa, udał się na wiosnę (r) pieszo w odzieniu pospolicym do Francyi, na odwiedzenie grobu S. Idziego. Podróż jego zostawiała wszędy ślady hojności królewskiej, w czynionych różnym kościołom kosztownych podarunkach. Przyjęty od opata spotkaniem procesjonalnym, zbudował obcych nabożeństwem przykładnym, a mieysce grobem świętego sławne bogatemi upominkami ozdobił. Podobne chrześcijańskiej pobożności zostawił dowody w roku także następującym, odwiedzając w Węgrzech grob S. Stefana niegdyś króla Węgierskiego, z tą jednak od

BOL. KRZ.
R. P.
1129.

Niewiadomo czyli to Wieluś w Sieradzkim, czyli w Pomeranii dawniej około Noteci. Nie wiadomo także, którego króla Duńskiego była ta córka ponieważ kilku na ow czas, to

jest Mikołaj, Magnus, Kanut Eryk, Herold prawo sobie do tej korony formowali.

(q) W roku 1130.

(r) *Post festum Pasche*. Dzusosz na karwie 429.

grani-
Kawa
ni nad
wież
ona li-
noynie
ga się
Idzie-
ta pa-
y obe-
dom
oremu
nierzo-
Duń-
iu (p)

onikow
, a pra-
wiadczy
w kłie-

potwier-
hiforyi
ELSKIE-
z nayda-
onieważ
położo-
5 z wy-
czai Ra-
g, iż jest
te obra-
19, a Ra-
Krakow-

arc, 429.

BOL. KRZ.
R. P.
1130.

pierwzey podroży różnicą, iż onę, iako król możny i bogaty, w wielkiej towarzyszow i powozow liczbie odprawił. Zafszedł mu drogę w Budzie król Stefan panujący, prowadząc do Białogrodu (s), gdzie zwłoki świętego spoczywały. Zakończył Bolestaw te pobożne wędrówki na Gnieźnie, powróciwszy z Węgier do Krakowa. To miało słodkie uyrzało pana swojego w pokutującym znówu ubierze; lecz zwierzchnia postawa ukazała monarchę w szacownych darach, które on u grobu S. Wojciecha złożył.

1131.

XIX. Gdy się Bolestaw odwiedzaniem miejsc zagranicznych bawił, znalazł w domu nowe w sąsiedztwie do wojny przyszły podniety. Zaczęły się od lat kilku rozruchy w Ruskich księstwach. Umarł Wołodar książę Przemyśkie (t), zostawivszy dwóch synow Włodzimierza i Roścysława; z których pierwszemu ziemia Swiniogradzka, drugiemu Przemyśka dostała się. Wkrótce też, pierwey czyli potym (u) dokonał Włodzimierz Kijowski, nazwany *Monomachus*, rozdzieliwszy księstwo swoje na dwóch także synow, Mścysława Kijowskiego i Jaropetka Pereiasławskiego. Trwogi od Połowcow i wojny z nimi zatrzymały oręż między zazdrośną sobie bracią. Porwali się do nie-

(s) *Alba regalis*. Długosz na karcie 131.

(t) W roku 1126 według Długosza.

(u) Długosz śmierć Wło-

dzimierza Kijowskiego, nazwanego *Monomachus*, kładnie pod rokiem 1126 dnia 19 Maja. NESTOR wyżey rokiem.

go pierwsi Włodzimierz Swinogrodzki z Rościslawem. Przemyskim przez niaizdy państw wzajemnych. Rościslaw szukał pomocy od Kiuowczyka z innemi Rusinami (w): Włodzimierz u Węgrów (x). Lecz ponieważ Węgrzy domowemi sprawami zatrudnieni (y) przybyć wcześniej nie mogli, tymczasem po daremnym między stronami traktowaniu o pokoy (z), opasany od Rościslawa Swinogrod. Prożne było usiłowanie Przemyslanów. Obronił się zażpek od napaśnika dzielnością garnizonu, ze trzech tysięcy ludzi złożonego. Odstąpił Rościslaw, straciwszy wielu ze swoich od oblężenia: atoli popierając dalej nieprzyjaćielstwa (a), znowu we trzy lata tyle dokazał na Włodzimierz, iż ten niefortunny książę przytułku u Węgrów szukać musiał (b). Rzecz do prawdy podobna, że Węgrzy

BOL. KRZ.
R. P.
1131.

(w) Długosz wspomina o Grzegorzu i Iwanie Wasilkowiczach. Rozumiem, że to byli synowie Wasilka Trębowelskiego, brata Wołodara.

(x) Długosz pod rokiem 1127. Nestor o tym nie wspomina.

(y) *Ungaris autem ferius quam imploraverat auxilia ferentibus.* Długosz na karcie 427. PRAV pod tym rokiem kładnie chorobę króla Stefana i domowe zamieszki względem następcy, ponieważ Stefan żadnego syna nie zostawił.

(z) Długosz to traktowanie kładnie *apud oppidum Schecz.*

Nie wiadomo nam iest, gdzie był ten Schecz: zapewne nie około Szczyrca w Krakowskim: może być w Długoszu, jeśli się nie mylę, omyłka druku.

(a) *Altera vice.* Długosz na karcie 428, lecz nie wyraża kiedy.

(b) Długosz po roku 1128. PRAV na karcie 123 z pisarzów Carogrodzkich świadczy, że się to stało około roku 1131. *Abhinc bello Russo Hungariam fuisse implicitam Græci scriptores referunt, sed qua de causa utrum, aut quo eventu administratum reticent.* Koniektura PRAIA iest nie dokładna, *Crudo Russos; ut*

BOŁ. KRZ.
R. P.
1131.

mało co przed śmiercią Stefana króla (c) wszedłszy z Włodzimierzem do księstwa Przemyśkiego, gdy mieszaniem się swoim w sprawy książąt Polityczne, hołdowniczych Ruskie kraje macili, zciągnęli na siebie wkrótce wojnę następującą.

1132.

XX. Jakoż śmierć Stefana II., zmarłego bezpotomnie (d), pobudziła Bolesława do oddania wet za wet Węgrom. Jeszcze przed zgonem swoim ten monarcha wyznaczył dziedzicem tronu Bełę ślepegó, brata stryiecznego, i koronować go rozkazał (e). Wstępię na państwo skaził się okrucieństwem przez pomordowanie, za pobudką Heleny żony (f), wielu panów Węgierskich, którzy dawniej do osłepienia królewskiego powodem byli. Niepodziewana klęska uwinęła między winowcami wielu niewinnych: zkaż. frogie szemrania i

inter finitimos sepe venit, praedarum causa Hungarum ingressos a nostris ad vim arcendam constituentibus ejectos esse.

(c) *Atque id bellum (Russicum) si quod fuit, postremum quoque Stephano fuit.* PRAY na karcie 123.

(d) Długosz pod rokiem 1132 powiada, że Stefan zostawił dwóch synów z Judyty Polki urodzonych. KROMER wypisał z Długosza: lecz oboje się mylą. Miał Stefan dwie żony: jedną Judytę córkę Bolesława krzywoustego, iakożiny mowili na karcie 136. Ta

musiała umrzeć przed R. 1125, ponieważ tego roku, za świadectwem pisarzów Węgierskich TURÓCZA i PRAJA ożenił się Stefan z córką Roberta Gwiskarda, który w Sycylii i Apulii panował. O niezostawionym od Stefana żadnym potomku obacz PRAJA na karcie 124. — Umarł Stefan roku 1131. Długosz z KROMEREM wojnę tę wynikłą z przyczyny synów mniemanych Stefana omylnie być powiadają.

(e) W roku 1127. PRAY na karcie 123.

(f) Helena księżniczka Serwii, córka Urofsza.

gnie
izko
wsze
cyli
księ
li się
pada
man
syna
doro
krew
syna
Bory
być f
żym
poda
pomo
przec
ustaw

(g)
Almu
mana
na wy
1127.
(h)
TURÓ
wiada
loman
daie, &
rem de
(i)
flia., O

gniewy w narodzie, a początek kraiovych zamie-
izków. Koloman król Węgierski, po zmarłej pier-
wszej żonie swojej Bazyli, córce Rogera hrabi Sy-
cylijskiego, pojął w małżeństwo (g) Przedysławę
księżniczkę Kiiowską, córkę Świętopelka (h). Czy-
li się Ruska mężowi przeniewierzyła, czyli tylko
padało na nią podeyrzenie; oddalił od siebie Kolo-
man brzemienną żonę, która poiechawszy do oycy,
syna tam imieniem Borysa porodziła (i). Borys
doroflszy lat udał się do Grecyi, gdzie pojąwszy
krewną cesarza Carogrodzkiego (k), zplodził z niej
syna Kolomana. Zeyście Stefana otworzyło drogę
Borysowi do Węgier, których prawym dziedzicem
być się rozumiał. Niechętni Beli Węgrowie, świe-
żym krewnych swoich morderstwem rozgniewani
podali tę myśl Borysowi, wzywając go do berła, i
pomoc obiecując (l). Dopomogli mu radami do-
przedsięwzięcia Grecy, nienawidząc Węgrow, dla
ustawicznych z niemi o kraie zadunayskie kłotni,

BOL. KRZ.
R. P.
1132.

(g) Bela wespół z oycem
Almušem przez stryia Kolo-
mana oślepiiony. Almus umarł
na wygnaniu w Grecyi w roku
1127.

(h) Według NESTORA III.4.
TUROCZ pod rokiem 1112 po-
wiada, że Władysław syn Ko-
lomana umarł, i zaraz przy-
daie, & rex secundum duxit ux-
orem de Russia.

(i) Rutenorum seu Chios regis
filia. OTTO Fryzyngeski w K.

VI. Roz. 25. NESTOR ią na-
zywa Przedysławą.

(k) ANONIM, który koń-
czył kronikę KOZMY PRA-
SKIEGO pod rokiem 1132. —
TUROCZ w K. 61. In adulterio
deprehensam — Remisit eam rex
in terram suam, quae ex adulte-
rio peperit filium nomine Borich:
Borich autem genuit Colomanum:

(l) OTTO Fryzyngeski.
Consanguineam imperatoris Cale-

MOL. KRZ.
R. P.
1132.

aby wplątałszy ich naród w domową wojnę, prawa swoje do Serwii i Dalmacyi popierali. Najwięk-
szych pośluków spodziewał się Borys od Polaków i
Rusinów. Polacy mieli prawo do Spiża, która zie-
mia posażna, po zeyściu Stefana do nich wrócić
się miała. Rusini nie lubili Węgrów dla sąsiedztwa,
doznawszy jego skutków w przeszłym roku (m), mia-
nowicie Mściłław Kiiowski z Rościłławem Przemy-
skim sprzymierzony, przeciwko któremu Węgrzy
wspierali Włodzimierza Swiniogrodzkiego. A tak,
kiedy się ielszeze Bela na ukrwawionym tronie krze-
pił, Borys przybywszy do Polski, nakłonił króla do
przedsięwzięcia poparcia sprawy twojej (n).

XXI. Bela ostrzeżony, co się w Polszcze działo,
gotował zdolne do odparcia siły. Zpokrewniony
z Leopoldem margrabią Austryi przez siostrę Ja-
dwigę, wydaną za syna jego Adalberta, wysłał do
Niemiec prosząc o ratunek. Wyprawił także poseł-
stwo do Sobiełława Czecha, mającego w małżeń-
stwie drugą siostrę Adelaydę, żądając ażeby tym
czasem, gdy Bolesław wnidzie do Węgier, potę-
gę jego wtargnieniem do Szląska rozerwał (o).

Znowu

joannis. Ten cesarz był Comie-
mus, który zaczął panować
roku 1118.

(m) Obacz wyżej na karcie
136. PRAY na karcie 123 ze
świadełstwa pisarzy Greckich.

(n) Ac post Poloniam ingre-
diens ducem terra illius ad vo-
luntatem suam inclinavit. Ot-

to Fryzyngeski w K. VII.
Roz. 21. Wspomina o rym KA-
DEUBER nazywając tego Bo-
rysa quemdam filii pi. regie a rege
Pannoniorum adductum exilio ex-
cipit & regno restituere parat.

(o) Kontynuator Kozma
pod rokiem 1132.

Zro
Ato
Bela
czb
włz
dzow
dliw
jedn
myw
ciwn
nśl
rozfi
Wier
ze S
dare
kow
książ
broń
że w
wszy
przy

(p)
(q)
inconst
rum pa
mentum
(r)
w K.
(s)
tius fecit
T

Zrówną troskliwością zbierano woyska narodowe. Atoli nim zciagnione chorągwie ruszyły się w pole, Bela nieufny wierności swoich, których znaczną liczbę być przychylną Borysowi rozumiał, zebrał wojskowe koło, badał się przytomnych wódzów, jeśli Borys był bratem jego, i miał sprawiedliwe prawo do korony? Na to zapytanie, gdy go jedni podzutek być mienili, drudzy go utrzymywali (p), powstało między stronami przeciwnymi zamieszanie. Część nieprzyjaznych Beli wstąpiła do Polski (q): część od własnych rodaków rozśiekana (r). Przydał Bela do mocy zdradę. Wiedząc że Rusini według przymierza, naprzód ze Świętopelkiem Kiiowskim (s), potem z Wołodarem Przemyśkim uczynionego (t), mieli Polaków posilkować, postarał się u Jaropelka nowego księcia Kiiowskiego (u), iż on w czasie potrzeby broni swoją na króla obrocić obiecał. Namowił także wielu ze swoich Węgrów poufałych, ażeby udawali się do Polski, skarżyli na Belę, profilowali o przywrócenie Borysa, pomoc mu liczną obiecywa-

BOL. KRZY
R. P.
1132.

(p) TUROCZ. BONFINI.

(q) Multi, qui levissimi & inconstantes erant, in conjurationem partes recessere, & eorum numerum auxerunt.

(r) OTTON Fryzyngeski w K. VII. Roz. 21. TUROCZ.

(s) Colebant se mutuis beneficiis socii (Swentopelcus) & gener

(Boleslaus) — atque in necessitatibus mutuo sibi contra hostes praesidio erant. ANONIM pisarz życia S. Ottona w K. II. Roz. 4.

Obacz wyżej na karcie 91, 92.

(t) Obacz wyżej na karcie 236.

(u) Nastąpił po bracie Mściwawie zmarłym w roku 1132.

BOL. KAZ.
R. P.
1132.

li (w). Uwiodła lekkowiernością szczerę serce ukryta chytrość (x). Bolesław w nadziei Ruskich i Węgierskich posłków udał się w nienader wielkię liczbę swoich Polaków ku granicom (y), mając tam złączyć się ze sprzymierzeńcami. Na odgłos ciągnięcia królewskiego wyszedł Bela ze swoimi zmierzając ku lasom i gorom, Polskę od Węgier dzielącym w teraźniejszy starostwie Spiskim (z), które także Bolesław przebywszy, zbliżał się ku nieprzyjacielowi. Dzień był umowiony między królem a sprzymierzeńcami, kiedy się wszystkie wojska zgromadzić miały. Poczęli się naprzód ukazywać Węgrów ze zmyślonym oświadczeniem pomocy, witając Borysa imieniem królewskim (a). Przybyli i Haliczanie w dzieściu pułkach (b), wysłani przodem od Jaropelka, zdrady tej spólnika, pod swoimi wodzami, dla wsparcia niby Borysa (c).

(w) KADZUBEK na karcie 731.

(x) KADZUBEK, DŁUGOSZ, BOGUSZ.

(y) Cum paucioribus Pannoniam ingreditur, KADZUBEK na karcie 731. Kontynuator Kozmy pod rokiem 1132 mówi cum infinito exercitu. Rozumiem, że tu mowa o wojsku Polskim, gdy do niego Rusini z Węgrami na zdradę przystąpili.

(z) Dux Polonus silem, quae Polonos & Hungaros feruens transiens Pannoniam ingreditur. OTTON Fryzygeński. Iude adversus Polonos, qui si domesticos annales sequimur, ad Saxonem flu-

vium, si exteros & ea etate viventes in Scypio castra metabantur. PRAY na karcie 126. PRAY tłumaczy silem Ottona, że to były góry Spizkie dzielnicze Polski od Węgier. Toż samo powiada DUBRAWSKI w historii Czeskiej na karcie 101.

(a) Exulem regis nomine consalutant. KADZUBEK na karcie 731. Quedam Pannoniorum caeteros. BOGUSZ na karcie 40.

(b) Et ducem Ruthenorum cuius immensa multitudine confecti alternatim succrescunt. BOGUSZ na karcie 40.

(c) DŁUG. na karcie 444.

XXII. Ledwo się zgromadziły woyska, zaczęli Węgrowie z Rusinami zmykać na tył, aby zostawiwszy króla w pośrodku, otoczonego z obu stron łatwiej przemogli. Posłuzęł dopiero zdradę Bolesław. Obrociwszy się do Włzebera wojewody Krakowskiego hetmana swoiego, pytał się, jeśli on poymował do czego ciagnie to uchylenie się Węgrow z Rusinami? Nie widzisz, powiadał dalej, że ci zdrajcy umyślnie tu przybyli, aby mię prożnemi obietnicami uludziwszy, na sztych nieprzyiacielowi wydali. Ciagnie ich tu więcej bez pochyby: a tak nim się wzmocnią, z jednemi nam pierwey rozprawić się należy. Bądźmy mężami, a nie podawaymy karkow w niewolę (d). To powiedziawszy; a lud swóy ze stronnikami Boryła do bitwy sprawiwszy, dobył miecza żorawiem nazwanego (e), i skoczył z Włzeberem naprzod na Węgrow pod przywodem Beli zostających. Miał Bela razem z sobą Jaropelka Kiiowskiego, który mało co przez bitwą z Węgrami się złączył (f). Bystre Polaków natarcie złamało Ruskie i Węgierskie szyki: padało wiele trupa na placu (g): dopomagali

BOL. KRZ.
R. P.
1132.

(d) KADEUBEK. BOGUSZ
DŁUGOSZ.

(e) Et exerto mucrone, quem
gruem vocant, didicit, inquit, grus
noster ampliora cruoris flumina
e ferreis elicere scapulis & siccare.
KADEUBEK na karcie 732.

(f) DŁUG. na karcie 444.

(g) Ac in ipso primo Ungaro-

rum & Polonorum congressu, antequam Teutonici supervenirent ex utraque parte casus plurimis OTTO FRIZINGEN: Bela in praelio quod in Scepusiensis campo initum erat male a Polonis accepto, quoniam non omnes Hungari bene regi Bele volebant. DUBRAWSKI w hist. Czelk. na karcie 101.

BOL. KRZ.
R. P.
1132.

meżnie Węgrowie Borysowi przychylni, poki dwa przypadki szczęścia nie zmieniły. Stał Borys na odwodzie z częścią Rusinow z tey strony, gdzie spodziewane co chwila Austriackie posiłki przybyć dla Beli miały. Poznawszy z wojskowego gwaru (h), że się Niemcy zbliżali, począł uchodzić z placu, którym uchodem postawionego od króla w tyle przeciwko Węgom ziemienniczym i Haliczanom, wojewodę iakiegoś do równey ucieczki za sobą pociągnął (i). Król oskoczony nakoło od Niemcow, Rusinow i Węgrow szukał bezpieczeństwa w mieście własnym. Nie było inney rady, iako się przedierać przez gęste orłaki. Czynił sobie rum pałaszem: w tym pod nim konia ubito. Opadli go Węgrzy chcąc żywcem dostać: bronił się dzielnie niefortunnie monarcha, poki mu prosty iakiś żołnierz konia swego nie poddał (k). Oswobodzoń z niešťczęcia z niemalą swoich kłeską Bolesław, gdy z pogromu

(h) *Bela Boritio occurrit Ille vero audito strepitu, ac adhortantium voce ex lingua idiomate multitudinem Teutonorum — terrore percussus una cum Polonorum duce amissis in fuga multis terga vertit.* OTTO Fryzyngeski w K. VII. Roz. 21. — Ten *dux Polonorum* będzie bez pochyby ow nikczemny wojewoda, o którym niżej. PRAX na karcie 125.

(i) *Nisi unus ex principalioribus Boleslai palatinus baro (cujus*

nomen, conditionem & originem omnes Polonorum annales nescio qua suppressere negligentia), qui & ipse ordines ducebat, metu terrore acie & pugna deserta fugiens &c. DŁUG. na karc. 445. BOGUSŁAW na karcie 40. KROMER.

(k) KADŁUBEK. BOGUSŁAW. DŁUGOSZ. Nie zostawiły nam kroniki nazwiska tego żołnierza. KADŁUBEK nazywa go *originarius*, to jest chłopięcy kondycyi, DŁUGOSZ, czyli iego

ufsz
hoy
umy
posł
kę z
ney
nu
niep
wier
Bole
łoży
ile fi

druka
li z g
nierz
(1)
Węgr
o jedn
znaję
Polak
dwom
pisarz
skiego
O dru
gdzie
dna to
dwom
datami
1132 n
Węgra
nikarz
nie w
ani Ha
wyrz
ją się

ufzedł, wyniośł owego draba na szlachectwo, i hoynie go udarował. Przeciwnie karząc trwożliwy umysł w niegodnym piastować urzędu wojewodzie, posłał mu w podarunku kądziel, wrzeczono i skurkę zaigczą. Obelżywe upominki wzbudziły w płonnej duszy rozpacz: uwięził na powrozie odjdzwo-
nu tę głowę, którąby ze sławą albo mieczowi nieprzyjacielskiemu poddał, albo ją zwyciężkim wieńcem przyozdobił. Kronikarze nasi tę klęskę Bolesława późniet nieco, to jest w roku 1137 po-
łożywszy, zmieszali czasy i okoliczności do iedney, ile się zdaie, daty należące (1).

BOL. KRZ.
R. P.
1132.

drukarze przez omyłkę zrobi-
li z *gregarius*, to jest prosty żoł-
nierz, *Gregorius* Grzegorz.

(1) Długosz o dwóch z
Węgrami wojnach powiada,
o iedney pod rokiem 1132 przy-
znając fałszywe zwycięstwo
Polakom przeciwko świade-
ctwom społecznych prawie
pisarzów, Ottona Fryzyngeti-
skiego i kontynuatora Kozmę.
O drugiej pisze pod R. 1137,
gdzie Bolesław przegrał. Je-
dna to była zaiste wojna, pod
dwoma dalekimi od siebie
datami położona, a do roku
1132 należąca. O pierwszej z
Węgrami procz obcych kro-
nikarzów pisze KADŁUBEK,
nie wspominając ani Rusinów,
ani Halicza. Wszystkie jego
wyrazy i okoliczności zgadza-
ją się dosyć znacznie z Otto-

nem i kontynuatorem, to jest,
że ten *Pannonius regii sanguinis*
był Borys syn Kolomasa, i że
za jego podmową król wojnę
Węgierską rozpoczął, i bitwę
przegrał. Okoliczności mnie-
maney bitwy Halickiey poło-
żoney od Długosza pod ro-
kiem 1137 zgadzaia się we
wszystkim z bitwą na Spiżu,
wspomnianą od Ottona, kon-
tynuatora i KADŁUBEK: a
więc iasnie pokazuią, że za-
dneey wojny nie było pod Ha-
liczem. BOGUSŁAW przed DŁUGO-
SZEM opisał z dziwnym po-
mieszaniem rzeczy też samę
bitwę Halicką. Senśa ucinane;
osoby nie wymienione, rzeczy
z sobą nie skleyne dowodzą,
że ten BOGUSŁAW ułomek,
którego Długosz użył, albo
jest wtrącony w jego dzieło.

BOL. KRZ.
R. P.
1155.

XXIII. Cożkolwiek bądź, zaniechał Bolesław wojny Węgierskiej, uwiadomiony o wtargnięciu Czechów. Niewdzięczny Sobiesław, tylekroć od króla w domowych wrzawach wspierany, uczynił ligę z Belą, aby kraje brata i dawnego dobroczyńcy naieźdzał. Wpadły wojska Czelkie do Szląska w Listopadzie (m), niszcząc ogniem kraje Wrocławia okoliczne, zabierając włościanów, dobytek, stada konńskie, lub co tylko zapasionym na łupieństwo ręką do ferca przypadło. Bolesław, ponieważ mu ciężko uzbrębione, a zmordowane podrozami rycerstwo nie łączyło było przez góry i lesiste miejsca przeprowadzić, nim łupieżców dopadł,

albo od dobrego biskupa, jak inne w nim powieści, z różnych także rzeczy skłębione. Bogusław mówi, że Haliczanie prosił u króla o przywrócenie na państwo swojego książęcia, którego inni książęta Ruscy wygnali. Długosz tego książęcia nazywa Jarosławem. Nie widać w kronikach Ruskich żadnego w ten czas Jarosława Halickiego, Jarosława Włodzimierskiego, o którym wyżej w historii mówiliśmy, zginął około roku 1123 pod Kijowem, przebywszy lat trzy w Polsce u Bolesława. Więc ten Jarosław Długoszowy, o którym i Bogusław w zamęcie swoich powieści mówi, że ad regnum Boleslai fieri confugit: apud ipsum fuerat commora-

tus, nie był Halickim ale Włodzimierskim, i dawniej życie skończył, nawet przed pierwszą wojną Węgierską Długoszową. Podobniejszą zatem do prawdy, że co Długosz z różnych ułomków historycznych złożył, i na dwie daty podzielił, to się ściąga do tego roku, pod którym Bolesław miał akcyą niefortunliwą z Węgrami, o czym Otton z kontynuatorem namienili.

(m) *Interea dux Sobieslaus Dei misericordia precibusque S. Venceslai munitus, cum exercitu suo XV Kal. Novembris in Poloniam intravit, totamque partem illius regionis, quae Silesia vocatur, penitus igne consumpsit.* Kontynuator Kozmy pod R. 1132. — Długosz na karcie 434.

iuż
con
znov
legac
stron
uczy
wiu,
refzt
Pom
iażni
króle
zchr
Sobie
szcze
gier
staw
podo
łpu
ścian
(s).
skim

(n)
— D
(o)
Krom
(p)
Krom
Stefan
te pow
sięwią
dnego
zey.

Bolesław
rgnieniu
króć od
uczynił
proczyn-
Szląska
ie Wro-
dobytek,
na łupie-
, ponie-
e podro-
i lefiste
dopadł,

już oni byli ze zdobyczą do siebie usli (n). Obro-
cone zatym woysko po zimowym spoczynku (o)
znowu na Węgrow. Nie przestawał Borys (p) na-
legać na króla z innemi Węgierskiemi panami
stronnikami swoiemi do popierania wojny. Król
uczyniwszy potrzebne rozporządzenia we Wrocła-
wiu, dla obrony Szląska od Czechow, ruszył się z
resztą ludu, oraz Rusinami pomocnemi ku Węgrom.
Pomnożyli woysko królewskie Węgrowie nieprzy-
jaźni Beli, który pó spustoszonym przechodem
królewskim kraiu nie widząc bezpieczeństwa,
zchronił się do Wyszegradu (q). Przymierze Beli z
Sobiesławem dawniey uczynione ratowało go ie-
szcze i w tym razie. Ledwo król wyciągnął do Wę-
gier na początku roku (r), wżedł powtórnie Sobie-
ław do Szląska z Czechami i Morawcami, czyniąc
podobne przeszłym w rabunkach i zaborze ludzi
spustoszenia. Zabrana w niewolę wielka liczba wło-
ścianow: do trzechset prawie wiosek Czeli spalili
(s). Nie mogła dać rady wylewom nieprzyjaciel-
skim pozostała na obronę Szląska milicya (t),

Boł. Krz.
R. P.
1133.

(n) Kontynuator Kozmy
— Długosz.

(o) Długosz na karc. 424.
KROMER w K. V.

(p) Myła się Długosz i
KROMER względem synow
Stefana, iakoby dla nich król
tę powtórą wyprawę przed-
sięwziął. Nie miał Stefan za-
dnego syna, iako mowiono wy-
żey.

(q) KROMER w K. V.

(r) XVII Kal. Febr. ucer dux
Sobieslaus secundo Poloniam inva-
sit. Kontynuator Kozmy pod
rokiem 1133.

(s) Kontynuator Kozmy.

(t) KROMER w Kńędze V.
Długosz na karcie 435.

BOL. KRZ.
R. P.
1133.

trzymając się w zamkach lub obozach. Król zaniechawszy obleżenia Wyszohrada udał się do Moraw. Kłeski tej prowincyi pożogami włości, a zabranieniem mnostwa gminu odwetowały straty na Szląsku poczynione (u). Lud ubogi przyplacał zawsze ambicyą i niesprawiedliwości panujących. Nie popierał dalek zemsty Bolesław, nie chcąc na siebie zciągać trzech razem potężnych nieprzyjaciół, ile przy zakłóconey Rusi. Uczynili z sobą powtórna ligę Bela z Sobiesławem, ziechawszy się u rzeki Wagu (w), obowiązując się dawać sobie wzajemne przeciwko Polakom posilki, iesliby oni do Czech lub do Węgier wkroczyć zamysłali. Wyprawił procz tego Bela na czele pofelstwa Piotra proboszcza Belgradzkiego do cesarza Lotaryusza z wielkimi darami (x), prosząc o zaślone państwa swojego bronią Niemiecką, będąc tym pewnieyszy otrzymania skutku, że Lotaryusz, lubo Czechow, zwycięzcow nie dawno swoich (y) nie lubił, zawarł iednak z niemi zgodę, wyieżdżając do Rzymu, a Sobiesław trzysta mu ludzi zbroynych na tę podróż ofiarował (z).

(u) DUBRAWSKI na karcie 101 powiada, że Konrad książę Morawski posłany od Sobiesława do Moraw z wojskiem Polaków rozgromił.

(w) Kontynuator Kozmy pod rokiem 1133. — PRAY na karcie 127.

(x) Kontynuator Kozmy pod rokiem 1134.

(y) Lotaryusz utrzymywał pretensye Ottona księcia Morawskiego, stryiecznego Sobiesława przeciwko niemu. Ztąd nastąpiła wojna i bitwa pod Chlumek w Czechach, gdzie Lotaryusz zbity. DUBR. na karcie 98.

(z) DUBRAWSKI na karcie 101.

XXIV. Bądź to była bojaźń od sprzymierzonych Czechow z Węgrami i z cesarzem, który przeszłego roku w lecie do Niemiec z Rzymu powrócił (a), bądź inne domowe przyczyny, chciał się król zachować spokojnie, prześłaiąc na odwetowaniu Morańskim szkod w Szląsku poczynionych. Szukał Sobiesław przyczyn do zwady i znalazł. Wyprawił poselstwo do Bolesława, upominając się u niego o mniemaną z powiatu Wrocławskiego daninę, iakoby oney król od lat trzech nie wypłacił (b). Odesłał Bolesław ze wzgardą owych posłów, powiedziawszy im: „ Rozumiałem, że was przyślą, no z pieniędzmi na zapłatę mi trzyletnięj książęcia walszego w państwie moim sustentacyi, nie zaś żebyście odemnie czego wyciągali. Wreszcie tyleście już dawniej w Gnieźnie i na innych mieyscach szkod poczynili, że one dotąd nadgrozdzone być nie mogą (c). „ Wiedział Bolesław, iż książę Czeski szukał okazji do wojny takowym poselstwem; a tak uprzedzając wtargnienie nieprzyjacielskie, zebrał rycerstwo kraiowe, i one pomnożywszy Ruskiemi posiłkami (d), cały kray

BOL. KRZ.
R. P.
1134.

1135

(a) Jeździł cesarz do Rzymu na wzięcie korony z rąk Innocentego II. Wyjechał z Rzymu tegoż roku 1133 i powrócił do Wirtzburga 7 Września. ANNALISTA SAXO pod rokiem 1133. Mylił się więc Długosz, który tę koronację kładnie pod rokiem 1136.

(b) DUBRAWSKI na karcie 101.

(c) DUBRAWSKI na karcie 101.

(d) *Adscitis plurimis de Russia auxiliis.* Długosz na karcie 436.

Bol. Krz.
R. P.
1135.

kray Czeski aż do rzeki Elby zniszczył. Czechowie nie czując się równemi w siłach, napadali tylko urywkami na Polaków, bez wydawania walney bitwy, której król żądał. Nasi wrócili się do kraiu z plonem; lecz wkrótce doznali zemsty, ponieważ Sobiesław nie widząc wstępu, cały Szląsk aż do rzeki Odry spustoszył (e). Zima przerwała wojnę, którą rok następujący za pośrednictwem cesarza zupełnie załpokoili. Lotaryusz umyślił uczynić pokoy w Niemczech, pogodzeniem książąt tamecznych i pogranicznych. Nakazał zjazd powizechny staom Niemieckim do Bambergu (f), wyprawivszy posłow z listami do króla, że pragnie osobiście poiednać go z Sobiesławem (g). Wyjechał król do Niemiec, mając się rozmówić z cesarzem (h) w Bambergu, gdy tym czasem Lotaryusz ruszył się z tego miała do Saxonii (i). Napotkał

(e) DEUGOSZ. DUBRAWSKI.

(f) W roku 1135 XVI Kal. Aprilis. ANNALISTA SAXO pod tymże rokiem.

(g) DEUGOSZ na karcie 439.

(h) DEUGOSZ powiada, że król był w Bambergu, i tam się pogodził z Czechem. Co jest przeciwko świadectwom SAXONA i OTTONA Fryzyngeskiego, iako się obiaśnia niżej.

(i) Inde (Bambergu) in Saxoniam divertens, Polonorum ducem cum multis muneribus obvium

habuit, quem tamen non ante dignatus est suo conspectui presentari, quam tributum XII annorum hoc est 500 libras ad singulos annos persolveret, & de Pomciani & Rugis homagium sibi faceret, subjectionemque perpetuam sacramento confirmaret. Tak pisze Otton Fryzyngeski, chępliwy zawsze i nie pewny w rzeczach tykających się Polaki, iakośmy wyżej nie raz powieździeli. Nie pisze o tej pretenzyi cesarza ANNALISTA SAXON spółczesny Lotaryuszowi, a zarym pewniejszy niżeli O-

w
nar
nar
tron
dan
kró
cha
wki
do
daw
Wę
flow
(m
sacz
biek
(n)
ryc
cerz
cem

ton.
desz
moż
chee
na w
wskr
wnyc
dając
rząd
mnie
z R
czas
wi,
kow
(k

w drodze cesarza Bolesław. Przykre od tego monarchy przyjęcie dla niezwykle nchylać się przed tronami Niemieckimi osoby, oraz uczyniona oney daniny i poddaństwa propozycja (k), odraziła króla od dalszego z cesarzem traktowania. Odięchał, ile się zdaie, Bolesław do Polski, mający wkrótce powrócić do Niemiec. Cesarz przybywszy do Magdeburga (l), utwierdził naprzód zgodę i dawne przymierze między książętami Czeskim i Węgierskim; gdzie ponieważ się znajdowali i polowie Polscy dla dokonczenia ułożonego pokoju (m), umówione powtorne widzenie się króla z cesarzem w Mersburgu. Przybył tam Bolesław z Sobiesławem: zawarte trzyletnie zawieszenie broni (n). Cesarz na większe sobie zobowiązanie króla, rycerzem go swoim kreował: a on iako nowy rycerz z mieczem dobytym cesarzowi do kościoła idącemu towarzyszył (o).

BOL. KRZ.
R. P.
1135.

ton. Nie wspomina kronika Hil-
desheimka. Być to jednak
może, że iako pośpolicie, kto
chee mieć dokazać, zakrawa
na więcej: mógł Lotaryusz
wskrzesić mniemane prawo da-
wnych cesarzów do Polski, żą-
dających holdu z krajów zaod-
rzańskich, ażeby przynay-
mniej z Pomeranii za Odrą
i z Rugii, hołdującej pod ow-
czas, ile się zdaie, Bolesławo-
wi, zwierzchność nad nim ja-
kować sobie przywłaszczył.
(k) Obacz wyższą notę.

(l) *Festo Pentecoste. ANNAL. SAXO* pod rokiem 1135.

(m) *Insiper legati Boleslai ducis Polonorum & Godefridi ducis Lotharingia. ANNAL. SAXO.*

(n) *Diugosz* na kacie 439.

(o) *Lotarinc assumptionem S. Mariae Mersburch celebravit: illic constuebant cum primariis regni, Poloniae & Bohemiae duces — Dux autem Poloniae Boleslaus in die sancto manibus applicatis miles ejus efficitur, & ad ecclesiam processura*

BOL. KRZ.
M. P.
1135.

XXV. Oddalenie się królewskie do Niemiec
odkryło w kraju mało co przed tym uknowaną

gladium ejus ante ipsum portavit.
ANNALIST. SAXO pod rokiem
1135. Myli się zatył OTTON
Fryzyngeski, króly, ponie-
szawszy lata, położył pod ie-
dnym czasem kreowanie ryce-
rzem króla Duńskiego, wzię-
wszy go za Polaka. *Regemque
Dacia in signum subjectionis, ac
decorem imperialis representis gla-
dium sibi sub corona deferre fecit.*
Został. wprawdzie tym ryce-
rzem królewicz Duński Ma-
gnus z Bolesławem, ale się to
stało rokiem dawniej, iako
mamy świadectwo spólcznego
kronikarza Hildesheimskiego,
także ANNALISTY SAXO-
NA i kroniki S. PANTALEONA.
Królewicz Duński Magnús,
według kroniki Hildesheim-
skiej w państwie swoim w ro-
ku 1133 wielu Niemców mie-
szkających okrutnie pokale-
czył. Kanuta stryjecznego bra-
ta, którego cesarz krolew Obo-
trytów uczynił, zabił, za co
należał cesarz wojnę gotował. To
przygotowanie sprawiło, że
Duńczyk w roku następują-
cym przybywszy do Halber-
sztaadu poddał się cesarzowi:
wziął z rąk jego koronę Obo-
trycką, i na rycerstwo był pas-
fowany. O ceremoniach pas-
fowania mówiliśmy w Tomie II.
Niemieccy cesarze, iako się po-
kazuje ze słów Ottona Fry-
zyngeskiego, wyżey cyto-

wanych *in signum subjectionis*,
tym pasfowaniem czynili ryce-
rzów lennikami. Być to mo-
gło, że nasz Bolesław zawoio-
wawszy część kraju Lutyków
i Rugią za pomocą Mikołaja
króla Duńskiego i syna jego
Magnusa, iakom w historyi
mówił, dla ułagodzenia pre-
tensyi Niemieckich, przyjął
to rycerstwo z lenneścią. Za-
dał tego Lotaryusza za świade-
ctwem Ottona Fryzyngeskie-
go, ścieląc sobie prawo nay-
wyższej zwierzchności do tych
kraów, iako cesarz i książę
Saski. Henryk król Oborty-
tów zawoiował w roku 1106
za pomocą Duńczyków i Sa-
fów wszystkie kraje Słowiań-
skie za Odrą dolną, a przez
wdzięczność i przywiązanie
ku Salfom poddał się w holdo-
wnictwo. Mikołaj brat Eryka
króla Duńskiego, zmarłego w
Cyprze porwał należące berlo
synowi jego Kanutowi: a że
tego Kanuta, iako brata swe-
go ciotecznego Henryk Obo-
ta, pominawszy własnych sy-
now, naznaczył po sobie kró-
lem Obotryckim, ztąd urosły
zawzięcia większe między Kanu-
tem a Mikołajem. Mikołaj złą-
czył się z Bolesławem przeci-
wno obu, to jest Henrykowi
i Kanutowi. Zawoiowali część
Słowiańszczyzny połudney z
Rugią, na co cesarz Lotaryusz

zdradę (p). Upadająca w Borysie królewiczu Wę.

BOL. KAZ.
R. P.

134

nie miło patrzył, spodziewając się od Kanuta ukoronowanego przez siebie królem Obotryckim większej powolności, niżeli od Polaków i Mikołaja. Zabity Kanut zdradą Magnusa syna Mikołaja w roku 1133, pomnożył nienawiść cesarską ku Mikołajowi i Magnusowi: ile gdy Magnus wszystkich Niemców w Danii pomordował: uchwalona na nich wojna w towarzystwie innych książąt Duńskich, niechętnych usurpatorom. Magnus zięć Bolesława chcąc przejąć cesarstwo, i utrzymać się na tronie Duńskim dysputowanym sobie od książąt krewnych, oraz przy zawoioowanej części Słowiańszczyzny, stawił się do Halberstadt, gdzie i koronę z rąk Lotaryusza i rycerstwo przyjął. Przykład Duńczyka dał powód cesarzowi, że rezygnację subiekcy z Rugii i Pomierania zaodrzańskiej od Bolesława, jako sprzymierzeńca Mikołaja z Magnusiem zaprzęgał. I te były przyczyny, dla których Bolesław, procz zgody Czeskiej, w rok po Duńczyku do Mersburga iedził. Wreszcie mamy świadectwo MARCINA GALLA na karcie 97, że tenże Bolesław był rycerzem przed Lotaryuszem Henryka V. Rozumiem, że te rycerstwabrane były od naszych książąt dla uniknienia

woien z Niemcami, aby panując za Odrą nad Słowiańszczyzną mieli od nich pokoy, zostawiając w mniemaniu, iakoby byli lennikami i do imperium należeli.

(p) *Bolesław in Allemantiam ad Lotharium divertente Pannonius ille Sc.* Długosz na karcie 440. Toż samo powiada BOGUFASZ na karcie 39. Kto był ten *Pannonius* Węgrzyn, o którym przed Długoszem świadczą KADŁUBEK i BOGUFASZ, nie wiadomo. Zda się jednak, iż to był ten sam Borys, którego po dwakroć Bolesław chciał pośadzić na tronie Węgierskim. Długosz omyliwszy się dawniej na synach Stefana, iakoby ich Bolesław do Węgier prowadził, popiera swoją omyłkę względem tego Węgrzyna, powiadając, iż on udał się do króla niby wygnany i skazany na śmierć, że stronę synów Stefana utrzymywał. Dowiedliśmy wyżej, że Stefan żadnego syna nie miał, i że to był Borys syn Kolomana z Ruski, którego król obronę przedsięwziął. BOGUFASZ o Borysie żadnej wzmianki nie uczynił. Wszelako znać ze słow jego, iż zdradliwe wydanie Wiślicy było dziełem tego Borysa, który dawniej chcąc opanować tron Węgierski, i Polakom w nagrodę pomocy podając

Boł. Krz.
R. P.
1135.

gierskim chęć panowania dała miejsce niewdzięczności. Nie znajdując w królu, zaprzatnionym wojną Czeską sposobności do popierania praw swoich, wymodlił na nim, ażeby dla utrzymania godności jego i bezpieczeństwa osoby pozwolił mu mieszkania w Polsce. Król zniewolony prośbami i płaczem obłudnika, dał mu na przytułek miasto Wislicę, warowne na ow czas murami, posiadł miejsca skalistą, i rzeką Nidą na koło zamek otaczającą (q). Woyny Czeskie, a potem wyjazd królewski do Saxonii złączył w spółkę zdrady Węgrzyna z Rusinem. Wetuiąc poimania niegdys (r) i więzienia oycowskiego Rościława książę Przemyski (s)

w hold tę koronę, gdy swego zamysłu dopiąć nie mógł, przeczcił się do Rusinów. Tak zaś pisze Bogufaz. *Laodori filius (Wołodara Przemyskiego) quendam de Pannonia tam sanguine, quam dignitate insignem numeribus allicit. — Iste Pannonius ad Boleslaum confugit — spondens Pannoniam subicere pristinae ditioni.*

(q) Bogufaz na karcie 39. Dług. na karcie 440. Bogufaz z Kadzuckim wiele dziwnych powieści o Wiślicy napisałi.

(r) Obacz wyżej na karcie

(s) Długosz to przypisał Jaropelkowi synowi Włodzimierza Monomacha Kijowskiego, który Jaropelk po bracie Mściławie na księstwo Ki-

jówskie nastąpił. Ten autor położył pierwey, to jest w roku 1134 poimanie Jaropelka przez Piotra Włofzczewicza. Falsz tej powieści zmierzaney i utworzonej z poimania Wołodara w roku 1122 okazaliśmy wyżej na karcie 232. Więć iako się Długosz omylił na Jaropelku, mieszaiąc go z Wołodarem, tak popełnił omyłkę względem zmiowy z Węgrzynem tegoż książęcia, iakoby syn jego Wasilko mścąc się krzywdy oycowłacy przekupił Węgrzyna. Wspomina Długosz o Wasilku bracie Wołodara, że on brata poimanego w roku 1122 wykupił od Polaków. Wreszcie nie wiadomo jest, iakich miał synów Jaropelk. Podobnieyż do prawdy; powieść Kadzucka i Bogu-

FAŁ.
fyne
ka.
mow
C.
Deni
Nie
iaki
rowi
zoft
dwoc
Swini
wa P
iast k

przekupił wielkimi darami Borysa, ażeby mu Zamek Wislicki podał. Na odgłos zbliżających się Rusinów, wydał rozkazy okrutny Borys do wszystkich okolicznych obywatelów, wzywając ich do wspólnej z sobą zamku obrony. Zgromadzili się nieszczęśliwi na słowo zdrajcy, aby bez bronni pod miecz nieprzyjacielski poszli. Skutek uiszczył co myślał Borys: albowiem ledwo Rusini podstąpili pod Wislicę, kazano otworzyć bramy. Zaciekle na krew Polską Rusin wycinał wszystkich bez braku, albo kaydanami obciążonych w niewolę zabierał, a na dopełnienie okrucieństwa miało spalić. Działo się to w miesiącu Lutym (t). Nieużyłatoli zdrażliwy Węgrzyn skutku obiecywaney nagrody. Ozwał się w Rościszawie zemstą ku obłudnikowi, z którego złoczynstwa korzystał. Kazał mu język urznąć, oczy wylupić, i żeby ze złego oycy podobny płód nie wyszedł, pozbawił go sposobności do rodzenia.

Boi. Kaz.
R. P.
1136.

FAŁA, że ten książę Ruski był synem Wołodara nie Jaropeika. KADEUBEK na karcie 723 mowi. *Nam bujus Wladari filius* &c. BOGUFAL na karcie 37. *Denique bujus Laodari filius*. Nie wiadomo jest dokładnie, jaki to był *Laodarides* Wołodarowicz: ponieważ Wołodar zostawił według NESTORA dwóch synów, Włodzimierza Swinigrodzkiego, i Rościszawa Przemyckiego. Pewniejsza jest koniektura, że to był Ro-

ściszaw Przemycki, bliższy Wislicy, nie Włodzimierz Swinigrodzki, który podówczas ze swego państwa od brata wypłoszony w Węgrzech siedział. Borys także Węgrzyn prędzej się mógł złączyć z Rusinami Przemyckimi, nieprzyjaciółami Węgrow, niżeli z Włodzimierzem, który u tychże przeciwko Rościszawowi pomocy szukał.

(t) BOGUFAL. DŁUGOSZ. Przypisnik KADEUBEK.

Bol. Krz.
R. P.
1136.

To uczyniwszy, iako nioſł zwyczaj wieków owych rozboyniczych, że zdobyczą i więźniami do krain ſwoiego powrócił. Kronikarze naſi powiadaią, że wkrótce Boieſław Ruſką ziemię, mianowicie kſieſtwa Włodzimirſkie ſpuſtoſzył, zebrałszy na tę wyprawę nie tylko ſzlachtę, ale gmin nawet pług i roli pilniący (u).

1137.

XXVI. Oſtatnim z dzieł publicznych Boieſława było zawarcie pokoju z Czechami na czas dalszy, po upłyniętych trzyletnim zawieſzeniu brońi (w). Ziechali ſię oba kſiążęta do Głazu (x) w towarzystwie wielu krainowych panów, za których poſrednictwem ſtała ſię wieczyſta zgoda. Szląsk cały przy Polakach zoſtał. Przytomny na tym zjeździe Władyſław ſyn najſtarſzy królewſki trzymał do chrztu Wacława, ſyna kſiążęcia Czeſkiego na znak przymerza i nierozzerwanej odtąd przyjaźni. Pragnął tego pokoiu Boieſław mając obrócić całe ſity na Ruſinów (y). Długoſz powiada, że wzięta pod Hałiczem kſieſka wprawiła króla w uſtawieczny ſmutek, który ſię potem w czarną melancholią zamienił, trawił powoli nieprzywykły do obelgi umyſł, aż też na koniec zdrowie ztargał, i życie odebrał. My odnieſiony na Spizu ſzwaneł wyżej opisałszy, który podobno ſmutku królewſkiego był przyczyną.

Hali

(u) Długosz na kar. 440 | (x) Kontynuator Kozmy
pod rokiem 1136. | pod rokiem 1137. Długosz
(w) Długosz na kar. 447. | (y) Długosz na kar. 448.

Halicką wyprawę za niepewną podaliśmy. Śmierć tego walecznego króla przypadała w roku 1139 po całorocznej chorobie: ciało pogrzebione w Płocku, przy zwłokach oycowskich (z). Zostawił Bolesław pięciu synów. Władysława najstarszego, urodzonego ze Zbiławy księżniczki Ruskiej (a): a Bolesława nazwanego kiedzierzawym, Miecysława, Henryka i Kazimierza (b) z Salomei hrabianki de Bergen. Kazimierz najstarszy syn z tejże Niemkini przed zgonem oycowskim życie skończył (c). Pomnożyło potomstwo królewskie kilka córek z obu żon zplodzonych (d). Zyl Bolesław

BOL. KRZ.
R. P.
1139.

(z) Nie wiadomo jest w którym kościele, ponieważ w zamkowym obwodzie dwa się znajdujące katedrały i Benedyktynski. Nie znalazłem żadnego śladu grobów tych starożytnych.

(a) W roku 1104.

(b) Bolesław *Crispus* urodził się w roku 1127. Miecysław nazwany stary w roku 1131. Henryk w roku 1132. Kazimierz w roku 1138. Długosz na różnych miejscach.

(c) Urodzony w roku 1121 według Długosza podługiej nieplodności matki swojej. Umarł roku 1131. Tej nieplodności dowodem jest przywilej dany Tyńcowi w R. 1005, albo raczej w roku 1120, ponieważ papieżstwo Kalixta II. tam wzmiankowane przypada

dopiero w R. 1119. W tym przywileju wspomina się tylko Bolesław ociec *cum filio Vladislao*.

(d) Miał Bolesław kilka córek. Najstarszą z nich, ile się zdaie, była Judyta czyli Jura urodzona z Ruski. BOGUFAR na karcie 30 mówi. *Iste Boleslaus duxit uxorem filiam regis Halicie (Zbiława) de qua genuit Vladislauum II & unam filiam*. Słowa ANONIMA pisarza życia S. Ottona Bamberckiego. *Nam post paucos annos Ruthenis su uxore Boleslai moritur, unum tantum ei filium relinquens*, nie wyłączała córek przez ten wyraz *tantum*: mogą się one tylko stosować do synów. ANONIM pisarz dzieiów Szląskich wspomina na karcie 37 o Jucie czyli Judycie córce Bolesława *filiam suam Jutam regis Hunga-*

BOL. KRZ.
R. P.
1139.

lat pięćdziesiąt cztery, panował około trzydziestu
szcściu. Nim umarł, podzielił królestwo fatalnym
dla oyczyzny losem na trzech synów. Władysławowi
oddął ziemie Krakowską, Szląską, Sieradzką,
Łęczycką i Pomeranią, z najwyższą nad inną
bracią zwierzchnością, którzy mu jako monarche
winne posłuszeństwo oddawać mieli. Bolesławowi
kędzierzawemu Mazowsze, ziemię Dobrzyńską,

garia filio tradidit in uxorem.
KROMER mówi, że Bolesław
jeszcze przed wojną z Henry-
kiem V. cesarzem około roku
1108 uczynił przymierze z Ko-
lomanem królem Węgierkiem,
a synowi ięgo Stefanowi nie-
dorostemu córkę Judytę nie-
dorosłą poślubił. Musiała więc
ona być urodzoną z Ruski
Zbiśławy, ponieważ Bolesław
dopiero potym we dwa lata
ożenił się z inną żoną Niem-
kinią. BOGUSŁAW to wyraźnie
mowi na karcie 39, choć na-
zwiska nie wymienia. *Iste Bo-
slaus filium suam de Ruthena ge-
nitam Colomani* (miał raczey
mówić, Colomani) *regis Hun-
garorum filio matrimonialiter co-
pulavit.* O drugiej córce Swien-
tosławie z teyże Ruski urodzo-
ney namienia Długosz pod
rokiem 1107. Ta Świętosława
musiała być potym wydana za
Jarosława książęcia Włodzi-
mierskiego i Halickiego, który
pod Kiiowem zginął. BOGU-
SŁAW, lubo kępską wziętą na

Spiszu pomieścił z mniemaną
woyną Halicką, a lata i rze-
czy pomógł, nazywa tego Ja-
rosława. *principis Boleslai gene-
rum — qui ad regnum socii sui
confugiens.* Podobnie powiada
przypisnik KADZUBKA na kar-
cie 734. Trzecią córkę imie-
niem Przedysławę dał Bolesła-
wowi BANGERT w notach na
HELMOLDA i ARNOLDA na
karcie 393, iakoby ią król wy-
dał za iakiegoś Ratybora książ-
ęcia Pomeranii, aby go tym
związkiem do chrześcijaństwa
pociągnął. Czwartą ANNALI-
STA SAXO bezimienną, pisząc
pod rokiem 1133 te słowa: *Con-
radus de Ploceke post festivos dies
(Boże narodzenie) in obsequio
regis (Lotaryusza cesarza) per-
gens sagitta transfigitur — Huic
desponsata fuit filia ducis Polono-
rum, sed antequam duceret eam,
impollutus, ut patruus ejus Con-
radus de mundo migravit.* Pło-
tzeke niedaleko rzeki Sali i
hrabstwa Mansfeld.

BOL. KRZ.
R. P.
1139.

i Chełmińską z Kujawami. Miecysławowi dla ro-
stroponości i poważnych obyczajów nazwanemu *sta-*
rym; ziemie Gnieźnieńską, Poznańską i Kaliską.
Henrykowi ziemie Lubelską i Sandomierską. Zpyta-
ny od przytomnych dla czego by niemowlęcia Kazi-
mierza w tym dziale nie umieścić? odpowiedział: in-
żem mu dawniej część jego zapisał. Czemu gdy
się oni dziwowali, rzekł: „Wszakże wiecie, że
„miedzy czterema u woza kołami jest waśąg, a na
„nim siedzenie. Dziecięciu temu miedzy czterema
„bracią daie się odemnie dziedzictwo szlachetniejszy
„nad inne. Zaniechaynie więc troskliwości o nim:
„niech ta zostanie przy jego opiekunach.” Kroniki
nasze przyznają w tej odpowiedzi duch prorocki
Bolesławowi, iakoby Kazimierz miał i przez siebie,
i przez następów swoich całe państwo odziedziczyć.
Potomność obwinia go sprawiedliwie, że wyjąwszy
nieiako z pod władzy monarchicznej filniejszy za-
wsze pod iedną głową królestwo, podał ie na kilka
wieczną rozrodzonych książąt szarpaninę, na wojny
domowe, a z nich wynikłą Szląska oderwę, i sił
narodowych osłabienie. Był Bolesław wielkim wo-
jownikiem. Wygrał bitew wstępnych czterdzieści
siedm. Lękali się go Niemcy i przyjaźni szukali.
Zdobyl Pomeranią, Prusy i wiele kraiów za Odrą
dolną. Zhołdował po razy kilka Rusinów: oswo-
bodził Szląską ziemię od napaści Czeskich. Pan
ładzki, pobożny, wesoły, hojny i wspaniały,
lecz nadto lekkowierny. Długofz mu przyzna-
ie mierność wzrostu i twarz śniadawą, którą skrzy-

BOL. KRZ.
R. P.
1399.

wiona wrzodem w młodości gęba nieco zeszpe-
ciwszy, przyzwisko mu Krzywoustego nadała (e).

(e) KADŁUBEK, BOGUSZAŁ, DĄBOSZ, MIŁCZ. KROMER.

KONIEC KSIĘGI III.
TOMU III.



TREŚĆ KSIĘGI IV.

Nieukontentowanie z podziału. Władysław chce być panem całej Polski. II. Czesci z Rusinami korzystają z rozerwania królestwa. Sobiesław książę Czeski umiera. Agnieszki żony książęcy duma. III. Władysław zjazd nakazuje: że skutki podziału przekłada. IV. Narod się sprzeciwia jego żądaniom; lecz on gwałt popiera. V. Zciąga woyska ze swoich i obcych. Książęta młodszy prożno go błagają. Jakub arcy-biskup z Włzeberem wojewodą Sandomirskim partyą przeciwną robią. VI. Do nich się przyłączają Piotr gubernator Wrocławski. Okrutny z nim postęp. VII. Wojna domowa. Władysław braci wygania. Duchowieństwo uduje się do papieża. VIII. Ogłoszenie krucjaty w Europie. Konrad cesarz na nią do Palestyny wyjeżdża. Interessa Polskie papieżowi poleca. Władysław pomnaża woysko cesarskie. IX. Sasi chcą Pomeranią za Odrą zawoiewać; lecz pobici odchodzą. XI. Agnieszka męża rozstrzela. Papież ją wyklina. Władysław idzie do Poznania. Jakub arcy-biskup klątwę na niego wkłada. XII. Oblężenie miasta. Woysko Władysława zbite: on sam ucieka do Krakowa. XIII. Książęta go ścigają. Kraków im poddać się. Książę uchodzi do Czech: Agnieszka do Niemiec. Henryk król Niemiecki wstawia się za nią do papieża. XIV. Zjazd Krakowski oddaie monarchię Bolesławowi kędzierzawemu. Bolesław wchodzi w związek z Saksami. Konrad cesarz pobudza papieża Eugeniusza na Polaków. Grzegorz kardynał idzie do Polski. XV. Cesarz zjazd nakazuje w Frankfurcie. Władysław go o pomoc prosi. Pofelstwo cesarskie do Bolesława. Grzegorz kardynał idzie

powrotnie do Polski: klątwę papieżką Bolesławowi o-
 głasza. XVI. Prosi cesarza o pomoc świecką. Zjazd w
 Mersburgu. Wojna uchwalona na Polaków. Zgoda
 między Bolesławem a Konradem. XVII. Cesarz dla kło-
 tni w Niemczech odkłada zamysłoną powrotną wyprawę.
 Władysławowi z dziećmi dać przytułek. Wygnanie
 próbuje szczęścia niepomyslnie. XVIII. Konrad umiera.
 Fryderyk Barbarossa następuje. Władysław żeni się z
 margrabią Saską. Kłótnie w Czechach. Polska spo-
 koina. XIV. Henryk książęta Sandomirskiego posyła
 do Jerozolimy. Fundacye różne. XX. Rozruchy na Ru-
 si. Bolesław dać posłki Izaławowi Kiiowskiemu. Wę-
 grzy przesładują Włodzimierza Halickiego. XXI. Fry-
 deryk zamysła o wojnie w Polsce: wysyła posłów do
 Bolesława. XXII. Polacy iadą do Hali dla rozmowy z
 cesarzem. XXIII. Bolesław zbiera wojsko swoje i obce:
 ofiada brzegi Odry. Cesarz przechodzi rzekę. Polacy
 uchodzą. XXIV. Pokoy zelżywy pod Kargowem. Bolesław
 obietnic niedotrzymuje. XXV. Fryderyk odieżdża
 do Włoch. Władysław wygnaniec umiera. XXVI. Na
 cesarskie wstawienie się Bolesław dać Szląsk synowcom.
 XXVII. Sasi wojują Słowianiszczyznę, i narod ten wygła-
 dza. Progres Niemcow ku Odrze. Wzrost margrabiów
 Brandeburskich. XXIX. Wzrasta książęta Pomieranii.
 Bolesław gromi Prusaków. XXX. Szląscy książęta pobu-
 dza cesarza na strya. Werner biskup Płocki jedzie do
 Akwisgranu. XXXI. Wyprawa do Prus niezczęśliwa.
 Henryk Sandomirski zabity. XXXII. Kazimierz książę-
 ciem Sandomirskim. XXXIII. Książęta Szląscy Polskę
 najeżdza. Zgoda z nimi. Szląska podział. XXXIV. Bunt
 na Bolesława. Śmierć Wernera biskupa: kara zabójcy.
 XXXV. Bolesław umiera. Jego przynoty. XXXVI. Mie-
 cysława starego ciężkie panowanie. Fakcja Krakowska
 wygnania go z kraju. Kazimierz sprawiedliwy monar-
 cha ogłoszony



N

I.

dla p
flaw

(a)



HISTORYI

NARODU POLSKIEGO

KSIEGA CZWARTA



WŁADYSŁAW II.

I. **U**trata walecznego monarchy napelniła królestwo żalem dla miłości osoby, bojaźnią dla przewidzianych w potomstwie niezgod. Władysław najstarszy, w latach dojrzały (a), cesarzem

WEAD. II.
R. P.
1139

(a) Miał lat wieku 34.

WŁAD. II.
R. P.
1139.

przez żonę pokrewny, szedł za iey nieunofzoną pychę, nie mając tyle stałości umysłu, aby rodzeństwu sprawiedliwość miał uczynić, a żeńską ambicyą wrodzoną miłości poświęcić. Trzech iego braci w niedoszłym wieku pozostałych sama młodość, radzić sobie niezdolna, stawiała na cel przemocy możniejszego opiekuna. Przykłady domowe podobnych po Miecysławie I (b), Bolesławie Chrobrym i Władysławie Hermanie podziałów, tudzież obce rozruchy na Rusi, w Czechach i Węgrzech, bratnimi wojnami zkołatanych pewną rokowały wojnę. Rzuciła wprawdzie oycowska wola jakąkolwiek tamę niesnaskom, zostawiając iednego nad wszystkiemi najwyższym władzcą: lecz w równości prawie kraiow udzielnich, któżby się mógł spodziewać, aby proźna wyższości prerogatywa dla tych prawa pisać miała, którzy krwią i potęgą zwierzchnikowi swojemu równemi byli? Otwierało się razem rycerskiemu stanowi pole, szukać u słabszych rozłączeniem książąt pomnożenia majątków i wolności, krzepić powagę arystokracji wdawaniem się w ich opiekę i obronę, a stawiając się bardziej potrzebnym, stać się razem szacowniejszym, i dzielić moc iedynowładztwa. Ozwały się natychmiast skutki w wielości głów rządzących przyszłego nierządu przepowiednie. Wychodziły przeciwne sobie rozkazy: ieden drugiego nie słuchał: każdy z książąt chciał czym prędzej swoją

(f) Obacz w Tomie II.

dzielnice zagarnąć. Dla zapobieżenia dalszym bezprawiem uchwalili nakoniec pretendenci zjazd powszechny w Krakowie, ażeby z własney już woli i urzędzenia, pewny sposób publiczney na późym administracyi ułożyli. Stało między nimi takie postanowienie. Ze wszystkie młodszych braci prowincye miały zostać pod ich władzą. Władysław najstarszy z tytułem i zwierzchnością monarchy pierwszeństwo nad wszystkiemi otrzyma. W czasie powszechney trwogi wszyscy spólnie siły narodowe łączyć mają; woyny jednak wypowiedzenia przy samym najwyższym monarchoz moc zostanie. Inni bracia odporney tylko broni na ocalenie państw swoich dobyć będą mogli. Potwierdził tę ugodę zjazd przytomnych obywatelów. Opieka nad maluzkim Kazimierzem została przy Władysławie. Każdy z książąt do swoiey udał się własności (c).

II. Z osłabieniem rządu monarchicznego dały się czuć natychmiast nieszczęśliwe podziału skutki. Część zamierzali sobie zdawna podbicie Szląska. Sobiesław ich książę, lekce waząc zawarte pokoiu przymierza (d) z Bolesławem, począł tę krainę najazdami szarpać: żeby zaś był pewniejszym swoich uzurpacyi, upatrzywszy miejsce nazwane Kościan, okolicznemi bagniskami warowne, przedsięwziął tam założyć zamek dla prześladowania Szlązaków, a przechowku łupieży. Usunęła go od zakończenia tej

(c) DŁUGOSZ, KROMER, |
MIECHOWITA.

(d) Obacz wyżej na kar.
cie 272.

WŁAD. II.
R. P.
1140.

roboty śmierć rychło zaszła w Pradze (e) : na tronieiego usiadł synowiec Władysław, bądź wyborem poprzednika mimo własnych synów (f), bądź z woli Konrada cesarza, którego siostrę Gertrudę miał za sobą. Ten pomyslny przypadek lubo zatrzymał broń zagraniczną, naraził naród na domowe niesnaski. Podawały się ładne okoliczności Władysławowi Polskiemu do pogńębienia braci, a złączenia ich państw pod jedno berło. Czechowie zakłóceni w domu przez Konrada Morawskiego fryiecznego księcia, który sam chciał panować; nie mieli sposobności wojny toczyć w Polsce. Sprzyiał procz tego książę Czeski Władysławowi Polskiemu, iako szwagier (g), i podobne u siebie mający zamiary, aby samo-władnie bez pokrewnych kolegów rządził. Ruscy książęta kłócili się także z sobą o księstwo Kiiowskie, a dla pokrewieństwa z Władysławem przychylni mu byli. Korzystał z tej pory nieżyczliwy opiekun, a bar dziej żona jego Agnieszka, nie cierpiąca Polskiego rodu i imienia, od którego z bogatemi dochodami okazałość maiestatu wzięła. Jątrzyła ustawicznemi namowami ferce małżonka; większą nad zamiar znajdując w nim ku sobie miłość, szkodliwą zaw sze w rządzącym, gdy się iey gwichtem sprawy pu-

(e) Umarł Sobiesław roku 1140.

(f) Zostawił Sobiesław trzech synów, Sobiesława, Udalryka Wacława,

(g) Mieli oba siostry rodzone, obacz wyżej na na kar cie 132.

bliczne odważyła. Wystawiała mu chętnie wysoką krwi cesarskiej rodowość, a spłodzonego z niej potomstwa upodlenie, gdyby mu w czasie na drobniejszych jeszcze dosyć drobnego udziału cząstkach osieść przyszło. Na ten koniec, mówiła, wprowadzone z nią do Polski bogate zamęścia wnioski, że się spodziewano wydać ją nie za tetrarchę (h), lecz za prawdziwego króla i jedynowładcę. Przysłały sztych z nieczułości, z pogardy pierworodztwa, z ociętej władzy, hołdowniczym tylko królikom należyte. Niezbywało i na politycznych przyczynach: prędszym państwa na szlaki rozerwanego upadku, małoletności niezdolnych do współrządzenia dziedziców, świeżym domowych nieszczęśliwości za oycą ze Zbigniewem zapasy chodzącego przykładzie. Wniosek był tego wszytkiego, aby Władysław odział braci ich dzielnicę, uprzedzając mogące od nich nastąpić na własną jego ruinę zamachy.

III. Obruszyły dumną z przyrodzenia i okrutną dużą niewieście namowy, płaczem, pieśniami, pochlebstwem, lub na co się tylko do serc przełomu fortelny umysł zdobyć może, przyprawne, auguśników dzielne i ważne. Wszelako, nimby do gwałtu iawnego przyszło, umyślił Władysław z porady żeńskiej ambicyą swoją publiczną narodu żądzą i radą okraścić. Zwołał więc do Krakowa celniejzych krajów obywateli, a co mu Agnieszka

(h) Co na czwartej części siedzi.

WEAD. II

R. P.

1142.

prywatnie nąszęptała, szukał w tym pozoru dla ambicyi wytworniejszym dobra polspolitego opiesem. Ze ten dział państwa był nader szkodliwym dla oyczyzny, która już go w krótkim czasie uczuła wtargnięciem Czechow: że podległe wielogłównemu rządowi państwo długo spokojnym być nie może, dla niepochybnie nastąpić mogących zayściow, jako utławiczne u obcych iawnie ukazują rozruchy. Ze temi podziałami, acz z podobnym u sąsiadow na młodzieży podległości obowiązkiem, Ruś, Czechy i Węgry wzajemnych na się dobywają szabel. Miałyby zaiste te przyczyny dostateczną wagę, gdyby prawo natury utłapić mogło polityce, a pierworodność taką na ow czas znaydowała prerogatywę, jaką iey teraz wieki i utwierdzony dawnością zwyczaj we wszystkich państwach Europejskich przyznawają. Dla tych powodow żądał Władysław, aby rozłączone przez oycę prowincye znou się w iedno skleily ciało, a iedną nad sobą, nie z próżnym tylko niepewney zwierzchności tytułem, ale rzeczywistą mocą, głowę uznawały. Upewniał o sobie, że dla wygodnego, a krwi kłiążęcey należytego obeyscia pewne dla braci wyznaczę dzierzawy. Popierała zdanie męża przytomna w radzie żona (i) zwyczajem Niemcow swoich, oraz innemi dowodami do obecney rzeczy stosującemi się sprawiedliwie poniekąd, gdyby bez gwałtu, i dla czyitey narodu miłości.

(i) DEUGOSZ. KROMER.

IV. Zadziwiona niespodzianym Władysławem zwołaniem zebrana rada, prócz niektórych hojnością Agnieszki do woli księżny nakłonionych, ganiła mu krzywdzące bracią i postanowienie oycowskie przedsięwzięcia. Przypominała pamięć i szacunek Bolesława a swoje przysięgi: odrzucała przykład Zbigniewa, który ani urodzeniem, ani wychowaniem mógł być porównany z książętami. Ze lubo go złość własna i powtorzone po tylekroć na życie królewskie załadzki, a na oyczynę zdrady, niegodnym potym spólnictwa z bratem uczyniły, i słusznie od dziedzictwa odcigły; przecież Bolesław nigdy się pierwey na uchylene krwi własney acz wyrodney nie zaciekał, poki sprawiedliwy interes całości własney i kraju, prawa natury nie przewyższył. Przydała nakoniec uwagę niepochybney wojny: że urażeni bracia krzywdy sobie uczynić nie dadzą, a jeśli w narodzie własnym wsparcia nie znajdą, szukać będą oręża u postronnych z tym większą dla oyczyzny klęską, gdy się na nią własny i obcy ziednoczy oręż. Nie wiele uczyniły wrażenia w zaciętych umyśle rady spokojne: nakazał wkrótce Władysław powszechnie po całym kraju podatki, nie wyłączając dzielnic braterskich, ażeby one do skarbu jego wnoszone były. Wydawał ordynanse, jako najwyższy całego państwa monarcha: obwieścił wszystkim urzędników, ażeby wolę jego pełnili, grożąc nieposłusznym karą i więzieniem (k). Mu-

WŁAD. II.
R. P.
1142.

(k) Długosz, Kromer, Miechowita,

WŁAD. II.
R. P.
1142.

fiata się uchylić na czas gwałtowni powolność braterstwa. Włzelako Władysław, nie przestając na dainach, gdy mu się pierwszy krok udał, pomknął dalej ambicją. Odiąwszy zaborem pieniędzy sposoby do zbroynego odporu, postanowił opanować ziemię. Wrodzona sercom ludzkim nad słabizemi i nieżczęśliwzemi litość; niechęć ku sobie możniejszych kraiovcow, boiaźń stanu rycerskiego, rozdrażnionego podatkami, kazała mu się udać do szukania pomocy u obcych.

V. Urodzony z kłieżniczki Ruskiej wszedł z Rusinami w umowę. Włzewłod Kiiowski posłał mu wojsko pod sprawą Świętosława syna, Izaśława Dawidowicza i Włodzimierza Halickiego. Poddawały się miasta i zamki jedne mocą drugie dobrowolnie. Gmin za szczęściem iść przywykły, blaskiem fortuny oslepiony, trwogą zniewolony, szedł w innych ślady, iak płochy w przedsięwzięciach, tak prędki do ich porzucenia, gdy go nadzieia wabi, lub boiaźń płoży. Poznali bracia nieprzyjacielskie z sobą opiekuna posępki. Nie hartowna statkiem w przeciwnościach i doświadczeniem młodość, nie pewna władzy, nie czując w sobie tych różumu sprężyn, które w nacyęższych razach dzielne wyfokim dutzom wynaydują do ratowania się sposoby, udała się do rady przyjacielskiej. Przypominali poddanym oycowskie zasługi, iego rozporządzenia a swoje sieroćtwo, polecając się ich opiece. Każdy się lękał rozpoczynać domowej wojny; pokiby ostatecznie użyte środki skutku

jakiego nie sprawiły. Nie było też bezpiecznie z iaw-
nym się odkazywać odporem, ponieważ do stro-
ny Władysława, procz kraiow od niego dzierża-
nych, przyłączyli się już Lubianie, Sandomirzanie,
Wielkopolacy i Morawcy, częścią z bojaźni mo-
żniejszego, częścią darami przekupieni (1). Ura-
dzono ięchać osobiście do Władysława, błagać go
pokornie, mianowicie zaś Agnieszkę krzywdy tej
sprawczynią, a nad umysłem męża wielowładną.
Próżne były usiłowania: odrzucona pokora: łyzy
nie przyjęte. Powabna całości publiczney postać
zafasanała odęte dumą serce i łakomy księżny
umysł. Odpowiedziano: iż tak będzie lepiej. Ta
nieużytość, a mianowicie wprowadzone zagranic-
zne woyska porużyły wielu panow, na czele któ-
rych stanęli Jakub arcy - biskup Gnieźnieński z
Włzeborem wojewodą Sandomirskim, który za
czasow Bolesława woysku hetmanił: lecz ięszcze ta-
iemnie a procz żądz, bez mocy.

VI. Ucisk braterski znalazł potężnych w samym
dworze obrońcow. Sławny ow za Bolesława zwy-
cięstwami, wielkością majątku i pokrewieństwem
królewskim Piotr hrabia, gubernator Wrocławski
(m) patrzył nie miłym okiem na dumę księżny, a
powolność książęcia słuzebniczą. Nakłaniał często
Władysława do uczynienia sprawiedliwości nie-

WEAD. II.
R. P.
1143.

1144.

(1) Długosz na karc. 162. | Bolesława krzywoustego. był
(m) Kronika Szląska na kar- | gubernatorem Wielkieypolski,
cie 37 nazywa go *prorex*. Za | iako świadczy Dług. na k. 465.

WEAD. II.
R. P.
1144.

dorośliym książętom, wyrzucając śmieie nieśluszne państw cudzych przywłaszczenie (n). Nie lubią prawdy upłątane pychą i miękkością serca: przywłaszcielskie Piotra porady poczęły być przykreml panu, a bardziey iego małżonce. Chciano pozbyć się natrętney może szczerości; lecz lękano się bez pozor, ażeby się Piotr przychyliwszy do strony przeciwney, powagą i pieniędzmi przedzey wojny domowey nie zapalił (o). Podała sposób zdarzona okoliczność. Były owego wieku, tak podobno iak zawsze, nie nader wierne swoim oblubieńcom życia ich towarzyszki. Kochała się hrabina wopacie kłaztornym Skrzyńskim, a księżna w niejakim Niemcu żołnierzu, nazwiskiem Dobieszu (p). Obce fromoty czynią nam pochlebne igrzysko; swoich wymowka pociąga gniewy i zemstę. Gdy pewnego razu znajdował się na łowach Piotr z książęciem, a przypadkowe w lesie pod czas zimowy na twardey ziemi legowisko nie wygodnym być się zdawało, rzekł Władysław do hrabi: „Pietrze! miękczey te, raz podobno żona twoja z opatem spoczywa: „na co Piotr odpowiedział, „i twoja, panie, lepszego „przy Dobieszu zażywa bytu. „Niebepieczne są z panującemi żarty: ubodło wrzucone podeyrzenie zawisną ku Niemkini miłość. Książę wyrzucał Agnieszce niewierność: ta się umiała zręcznie wy-

(n) BOGUSZ na karcie 41.
Długosz na karcie 462.
(o) Tenże tamże.

(p) BOGUSZ. JAN kroni-
karz. Kronika Szląska, Długosz.

możn
Wlzy
twarc
ny, c
wyrok
hrabia
ce sw
wowa
Dobie
poima
wieści
dla tey
że nie
wylup
koby l
potym
czyzny
imnych
żytecz

(q) B
nazywa
Syrbia k
wianow
wierał w
Szląska,
razniet
Jasa był
kiey pro
woultym
chow i l
ow.żem
noszącey
wnych l

mówić: Dobiesz szczęśliwie niewinnym uznany. Wszyscy się znowu na ukaranie mniemanego potwarcy, a gach, iakoby naybardziej pokrzywdzony, obrany do wykonania okrutnego na Piotra wyroku. Upatrzone czas godowniczy, kiedy się hrabia najmniey zdrady spodziewając, wefele corce swoiey z Jaxą iednym z panow Syrbkich sprawował (q) we Wrocławiu. Przybywszy do miasta Dobiesz w towarzystwie wielu zbroynnych ludzi, poimał Piotra i książęciu przystawił. Zemsta niewieścia nakłoniła lękaiącego się urazy publiczney, a dla tey przyczyny zwlekającego morderstwo męża, że niewinnemu człowiekowi język urznąć i oczy wyłupić rozkazał. Starożytne kroniki twierdzą, iakoby Piotr cudownym sposobem wzrok i mowę potym odzyskał. Co ten zacny obywatel dla oyczyzny nowey, będąc rządzcą Wielkopolskim i innych prowincyi, z prywatnych dochodow, w pożytecznych funduszach, budowlach, w poprawie i po-

WEAD. II.
R. P.
1144.

(q) BOGUFAR na karcie 41. nazywa tego Jaxę *dux Sirie*. Syrbii kray niegdys od Słowianow Syrbow posiadany zawierał w sobie część Luzacyi Szląska, Czech i Miśnią teraznieyszą. Nie rozumiem, aby Jaxa był książęciem tey wielkiej prowincyi, iuż pod Krzywoustym miedzy Sasiow, Czechow i Polakow rozerwaney, owlżem ledwo imie dawne noszący. Mogł on być z dawnych królikow Syrbkich,

albo tylko miał obszerne tam majątności. Kronikarze nasi wywodzą od tego Jaxy wiele przezacnych domow w Polszcze herbu *Gryf*, owlżem niektórych książąt Pomeranii. Niemieckie za Odrą gwałty i posfesy rugowały z rodowitych siedlisk dawne Słowiany, którzy fobie u Polakow, łącząc się z ich narodem, pewnieyszego przytulku szukali, i familie swoje rozkrzewiali.

WEAD. II.
R. P.
1144.

miarze gościńców poczynił, Długosz to obszernie napisał (r).

VII. Popelnione na osobie Piotra okrucieństwo, wznieciło boiaźń w innych obywatelach. Lękano się dalszych panowania niewieściego skutków, pomniąc z powieści pradziadow na Ryxę Niemkinie, do której podobna w sposobie postępowania książna nie mogła cierpieć na dworze Polaków, gardziła ich posługą, iakoby grubego i nieochędnego ludu, nakazywała nowe i niezwyuczajne daniny, pod pozorem darowizny na stoł królewski we dni uroczyste, które kilkoletnim zwyczajem już w nieia-kieś prawo odmieniać się poczynaly (s), zciągaly na poddanych ciężar i niewolę. Długa cierpliwość obrociła się nakoniec w rozpacz. Rzucili się do broni pierwsi Sandomirzanie pod przywódem Wszebera wojewody: a lubo Władysław naprzeciw onych wysłał swoich z posłecznymi Rusinami, pogromił ich potężną kleską Wszebor nad rzeką Pilicą, i resztę rozsyłał (t). Pomnażały się wsze-
lako

(r) Długosz na karc. 465. Znajdowała się za czasów Długosza kolumna czyli ślip w kościele parafialnym w Kominie z napisem. *De Kalisa hic medium in Crusiciam fere punitum. Indicat ista vik formula iustitia. Quam fieri fecit Petrus comes palatinus.*

(s) Długosz na karc. 459.

Ryxa żona Miecysława II podobne czyniła zbytki, iako miewiono w Tomie II. O daninach należytych skarłowi królewskiemu czytay obszernie w T. II. Rozumiem, że te podarki na śtan rycerski były narzucone.

(t) KADZUBEK na karc. 378.

lako
(u),
wa z
rza,
rał.
brata
le pr
bie p
go sz
bisku
przye
pieza
zapo
przył
iego
mied
dotrz
nia bi

(u)
zaśley
Lutego
fce Wi
Kilowa
NEST
1142,
choin
syna S
wilo
Dugo
położy
przeci
który

T

lako woyska kładzące napływem nowych Rusinow (u), któremi wsparty Władysław wygnał Bolesława z Płocka i z Mazowsza, Henryka z Sandomierza, oraz wszystkie im zamki i miasta pozabierał. Zchronili się wygnane do Wielkieypolski do brata Miecysława, gdy tym czasem naieżnik całę prawie królestwo w ręku trzymał, mając po sobie przyiaźń Konrada cesarza, i Władysława Czeskiego szwagrow. Duchowieństwo, z powodu arcybiskupa Gnieźnieńskiego, oświadczywszy iawnie przychylnosc swoię ku młodszym, nalegało na papieża Eugeniusza III, aby publicznemu zgorzeleniu zapobiegł. Mieli biskupi za przestępstwo, gdyby przysięgi uczynionej oycu Bolesławowi, że woli iego przed zgonem, względem utrzymania podziału między synami, ściśle przestrzegać będą (w), nie dotrzymali. Nie wzięły atoli ieszcze skutku żądania biskupie u papieża. Potrzebował Eugeniusz po-

WŁAD. III.
R. P.
1145.

(u) Po śmierci Jaropelka zaślęty w roku 1138 dnia 18 Lutego wstąpił na iego miejsce Władysław. Wygnał go z Kijowa Wszewłod syn Olega. NESTOR powiada pod rokiem 1142, że Wszewłod posłał Lachów woysko pod przywódem syna Świętosława, iako się mówiło wyżej na karcie 284. Dawgosz tę zbroyną pomoc położył niżej pod R. 1145, przeciwko zdaniu NESTORA, który pod tym rokiem nie

przez Wszewłoda, ale przez Igora dał pułki Władysławowi.

(w) OTTON Fryzyngenski w księdze *de Gestis Friderici imperatoris* w Roz. 55. *Venerunt ad concilium Romę cum bulla aucta nunciis iuribus Romanorum regis Henrici. — Significantes de tribus fratribus Polonia, qui ejusdem quarto et senioris ducatum inter se dividerant, ac de episcopis illius provincie qui super hoc patri ipsorum (Bo-*

WŁAD. II.
R. P.
1146.

mocy Konrada cesarza, będąc sam od Rzymian prześladowany, którzy go stolice opuścić, i do Francji udać się przymusili (x). Zależało też wiele papieżowi na pokoiu w Europie, którego zamieszkanie, mianowicie w Niemczech, zatrzymałoby skutek zamysłoney powtórney krucjaty (y), gdyby cesarz, pierwszy między chrześciańskimi pany, innemi woynami zatrudniony, siły swoje gdzieindziej obrócił, wdawając się w niesnaski Polskie.

1147.

VIII. Wspomnioną krucjatę począł ogłaszać we Francji S. Bernard opat Klarewalski, przełożony niegdyś i nauczyciel w mniłszym stanie Eugeniusza papieża. Przyczyną były tey wojny krzyżowey znaczne postęпки broni pogańskiej w Syrii i Palestynie. Wypłoszeni z tych krajów przed kilkudziesięci laty Saraceni, znowu dla niezgod chrześciańskich poczęli wzmacniać się na siły, i zwycięzców swoich gromili. Po odebraney chrześcianom Edeffe mieście Syryjskim, przybywali z tamtych krajów różni posłowie do papieża z prośbą, aby one ratował. Eugeniusz nakłonił króla Francuzkiego

lesław) *juramentum praestiterant, quodrimonia facientes*. Ta powieść OTTONA ściąga się do roku 1148.

(x) W roku 1145.

(y) Krucjata czyli woyna święta przeciwko Saracenom na odzyskanie Palestyny. Po-

gaństwo pod czas pierwszej krucjaty za Henryka IV cesarza i Urbana II papieża przed kilkudziesięci laty zwyciężone, i z Syrii wygnane, znowu nabrawszy siły chrześciani wyganiało.

Ludw
cia po
chorąg
Wysli
szyl,
powo
pieza,
Mało
Konra
swoieg
przez
go z p
siostre
fami n
nałow
miesz
żęcych
Rzecz
dyflaw
fobie K
znaczn
kiegoś

(z) M
fukien
te wojn
(a) L
do papie
cytow an
sioaa, S
tio bene n
ter nofer

Ludwika VII i Konrada cesarza do przedsięwzięcia podróży zamorskiej. Zbierało się co żywo pod chorągwie we Francyi, w Niemczech i w Czechach. Wyśli naprzód Francuzi, a za niemi Konrad pospieszył, przyiawszy w Spirze znak krzyżowy (z) za powodem Bernarda, który na to umyślnie od papieża, będącego we Francyi do Niemiec był posłany. Mało co przed swoim z Niemiec wyciągnięciem, Konrad wyznaczył zjazd w Moguncyi, gdzie syna swojego małoletniego Henryka wyniósłszy na tron przez elekcyą, i kazawszy go ukoronować, oddał go z państwem pospołu w opiekę Eugeniuszowi, siostrę zaś swoją Agnieszkę księżną Polską z interesami męża Władysława polecił Gwidonowi kardynałowi, kanclerzowi Rzymskiemu, aby ją w zamieszkach-kraiowych bronił, iesliby od braci książęcych przeciwności jakie powstać miały (a). Rzecz do prawdy podobna, że iesli nie sam Władysław iechał z cesarzem do Palestyny, dla niecia sobie Konrada i papieża, tedy posłał mu na pomoc znaczną liczbę ludzi narodowych, pod wodzą jakiegoś z możniejszych kraiovcow (b). Powsze-

WŁAD. II.
R. P.
1147.

(z) Przyszywali sobie do sukien Przyże, którzy szli na tę wojnę.

(a) List Henryka młodego do papieża Eugeniusza niżej cytowany, w którym są te słowa. *Super ea re tētra discretio bene meminisse debet, quod pater noster (Conradus) eandem*

fororem suam (duciſſam Polonie) cancellario reſtro, et ſuo utique ſcriptori et obſeruo cautiſſimo in manuſcriptis etc.

(b) JAN CYNAMUS greczyn, piſarz ſpołeczny przy boku ceſarza Greckiego Manuela będący, tak piſze w K. II, historyi §. 18 na karcie 38,

WEAD. II.
R. P.
1147.

chny religii interes poruszył wielu pod chorągwie krzyżowe: a zgraie próżniaków i awanturzystów w nadzieję obłowy, iaką świadczą Niemieccy pisarze, większą liczbą to woynko pomnożyły. Długosz powiada, że nim Konrad wyjechał na rzeczoną wojnę, już był Władysław wygnany od braci, i z żoną udał się do Niemiec: że cesarz obiecał mu dać pomoc: że pisał do książąt list upominalny: że nakoniec ułagodzony ich odpowiedzią, zgromił Władysława: wszelako użył różnych środków, lubo daremnie, na pojednanie niezgodnych: a zostawiwszy całą tę sprawę do swego powrotu, ciągnął przez Polskę, Ruś i Wołoszczyznę do morza

edycyi Weneckiej — *Allemani* — ut veniunt Nicam Germanis praegredientibus ibi se alijungunt, regibusque aliis, qui & ipsi non modicos fecum ducebant exercitus. Horni alter Tzechorum (Czechorum) genti imperabat: alter praeerat Lechis, Scythicae genti, quorum regio Hungariae occidentalius contermina est. Z powieści GYNNAMA wyraźnie widzicie Polaków. *Lechos Scythicam gentem Hungariae conterminam*: lecz niewiadomo kto ich tam prowadził. Trudno wierzyć, aby sam Władysław tam iezdził, będąc w zatardze z bracią, i pewny zemsty od tych, których pokrzywdził. Wreszcie, że Władysław Czeski był w Palestynie z cesarzem, świadczy spotczesny

autor Wincenty, pisarz historii Czeskiej, wydany od DUBNERA ze starego rękopisu na karcie 33. Świadczy ORTON Fryzyngeski spotczesny także w księdze de gestis Fridrici I. w Roz. 40: o Władysławie zaś Polskim żaden nie wspomniał. Długosz powiada, że w czasie tej wyprawy w roku 1147. Henryk Sandomirski miał żądę iechania z cesarzem, lecz dla domowych kłotni odłożył na piątym to przedsięwzięcie, które wykonał w roku 1154. Rozumiem, że z cesarzem iezdził Jaxa herbu gryf Polak, idący z książąt Syrii dawney, iako świadczy Długosz na karcie 51. lubo roku niewymienia. Na kielski in *Miechovia* powiada

czar
goła

także
do Pa
droż f
rykier
1154,
który
wspom
musiał
kazu W
Wyraz
koniec
czyn p
wie C
przyto
lem uc
a Com
gnitate
Czele
od Fry
stępcy
ską k
książę
wa rex
rego F
cił dost
woytk
łow mi
iako si
Momm
karcie
(c)
si wzgl
Włady
graniu
które
gnanie
Dług
Rzecz

czarnego w towarzystwie Bolesława. Powieść Długosza jest niepewna, i wielu omyłkom podległa (c).

WŁAD. II.
R. P.
1147.

także o wyprawie tego Jaxy do Palestyny, lubo iego podobno fałszywie kładnie z Henrykiem Sandomirskim w roku 1154, cytując Długosza, który mówiąc o Henryku nie wspomina o Jaxie: więc Jaxa musiał iśćdzierć pierwej z rozkazu Władysława z Konradem. Wyraz *CYNAMA regibus*, niekoniecznie znaczy króla. Greczyn pomylił się na Władysława Czelkim, który tam był przytomny, nazywając go królem uczynionym od Konrada, a *Conrado ad regiam evectus dignitate*: ponieważ Władysław Czelki daleko później potem od Fryderyka Barbarossy następcy Konrada wziął królewską koronę. Więc iak tego książęcia nie właściwie nazywa rex, tak może wodza którego Polskiego tym zażyczył dostojenstwem, dla chluby wojsk cesarza, który tylu królów miał pod swoją komendą, iako się domyśla Dobner in *Monimentis Bohemiae* T. I. na karcie 40.

(c) Mylą się kronikarze nasi względem czasu wygnania Władysława z kraju, po przegraniu bitwy Poznańskiej, o której niżej. Bogusław to wygnanie położył pod R. 1142. Długosz pod rokiem 1146. Rzecz naprzód pewna, że wy-

gnanie od braci Władysława stało się pod czas bytności Konrada w Azji: świadkiem tego list Henryka młodszego, syna Konrada pisany do papieża Eugeniusza w roku 1148 położony w zbiorze *Venerabilium monumentorum MARTINE i DURANDA* w T. II. na karc. 233, w którym widzieć te słowa: *Dilectissima quoque Polonia nostra amita tum per sententiam excommunicationis, quae a vobis in ipsam promulgata est, tum propter absentiam patris nostri, sui utique domini & fratris vim patitur, & de terra sua, & de honore ducatus exulare cogitur. Super quas vestra discretio bene meminisse debet, quod pater noster eandem sororem suam cancellario vestro, viro utique sapienti in manum commisit, & per eum vestra celsitudini eam exire commendavit, ut videlicet ad ejus restitutionem clementem operam adhibere dignemini.* Ten list pisany był od Henryka w roku 1148 do papieża, będącego na ow czas w Reims we Francyi na koncylium powszechnym, iako świadczy OTTON Fryzyngijski w nocie (w) wyższy cytowany. *Venerunt ad concilium cum bulla aurea nuntii junioris Henrici, significantes de tribus fratribus Poloniae &c.* Koncylium Remeńskie zaczęło się na końcu

WEAD. II.
R. P.
1148.

IX. Niezgody braterskie, osłabiwszy nieufnością wzajemną i domowymi intrygami zupełnie siły

Marca roku 1148, zdaniem u-
czonego Pagi, który kryty-
kę pisał na Baroniusza. Od-
pisał papież na ten list Henry-
ka z Reims *beatus Apollis*
w te słowa. *Eugenius episcopus*
servus servorum Dei Et. Licet
et multos tuos deitis benignitate
suscipimus, et eorum preces di-
ligenter attendimus. Personam si-
guilem tuam vera in domino ca-
ritate diligimus, et in quibus se-
cundum Deum possumus, potes-
tae devotionis memores volumus
honore, ideoque tuae amice, pro
qua rogasti, consueta apostolice
sedis clementia, per nuntium no-
strum, quem ad partes illas (Po-
lonie) duximus destinandum,
ante oculos Domini, quantum pro
honestate vestra poterimus, pro-
videre curabimus. Z tych listów
prawie autentycznych pokazu-
je się jasnie, że Władysław z
żoną już po odjeździe cesarza
Konrada, to jest albo w ieste-
ni w roku 1147, albo co po-
dobniejsza do prawdy, na po-
czątku roku 1148 bitwę prze-
grał pod Poznaniem, i odtra-
ci ścigany uchodzić z żoną
z Polski musiał. Potwierdza ro-
zmniowanie autor starożytny, i
spółczesny Wincenty kreni-
karz Czeski, wydany od Do-
minka, który wyraźnie po-
wiada w kronice swojej na kar-
cie 40, lubo w roku jest omył-

ka druku. *Anno Domini in-*
carnationis 1149 Vladislaus rex
Polem. celsa maxima virtute
dine et honorum (Polowców
pogan tak dawni nazywali)
Ratiborum Pannam fratris sui bo-
leslai (miał mówić Bolesława)
craciatem obsidet Et. Omyłka
druku w Wincentym zjadł się
pokazuje: bo gdyby Włady-
sław z żoną wygnany był w
roku 1147, nie mógłby Hen-
ryk w roku 1148 pisać do pa-
pieża, utyskiwając na to wy-
gnanie, które jeszcze nie by-
ło. Wreszcie Dawgosz zwie-
dziony podobieństwem imion
dwóch Władysławów Czeskie-
go i Polskiego, oraz podo-
bieństwem ich sprawy, a mie-
szania się w nią cesarza Kon-
rada, pomieszczał pod R. 1146
interessa Czeskie z Polskimi.
Władysław Czeski wygnany z
ieczonego swego Konrada z
Moraw. Konrad udał się do
cesarza, i na jego wskazanie
się odzyskał od Władysława
utrąconą ziemię. Cesarz po-
godziwszy Czechów nakłonił
Władysława, że mu do Pale-
styny towarzyszył. Piszą o tym
Wincenty i Dubrawski.
Niemielszą omyłkę popełnił
Dawgosz w pełnym próżnych
amplifikacji opisie względem
przejazdu cesarskiego przez
Polskę, Ruś i Wołochy do

nar
kfi
wiz

Caro
Wiz
fi pi
ia K
Caro
Caro
Otto
fici p
woy
w k
w Re
gnis
sis be
dz
prof
itius
ac in
tali
Autr
gum
dale
cra
bus di
minos
non la
Autr
leat
cum
tabe
Węgi
Panno
rowi
naw
tibus
wzmia
przez
Naw
dedw

narodowe, uczyniły niezdolnemi tychże samych książąt do obrony krajów od obcych. Szukali zaś Wład. II. R. P. 1148. wle Sasi okazji do przyśwoienia Słowiańszczyzny

WŁAD. II.
R. P.
1148.

Carogrodu *ad mare Leoninum*. Wszyscy społecznie i później si piarze Niemiec wyprawu-
ią Konrada przez Węgry do Carogrodu, a najdokładniej Otto Fryzyngeski brat cesar-
ski przyrodni, który i sam do wojny tej należał, pisze o tym w kładze *de gestis Fridrici I* w Roz 44. *Itaque hincalis al-
goris ansterrare dertis, cum ve-
ris benigna humiditate — Conra-
dus rex a Norico castro cum suis
possessionum moriens, per Danubium
interns Ratisbona naves ingreditur,
ac in ascensione domus in orien-
tali Marchia (wcy - księstwo
Austriackie teraz) juxta Bur-
gum, qui Ardacher vocatur (nie-
daleko rzek Dunaju i Ems)
castra ponens, suos duobus aut tri-
bus diebus expectabat, inde ad ter-
minos ferme regni sui procedens
non longe a fluvio Vistache (w
Austrii) mansionem locavit: ce-
lebratque ibi sancta Pentecoste,
cum universis pene copiis suis Li-
tate (Leyta rzeka na granicy
Węgierskiej od Austrii) in
Pannonia (w Węgrzech) ten-
toria fecit, aliis per Danubium
navigantibus, aliis per terram em-
tibus Niemalż zaś żadnoy tu
wzmianki, aby Konrad szedł
przez Polskę, Ruś i Wołochy.
Naywiększe jednak jest świa-
deństwo samego Konrada, któ-*

ry pisząc z podróży do Wi-
balda opata Stabuleńskiego tak
mowi w liście swoim znajdu-
jącym się w zbiorze MARTI-
NE i DURANDA w Tomie II.
na karcie 213. *Sani Deo gratias
et integri sumus: per Hunga-
riam desce dertis in Graciam u-
que pariter inu: &c.* Być to je-
dnak może, że książęta Pol-
scy pokrzywdzeni od brata
mogli się udać do cesarza: i
że Konrad przez listy upo-
mniał Władysława, aby z bra-
cią żył zgodnie, albo też ten
interes zgody zawieszony był
do jego powrotu. Wszakże
wyrazy Długosza w odpó-
wiedzi książąt do cesarza są
fałszywe i na domysł od niego
zkomponowane. *Sed non vero nos
aque ac magis etiam quam Vla-
dislam Conradus non morum re-
gi si quare hincis esse.* Dowie-
dliśmy wyżej, że książęta bra-
cia Władysława nie rodzili się
z Adelajdy cesarzowny fio-
stry Henryka V, ale z Saleinci
de Bergen, a tak żadney nie
mieli krewności z cesarzem:
miał zaś onż Władysław przez
żonę Agniewkę, córkę Leo-
polda margrabi Austrii, uró-
dzoną z carki Henryka IV ce-
sarza, a siostrę przerodnią
Konrada cesarza.

WŁAD. II.
R. P.
1148.

zaodrzańskiej, której część nad dolną Odrą pod powszechnym na ow czas Leutycyi albo Pomeranii nazwiskiem z Rugią wyspą była pod zwierzchnością Polaków. Odzyskał ją Bolesław krzywousty, iako wyżej mowiono (d). Dostały się te kraie z Pomeranią przedodrzańską w podziale Mieczysławowi. Sasi korzystając z niezgod Polskich, umyśliłi w czasie polskiego ruszenia z Niemców na pogań. Azyatyckie, obrócić część tych krzyżowców do ziemi Lutykow, a pod pozorem nawrócenia ich do wiary, iarzino na nich niewoli włożyć, szercząc swoje panowanie (e). Dwa było pod ow czas nayznakomitszych między Saskimi książętami, Henryk lwem nazwany, syn Henryka Bawarskiego książę Saski, pan obfzernych dzierżaw, i Albert nazwany niedzwiedziem, margrabia Brandeburski, syn Ottona hrabi Ballenztadu, bracia cioteczni, urodzeni z corek ostatniego z domu Billingow Magnusa książęcia Saskiego. Ci oba prawo sobie do ziem Saskich, a tym samym i do Słowian zaodrzańskich przywłaszczali, w ich mniemaniu Niemcom podległych i holdowniczych. Przedsięwzięli oni wojować Słowiany orężem krzyżowym (f), mianowicie Henryk, szukając bardziey pieniędzy, niżeli aposto-

(d) Obacz wyżej na karcie 124, 212, 228, 229, 229, 244, 266.

(e) *Sed quia Saxones pro auferenda potius illis terra, quam pro fide confirmanda tantam mo-*

verant militiam &c. Wincenty kanonik Praski pod rokiem 1147 na karcie 38.

(f) HELNOLD w rozdziale 58.

stwa
ków
Ban
dzy
Sask
mag
refic
gnęł
X
(h)
Kor
do F
flak
stwa
lią,
Kor
cy a
neof
prze
chuz
flaw
opar
utrzy
cie g
rząc

(g)
nibus
stianit
de pec

stwa (g). Obróciła się ta milicya do ziemi Luty-
ków, z których lubo część znaczną Otton biskup
Bamberski nawrócił, znajdowało się jednak mie-
dzy niemi wiele bałwochwalców. Duchowieństwo
Saskie bogate i przemożne, obowiązane było dpo-
magać do wypraw wojennych, mianowicie w inte-
resie religii, która zawsze służyła za pretext do
gnębienia Słowianów i zaboru ich ziem.

X. Wyšlo ze swoim rycerstwem wielu biskupów
(h), różni takż opaci, mianowicie klasztoru w
Korbei. Ten klasztor rościł sobie zdawna prawo
do Rugii. Ludwik cesarz, syn Karola wielkiego wy-
śłał tam niegdys mnichów dla nawracania pogań-
stwa, którzy w tym kraju przepowiadając ewange-
lią, wprowadzili cześć S. Wita, patrona kościoła
Korbeyckiego. Z wprowadzeniem religii, Niem-
cy apostołowie przywłaszczali sobie panowanie nad
neofitami. Barbarzyńcy wygnali mnichów, a w
przeciągu czasu zmieszawszy pamięć obrządkow
chrześcijańskich, zrobili ze świętego męczennika
głównie bożyłcze, nazwane *Szentowitem*. Bolesław
opanował, ile się zdaie, Rugią (i): wszelako musi
utrzymywali prawo swoje do tej wyspy, mianowi-
cie gdy ją niedawno zmarły cesarz Lotaryusz, sze-
rząc swoje Sasy, a nierad Polskiej władzy za Odrą,

WEAD. II.
R. P.
1148.

(g) *In variis autem expeditio-
nibus — in Slavia nulla de Chri-
stianitate fuit mentio, sed tantum
de pecunia*, HELM, w Roz. 68.

(h) Wincenty wyżej cyto-
wany.

(i) Obacz wyżej na kar-
cie 266.

WEAD. II.
R. P.
1148.

darował bezprawnie temuż klasztorowi (k). Częścią Leutycyi, teraz Pomeranią zachodnią nazwaney, rządził Ratybor, brat, czyli syn Warcisława, lennik Krzywoustego, któremu ten monarcha oddał córkę swoją w małżeństwo dla pociągnięcia go do wiary, gdy całą Pomeranią zawoiewał (l). Na tego Ratybora wywarli Sasi woysko krzyżowe. Po daremnych szturmach go miał Dobina i Demina (m), przystąpiono do Szczecina, gdzie Ratybor miał stolicę. Prócz mężnego odporu Niemcom, Słowianie wystawili krzyże na zamku, wyśłali do nich Adalberta biskupa (n), a wyrzucając ich gwałty i łakomstwo, powiadali: że iesli dla nawracania przyszli, biskupów to jest i pokoiu dzieło, nie oręża i krwi rozlewu (o). Sasi nie mogąc nic dokazać potęgą, gdy się ich woyska buntowały, ażeby się przynajmniej z honorem wrócili, pokryli niemoc łaskawością, udając, że swoiey

(k) List Wibalda opata do Bernarda biskupa Hildesheimskiego w Tomie II. *Monumentorum veterum* przez DURANDA i MARTINE na karcie 312. *Reversi ab expeditione Slavica in nativitate B. Marię, quam etsi peccatis exigentibus non efficaciter, sed tamen obedienter implevimus, ad quam nos traxerunt & christiana religionis intuitus & specialis monasterii nostri causa, pro recipienda videlicet regione quendam, quę a Teutonici Rngiana, a Sla-*

vis autem Rana, dicitur, quę Corbeienſi monasterio imperiali dono collata est a Lothario caſare.

(l) Obacz wyżej na karcie 212.

(m) HELM. w Roz. 65.

(n) Którego S. Otton biskup Bamberki uczynił pierwszym biskupem Pomeranii. Obacz wyżej na karcie 247.

(o) Si pro confirmanda pace christiana venerunt, non armis sed predicatione episcoporum hoc eos facere debuisset referunt. Wincen-

wła
poz
mi
wzg
żadn
woy
szcz
ska i
Dun
X
rani
dły
dział
ich
gwał
fchr
Pozn
dyfł
gnaj

ty w
cie 31
(p
ducis
berti
ne ter
ia reg
(q
prince
stian
niki
zienſ
kiem

własności niszczyć nie chcą (p). Ratybor chcąc się pozbyć napaści, wszedłszy w rozmowę z książętami i biskupami Saskimi, obiecał mieć staranie względem krzewienia religii w kraju swoim, bez żadnej jednak podległości (q). Odeszły drapieżne wojska z kęską. Złą chęcią zaczęta wyprawa, nie-szczęśliwy też koniec wzięła. Pomerania zaodrzań-ska jeszcze przy Polakach na czas została, nim ją Sasi, Duńczycy, Obotrycy i książęta Pomeranii rozerwali.

XI. Świeże od napadów Niemieckich dla Pome-ranii i Wielkieypolski niebezpieczeństwa nie odwio-dły Władysława od prześladowania braci. Pobu-dzała go ustawicznie Agnieszka do wypłoszenia ich z reszty państwa. Zostawała wolną jeszcze od gwałtu Wielkopolska, gdzie się dawniej byli schronili książęta wygnani, szukając przytułku w Poznaniu u Miecysława. Udał się ku nim Wła-dyśław, chcąc w ostatnim pognać siedlisko, zcią-gnąwszy pod znaki swoje Rusinów z Połowcami

WŁAD. II.
R. P.
1148.

ty w kronice Czeskiej na karcie 38 pod rokiem 1147: „

(p) *Dixerunt autem satellites ducis nostri (Henrici) et Adalberti Marchionis ad invicem, nonne terra, quam decellamus, terra nostra est.* HELM. w Roz. 65.

(q) *Redibernus (Ratibor) princeps Pomeranorum fidem christianam firmavit jramento. Kro-niki Bozowskie Annales Bosovienses. na karcie 113. pod rokiem 1148. Sed quia Saxones*

potius pro auferenda illa terra, quam pro fide christiana confir-manda tantam moverant militiam, episcopi Saxonie hoc audientes cum Ratibor (Ratibor) principe et cum Adalberto terra illius episcopo, consilio de his, que ad pacem sunt habito, plurimis amissis militibus, una cum principibus suis ad propria redierunt; ubi enim Deus non fuit in causa, bono fine terminari difficillimum fuit. Win-centy na karcie 38.

WŁAD. II.
R. P.
1148.

(r). Poruszony naród domową wojną i ostatnią niesprawiedliwością szukał przez biskupów u papieża duchowney broni. Eugeniusz na ich prośbę wydał klątwę przeciwko Agnieszce, iako tych rozruchów nayszczelniejszey podżodze (s). Powodem tey surowości, ile się zdaie, było wskrzeszone zamieszanie, które tamowało pomnożenie woysk krzyżowych z Polski (t), oraz przyzwanie na pomoc Połowców pogan dla rozlewu krwi chrześcianikiey. Atoli nie uchylił się w przedsięwzięciu upór. Oblężone miasto Poznań po daremnie przypuszczonym szturmie, gdy tym czasem Ruś z Połowcami rozsypaniwszy się szeroko po włościach okolicznych, gwałciła rzeczy święte i świeckie, paląc bez braku dwory i świątynie, a nędznych mieszkańców w niewolę pędząc (u). Popierał Władysław rozpoczęty atak, głuchy na częste od obleżonych braci poselstwa, twardy na płacze i ofiary postąpienia mu daniny (w). Użyto ostatniego środka w po-

(r) Wincenty kronikarz Czeski na karcie 41. *Vladislav dux Polonie collecta maxima multitudo tam Saracenorum, quam Ruthenorum*. Ten wyraz *Saracenorum* znaczy bez pochyby Połowców pogan, bo gdzieżby Władysław z Azji tych bisurmańców sprowadzał. Starzy kronikarze nasi, i obcy często Prusaków pogan i Połowców Partami, Dakami i Saracenami nazywają, nie gątkując narodów.

(s) List Henryka młodszego do papieża wyżej w nocie na karcie 293 cytowany.

(t) Długosz powiada, że Henryk Sandomirski miał wolę iechać do Palestyny, ale dla domowych zamieszeków odłożył tę podróż.

(u) Długosz. KROMER, MIECHOWITA.

(w) Ciż tamże.

wadzi
cnota
w ko
wolk
uczyn
iaki
wdzo
książ
odmi
cza c
spraw
wzry
swoim
to cz
książ
wziął
cierpi
dziei
ła um
zstęp

XI
winc
gwie
Wiel
pod
mi na

(x)
gmin
(y)
Dług

wadze Jakuba arcy-biskupa (x) Gnieźnieńskiego, cnotami i wielkiem znakomitego starca. Przybrany w kościelne szaty iechał z miasta do obozu na wozku, a stanawszy pod namiotem Władysława, uczynił rzecz do książęcia w gorliwych wyrazach, iakie mu miłość ku oyczyźnie, a litość nad pokrzywdzonymi do ust podawała. Słuchał nieporuszony książę mowy arcy-biskupiej bez czucia i nadziei odmiany; czym obrażony prałat iął się do miejsca duchownego. Wykłął z książęciem wszystkich spraw iego spółeczników: nakoniec rzuciwszy wiele przekleństw na woysko, gdy wozem swoim do powrotu rusza, zawadzone o namiot koło część tej płociennej budowy obaliło, i samego książęcia mało nie przytłukło (y). Gmin obozowy wziął ten upadek za godło nieszczęścia: monarcha cierpliwością ukarał popędliwość (z), ztąd bardziey zasmucony, że wrzucona kłatwa potrwożyła umysły żołnierskie, i ochotę do dalszey roboty ztępiła.

XII. W czasie oblężenia pomnażała się w prowincjach strona książąt. Zbierali się pod chorągwie Sandomirzanie, Mazurówie, Kujawianie i Wielkopolacy, a w różnych udziałach podstępuiąc pod woysko Władysława, gromili ie zewsząd nagłemi napadami (a). Z niemnieyszą żarliwością postę-

WŁAD. II.
R. P.
1148.

(x) Urodzony w Zninie z gminnego stanu. (z) BOGVFAŁ na karcie 48 i inni.
(y) BOGVFAŁ, KRÖMER, DRUGOSZ.
(a) Tenże tamże.

WŁAD. II.
R. P.
1148.

powali sobie oblężeni: czyniono z zamku i z miasta różne wycieczki, zawsze z pomyślnym skutkiem, pòki oba woyska, tak garnizonowe iak polne z sobą się nie porozumiały. Uradzono za pośrednictwem szpiegów, aby w pewnym dniu spólną siłą na obóz nieprzyjacielski natrzeć. Garnizon miał wypaść z miasta; woysko okoliczne popierać jego usilność. Pomogło do wykonania przedsięwzięcia poymanie kilku ludzi z przeciwney strony, którzy książętom donieśli, że Władysławcy niespodziewając się dalszego odporu, ile przy niedostatku żywności w zamku, wesoło sobie i nieczule na przypadki pod namiotami biesiadowali. Powzięchney na nieprzyjaciela gotowości miało być znakiem potrojne wyniesienie z wieży około S. Mikołaja tarczy czerwoney. Za pierwszym oney okazem zadziwiony ieden z książąt Ruskich pytał się Władysława, co by to znaczyć miało? Odpowiedział bezpieczny książę, że bracia jego proszą zapewne o litość, i poddanie się ofiarują: na co gdy Rusin mówił, aby tą ofiarą niegardzić, a raczey zgodą i pokojem rzeczy dokonywać, odrzucił ze wzgardą radę Władysław, oświadczając chęć dopełnienia imprezy przedsięwziętęj i ostateczney nad upornemi zemsty (b). Już też około południa zbliżyły się braterskie woyska, a w tym za trzecim tarczy podniesieniem wypadł z zamku garni-

(b) Tenże tamże.

zon,
skocz
dzący
rzow
do po
w żar
gowa
rodak
Rusin
około
cone
dziły
nia,
postr
ledwo
przem

(c)
pupilli
ster mo
latibuli
karcie

(d)
739. l
cie 7.

(e)
DUBIE

(f)
bitwę
gosz
się po
wyżej
mina t

zon, lud też posilkowy mężnie nastąpił (c). Zakoczył sprzymierzony oręż bardziey u flotu siedzących biesiadników, niżeli zbroynych żołnierzów (d). Rzucono naprzód ognie przygotowane do podpału obozu: a gdy się pożar zaiął, dwoiaką w żarłocznych opilcach sprawując trwogę, nie folgowała tym czasem szabla obywatelska własnym rodakom i obcym: była takokrutna rąbanina ofobliwie Rusinow, że dwa strumienie Czybina i Główna, około których ta domowa działa się bitwa, zmęczone ze krwią wody do bliskiey Warty zaprowadziły, niosąc razem obelgę ludzkości, przyrodzenia, dobra publicznego, a pośmiech i zyski dla postronnych (e). Władysław w nadziei oszukany ledwo uciekł z kilkonastą ludzi do Krakowa (f) przemieniając konie dla pośpiechu. Rusini i Po-

WEAD II.
R. P.
1148.

(c) *Inter quas consultationes pupilli de castro Pofnaniensi in hostes morose procedunt, aliique de latibulis prodeunt.* BOGUSZ na karcie 42.

(d) KADEUBEK na karcie 739. Kronika Szląska na karcie 7.

(e) BOGUSZ tamże, KADEUBEK tamże.

(f) BOGUSZ położył tę bitwę pod rokiem 1142. Długosz pod rokiem 1146. Oba się pomylili, iako mowiono wyżej na karcie 296. Wspomina także OTTON Fryzyn-

geński w księdze VII. Roz. 34. Ale naydokładniey Wincenty w kronice Czeskiej na karcie 41. *Vladislaus dux Poloniae collecta maxima multitudine tam Saracenorum, quam Ruthenorum Pofnam fratris sui Boleslai (Miecislai) civitatem obsidet. At Boleslaus cum Miescone fratre suo juniore tantam multitudinem eorum militia ferro aggrediens, & maxime Saracenos & Ruthenos cede crudeli prosternens, civitatem ab obsidione liberat: & maximam eorumdem hostium partem cum suis rapiens inopinata potitur victoria.*

WŁAD. II
R. P.
1148.

łowcy ze swoiemi wodzami podobnie rozpierzchneli się.

XIII. Zwycięstwo Poznańskie rozgłoszone po kraju nachyliło do ostatek szczęście i władzę naieznika. Zabrane przez niego prowincye powracały do swoich dziedziców: poddawały się miasta i twierdze: woysko sprzymierzone pomnożyło się licznym rycerstwem. Nie ustawał iednak w popieraniu замыслов trwały w samych przeciwnościach umysł. Spodziewał się Władysław od Niemców posłków, a Ruskie miał pogotowiu. Upatrując, że bracia w dzielnicach swoich już ubezpieczeni zechcą go w własnym jego udziale szukać, opatrzył, jak mógł nayspilniey zamki (g), sam w Krakowie czekając dalszych losów przemieszkował. Ścięła go i tam wetuięca krzywdy poczynione zbroyna niechęć. Ciągnęli bracia pod stolicę w przedsięwzięciu dobywania iey mocą. W tych właśnie okolicznościach powrócił przez Węgry i Ruś książę Czeski z nie-szczęśliwey wyprawy Jerozolimskiej(h). Udał się do niego Władysław, zostawując żonę w zaniku, ażeby u szwagra iakąkolwiek pomoc znalazł. Wszakże Czech straciwszy wiele rycerstwa w Syryi i w podróży, a w domu załawszy klótnie, radził mu czekać powrotu cesarza. Tym czasem Kraków, po kilkodziowym oblężeniu, dostał się zwyciężcom. Agnie.

(g) KADEVIER na karcie 739. (h) Wincenty w historii Czeskiej.

Ag
flaw
ryka
sprzy
cie P
i klie
mielz
stej
niezn
motn
naprz
w tym
wirze
mu
dwor
swoie
Treś
stwo
pomo
prozb
uwoln
iezdzi
Rzym
cenia
spoko

(i) D
(k)
farz by
Agnielz

To

Agnieszka z trzema synami Bolesławem, Miecysławem i Konradem odesłana do Niemiec do Henryka króla syna cesarskiego. Lękali się albowiem sprzymierzeni książęta, ażeby naród, a mianowicie Piotr hrabia, mający znaczną liczbę przyjaciół i klientów, nie szukał zemsty nad sprawczyną zamieszekow kraiowych, i krzywdy twojej osobistej (i). Dwa przykre nader przypadki trapiły nieznośnie serce Agnieszki, kłótwa papieżka i sromotną od rządu państwa uchylenie. Przedsięwzięła naprzód uwolnić się od pierwszego. Zgromadził w tym czasie Eugeniusz koncylium naprzód w Trewirze, potem w Reims we Francyi, przodkując o nim swoją przytomnością. Agnieszka będąc na dworze Henryka króla Niemieckiego, bratanka (k) swojego wymogła na nim poselstwo do papieża. Treść jego była: oznajmienie o swoim na królestwo obraniu (1); skarga na biskupów Polskich, pomocników wygnania Fryienki z mężem, oraz prośba, ażeby ją od włożonej dawniej kłótwy uwolnił, a pomniąc na to, że ją Konrad przy odjeździe do Azji polecił Gwidonowi kanclerzowi Rzymskiemu, dopomagał raczy do niej przywrócenia (m). Odpisał papież Henrykowi, iż dla zaspokoienia interesów Polskich wysła umyślnie le-

WŁAD. II.
R. P.
1148.

(i) Długosz na karc. 474.

(1) Obacz wyżej na karcie 289.

(k) Ociec jego Konrad cesarz był bratem przerodnym Agnieszki.

(m) Obacz wyżej o tym poselstwie i liście Henryka na karcie 293.

WŁAD. II.
R. P.
1148.

gata, który żądaniom jego dosyć uczyni (n). Wszelako trwały rzeczy w tym stanie aż do przyszłego roku i powrotu cesarskiego z Palestyny. Władysław z żoną w Niemczech przemielżkiwał.

BOLESŁAW KĘDZIERZAWY.

BOŁ. KĘDZ.
R. P.
1149.

XIV. Tym czasem, ażeby naród bez głowy nie zostawał, zgromadzeni w Krakowie biskupi z przedniejszych obywatelami, oddali rząd zupełny Bolesławowi kędzierzawemu, młodszemu bratu Władysława. Zostawione przy nim Mazowsze z Kuławami, z przydatkiem ziemi Krakowskiej i innych prowincyi od wygnańca posiadanych, tudzież z najwyższą nad inną bracią zwierzchnością, jaką miał Władysław, i z opiekunstwem Kazimierza (o). Ten był najpierwszy krok do utraty na potomnym Szląska: hańba uczyniona Władysławowi, wraziła w potomstwo i wnuków jego wieczystą ku innym Piastowiczom niechęć, którzy czując się być usunieni od praw pierworodztwa, oraz dla sąsiedztwa Czechów i Niemców, a słabości swojej w podrobnieniu

(n) Obacz list papieński na karcie 297. (o) Długosz na karc. 474. KADŁUBEK na karcie 473.

woleli się onym poddawać. Nowy monarcha chcąc sobie braterskie serca pozyskać, oddał im wyznaczone od oycy dzielnice, i nadto jeszcze nowemi dzierzawami pomnożył (p). Wszakże przeczuwając, że wygnany Władysław, szukać będzie pomocy od Czechow i od cesarza; on też pogranicznych Niemców przychylić do swoiey strony nie zaniechał. Nie były skleione przyjaźnią serca Słow z Konradem. Klócili się między sobą Niemcy. Dom Szwabski w osobie Konrada panuiący nie lubił Słow, mianowicie książęcia ich Henryka Lwa, tak dla emulacyi domom zwiyezayney, iako że Henryk naysiębiejszy przez sukcesyie i pokrewieństwa, straszny był samym cesarzom, i berło ich z sobą na równey prawie szali ważył. Umyślił Bolesław złączyć się z Słowami. Na ten koniec na początku roku 1149 uczyniony zjazd w Kruzwicy. Ziechali się tam z jedney strony Bolesław monarcha z bratem Miecysławem, z drugiey Fryderyk arcy-biskup Magdeburcki z innemi książętami Słowskimi, gdzie wzajemną sobie pomoc obiecali (q). W kilka miesięcy nadiechał do Ratyżbony cesarz z woyny Saraceńskiey (r). Pierwszym iego było sta-

BOL. KEDZ.
R. P.
1149.

(p) KADECEK na kar. 742.

(q) Chronograf SAXO pod rokiem 1149. *Magdeburgi: Pridericus archi-episcopus, & quidam alii principes Saxonie Polonicis antebis Boleslao, & Miseconi in Epiphania domini occurrentes in*

Cruscicia factus amicitia cum eis interunt

(r) *In octava Pentecoster*. List Konrada do Wibalda opata Korbeylskiego w zbiorze wyżej cytowanym w Tomie II. na karcie 355. Myli się Du-

Bol. Kędz.
R. P.
1149.

ranie czynić zadowolonym Władysława prozbom, i zaspokoić zakłóconą Polskę. Nalegał naprzód na papieża, ażeby nie zwlekał wysłać czym prędzej nuncjusza ze Włoch, żądając razem od niego, ażeby iak pierwej Agnieszkę wykłął, tak ięliby biskupi i inni książąt Polskich stronnicy nie uczynili iey sprawiedliwości, a mężowi przeciwni byli w przywróceniu onego do krainy, podobną na nich klątwę wrzucił, Jakoż wyprawił Eugeniusz z Rzymu Grzegorza kardynała (s), tak dla urządzenia interesów duchownych w Polsce, iako dla nakłonienia książąt do zgody, i wykłęcia ich ze stronnikami, ięliby Władysławowi zabraney dzielnicy nie oddali (t). Wyjechał kardynał do Polski:

BRAWSKI, powiadać, że cesarz powracał przez Polskę. Nic o tym nie pisał ani nasi kronikarze, ani sam Konrad w liście do Wibalda, którego potem używał do ulaczenia interesów Polskich.

(s) List Gwidona kardynała kanclerza Rzymskiego do Anzelma biskupa Hawelberskiego na karcie 325 pod rokiem 1149. w którym są te słowa: *Per fratrem nostrum G. cardinalem, qui ad partes Poloniae mittitur literas voluntatem nostram pro eo & de eo continentes tibi direximus.* Trzeba wiedzieć, że w dawnych pismach, często zamiast całego nazwiska kładły się tylko litery początkowe. W. Władysław, H. Hen-

ricus. G. Gwidon. G. Gregorius. B. Bernardus. Pełno takich liter w zbiorze *Monimentorum veterum* wyżey od nas cytowanym.

(t) List Eugeniusza papieża do biskupów Polskich w T. II. zbioru wyżey cytowanego na karcie 406. *Dilectum filium nostrum G. (Gregorium) sanctae Romanae ecclesiae diaconum cardinalem ad partes vestras olim direximus, ut & pacem inter W. (Wladislaum) ducem & fratres ejus auxiliante domino reformaret, & ecclesiastica negotia, tanquam apostolica sedis legatus tractaret. Quia sicut a nobis mandatum acceperat, partem, quae voluit ejus monitis obedire, & eos, qui ejusdem ducis terram detinent, ex-*

lecz
do po
aby ty
nie ch
rodu i
nich,
dą do
ścioły
cy-bi
przyc
przywa
chylno
z nicz
w kraj
gdzie
wili sw

XV
Grzeg
miesz
znaczy
piętna

communi
vit, &
officia cel
karcie 3
nala do
wspomi
legacyi.
że na k
(u) l
towany.

lecz nad mniemanie swoje zastał rzeczy trudniejsze do pogodzenia. Książęta, lubo od nich żądano, aby tylko wygnaniec do udziału swojego powrócił, nie chcieli i na to pozwolić, mając po sobie żądzę narodu i duchowieństwa. Rzucona zatym klątwa na nich, i na wszystkich tych, którzy im do tego rada dopomagali. Kazał nuncyusz pozamykać kościoły przed wyklętymi. Biskupi za przywodem arcy-biskupa nie przyjęli tej exkommunikacji, dając przyczynę, iż ona nie z woli papieżkiej, ale z prywatnego domysłu kardynała Niemcom przychylnego wrzucona była (11). Wyjechał Grzegorz z niczym do Niemiec, dla urządzenia biskupstw w krajach zaodrzańskich, mianowicie w Lentycyi, gdzie Sasi mocniejszy dla niezgod polskich krzewili swoje panowanie (w).

XV. Widząc Konrad cesarz, że poselstwo Grzegorza nie wiele skutku uczyniło, umyślił zamiejszki Polskie powagą świecką zaspokoić. Wyznaczył zjazd do Frankfurta nad Menem na dzień piętnasty Sierpnia, na który kazał się sławić procz

BOL. KĘDZ.
R. P.
1149.

communicationis vinculo innodavit, & in terra divina prohibuit officia celebrari. — List także na karcie 358 Grzegorza kardynała do Wibalda opata, gdzie wspomina o swojej do Polski legacji. Odpis Wibalda także na karcie 359.

(u) List papieża wyżey cytowany. *Vos autem, sicut acce-*

pimus, quoniam hoc eum (Cardinalem) ex mandato nostro non fecisse asseritis, sententiam minime observatis.

(w) List Grzegorza do Wibalda na karcie 358. *Peracta legatione domini papae in Polonia ad partes Saxoniae devenimus, ibique pro complenda legatione — de constitutione episcoporum in*

BOL. KĘDZ.
R. P.
1149

innych Wibaldowi opatowi Korbeyskiemu jednemu ze swoich poufalszych poradników (x). Ta rada Frankfurcka miała mieć za cel wyprawę do Włoch dla zniewolenia Rzymian do posłuszeństwa papieżowi od nich prześladowanemu, oraz dla obmyślenia sposobów przywrócenia Władysława z żoną do kraio w dziedzicznych (y). Znajdował się sam Władysław u dworu cesarza, gdzie czyniąc dla dumy zelżywą narodu wolnego ofiarę, wazwilię go poddawać, hołdowi Niemieckiemu biorąc panstwo z rąk cesarskich (z). Konrad zatrudniony niepokojnościami we Włoszech i w Lotaryngii, postanowił naprzód użyć łagodniejszych środków, wyprawiając poselstwo do Bolesława (a). Przybyli ci posłowie do Krakowa z oświadczeniem żądzy cesarskiej, aby Bolesław przywrócił bratu ziemię Krakowską ze Szląskiem. Nie chcieli nigdy Polacy uznawać cesarzów za zwierzchników swoich. Odpowiedź obojętna (b)

Lenticia moram necessario facimus. Lentycyą na ow czas brano obzerniey za kraie nawet po części terazniejszey Marchii średniey Brandeburskiej.

(x) List Konrada cesarza do Wibalda na karcie 361.

(y) List Henryka sekretarza cesarskiego do Wibalda na karcie 362. *Dominus rex (Conradus) legationem tam ad Romanos, quam ad dominum papam consilio suorum fidelium ordinare intendit. In hoc consilio discretio vestra domino regi necessaria erit. De expeditione quoque in Italiam*

promovenda, et favore sua ducta Polonia restitvenda rex consilium vestrum habere debet.

(z) Conradus rex cum conventum haberet Vladislaus gener ejus ipsum aluit, et receptus ab eo Polonia ducatu fratre suos exheredare coactus est. Kronika Montes Sien.

(a) Długosz na karc. 480. Myli się jednak kładąc powrót cesarza do Niemiec z wojny zamorskiej pod R. 1143, a kencylium Remeńskie pod R. 1147.

(b) Ambiguum responsum. Długosz na karcie 481.

dana
go V
kami
znając
trzeba
myślic
niusz
nieylz
sarskie
czech
czątku
Rzym
cyli,
ny pob
pokrev
Grecki

(c) D
ko legac
Gunter
ny pod
w kłed
po odm
dniesze
Polskim
nasek m
na o kill
pariter si
Chmrad
da suon
ereptagne
gigue su
rissa sat
que misie

dana cesarskim nie zaspokoila dworu Niemieckie-
go Wyślal powtórnie Konrad do książąt z pogro-
kami wojny (c): lecz zamiast pośrednika, uka-
zując iakoweś prawo w rozkazach, iakby go słuchać
trzeba było, odniósł wzgardę; przeto o mocy iuż
myśleć począł. Udał się znouwu do papieża Euge-
niusza, w nadziei, że powtorzona kłatwa, dziel-
nieyszą będzie niżeli pierwsza. Papież lękał się ce-
sarzkiej do Włoch wyprawy, która się w Niem-
czech gotowała. Senat Rzymski niechętny mu z po-
czątku, napisał list ostrzy do cesarza zapraszając go do
Rzymu przeciwko niemu i Rogerowi królowi Sy-
cylia, z którym się Eugeniusz złączywszy, Rzymia-
ny pobit(d). Trwożyły niemniej papieża przyiaźń i
pokrewieństwo Konrada z Manuelem cesarzem
Greckim, ażeby się oni połączywszy, krzywdy ia-

BOL. Kędz
R. P.
1149.

(c) Długosz o iedney tyl-
ko legacyi cesarskiej powiada,
Gunter poeta społeczny, zna-
ny pod nazwiskiem Liguryna
w księdze VI wierszow swoich
po odmalowanym naydzikra-
dnieyszymi farbami narodzie
Polskim i lekkim opisanu nie-
słafek między bracia, wspomi-
na o kilku poselstwach. *Ille sua
pariter fugiens cum conjuge, regem
Chinadam petiit: sceleratague fa-
cta suorum erumnasque suas,
ereptaque jura ducatus affini re-
gine suo desolebat: at ille impe-
riosa soti regni mandata minas-
que misit, et ereptos reddi prece-*

*pit honores. Intumescere truces, nec
regia iussa, nec acres exaudire
minas, nec iam parere iubenti
curabant: missisque aliis, iterum-
que remissis spontebant timidi,
suaveratque jura tenebant. — Missa
ad praenominatos tyrannos crebra
legatione rex (Conradus) spre-
tus est. RADEWIK kanonik Fry-
zyngeski w Roz. 11. Gestorum
Fiderici imperatoris. Toż samo
potwierdza Bogufaz na kar-
cie 43.*

(d) List senatu Rzymkie-
go do Konrada na karcie 390.
List pewnego senatora do tegoż
na karcie 391.

Boh. Kędz.
R. P.
1149.

1150.

kier kościołowi nie uczynili (e). Dla ujęcia więc cesarza wysłał powtórnie do Polski Grzegorza kardynała z listem groźnym do arcy-biskupa Gnieźnieńskiego Jakuba i do innych biskupów Polskich. Ten list zawierał w sobie potwierdzenie klątwy, ogłoszoney przeszłego roku, które duchowieństwo nie przyjęło, iakoby nie od papieża była przyślana (f).

XVI. Kardynał nim przybył do Polski, wziął pierwey w Niemczech niektóre nauki od Konrada; co podobno było okazyą, że narod i duchowieństwo mając zawsze w podeyrzeniu, iakoby te rozkazy papieżkie przechodząc przez dwór Niemiecki więcej politykę, niżeli istotną gorliwość o pokój i służność za cel miały, nie przyjęło powtórney tey exkommunikacji. Napisał kardynał list do cesarza,

(e) List Gwidona kardynała kanclerza Rzymskiego do Wibalda opata na karcie 400.

(f) List Eugeniusza III znajduie się w Tomie II wyżej cytowanego zbioru przez Martine i Duranda na karcie 206. Eugenius episcopus servus servorum Dei venerabilibus fratribus archiepiscopis, episcopis & aliis ecclesiarum prelatibus per Poloniam constitutis salutem & apostolicam benedictionem.

Quod vos benedictionis alloquio salutamur, non ex vestris meritis fieri, sed ex apostolica sedis benignitate credatis. Sui enim debet honoris amore proferri, quisquis apostolicis contemnit obedire mandatis.

Nos siquidem pro officii nostri debito de vestra & populi vobis commissa salute solliciti dilectum filium nostrum G. sancta Romana ecclesie diaconum cardinalem ad pacem vestram olim direximus, ut & pacem inter RV. ducem & fratres ejus auxiliante domino reformaret, & ecclesiastica negotia tanquam apostolica sedis legatus tractaret. Qui, sicut a nobis mandatum acceperat, partem quam nos fuit ejus moniti obedire, & eos qui ejusdem ducis terram diriment, excommunicationis vinculo innodavit, & in terra divina prohibuit officia celebrari. Vos autem, sicut accepimus, quoniam hoc enim ex mandato nostro non

oznay
zkier
przyw
waż
umyś
sam c
mocy
zakto

scilicet a
minime
loc: nos
excommu
diti ser
ta est.
vos eam
militar
tero, f
ex debet
minet,
ribus si
clesiarum
se: recti
& facia
si quis
tiam ob
tri &
non effu
terani l

(g)
nala dy
sarza w
Conrado
manous
gorius
dinalis
& orati
Pro v
viri duc

oznaymując mu o uczynieniu zadość woli papieżkiej, o próżnym staraniu swoim względem przywrócenia zgody: nakoniec przydał, że ponieważ broń duchowna nie wiele w uporczywych umysłach znalazła dzielności; potrzeba, ażeby sam cesarz użył świeckiego ramienia dla poparcia mocy kościelnej (g). Stan Niemieckiego państwa zakłócony, a choroba cesarza złeściomiejczą

BOL. KĘP
R. P.
1150.

seipso asseritis, sententiam ipsam minime observatis. Quia vero ipse hoc nostro fecit mandato, nos tam excommunicationis, quam interdicti sententiam, sicut ab ipso data est, ratam habemus, & ut vos eam observetis & faciatis similiter observari precipimus. Tu vero, frater archiepiscopo, cui hoc ex debito tui officii potissimum inminet, ut inexcusabilis sis, omnibus suffraganeis tuis & aliis ecclesiarum prelatiis denunties, & sententiam ipsam firmiter observe, & factis observari, scilicet, quia si quis vestrum eandem sententiam observare noluerit, beati Petri & sancte Romane ecclesie non effugiet ultionem. Datum Laterani kal. Febr.

(g) List Grzegorza kardynała dyakona do Konrada cesarza w Tomie II na kar. 407. Conrado Dei gratia glorioso Romanorum regi Augusto G. (Gregorius) S. R. E. diaconus cardinalis devotum servitium suum & orationum perseverantiam.

Pro negotio nobilis & illustri viri ducis Poloniae & conjugis sue

sororis vestrae, mandato domini papae nos satis laborasse vobis non erat incognitum. Verum persistens in sua duritia adversarius, sicut a domino papa nobis innotatum fuerat, & exhortationis vestrae nobis monita suggererant, iustitiam de eis facere non dubitavimus. Quia ergo negotium illud jam ad vos quodammodo spectare videtur, majestatis vestrae celsitudinem attente rogamus, ut ita maium auxilium vestri eidem duci & brachium fortitudinis vestre porrigere studeatis, ut vigorem ecclesiastici officii in hac parte viriliter sublegetis, & de indulta pace duci & sorori vestrae laudem a Deo & hominibus consequi valeatis. Sententiam autem, quam contra adversarios ducis VV. & sororis vestrae promulgavimus, dominus papa & Romana ecclesia firmaverant, & usque respiciant & ad pacem convertantur, eam sententiam nequaquam relinquent. Datis ne polozono, tali iak we wszystkich prawie innych listach.

BOL. KĘDZ.
R. P.
1150.

niedopuszcili mu obrócić oręża na Polaków (h). Gdy nieco do zdrowia przyledził, nakazał zjazd powszechny do Mersburga. na początek miesiąca Maja, rozpisawszy listy do książąt Saskich, Czeskich, Słowiańskich za Odrą i Poiskich, aby się w tym mieście zaydowali (i). Tym czasem, ażeby Polaków okazem potęgi ustraszyl, nakazał przeciwko nim wojenną wyprawę (k). Wezwany do tego związku Władysław książę Czeski, szwagier Polaka wygnańca i cesarza. Konrad prowadził Niem-

(h) *Gravique febre tertiana maceratos nos prorsus imbecilles & fere inutiles per sex mensium spatium detinuit.* List Konrada do Manuela cesarza Carogrodzkiego na karcie 375.

(i) List tenże. *Ceterum post celebratam Deo auctore curiam, quam kalendis Mai cum principibus Saxonie, Polonie, Bobemie, Leutitia in civitate Mersburg habere decrevimus.*

(k) Długosz na karc. 481. Niemieccy kronikarze nie wspominają, aby Konrad z Polakami woiował. Gunter Ligutinus poeta w K. VI. powiada tylko, że Władysław aż do śmierci Konrada przebywał u jego dworu. *Sic dux pradiſto, longum sub principe (Conrado) frustra flevit, & aspidua mansit vetus exul in aula.* Nic także o tej wojnie nie mówi RADEWIK pisarz społeczny *autisque exilium usque ad obitum*

regis Conradi duravit. w księdze *de gestis Frederici imperatoris* w Roz. 2. Kronikarz *montis Sereni* pod rokiem 1156 pominął z gruntu dzieje Polskie pod panowaniem Konrada i Fryderyka I, a co było po części pod Fryderykiem to on Konradowi przypisuje. Wszelako nie fundujemy się na samym zdaniu Długosza. Wincenty kanonik Praski pisarz społeczny wyraźnie mowi pod rokiem 1149 choć się w latach myli, że cesarz Konrad rozpoczął wojnę z Bolesławem. *Vladislavus autem ad ducem confugiens Bobemiam, ejus consilio ad regem Conradum, cujus sororem sibi junctam habebat matrimonio, se confert, & pro restituenda sibi terra, ejus postulat auxilium.* Rex autem Conradus militia collecta una cum duce Bobemie intravit Poloniam. Poloni vero quorundam sapientum utentes con-

cow;
gnęły
wszech
gotow
jaciół,
czyflaw
mach
chęc
bnych
tu Nie
Same
biny b
podob
kłotni
obu s
Adalbe
go ma
(m).
przezo
braterf

fiko, reg
nunt &
se ventu
dato se p
promitte
radus le
propria re
(1) V
wyrazaci
vudam f
Kronika
się myli

cow; Czech swoich rodaków i Morawców. Zciągnęły się oba woyska nad rzekę Odrę, kres powszechny Niemieckich zagonow. Z niemnieylzą gotowością stawili się Polacy na odparcie nieprzyjaciół, pod przywodem Bolesława z bracią Miecysławem i Henrykiem. Potężny z obu stron zamach zakończył się bez krwi rozlania: książęta nie chcąc dawać zaczepki, rozstawili tylko po sposobnych miejscach ludzi swoich dla uczynienia wstępu Niemcom, gdyby Odrę przebywać ważyli się. Same pod ow czas rozlaney powodzią rzeki głębiny broniły przejścia nieprzyjaciołom: nie chciał podobno cesarz tey wojny śczerze, dla domowych kłótni i zamyśloncy wyprawy Włoskiej. Użyto z obu stron pośredników do uczynienia zgody, Adalberta Brandeburskiego i Konrada Morawskiego margrabiów (1). Dani wzajemnie zakładnicy (m). Bolesław włzedłszy do obozu cesarskiego przełożył Konradowi niesprawiedliwość postępów braterskich (n): a co naywiększą dało wagę mo-

BOL. KĘDZ.
R. P.
1150.

filio, regem Conradum pecunia leniunt & ad curiam ejus indictam se venturos & in ejus stare mandato se promittunt; nam quid promittere ledit? & sic rex Conradus lenitus cum suo exule ad propria revertitur.

(1) Wincenty w ogulnych wyrazach powiada, *Poloni quorundam sapientum ntentes consilio*. Kronikarz *Montis Sereni*, lubo się myli w roku kładąc to pod

rokiem 1156, kiedy już Konrad nie żył, powiada: *Tandem consilio Adalberti & Conradi Marchionum.*

(m) Myli się kronikarz *Montis Sereni* dając w zakład cesarzowi *juniori fratre obside*, to jest Kazimierza. Stało się to potym za Fryderyka I następcy Konrada, iako się niżej powie.

(n) Długosz z KROME-

Boh. Kędz.
R. P.
1159.

wie jego, ofiarował podarunki (o), i na ułatwienie zupełniejzego interesu, iechać na zjazd Niemiecki do Mersburga obiecał, czego potem nie uczynił (p). Cesarz z obietnicą pieniędzy i z upominkami wrócił się do Niemiec z wielkim nieukontentowaniem wygnańca, i przyjaciela jego Czecha, który nie tak sprawę jego popierał dla miłości szwagra, iak że Polaków nie lubił (q). Głód wszczęty w obozie Niemieckim, oraz powietrze dopomogły do zaniechania wojny (r).

XVII. Nie stawienie się Bolesława w Mersburgu, iak żądał Konrad, było znakiem, że Polacy, ani myśleli przywrócić Władysława do swego udziału, ani chcieli interesów narodowych pod Niemiecką poddawać medyacyą, aby cesarz takimi akcyami prawa zwierzchności nad nimi nie formował. Tym uchylaniem się różgniewany cesarz

nam opisać audyencyą u cesarza bardziey na domysł, niż w rzeczy samey. Wyrazy KROMERA. *necessitudinem suam cum Conrado majorem, quam Vladislai Boleslaus commemoravit, zadaia falsz jego powieści. Mowiliśmy nie raz, że Władysław miał siostrę przyrodnia Konrada: a bracia jego kłóżyeta nie mieli z nim żadney krewności, urodzeni nie z matki Adelaydy córki Henryka IV cesarza, ale z hrabianki de Bergen.*

(o) Długosz, KROMER że

swioich. Z obcych kronikarz *mentis sereni. promissa pecunia.* Wincenty w kronice Czeskiej. *regem Conradum pecunia leniunt.* Niemcy te podarunki za danię biorą.

(p) *Et ad curiam ejus indistam se venturos: & in ejus stare mandato se promitteret, nam quid promittere ledit?* Wincenty na karcie 41.

(q) KROMER w księdze VI. *non tam exilis rem agente, quam Polonis inimico.*

(r) BOGUSŁAW na karcie 42.

myśli
wie i
od te
Welf
synow
tłala.
gierow
VII k
wiązan
wnicz
tey spo
rą cel
wszyst
mógł
swoie
Bambe
w nac
nów,
goleni
tam
spodob
wami
spokoy
ławem
cia Ha

(s) l
DOBNE
centego
que oiv
gratia.

myślił o nowej wyprawie, lecz go słabe zdro-
wie i domowe sprawy musiały oddać na czas
od tego postanowienia. Rebella przeciwko niemu
Welfona z domu książąt Bawaryi, lubo orężem
synowskiim Henryka młodego pokromiona ielzcze
tłała. Lidze z Grekami ułożoney przeciwko Ro-
gierowi królowi Sycylii, przeskadzał Ludwik
VII król Francuzki z Eugeniuszem papieżem, obo-
wiązanym Sycyliyczkowi za obronę od bunto-
wnicznych Rzymian. Trzeba ich było odwieść od
tey spółki przed zaczęciem wojny Włoskiej, na któ-
rą cesarz ponieważ pierwsze względy obrócił, i
wszystkich książąt Niemieckich do niey wzywał, nie
mógł uczynić zadosyć natrętnemu na przywrócenie
swoie Władysławowi. Wydzielił mu tylko około
Bambergu niektóre dzierżawy na wyżywienie (s),
w nadzieję przyszłego wsparcia; a jednego z sy-
nów, Konrada, nazwanego łaskonogi dla cienkich
goleń, oddał na wychowanie do Fuldy, ażeby go
tam mnisi w opactwie do stanu duchownego
spofobili (t). Zatrudnione ważniejszymi spra-
wami Niemieckie państwo przywróciło na czas
spokojność Polakom. Bolesław z bratem Mieczy-
ławem poślubili sobie córki Wołodymira książę-
cia Halickiego: pierwszy Anastazyą w Krakowie,

B. L. KEDZ.
R. P.
1151.

(s) Długosz na karc. 484.
DOBNER w notach na Win-
centego na karcie 43. *Aliena-
que vivebat prope Bambergam
gratia.*

(t) Długosz na karc. 484.
BOGUSZ na karcie 43. Bo-
GUSZ Mieczyława łaskono-
ga.

Boh. Kędz.
R. P.
1151.

drugi Eudoxya w Poznaniu. Te związki czyniły książąt bezpieczniejszymi od broni Ruskiej, której brat ich Władysław używał dawniej na ich wydziedziczenie. Znajdował on jednak w Niemczech sobie przychylnych, jeśli nie zdolne posiłki do odzyskania zupełnego utraconych prowincyi, tedy przynajmniej do przygotowania dalszego szczęścia, które wkrótce sobie po wojnie Włoskiej obiecywał. Wyprosił u cesarza jakie takie wojsko, z którym wszedłszy do Szląska, dwa zamki Grotkow i Niemcę opanował (u), nowemi obronami obwarował, garnizonem osadził: zkład wypadając, Wrocławskie okolice niszczył. Wygnali go z tamtąd bracia. Niemcy oblężeni, gdy im obiecana pomoc od cesarza nie przychodziła, poddali zamki, i obozu odbiegli.

1152

XVIII. Zeyście Konrada cesarza (w) w następnym roku pozbawiło Władysława wszelkiej nadziei do powrotu. Umarł ten monarcha, zostawivszy młodszego syna Fryderyka, ponieważ Henryk starszy król Niemiecki dwoma laty oycę uprzedził. Książęta Niemieccy obrali sobie za kró-

(u) Długosz omylnie powiada *duo castra superiora temporaria se construxit*. O Grotkowie nie wiem: o Niemcy Nimsch wiadomo jest z DYTMAHA, że ta forteca przed stem i wiecetylar była od Henryka II cesarza próżno atakowana. Była więc

zbudowana nierównie dawniej przed Władysławem. Wspomina o niej ANONIM pisarz życia S. Ottona Bamberkiego za Bolesława krzywoustego.

(w) Umarł Konrad w roku 1152 w Lutym.

la Fr
brody
Konr
Wład
tenfi
mu d
wniś
skie i
ne, k
Nieom
deryk
za po
ku i
nowy
fobie
cnego

(x)
siostrą
tak jak
(y) I
żona W
exilii su
rok 115
(z) K
mina
nieniu
kronika
karcil 4
dyslaus
maxima
liam mav
dominam
natau m
nionie.

la Fryderyka, nazwanego Barbaruśla od rudawey brody, książęcia Szwabskiego, synowca zmarłego Konrada. Fryderyk, lubo dla związku krwi z Władysławem (x), iako powinowaty, a dla pretensyi Niemieckich, iako tronu następcy, życzył mu dobrze, a Niemcom lepiej, nie mógł ielżcze wnieść w interesa Polskie. Zamieszki kraiowe Czeskie i Włoskie za Konrada zaczęte i nieuspokoione, kazały mu pierwey mieć na siebie baczność. Nieomieszkał jednak Władysław utrzymywać Fryderyka w przedsięwzięciu przywrócenia swego za podaną okazją. Po zmarłej w następującym roku 1153 żonie swoiey Agnieszce (y), ażeby się nowym związkiem z cesarzem złączył, poślubił sobie córkę Alberta niedźwiedzia margrabi pułnecnego, potym Brandeburskiego (z). To małżeń-

Bol. Kędz.
R. P.
1152.

1153.

(x) Zona Władysława była siostrą przrodną oycy jego, tak iak Konrada cesarza.

(y) Bogusław powiada, że żona Władysława umarła *tertio exilii sui anno*: co wypadnie na rok 1153.

(z) Kronikarze nasi niewspominają o tym powtornym ożenieniu Władysława. Wincenty kronikarz Czeski powiada na karcil 43. *Eodem anno 1155 Vladislaus dux a rege Friderico in maximam recipitur gratiam, filium marchionis Alberti de Saxonia dominum honestissimum optimis ornatum moribus sibi jungit matrimonio.* DOBNER w notach na

Wincentego uważa, że Wincenty mówi nie o Władysławie Czeskim, który przed dwoma laty poślubił Judytę córkę Ludwika landgrafa Turynii, ale o Polskim. Myli się jednak Wincenty co do roku, ponieważ to się stało w roku 1153, a iak śmierć Konrada laty później tak to wesele, które w rok po zeyściu Konrada nastąpiło dwoma także laty później położył. Kronikarze Niemiec i genealogistowie nie mówią nic o tym, aby Albert miał córkę oddać Polakowi. My Wincentego spotczefnego cytujemy. Była zaś

BOL. KĘDZ.
R. P.
1153.

stwo sprawiło mu nowe względy u dworu, i nadzieję dalszej protekcyi. Dźwigali się tym czasem Polacy w domu, spokojni od napaści Niemieckiej, a bezpieczni od Czechów, gdzie podobne między krewnymi zayścia nie dały im mieszać się w sprawy sąsiednie. Władysław Czeski nie nawidział Bolesława z bracią, sprzyiając wygnańcowi szwagrowi, że w rozerwaniu umysłów i kraidów Polskich spodziewał się korzystać. Zdarzyło szczęście, że w księstwie własnym uyrzał podobne niesnaski. Udaleryk syn Sobiesława (a) z porady burzliwych ludzi zapragnął należącego sobie po oycu tronu. Czefi uznawali zwierzchność nad sobą cesarską, biorąc od nich inwestyturę i płacąc daniny (b). Domowe między pretendentaми kłótnie opierały się zawsze o cesarzów. Udał się Udaleryk do Fryderyka, obiecując mu znaczne pieniądze (c), aby potęgą jego, do księstwa oycowskiego był przywrócony. Władysław chcąc brata od pretenlyi odwieść, ofiarował mu za Elbą powiat Hradecki: lecz on nie przestając na tym, ušzedł do Polski z wielą przy-

ta margrabianka siostrą Fryderyka cesarza w trzecim stoopiu matka jego Judyta Bawarka siostra Henryka piżnego była siostrą ciotecznie rodzoną Alberta margrabi, ponieważ się obie rodziły z corek Magnusa księżęcia Saxonii ostatniego z domu Billingow.

(a) Obacz wyżej na karcie 280.

(b) Obacz wyżej na różnych miejscach.

(c) Wincenty w kronice Czeskiej na karcie 42.

iaciolar
od Po.
chach

XIX
wyiezd
Jerozo
nom p
Europa
ry por
woyska
zamki
Polska
sku wp
zakonó
grzymó
wie Po
życie n
zafszce
wiwfy
różne o
gaństw
plarzd
witów
flawy S

(d) W
(e) Z
ekolo rol
(f) T
nerki,

Tem

iaciołami, dla znalezienia pewniejszego wsparcia od Polaków, niżeli od Fryderyka, który o Włochach zamysłał (d).

Bol. Kęz.
R. P.
1153.

XIX. Około tegoż czasu wspomina Długosz o wyjeździe Henryka księcia Sandomirskiego do Jerozolimy, dla pomocy tamecznym chrześcianom przeciwko Saracenom. Była to pora, kiedy Europa przed kilkodziesiąt lat hasłem obrony wiary poruszona (e), wyprowadzała z siebie liczne wojska i królów do Azji, odbierając pogaństwo zamki i ziemie, niegdyś bronią Rzymską podbite. Polska z tej zamorskiej wędrówki odniosła w zysku wprowadzenie kilku nowo tam ufundowanych zakonów, na obronę od pogan i przyjmowanie pielgrzymów. Odprawiający tę podróż księżęta i panowie Polscy, widząc w nich pierwiastkową gorliwość, życie nienaganne i pracowite, uznali za potrzebę założyć te osady w kraju swoim. Henryk zabawiwszy się w Palestynie przez rok cały, i dawszy różne dowody męstwa w wielu potyczkach z pogaństwem, ufundował za powrotem swoim Templarów w Zagościu nad Nidą (f), Jaxa Miechowitów (g), Jarośław arcybiskup Gnieźnieński, dla sławy S. Bernarda, który wojnę świętą ogłaszał,

(d) Wincenty na karcie 43. | tańczycy ufundowany w roku
(e) Za Urbana II. papieża | 1100, zniesiony w roku 1354
około roku 1096. | przez Klementa V papieża.
(f) Templarze zakon żoł- | (g) Długosz na karc. 401.
nierski, iak krzyżacy i Mal- | Nakielski in Miechovia.

Bol. Kędz.
R. P.
1153.

Cysterów (h). Wkrótce Mieczysław stary w Poznaniu terazniejszych Maltańczyków, a w lat kilkadziesiąt potym Konrad książę Mazowiecki Krzyżaków. Dzieje tych zakonników własn ich kronikarze opisali. Upadek Templarzów, niewdzięczny Krzyżaków oręż, na swoich dobroczyńców podniesiony, oraz ich zagładę pilna nasze dalsze opowiedzą. Pod też same okoliczności zaburzyły się Ruśkie kraje niezgodami pokrewnych książąt. Rozrodzeni od Włodzimierza pierwszego na różne głowy, kłócili się od wieków między sobą, naieżdżając wzajemne dzierzawy. Część ich przeddnieprska i południejsza, na księstwa Kuowskie, Bełskie, Włodzimierskie, Halickie, Trębowelskie, Przemyskie i Swinięrodzkie podzielona, uznawała starzeństwo nad sobą w Kiiowczyku. Wszyscy Polakom od Bolesława Chrobrego hołowali, gdy ich broń pod walecznemi królami górowała, posyłając daniny, pomagając do wojen, a w czasie słabości panującego narodu, czynili się nie podległemi.

XX. Naywiększe między niemi zachodziły spory o Kiiów, przy którym naywyższego rządu prerogatywą zostawała. Ubiegały się o niego zdawna książęta z różnych linii krwi Włodzimierzowej. Włodzimierz Monomach, zmarły w roku 1126,

(h) Długosz na karcie 487 | dane klasztorowi Andrzeiow-
wylicza wszystkie wioski na- | ściemu.

miał
i Jaro
Wiaz
Olech
rowi.
Olech
skiego
i poim
Nowy
nad in
zaw d
fki, a
żetom
pod P
famot
włzy
słwa w
kami d
oraz d
fiki (

(i) T
dał pom
ściemu
mowion
(k) M
(l) N
Miech
(m)
gierkie
wi. Rex
suo Rus

niał następcami w Kiiowie dwu synów Mścislawa i Jaropelka. Po Jaropelku objął Kiiow brat jego Waczeław. Waczeław wygnał Wszewłod syn Olecha, zostawiając księstwo Kiiowskie bratu Igorowi. Nie długo się cieszyła tym nabytkiem krew Olechowa. Izaław syn Mścislawa, niegdys Kiiowskiego księżę Perejaławskie wypędził Igora (i), i poimianego osadził w Perejaławiu w monasterze (k). Nowy księżę Kiiowski zapragnął powłzechnego nad inną bracią panowania, wyganiając ich z dzierżaw dziedzicznych. Dobył nań broni Jerzy Susdałski, a złączywszy się z innemi zadnieprskimi książętami i Połowcami, wydał bitwę Kiiowczykowi pod Perejaławiem i zwyciężył. Izaław zbitą uśzedł samotwór przez Kaniów do Kiiowa, gdzie zabrawszy żonę, dzieci i skarby, szukał bezpieczeństwa w Łucku. Wyprawił poselstwo z podarunkami do Bolesława i Henryka książąt Polskich (l), oraz do Geyzy króla Węgierskiego, prosząc o pokłiki (m). Przyprowadzili sami książęta woyska

WŁAD. II.
R. P.
1154.

(i) Ten to sam Igor, który dał pomoc Władysławowi Polskiemu przeciwko brać, iako mowiono wyżej

(k) NESTOR pod R. 1146.

(l) NESTOR pod R. 1149. MIECHOWITA na karę. 96

(m) PRAY w historyi Węgierskiej pod rokiem 1158. mowi. Rex Geiza cni. solutus Mino. floo Rufforum principi suppetias

miserat, quibus refractarios in officio contineret, & vim que a Polonis imminerebat propulsaret, sed Hungari a Ruthenis & Cumanis male accepti vix in Russiam pertraxerunt. Myli się PRAY naprzód względem imienia Russkiego księcia, nazywając Izaława Mino. Myli się powtórnie względem daty zbitcia Węgrow przez Rusinów i Po-

Bot. Kędz.
R. P.
1154.

swoie, wszelako nie chcąc tak siebie, iako Izaślaw podawać na los niepewny bitwy, radzili mu, ażeby raczy pokody z Jerzym uczynił, nimby się zebrali inni książęta Ruscy przednieprlcy, których on oczekiwał. Cała zima przeszła na nieczynności (n) Polacy stęskniwszy sobie w długim leżeniu pod Łuckiem, gdy z drugiej strony zachodziły trwogi od Niemców, wrócili się do krain: Węgrowie też wkrótce odeszli (o). Zbity Izaślaw umknął się z Łucka do Włodzimierza, atoli w rok potym wygnął wzajemnie Jerzego z Kiiowa, z kąd nowe nań urosły innych książąt spiski. Włodzimirko Halicki, przyśłał do strony Jerzego, i złączywszy się z Połowcami, wyciął Węgrów idących na pomoc Izaślawowi (p), gdy ledwo oni góry przeszli. Jerzy osiadł powtórnie w Kiiowie: w kilka lat potym, to jest w roku 1154, przywrócony znowu Izaślaw odżywił wojnę prze-

łowcow male accepti. PRAV
wziął tę powieść z TUROCZA;
jez z TUROCZA pokazuje się,
że ta kłeska Węgrów była od-
nieśiona w drugiej ich wypra-
wie, i że dwa razy Węgrowie
wspomagali Izaślaw, raz w ro-
ku 1149, na co NESTOR ama-
my świadectwo, drugi raz po-
źniej, około roku 1153. Słowa
TUROCZA są. Geiza duxit exer-
citum in Russiam, super Ladome-
nium ducem (Włodzimerz Ha-
licki) ut vindicaret injuriam
facti sui, Minojlai (Izaślai), pro

quo etiam jam prius miserat
exercitum, qui male fuit trahen-
tus a Ruthenis & Cumis. Izaślaw
był teściem Geizy Węgier-
skiego, który miał za sobą
córkę jego Eufrozynę.

(n) MIECHOWITA na karcie
96.

(o) NESTOR pod R. 1149.

(p) Ta to jest kłeska, o
której wspominają PRAV i TU-
ROCZ wyżej cytowani. Wspo-
mina o niej i NESTOR pod ro-
kiem 1150.

ciwko
do sp
Boleś
szym
miesz
połzed
przed
Włod
do Prz
Rości
iakiem
wem
sprawa

XXI
patrz
którz
nowa
farz o
popier
wieńst
Polski,
pod k
kłocon

(q) I
wir. Dau
NESTOR
(r) M
dąc zam
Stefan w
stąpił po

ciwko Włodzimierzowi Halickiemu, zaprosiwszy do spółki Geyzę króla Węgierskiego i Polaków. Bolesław będąc zięciem Włodzimierka, a dawniejszym sprzymierzeńcem Izaśława, nie chciał się mieszać w tę wojnę (q). Geyza zięć Kiiowczyka poszedł mu na pomoc, pamiętny na klęskę swoich przed kilką laty odniesioną (r). Węgrzy gonili Włodzimierka, broniącego się tylko w ucieczce aż do Przemyśla, gdzie się on zamknął, przyięty od Rościśława. Kronikarze nasi i Ruscy nie piszą pod iakiemi kondycjami stanął pokój między Izaśławem a Włodzimirkiem, który był uczyniony za sprawą Węgrzyna (s).

BOL. KEDZ.
R. P.
1156.

XXI. Używała Polska pokoiu przez lat kilka (t), patrząc beczynnie na rozruchy książąt Ruskich, którzy się domowymi wojnami niszczyli, gdy nowa od Niemców powstała burza. Fryderyk cesarz od pierwiastków królowania swojego chciał popierać sprawę Władysława, nie tak dla pokrewieństwa z nim dwoiakiego, iako dla podbicia Polski, albo dla osadzenia w niej takiego rządzcy, pod któregoby imieniem sam panował. Zakłócone Niemcy z Burgundią, a bardziey ielszcze

1157.

(q) Et non venientibus Polonis. Długosz pod rokiem 1154. Nestor pod rokiem 1152.

(r) Myli się Długosz kładąc zamiast Geyzy Stefana. Stefan w siedm lat potym nastąpił po Geyzie.

(s) Stephanus (miał raczey mówić Geyza) Hungariae rex pacem inter eos composuit & pace conclusa discedit in Hungariam, Izaślaus in Kiiow.

(t) Quievitque tum Polonia aliquot annis. KROM. nak. 101.

Bo. Kędz
R. P.
1157.

Włoska ziemia, obróciły względy jego i podróże w tamtą stronę. Za powr. tem swoim złożył seym w Wirtzburgu (u), względem dalszego tychże Włochów w pokoiu zatrzymania, lub prowadzenia wojny. Medyolańczycy z Sycylią pierwszym były celem tego wyjazdu. Cesarz chciał ich orężem uskromić, że po odieździe jego nowe we Włoszech wszczynali rozruchy. Przybył na seym Wirtzburski Władysław wygnaniec z trzema synami, prosząc Fryderyka o przywrócenie swoje. Pokorną posłać niefortunnego książęcia, wstawiania się za nim książąt Niemieckich, z którymi długim w ich kraju przebywaniem znanomość i przyjaźń zabrał, a naybardziej chęć Fryderyka do zhołdowania Polski, nakłoniły go do obietnicy (w). Pobudzał do wojny Władysław Czeski, urażony na Bolesława, do którego Udaleryk brat jego nie dawno uszedł, szukając pomocy od Polaków (x). Będąc sam przytomny w Wirtzburgu, obiecał cesarzowi posilki przeciwko Medyolańczykom i Polakom, za co mu korona królewska z górną Łużycą i miastem Budyśnem obiecana (y). Podobało się Fryderykowi wyprawić naprzód poselstwo do książąt Polskich. Przyjął tę legacyą Bolesław w Krakowie, znajdujący się tam z bracią.

(u) Roku 1156 po zielonych
świętkach. Sigonius w histo-
ryi Włoskiej.

(w) Długosz na karc. 492.

(x) Obacz wyżej na kar-
cie 320.

(y) Wincenty w kronice
Czeskiej na karcie 45.

Ządania
i danin
radowi
Odpow
Konrad
nikami
gotowi
przedar

XXI

dno mu
po wś
żnych,
wilo go
na wo
skie pr
odgłos
ta Polse
wość.

żnych z
żnych k
rzonych
Przybył
Prusacy

(z) K
Wincenty
na karcie
(a) Pa
flocci pend
gestis Frid
Ligurius

Zadania cesarskie były, aby Władysława przywrócić, i daninę, którą on podobno Fryderykowi czy Konradowi obiecał (z), wypłacił, inaczej wojnę groził. Odpowiedziano posłom w tymże prawie, co dawniej Konradowi sposobie: że Polacy nikomu nigdy dannikami nie byli, i że raczej wszystko znosić są gotowi, niżeli kłótliwego pana, a Niemcom za-
przedanego przyjąć (a).

XXII. Obraziła ta odpowiedź cesarza, lecz trudno mu ieszcze było wojnę rozpocząć. Zbieranie po wszystkich krajach Niemieckich wojsk potężnych, mających iść do Włoch i do Polski, zabiło go aż do lata przyszłego roku (b). Odłożona wojna Medyolańska na czas dalszy: wszystkie przygotowania obróciły się na Polaków. Na odgłos bliskiej z cesarzem rozprawy, czynili książęta Polscy ze swojej strony wszelką do odporu gotowość. Procz ~~sił~~ narodowych, zciagnionych z różnych ziem i powiatów, wydane rozkazy do różnych książąt, bądź hołdowniczych, bądź sprzymierzonych, aby się z posłkowemi ludźmi stawili. Przybyli z wodzami swoimi Ruśni, Pomorzanie, Prusacy i Połowcy (d). Wszakże Bolesław, aby

Bol. Kędz.
R. P.
1157.

(z) KROMER na karc. 101. Wincenty w kronice Czeskiej na karcie 46.

(a) *Pari modo mandatum eius flocci pendebant.* RADEWIK *de gestis Frid. imper.* w Rozdz. 2. Ligurinus poeta w księdze VI.

(b) SIGONIVS w histor. Włoskiej na karcie 294.

(c) List Fryderyka cesarza do Wibalda opata niżej cytowany całkiem. *Ipsi cum amicis vicinorum gentium Ruthenorum, Partorum (Połowców) Prusorum*

Boi. Kędz.
k. P.
1157.

się nie zdawał sam wojny szukać, wyprawił pierwey okazałe poselstwo do Fryderyka do Halli z oświadczeniem, że iako okazyi do krwi rozlania nie da, tak w przypadku gwałtów bronić będzie niepodległości narodu swiego, i nigdy na to nie pozwoli, aby królestwem wolnym ten rządził, który pokrzywdziwszy krew własną, i zciagnawszy na oyczyznę broń zagraniczną, chce powtórnie wstąpić na tron, obelżywie od siebie obcemu narodowi z iego swobodami poddany. Nie pozwolili posłowie na żadne kondycye, podawane od cesarza dla wstrzymania wojny, bądź przez gorliwość ku oyczyźnie, bądź rozumiejąc, że Fryderyk gotujący się do Włoch, próżnym tylko posłuchem chce ich przymusić do uczynienia zadość woli swoiey (d). A tak zamiast ugłaskania rzeczy, nakazana wkrótce wyprawa do Polski z całą potęgą do Włoch przygotowaną.

XXIII. Nie myślił Bolesław atakować cesarza, przestając na obronie krajów swoich, gdyby Niemcy Odrę przebywać chcieli. Woyska Polskie stały

*rum, Pomeranorum &c. Rade-
wik in gestis Frid. imper. w Roz-
dziale 3.*

(d) List Fryderyka cesarza do Wibalda opata w zbiorze *Monumentorum Veterum Martine* i Duranda w Tomie II. na kartce 593. *Fridericus Dei gratia &c. Dignas gratias agimus — Scire itaque tuam prudentiam volumus, quod magni legati Polonorum in Halla ad nos venerunt,*

sed nullum tale verbum, unde remanendi nobis daretur occasio, ad nos detulerunt, a quibusdam suis factoribus in hanc spem indulti, quod nullo modo instantem expeditionem peragere possemus. Inde nos in misericordia Dei, in cuius manu eor regis, omnem fiduciam nostram ponentes, et nonas Angartes, quam intime dilectionem tuam, ut apud divinam pietatem &c.

włożył
królest
ne gest
się za
gało,
dnich
iaciela
cesarzk
kowie,
Miśnia
do nic
książęc
balden
bez tru
ciagnę
dy prz
tak ry
cach c
przepr
sarz d
na łód
przech
łodzi i

(e) f
baldo ni
nes poe
(f) E
Imperato
DEWIK
w Roz.

wszystkie z tej strony rzeki, która jako mur iaki królestwo od innych Słowian zaślaniała. Nasadzono gęstym żołnierstwem nadbrzeżne zamki: a co się za rzeką ziem Szląskich ku Niemcom rozciągało, porobione wżędy po miejscach przechodnych gęste drzew zaficki, dla wstrzymania nieprzyjaciela (e). Przechodziły nierównie większością siły cesarskie. Byli pod chorągwiami Fryderyka Frankowie, Szwabi, Ryńczykowie, Sasi, Bawarowie, Miśniacy i Lotaryńczykowie (f). Przyłączyli się do nich Czesi z Morawcami, pod wodzą samego księcia Władysława i braci jego Henryka z Teobaldem (g). Niemcy z Czechami przebywszy nie bez trudności owe zawalone drzewami szlaki, przyciągnęli do Odry, gdzie dawni cesarze ledwo kiedy przyśść mogli (h). Nie spodziewali się Polacy tak rychłego przybycia, dopieroż ochoty w Niemczech do ciągnięcia za Odrę. Najpierwsi Czesi przeprawili się na drugą stronę (i). Za nimi cesarz dnia piętnastego Sierpnia całe wojsko swoje na łodziach przeprawiać począł (k), z taką do przechodu porywcznością, że wielu nie czekając łodzi i promów, wpław puszczali się, i tonęli (l)

BOL. KĘDZ.
R. P.
1157.

(e) List Fryderyka do Wibolda niżej cytowany. Ligurinus poeta w księdze VI.

(f) Długosz na karc. 494. *Imperator cum magnis copiis. Rade-
wik de gestis Frider. imper.*
w Roz. 3.

(g) Wincenty w kron. Czes-
na kar. 46. D. i. G. na kar. 494.

(h) List Fryderyka niżej cy-
towany.

(i) Wincenty na karcie 46.

(k) Ligurinus poeta w K. VI.

(l) List Fryderyka. Rade-

Bol. Kędz.
R. P.
1157.

Była myśl Bolesława, nie wydawać Fryderykowi wilepney bitwy, ale cofaniem się w głąb krain, pślować mu ludzi uwykami, nudzić podróż i głodem morzyć. Na ten koniec zbiegnąwszy z Głogowa i Bitomia, oraz innych zamków garnizony, rozkazał popalić wszystkie te twierdze; zpuścił okoliczne włości, popławszy pastwę dla ludzi i dla koni (m). Umykały się wojska Polskie przez ziemię Wrocławską ku Poznaniowi: ścigał ich nieprzyjaciół, a co pozostawało niekniętego od Polaków, ogniem i żelazem łamił i niszczył (n). Tym czasem nasi, korzystając z zabiegów nieprzyjacielskich po żywność, czynili Niemcom załadzki, i nie ostrożnych bili. Znaczna ich część ginęła od głodu, wielu potraciwszy konie, piechoto iść musieli: wielu przywykłych do piwa i innych trunków rokoszniejszych, na wodzie Polskiej biegunek dostawali i marli (o): nakoniec wszczęte w obozie powietrze, wojsko nieprzyjacielskie mocno zmniejszyło (p).

XXIV. Szukano zatem z obu stron sposobów do poiednania się; i zabieżenia dalszym kłęskom.

wik w K. I. Ligurius wyżey cytowany.

(m) Długosz — Wincenty. List Fryderyka. Ligurius poeta społeczny. Neve secutus optat cibaria tellus praesidi-
umque ferat, villas atque oppida —
pervenerunt flammis, spoliataque ru-

ra relinquunt. — KADŁUBEK na karcie 743.

(n) Ligurius. Nec minus a tergo quaecunque illaesa manebant, vastabat princeps.

(o) Długosz na karcie 494.
(p) KADŁUB. na karcie 743.

Bolesław
ekich, p
woyny.
ski (q)
nader o
sie, dla
miał,
miejsce
(r) z
trzymaj
rza (s)
dnal się
bie, i
sława w
czynił
cełarzo
mieckin
dzieście
wien fu

(q) W
na karc.
cie 495.

(r) In

patu. Post

ganz. Li

pro in te

amie. Ist

RADWIL

Vilum K

na karcie

le, będzi

leko Babi

Bolesław używając pośrednictwa książąt Niemieckich, pierwszy starać się począł o zakończenie tej wojny. Obrany za iednacza Władysław książę Czeski (q). Podane przez niego kondycye, uciążliwe nader dla Bolesława; które iednak w owym czasie, dla większości ieszcze sił Niemieckich przyjąć musiał, aby ich potym nie dopełnił. Wyznaczone miejsce widzenia się z Fryderykiem w Krysgowie (r) z obowiązkiem, ażeby książę Polski boś, trzymając nad głową miecz goły, przeprosił cesarza (s). Wprowadzony przez pośredników poiednał się z nim tym sposobem. Zaprzyściągł za siebie, i za wszystkich Polaków, że brata Władysława wygnał z kraju nie tym umysłem, aby to czynił na wzgardę państwa Rzymskiego. Obiecał cesarzowi w podarunku dwa tysiące, panom Niemieckim tysiąc grzywien srebra, cesarzowej dwadzieście grzywien złota, dworowi dwieście grzywien srebra, za omieszkanie przybycia na zjazd

BOL. Kędz.

R. 1157.

(q) Wincenty w kron. Czes. na karc. 46. Długosz na karcie 495.

(r) *In praedicto itaque episcopatu Posnaniensi territorio Crisgovae* List Fryderyka. — *itaque in territorio episcopatus Posnaniensis circa partes Crisgovae.* RADEWIK w Roz. 3. — *apud Vithum Krysgovae.* Długosz na karcie 495. Jeśli się nie myli, będzie to Kargowo niedaleko Babimostu w Poznańskim

województwie na granicach Szląska.

(s) Nie wspomina o rycach Łolnach, i o mieczu, ani Fryderyk w liście do Wibalda, ani Radewik, który list cesarski w historii swej przekopiewał, ani Ligurinus poeta. Iu bo wszyscy ohyezaiem chępliwym Niemieckich pifarzów w upodlających nader wyrazach rzeczy Polskie opisuia. Wincenty kronikarz Czeski spo

Boł. Kędz.
R. P.
1157.

Niemiecki, gdzie był wzywany, i że z niektórych krajów za Odrą hołdu nie uczynił (r). Zaprzysiągł nadto, że iadącemu na pokrośmienie Medyolańczyków Fryderykowi, trzysta kopliaków w posilku posle (u): a tym czasem dla zgodzenia się dalszego z bratem Władysławem, przybydzie do Magdeburga, gdzie cesarz na dzień bożego narodzenia zjazd powiżeczny panów Niemieckich naznaczył. Na zakład użyczenia obietnic, oddany Fryderykowi Kazimierz, brat najmłodszy kłiążat z inną szlachtą Polską. Wszelako iesli trudne na ow czas okoliczności wymusiły na Bolesławie uciążliwe nieco dla narodu obietnice, nie uczynił on im zadofyć napotym, ponieważ ani obiecanych pieniędzy oddał, ani do Magdeburga poiechał, ani przyślawił na podróż Włoską posilkowego ludu, według tej umowy w Kargowie uczy-

czesny namienia o tym na kar. 46. *Dux eorum disceatatis pedibus nudum super se ferens gladium.* Był to sposób przeprosin w starożytnym zwyczaju. Przepszający oddawali miecze. Starożytna Medyolańska pod temiż kōndycjami z cesarzem była poiednania. Wina. kron. Czes.

(r) Mowilem nie raz, że cesarze Niemieccy wyciągali zawsze na Polakach iakiegoś hołdownictwa, ale się to ściagało tylko do krajów za Odrą dolną, gdzie mieszkali Lutycy, Obotrytowie, Rugianie, do których sobie Sasi prawo for-

mowali. Tak niegdys Lotaryusz cesarz depominal się u Bolesława krzywoustego *et ibidem de Pomerania* (ziemia Lutyków za Odrą) *et Ragis*, iako się wyżej mowiło. Wyraz listowiny Fryderyka *nec de terra debita nobis fecerat fidelitatem* jest obojętny, i za Polskę brać się nie może, którą od Słowianow, według wyrazu samego Fryderyka, Odra rzeka, iako mur iaki zastraniała.

(u) Długosz na kar. 495. *trecentas lanceas.* Fryderyk li-
czyby nie wyraża.

nioney

(w) K
szu u ch
du swi
wyprawy
spożecz
wie piln
ryka ciał
fana, me
Polakach
tnię uci
tek. Uch
naredami
bie okolic
iac czas
swoich.
ny i roze
powodem
mu mona
ga popra
Polacy ni
Fryderyk
R. DEWI
rykowi w
dowie w
delic p'eun
tionis cup
jamjam y
modum p
dias. Na
nec suffici
mistr, Ital
nem viola
est. Toż
ter czyli
czesny w
jurando fi
rnfus ad
que recu
dedic irrit
neque cast

nioney (w). Długofz powiada, że na tym zie-

Bot. Kędz.

R P.

1157.

(w) KADEUBEK z DŁUGO-
SZEM chlubiwszy dla naró-
du świętego czynią opis tej
wyprawy. My poźliśmy za
spółczesnymi oczwistemi pra-
wie pisarzami. Potęga Fryde-
ryka cesarza, całej Europie stra-
żna, mogła zaiste wymusić na
Polakach przynajmniej obie-
tując uciążliwą, jeśli nie ślu-
tek. Uchylała się narody przed
narodami w przykrych dla sie-
bie okolicznościach, zachowu-
jąc czałowi poprawę losów
swoich; Stan Polski zakłóco-
ny i rozetwany na ow czas, był
powodem do ulegania możne-
mu monarze: lecz się ta obel-
ga poprawiła na potym, gdy
Polacy nic nie uczynili, czego
Fryderyk żądał. Pisze o tym
RADZEWIK społeczeńny Fryde-
rykowi w księdze de gestis Fri-
derici w Roz. 5. *Ipsē tamen dux*
dolis plenus, & acerbam domina-
tionis cupidinem mente gerens,
jamjam suis promissionibus, ut post-
modum patuit, molebatur insi-
dians. Nam nec ad curiam venit,
nec sufficienter pro se procuratores
misit, Italianam quoque expeditio-
nem violato sacramento mentitus
est. Toż samo potwierdza Gun-
ter czyli Ligurinus poeta społ-
czesny w księdze VI. Hac ubi
jurando firmavit & obside multo,
rursus ad obscenos mores vitium-
que recurvens rapit, & Aoliis
dedit irrita ferre procellis. Nam
neque castra sequi voluit, neque

venit ad illam, quam rex frater-
ne liti condiderat urbem. Myli
się zatym DŁUGOZ, mówiąc,
że gdy Bolesław inrym kondy-
cyom obiecanym dosyć nie u-
czynił, Italianam expeditionem
adimplevit magnifice & animose.
Nie był to Bolesław kędzierza-
wy książę Polski, ale Bolesław
nazwany *Młoty*, wysoki, syn
Władysława wygnańca, który
z cesarzem do Medyolanu iez-
dził, iako sam DŁUGOZ o
tym pod rokiem 1159 powiada.
Nie będzie od rzeczy położyć
tu całkiem list Fryderyka cesa-
rza, piśany do Wibalda opata
Korbzyńskiego, z któregośmy
nawięcey okoliczności tej
wpyny wybrali. *Fridericus D.*
G. Romanorum imperator & sem-
per Augustus dilekto suo Wibaldo
Cerbejensi & Stabulensi abbati
gratiam suam & omne bonum. —
Quantum in expeditione Polonica,
quam nuper gloriose pereginus,
divina pietas gratiam nobis con-
tulerat, quantave gloria & hono-
re Romanum imperium exaltave-
rit, Poloni sub iugo dominatio-
nis nostrae reducti protestantur,
& nos, quo plenius possumus, di-
lectioni tuae duximus significandum.
Polonia quamvis arte & natura
admodum munita esset, ut ante-
cessores nostri reges & imperatores
vix magna difficultate ad fluvium
Oderam pervenissent, nos tamen
in virtute dei, qui visibiliter nos
praeceffit, clausas illorum, quas

EOL. KFDZ.

R. P.

1597.

dzie oddał cesarz w małżeństwo krewnę swoję

in angustis locis praecisa arborum densitate fecerant, & magna ingenti mole obstruunt perstruunt. & in ostia assumptionis S. Mariae suorum Odonum, qui totam terram suam quasi muro vallat, & profunditate suorum excelsitudinis contra aspectum domini cum omni exercitu nostro transierant. Tanta enim erat omniens transiendi aviditas, ut alii profundis gurgitibus se immergerent, alii vero transiuerant. Qui vero Polos, celeriter extirpiti, & jam nihil praeter exitum & destructionem terre sperantes, unitissima castra Glogow & Bitum, & alia plura, quae prius ab hoste capta non fuerant, timore nostro incenderunt, & ipsi, quamvis auxilio vicinarum gentium, Ruthenorum, Paraborum, Prussorum, Pomeranorum, maximum exercitum collegissent, a facie nostra superant. Hos vero fugientes insenti sumus, & per episcopatum Frodezlaui & episcopatum Poznań transcurrentes totam fore terram igne & gladio ravimus. Dux itaque Poloniae cum terram totam & populum a facie manus nostrae periclitari cederet, principes nostros cum per nuntios suos, tum in persona propria aggrediens, multis precibus, multis lacrimis vix tandem impetravit, ut sub iuga dominationis nostrae redire, & gratiam nostram recipere mereretur. In praedio huius episcopi Poznań in rei-

terio L. Egove, praefatus dux Bolslus pedibus maiestate nostrae precebat, hinc ventu per ipsum hoc ordine in gratiam nostram est acceptus. Prius in manu sua se & pro omnibus Polonis, quod dux suus exul ad ignominiam huius imperii non faceret expulsi. Deinde pollicetur est dare duo milia marcae, cum nobis, & principibus mille, & viciis viginti marcas auri, & curia nostrae duceretur: naves argenti, pro ea regentia, quod ad curiam nostram non veniret, nec de terra delictam unum fecerat fidelitatem. Iuravit quoque expeditionem Italianam, Deinde iuravit, quod ad curiam nostram Magdeburgam natali domini celebrandam venire deberet, super quae in omnia fratris sui expulsi plenarie responderent. Sicque iurata nobis satisfactione & de supradictis omnibus fideliter explendis, acceptis obsequiis Cujus, fratre ducis, & aliis nobilibus, gloriose, Deo duce, revertimur. Ceterum quia in legatione Graecorum prudentiam tuam nobis adesse desideramus, mandando rogamus dilectionem tuam, quatenus in vigilia S. Michaelis Wittenburg nobis occurrere sepias. — Ziliu Fryderyka przepisał prawie powieść swoją Radebik kanonik Fryzyngenski, oraz Ligutinus poeta, przydawszy wiele zelżywych wyrazów na Polaków,

Adelaj
mu, l
XX
ską, n
do sku
mu D
obieca
remi z
bii poc
dla za
mielek
Magde
Bolesla

(x) D
(y)
skicy m
que Polo
paci in
mice P
miserant
ducis ad
tori Vint
bonae ind
cus princ
Myli sie
na Win
slium n
za Leszk
żecia Po
Polomis
cognitum
sko fuit fo
pater mor
cia ducer
dubus.

Adelajdę Mieczysławowi, książęciu Wielkopolskiemu, bratu Bolesława (x).

BOL. K. B. DZ.
R. P.
1157.

XXV. Fryderyk cesarz uczyniwszy pokody z Polską, nimby ułożoną do Włoch wyprawę przywiódł do skutku, udał się naprzód do Wirtzburga, gdzie mu Daniel biskup Praski zakładników Polskich, obiecanych od Bolesława przysłał, między któremi znajdował się syn Jaxy Polaka, z książąt Syrbii pochodzącego (y): iezdził potym do Burgundyi, dla zaspokoienia w Wezoncyonie niektórych zamieśzków (z). Za powrotem do Saxonii próżno w Magdeburgu na zieżdzie Niemieckim oczekiwał Bolesława (a). Nie przybył książę Polskie, popra-

(x) DEUGOSZ na karc. 476.

(y) Wincenty w hist. Czeskiej na karcie 48. *Offidit quogue Polonorum, quos pro bono pacis imperatori per ducem Bohemice Vladislavum se daturos promiserant, ex mandato predicti ducis ad curiam domino imperatori Wirtzburg adducit, ex quibus bone indolis puerulus, filius natus principis Lakse Praga obiit.* Myli się DOBNER w notach na Wincentego, biorąc tego filium unicum principis Lakse, za Leszka syna Bolesława książęcia Polskiego. *Istnd omnibus Polonis scriptoribus haecenus incognitum: Laško autem seu Lesko fuit filius Boleslai Crispi, quem pater moriens Masowia & Cujavia ducem instituit, ut habet Kadubenc.* Leszek syn Bolesława

umarł późniet daleko, jako się niżej powie. Był między zakładnikami danemi cesarzowi syn książęcy, ale to był Kazimierz sprawiedliwy, syn Bolesława krzywoustego, nie Leszek kędzierzawego. Podobniejsza do prawdy, że ten Wincentego *princeps Laksa*, był nie Leszek, ale Jaxa *princeps Sibiriae*, którego syna malego oddano Niemcom w zakładzie.

(z) *Vesontio, Besançon.* Sigonius de regno Ital. w K. XII.

(a) *Reversus de Burgundia — in Saxoniam iter flexit, diesque nativitatís domini in civitate Magdeburg celebravit, experimentum accipiens de Polonis, qui ut praefati sumus, suis negotiis srem facere debuerunt, quod ipsi avaritia pariter & ambitione cecati,*

B. I. Kędz.
R. P.
1158.

wując pierwszych błędów, zaufany, że pilniejszy dla cesarza z Medyolańczykami wojna nie dopuści mu powtórney na narod jego podność broni. Fryderyk nie mogąc się zemścić nad Polską, ażeby władzę swoją w dawaniu koron ukazać, a Polakom potężniejszego nieprzyjaciela uczynił, ogłosił królem Władysława książęcia Czeskiego, który z nim wkrótce do Włoch wyjechał (c). Długosz powiada, że na tej wojnie Medyolańskiej, znajdował się między innemi książętami z cesarzem przymierzonymi Bolesław *wysoki*, syn Władysława wygnańca, i że pod czas oblężenia miasta, gdy niejakis Włoch olbrzymikiew posłaci Niemców wyzywał, a oni wynisć niechcieli, Bolesław wszedłszy z nim w pojedynkę, zwałił go włócznią z konia, i głowę mu uciął. Spółcześni pisarze, którzy dzieła Fryderyka cesarza nam podali, zwycięstwo to nad Włoskim Goliatem ncia-kiemus Albertowi hrabi z Tyrolu przyznawają (d).

Nie długo

*de promissis fidei & sacramenta-
tile quid iudicarent.* RADEWIK
w K. I. Roz. 12.

(b) RADEWIK w K. I. Roz.
13. *In eodem curia Ratisbona —
dux Ladislaus (Władysław) — cu-
jus maxime impet in expeditione
Polonica magna et tunc chorvat —
ex duce rex creatur.* Myli się DO-
BRAWSKI, kładąc tę kłaczę pod
czas wezła cesarza z Be-
aryką, oraz, że tegoż czasu

cesarz dał w małżeństwo Wła-
dysławowi Judytę langrabian-
kę Turyngii. Fryderyk ożenił
się z Bearyką rokiem pierwszy
przed wojną Polską, a Wła-
dysław z Judytą w roku 1153,
jako świadczy Wincenty spo-
czelny kronikarz Czeski.

(c) Wincenty — DOBRAW-
ZKI. —

(d) Nie wspomina nic o
tym Wincenty kronikarz Cze-

Nie d
wygna
którą
żeńskie
pogrze
tembur
zwicka
Saxoni
nie da

ski, któr
wem był
wiek spo
piłat kł
imperato
36. art
(Ligu
wspomir
z konia
procedere
rati nostr
Albertus
palefili
fia pasc
cunq
statem
dignatus
laudem
Rzecz
że ten
Władys
obozie c
ale to b
ca i w
Tomie
veterum
NE na

To

Nie długo potym dokonał życia Władysław na wygnaniu, nie wyrzawszy więcey oyczyzny swojej, którą dumą, okrucieństwem i powolnością na żeńskie namowy utracił. Miejsce iego śmierci i pogrzebu nie wiadome. Niektórzy mu grób w Altemburgu w Saxonii, czyli innym podobnego nazwiska blisko Bambergi, drudzy w Pegau w teyże Saxonii, inni w Płocku, albo raczey w Plotzke nie daleko Mansfeldu wyznaczają (c). Długosz

BOL. KĘDZ.
R. P.
1159.

ski, który z krolew Władysławem był na wojnie. Rade-wik społecznym także, który pisał *kinge de gestis Tadeici imperatoris* w kładze I. Rz. 136, ani o postaci tego Włocha (*Liguris*), ani o zabiciu nie wspomina, tylko o zrzuconiu z konia; *Cum autem dñs nemo procederet, misitque ille invidiati nostrae illudret, nobilis comes Albertus de Tyrol — incens & palefreno f dens, solo clypeo & baculo praefato Liguri obitum tenuit, cumque impudentem & vana iactantem deiecit, cadentemque dedignatus occidere, contentus ad laudem, quia visus est potuisse. — Rzecz do prawdy podobna, że ten Bolesław wyłoki, syn Władysława znajdował się w obozie cesarskim we Włoszech, ale to było już po śmierci oycy i w roku 1162. Widzieć w Tomie I. zbioru *Momentum veterum* DURANDA i MARTINE na karcie 862 przywilej*

Fryderyka I cesarza dany Raymondowi *Barchinensi comiti*, mecz i drugo cesarz czynił go komesem *Provincie* (de Provenca) i miasto Arletę (*Arles*) oddał *in feudum*. W tym przywileju danym *apud Taurinam post destructionem Mediolani XV. kal. Septembris* w roku 1162, między innymi podpisami przytomnych książąt Niemieckich znajduje się *Wladislaus dñs Polonie*. Miałła się być cmyłwa w ięciu Władysława, który już za świadectwem Lionikarzewo w tych umiał w roku 1159. Był to raczey Bolesław Alen syn Władysława, który skarłac sobie kłose cesarką, aby mecz iego był przywrócony do Salaska, towarzyszył mu pod czas zbierzenia Mediolanu. Wiedzieć zaś trzeba, że cesarz po dwa razy to miasto w różnych czatach począwszy od R. 1153 atakował.

(c) BOGUFAL na karcie 45

Tom III.

Y

BOL. KĘPZ.
R. P.
1159.

powiada (f), że wezwany od braci na uczynienie

nie wiem z jakich powodów mowi. *Demque Vladislavus crudelis, tertio anno exilii sui mortua uxore sua & in Aldenborg sepulta, vocatus per fratres suos ad collocandum in Ploek (Plock) non in eodem colloquens, coeterum formatus moritur, & in ecclesia cathedrali ante altare sancti primus ducum Poloniae ibidem sepelitur. Quo desuncto Conradus imperator etc.* Powieść Boguraza względem czasu i miejsca śmierci tego książęcia zbiegać się być orygina. Nie wiado nie jest naprzód, do którego milicy ten sens realu, a nie orygi, czy do śmierci Agnieszki zmarłej trzeciego roku wygnania swego z krainy, czy do Władysława wezwanego do Plocka przez braci. Ze Agnieszka umarła około trzeciego roku po wygnaniu swym, mamy świadectwo Wincentego kronikarza Czeskiego sp. zrefre-go, który pod rokiem 1155 powiada. *Ende anno 1155 dux a rege Polono in germaniam receptus gremio, Romanorum imperatoris de Szwabii, donum sibi imperatoris sibi imperatoris manumina.* Nie widać wprowadzić Wincenty, jak był ten Władysław, czy Polaki, czy Czeski: jednak ponieważ Władysław Czeski pojął dwoma razy pierwszy Judytę, i która z nich była długo, zdaje się według mniemania uczonego Długos-

ra, że ta siostra Małgorzaty Alder-ty była drugą żoną Władysława Polkiego, poślubioną mu po śmierci Agnieszki. Wincenty w chronologii swojej pomylili się w latach, kładąc śmierć Konrada cesarza pod rokiem 1153, po której śmierci nastąpiło w rok wezwanie Władysława. Konrad umarł w roku 1152, a więc i wezwanie zaczęte cesarza trzeba wyłożyć do roku 1153, co właśnie przypadnie na czas śmierci Agnieszki *tertio anno exilii*. porównał ona wygnana była z mężem około roku 1139. Mogła więc umrzeć Agnieszka około roku 1153, lecz nie Władysław, który się tego roku ożenił, i za którego przytoczenie w kilka lat potem, to jest w R. 1157, Fryderyk cesarz następca Konrada z Poloniawem się bierza-wym, czyli, Bogurazem, często pod jednym artykułem wiele rzeczy w różnych czasach, dziełanych miedzy. Być zatem mogło, że Władysław szedł do Plocka dla ugody, ale tam nie umarł. Wyrzucił Boguraz *primus ducum Poloniae in ecclesia cathedrali sepelitur*, zdanie i tego powieści, ponieważ dwóch przed Władysławem królów Polskich został Władysław Herman, i Bolesław krzywousty w Plocku są pogrzebieni. Podołniesz do prawdy, że ten książę umarł

ngody
iuz by
chorob
eoney
żenia
było p
nie, k
swoje
przy z
płodny
nocny
zwaśni
swoich
szeństw
obiec
rodów
w fam
Teuton
przeci

za gra
nie wale
ry żył z
sprawie
Ze tylko
m ex 12.
i na drug
742. No
mow. On
dwa, Jan
- Owa
f. 12. m.
na Szl. 12.

ngody, według obietnicy danej cesarzowi, gdy już był w podróży do krain, po kilkoniedziej chorobie umarł. Przech nienawiści krajowej, wznieconey przeciwko niemu dla chciwości, uciemiężenia poddanych, i okrucieństwa nad Piotrem, było pobudką naygłównieyszą, że dogadzając żonie, która Polaków nie lubiła, chciał państwo swoje uczynić Niemcom hołdowniczym, aby się przy zupełności jego utrzymał (g). Był to wiek płodny w podobne przypadki, w państwach pólnocnych, gdzie w Czechach, Danii i Węgrzech, zwaśnieni o pañowanie bracia, niekontenci ze swoich udziałów, udawali się do cesarzów, i posłuszeństwo im dla uczynienia zadość dumie swojej obiecywali, dając im na ofiarę niepodległość narodów oyczystych. Duch wolności Słowiańskiej, w famych Polakach nie umiejący uchylać się przed Teutońskim berłem, rozciął Niemców zdawna przeciwko nim, że gdy się Czefi, Morawcy, oraz

BOL. K. & DZ.
R. P.
1159.

za granicą: miejsce śmierci niewiadome KADŁUB. kró-
ry żył za czasów Kazimierza
sprawiedliwego powiada o nim,
że tylko na wygnaniu dokonał
in exili. calamitarius contabuit:
i na drugim miejscu na karcie
742. Non parvo de ipse tempore
interfecta exult. hincem fuisse
dicit, Jan kronikarz na 100cie
7. Quam qu' iam venit Pagaris
sepulchrum, alii in Plzen. Kroni-
ka Szląska na karcie 11. Cum

corpore defunctus est. ipse in Pi-
gnario sepultus est. Et mox dicit
in Pesta. Pagaris est to Pegau
miedzy Weissenfels i Altem-
burgiem w Saxonii.

(f) DLUGOSZ pod rokiem
1159.

(g) KRONIKA MONTIS SERENI
— Conradus rex cum convocatione
baluer, Phidians gener ipsius
ipsam adiit, & recepto ab eo Po-
lonie ductu, fratres suos celebra-
re conatus est. — KROMER.

Bol. Kęsz.
R. P.
1159.

inni Słowianie zaodrzańscy zginali dla słabości Sason; Polacy Odrą zastronieni, nie tylko bronili swojej niepodległości, ale i z kraiów zaodrzańskich, gdy tylko mogli, pod walecznymi królami Niemce wdzierające się wyginiali. Ztąd pochodziło, że cesarze Konrad i Fryderyk, pod pozorem pokrewieństwa z Władysławem, oraz mniemanych zdawna za Odrą lenności, wzięli jego interes za swój własny, iakoby do Polski prawo mieli zwierzchności, wlane na siebie z hołdem, od pierwotnego księcia uczynionym. Z tej przyczyny, iako wyżej mówiono, naybardziej oto nalegał Fryderyk, aby się Bolesław odpryśnął, że nigdy brata na wzgardę państwa Niemieckiego nie wyganiał (h). Wreszcie wkórali to przynajmniej Niemcy dawaną Władysławowi protekcją, że wymożonym na nim z potrzeby hołdem, powagę swoją nieiako ukrzepić sami sobie zdawali się, i też powagę obelżywym Bolesława postępkom pod Kargowem utwierdzili: że dając Czechowi koronę, poostrzyli w nim żądzę do zaboru kraiów zaodrzańskich: a naybardziej, że wrzucili nasiona wiecznej miedzy Piasami Szląskiem, ze starszego brata idącemi, a innymi nienawisci, i nieiakięś odszczepieństwa od Polski, iako się niżej mówić będzie.

1162.

XXVI. Trwało bawienie się cesarza we Włoszech przez lat kilka, aż do wzięcia Medyolanu,

(h) Wyżej na karcie

został
nayflan
prawie
że go
monar
część
ca wy
proźby
ię się
nim d
bie sub
kich i
wodu
(1). R
Bolesł
Wrocł
i Krol

(i) C
(k)
tiuncu
lando. E
— Kad
Kronika
na karcie
Myli się
miał F
(1) I
provinci
ducatan
na karcie
GUFAL
niebył
jak tera
skie do

zostawiając Polskę w spokoyności. Bolesław syn
naysłarszy Władysława, będąc przytomny tey wy-
prawie (i), ziednał tyle względów u Fryderyka,
że go do Polki odesłał z listami do Bolesława
monarchy, żądając po nim, aby on przynajmniej
część jaką oycowskiego udziału syhom wygnań-
ca wyznaczył (k). Dał się nakłonić Bolesław na
proźby cesarza, pomniąc na krew własną, a uchyla-
jąc się od dalszey wojny z Niemcami. Wszelako
nim dla nich ta łaska była uczyniona, dali oni na sie-
bie submisję, że kontentując się Szląskiem, wszel-
kich innych praw do monarchii Polskiej, z po-
wodu pierworodności pochodzących zrzekają się
(l). Rozdzielony zatem Szląsk na trzy głowy.
Bolesławowi naysłarszemu dostało się księstwo
Wrocławskie (m), Lignickie (n), Opolskie (o),
i Krosnowskie (p). Mieczysławowi Raciborskie

BOL. Kędz.
R. P.
1163.

(i) Obacz wyżey notę (e).

(k) *Ipsam aliquali por-
tionem terrarum fratris conso-
lando.* BOGUSZ na karcie 43.
— KADZUBEK na karcie 743.
Kronika Szląska. — DZUGOSZ
na karcie 503. Jan kronikarz.
Myli się BOGUSZ kładąc za-
miał Fryderyka, Konrada.

(l) *Impendunt illis Silesianam
provinciam donat, Oppoliensem
ducatam adiungens.* BOGUSZ
na karcie 43. Z powieści BO-
GUSZA pokazuje się, że Szląsk
nie był na ow czas tak obszerny
jak teraz, i że księstwo Opol-
skie do niego nie należało,

DZUGOSZ na karcie 504. *Oram
Silesie usque ad terminos Saxoni-
cos & Bohemicos protensam, duas
habentem insignes Vratislavi-
ensem Lubecensem dioceses, sortem
perpetuae hereditatis illis attribue-
rat. — Quos jure primogeniturae
abrenuntiasse.* Jan kronikarz na
karcie 7. — *Jus primogeniturae
eos abrenuntiasse.* Kronika Szlą-
ska. KADZUBEK na kar. 744.

(m) BOGUSZ na kar. 43.

(n) Kronika Szląska na kar.
cie 38.

(o) Jan kronikarz na kar. 9.

(p) DZUGOSZ na karcie 504.

Boł. K. 1. 12.
R. P.
1163.

Opawskie (q) i Cieszyńskie (r). Konradowi Głogowickiemu (s) i Saganickiemu (t). Włączone jednak były od Bolesława niektóre miasta i zamki na Śląsku, do których synowiec żadnego prawa mieć nie mogli, i które pod najsłabszą zwierzchnością korony zostać miały. To było pierwsze niejako oderwanie prowincyi Śląskiej od panowania Polickiego. Rzecz prawdziwa, że Polacy mieli ją zawsze jako za lenniczą korony swojej: atoli żaden z Piastów Śląskich nie uczynił holdu monarchii: a książęta też, przez wrodzoną nienawiść ku swoim, naprowadzili do siebie Niemców, pozwoili im ciad, nabudowali miast i zamków, nadawali one prawami Saksonii, zerwali prawie zupełnie wszelkie z Polską społeczeństwo. Nakoniec zniemczywszy obcowaniem z niemi, i język obcy po wielkiej części, mianowicie u dworu przyjąwszy, starali się wygładzić wszelkie ślady krwi, obyczajów i narodu pierwotnego.

XXVII. Kiedy się Śląsk oddzielił niejako od ciała monarchii, stało się potężnie panowanie teyle za dolną Odrą. Bolesław krzywoosły podbił znaczną część Słowiańszczyzny północniejszej, która się od Łuzacyi, oraz rzek Elby, Haweli i Spre-

(q) Jan kronikarz — który z B. gułtem daie Mieczysławowi księstwo Opolskie.

(s) DEUCOSZ m. kar. 504.

(t) SOLIGNAC m. kar. 82.

(w) DEUCOSZ m. kar. 504 — SOLIGNAC daie Konrado-

wi Królowi Silesii. — Bolesław nie ma daie Konrada. — Właśnie, że to jest jedna do- chodząca d. 1163. r.

(u) SOLIGNAC m. kar. 82.

wy ku
March
dują,
walecz
niu nar
iach.
zawoio
nię fi
Obotry
domow
przez k
wyznac
i braci
potym
kupił,
trojaki
inaugur
la ich

(w) O
227. 228.
(s) O
224 i da
(y) Te
iznego
Woldem
Rugian
Knut z
goś Hol
nego Sw
czya się
tow Hen
Enia Fry

wy ku morzu rozciągała, zajmując teraźniejszą Marchią Śrzednią Brandeburską, Pomieranią zachodnią, i część Meklemburga z Rugią (w). Zeyście walecznego króla, a słabość Polaków w rozerwaniu narodu, otworzyło plac wojen w tamtych krajach. Duńczycy z Saksami rościli sobie prawo do zawojuwania Słowian. Słowianie krzepili siły, broniąc się od nieprzyjaciół. Henryk król niegdyś Obotrytów, wspierany bronią Saska i Duńską w domowej Słowianów burzy, aby wydać sobie przez Kruka Rugianina panowanie odzyskał (x), wyznaczył następcą swoim, mimo własnych synów, i braci (y), Kanuta królewicza Duńskiego (z), który potym koronę Obotrycką u Lotaryusza cesarza kupił, aby dla utrzymania się w Słowiańszczyźnie trojakie miał prawo, darowizny, kupna i cesarskiej inauguracyi (a): ztąd pretensye Duńczyków i króla ich Waldemara syna Kanuta, Przebyśław syno-

BOL. KĘDZ.
R. P.
1163.

(w) Obacz wyżej nakarcie 227. 228. 229.

(x) Obacz wyżej nakarcie 224 i dalszych.

(y) Ten Henryk miał synów jednego Mitywoja, drugiego Woldemara, którego zabili Rugianie w roku 1109. Trzeci Kanut zabity także od jakiegoś Holfaty. A wkrótce i syn jego Swinka, na którym zakonczyła się linia ich płać Obotryrow Henryka. Pozostała jednak linia fryjeiczna, Godefzalk

ocięz tegoż Henryka zostawił drugiego syna Batue, z którego urodził się Przebyśław, który i tak mowią, darował Brandenburg Albertowi margrabi pułnocnemu, i Niklot, którego potomstwo długo potym w Meklemburgu panowało. Umarł Henryk około R. 1126. Obacz Helmołd.

(z) Grammatyk Saxo na karcie 234. *Slovum ei iurisdictioni firmitate legavit &c.*

(a) HELMOLD w księdze I.

BOL. KĘDZ.
R. P.
1163.

wiec tegoż Henryka, urodzony z brata jego Batuego, mimo prawa także brata swojego Niklota, darował Brandenburg z okolicami Albertowi hrabi na Ballensztadzie, będąc sam bezpotomny: z kąd początek wzrostu margrabiów Brandeburskich, i zabrania w dziedzictwo Niemieckie krajów przez Słowiany posiadanych (b). Nie mniejsze prawo sobie przywłaszczał Henryk Lew, książę Saski do Słowiańszczyzny, cioteczny Alberta, urodzony z drugiej córki Magnusa księcia Saskiego, ostatniego z domu Billingów. Ci złączywszy siły swoje przeciwko Słowianom, pomykali oręż i zabory ku Odrze dolnej. Albert zosławszy margrabią pułnocnym z daru Lotaryusza cesarza, począł naieżdżać ziemię Hawłów około Hawelberga (c), której bronili synowie Witykinda Słowianina holdownika Polskiego (d). Tenże margrabia, gdy pod czas jego oddalenia się z Fryderykiem cesarzem do Włoch, Polacy złączeni z innemi Słowianami ode-

Roz. 49. *Emitque multa pecunia regnum Obotritorum, omnem scilicet potestatem qua praedictus fuit Henricus.*

(b) Ułomek kroniki Brandeburskiej u MADERA na karcie 274. *Temporibus Sigeri XIII Episcopi Brandenburgensis (miedzy rokiem 1139 i 1161) fuit in Brandenburg rex Henricus, qui Slavice dicebatur Pribeftaus, qui christi-anus factus, idolum quod in Brandeburg fuit cum tribus capitibus*

*quod Triglan Slavic dicebatur — destruxit — cum filium suum haberet, Altes cum Marchionem dictum a suis, Henricum qui christi-anus principatus. — Dzieło to jest to około roku 1157, i to Głowodzi Jan Lułwi. *Cronica in Marchionens* na karcie 108.*

(c) Kronika *Montis Sereni* — Chronograf Saxo pod R. 1134.

(d) Obacz na karcie 230 pod notą (m).

brali
to mia
że z u
czyło
rzów,
Przeby
swoich

XX
nami,
czalem
Niemie
czątku
raz k
cych,
teczne
szczęś
dla do
gli uc
Lew k
wą na
się na
Niklot
państw
terażn
lu ofac

(e)
Fiden
pevege
Pocni
corruptis

brali Niemcom Brandenburg (e), odiał im znówu to miasto, i swoim ludem osadził, pod pozorem, że z niego pogaństwo wypadając, chrześcianów dręczyło (f); lubo zdaniem samych Niemieckich pisa-
rzów, już tam było wprowadzone chrześcianstwo od Przebyśława królika Brandeburskiego, który ziem swoich Albertowi darowiznę uczynił.

XXVIII. Atoli ważyła się długo między Słowia-
nami, a margrabią moc wojenna. Udaowało się
czasem Słowom, czasem Słowianom. Zaburzone
Niemieckie państwo pod berłem Konrada, i na po-
czątku Fryderyka, z przyczyny wzrastających co-
raz książąt i hrabiów, udzielne stany mieć chcą-
cych, a cesarzom strasznych, niedopuszczało osta-
teczney Słowianów zguby. Nachyliło się zupełnie
szczęście do Niemców około roku 1163. Polacy,
dla domowych niedzy książętami niezgód, nie mo-
gli uciemiężonym dać pomocy; przeto Henryk
Lew książę Saski, wszedłszy w ligę z Albertem, no-
wą na Słowianów uczynili wyprawę. Henryk puścił
się na Obotryty, i na królika ich Nikłota. Mężny
Nikłot zabity przypadkiem około Werla, zostawił
państwo swoje na łup Saski. Opanował Henryk całą
teraźniejszą Meklemburgią: zciągnął do kraiu wie-
lu osadników Niemieckich: zamki nayprzednieysze,

BOL. KĘDZ.
R. P.
1163.

(e) *Dum marchio Albertus
Friderici lateri adbe.ens cum eo
peregre esset, Penedi (Slavi) et
Poloni Brandenburgense castrum
corruptis auro custodibus anno 1156*

*narrante Balbino ex Pulkawa fir-
riperunt. Jan Ludwik Gebhard.*
na karcie 110.

(f) *ALBERICUS mnich trim-
fontium na karcie 331.*

BOL. K. F. OZ.
R. P.
1103.

Kuſtyn, Zweryn, Małachów i inne, żołnierzom ſwoim porozdawał: duchowieństwu wielkie dzierżawy z przywilejami nadał; nie tam z obyczajów Poſkich i Słowiańſkich nie zoſtawił w gminie pozoſtałym, prócz podatków kościelnych (g). Równie Henrykowi miał ſzczęście Albert margrabia pólnocny. Pomnożony różnemi przez związki krwi dzierżawami, pan Brandeburga, z którego Słowian z Polakami dawniej powyganiał, pobiwſzy, wytraciwſzy i powyganiałwſzy tameczne rodaki, oparował wſzyſkie kraie, około Elby i Hawela rzek rozciągnięte, narodami Breżanów (h), Stoderanów, Hawłów i innych naſiadł (i), pooſadzał na ich mieyſce Niemców od Remu, Hollandyi, Zelandyi i Flandryi zprowadzonych (k). Próżno ſynowie zabitego Nikłota Przebyſław i Warciſław, złączeni z książętami Pomeranii Kazimierzem i Roguſławem; ſynami Warciſława I. zaſtawiali ſię Saſom. Bito ich wſzędz, i aż do Stupa (l), po zniſzczonym kraju Oboutów i Lutyków zagnano. Warciſław od Sa-

(g) Et dedit eis dux privilegia de poſſeſſione & de juſſione. Et præcepit dux Sclavis — ut ſclaverent reditus episcopales, cum ſolventur annu. Penitus aut. de Pomeranis, hoc eſt de avito tres modos ſiligiſe & & obedi. nuntio modico publico. Molius autem Sclavorum vocatur lingua eorum Kuritze (Korzece). Porro Sclavorum avat. impoſeſitur duobus volu. & totidem equis. Et facta ſunt decimationes in terra

Sclavorum, eo quod conſluerent de terra. ſcilicet homines Teutonici ad colenda. terram ſclaviſam. HELMOLD mo. d. kaplan ſpoleczny w K. 11 R. z. 87.

(h) Teraz Pregnitz Marek.

(i) Gdzie teraz Marchia ſrzeżnia.

(k) Et labare facit eos in milibus Sclavorum. HELMOLD w Roz. 88 obſzerwie.

(l) Solpe w Pomeranii zach.

ſew p
ly. gd
i Dani
wolę C
Tak g
miecki
ſzcze n
Saſi z m
i oſadw

XXI
nii, ſyn
przez ſ
dzącą,
ſwa R
wanie.
ſaków,
iacle
rzuciwł
ſmierci
za radą
chną w
granicz
cha, dru
Henryk
żogi i
do dani

(m) H
Roz. 5.
(n) WR
ni kłazę
ſkiego Bog

ów przy Małachowie powieszony: gmin pozostaly, gdy dla nędzy, głodu i ucisków do Pomieranii i Danii ucieka, od tych nielitościwych ludzi w niewolę Czechom, Syrbom i Polakom zaprzędany (m). Tak gdy się z iedney strony w Szląsku naród Niemiecki, przez przywiązanie do niego Piaśtów, Polscze niechętnych szerzyć zaczynał, z drugiej strony Sasi z margrabiami i książętami swoimi dzierżawy i osady swoje ku Odrze, a potem i za nią pomykali.

XXIX. Wzmagali się niemniej książęta Pomieranii, synowie Wacława I. Bogusław i Kazimierz, przez słabość Polską, z rozerwania monarchii pochodzącą, nim zupełnie potem, z tytułem książąt państwa Rzymskiego (n), Niemieckie przyjęli panowanie. Zachodziła podobna trzwoża i od Prusaków, którzy z dawna hołdownicy i nieprzyjaciele korony, zabierali się do buntu jawnego, porzuciwszy wiarę chrześcijańską i posłuszeństwo od śmierci Krzywoustego (o). Poślanował Bolesław, za radą braci i synowców uczynić na nich powszechną wyprawę. Wyciągnęło wojsko ku rzece Osia granicznej (p): prowadził część iedną sam monarcha, drugą Mieczysław książę Wielkopolski, trzecią Henryk Sandomirski. Zwyczajne spustoszenia, pożogi i zaborzy ustraszyły Prusaków, niezdolnych do dania wstępnej bitwy. Nie mieli więc poga-

BOL. K. 1164.
R. P.

(m) HELMOLD W K. II. Roz. 5.

(n) WR 1181. Fryderyk uczynił książętami państwa Rzymskiego Bogusława i Kazimierza,

dawszy im chorągwie z orłami cesarskimi,

(o) KROMER na karc. 103.

(p) Długosz na karc. 505.

BOL. KEDZ.
R. P.
1164.

nie nad dziesięć tysięcy piechoty, a szelnaście jazdy (q); przeto po niedługim przez urywkowe ztayıników i bezdrożnych maieysc wypadu naszych szarpaniu, woleli na czas prosić o pokoy, pod obowiazkiem pełnienia woli monarchy. Nie chiano hamować oręża, pokiby bałwochwalcy z całym narodem wiary nie przyięli. Wymuszona gwałtem powolność: popłute bożnice: potłuczone bałwany; pochrzczone dzieci, po odstępstwie od religii urodzone. Bolesław dla łatwiejszego do odmiany zabobonów pociągu, lekką tylko daninę wyznaczył; czym pobudzony naród przyimował licznie sakrament, bardziey iednak dla hoiaźni, niż dla przeświadczenia. Napoione starożytnym bałamuństwem umysły trzymały się skrycie w przedsięwzięciu powrotu do oyczytych bogów. Wrócili się Polacy do kraiu, a Prusacy do dawnych zwyczajów (r). Ledwo rok minął, uczyniwszy powszechny na chrześciany spisek, powyganiali kapłanów, i statecznych w wierze neofitów, zburzywszy albo zhańbiwszy ich kościoły. Potym postępku wyprawili poselstwo do Bolesława z wielkimi podarunkami, z podatkami, i z oświadczeniem mu wierności, byleby im dopuścił żyć w bałwochwaltwie. Czyli Bolesław, iako chcą kronikarze nasi (s); był ópieśzałym w krzewieniu religii, i

(q) Tenże tamże.

(r) KROMER na karc. 103.

(s) *Neque enim firmam ac stabilem fidem habere potest religio, ubi metu expressa est* — Vix

circumactio anno. — KROMER na karcie 104. BOGUSZ na karcie 43. — KADEUBEK na karcie 744.

dał się
bniey
wie z
zamys
słów P
fzce
pila p
chwal
fyc na
ców k
wpadli
gdzie
wielkim
cili. Sc
iuz bar
bie tay
rozłoży
fy (u).
patrzeć

XXX
sryia
ze Wł
brze i
a Wł
Mysli
wzela

(t) K
— DEU
KADEUB
(u) I
MIECHO

dał się uludzić upominkami, czyli, co jest podobniejsza do prawdy, nie ukontentowani synowcowie z wydziału Szląska, wojnę przeciwko niemu zamysłali, znosząc się z cesarzem; odprawił posłów Pruskich, nie pogroziwszy im rychłym zemśczeniem za apostazją. Łagodność książęca uкрепиła pogaństwo w przedsięwzięciu, dodając zachwalstwa do dalszych przestępstw. Nie mając dosyć na odrzuceniu wiary, wygnali z kraju poborców książęcych, a zebrawszy dorywcze wojsko, wpadli do ziemi Chełmińskiej i do Mazowsza, gdzie po uczynionych niezmiernych szkodach, z wielkim plonem ludzi i dobytku do siebie powrócili, Scigał uchodzących Bolesław, ale próżno; bo już barbarzyńcy z łupem ušli, i w wiadomych sobie tajnikach pokryli się. Dosyć było tym czasem rozłożyć część wojska na straży około rzeki Ofsy (u), a nimby się walna przygotowała wojna, patrzeć tym czasem na Niemieckie obroty.

XXX. Knowali Szląscy książęta zdrady dla Fryderyka u Fryderyka. Powróciwszy ten monarcha ze Włoch po dobytym Medyolanie, zastał nie dobrze jeszcze zaspokoione państwo Niemieckie, a Włochy też niezupełnie uskromione zostawił. Myślił więc o nowej za Alpy wyprawie (w): wszelako i Polskich rzeczy nie zapominał. Zbro-

BOL. KEDZ.
R. P.
1166.

(t) KROMER na karc. 105 —
— DEUGOSZ na karcie 508 —
KADZUBEK na karcie 748.
(u) DEUGOSZ, KROMER,
MIECHOWITA.

(w) Fryderyk trzecią wyprawę do Włoch uczynił w R. 1166. HELMOLD — Kroniki Bozowlkie — SIGENIUSZ w hist. Włok. w K. XIV.

BOL. KĘDZ.
R. P.
1166.

ienie się cesarza, przy nieustających u dworu Słą-
skich intrygach, kazało Polakom mieć się na ostro-
żności. Czyniono pozór, że się te siły do Polski
obróca, które się w rzeczy samej od niechętnie-
go stolicy apostołskiej pana na papieża Alexandra III.
gotowały, dla utwierdzenia anty-papów. Bolesław
uprzedzając cesarskie zamiary (x), gdy nań ra-
zem Pruska nalegała wojna, wysłał do Akwisgra-
nu, gdzie Fryderyk, na ow czas koście Karola
wielkiego cesarza przenosił (y) do okazalszego

(x) Życie S. Henryka cesa-
rza, napisane od społecznego
jakiegoś autora Fryderykowi
cesarzowi, które wydał Gret-
zer jezuita, a uczony Jan Lu-
dewig położył in hunc volumi-
scriptorum Germ. na karcie 3^o,
pod tytułem Apparitio S. Hen-
rici — Hoc quod subiungam ipso,
de quo dicturus sum (Wernero)
episcopo referente, De testamento
vi. Cum Polonia jugum impe-
rit, nupte gens rebelli & esset, &
magis fultum & paludum incitis,
quam virtus adde consilio de-
cervice sua nite rem exultare, ad
reprimendam eius comminationem
genitus imperator Fridericus ani-
mam intendit. Cuius indistincta
generali expeditione copiosus a li-
tissis regni partibus contractu, es-
sit exercitus, principes totius illius
& omni populi timore concepti,
quippe qui regis vires contra se
moveo, se autem impare, & in-
experto perituri velli videbant, ad
pacandam regis iram legatos mit-
tentes, iterato subiectione prius
dixit errorum corrigere omnino:

His promittetur. Ad hoc e-
recondit persona minime pruden-
tia episcopus ecclesia Ploensis
Verberum eligens, cumque
cum donis, regiam magnificenciam
decentibus ad imperatorem Aquit-
onem mo autem, & ossa Caroli
magni levata in thecis, anno gem-
misque confectis recondentem
di exierunt. A quo diu repulsus,
tandem intercentu principum in-
gyatiam admissus, legatione ad
votum peracta, cum reliquiis S.
Henrici, altisque donis ab impe-
ratore percepti: & in memo-
re, qui i Thracia & Pulchra rami-
nis (Syrbia, teraznietzka Mi-
sna, część Łuczacy i Szląska)
interjacet, mediante die tentoria
ferri precepit &c. Następnie po-
tym obławienie we śnie świę-
tego Henryka biskupowi, z
upomnieniem, aby mu na tym
miejsce, gdzie spisał biskup, ko-
ściół zbudował. Uczynił to ten
pałecz, i zbudowany od siebie
oltarz dedykował SS. Henry-
kowi i Zygmuntovi.

(y) To się stało w R. 1166.

złote
podar
kał d
zemi
niech
szła
runki
otwor
on ob
dawsz

farza
z inne
Płocki
tych:
fze po
nią w
dzyrze

XXI

rzem
Pruska
ze szła
fnych
Pogań
twy, p

isko Świ
nalogiem
fku w T
LEBNIT
no Donat
6: tmba
derykiem

złożenia, Wernera biskupa Płockiego, dawszy mu podarunki dla ułagodzenia monarchy i dworu. Czekając długo Werner audyencyi u cesarza. Fryderyk świeżemi we Włoszech zwycięstwami nadęty, a Polakom niechętny, że mu pieniędzy i posiłków na przebież wojnę nie dali, wstrzymywał posła. Podarunki z wtławieniem się przekupionych dworzaków otworzyły mu wstęp do cesarza. Kontentował się on obietnicami zupełnej zgody z synowcami, a dawszy Wernerowi relikwie świętych Henryka cesarza i Zygmunta niegdyś króla Burguńskiego z innemi darami, odprawił go do Polski. Kościół Płocki zaś cześć się dotąd częstkami z włók tych świętych: Polska cześć winną oddać świętemu monarcho po śmierci, który za życia swojego z bronią w ręku kraje onej odwiedził (z) aż do Międzyrzecza.

XXXI. Wolny od troskliwości wojny z cesarzem Bolesław, obrócił oręż na wiarołomnych Prusaków. Wojsko książęce, prócz zwyczajnego ze szlachty rycerstwa, zebranego w krajach własnych, dopełnili bracia ze swoich udziałów. Pogaństwo nie śmiejąc wynieść w pole do bitwy, pokrywszy się w znaiomych przytułkach po

BOL. KĘLZ.
R. P.
1166.

1167

jako świadczy *Exceptum chronologicum de ducibus Brunsvicensibus* w Tomie II. *Scip. Brun.* LEIBNITZA na krócie 61. *Anno Domini 1166. Carolus magnus de timba letatus* — Przed Fryderykiem Otto III cesarz ka-

zał otworzyć grob Karola, i krzesło złote na którym zmarły siedział, posłał Bolesławowi Chrob. iako mowiono w T. II.

(r) Obacz w Tomie II. pąnowanie Bolesław. Chrobrego.

BOL. KEDZ.
R. P.
1167.

lasach i bezdrożach, myślało tylko, i jakimby fortelem Polskie podeszło załupy. Znajdowało się w obozie Boleśława czterech Prusaków znakomitszych, którzy dawszy dawniey dowody wierności książęciu, ziednali sobie ufność u niego. Użył ich książę za przewodzców ciągnienia, iako świadomych rodowitych kraiów. Tych Prusacy wielkimi darami przekupili, przez kilku zdrajców; którzy uciekliszy do obozu królewskiego, czynili się wygnańcami i pokrzywdzonymi od własnych kraiowców. Mieysce i czas zdrady umowiony. Już Polacy wiele nieprzyjacielskiej ziemi napuścizyli; kiedy przewodnicy owi naprowadzili ich na mieysca grząskie i bagniste, które obfzernych łąk i pastwisk powabny czyniły pozór. Nakoło tych topielisk stały inż pogotowiu według umowy liczne Prusaków orszaki. Udawali przed naszymi zwodnicy, że na tych sinugach znajdować się miały liczne trzody i stada różnego dobytku: prócz tego wszystkie składy fantów i pieniędzy okolicznych, z niewielką strażą bezbronnego gminu. Obłudne namowy z chciwością hoynego łupu wciągnęły niebacznych na utracone zasadzki. Ledwo się Henryk książę Sandomirski ze swoim udziałem pomknął na owe ligawice, zwiedziony od przewodników, że to być miała krótka przeprawa, wypadła piechota Pruska na biedzących się w bloku, i gęste na nich oszczepy ze strzałami wypuściła. Ciężko było Polakom postąpić daley, dla ogromney liczby nieprzyjaciół, a cofać

a cof
ne 20
i z b
refsta
wży
nacy
lub g
dzacy
fzych
liczba
grób
le, ży
Polsk
Nied
ziemi
fu sz
zabraw

(s)
tey wo
Kapit
ani Ju
o tym
gosze
karza
zgrabn
Głask
tem Vi
tinn G
36. An
fis Hen
cissus e
li się i
do rok
anno Fri

To

a cofać się niepodobna dla bagnisk, gdzie ociężałe żelazem konie i ludzie pospołu grzęzli. Z czoła i z boków potężnie nacierał nieprzyjaciół: z tyłu reszta wojsk własnych, klęską i przypadkiem pierwszych pomieszana mieszała się sama; a kto ginącym braci chciał dać posiłek, sam szwankował, lub ginął, albo nieporządnym wpadaniem uchodzących mieszał. W tym rozruchu wielu z naszych mieczem lub postrzałami upadło: większa liczba w przepaściach ponurzona, w trzęsawach grób znalazła. Henryk książę, mężnie bijąc się na czele, życie ze krwią wylał: cały prawie kwiat wojska Polskiego zginął w tej nieszczęśliwej wyprawie (s). Niedobutków książęta ledwo z nieprzyjacielskiej ziemi do Polski uprowadzili, nie mając nawet czasu szukać i znaleźć ciała braterskiego. Prusacy zabrawszy łupy, bogom one swoim na dziękczynienie

BOL. K. 1. v. 2.
R. P.
1119.

(s) O zgięciu Henryka na tej wojnie nie wspomina ani KADŁUBEK, ani BOGUSZ, ani Jan Ł. Marz. Pierwsza o tym wzmianka przed Długoszem u niejakiego kronikarza w zbiorze różnych niezgrabnych pism, wydanych w Gdańsku roku 1749 pod tytułem *Vincentius Kadlubko & Martinus Gallus*. Widzieć na kar. 36. *Anno 1161 dux Sandominiensis Henricus una cum exercitu occisus est in bello in Prussia*. Myli się jednak ten kronikarz co do roku przydając, że *eodem anno Fredericus imperator Madio-*

lanum destruxit. Zburzony Medyolan w roku 1162, a więc i w roku śmierci Henryka. W Kadłubku edycji Lipskiej to tylko widzieć, że Henryk, podobno idąc na wojnę Pruską, i spodziewając się śmierci, naznaczył testamentem na księstwo Sandomirskie Kazimierza, na karcie 746. *Jan siquidem emancipatus Casimirus frater demortui Henrici non abstulit* (tak jak go Bolesław kędzierzawy uczynił przez testament książęciem Kujawskim i Mazowieckim) *testamento principatus successerat*.

Bull. Kędz.
R. P.
1167.
1168.

za zwycięstwo obyczajem pogańskim poświęci-
li (a).

XXXII. Klęska w Prusiech, iakiey Polacy nigdy
ieście nie doznali, gruchnęła po krain, nioląc po-
społu żal i boiaźń. Lękano się, ażeby pozostałe
dwa księstwa po zabitym Henryku bezżennym,
nie wznieciły między bracią domowey wojny o
sukcesyją. Prawo pierworodztwa, umorzone w Szlą-
skich Piastach, przez ich reces od korony, zda-
wało się zaspokajać z tamtey strony. Bolesław, ia-
ko książę Krakowski i monarcha powszechny,
miał powód do następstwa: lecz Kazimierz naj-
młodszy, którego inż był podobno cesarz z zakła-
du wypuścił z Niemiec, po legacyi Akwisgrańskiey,
nie miał żadnego wydziału: a brat jego Henryk,
iadąc na wojnę Pruską, przez testament dziedzic-
cem go swoim uczynił (b). Biskupi i szlachta mo-
żniejsza, po rozerwanym krain, a osłabioney nie-
co monarchii, stawili się częścią rządu, że ich po-
mocy i kredytu książęta, w drobniejszych udzia-
łach ściśnieni potrzebowali, wezwani byli do Kra-
kowa na powszechną radę (c). Stała się Polska
zkonfe-

(a) KADŁUBEK — BOGU-
FAŁ — Jan kronikarz — DEU-
GOSZ. MIECHOWITA — KRO-
MER.

(b) Obacz notę wyższą.

(c) KROMER nakazuje, toż.
*Sub finem anni Boleslaus indixit
comitia. Te comitia nie były*

jak seymy terazniejsze, alera-
czey *conventus* zjazd, albo iak
u Niemieckich cesarzów za o-
wych czasów *curia*, na którą
cesarze magnatów krainowych,
biskupów, opatów, hrabiów,
duków, margrabiów, zwolny-
wali. Kronikarze nasi dawniey-

zkon-
i lary
zjazd
iąc
przer-
szych
wagi
szerni
rodu
mied-
Wiel-
zdu
tu z
Lube-
dopie-
czący
tąd p-
ność
darow-
powi-
fwoje

fi nazy-
wchod-
wych,
ni, to-
dowie
rzędy
dworn-
ko sąd-
i skar-

zkonfederowanym nieciako narodem, z monarchii i arystokracji pomieszanych, i poczęła oglądać ziazdy, iakie w Niemczech składali cesarze, mając biskupy bogate, hrabie, margrabie i duki przemożne, których do dworów swoich w główniejszych interesach zwoływali. Rzecz tak wielkiej wagi, gdzie szło o dziedzictwo dwu księstw obszernych, potrzebowała zdania i zezwolenia narodu w pierwszych urzędnikach. Długie spory między Bolesławem Krakowskim, a Miecysławem Wielkopolskim wzięły koniec powszechną ziazdą uchwałą (d), która na fundamencie testamentu zmarłego Henryka, księstwo Sandomirskie z Lubelskim Kazimierzowi przyznała (e). Stanął dopiero na stopniu władzy zacny młodzieniec, liczący lat życia około trzydziestu, nie mając dotąd pewnych dóbr i dochodów, chyba co mu hojność braterska z Łąki udzieliła. Bolesław wziął w darowiźnie od niego samo miasto Sandomierz z powiatem okolicznym (f), dla wsparcia udziału swojego woynami wycieńczonego, mające się

BOL. KĘDZ.
R. P.
1168.

si nazywają pospolicie tych, co wchodzili do ziazdow narodowych, *praelati, comites, barones*, to jest biskupi, wojewodowie, kasztelanowie, których urzędy świeckie, lubo były nadzworne, i do iurydykcyi tylko sądowej, a dozoru zamków i skarbu książęcego należące,

jednak kredyt i majątki tych urzędników iednaly im powagę u monarchow, i powoli format formowały.

(d) Długosz na karc 513.

(e) KADŁ. na k. 746. Długosz na karcie 513.

(f) Długosz. KROMER.

Boł. Kędz.
R. P.
1168.

wrócić do dziedzica po zgonie iego. Wkrótce
tenże Kazimierz poślubił sobie księżniczkę Ruską,
Helene, córkę Włzwłoda księcia Bełzkiego.

XXXIII. Nie mało patrzył naród na Bolesława
monarchę, z przyczyny klęski Pruskiej, a niestra-
wionego ielseze z cesarzem pod Kasgowem po-
koju. Z tey okazyi korzyścił książęta Szląscy,
w osłabieniu sił koronnych, a nienawisći panują-
cego, przedsięwzięli upomnieć się orężem ustąpio-
nych praw pierworodztwa. Wzięli za pretext nie
zupełność wydziału swojego, w którym Bolesław
wylączył dla siebie niektóre zamki i miasta, bądź
dla zatrzymania naywyższej władzy nad Szlą-
skiem, bądź dla warunku tey prowincyi, i goto-
wości odporu, gdyby synowcowie, wspierani od
Niemców, broui nań dobyć zamyślali (g). Ura-
ziło niemniej Szlązaków, że po stryju Henryku
nić nie zyskali w pozostałym księstwie Sandomir-
skim. Nie zbywało też na samych Polakach, któ-
rzy nienkontentowani z rządu Bolesława, nama-
wiali ich tajemnie do probowania szczęścia. Wznawia-
jąc zatym do Polski prawa swoje, gotowali się na woj-
nę. Nic nie pomagała prześlroga monarchy, że się
pretensyi swoiey dawniejz rzekli (h), mając się
kontentować tym tylko, co im wydzielono. Sła-
ba jest sprawiedliwość bez pomocy oręża. Szląscy

(g) KADŁUBEK nakaz. 743. | karz — Kronika Szląska —
DEUGOSZ. KROMER. | DEUGOSZ — KROMER — MIE-
(h) KADŁUBEK. Jan kroni- | CHOWITZ

książę
sobie
zatrzy-
nizon
potym
Pozna-
gdziel
czyni
nia da-
iowyc
naród
skupi
zakam-
dania
testam-
innych
ślaw,
bie do-
tem,
ści ma-
cego.

(i) K
Szląska
Myli się
powiada
browoli
dobno
dąc nie-
woynę
z ludzi
ny nie p

książęta kupiwszy lud narodowy, a przybrawszy sobie na pomoc Niemców, powyganiali z owych zatrzymanych od Bolesława zamków Polskie garnizony, i swoimi ludźmi osadzili (i). Wpadłszy potem do Wielkieypolski, spustoszyli księstwo Poznańskie (k), biąc wszędy woyska koronne, gdziekolwiek im zaślążyli (l). Musiał z niemi uczynić pokój Bolesław rad nie rad, dla uniknięcia dalszey wojny-domowey, dla małości woysk krajowych po szwanku Pruskim, i bojąc się, aby go naród nie odstąpił (m). Użyci do traktowania biskupi z celniejszymi w kraju, ziechali się ze Szlązakami na spólną umowę. Dawano przyczynę oddania księstw Henryka Kazimierzowi, że go ociec testamentem swoim dziedzicem uczynił udziałów innych braci, gdyby zeszli bezpotomnie (n). Bolesław, że z części Henrykowej zatrzymał dla siebie dożywociem Sandomierz z okolicznym powiatem, uczynił to dla potrzeby utrzymania okazałości maiestatu, nad inną bracią zwierzchność maiącego. Wyłączenie miały Szląskich stało się prawem

BOL. KĘDZ.
R. P.
1168.

(i) KADEUBEK — Kronika Szląska — Jan kronikarz — Mylił się Kromer z Długoszem powiadając, że Bolesław dobrowolnie ustąpił. Ustąpił podobnie tylko dla tego, że będąc nienader miłym narodowi wojną Pruską wyniszczonego z ludzi, koni i pieniędzy, wojny nie popierał.

(k) DŁUGOSZ na karc. 519.

(l) KADEUBEK. Kronika Szląska — Jan kronikarz.

(m) *I virum suorum & officie popularis sibi conscius.* KROMER na karcie 105.

(n) KROMER na karcie 105.

BOL. KĘDZ.
R. P.
1158.

naywyższej władzy, nie zgafley na Szląsku z tego powodu, że ta prowincya synom Władysławowi wydzieloną została. Zawsze monarcha Polski ma prawo, jako naywyższy zwierzchnik, do całego państwa, a części między pokrewieństwo rozdzielone, nie mogą mieć prerogatywy niepodległej koronie udzielności. Nie zmieniła natury Polskiej Szląska ziemia oddziałem swoim. Wszakże, gdyby domowe zamieszki nie osłabiały kraju, a sąsiadom nie dawały pochopu do korzyści, zostawnie Bolesław przy synowcach żądane zamki (o). Przestali na tym Szląscy książęta, bo przestać musieli, nie mając wsparcia od Fryderyka cesarza, ięszcze pod owe czasy we Włoszech bawiącego się. Rozdzielili oni między sobą powtórnie ustąpione kraje. Z tych średni Szląsk, z Wrocławiem, Lignicą, Brzegiem, Świdnicą, Jaworem, Oleśnicą, otrzymał naystarszy Władysław, nazwany *wysokim* dla wzrostu: wyższy, częścią z Małopolską i z Morawami ztykający się z Opolem, Raciborzem, Cieszyńskiem, Karnowem, Opawą dostał się Mieczysławowi: niższy od Wielkieypolski i Marchii Brandeburskiej z Głogowem, Saganem i Krosnem został przy Konradzie *łaskonogim*: a co się tyczy Łuzacy (p), do której caley margrabiowie Miśni prawo formowali, i której część niższa do Polski należała, zostawiono ułaczenie sporu do dalszych czasów.

(o) Długosz na kar. 514. | (p) Marcin Hanek de Noni-KROMER — KADŁUBEK. | *nibus Silesiorum* na kar. 443.

XXI
na zach
narod
flanną
było z
lów, J
oni mi
czyli z
brawły
warcho
Sandom
Wielko
obyczai
mierz l
być nay
w śafie
Rusi, g
a w p
plużyły
kowian
kęya p
ty brate
szlachty

(q) Kr
(r) Te
książat S
do Palesty
swoim fun
kanonikoy
żów grob
nych Miec
in Mischov

XXXIII. Przygazona na Szląsku domowa woy. na zaczęła się iskrzyć w samey Polfcze. Nie lubił naród Bolesława, dla gnuśności, i wiających się nieustanną koleją nieszczęść krajowych (q). Dwóch było znakomitych w ziemi Krakowskiej obywatelów, Jaxa z Miechowa i Świętośław (r). Czyli oni mieli prywatną iaką do monarchy niechęć, czyli z powodu dobra publicznego, umysłili, przybrawszy sobie w towarzystwo wielu możniejszych warchołów, przenieść panowanie do rąk Kazimierza Sandomirskiego (s). Nie miał miłości Mieczysław Wielkopolski, roztropny wprawdzie i poważnych obyczajów, ale dumny, i wolności nieprzyjaciel. Kazimierz ludzki, otwarty i powolniejszy, zdawał się być naygodniejszym tego następstwa. Zły przykład w sąsiednich narodach, Czechach, Węgrach i na Rusi, gdzie w rozrodności niezgodnych książąt, a w przemocy mądrych obywatelów domowe płużyły gwałty, zaraził Polskę, a mianowicie Krakowianów. Targnęła się na zwierzchność fakęya poddanych, lecz nie skutecznie, dla cnoty braterskiej. Nie przyjął ofiary Kazimierz od szlachty Krakowskiej i iey przywódców, zgro-

BOL. KĘDZ.
R. P.
1179.

(q) KROMER na karcie 105.

(r) Ten to sam Jaxa ze krwi książąt Syrbii, który ieździł do Palestyny, a za powrotem swoim fundował w Miechowie kanoników regularnych, strożów grobu bożego, nazwanych Miechowitami. Nakielski *in Miechovia* wywodzi iego fa-

milią. Świętośława wspomina Nakielski *in rescripto* Monacha patryarchy Jerozolimskiego na kar. 82, 84 w liczbie fundatorów Miechowickich, *Swentoslaus dedit Cezanr inferiorem.*

(s) *Primi principum Ajax (Jaxa) & Sventoslaus, KADZ.* edycyi Gdańskiey na karc. 54.

Bol. Kędz.
R. P.
1170.

1170.

miwłszy mocno zuchwałość i niewdzięczność mało-
kontentów; że trafunkowe klęski biorąc za osobiste
panującego winy, a dobrodzieystwa jego i ber-
ło łaskawe w niepamięć puszczając, przygody kra-
jowe gwałtowniejszym i szkodliwszym podstępkiem
polepszyć umysłili. Tym sposobem rozspala się
wzniesiona burza: kraj do spokojności powró-
cił. Około tegoż czasu popełniło się okrutne
morderstwo na osobie gorliwego pasterza, i
zaczego obywatela Wenera biskupa Płockiego,
z domu *Rozycow*. Bolesta kasztelan Wizki (t), czło-
wiek możny i zuchwały chciał odebrać biskupowi
wieś Karłko. Od łagodnych upominaniów i per-
swazyi przyszło do prawa. Wygrał Werner spra-
wę w sądach ziemskich, lecz życiem przypłacił
(u). Ziemia Wizka była pograniczna Prusakom,
i tak i teraz: Bolestarządca zamku książęcego, i zie-
mi okoliczney, miał razem dozór Prus przyle-
głych, książętom Polskim hołdowniczych; żądał na
skarbie pański daniny wybierał, według urzędu swo-
iego, i sprawy sądził. Gdy więc raz w przytomno-
ści tychże Prusaków dobrej myśli przy trunkach
używał, zapaliła się w nim zemsta przeciwko Wer-
nerowi. Rozkazał bratu swojemu Biemiaszowi w to-
warzystwie pogaństwa iść do Biskupic, gdzie Wer-
ner mieszkał, i tam go zabić. Wykonali w nocy
rozkaz świętoboycy: zamordowany pasterz z ie-

(t) O urządach kasztelan-
skich mowiono w T. II. na
karcie

(u) In jus illius municipale,
quod vocitamus terrestre pertaxit.
Dawiesz na karcie 516.

dnym b
dze ow
uszło,
Gnieźn
innych
niem, v
kazał p
dany ł
lony ży
książęcy
dział:
ła (y).
bione (

XXX
życia B
maiąc l
ło 25
gołz na
(b), n
go. M
córkę V

(w) E
re apud se.
(x) I
judicium
presidebat.
(y) C
MER na
(z) Lu
Blocen: p

dnym benedyktynem: pachole tylko takie, w trwo-
dze owey znalazłszy przytułek pod łóżkiem, śmierci
uśzło, i morderców wydało. Piotr arcy-biskup
Gnieźnieński z domu *Srzeniatowitow*, zgromadziwszy
innych biskupów, za powszechnym wżysłkich zda-
niem, włożył klątwę na całą prowincyą. Bolesław
kazał poimać autora zbrodni, i osadzonego w kay-
dany łądzić (w). Zkazany Bolesła na śmierć, zpa-
lony żywcem na rynku Gnieźnieńskim wyrokiem
książęcym (x): Bieniafz nie wiedzieć gdzie się po-
dziął: wieść gminna niośła, że go ziemia pożar-
ła (y). Zwłoki zabitego biskupa w Płocku pogrze-
bione (z).

BOL. Ks. z.
R. P.
1172.

XXXIV. W rok po zabiciu Wernera domierzył
życia Bolesław monarcha, dnia 23 Października,
mając lat wieku swojego 46; a panowawszy oko-
ło 25 (a). Śmierci iego przyczynę składa Dłu-
gosz na smutek ze straty syna starszego Bolesława
(b), mało co przed zgonem oycowskim zmarłe-
go. Miał Bolesław dwie żony, iedną Anastazyą
córkę Wołodymira, czyli Wszewołodymira kłią-

1173.

(w) *Ex vinculis causam dice-
re apud se*, KROMER na kar. 106.

(x) Długosz na kar. 518
*judicium contra illum, cui solus
praesidebat, instaurat.*

(y) *Creditum vulgo*. KRO-
MER na kar. 106.

(z) *LUBIENSKI in vitis epis:*
Płocen: powiada, że to mor-

derstwo stało się w miesiącu Lu-
tym 1172.

(a) Myli się Długosz, kła-
dąc lat panowania Bolesława
31. Zaczął panować po wygna-
niu braterskim w roku 1148.

(b) Urodził się roku 1159,
miał więc lat 17, albo 16.

Bot. Kędz.
R. P.
1173.

żęcia Halickiego, zmarłą w roku 1158, drugą Helenę czyli Maryą (c), córkę Rościsława księcia Przemyńskiego, która go przeżyła. Przed życiem kresiem uczynił testament, którym oddał w opiekę bratu Kazimierzowi syna Leszka (d), mającego lat trzynaście, zostawił synowi w dziedzictwie Mazowisz z Kuliawami, jako dzielnicę niegdyś od ojca swoiego wyznaczoną (e): pomieważ z ustawy Bolesława krzywoustego, najwyższa zwierzchność całego państwa zostawać miała przy bracie starszym (f). Przydany w tymże testamencie warunek, że gdyby Leszek umarł bez potomstwa, tedy dzielnica jego ma się dostać prawem dziedzicznym temuż Kazimierzowi Sandomirskie-

(c) Długosz na kar. 489. nazywa tę książniczkę Heleną, a na karcie 502 Maryą.

(d) Myli się KROMER na karcie 106 nazywając tego Leszka białym. Cui posterus Ali cognomen inditum est. Leszek biały był synem Kazimierza sprawiedliwego, nie Bolesława kędzierzawego.

(e) Leszek filius meus Mazowie simul & Cujusque unius in solidum heres esto. KADŁUBEK edycyi Lipsk. na karcie 745.

(f) Tę ustawę ikazał potomnym Alexander III. papież siworem Kazimierza, jako swadczu KADŁUBEK edycyi Lipsk. na karcie 730. Divino et (Alexandri III) oraculo principatus Casimiri confirmatus, ne

paterna illi voluntas ullum pariat preiudicium, q. a concilio fuerat, ut penes matrem enim natu principandi residere deberet, ut in principio litteris suis. Sicut ratio primogeniture dixerat. Uczynił to Alexander dla Kazimierza, z przyczyn, iż brat jego Mieczysław siwy łączył się z Eryderykiem cesarzem, jako matrysi w kionice dawney bądź Kadiabka, bądź kogo innego edycyi Gdańsk. na karcie 24, at vero Leszek ad imperatoris suffragia se vertit. Wileńci. Kazimierz zaś w czasie rozterwania kościoła między anty-papami, stawionemi od Eryderyka cesarza, zawsze czcił Aleksandra III. za papieża. Wspomina o tym Joach. Curus in Annal.

mu (g)
w koś
włczę
der dz
dla kł
cesarze
dzie. P
dziewa
czasów
grobu
niektór
żęcym
nia bisk
niesion
Wrocl
dzony
tynch
przez
szlachty
obiera
praw p
flokrate
dawnie
siwa ni

Sobie n
pau. I cen
quod sub
ipsum ag

mu (g). Ciało zmarłego pogrzebione w Krakowie w kościele katedralnym. Panowanie Bolesława, dla wszczętych w domu Piastów niezgód, dla nienader dzielnego w rządzącym umyśle i ferca, tudzież dla klęski w Prusach odniesionej, i zelżywego z cesarzem pokoiu, nie uczyniło mu sławy w narodzie. Nie wiele też on żałował śmierci jego, spodziewając się w następnych lepszej dla siebie doli. Za czasów Bolesława osadzeni w Polsce kanonicy grobu bożego, nazwani Miechowitami, z nadaniem niektórych włości przez Jaxę za pozwoleniem książęcym (h). Zbudowane miasto Kielce od Gedeonia biskupa Krakowskiego z domu Gryffów: przeniesiona także katedra Kujawska z Kruszwicy do Wrocławka (i). Za tegoż książęcia, dla rozrodzonych Piastów, a dla mocy i bogactw prywatnych obywateli, poczęła się osłabiać monarchia przez narodowe ziazdy, z książąt pokrewnych i szlachty możniejszej składane, które władzę sobie obierania monarchów, stanowienia lub odmiany praw przywłaszczając, powoli naród do rządu arystokratycznego sposobiły. Ustal też tytuł królewski, dawniej od dostojenstwa maiestatu, i iedności państwa nie rozdzielny.

Boł. K. p. z.
R. P.
1173.

Sic ut na karcie 57. Alexandrum pontificem Polonie gratiam egisse, quod sub Friderico casare semper ipsum agnoscent pro pontifice.

(g) KADŁUBEK — BOGUFAŁ — DŁUGOSZ i inni.

(h) Obacz Nakielsk. in Miech.

(i) KROMER na karcie 107.

MIEC. STA.
R. P.
1163.

MIECZYSŁAW III.

nazwany *stary*.

XXXV. **P**rawo sukcesyji monarchiczney, wlane na starszego z rodzeństwa, przez Bolesława krzywoustego, wzywało dorządu Miecysława. Linia Szląska, z ustąpioną sobie lennością tej prowincyi, zrzekła się swoiey prerogatywy, iako mówiono wyżej. Kazimierz Sandomirski i Lubelski, strzegąc ustawy oycowskiej, nie chciał się podjąć rządu, ofiarowanego sobie od szlachty Krakowskiej. Nastąpił zatem na tron Miecysław książę Wielkopolski i Pomeranii, za zezwoleniem brata, synowców, i szlachty w Krakowie zgromadzoney (k). Próż pierwszeństwa w rodzeństwie i męstwa na wojnach, zalecały go powierzchowne cnoty, powaga i roztropność, dla których go starym w młodości nazywano. Dodawały wagi temu obiorowi bogate i ludne prowincye, w jego udziale będące, tudzież wysokie z postronnemi książętami pokrewieństwa (l), i liczne potomstwo. Umiał też przychylić do siebie stan duchowny w Wielkieypol-

(k) Długosz — KROMER
— i inni.

(l) Ruśkami; Węgierkami
mi cesarzem Fryderykiem.

Będzie o tym mowa niżej.
gdy przyjdziemy do śmierci
Miecysława.

szcze,
nada
wilei
mane
dumy
kcy
tenta
skich
rza,
ław,
wyższ
li. Był

(m)
czyli
N. kiełb
cie 95
w W.
1165 B.
W. K.
— p
żone ko
G. R. A.
do Poz
kawaler
goz.
tło na
(n) K
książęcy
swoich u
obrzebie
wiedliw
gali pol
L. rali do
lewskiego
szlacheck
chności

szcze, przez poczynione niektóre fundusze (m), i nadane im wolności od usług publicznych przywileje (n). Ukazał wkrótce Mieczysław, że mniemane cnoty, były tylko obłudną pokrywką zemsty, dumy i łakomstwa. Za brata Bolesława, gdy fakcyja niektórych panów Krakowskich, bądź niekontenta z rządu panującego, bądź od książąt Szańskich poburzona, chciała mieć monarchą Kazimierza, powziął nienawiść do Krakowianów Mieczysław, że starszego pominąwszy, młodszemu nawiążył z ziemią swoją zwierzchność oddać chcieli. Był na ow czas Kraków, iak stolicą królestwa

Miec. St.
R. P.
1174.

(m) Co ten Mieczysław uczynił dla Miechowitów pisze N kielski *in Miechovia* na karcie 95. Ufundował w Landzie i w Wągrowcu opactwa w roku 1135. Boguraz na karcie 44. W Kaliszu kościół S. Pawła. — Pokrył otworem w Gnieźnie kościół katedralny. Boguraz tamże. Wprowadził do Poznania tatarskich kawalerów Maltańskich. Długosz. Ufundował także opactwo na Szląsku w Lubinie.
(n) Kasztelan po zamkach książęcych mieszkający, mieli swoich urzędników, którzy w obrębie ziem i powiatów sprawiedliwość czynili, przestrzegali policyi i porządków, wybierali dochody do skarbu królewskiego. Wszelkie dobra szlacheckie podlegały zwierzchności książąt panujących.

Odprawowała z nich szlachta służbę wojtową: kmieściec dawali podatek nazwany poradne do skarbu, a niektóre powinności pełnili, iakie były *proba, polu da, prawce*: wyprawy wojenne *expeditio*, reparacya zamków, lub ich budowa. Książęta nadając dotra swoje własne duchownym lub szlachcie prawem dziedzictwa, albo też pozwalając szlachcie fundacyi, co bez konsensu książęcego być nie mogło, uwalniali czasem zupełnie od rzeczonych powinności te nadania, czasem tylko po części. Zką owe częste wyrazy w przywilejach starych. *Ad expeditorem non erant: ceterum non assidebant*: poradne non solvant. *Monetario celnikowi non obediunt*. Powoz i podwoje non tribuant.

Mieć. Sta.
R. P.
1174.

i najcelniejszą jego prowincją (o), tak celem ambicji książąt, dla przyłączonej do niego prerogatywy monarchii. Nowy monarcha, czyli przez zemstę niewczesną, czyli chciał w pierwsze kluby osłabioną wprawić iedynowładność; rozpoczął panowanie od gwałtów, okrucieństwa i nieprawiedliwości. Pocho-
pny sam do złego, przybrał sobie radę z ludzi drapieżnych i bezbożnych. Głową tej rady był niejakis Henryk Ketlicz (p), rodem z Luzacyi, z powiatu Budyńskiego, którego Mieczysław osadziwszy w Krakowie, sędzią prowincyi i gubernatorem postawił. Prócz włożonych na szlachtę i gmin nowych, a dawniej niezwykłych podatków (q), pod pozorem darowizny, umyslił korzystać z samych sądów. Ustanowieni po prowincyach, a mianowicie ziemi Krakowskiej, niesłychani w krainie instygatorowie, czyli iak na ow czas nazywano *szlachetniczy* (r): urząd do utrzymywania cichości i porządku zdolny, gdyby go na łupieżstwo nie obrócono. Napelnili się prowincya rdzieństwem, potwarzami i pozwami. Prawo książęce, nazwane *ksie*,

(o) KADŁUBEK edycyi Lipskiej na koniec 63 nazywającą się Krakowską *ogłoszenie*.

(p) Kronika Szl. skł. na kar. 39. — DEUGOSZ — KROMER — Jan kronikarz.

(q) KROMER na kar. 10. — Te darowiznę, czyli *donum*

gratum nazywają sławie przywilejem *potestas*.

(r) Kronikarz Szl. skł. z Janem Leoni ar. nazywają ich instygatorami *canes caniticos*, i takoby słow gońców dla trapienia szlachty *canes caniticos ad calumnias stimulos, qui slusni-ce dicuntur. — Vel canes caniticos misale tales videlicet, qui*

exekw
fistym
i mia
zwier
(t), l
opraw
maieś
nazwa
szcąc
relzję

XX
dnieni
chcie
się w
dowi,
pozwa
wę gr
rał, i

cozonim
nice inli
(s) T
łowowp
Widzied
starożytn
stwu i sz
lone łow
kńzędzie
(t) K
— DEU
(u) S
rozm. P
Talenta

exekwowano w najcisleyfzym sposobie (s). W le-
sitym ieszcze na ow czas, a dla małości wiosek
i miał Nieludnym krain, pełno było rozmaitego
zwierza. Kto szkodniczego pszczolom niedźwiedzia
(t), lub inne iakowe zwierze ubił, ciągnęli go ci
oprawcy do sądu, iakoby winowaycę obrażonego
maiestatu, kędy się opłacać musiał karą pieniężną,
nazwaną *sedemnaście*, siedmndzieśiat grzywien wyno-
szącą (u). Z części tych pieniędzy skarb korzyślał:
resztę drapiestwo służebne rozrywało (w).

XXXVI. Chęć gospodarstwa, budowy i zalu-
dnienia wiosek, była powodem prywatney szla-
choście do pomnożenia ich osadnikami. Wdzierało
się wszędy nasadzane izpiegarstwo, donosząc są-
dowi, kto i iakim ludem wioski swoje osadzał. Za-
pozwany dziedzic, iesli wolnego człowieka na upra-
wę gruntu dostał, karano go, że wolność odbie-
rał, i poddanym czynił (x): iesli poddanego; nie-

rogominantur służebnice Polo-
nice instituit.

(s) To prawo zabraniało
łowow powzelkich puszczech.
Widzieć często w nadaniach
starożytnych dobr duchowień-
stwu i szlachcie, albo pozwo-
lone łowy, albo zachowane dla
książęcia.

(t) KADZUBEK na karc. 753
— DŁUGOSZ na karcie 524.

(u) Septuaginta milia talen-
torum. — KADZ. na karcie 753.
Talenta Kadzubkowe znaczy-

ły grzywny. Znaydujemy w
przywileju Leszka czarnego
danym klasztorowi Tynieckie-
mu, cytowanym od Szczygieł-
skiego w historii Tynieckiej
na karcie 158 niektóre kary pie-
niężne. *Sedumnaście, pednade-
ste, segetriwen.*

(w) DŁUGOSZ na karc. 524.

(x) *Si liber est, quaf. ont: libe-
rum caput servientii mancipasti. —
Si servus est, alienum possides man-
cipium.* KADZUBEK na karcie
753.

Młec. S. 1. A.

B. P.

1175.

uszkodził także kary, iakoby nad cudzym chłopem państwo sobie przywłaściwał. Bałamucili niewprawniejsze do prawnych wybiegów prostrą, wykrętą chytą, a mniemane przewinienie opłacało się siedmiedziętą grzywnami. Żydowska chałastra, zdawna po kraju zagnieżdżona (y), znajdowała u tegoż sądu przedaynego wsparcie i obronę. Najmnieysza krzywda uczyniona iey od żaków szkolnych; karana była w rodzicach wzmiankowaną sumą (z). Teyże winie podlegali, do których się cudze bydle przybłąkawszy, dla niewiadomości czas nieiaki przetrwało: udawano to za kradzież (a). Kto nie miał czym zapłacić, posyłano go na kopanie kruszców (b). Postępowało dalej okrucieństwo. Gdy postrachem podziemney tey roboty zniewoleni winowaycy, dawali, na uścicie od wexy, żądane pieniądze, skarbowy pisarz, krórey ie przyjmował (c); brakował onemi, iakoby

(y) Obacz wyżej na karcie 52 Długosz około roku 1112 wspomina o żydach, że byli w Kiowie. *Miles Russi in seditionem versi — deinde singulos Judaeorum in Kiovo confitentium invadunt & discipiunt.* (z) *Judeorum scelerosos casu percusserunt. KADŁUBEK na karcie 753.*

(a) KADŁUBEK tamże.

(b) *Sed humanissime recusat, si numerata pecunia possit absolvi, cum ad pondus fisci*

exploratisimo debeat jure in metallicum potius commendari. Kadł. tamże. Z tey powieści Kadłubka, i z następniącey norwizkiej złaie się, że owych czasów już były otworzone miny Olkuskie, i że robotnicy znajdujący się w gorach pewną wagę kruszcu wyrobić byli obowiązani.

(c) *Asignat ille (obwiniony) minus onerosum numerata exonerari quantitate, quam instantissime precijam offert, nume-*

by b
umysln
książęcy
wał, w
sku pła
albo o
niądze,
szły na
brano
mogą c
duchow
mekach
dy na
rozryw

rat, gratia
Inspicit
apocryphas
unde tam
notus ne
avis cujus
convenire
le: No. m
tam de
que nuni
non plean
(i. animal
ea culpa, n
fuit illo ju
Tr. perita
falsis. si un
ca idemnes
jubetis fac
de quod de
reddam: i

Tom

by były fałszywe, pokazując kilka 'pieniążków, uinysłnie na to z czystego srebra, i pod stemplem książęcym zporządzonych; któremi się, iak udawał, wszyscy opłacali w sądach, i któremi wojsku płacono. Obwiniony o fałszowanie monety, albo o chowanie starey i wywołaney, tracił pieniądze, oraz dobra i wszelką ruchomość, które szły na skarb książęcy, albo na zdzierców. Innych brano na tortury, pòki się nie przyznali, że się mogą od winy wypłacić. Takowym gwałtom sami duchowni podpadali, tracąc częstokroć życie na mękach (d), aby po ich śmierci dobra i dochody na skarb publiczny, lub na ofobiste zyski rozrywały się (e). Do złości prywatney i łakom-

MIEC. STA
R. P.
1176.

rat, gratiam ebolitionis postulat. Inspicit thesaurista, considerat apocrypharum, proclamat. Papa! unde tam repente nobis — tam novus nebulo squamitis & paleis avis ejusdam abjectissimi nos circumvenit? contendit? Quibus ille: Nonne currentis monetæ multam debeo? Dicunt ei. Sane utique numisma principis numera, non paleam. At ille. Trapezitarium (nummularius mennicznik) est ea culpa, non mea. Ajunt illi. Certe stultiloquio profundius impingas. Trapezitas ne nominaveris, ne falsarii numismatum temet ipsum condemnas. Quibus ille. Quid me jubetis facere. Suffocant eum: redde quod debe. Responder: quidnam reddam: numeratum habeo; nu-

meratum contemnitis. Habebant autem solidos aliquos ex argenti venia puriore, nuperrimè numismatis, & recenter eorum arte fabricati. Illud & unicum & instantis esse temporis numisma & afferunt & exigunt. Eam vero, qua te absolvi aestimas, exautora tam esse monetam & jam pridem abjectam non dubites. Non desit illis malitia societas callide subornata: jurant omnes, imo perjurant numismate non modo reorum quosdam absolutos, sed plurima militum depensa stipendia. Quid tandem? tortoribus mancipatur &c.

(d) KADŁUBEK tamże.

(e) KADŁUBEK na karcie 779. — Przypisnik Kadiubka na karcie 757.

MIEC. STA.
R. P.
1176.

stwa niegodziwych sędziów, z ich głową Ketliczem, przystąpiła froga polityka samego Miecysława, który postrachem tylko chcąc panować, przedsiębrał różne środki, do potłumienia możniejszy w narodzie szlachty, aby w obfitości majątków zaufana, wdzierając się w rządy, mocy monarchicznej nie słabiła, podziałem oney z panującym (f). Jakoż od czasów rozdziału państwa na różne głowy, poczęła się wzmacniać arystokracja: książęta w mniejszej u poddanych powadze zostawali, przez naśladowanie dźwigających się w sąsiedzkich Niemcach przykładów; gdzie możniejszy hrabiowie, margrabiowie, lub innych nazwisk dwornikowie, cesarzów urzędnicy, przyszedłszy do dostatków i potęgi, powoli się do udzielnych państw, słabością rządzących, i elekcyami onych przysposobiali. Miecysław chciał być istotnym monarchą. Zmierzał on najwięcej do ziemi Krakowskiej, możniejszy nad inne prowincje w majątną szlachtę i du-

(f) KADŁUBEK wprowadza zdania konfuzjuszów na karcię 753. *Non est princeps, qui meritis est: porro quis eo meritorior, qui etiam timet se iustitiam? Si ergo impiorum est, timet: si oporret, non timet. — Deinde princeps colit opes resque fastuosas contemnit. — Quia propter ne populus infestetur, sustinet causas infestare amputanda. — Ideoque in fortunis eos multari*

oportet, non rerum luxu iustitiam. Namque iustitia res est, mater contemptus, verum iustitia. — De iusticia iustitiorum magni Polscy za tych czasów, po osłabieniu monarchii przychodzili, świadkiem tego KADŁUBEK na kar. 779, które my pod; prawaniem Kazimierza sprawiedliwego opisujemy.

chowie
dzierżaw
ię pochl
XXX

kowskie
biskupa
danemi
żne wz
razie p
gdzie
pnego
wiałką
żona k
ukryta.
od Get
ną skar
bie od
dziom
ten dob
tkę ozi
fyna k
mnikow
fki. V
więksha
ruczon

(g) H
sunt tui
DEBEN

chowieństwo, która już i dawniej Boleśława kę-
dzierzawego złożyć z monarchii zamysłała (g), da-
jąc pochop narodowi do rządu republikańskiego.

MIEC. STA.
R. P.
1176.

XXXVII. Z urzędu palteriskiego dyecezyi Kra-
kowskiej należało do Gedeona czyli Getki (h)
biskupa, upomnieć książęcia o czynione nad pod-
danymi bezprawia, kiedy się inni przez bojaźń i ród-
znie względem od tego usuwali. Użył on w tym
razie przykładu, w piśmie świętym znanego,
gdzie Natan prorok, nie ostrym naprzód wystę-
pnego króla zgromieniem, ale łagodną przypo-
wiałką do wyznania go winy pobudził. Przeło-
żona książęciu pod zaskoną allegoryczną prawdą
ukryta. Wniośła do sądu książęcego niawiaśta iakaś,
od Getki posłana w odzieniu żałobnym, mniema-
ną skargę na syna, iakoby on mając poleconą so-
bie od niej straż trzody, oddał ją do pasienia lu-
dziom naiemnym; a przez tych niedbalstwo cały
ten dobytek wilcza wściekłość podusiła. Przez ma-
tkę oznaczała się ziemia Krakowska (i), przez
syna książę, przez trzodę obywateli, przez naiem-
ników rada jego, przez wilków zdzierstwa i uci-
ski. W tym łagodnym upomnieniu, padała nay-
większa wina na wybranych poradcników, i po-
ruczony ich drapięstwu naród: wszakże sięgała

1177.

(g) *Isti sunt tui iudices, isti sunt tui consules Cracovia.*
DZUBEK na karcie 554.

(h) Herbu Gryff.
(i) *Hec matrona, Cracovien-
sis est provincia.* KADŁUBEK na
karcie 761.

MIEC. STA.
R. P.
1177.

ona i panującego, że złoczyńców wybrał. Nie pomogła przestroga biskupia: rozładził Mieczyław sprawiedliwie krzywdę allegoryczną matki: ale w rzeczy samej nie przestał ciemnić ziemi Krakowskiej. Owszem wywiniona z powłoki prawda, utworzyła biskupowi nieprzyjaciół. Przedsięwziął książę wygnać go z kraju, a stronników jego śmiercią ukarać (k), iakoby to z prywatnej ku niemu niechęci pochodziło. Krzywda biskupia z publicznym uciemżeniem złączona, zrobiła tajemny na Miecysława spisek. Moźniejszy obywatele, mając na czele Stefana wojewodę, i Gedeona biskupa Krakowskich, zszedłszy się na radę, postanowili wynieść na monarchię Kazimierza Sandomirskiego, w imięmaniu, że biorąc ten środek ujdą dalszych bezprawioń, i nie wykroczą przeciwko powinności poddańskiej, poddając się w rządy bratu książęcemu (l). Wyprawiony do Sandomirza z innemi Gedeon, znalazł w skromnym książęciu wstręty na uczynioną sobie propozycją. Wymawiał się Kazimierz z tej powabnej ofiary, tak iako i dawniej. Różność elekcyi dawniejszey, przez fakcyę prywatnych uczynionej (m) z obecną, nieuchronnemi prawie potrzebami wymuszoną, nakłoniła go na koniec, że się dał namowić. Udał się zatym do

(k) KADEUBEK na kar. 761.

(l) KADEUBEK na kar. 763

i dalszych, gdzie opisuie osobę i przymiory Kazimierza.

(m) KADEUBEK na kar. 772.

Solo factionis impetu contra Bobeslaum perfluentes.

Krakow
aby po
dobrow
ie (n).
dności:
czyław
za pana
od urzę
ley pro
wca z

(n) Cr
cavens, n
tio ipsius
na ciuim
na karie

Krakowa, w towarzystwie nielicznych dworzan, aby pokazał kraiovi, że nie gwałtem, lecz przez dobrowolne obywatelów wybranie, na tron wstępuje (n). Otworzono mu bramy bez wszelkiej trudności: sami żołnierze, licznie przy nich od Mieczyśława dla warunku rozstawieni, broń złożywszy, za pana go uznali (o). Poddany zamek z miaśtem od urzędników. Głos powszechny rozlegał się po całej prowincyi, nazywając nowego monarchę *wybra-
wcą z niewoli*.

MIEC. STA.
R. P.
1177.

(n) *Cracoviam cum paucis adi-
cavens, ne violenta magis occupa-
tio ipsius videatur, quam ulro-
nea civium electio. KADEUBEK*
na karcie 773.

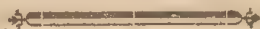
(o) KADEUBEK, BOGUFĄŻ,
Jan kronikarz, DEUGOSZ,
MIECHOWITA, KROMER i
inni.

KONIEC KSIĘGI IV.
I DOKONCZENIE TOMU III.



R E J E S T R

Nazwisk i rzeczy znajdujących się w tym TOMIE III.



Liczbę oznaczają słownice kart, a zaś litera n noty
czyli przypiski.

A.

Abdank herb 167.
Abel króliewicz Duńs. 144 n
Adalbert pierw. biskup Po-
morſki 247 298.
Adelayda Węg. żona Sobies.
Czecha 256.
Adelaida corka Henryka
IV. cesarza 187 n.
Adelaida czy żona Bolesława
krzyw. 180 n.
Adelaida corka Andr. kró-
la Węg. 7.
Agnieszka żona Wład. II.
corka Leop. marg. Au-
stryi 158 n. męża pſnie
280. podeyrzana 286 in-
ſtyguie na Piotra Duńcz.
287 oskarżona przed pa-
pieżem 289 n. nie prze-
stawia gwałtów 299. wy-
klęta 300. ucieka do Nie-
miec 305 ma po sobie

Henryka króla Niemiec.
tamże. umiera 319 338 n.
Akwisgran 330.
Albert z Tyrolu 336.
Albert marg. Austr. 256.
Albert *Urfus* margrab. puł-
nocny naieżdża Pomera-
nię za Odrą 296 iedna
Konrada cesarza z Pol-
ską. 315 wydaie corkę za
Władysława II 319. bie-
rze ſukceſſyą Słowian po
Przebyſław. króliku 344
n. margrabią pułnocnym
tamże. zabiera Brande-
burg 345 wygladza Slo-
wianow 345. wroſt iego
potęgi *tamże.*
Almus Węgrz. ucieka do
Polſki 116 n. dane mu
poſſiki 117. wſpierany
od cesarza Henryka 133.

Altemb
Anarch
Anastaz
kędz
Andrze
Mon
Aryſtol
Polſ

Bamber
337
Baldwi
iedzi
wia
130
Bardo
ny o
Bazyli
Bazylla
la W
Bela II
fana
254
tam
nien
Pol
umy
257
mi.
czyn
i z c
Belgrac
ty r
Belgrac
Betz 2

REIESTR

Altemburg w Saxonii 337.
 Anarchia w Polsce 2.
 Anastazyja żona Bolesława
 kędz. 317.
 Andrzej syn Włodzimierza
 Monom. 205 234.
 Arystokracji początek w
 Polsce. 355. 370.

B.

Bamberg 178 266 317
 337.
 Baldwin bisk. Krak. 106
 iedzie do Rzymu 93 wsta-
 wia się za Zbigniewem
 130.
 Bardo zamek 36 n. zburzo-
 ny od Czechow 39.
 Bazyli, *obacz* Wasilko.
 Bazylla żona Kolomana kro-
 la Węg. 255.
 Bela II. ślepy, następca Ste-
 fana II. na krolews. Węg.
 254 uraza obywatelów
tamże spisek przeciwko
 niemu 256 gotuje się na
 Polaków 256 wybadywa
 umysły swoich Węgrów
 257 łączy się z Rusina-
 mi. gromi Polaków 260
 czynili ligę z Czechami
 i z cesarzem 264.
 Belgrad w Pomieranii doby-
 ty 120 nawraca się 247.
 Belgrad w Węgrzech 252.
 Betz 204.

Bernard S. 290.
 Bernard nawraca Pomera-
 nią 240.
 Berta żona Henryka bur-
 grabi Ratysb. nie kfiągę-
 cia Polaka 183 n.
 Beuten Bitom miasto na
 Szląsku 95.
 Biecz miasto 247.
 Bieniaż zaboyca Wenera
 biskupa 161.
 Bogusław książę Pomieranii
 346 347.
 Bolesław krzywousty rodzi
 się 11. w młodym wieku
 gromi Pomorzanów 42
 książę Wrocławski 47 n.
 w Węgrzech z Siecie-
 chem 48 bierze Glatz od
 oycy 52 bierze od tegoż
 Wrocław 54 bierze w
 dziale Krakow, Sando-
 mierz i Szląsk 63 zwo-
 dzi go Sieciech 66. wcho-
 dzi w ligę z Zbigniewem
 przeciwko Sieciechowi
 66 idzie na niego 67
 przeciwko oycu 68. godzi
 się z nim 68 broni mę-
 żnie Santoka 78 iedzie
 do Czech, gdzie rycer-
 zom zostaje 78 kreo-
 wany rycerzem od oycy
 81 bije Rusinów 85 iego
 siła 90 wstępuje na pań-
 stwo *tamże* odprawuje

REIESTR.

91 wpada na Ruś
 92 przymierze czyni z
 Rusinami. bierze za żo-
 nę Zbislawę córkę Świę-
 topełka Kiowsk. 92 wy-
 prawuje poselst. do Rzy-
 mu 93 hojny 93 weśle
 iego i zdrada braterska
 94 łagodzi Czechow 96
 wysła Zelisława do Mo-
 raw 98 nadgradza Zeli-
 sława 99 idzie na Pomo-
 rzanow 100. Dobywa
 Kolberga 102 pustoszy
 Morawy 104. W niebe-
 spieczeństwie od Pomo-
 rzanow, których gromi
 112 uchwała wojnę na
 nich 113 spisek na niego
 Czechow i Pomorzanow
 115 uciekają przed nim
 Czesi 116. W Szląsku
 naprawuje zamek Ko-
 żłenski 117 daie posłtki
 Almusowi Węgiers. 117
 doświadcza wierności
 Zbigniewa i myli się 118
 dobywa Belgradu w Po-
 meranii i bierze 120.
 Poddaie mu się Kolberg
 z innemi miastami 121.
 Przechodzi Odrę i do-
 bywa Szczecina 124 po-
 luie w lasach Uzedom-
 skich 125 wraca się do
 pograniczney Pomeranii

125 bierze zamek Czarn-
 kow 126. Traktuje o
 pokoy z Czechami 128
 u. czyni wyprawę na
 Zbigniewa *tamże* doby-
 wa Kalisza, Łęczycy,
 Spicymirza, Gniezna 129.
 Seiga Zbigniewa w Ma-
 zowsku, i część mu dzia-
 łu odbiera 130. Zawie-
 ra ligę z Węgrami prze-
 ciwko cesarzowi Henry-
 kowi V. 136 wydaie cor-
 kę Judytę za Stefana kro-
 lewicza Węgi. 136 Zbie-
 ra woysko 138 prowadzi
 do Czech Borzywoja z
 Sobiesławem. — pali
 przedmieścia Praskie
 140 odchodzi 140 od-
 biera zamki Uyscie i
 Wielin 146 ciągnie pod
 Nakło 147. Zwycięża
 Pomorzanow 157. Przy-
 gotowania na niego wo-
 ienne i ligi 153 odpisu-
 ie cesarzowi 156 rozsta-
 wia iazdę nad Odrą 157
 sam niedaleko Głogowa
 czeka na posłtki 159. U-
 macnia w męstwie Gło-
 gowianow *tamże*. Szar-
 pie woysko cesarskie 161.
 Chwałę go nieprzyjacie-
 le 162. Korzysta z rozru-
 chu w woysku cesarza

162
 pozyc
 Seiga
 grywa
 claw
szyc
 rzywo
 w Po
 dzie
 dzi fi
 Zeni
 gen
 cesarz
 chce
 sława
 Czech
 Czech
 Jeroz
 dzi So
 wypra
 i zga
 Zbign
 rze
 Czech
 ie pr
 wi kfi
 skiem
 Pomo
 ga Na
 wi wi
 gnie
 wnika
 i karz
 Wypr
 Dania
 gę z

REIESTR.

163 Nie przyimuie pro-
pozycji cesarskich 166.
Seiga cesarza 168. Wy-
grywa bitwę pód Wro-
clawiem 169 *i w dal-
szych*. Daie posilki Bo-
rzywoiowi 173 bawi się
w Pomeranii 174. Je-
dzie do Bambergu i go-
dzi się z cesarzem 178.
Zeni się z Salomeą de Ber-
gen 186 n. Nie płaci
cesarzowi daniny 179 n.
chce przywrócić Sobie-
ślawu 188 wchodzi do
Czech, *tamże*. Zwycięża
Czechow 190 iedzie do
Jerozolimy 192 prowa-
dzi Sobiesła do Czech 195.
wyprawia się do Czech,
i zgadza z niemi 198.
Zbigniewa traci 201. ka-
rze Skarbimira, godzi
Ceskich książąt 203 da-
ie przytułek Jarosławo-
wi książęciu Włodzimir-
skiemu 305. Zwycięża
Pomorzanow 218. Oble-
ga Nakło: Świętopełko-
wi winę daruie 219 cią-
gnie znowu na bunto-
wnika, dobywa Nakła,
i karze Świętopełka 222.
Wyprawa mniemana do
Danii 222 wchodzi w li-
gę z Duńczykami 227.

Woiuie kray Lutykow
228 podbiia głębszą Sło-
wianiszczynę 229 wspo-
maga Jarosława 233. Wy-
pulszcza Wołodara Prze-
myskiego z niewoli 237.
Dopomaga do nawroce-
nia Pomeranii 239. Za-
prasza S. Ottona biskupa
Bamberskiego 240. U-
walnia Pomeranię i
Szczecin od części po-
datkow 244 daie posilki
Sobiesławowi 249 gromi
Rusinow pod Wilicho-
wem 249 idzie piechoto
do Francyi: potym do
Węgier i do Gniezna 157.
posilkuje Borysa Węgrz:
256 lekkowierny 258.
zdradzony bitwę prze-
grywa 259 w niebespie-
czeństwie 260. Karze
tehorzoństwo 261 ciągnie
do Czech 262 do Wę-
gier 263 znowu do Czech
264 do tychże 266 iedzie
do Niemiec i godzi się
z Lotaryuszcin cesarzem
267. Zawiera pokoy z
Sobiesławem *tamże*. Ka-
rze Rusi: 272 czyni przy-
mierze z Czechami 272
przyczyna śmierci niepe-
wna 272. Umiera 273.
Potamstwo jego i chara-

REIESTR.

kter *tamże*. Polska po-
 dzielona między synów
 274.
 Bolesław kędzierzawy ro-
 dzi się 273 n. bierze w
 podziale Mazowsze i Ku-
 iawy 273 wygnany od
 Władysława brata 289.
 Wygania brata Włady-
 sława 304. Następnie na
 monarchią 306 wchodzi
 w ligę z Salami 307 od-
 powiada Konradowi ce-
 sarzowi 311 nie słucha
 cesarza 314 gotuje się na
 danie mu odporu 315
 zgoda jego z cesarzem
 315. Zeni się z Ruską
 317 posłkuje Izaśława
 Kiiowskię 323 przy-
 muje posłów Fryderyka
 cesarza i odpowiada 327.
 wyprawie swoich do
 Hali 328. Zbiera woy-
 sko i ciągnie ku Odrze
 327 328 uchodzi do Pol-
 ski 330 czyni pokoy z
 cesarzem obelżywy 331.
 nie dopełnia obietnic 332
 335. Oddaie Szląsk sy-
 nowcom 341 utwierdza
 sobie monarchią *tamże*.
 Wyprawuje się do Prus
 347 posyła do Akwis-
 granu Wernera do cesa-
 rza 350 ciągnie do Prus,
 gdzie zbity ucieka 351
 chce być książęciem San-
 domirskim 353. Szląscy
 książęta biorą mu zamki
 354. Bunt na niego 259
 umiera 361 jego potom-
 stwo i przymioty 361.
 Bolesław wyfoki *atus* książę
 Szląski iedzie do Włoch
 z cesarzem 336 czy zabił
 olbrzymia 337 n. znay-
 duie protekcyą u cesarza
 341. Dzielnica jego na
 Szląsku 341 356.
 Bolesław syn kędzierzawe-
 go 361.
 Bolesła kasztelan Wiski za-
 boyca Wernera biskupa
 360 spalany w Gnieźnie
 361.
 Boniak wódz Połowcow
 71 76.
 norys królewicz Węg. 234
 na wygnaniu urodzony
 255 chce być królem
tamże. Polacy go wspie-
 rają 256 n. uchodzi z
 placu i miefza 260 zdra-
 dza króla 269 n. wydaie
 Wislicę 270 ukarany od
 Rusinow 271.
 Borzywoy książę Czeski
 wpada do Szląska 95
 przekupiony: 95. Kłoci
 się z Świętopełkiem 108
 odstępuje Henryka IV.

cesarz
 Polski
 128 n
 sarzow
 powro
 ze. u
tamże
 wadzi
 chodz
 wadzo
 redzie
 chce
 175
 godzi
 sławer
 miera
 Brandeb
 346.
 Brandeb
 128 n
 Brężanie
 n. 34
 Brzeg mi
 Brześć n
 70.
 Brzetyfi:
 lony c
 oycza 3
 iu Ko
 do Sz
 od Po
 nie sp
 puftof
 przym
 skich
 domo

REIESTR

cesarza 115 ucieka do
 Polski *tamże.* do cesarza
 128 n. 134 opłaca się ce-
 sarzowi *tamże.* uświuie
 powrócić do Czech *tam-
 że.* uchodzi do Polski
tamże. Bolesław go pro-
 wadzi do Czech 140 u-
 chodzi *tamże.* znowu pro-
 wadzony do Pragi 173.
 iedzie do Miśni 174.
 chce powrócić na tron
 175 w więzieniu 176
 godzi się z bratem Włady-
 sławem — wygnany u-
 miera 248.
 Brandeburg 344, n. 345
 346.
 Brandeburskie margrabstw.
 128 n.
 Brzeżanie Słow. 124. 179
 n. 346.
 Brzeg miasto 49.
 Brześć nad Bugiem 60 61
 70.
 Brzetyś: II. książę Cz: odda-
 lony od następstwa przez
 oycę 34 następuje po stry-
 iu Konradzie 34 wpada
 do Szląska 34. Daniny
 od Polaków wyciąga 34
 nie sprawiedliwie 35 n.
 pustoszy Polskę 38-39
 przyimuie zbiegow Pol-
 skich i radzi im wojnę
 domową 45. Pobudza

Zbigniewa do konfедера-
 cyi 46. Szląsk psuie 49
 powraca do kraju dla za-
 mieszkw od krutyaty
 50. Pośrednikiem zgo-
 dy między królem a Wro-
 cławianami 51. — Przyi-
 muie Bolesława krzywo-
 usłego w Satzu, i ryce-
 rzem czyni 79 zabity
 94.
 Budyśyn w Łuzacy 326.
 Buryk wodz Połowcow 20.
 Bułk miasto 59 84.
 Bytom w Pomeranii dobytý
 od Skarbimira 111.
 Bytom nad Odrą broni się
 cesarzowi 155 n.

C.

Chełmińska ziemia zni-
 szczona od Prusaków 349.
 Chłumata wodz Czechów
 95.
 Chrudym powiat Czeski
 188.
 Cieszyńskie księstwo 342.
 Cydlina rzeka w Czechach
 188 189.
 Cyśta Jan Czech zaboyca
 Świętopełka Morawskie-
 go 161.
 Czaplinek miasto 27 n.
 Czarnków zamek wzięty
 126.
 Czartorysk 84.

REIESTR

Czajławski powiat w Czech.
188.

Czechowic. *obacz* pod ich
książętami Wratysławem
Konradem, Brzetysła-
wem, Borzywojem, So-
bieławem, Władysła-
wami.

Czerwonygród 70 234.

Czesław stara się o bisk. Kra.
106.

D.

Dania 225.

Dawid Świętosławowicz Pe-
rejasławski 58 n. Nowo-
grodzki i Smoleński n.
wygnany z Nowogrodu
od Miecysława, syna
Włodz. Monomacha 58
n. 59 71 85.

Dawid Ihorowicz syn Iho-
ra wnuk Izaśława I. książ-
że Włodzimierski nad
Bugiem 58 n. 59 chce
Trębowłę zam. opanow.
tamże uchodzi do Pol-
ski 60 broni się w Wło-
dzimierz, i znowu u-
cieka do Polaków 69
pokrzepia się, i oblega
Włodzimierz 70 zбитy
ucieka do Połowców 71
wygnany z Włodzimie-
rza ucieka po trzeci raz

do Polski 72 z Połowca-
mi Węgrow u Przemy-
sła gromi 75 pokrzy-
wdzony od innych książ-
ząt Rukich 84 umiera
tamże.

Dobiesz żołnierz gach 286
— śapie Piotra Duńczy-
ka 287.

Dobrogniewa żona Kazi-
mierza I. umiera 24.

Dodona w Pomeranii 247.
Drezdenko 29 n.

Druchobycz 84.

Drzeń rzeka 28 n.

Duchowieństwa reformuje
nuneyulz 105.

Duńska wyprawa Bol. krz.
222 Duńczyków preten-
sye do Słowian 343.

E.

Edeśa w Syrii 290.

Elba rzeka 124 189 195
224.

Eryk król Duński 225.

Eudoxya Ruska, córka Iza-
śława, żona Miecysława
syna Bolesława śmiałego
22.

Eugeniusz III. papież.
Duchowieństwo Polskie
śtarzy się przed nim na
Władysława i Agnieszkę
289 jego interesa *tamże*
promowuje. Krucyatę

290.

300.

w Tr

305 t

kow

piek

cyulz

się Ko

powto

klątwa

rze li

skich

Eupraxy

śka żo

186. 1

Fabian g

grodu

Frankfu

dla in

309.

Fryderyk

307.

Fryderyk

318.

Fryderyk

ny 3

śławo

nie m

325

Wirtz

do Po

iecu

i Lu

woys

REIESTE.

290 wyklina Agnieszkę
300 składa koncylium
w Trewirze i w Reims
305 tam skarga na Pola-
kow 305 rezolucya pa-
piezka 305 wysyła nun-
cyusza do Polski 308 boi
się Konrada 311 wysyła
powtornie nuncyusza z
kłatwą do Polski 322 pi-
sze list do biskupow Pol-
skich 312 n.

Eupraxya czyli Praxeda Ru-
ska żona Henr. IV. cesa-
186. n.

F.

Fabian gubernator Wyżo-
grodu 173.

Frankfurt. zjazd Niemiecki
dla interesów polskich
309.

Fryderyk arcy-biskup Mag.
307.

Fryderyk syn Konrada ccf.
318.

Fryderyk I. cesarzem obra-
ny 319 sprzyja Włady-
slawowi wygnanemu 319
nie może go posilkować
325 składa zjazd w
Wirtzburgu 326 wysyła
do Polaków *tamże*. Ob-
iecnie Czechowi koronę
i Łuzacyą 326 zbiera
woysko na Polaków 327

podaje kondycye. woj-
nę uchwała 328 prze-
chodzi Odrę 330 idzie
w głąb Polski *tamże*. go-
dzi się z Bolesławem w
Kargowie 331 bierze za-
kładników polskich 335
książę Polski słowa mu
niedotrzymuje *tamże*.
czyni królem księcia
Czeskiego 336. Jedzie
do Włoch, i tam się ba-
wi 340 wstawia się za sy-
namy Władysława 341
powraca ze Włoch i gro-
zi Polakom 350 posel-
stwo do niego w A-
kwisgranie 350 chce po-
koju w Polsce 351.

Fulda 317.

G.

Gedeon bisk: Krak: upo-
mina Mieczysława. 369.

Gertruda żona Władysława
Czeskiego 182 n. 280.

Geyza król Węgier. 325.

Glatz *Kladzko* 36 n. 116
spalony od Polaków 191
197.

Głogów 39 n. 65 98 100
oblężony od cesarza 156
broni się i prosi o po-
moc króla 158 iego wier-
ność 160 uwolniony 166

REIESTR.

w dziale Konrada syna
Władysława II. 342.
Gniewomir krolik Pome-
ranii broni Czarnkowa
125 poddać się i chrześć
przyjmuje 126 buntuje
się i zamek Uyscie bie-
rze 142 także zamek
Wielin 143 ukarany
śmiercią 146.
Gniezno 130. Gnieźnień-
ska szlachta 190 241.
Godefzałk krolik Obotry-
tow zabity. 232.
Grabitz Czech 96.
Gradec miasto 38.
Grecy mieszają krolestwo
Węg. 156.
Grotkow zamek 318.
Grzegorz VII. papież 3
114.
Grzegorz kardynał iedzie
do Polski 308. wyklina
Polaków 309 nie przy-
jęta ekskomunika *tamże*.
rozrządza biskupstwa za
Odrą *tamże*. jego po-
wtorne poselstwo 312
pisze list do cesarza i o
pomoc świecką prosi 313.
Gwaldo nuncyusz papieżki
105.
Gwido kardynał 291 305-

H.

Hala 328.

Haliczanie 258 bitwa pod
Haliczem niepewna 273.
Hamerzšteyn 202.
Hawela rzeka 124. 224.
229. 344. 346.
Hawelberg 230 344.
Helena żona Beli II. krola
Węg. 254.
Helena Ruika żona Kazim.
spraw. 354.
Henryk IV. cesarz kłóci się
z Sasami i z papieżem n.
3 sprzyja Władysławowi
krolowi Polski: n. 3 składa
synod w Moguncyi i o-
głasza Wratysława ksią-
żęcia Czeskiego krolesem
12 n. Polacy go wspiera-
ją 5 n. 15 n. wydać fio-
strę Judytę za Władysła-
wa Hermana 22 nieufa
Czechom 22 iego zay-
ścia z Sasami 114. wy-
klęty *tamże*. Syn prze-
ciwko niemu *tamże*. Bo-
rzywoy mu sprzyją, i
odstępnie 115 umiera
132 iego potomstwo
186. n.
Henryk krolik Obotrytow
tuła się w Danii i u Sa-
sow 123 wsparty od
tychże zabija Kruka na-
iecznika, i nad Słowiana-
mi Obotrytami panuje
tamże. hołodownik Saski

tamże
wiele
Słow.
panu
fki
rody
ciwk
Stode
now
Duń
czym
swoim
iego p
Henryk
Henryk
Węgi
133.
zuwa
Borzy
rowi
zi 13
wspie
grom
myśl
woyn
ko Bo
zbiera
wcho
bywa
stępi
idzie
pisze
praw
i rozp
skie
i doby

REIESTR.

tamże. podbiła Rugią i wiele innych narodów Słowiańskich *tamże* nie panuje w Pomeranii Pol-
skiej 123 n. niektóre na-
rody buntują się przeci-
ciwko niemu 124 gromi
Stoderanow i Brzeza-
now 124. Jego zatargi z
Duńczykami 225 226
czyni Kanuta Duńczyka
swoim następcą 226 343
iego potomstwo 343 n.
Henryk biskup Praški 173.
Henryk V. cesarz chce do
Węgier prowadzić Alm:
133. Oycę z tronu wy-
zuwa 132. przyjmuje
Borzywoja, a uzurpato-
rowi Świętopełkowi gro-
zi 135. Świętopełk go
wspiera przeciwko Wę-
grom 135 wojnie niepo-
myślnie w Węgrzech 141
wojnę zamysła przeciw-
ko Bol. 142 uchwala ją i
zbiera wojsko 154
wchodzi do Polski i do-
bywa Lubusza 155 od-
stępnie od Bytemia 155
idzie pod Głogow, żąda
piśze do króla 156. Prze-
prawuje się przez Odrę,
i rozprządza podiażdy Pol-
skie 157 oblega Głogow
i dobywa 158 iego okru-

ciństwo 160 traci wiele
ludzi 162 Czechowie nie
chcą mu pomagać 164.
czyni propozycję poko-
ju królowi 166 uchodzi
ku Wrocławowi 168.
Przegrywa bitwę pod
Wrocławiem, i ucho-
dzi 169 wdaie się w spra-
wy Czeskie 175 myśli o
powtornej wyprawie
176 chce pokoiu z kro-
lem 178. Pokoy Bamber-
ski *tamże.* nie ma po-
tomstwa 180. n. odzież-
dza do Włoch 188.

Henryk Sandomirski 273
wgnany od brata 289
wyjeżdża do Jerozolimy
321 iego fundacye *tamże.*
posiada Rufinow 323
wyprawuje się do Prus
347 zabity w Pruszech
351 czyni dziedzicem
Kazimierza brata 352.

Henryk młody syn Konra-
da cesarza sprzyja Wła-
dyławowi II. 289 wysyła
do papieża w interesach
Polskich 305.

Henryk Lew książę Saski
naieżdża Pomeranię 296
przemóżny w Niemczech
307 wygubia Obotryty
i inne Słowiany 345.

REIESTR.

Hereyńskie lasy 173.
Herman biskup praski 173
175.
Hetmański urząd 40.
Hradee miaſto 95 175 198.

J.

Jadźwingowie zbici od Ja-
roſława 204.
Jakub arcy-biskup Gnieźn.
przeciwko Władysława-
wi II. 285 wykłina Wła-
dysława 301.
Jaromir biskup praski n.
16.
Jaropełk książę Wyſzo-
grodzki 18 bierze kń-
stwo Włodzimirskie 18
uchodzi do polski 19.
Jaropełk ſyn Włodzimirza
Monomacha książę Pere-
jaſław: 252 dać poſitki
Węgrom 257 książęciem
Kiiowskim 257 w woy-
sku Beli Węgierskiego
259. umiera 289 n.
Jaroſław ſyn Świętopełka
Kiiowskiego poſłany do
Węgier 70 wprowadza
Węgrów do Przemyśla
72 zbity z Węgrami u-
cieka do polski 76 zwy-
cięża Jadźwingów 204.
wygnany z Włodzimie-
rza ſzuka beſpieczeńſtwa
w polſzcze 205 231

krol go prowadzi pod
Włodzimierz 233 ginie
pod Kiiowem 235.
Jaxa Polak z książąt Syrbii
287 n. iedzie do raleſty-
ny 292 funduje Miecho-
witów 321 ſyna utraca
325 n. buntuje Krako-
wianów 259.
Idzi ſwięty uprasza pło-
dnoſć dla Judyty krolow-
y polskiej 10 czeſć ie-
go w polſzcze i koſcioty
11. Boleſław odwiedza
grob iego 251.
Idzi kardynał nuncyusz w
polſzcze. 250.
Jerzy książę Suſdalski.
Ihor książę Włodzimirski
18.
Inſtygatorowie 366.
Judyta księżniczka Czeſka
żona Władysława Herm.
7 zaſtępuje Boleſławem
10 umiera z poſogu, 10
n. 11 n.
Judyta ſioſtra Henryka IV.
ceſarza wdowa pò Salo-
monie idzie za Wład.
Hermana 21.
Judyta corka Boleſława III.
paſlubiona Stefan. Węg.
136.
Julin w Pomeranii 228 243
247.

Izaſław

Izaſław
Izaſław
iowski

Kaliſz 12
n. 288
Kalixt pa-
Kamence
przyw-
od Cze-
Kamin w
ty od
dencya
ranii 2
Kanut k-
225 2
Obotr-
Kargowſ-
Kaſzub-
Kaſztelan
Kazimier
krzyw-
krolew-
umiera
Kazimier
275.
leſław
306 o-
Fryder-
332 b-
bracie
mirski
księżn-
nie prz-
Tom

REJESTR.

Izaffaw Dawidowicz 284.
Izaffaw Mściławowicz Ki-
iowski 323.

K.

Kalif 129 biskupstwo 241
n. 288 n.

Kalixt papież 241.

Kamence w Szląsku 49
przywrocony Polakom
od Czechow 80 n.

Kamin w Pomeranii wzię-
ty od krola 121. Rezy-
dencya krolikow Pome-
ranii 243.

Kanut krolewicz Duński
225 226 kupuje koronę
Obotrytow 343.

Kargowska zgoda 331.

Kaszuby 214 n.

Kasztelan Krakowski 203.

Kazimierz syn Bolesława
krzywoustego żeni się z
krolewną Duńską 150
umiera 251.

Kazimierz sprawiedliwy
275. w opiece u Boles-
ława kędzierzawego
306 oddany w zakładzie
Fryderykowi I. cesarzowi
332 bierze po Henryku
bracie księstwo Sando-
mirskie 353. żeni się z
księżniczką Ruską 354
nie przyjmuje monarchyi

Tom III.

360 ogłoszony monar-
chą.

Kazimierz książę Pomtra-
nii 346 347.

Ketlicz radzca Miecysława
monarchy 366.

Kiiow. bitwa pod nimi 235

Klemens antypapa 4 n.

Kolberg w Pomeranii 100.
Bolesław go dobywa 102
należy do Polski 102 n.
bogaty i ludny 103 n.
poddaje się Bolesławowi
104 nawraca się 247.

Koloman syn Borysa krole-
wicza Węg. 255.

Koloman krol Węgierski
prześiaduje w Polsce
72 wchodzi do ziemi
Przemyskiej 73 zniewa-
ża księżnę Przemyską
74 zbity od Rusinów i
Połowcow ucieka 75.
Wygania brata Almuśa
117 cesarz Henryk V.
przeciwko niemu 132.
Gromi krucyatow 133.
Czyni ligę z Polakami. i
żeni syna Stefana z cór-
ką Bolesława 136 żeni
się z Przedysławą Ruską,
i onę oddala 234 255.

Konrad laskonogi książę
Szląski syn Władysława
II. 317 jego dzielnica
342.

Bb

REIESTR.

Konrad margrabia Morawski godzi Polaków z cesarzem 315.

Konrad Morawski, brat Wratysł. Czes. 7 następuje na księstwo Czeskie po bracie Wratysławie 34 umiera *tamże*.

Konrad III. ces. 280 sprzyja Władysławowi II. 289. iedzie do Ralestyn 291. poleca intercella polskie Gwidonowi kardynałowi 291 powraca z Ralestyn 307 Prosi papieża za Agnieszka 308. Składa zjazd w Frankfurcie nad Menem 309 gdzie Władysław przytomny 310. Wyprawia poselstwo do Polski 310 powtornie 311 udać się do papieża 311 choruje 314 nakazuje zjazd w Mersburgu *tamże*. Ciągnie do Polski 315 godzi się z Bolesławem 316 myśli o nowej wyprawie 317. Dać przytułek Władysławowi 317 umiera 318.

Korbeyski klasztor 297.

Kościan zamek 279.

Koźlin w Pomeranii wzięty od króla 221 214 n.

Koźle zamek 117.

Kraków obleżony od Węgrów 2 w nim szkoły 7 kościół katedralny 11 n. 88 nie podległy dycezyi Praskiej 16 n. Kraków oddany Bolesławowi krzyżowstwu 63 gore 247 fundacya kanoników 25. poddane się Bolesławowi kędzierzawemu 304 przy nim prerogatywa mon: 366 Krakowianom ciemni Mieczysław monarcha 366 wyganiają Mieczysława 373.

Krośnowskie księstwo 341. Krucjata 39 n. ogłoszona od Urbana II. 49 uciska Żydów w Czechach 50 Węgry przeciwko oney 133 290 na Słowianów 296.

Kruk Rugianin panuje w Słowiańszczyźnie południowej 122 zabity od Henryka króla Obotritów 209 n.

Kruszce w Polsce zdobyte 368.

Kruszwica 54 opanowana od Zbigniewa 54 zniszczona 56 Bolesł. wojska na Pomorzan w tam sięga 147 zjazd w Kruszwicy 307.

Krystyn 118 n
Kuiawy
flawa
301.

Lambert
ski 6

grob

Langwed

Lanka k

żona l

dzona

la Wg

Łęczyc

Leopold

-181

184

Leśne p

Łęzek

dzier

opiek

Lignicki

Lorek

Brzet

94.

Lotaryn

koron

nutov

weho

cham

ciwko

dzie

dzi

wem

REIESTK

Krystyna nie żona Wład. II
118 n.
Kuiawy w podziale Bolesława kędzierzaw: 223.
301.

L.

Lambert biskup Krakowski 6 radzi poselstwo do grobu S. Idziego 9.
Langwedok we Francyi 9.
Lanka księżna Przemyska żona Rościska: 74 wzgardzona od Kolomana krola Węg. *tamże*.

Łęczycza 129.

Leopold margrabia Austrii 181 n. iego potomstwo 184 n. 208 n. 256.

Lesne prawo 366.

Leszek syn Bolesława kędzierzawego oddany w opiekę Kazimierz: 362.

Lignickie księstwo 341.

Lorek Werfowicz zabija Brzetyśława książęcia Cz: 94.

Lotaryusz III cesarz daie koronę Obotrytow Kanutowi Duńczykowi 230
wchodzi w ligę z Czechami i Węgrami przeciwko Polakom 264 iedzie do Włoch 265 go dzi Czechow z Bolesławem 267 czyni Bolesła-

wa rycerzem *tamże*. da-
ruie Rugią mnichom
297.

Lublin 161 w podziale Henryka 273.

Lubecz zamek 57.

Lubusz na Szląsku wzięty od cesarza 155.

Łuck 19 70 71 323.

Ludwik VII krol Francuski 291 317.

Lutycy narod Słowian 108.
zholdowani od Bolesława 125 227 241 n. 296
krucjata na nich 297.

Luzacya obiecana od Fryderyka cesarza Władysł.
Czes. 326. pertensye do
niej 358.

M.

Magdeburg 267 332.

Magnus gubernator Wrocławski 8 nieprzyjaciel Sieciecha przyimuie mal-kontentow do Wrocławia ze Zbigniewem 47
złożony z urzędu 53 wy-gania z Mazowia Pomorzanow 174.

Magnus książę Sas: wspie-ra Henryka krola Obotrytow 123 ostatni z domu Billingow 296.

REJESTR.

Magnus król wicz Duński
zicę Bolesława 228 268
n.

Manuel cesarz Grecki 311.

Marcin arcy-biskup Gnie-
źniński godzi Włady-
sława z synami 68 w nie-
bezpieczeństwie od po-
morzanów 131 godzi Bo-
lesł. z Zbign. 90.

Matylda żona Henryka V.
181 n.

Mazowie oddać Zbignie-
wów 63 zostawione przy
nim 130 Mazurów 161
301 zniszczone od po-
morzanów 174 w dziele
Bolesł. kędzierz 273 o-
panowane od Władysława
II. 289 zniszczone. od
Prusaków 349.

Mediolan 326 327 336
340.

Meklemburg 230 345.

Mennica w Polsce 368

Mersburg 237 314 316.

Mieczysław syn Bolesława
śmiałego powraca do
kraju 8 towarzysze jego
wygnania 9 n. żeni się
z Eudoxją Ruską 22
śmierć jego 23.

Mieczysław stary książę
Wielkopolski 273 daje
przytułek braci 289 299
książę Pomierani 296

żeni się z Ruską 317 fun-
duje Maltańczyków 322
wyprawia się do Prus
347 chce być książęciem
Sandomirskim 353 na-
stępuje na monarchią po
Bolesławie 347 kray cie-
mięży 365 i w dalszych
wygnany 373.

Mieczysław książę Szląski
syn Władysława II. dzieł-
nica jego 341.

Miedzyrzecz 42.

Mikołaj archidyakon Gnie-
źniński 131.

Mikołaj król Duński 225
czyni ligę z Bolesławem
227 228 229 268 n.

Mikrod wódz Połowców.

Mogilski klasztor 13 n.

Moguncki synod 12 n. zjazd
291.

Morawy zniszczone 39 98
ich podział *tamże*. Boles-
ław one wojuje 104 po-
wtornie 264.

Morym kray Słowiański
229 n. 230.

Mściwosław syn Włodimir:
Monomacha książę No-
wogrodzki 58 n. wyga-
nia Dawida Świętosła-
wowicza z Nowogrodu
tamże. prześladowany od
Olega brata Dawida, uste-
puje Nowogrodu Ole-

gow
iowski
257.
Mściwosław
Kliow
ku W
tamże
Mutyna
139 z
140 z
Święto

Nakło ob-
wiska
Bolesław
mek 1
z Pom
n. obłę
Neradec
ropelka
Niemca z
n. 240
Niklot k
345.
Nissa rzek

Obotryci
343.
Odra rzek
n. 315
Oleg Świę-
gania W
nomach
wa 07

REIESTR.

gowi 58 książęciem Ki-
iowskim 252 umiera
257.
Mściław syn Świętopełka
Kieńskiego broni zam-
ku Włodzim. 70 ginie
tamże.
Mutyna gubernator Czech
139 zbity od Polaków
140 zamordowany od
Świętopełka Czecha 141.

N.

Nakło oblezione 31 cudo-
wiska przy nim 32 131.
Bolesław ciągnie pod za-
mek 147 bitwa pod nim
z Pomorzanami 149 152
n. oblezione i wzięte 220.
Neradec Rusin zaboyca Ja-
ropelka 20.
Niemca zamek *Nimich* 36
n. 240 318.
Niklot kroluk Obotrytow
345.

Nisla rzeka 49 198.

O.

Obotryci 122 209 n. 225
343.
Odra rzeka 157 166 n. 208
n. 315 329 333 n.
Oleg Świętosławowicz wy-
gania Włodzimierza Mo-
nomacha z Czerniecho-
wa 67 71 85.

Ołomuniec 98.

Opawskie księstwo 342.

Opolskie księstwo 341.

Ośła rzeka 347.

Ostrog 84.

Otton margrabia Morawski
brat Wratisława Czesk.
7.

Otton biskup Bamberski w
młodości w Polsce 21
posłem do Henryka cesa-
rza od Władysława I 21
nawraca Pomeranią 239
i w dalszych. Powraca
do Pomeranii 251.

Otton margrabia Morawski
brat Świętopełka książę-
ciem Czeskim okrzy-
knięty od woyska pod
Głogowem 164 172 ofa-
dzony w więzieniu od
Władysława brata styri.
193.

P.

Palatinus nie wojewoda
40 n.

Paschał II. papież dać dys-
pensę Bolesławowi 93.
Wyklina Henryka IV.
114 jego zatargi z Hen-
rykiem V. cesar. 188.

Paweł Polak przewodnik
S. Ottona do Pomeranii
244.

REPERT.

persanta rzeka 224.
 pilica rzeka 288.
 pińszczanie 70.
 Piotr kapłan króla iedzie
 do Langwedoku 9.
 Piotr Duńczyk 222 chwyt
 Wołodara przemyskie-
 go 232 n. nadgrodzony
 236 n. 237 n. daie rady
 Władysławowi II. 285
 iego żart z Władysława
 286 okrucieństwo nad
 nim 287.
 Pirycz w Pomeranii 243.
 Płock obleżony 68 siedli-
 sko Władysława Herma-
 na 81 wygnany z niego
 Bolesław kędzierzawy
 289.
 Polska. Nie był iey królem
 Wratysław Czeski 12 n.
 nie podległa Czechom
 ani dannicza 35 n. gra-
 nice za Władysława Her-
 mana 35 36 n. podzie-
 lona na dwie części 63
 90 nie hołdownicza ce-
 sarzom 154 n. 166 n.
 266 część iey osadzona
 Prusakami 199 panowa-
 nie iey za Odrą w Mar-
 chii Brandeburskiej i w
 Meklenburgu 229 n.
 podzielona na synów Bo-
 lesława krzywoustego

274 domowe niezgody
 278.
 połowcy wojnią polską 2
 drugi raz 24 niszczą Ru-
 skie kraie 56 Rusini wią-
 żą się na nich 57 71 z
 Dawidem Włodzimir-
 skim Węgrow u prze-
 myśla białą 75 92 n. 231
 n. 252 z Władysławem
 II. pod Poznaniem 399
 zbici 303 323 324.
 Pomerania. Pomorzanie ni-
 szczą Polskę 26 pogro-
 mieni 26 27 przyśięgają
 wierność 27 tracą prze-
 dniefze zamki 27 28
 granice 27 n. 100 bun-
 tują się na staroży Polskie
 28 kray ich zniszczo-
 ny 29 zbici 30 bawili
 się czarnoksięstwem 32
 przed Wacławem nie
 pewni ich krolikowie 32
 n. 103 n. odganiają Po-
 lakow od Nakła 33 u-
 karani przyśięgają 33
 wypadają do Miedzyrze-
 cza i biorą 42 wspoma-
 gają Zbigniewa w Krn-
 szwicy 54 zbici 55 chcą
 ubiedz zamek Santok 61
 zbici 78 zbici przy tym-
 że 82 zbuntowani od Zbi-
 gniewa 100 bronią Kol-
 berga 104 kłocą się z so-

bą 108
 ka wig
 110 c
 krola
 Polski
 grądu
 własci
 daia
 zabier
 lin 14
 pod M
 im gu
 pelk
 znaia
 meran
 ści o
 granic
 hołodo
 wroco
 od Saf
 rowoła
 Praga. iey
 lone
 Praxeda
 ska zo
 sarza
 praxya
 Prowita
 Prinsacy
 wypra
 czą się
 147 w
 zbici
 wypra
 wynul

REIESTR

ba 108 Swatybora krolika
 więżą i uwalniają 109
 110. czynią załadzki na
 krola 112 wpadają do
 Polski 116 bronią Bel-
 gradu 119. Pomerania
 właściwa 123. n. napa-
 dają na Spicimirz 132
 zabierają. Uścicie i Wie-
 lin 143 tracą 146 zbici
 pod Nakłem 151 dany
 im gubernator Święto-
 pełk 152 zwyciężeni u-
 znają krola panem Po-
 meranii 218. wiadomo-
 ści o Pomeranii 206 n.
 granice od Polski 242 n.
 hołodownicza 249 n. na-
 wrocona 247 naieżdzana
 od Safow 298.

rowołanie podatek 366.
 Praga. iey przedmieścia spa-
 lone 140.

Praxeda albo Agnieszka Ru-
 ska żona Henryka IV ce-
 sarza 186 n. *obacz* Eu-
 praxya.

Prłowita Czech 96.

Prusacy niszczą Polskę 26
 wyprawa na nich 29. łą-
 czą się z Pomorzanami
 147 wyprawa druga 119
 zbici i zhołodowani 218
 wyprawa na nich 247
 wymuszona na nich reli-

gia 346 niszczą Mazo-
 wsze i ziemię Chełmiń-
 ską 349. biał Pol: 353.
 przebysław krolik Brande-
 burcki 343. biał Pol 353.
 Przedysława corka Święto-
 pełka Kiiowskiego 93 n.
 234 n. 255. n.
 Przedysława corka Bolesła-
 wa II. żona Ratybora
 ksiązęcia Polmeran: 109
 n. 152 n;
 Przemyśl oblężony od Wę-
 grow 74 — 234 spusto-
 szony od Polakow 249
 325.

Psie pole 172.

Putata hetman Ruski 70.
 71.

R.

Raciborskie księstwo 341.
 Ratybor krolik Pomeranii
 109 n. 212 wygania Sa-
 fow 298.

Ratzbona 21.

Remieńskie koncylium 289
 n. 293 n. 305.

Rega rzeka w Pomeranii
 26.

Roger krol Sycylii 317.

Roman syn Włodzimierza
 Monomacha 205.

Rościssław syn Włzewłoda
 książe perejastawski to
 nie 57 n.

REIESTR.

Rościslaw syn Izaśława I.

58.

Rościslaw syn Wołodara

książę przemyski 252

prześladuje brata Wło-

dzimierza Savinigrodz-

kiego 253 wycina Wiśli-

cę 271 przyjmuje Wło-

dzimierza Halickiego

325.

Rugia wyspa 122 166 n.

211 n. 266 n. 296 297.

darowana mnichom Kor-

beyskim 297.

Rufini buntują się 2 rozru-

chy u nich 13 uchylają

się od panowania Pol-

skiego 24 czynią pokoy

z Połowcami, i potym

ich biją 24 wojują Pol-

skę 24 25 czynią przy-

mierze przeciwko Poło-

wcom 57 ich książęta

dzielą między siebie pań-

stwo 57 zwada między

niemi 58 woyna domo-

wa 60 69 Ruscy książę-

ta podział między sobą

czynią 84 Godzą się tam-

że. Wpadają do Polski

85 zbici od Bolesława

krzywoustego 85 posil-

kują Bolesława przeciw-

ko Pomorzanom 113 za-

mieszki ich w kraju 204

puszczają Polskę 231 247

woyna ich domowa 253

280 wspierają Władysława

II. 280 289 kłocą się

z sobą 322.

Ruszenie pospolite 39 161.

Rycerze kreowani 80 n.

81 n.

S.

Sagańskie księstwo 342.

Salomea de bergen żona

Bolesława krzywoustego

189 n.

Salomon król Węgierski 3

ginie 20 u. bezdzielny

73.

Sandomierz w dziale Boles-

ława krzywoustego 63

Sandomirzanie 161 288

w podziale Henryka 273

301.

Santok zamek 61 oblężony

od Pomorzanow 76 o-

broniony od Bolesława

krzywoustego 78 zbici

przy nim Pomorzanie

82.

Sasi wojują z Henrykiem

cesarzem 114 chcą ja-

rzmo włożyć na Słowia-

now 122 kłocą królów

słowiańskich 123 203

n. chcą dostać Pomcra:

296 podbijają słowia-

now 343 ich okrucień-

stwa 346 epocha pom-

kn-

ney

Satec h

191.

Sandew

Sieciec

nizo

rani

skien

rzan

Czec

Mieo

rzan

leffa

krai

gi 4

wey

przy

naki

ko 7

claw

Wg

dwo

65 2

w t

Sieci

ny p

nam

brat

145

Sieciec

Sierad

Skarbe

Skarbi

pue

na F

REIESTR

knienia się do Odry dol-
ney 347.
Satec hrabstwo w Czechach
191.
Sandewal na Szląsku 209.
Sieciech hetman osadza gar-
nizonami zamki Pome-
ranii 50 przywodzi wojs-
kiem przeciwko Pomo-
rzanom 29 przeciwko
Czechom 40 ciągnie do
Miedzyrzecza na Pomo-
rzanów 42 zazdrości Bo-
lesławowi 43 nie miły w
kraju dla zbytney potę-
gi 44 początkiem domo-
wey wojny *tamże*. Nie-
przyjaciół Zbigniewa 46
nakłania króla przeciw-
ko Zbigniewowi i Wro-
cławianom 48 ucieka z
Węgier 49 wygnany ze
dworu 62 jego fałszywe
65 związek na niego 66
w trwodze uchodzi do
Sieciechowa 67 wygna-
ny powtórnie na Ruś 68
namawia Zbigniewa na
brata 94 skarży na Zbign.
145.
Sieciechów 55 67.
Sieradzka ziemia 63 n.
Skarbek Habdańczyk 167.
Skarbimir hetman przeku-
puje Czechów 95 iedzie
na Pomorzanów 110 ni-

szczy kray i dobywa By-
tomia 111 w niebespie-
czeństwie życia 113 wy-
prawiony do Pomeranii
116 szczęśliwie wojuje
118 przywodzi wojsku
pod Nakłem 150 na woj-
nie z Czechami 190 bun-
tuje się 202 jego ukara-
nie. 203.

Siełowickie księstwo 225.
Słowianie za Odrą 122 ich
różne hordy 123 n. pod-
bici od Henryka Obo-
tryty 123 niektóre naro-
dy uchylają się od pano-
wania. Henryka tegoż
124 różne ich odmia-
ny za Odrą 179 n. 209
n. 223 n. zatargi z Duń-
czykami 225 pod Pola-
kami 296 343 Krucyata
na nich 296 kłótnie w
prowincyi 333 Niemca-
mi osadzona 346.

Sniatyn 70.

Sobiesław książę Czeski brat
Borzywoja ucieka do
Polski 115 król go pro-
wadzi do Czech 140 u-
chodzi 140 176 idzie
znowu do Czech z kro-
lem 188 jego mgstwo
190 godzi się z bratem
Władysławem 191 w

REIESTR.

niechęci z tymże 193 u-
chodzi znowu do Polski
194 prowadzony do
Czech 196 pali zamek
Głacki 197 przywroc-
ny do części księstwa
198 wygnany znowu od
Władysława 248 król
Polski go wspiera 249
następuje po bracie na
księstwo Czeskie 249
wchodzi w ligę z Wę-
grami przeciwko Pola-
kom 256 254 wpada do
Szląska 262 powtórnie
265 dać posłki cesarzo-
wi 264 dać okazję woj-
ny Polakom 265 puśto-
szy Szląsk 266 godzi się
z Bolesławem 263 Polskę
naieżdża 279 umiera
281 n.
Spieymirz 129 131.
Spiska ziemia dana w po-
sagu Węgrom z kon-
dycją powrotu 136 n.
iej nazwisko *tamże*, zda-
wna do Polski należała
137 n. 256 258 n.
Starogrod w Pomeranii
241 n.
Stefan król Węgierski bie-
rze za żonę Judytę cer-
kę Bolesława 136 dać
pomoc Bolesławowi prze-
ciwko Rufinowi 234

przyjmuje Bolesława 251
umiera 254 bezpotomny
254 n. 259 n.
Stefan wojewoda Krakow-
ski wygania Mieczysła-
wa 372.
Stobnicka kanonia 106 n.
Stodoranie ród Słowiań-
ski 124 179 n. 246.
Swatosza książę Ruski 70
71.
Swatybor król Pomorski
108 n. nienawistny kraio-
wcom, i więziony 109
uwolniony staraniem Bo-
lesława 110 wiadomości
historyczne o nim 212
n.
Swiatowit bałwan Słowiań-
ski 297.
Świętochna księżna Czeska
7 godzi synów 191 po-
wrotnie 249.
Świętopełk Kiiowski. jego
siostra Eudoxya 22 bie-
rze Kiiow 57 oslepia
Wasilka Trębowolskie-
o 59 liga przeciwko
niemu 59 uidaie się do
Polaków do Brześcia 60
dobywa Włodzimierza
zawku 60 wygania Da-
wida *tamże*. zbitý od
braci *tamże*. posyła syna
Jaropetka do Węgier
70 związek nowy prze-

REIESTR.

ciwko niemu 71 godzi
 się *tamże* dobywa Włod-
 zimierza 72 wprowadza
 Węgrow. do Przemysła
 72 prowadzi Rusinów na
 pomoc królowi 128 wsta-
 wia się za Zbigniewem
 130 umiera 192 n.

Świętopełk Morawski przy-
 wodzi Czechom i Polskę
 pustoszy 95 nieprzyjacieli
 Borzywoja brata 96 chce
 Borzywoja wygnąć 96
 bić się z Zelisławem 99
 kłóci się z Borzywojem
 108 wygania Borzywoja
 115 wpada do Polski
 115. cesarz mu grozi 134
 przekupuje cesarza, i po-
 moc mu daje przeciwko
 Węgrowi 135 139 wra-
 ea się do Czech z Wę-
 gier, gdzie okrucieństwa
 popełnia 141 namawia
 cesarza przeciwko Pola-
 kom i pośliki daje 153
 ginie pod Głogowem 163
 jego synowie 164.

Świętopełk uczyniony gu-
 bernatorem Pomorza
 Kaszubskiej 152 bunt
 podnosi 202 206 rod ię-
 go 206 n. broni się w
 Nakle i podda się 219
 zwyciężony wolność i
 gubernię traci 222.

Świętopełk buntownik 359.
 Świętopełk syn Włocławca
 Kiełkowskiego 284 289 n.
 Swiniogrod 20 59 252 253.
 Symon biskup Płocki 174.
 Syryta królewna Duńska
 225.

Szczecin miasto dobyte 124
 152 n. hołdownicze Po-
 lakom 244 n. nawraca
 się 246 obleżony od Sa-
 fów 298.

Szkoły w Polsce 7 21.

Szląsk celem uzurpacyi Cze-
 chow 34 ięgo rozleg-
 łość, nazwisko i granice
 36 n. zaludniony kiedy
 36 oddany w działo Bo-
 lestawowi krzywoustemu
 od oycy 63 książąt Szlą-
 skich nienawisć ku Pola-
 kom 340 zrzekają się
 prawa do monarchii 342
 dają początek dyzmia-
 bracyi 342 dopominają
 się o monarchię 354 za-
 bierają zamki Szląskie
 354 pustoszą Wielko-
 polskę 358 dzielą mię-
 dzy sobą Szląsk 356.

T.

Templarze zakon 321.

Trewirskie koncilium 305.

REIESTR.

Trębowolskie księstwo Wafilka Roścławowicza 58 59 n.

Trutna rzeka w Czechach 190.

Tryglawa bałwan Słowiański 246 w Brandeburgu 344 n.

Tyniecka fundacya potwierdzona 250.

U.

Udaleryk syn Konrada 198

Udaleryk Czeski syn Sobiesława ucieka do Polski 320 326.

Uyscie zamek graniczny od Pomeranii 27 n. Gniewomir go chce ubiec 142.

Uzedom miasto i wyspa 125 wzięte od Duńczykow 228 229 n.

W.

Wacek gubernator Czech zbity od Polakow 40 w obozie pod Głogowem 114 193.

Waldemar krol Duński 343.

Warcisław krol Pomeranii 202 207 n. 211 n. 224 227 229 nawraca się z narodem pomeraniskim.

Warcisław Obotryta obieszony od Saffow 347.

Wafilko książę Trembowolski pustoszy Polskę 2 łączy z Połowcami 24 bierze w podziale Trębowlę 58 oślepiiony od Świętopełka Kiiowskiego 59 wypuszczony z więzienia *tamże.* czyni zgodę między krolew Bolesł: i Włodz: Przemyśl: 236.

Wąg rzeka 264.

Werner biskup Płocki w poselstwie do Fryderyka cesarza 351 zabity 360.

Werfowiczowie z Czech wygnani 56 okrucieństwo nad niemi 141 164.

Węgrzy pustoszą Polskę 2 wprowadzeni do Przemyśla od Świętopełka przeciwko Wołodarowi 72 nie mają prawa do Rusi 73 zbici u Przemyśla od Rusi i Połowcow 75 zaciężeni w służbie Polskiej 114 128 idą przeciwko Ruśnikom 224 odchodzą od Kiiowa 235 mieszają się w sprawy Ruskie 254 zdradza Borysa i Polakow 257 przesładują Włodzimierza Halickiego 325.

Wiaz
n. w
Wiar
Wibala
Wielin
Pom
bram
Wigbe
czym
wa C
prze
n. z
Cze
stom
zosta
tam
poty
Wigbe
na w
Wirtzb
Wirtzb
Wisław
cork
umie
Wislica
Witzeg
Wityki
Haw
Wizka
Władys
niedo
wiza
43 g
claw
72 n

REIESTR.

Właczefław Kiiowski 289
n. wygnany 323.
Wiar rzeka 73.
Wibald opat Korbeys. 310.
Wielin zamek wzięty od
Pomorzanow 143 odc-
brany od Bol: 146 251.
Wigbert hrabia Groiecki
namawia cesarza aby u-
czynił krolem Wratysła-
wa Czecha 13 n. wojuje
przeciwko Polakom 154
n. zabija Świętopelka
Czecha 163 utrzymuje
stronę Borzywoja 165
zostaie w obozie cesarsk:
tamże. walczy mężnie
potym ucieka 171.
Wigbert młodszy skazany
na więzienie 175.
Wirtzburg n. 14.
Wirtzburski zjazd 326.
Wiśława żona Bolesł. śmiał.
corka Wiśława Włodz:
umiera 23.
Wiśłcia wyciętą 271.
Wiśzegrad w Pomera: 220.
Witykind Słowianin pan
Hawelberga 230 344.
Wizka ziemia 360.
Władysław S. krol Węg: 2
niedopuszcza Sieciecho-
wi zaciągów w Węgrzech
48 godzi krola z Wro-
cławianami 49 umiera
72 n.

Władysław Herman obey-
muie państwo 3 bierze
tytuł krola 3 wysyła po-
selfstwo do papieża 5 o-
czyścza kray z lotrow 6
żeni się 7 nie pśodny 9
wysyła do grobu S. Idzie-
go 9 — nadaie katedrę
Krakowską 11 n. wysyła
woysko do Łucka na o-
bronę Jaropełka 19 bie-
rze za żonę Judytę, wdo-
wę po Salomonie krolu
Węg. 21 wysyła po nią
S. Ottona bisk: Bamb: ka-
pelana swego 21 niedba-
ły na rozruchy Ruskie
25 gromi Pomorz: nad
Regą 26 zabiera im zam-
ki *tamże* uchodzi od Na-
kła 33 powraca do Pom:
i karze buntownikow 33
gromi Czechow, i Mora-
wy niszczy 39 upomina
Wrocławianow 48 uzna-
ie synem Zbign: 51 nie
ufa Zbigniew: 52 idzie
do Wrocławia: miaśto
się poddaie 53 ściga Zbi-
gniewa do Kruszwicy: bi-
twę wygrywa 55 idzie do
Brześcia na Rusinow 61
powraca do Gniez: *tamże*
uwalnia z więzienia Zbi-
gniewa 62 wysyła synow
do Pom: *tamże* dzieli

REJESTR.

państwo między synow
63 godzi się z niemi
przeciwko Sieciecho: 67
broni Sieciecha 68 czyni
pokoy z synami *tamże*
nie wdaje się w sprawy
Ruskie 72 umiera w Płoc-
ku 86 iego potomstwo
i charakter 87.

Wład: II. rodzi się 107 żo-
na iego Agnieszka narg:
Austr: 195 n. następuje na
tron 276 iego ambicya
279 godzi się z bracią
279 ma po sobie Czech:
i Rusinow 280 żona go-
psuie 281 krzywdzi bra-
ci: podatki nakazuje 283
znosi się z Rusinami 284
głuchy na proźby brater:
285 iego okrucieństwo
nad Piotrem Dunczykiem
287 wygania braci 289
daie posłki cesarzowi do
Palestyny 291 n. oblega
Poznań 269 zbity ucieka
do Krakowa 304 kiedy
wygnany 293 n. uchodzi
z Polski: 304 w Frank-
furcie 310 wpada do
Szląs: zkład wygnany 318
w Wimbzburgu 326 umie-
ra 337 przyczyny iego
nieczciwości 339.

Władysław książę Cze: bro-
ni wstępu Borzywoiowi
173 wspierany od cesar:
osiada tron Czeski 175
daie pieniądze cesarzowi
za księstwo 108 n. szwa-
gier Wład: II. monarchy
Pols: 182 n. naieżdza
Szląsk 188 daie przytu-
łek Zbigniewowi 188
idzie na przeciw Polak:
189 wsadza do więzie-
nia Ottona fryiecznego
193 przechowywa Zbig:
195 wychodzi przeciw-
ko Polakom, i usteępuje
196 godzi się z krolew
188 i z bratem Borzy-
woiem 203 wygania Bo-
rzywoia i Sobiesława 248
umiera 248 n.

Władysław krol Czeski na-
stępuje po Sobiesławie
280 sprzyia Władysła-
wowi Polskiemu 280
289 idzie do Palestyny
204 daie przytułek Wła-
dysławowi Polskiemu
tamże w związku z cesa-
rzem Konrątem przeci-
wko Polakom 314 z Fry-
derykiem przeciwko tym-
że 326 obiecana mu Lu-
zacya i korona *tamże* go-
dzi Fryderyka z Polaka-

mi 33
ny 3
Włodzi
syn
przec
18 o
Włoc
Dawi
wi 19
Jarop
Czern
57 w
58 n.
Kliow
księst
Jarosl
go z
myski
wać 1
252
Włodzin
ki syn
ka po
przeci
253 u
tamże
Włodzin
iego c
317 p
Kliow
tamże
Węgr
Włodzin
70 7
Włodzin

R E I E S T R.

mi 331 krolem ogłoszo-
ny 336.

Włodzimierz Monomach
syn Wszewłoda idzie
przeciwko Jaropełkowi
18 odbiera mu księstwo
Włodzimirskie, i daie
Dawidowi Ihorowicz-
owi 19 ustępnie go potym
Jaropełkowi 19 bierze
Czerniechow w podziale
57 wkrótce Perejasław
58 n. 59 71 księżciem
Kiiowskim 205 odbiera
księstwo Włodzimirskie
Jarosławowi 205 liga ie-
go z Wołodarem Prze-
myskim 205. chce woio-
wać Polskę 231 umiera
252.

Włodzimierz Swinigródz-
ki syn Wołodara 252 szu-
ka pomocy od Węgrow
przeciwko bratu Rościsi:
253 uchodzi do Węgiei
tamże.

Włodzimierz Halicki 284
iego corki za książ: Pols:
317 przeciwko Izaław:
Kiiow: 324 biie Węgr:
tamże prześladowany od
Węgrow 225.

Włodzimirski zamek 69
70 71 72 84 233 234.
Weiewodow urząd 41 n.

Wolin w Pomeranii wzięty
od Polakow 121.

Wołodar syn Rościslawa
bierze Przemyśl 58 59
nieprzyjacieli Świętopeł-
ka Kiow: 69 Węgrzy go
napastują 72 łączy się z
Włodz: Kiiow: 205 w
pada do Polski 231 poy-
many od Piotra Duńcz:
233 wypuszczony 236
nie dotrzymuje wiary
247 zbity pod Wilicho-
wem ucieka do Halicza
249 umiera 252.

Woyna krzyżowa obacz
krucyata.

Woysko Polskie 31 n. za-
ciężne 39 161 ryszunek
161 n.

Woytław dozorca Bol: krz:
54 66 67.

Wratisław książe Czeski
pisze list do Klementa
anty-papy 4 n. krolem
zostaie 12 n. lecz nie Pol-
skim 12 n. daie tytuł
krola. Władysławowi I n.
15 pomaga cesarzowi
Henrykowi IV. 15 n. ie-
mu, nie potomkom dany
tytuł królewski 16 od-
stępuie Henryka IV. 22
umiera 34.

Wrocław poddaie się Zbi-
gnięwowi 47 nie przyi-

REIESTR.

muie rozkazow krolewskich 48 uznać -poddaństwo krolow Polsk: *tamże*. radzi zgodę 51 chce mieć gubernatorem Zbigniewa 51 n. odstępuie Zbigniewa 54 wier-ny Bolesławowi 67 bitwa pod nim 169 w dziele Bolesława wysockiego 341.

Wsebor hetman 259 wojewoda Sandomir: przeciwko Władysławowi II. 256 przywodzi Sandomirzanom 288.

Wszewłod Czerniechowski bierze Kiiow 16 umiera 57 n.

Wszewłod Kiiowski 285 289 n. 323.

Wszewłos, zamek 59.

Z.

Zarnowiec na Mazowszu 67.

Zbigniew syn nieprawy Władysława Hermana u-
czy się w Krakowie 7 oddalony 8 do stanu mni-
szego destynowany 8 n. pod strażą w Szląsku 45
wzięty za herfzta domo-
wey wojny na Szląsku
51 jego nieubożność ku

oycu 53 uchodzi do
Wrocławia 53 Wrocła-
wianie go odstępują 54
ucieka do Kruświcy 54
zбитy i w Sieciechowie
osadzony 55 uwolniony
z więzienia 62 ciągnie
do Pomeranii 62 poro-
wnany z bratem bierze
Mazowsze z częścią Sie-
radzia 63 wchodzi w li-
gę z bratem przeciwko
oycu 68 godzi się z nim
tamże gnuśny przy San-
toku 77 dziedzic Mazo-
wsza 92 chce zdradzić
brata — znośi się z Cze-
chami 94 przekupuie
Borzywoia Czecha 95
burzy Pomorzanow na
brata 101 obiecuie posł-
ki na Pomorzanow i kła-
mie 111 czyni zaśladzki
na brata 112 pobudza
Swiętopełka Czecha 115
oszukiwa krola 118 bu-
rzy nań różne narody
118 Zbrodnie jego 127
uchodzi przed krolem,
i część kraioy swoich
traci 130. Namawia prze-
ciwko krolowi Gniewo-
mira 142 wspomaga Po-
morzanow pod Wicli-
nem, gdzie wzięty w
niewolę 145 wygnany u-

REJESTR

<p>cieka do Czech i do cesarza 146 podlega cesarza przeciwko krolowi 153 154 ucieka z pod Glogowa 165 przesladuje w Czechach 195 powraca do kraju i tam ginie 200- Zbislawa zona Bol. krzyw. 93 umiera 142.</p>	<p>Zelislaw hetman bnie sie z Morawcami i reke traci 99. Zjazd w Krakowie 279 281 Zoraw szabla Bol. krzywo. 259. Zydzi w Polsce 52 n. 368. n. Zyrosław biskup Wroclawski 53.</p>
--	--

Zakończono drukować roku 1781 dnia 23.
Lipca.



Omyłki

Poprawki.

W K. I. na karcie 49 Zbrurzony zburzony

W K. II. na karcie 127 Czechew Czechow
132 grozili grozily
243 Wollin Wielin
144 taż omyłka

W K. III. na karcie 211 Bugenhayen Bugenhagen
212 Rarybow Ratybor
Prudyflawy Przedyslawy
214 Kafzubikkiey Kafzubskiey
Bonifinim Bonfinim
215 Rankon Rangon
Porużanie Pomorzanie
Pomoriam Pomeraniam
Boli Beli
230 Skarbow skarbow
237 XVII XIV.
240 Hylzpan Hylzpan
265 Sobieflaf Sobieflaw
269 1134 1135

W K. IV. na karcie 310 *Montes Sereni Montis Sereni*
320 ofiaroiował ofiarował.
346 346 348
347 347 349
350 350 352
359 XXXIII. XXIV.
361 XXXIV. XXXV.

OPUSZCZONO.

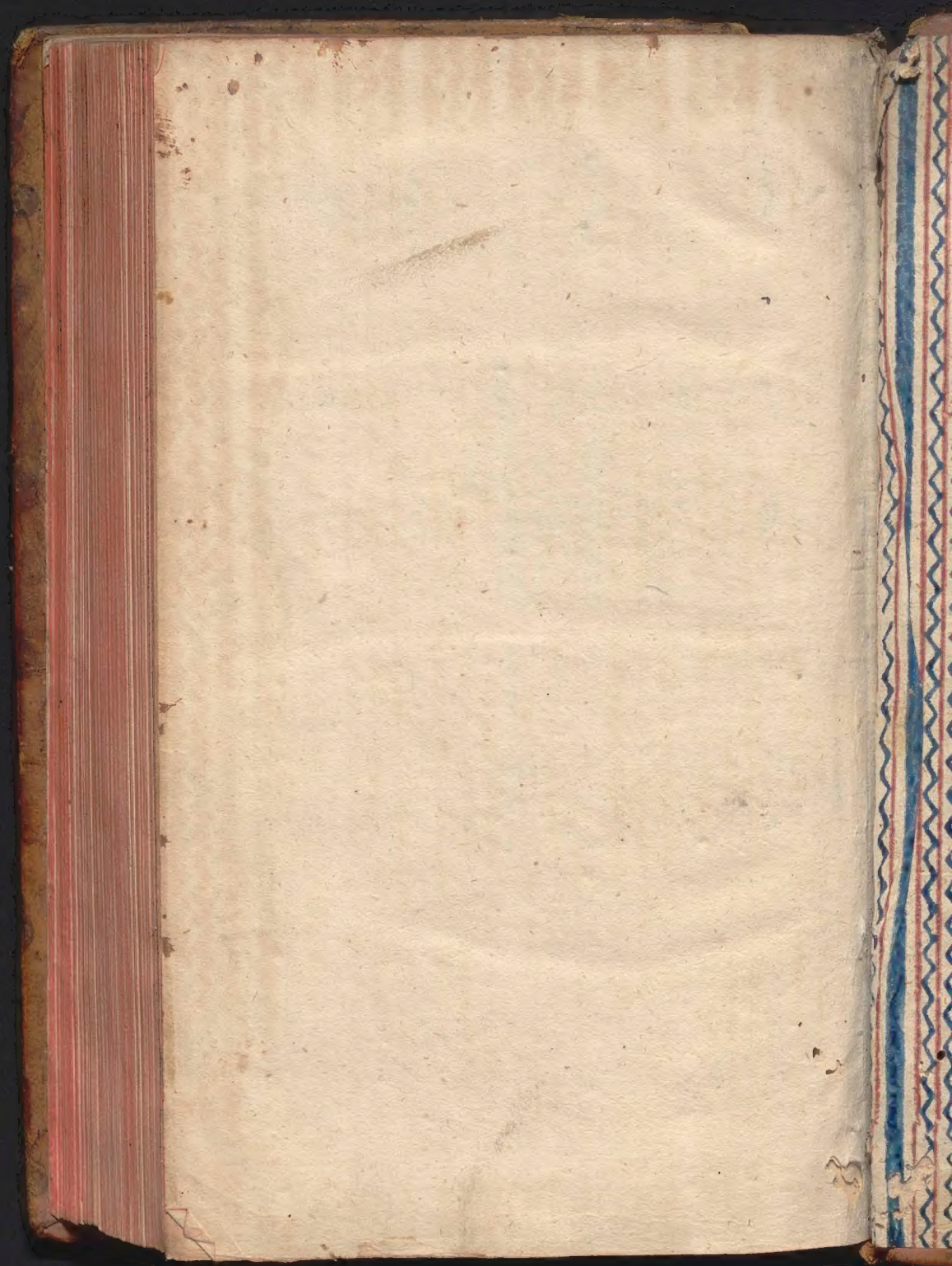
Na karcie 273 opuszczone dwie corki Boleflawa krzywoustego, jedna wydana za Duńczyka, druga za Brandeburczyka, iako się położyło w tablicach genealogicznych pod tytułem: *Corki Boleflawa z Niemkini*.

Na karcie 307 ópuszczono, że nadzie w Krulzwicy, znajdował się między Salskimi książkami Otto II. margrabia pułnocny, syn Alberta *ursus*; który tam sobie poślubił Judytę, córkę Bolesława krzywoustego, iako świadczy Chronograf Saxo i Gebhardus in *March. aquilon*: na karcie 121 pod tytułem: *Juditha Poiona*.











Biblioteka Jagiellońska

star0027085

